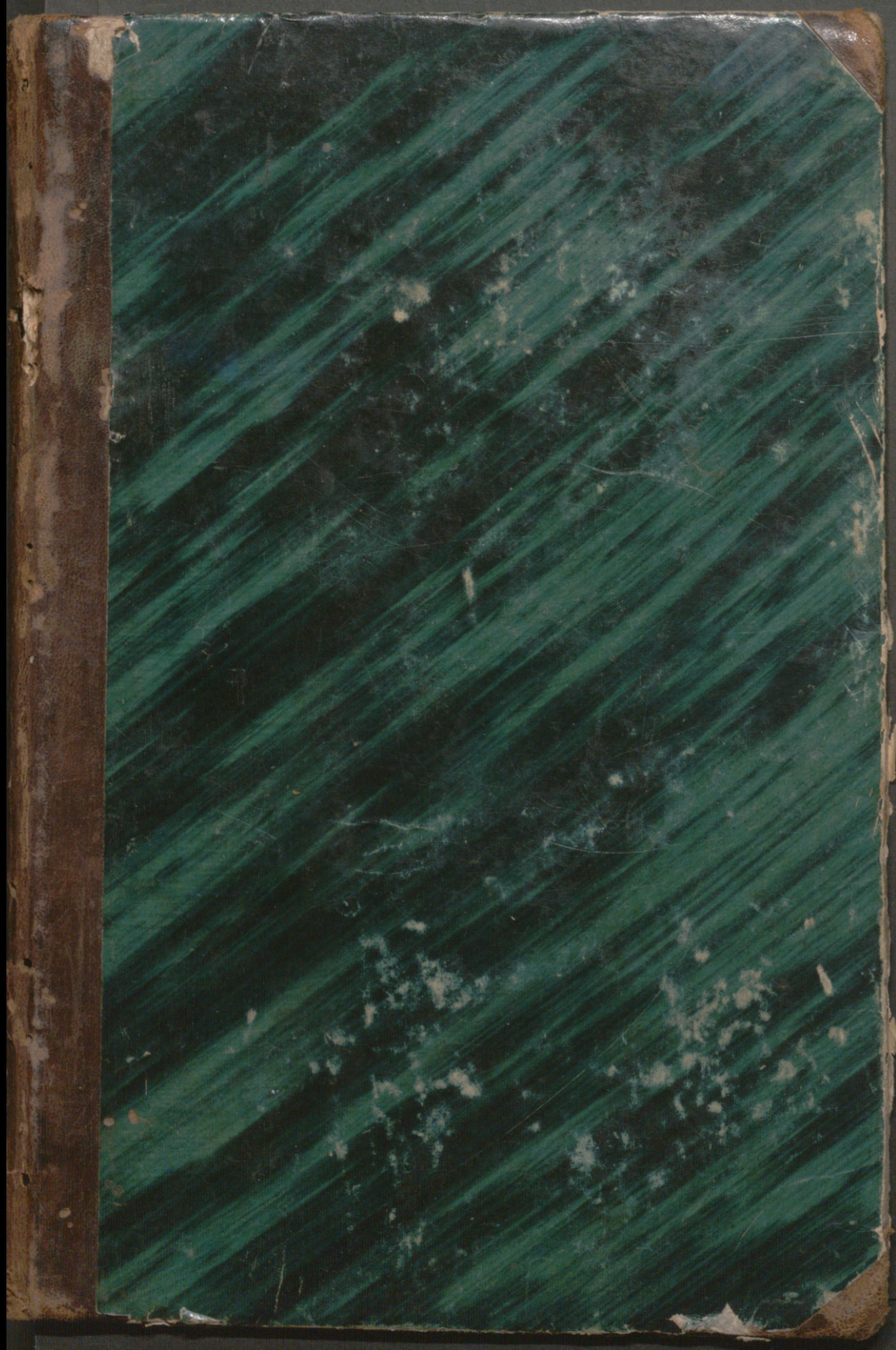


R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres

Tx
31.

DR R. KOWALEWSKI

كلام شريف

بسم الله الرحمن الرحيم

KORAN

(AL KORAN)

W. K. MATLAKOWSKI

WARSZAWA.
NAKŁAD A. NOWOLECKIEGO.
1858.



GRZENORYT. I. WINKELMER W.G. E. DELAHAYE.

W. K. MATLAKOWSKI

KORAN.

(AL-KORAN).

DR R. KOWALEWSKI.

Władysław Kirjakut Matlakowski

KORAN

1907 r.

(AL-KORAN)

Z ARABSKIEGO PRZEKŁAD POLSKI

JANA MURZY TARAK BUCZACKIEGO,

TATARA Z PODLASIA.

WZBOGACONY OBJAŚNIENIAMI WŁADYSŁAWA KOŚCIUSZKI.

POPRZEDZONY

ŻYCIORYSEM MAHOMETA

Z WASHINGTONA IRVINGA.

POMNOŻONY

POGLĄDEM NA STOSUNKI POLSKI Z TURCJĄ I TATARAMI, NA DZIEJE TATARÓW W POLSCE OSIADŁYCH, NA PRZYWILEJE TU IM NADANE, JAKO TEŻ WSPOMNIENIAMI O ZNAKOMITYCH TATARACH POLSKICH

JULIANA BARTOSZEWICZA.

Z dodaniem wiadomości: o Arabach przed Mahometem, o ich historyi, religii, nauce, zwyczajach, o obrządkach religijnych, o stanie judaizmu za czasów Mahometa, o środkach przezeń użytych dla zaprowadzenia jego religii, o okolicznościach które się do tego przyczyniły, o przepisach Koranu w sprawach cywilnych, o sektarzach między wyznawcami Islamu, podających się za proroków pomiędzy Arabami za Mahometa, lub po nim, wyjętych z dzieła tłomacza Koranu G. Sale, uczonego angielskiego; oraz Kalendarza Arabsko-Tureckiego przez Adryana Krzyżanowskiego i zbioru modlitw codziennych i świątecznych, przełożonych z Arabskiego przez Władysława Kościuszkę.

W. K. MATLAKOWSKI

TOM II.

Z Księgozbioru Mieczysława Kopernickiego

WARSZAWA.

NAKŁADEM ALEKSANDRA NOWOLECKIEGO, KSIĘGARZA

PRZY ROGU ULIC KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE I SENATORSKIEJ

WPROST KOLUMNY ZYGMUNTA N. 457.

1858.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby egzemplarzy.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1857 r.

p. o. Starszego Cenzora, Assessor Kollegialny,
A. Broniewski.

Biblioteka Wojsk. 41123/2

W Drukarni J. Jaworskiego.

KORAN. (a)

ROZDZIAŁ I. (b)

Wydany w Mekce — zawiera wierszy 7.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego (c).

1. Niech będzie chwała Bogu, władcy światów (d).
2. On jest miłosierny i dobrotliwy.

(a) Wyraz Koran albo kur'an oznacza czytanie. Z przedimkiem *al*, odczyt, księgę, książkę, albo raczéj księgę doskonałą. Koran zowią także *el kitab*, książka, *kitab ullah* książka Boska; *kelimet-ullah* słowo Boże; *el tenzil* książka zesłana z Nieba; *el dhikir*, napomnienie, przestrogi; *el forkan* rozróżnienie pomiędzy (prawością a nieprawością) dobrem lub złem; *el mos'haf* dzieło (kodex doskonały).

(b) Pierwszy rozdział ma tytuł *fatihat ol kitab*, rozdział rozpoczynający dzieło, albo poprostu *el fatiha*; zowią go także: *el surat el'uafije* rozdział uzupełniający wszystkie inne, *el surat el kafije* rozdział dostateczny, to jest zastępujący inne, *el surat el hamd*, albo *el szukr*, albo *el dua* rozdział chwały, dziękczynień i modlitw; *el surat el szafije* rozdział uzdrawiający; *el szefa* lekarstwo; *asas* podstawa; *surat el kenz* rozdział skarbu. Nazywają go jeszcze *sab'ol mesani* siedm wierszy powtarzanych, gdyż Muzułmanie odmawiają go częściej jak inne i tej modlitwie przypisują cudowne własności. Nazywają go nakoniec *omm'ul kur'an* matką Koranu, *omm'ul kitab* matką książki: nie należy mięszać znaczenia, jakie to słowo ma tutaj, z innemi ustępami Koranu, które w swojem miejscu wskażemy.

(c) Po arabsku *bissmilahi'rrahmani'rrahim*. To wezwanie czyta się na czele wszystkich rozdziałów Koranu, oprócz IX. Wyraz *rahman* odnosi się do Boga jako obejmującego w swem miłosierdziu wszystkie istoty bez żadnej różnicy, *rahim* przeciwnie oznacza miłościwego w znaczeniu bardziej określonem, to jest: względem dobrych, wiernych, czyli zasługujących na łaskę. Lubo przekład dany tutaj nie przedstawia różnicy istniejącéj między temi dwoma wyrazami arabskiemi, zachowaliśmy go wszakże dla tego, że jest ogólnie przyjęty.

(d) Wyraz *alemin* znajdujący się w tekscie był rozmaicie tłomaczony. Porównanie różnych ustępów gdzie się ten wyraz znajduje, dozwala nam przełożyć go raz przez *świat*, drugi raz przez *wszystkich*, *ogół rodzaju ludzkiego*.

3. On jest królem dnia sądnego (a).

4. Ciebie Panie czcimy, i Twéj opieki wzywamy.

5. Prowadź nas drogą zbawienia (b),

6. Drogą tych, których obsypałeś Twemi dobrodziejstwy (c);

7. A nie tych, którzy na Twój gniew zasłużyli i w błąd popadli (d).

(a) Najwyższy sędzia i samowładny w dniu sądu ostatecznego; ponieważ w tym dniu przeznaczy jednym pobyt wieczny w raju, a drugim w piekle.

(b) Kazimirski tłomaczy ten wyraz przez: Prosta ścieżka, to jest: islam, islamizm.

(c) *Tych, których obsypałeś* i t. d. znaczy Proroków i posłańców Boga.

(d) Kommentatorowie stosują te wyrazy: *którzy na twój gniew zasłużyli* do Żydów, a wyrazy: *którzy w błąd popadli* do Chrześcian. W ogólności Mahomet traktuje daleko łagodniej Chrześcian niż Żydów. Obacz Rozdział V. wiersz 85—87.

Po ostatnim wierszu tego rozdziału potrzeba powiedzieć *amin* (amen); jest to *sonnua* (zwyczaj), opierający się na tych słowach Mahometa: „Gabryel nauczył mnie powtarzać *amen*, ile razy skończę odmawiać *fatiha*.“

ROZDZIAŁ II.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 286.

KROWA. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. (b). Nie ma żadnéj wątpliwości o téj księdze; ona jest przewodnikiem dla tych, którzy są przejęci bojaźnią Bożą.

2. Dla tych: którzy wierzą w prawdy Wysokie (ukryte) (c), modlą się, i czynią ofiary uboższym z dobra, któreśmy im dali.

3. I dla tych: którzy wierzą w naukę z Nieba zesłaną tobie i przed tobą (d), i w bytność życia przyszłego.

4. Pan będzie ich przewodnikiem a szczęście udziałem.

5. Co do niewiernych: czy im będziesz opowiadał Islamizm lub nie, zarówno w swém zaślepieniu zostaną.

6. Bóg na ich sercach pieczęć położył, ich oczy, uszy okryte są zasłoną: bo oni na srogie męczarnie przeznaczeni zostali.

7. Są tacy, którzy mówią: my wierzymy w Boga i w dzień ostateczny, a jednak nie mają wiary.

8. Chcą tem zwieść Boga i wiernych, lecz tylko siebie oszukują, a tego nie rozumieją.

9. Serce ich jest zepsute (e), Bóg w niem powiększy ranę, boleść pożerająca będzie ich niewiary nagrodą.

(a) Ten rozdział ma tytuł *Krowa*, ponieważ między innemi jest mowa o krowie, którą Mojżesz kazał zabić Izraelitom. Patrz wiersz 63.

(b) Wiele rozdziałów Koranu mają przy tytule, lub w pierwszym wierszu litery pojedyncze, których znaczenie i ważność są tajemnicą.

(c) Przez *prawdy ukryte* rozumieją raj i piekło, nagrody i kary w przyszłem życiu, zmartwychwstanie i wszystko, co w przedmiocie religji jest niedostępne dla zmysłów. Wyraz arabski tekstu *elghaib*, bierze się często w znaczeniu *świata niewidzialnego*, przeciwnego *chehadet*, *świat widzialny*.

(d) Przed Mahometem inni Prorocy uzyskali dar objawienia. Tutaj szczególniej Mahomet stosuje to do Mojżesza, Dawida i do Jezusa Chrystusa.

(e) Wszędzie w Koranie, przez ludzi, których serce dotknięte jest niemocą zepsute, Mahomet rozumie obłudników, ludzi wątpliwéj i wahającéj się wiary.

10. Gdy im kto powie: nie róbcie zgorszenia na ziemi (a), oni odpowiedzą, że ich życie jest przykładnem.

11. Oni są występnemi, lecz tego niepojmują.

12. Gdy im kto powie: wierzcie w to, w co wierzy tylu innych odpowiedzą: czyż mamy wierzyć wiarą bezrozumnych; a sami są takimi i to jest dla nich niepojętem.

13. W obliczu wiernych mówią: my wyznajemy tę samą co i wy wiarę; a przed sprzyjającymi ich odszczepieństwu (b) inaczéj mówią, oświadczają się że są z ich strony i najgrawają się z wiernych.

14. Bóg z nich najgrawać się będzie, pomnoży ich błędy i pozostaną w obłąkaniu.

15. Zamiast prawdy posiedli fałsz, jakiż pożytek odnieśli? nie poszli dobrą drogą!

16. Podobni do tych, którzy rozniecili ogień; jeżeli Bóg zagasi płomień oświecający, pogrążeni będą w ciemności i widzieć nie porafią.

17. Głusi, niemi i ślepi nie nawrócą się.

18. Podobni są do tych, którzy gdy z niebios burza z błyskawicą i piorunami spada, przerażeni widokiem śmierci, by niesłyszeć głosu grzmotów, palcami uszy zatykają; lecz Wszechmocny zawsze otacza i niewiernych.

19. Piorun o mało nie pozbawił ich wzroku; gdy błyśnie, oni idą za światłem błyskawicy, a gdy światło zniknie, wstrzymują się pośród ciemności. Gdyby chciał Przedwieczny odjąłby im słuch i wzrok, bowiem jest Wszechmocny. O ludzie (c)! chwalcie Pana, który stworzył was i waszych ojców, abyście Go czcili.

(a) Przez te wyrazy rozumieją się zbrodnie, jak: rozboje, gwałty, rozpusta i bałwochwalstwo.

(b) Tekst zawiera: *gdy są na osobności ze swoimi szatanami*. Wyraz *szeitan* szatan, nie używa się w arabskim dla oznaczenia wyłącznie szatana, diabła (diabolus), ale jeszcze maluje każdego człowieka, albo istotę kuszącą do złego. W tym wierszu należy rozumieć przez *szatanów* Chrześcian i Żydów, nieprzyjaznych posłannictwu Mahometa, i usiłujących odwrócić od niego Arabów bałwochwalców i nowonawróconych.

(c) Gdy kaznodzieja w Meczecie albo mówca arabski przemawia do ludu, używa w swéj odezwie wyrazu „o ludzie“ to jest „wy, którzy mnie słuchacie“. Podobnież i w Koranie te wyrazy nie stosują się do wszystkich ludzi, śmiertelnych, ale do mieszkańców Mekki lub Medyny, do których przemawiał Mahomet. Jest to właściwa cecha wszystkich mów Mahometa, oraz jego ustaw i nauk, że stosują się do teraźniejszości i ograniczają się jedynie do ludów

20. Bóg, dał wam ziemię za siedlisko a niebo za dach, za Jego wolą spada woda z nieba, aby ożywiała ziemię, aby ta wydawała owoce, któremi się karmicie; nie ważcie się nikogo z Wszechmogącym porównywać. Rozumiecie?

21. Jeżeli macie jaką wątpliwość o księdze, którąśmy zesłali słudze naszemu, pokażcie gdzie indziéj zdania podobne tym, jakie w niéj są zawarte; powiedzcież: czy możecie wezwać tu świadectwa kogo innego prócz Boga (a)?

22. Jeżeliście dotychczas tego nie mogli uczynić, to i nigdy nie uczynicie; lękajcie się więc ognia, który ludzi i kamienie (b) pożerać będzie, ognia przygotowanego na niewiernych.

23. Oznajm tym, którzy wierzą i którzy dobrze czynią, iż mieszkać będą w ogrodach gdzie rzeki płyną; gdy skosztują owoców, które tam rosną, powiedzą: oto są owoce, któremi żywiliśmy się na ziemi; lecz te tylko pozór tamtych mieć będą (c); znajdą tam niewiasty niepokalane i to miejsce będzie wiecznem ich mieszkaniem.

24. Bóg może swe wysokie prawdy wystawić w postaci motyla (d) lub jakiéj innéj;—wierzący przeczują, że to są prawdy zesła-

Arabskich, nie podciągając innych ludów, ród ludzki. Kommentatorowie jednakże uważają, że wyrazy *o ludzie!* odnoszą się ściśléj do mieszkańców Mekki; Medynczycy zaś są wzywani przez wyrazy „o wierni", „o wy, którzy wierzycie". Mieszkańcy miasta rodzinnego Mahometa trwali w bałwochwalstwie, gdy Medynczycy już przyjęli u siebie nowego Proroka.

(a) Wyrazy *min duni'llahi*, są zwykle tłomaczone przez: *wyłączając Boga*. Jednakże *min-duni* jest wyrażenie przysłówkowe, wyrażające, że zanim dojdzie się do danego przedmiotu, napotka się inny na swej drodze; i tak w tym ustępie i w innych podobnych ustępach Koranu, ma oznaczać, że w bałwochwalstwie były, pomiędzy ludźmi i jedynym Bogiem, istoty, bóstwa pośrednie. Mahomet nie obwinia Arabów, że czczą bożków wyłącznie i bezwarunkowo, ale że mięszają do czci Boga cześć innych bóstw. Podobnież poganie starożytności klassycznéj zgadzali się chętnie na zamieszczenie Boga Chrześcian pomiędzy bóstwami Olympu, ale nie chcieli poświęcić zupełnie swego politeizmu. To właśnie wynika z wielu ustępów Koranu, gdzie bałwochwalcy uważani są, jako uznający działalność Boga najwyższego.

(b) Kamienie, to jest posągi kamienne fałszywych bożków.

(c) To jest: że te owoce będą smaku daleko wyborniejszego jak ziemskie, lubo podobne z powierzchowności do ostatnich, a to dla sprawienia błogosławionym przyjemnéj niespodzianki.

(d) Arabowie wyrzucali Mahometowi, że mięszał do nauk poważnych i uroczystych porównania odnoszące się do rzeczy błahych, jak do owadów, mówiąc o pszczole, pająku i mrówce. Mahomet odpowiada tutaj na ten zarzut.

ne od Boga, niewierni zaś powiedzą: dla czegoż Pan objawia nam swe prawdy w przenośniach? Tak to Bóg jednych zaślepia, drugich oświeca; lecz zaślepia tylko bezbożnych i niewierzących.

25. Ci, którzy zrywają przymierze z Bogiem, którzy gwałcą prawa i oddają się skażeniu, zostaną policzeni między odrzuconych (a).

26. Dla czego niewierzycie w Boga? Byliście umarli, on wam dał życie; zgasi dni wasze i napowrót ich płomień roznieci, i znów powrócicie do Pana.

27. Dla was na pożytek stworzył to wszystko, co macie na ziemi; spojrzał w koło i siedmioro niebios utworzył (b). Jego to mądrość cały świat ogarnia.

28. Gdy Bóg powiedział Aniołom: poszlę na ziemię mojego Namiestnika; czyż poślesz, odpowiedzieli duchowie niebiescy, człowieka któren się odda nieprawości i krew rozlewać będzie wtenczas gdy my głosimy Twoją chwałę: kiedy Ciebie wielbimy! Wszystko to wiem, odpowiedział Pan, czego wy nie rozumiecie.

29. Bóg opowiedział Adamowi nazwiska wszystkich stworzeń, a wskazując je Aniołom, rzekł do nich: nazwijcie je, jeżeli prawda jest wam znaną?

30. Niech będzie chwała Imieniu Twojemu, odpowiedzieli aniołowie niebiescy, od Ciebie tylko pochodzą nasze wiadomości; nauka i mądrość Twoim są udziałem.

31. Bóg rzekł do Adama: wymień im wszystkie nazwiska jestestw stworzonych, a gdy wymienił, Pan powiedział: niepowiadałemże wam, iż wiem wszystkie skrytości Nieba i ziemi. Wasze czynności, skryte i jawne, są wiadome oczom moim.

32. Rozkazaliśmy (c) Aniołom pokłonić się Adamowi, wszyscy byli posłuszni, prócz pyszniącego się Iblisa (Eblis), który nie usłuchał, i za to został policzony między niewiernych.

33. Powiedzieliśmy Adamowi: mieszkaj w raju z twoją mał-

(a) Wyraz tekstu *el chasiram* oznacza właściwiéj tych, którzy tracą na jakim handlu albo na spekulacji, to jest zawiedzionych, oszukanych w swoich rachubach.

(b) Niebo naprzód tworzyło jedną całość; Bóg podzielił je na siedm innych, umieszczonych jedno nad drugiem.

(c) W poprzedzającym wierszu Mahomet opowiada sam, czyli powtarza słowa Anioła Gabryela; w tym zaś tutaj uważa się, że sam Bóg przemawia. Ta nagła zmiana mówiącego powtarza się co chwila w Koranie, nie tylko w różnych wierszach, ale nawet w tymże samym perjodzie. Czytelnik wniesie ztąd

żonką, używaj owoców które tam rosną, wszelkich uciech sobie dozwalaj, lecz nie zbliżaj się do tego drzewa i strzeż się, aby to niebyło zgubnem dla ciebie.

34. Szatan przywiódł ich do niebezpieczeństwa i pozbawił błogiego stanu w którym żyli; powiedzieliśmy im: wyjdźcie, bo staliście się nieprzyjaciołmi samych siebie, ziemia będzie waszem mieszkaniem i waszem doczesnem dziedzictwem.

35. Adam nauczył się od Pana słów modlitwy, Bóg wrócił się do niego, bo chętnie zwraca się do człowieka żałującego. Bóg jest miłosierny.

36. Powiedzieliśmy im: wyjdźcie wszyscy z raju, pokażemy wam drogę zbawienia (a); kto nią iść będzie, uwolnion zostanie od bojaźni i smutku.

37. Lecz niewierni i ci, którzy naukę naszą (b) fałszem być mienią; oddani zostaną wiecznemu ogniowi.

38. Synowie Izraela! pomnijcie na dobrodziejstwa któremi was osypałem, bądźcie wierni mojemu przymierzu, a ja waszego dochowam; czcijcie mnie, wierzcie w księgę którą wam posłałem, ona sprostuje wasze pisma; nie bądźcie pierwszymi do odmawiania jéj wiary i niekaźcie dla nikczemnych interesów mojéj nauki. Bójcie się mnie.

39. Nie okrywajcie prawdy kłamstwem, nie osłaniajcie jéj gdy ją pojmujecie (c).

40. Odprawiajcie modlitwy, dawajcie jałmużny, kłaniajcie się wraz z czcicielami moimi.

41. Głoście sprawiedliwość, i wykonywajcie; ją czytacie pisma (d), czyż ich nierozumiecie?

o nieładzie, jaki te zmiany osób sprawiają w zdaniach; tłomacze uważają stosownem szanować w tym względzie budowę oryginału.

(a) W przekładzie Kazimirskiego czytamy: „otrzymacie odemnie księgę, która wskaże wam dobrą drogę“ i t. d.

(b) Kazimirski tłomaczy *znaki* nasze i dodaje objaśnienie. Wyraz Arabski *aie* oznacza *znak*, ale szczególniéj znak ostrzeżenia (zwiastowania) nieba, a ztąd *cud*, *cudowność*, oprócz tego znaczy *wiersz Koranu*; ponieważ każdy wiersz ma być słowem Bożem, uważa się przeto za *cud*, lub *ostrzeżenie* (zwiastowanie).

(c) Mahomet zarzuca Żydom, a często i Chrześcianom, że fałszywie nakręcają znaczenie Pisma ś-go dla wyrugowania, albo pomijania ustępów, w których przyjście Mahometa miało być przepowiedziane.

(d) Pisma uważane bezwzględnie oznaczają każdą książkę objawioną, Pismo ś-te, Pentateuch, kiedy mowa do Żydów, Ewangelję odnosząc się do Chrześcian; stosują się także i do Koranu. Zauważymy tutaj w tym względzie, że w swych kazaniach Mahomet rozróżnia bałwochwalców lub nieświadomych od

42. Cierpliwością i modlitwą wzywaj pomocy, nie są one ciężarem dla pokornych.

43. I dla tych, którzy myślą, iż przyjdzie kiedyś stanąć przed sąd Boga.

44. Synowie Izraela! pomnijcie na dobrodziejstwa któremi was obsypałem; pomnijcie, żem was wyniósł nad inne narody.

45. Pomnijcie o dniu: w którym jedna dusza drugiéj nic zastąpi; w którym ani przyczynienia się z nikąd, ani wynagrodzenia win, ani ratunku nie będzie.

46. Uwolniłem was od rodu Faraona i od nędzy która was uciskała; zabijano synów waszych, córkom tylko przebaczając (a); wasze wyzwolenie jest widoczną łaską niebios.

47. Wody i morza roztwarłem dla was, wybawiłem z ich przepaści, i widzieliście, jak się w nich ród Faraona zatopił.

48. Kiedym zawierał przymierze z Mojżeszem przez czterdzieści nocy, kłanialiście się cielcowi i byliście przeniewiercami.

49. Przebaczyłem wam, abyście mnie cześć powinną oddawali.

50. I dałem Mojżeszowi księgę, iżby była prawidłem spraw waszych.

51. Mojżesz rzekł Izraelitom: Ludu mój! dla czegoż cześć dla owego cielca doprowadziła was do bezbożności? wracajcie do swojego Stwórcy, albo odbierzcie sobie życie, będzie to dla Niego większą ofiarą. On wam przebaczy bo jest pobłażający i miłosierny.

52. Odpowiedzieliście Mojżeszowi: Nie będziemy wierzyć, dopóki nie ujrzymy objawiającego się nam Boga; wówczas was grom uderzył, i oświetlił nieszczęścia wasze, których sami byliście przyczyną.

53. Wskrzesiłem was, abyście byli wdzięczni (b).

tych, którzy w jakiejkolwiek epoce otrzymali księgi Święte; ci ostatni nazwani są ludźmi pisma.

(a) To zdanie znajduje się dosłownie ilekroć jest mowa o prześladowaniach, których Izraelici doznali w Egipcie; zdaje się że Mahomet chce je uczynić wydatniejszem. Zważając, że Arabowie bałwochwalcy uważali jako nieszczęście urodzenie córki, przyznać musimy, że nie można było pokryć większą ohydą Monarchę bałwochwalcę i niewiernego (jakiego Faraon jest typem), jak zarzucając mu ten rodzaj pierwszeństwa dawanego dziewczętom nad chłopcami.

(b) Według kommentatorów, tutaj musi być mowa o 70 Izraelitach, którzy niedość że słyszeli Mojżesza rozmawiającego z Bogiem, pragnęli go jeszcze widzieć naocznie. Zostali oni naprzód zabici uderzeniem pioruna, a potem wskrzeszeni na prośbę Mojżesza.

54. Spuściłem obłoki, by was swym cieniem osłaniały; zrzucałem wam mannę i przepiórki, mówiąc: pożywajcie dary które wam zsyłam; a szemrania wasze stały się wam szkodliwemi.

55. Powiedziałem ludowi Izraelskiemu: wnijdź do tego miasta, używaj dostatków które tam w obfitości znajdziesz, lecz wchodząc oddaj cześć Panu, mówiąc: Błagamy przebaczenia; grzechy wasze odpuszczone zostaną, a sprawiedliwi zostaną osypani mojemi dobrodziejstwy.

56. Ale złośliwi przekręcili te słowa (a); spuściliśmy na nich zemstę niebios, gdyż zbrodnię popełnili.

57. Mojżesz, prosił o wodę dla napojenia ludu swego; rozkazałem mu uderzyć laską o skałę, i wytrysnęło dwanaście źródeł, każde pokolenie poznało miejsce, gdzie miało nasycić pragnienie. Powiedziałem do Izraelitów: jedzcie i pijcie, to wszystko co wam sprawiedliwość Boska daje, nie bądźcie przewrotni i nie kalajcie ziemi występkami waszemi.

58. Wtedy lud zawołał: Mojżeszu! jeden pokarm nie wystarczy nam, proś Pana, iżby wydał z ziemi: oliwę, ogórki, czosnek, soczewicę i cebulę. Mojżesz odpowiedział: chcecie pomyślniejszego losu? powróćcie do Egiptu, tam znajdziecie to czego żądacie; ubóstwo i poniżenie było ich udziałem, gniew niebios uderzył na nich, bo niewierzyli w Jego cuda, pozabijali niesprawiedliwie proroków (b) i byli przewrotnymi buntownikami.

59. Muzułmanie, Żydzi, Chrześcianie, Sabejczykowie, którzy wierzyć będą w Boga i w dzień sądu, oraz dobrze czynić będą, otrzymają za to nagrodę z rąk Jego i wolni będą od mąk i bojaźni (c).

(a) Mniemają, że ten wiersz ściąga się do wejścia Izraelitów do miasta Jerycho. Zamiast wymówić wyraz *hettaf*, przebaczenie, odpuszczenie, rozgrzeszenie, jak to im było zalecone, Żydzi zastąpili je wyrazem *habbat*, ziarno (jęczmienia) i dopuścili się nadużyć. Byłoby zbytecznem poprawiać anachronizm, którego się dopuścił autor Koranu, albo raczéj jego kommentatorowie, mieszając imie Mojżesza z wypadkami wydarzonemi po jego śmierci, jak np. zdobycie Jerycho.

(b) Ten ustęp równie jak wiersz 59 Roz. XXVI, gdzie Izraelici są uważani jako wracający do Egiptu, jest jednym z anachronizmów w które Koran obfituje, i które utwierdzają dostatecznie grubą niewiadomość proroka Arabskiego.

(c) Chciano wnioskować ze słów tego wiersza, że ludzie wszelkich religji, byleby tylko zawierały te trzy zasady: jedność Boga, żywot przyszły, i wykonywanie dobrych uczynków, mogą być zbawieni według Koranu. Niektórzy kommentatorowie zakłopotani taką rozciągłością tego znaczenia,

60. Gdym przyjął wasze przymierze i kiedym nad głowy wasze podniósł górę *Synai* (a), rzekłem do was: przyjmijcie moje przykazania z wdzięcznością, zachowajcie je w pamięci i trwajcie w bojaźni Bożéj.

61. Wkrótce powróciliście do waszych błędów, i gdyby miłosierdzie Boże nie czuwało nad wami, wasza zguba byłaby nieuchronną; znacie tych z pomiędzy was, którzy przestąpili dzień sobotni, przemieniłem ich w nikczemne stworzenia (b).

62. Zrobiłem tak, by to było przykładem dla współczesnych, potomnych i bojących się.

63. Mojżesz rzekł do Izraelitów: Bóg rozkazuje abyście Mu krowę zabili. Chceszże nadużywać łatwowierności naszéj? odpowie-

utrzymywali, że Mahomet rozumiał przez to, że każdy człowiek, który się staje wiernym (muzułmaninem), i który zachowuje cnoty, będzie zbawionym, niezależnie od religji, do któréj pierwéj należał. To objaśnienie jest mylne, naprzód co do dosłowności, ponieważ po wyrazach „*ci którzy wierzą*“ następuje spójnik, *i*, jest tu zatem rozróżnienie wiernych (muzułmanów) i Żydów, Chrześcian i Sabejczyków; daléj jest ono wadliwe co do znaczenia, ponieważ było zbytecznem, szczególniéj w początkach missji, powiedzieć, że religja, w któréj byliśmy zrodzeni, nie tamuje zbawienia. Jakiekolwiek zresztą jest znaczenie wiersza, którym się zajmujemy, ogólne jest zdanie doktorów muzułmańskich, że on unieważniony jest niejako przez wiersz 79 Rozdziału III, i przez inne ustępy Koranu, gdzie wiara w Boga, w przyszłe życie i w posłannictwo Mahometa jest uważana za niezbędną do zbawienia. Ważność tego ustępu zmusiła nas do wykładu jego, o ile możności dosłownie. Mimochodem jeszcze zauważymy tutaj, że Sabejczykowie, o których jest mowa w tym wierszu, była to sekta Chrześciańska, nie zaś ci Sabejczykowie, którzy czcili gwiazdy a ztąd politeiści, i jako tacy wyłączeni stanowczo od wszelkiego pobłażania domyślnego w tym wierszu.

(a) To zdanie oczywiście jest tylko metaforą, któraby niebyła uderzającą w żadnym języku europejskim; jednakże kommentatorowie biorąc te wyrazy dosłownie, mówią, że gdy Izraelici opierali się w przyjęciu prawa, Bóg chcąc ich przestraszyć, wyrwał gorę Synai ze swych podstaw i trzymał ją zawieszoną nad ich głowami.

(b) To odnosi się do pogwałcenia sabbatu, którego się dopuścili Żydzi miasta Aila nad brzegami morza Czerwonego, za panowania Dawida. Niezliczone mnóstwo ryb, mówią kommentatorowie, zbliżało się do brzegów i pozostawały tam przez cały dzień sabbatu, jakby na pokusę mieszkańców. Ci niemogąc oprzeć się téj ponęcie, łowili ryby pomimo przestróg pobożnych ludzi ściśle zachowujących sabbat. Dawid, dodają, przeklął tych gwałcicieli dnia świętego i przemienił ich w małpy.

dzieli (a). Niechże mnie Pan strzeże, żebym miał do liczby bezrozumnych należeć, powiedział Mojżesz.—Proś Boga odpowiedzieli, aby nam pokazał jaką krowę mamy Mu poświęcić.—Niech nie będzie ni stara ni młoda, odpowiedział prorok, lecz średniego wieku, czyńcie co wam rozkazuję.

64. Proś Pana odpowiedział lud, iżby nam wskazał jakiego ma być koloru?—Światło-żółta, iżby swoją barwą oko patrzącego rozweselała.

65. Proś Pana, iżby swą wolę względem ofiary której żąda, jaśniéj i szczegółowiéj oznaczył, albowiem krowy nasze są sobie podobne, jeśli Bóg zechce, kierować będzie naszym wyborem.

66. Niech nie zna nigdy pługa, ani żadnéj pracy, niech będzie taka, do któréj nigdy samiec nie zbliżył się i na któréj żadnéj plamy niewidać: taką jest wola Pana. Teraz zawołał lud, powiedziałeś nam prawdę; i ofiarowali krowę, a przedtém, o mało niedopuścili się nieposłuszeństwa.

67. Gdyście zabili jednego z pomiędzy was człowieka i gdy to było powodem do waszych sporów, Bóg wydał na jaw to, coście ukrywali (b).

(a) Żydzi prosili Mojżesza o odkrycie zabójcy (obacz niżéj wiersz 67). Jako środek ku temu, Mojżesz kazał im zabić krowę, co pozornie nie miało żadnego związku z zabójstwem.

(b) Mojżesz ustanowił ofiarę z krowy i użycie jéj popiołów w celu zadośćuczynienia i oczyszczenia człowieka, który się dotknął trupa. Obacz *Numeri* Rozdział IX. Autor Koranu, czerpiąc niewiadomo z jakich źródeł, przeistacza historję tego rozporządzenia Mojżesza, według swego sposobu widzenia rzeczy. Oto według kommentatorów Koranu, opis służący za podstawę do wierszy 63-69: pewien człowiek pobożny pomiędzy Izraelitami miał jałoszkę i syna, wziął z sobą jałoszkę na puszczę i pozostawił ją na opiece Boga, aż do epoki w któréj syn jego dojdzie pełnoletności. Wkrótce potem ten człowiek pobożny umarł, pozostawiwszy syna wraz z wdową. Ta niewiasta w kilka lat późniéj będąc w niedostatku posłała wynaleść krowę, jako jedyny majątek, który posiadała. Krowa dziko chowana niedała się nikomu schwytać, ale poszła bez oporu za młodzieńcem. Ten stosownie do życzenia matki zaprowadził krowę na targ chcąc ją sprzedać. Jakiś nieznajomy, a był to Anioł Boski, ofiarował naprzód sześć, potem dziesięć denarów młodzieńcowi, z warunkiem żeby nie radził się matki o cenę ich przedaży. Młodzieniec pomimo tego opowiedział tę okoliczność matce, która ze swéj strony mniemając, że w tem żądaniu jest wpływ Nieba, zaleciła Synowi wrócić na targ i poradzić się obcego, który niezaniecha znów się ukazać, względem lepszego użytku z krowy. Wtedy Anioł objawił młodzieńcowi, że winien zatrzymać swoją krowę, gdyż wkrótce wydarzy się wypadek u żydów, który mu nastręczy sposobność sprzedania jéj za ilość

68. Kazał dotknąć umarłego jednym członkiem krowy, i ożył. Tak to Bóg wskrzesza umarłych i ożywia w waszych oczach swą mocą, abyście Go pojmowali.

69. Po tym cudzie, uporne wasze serca stały się twardsze niż kamienie; na głos Najwyższego skały kamieniste rozstępują się i z otworów wytryskują strumienie. Wszechmocny ma oko na sprawy wasze.

70. Mniemacie Muzułmanie, że Żydzi przyjmą waszą wiarę? Wtenczas, gdy jedni słuchają słów Pańskich, drudzy zrozumiawszy je, ich znacznie przewracają, wiedząc o tem dobrze.

71. Spotkawszy się z wiernymi, mówią: wierzymy; lecz powróciwszy do swoich, powiadają: czyż mamy opowiadać Muzułmanom to, co nam Bóg objawił, ażeby sprzeczali się z nami w Jego obliczu, czyż nieprzewidujemy, do czegoby to doprowadziło?

72. Nie wiedzą, że Najwyższy zna równie to co ukrywają, jak to co jawnie głoszą.

73. Pospólstwo między nimi, zna pięć ksiąg Mojżesza tylko z podania i ślepo w nie wierzy, lecz biada tym którzy je napisali ręką przewrotną i dla nędznéj zapłaty. Powiadają: oto księga Boska, lecz biada im! za to co napisali i za co brali zapłaty (a).

74. Mówią: my tylko na czas jakiś oddani będziemy płomieniom (b). Powiedz im: Czy to Bóg wam to obiecał i nieodwoła nigdy? Czy też obiecujecie sobie to o czém nie wiecie?

75. Przeciwnie, ci którzy pogrążyli się w grzechach oddani zostaną ogniowi wiecznemu.

złota, którą będzie mogła pomieścić jéj skóra. W istocie, w kilka czasów potem, pewien bogaty Izraelita nazwiskiem Hamiel, został zabity przez jednego ze swych krewnych, który zapragnął być może jego żony, albo jego majątku. Nie można było odkryć prawdziwego zabójcy i niewinni ludzie byli prześladowani przez niesprawiedliwe posądzanie. Dla dojścia prawdy i uwolnienia Żydów z kłopotu, Bóg kazał Mojżeszowi szukać krowy z pewnemi cechami wskazanemi przez objawienie, zabić ją i trącić trupa Hamiela jednym z jéj członków. Trup w ten sposób uderzony, powstał, wykrył imie zabójcy swego i powtórnie umarł. Chcąc dostać téj krowy, żydzi musieli, choć z bólem serca, zapłacić młodzieńcowi tyle ile zażądał.

(a) Mahomet zarzuca tutaj Żydom, że nadwerężają kopje Pisma Ś-go w celu wykluczenia z nich wszystkich ustępów, w których posłannictwo Proroka arabskiego było przepowiedziane.

(b) Według kommentatorów, Żydzi mniemali, że pozostaną w piekle tylko przez dni 40, ponieważ właśnie tyle czasu czcili cielca złotego.

76. Wierni zaś, którzy się dobrze sprawowali, żyć będą wiecznie w raju.

77. Gdym zawarł przymierze z synami Izraela, rzekłem do nich: jednego tylko Boga czcijcie, bądźcie dobroczynni dla rodziców, krewnych, sierot i ubogich; ludzkość zachowajcie ku wszystkim ludziom; odprawiajcie modlitwy, dawajcie jałmużny, a jednak wyjąwszy niewielu, nie zachowaliście tych przykazań i postępowaliście daléj w grzechu.

78. Kiedym zawarł z wami umowę: aby krew braci nie przelewała się i aby własności ich były szanowane, nienaruszone, wyście ją przyjęli i świadkami jéj samiście byli.

79. Potém jednak pozabijaliście braci waszych, powyganialiście z ich dzierżaw, a w ich ustronia ponieśliście wojnę i niesprawiedliwość; ale gdy się wam zdarzy spotkać niewolnika, wykupujecie go (a). Lecz wiedzcie, że przed wszystkiem zabroniono wam obchodzić się z bliźnim po nieprzyjacielsku. Wierzycie w jedną część prawa, wtenczas, gdy drugą odrzucacie. Jakiejże spodziewać się możecie nagrody za takie postępowanie? Pohańbienia na tym świecie, a w dzień sądu, okropności mąk, gdyż Bóg nie obojętnem okiem patrzy na sprawy wasze.

80. Są tacy, co poświęcili życie przyszłe doczesnemu, kara czekająca ich nie będzie złagodzoną i żadnéj dla nich nadziei nie będzie.

81. Dałem pięć ksiąg Mojżeszowi, i kazałem posłańcom Pańskim aby Mu towarzyszyli; udzieliłem Jezusowi, Synowi Marji, moc czynienia cudów, umocniłem go duchem świętości (b). Ale ilekroć posłańcy Najwyższego przyniosą wam naukę, wasze zepsute serca ją odrzucają, zarzucacie im kłamstwo albo ich zabijacie:

(a) Byli w ten sposób posłuszni prawu, gwałcąc je w innych punktach. To się stosuje do Żydów współczesnych Mahometowi. Kommentatorowie objaśniają w ten sposób te wyrazy: Pokolenie żydowskie Koreidha było spowinowacone z pokoleniem arabskiem Aus, a pokolenie żydowskie Nachie było spokrewnione z pokoleniem arabskiem Chazredzi. Te dwa pokolenia arabskie wypowiedziały sobie wojnę; pokolenia żydowskie pośpieszyły na pomoc każde swemu sprzymierzeńcowi. Gdy żydzi dostali się do niewoli, inni składali się na ich odkup.

(b) Przez Ducha Świętości, Ducha ś., Mahomet rozumie zawsze Anioła Gabryela, który według niego towarzyszył zawsze Jezusowi, Synowi Marji, podobnież jak późniéj przynosił objawienie Mahometowi.

82. A oni mówią, serca nasze są nieoczyszczone. O bezwątpienia złorzeczył im Bóg za ich przewrotność. Ach! jak liczba wiernych jest mała.

83. Gdy Pan Bóg, dla potwierdzenia pism zesłał Koran, gdyż wzywali pomocy Nieba przeciw niewiernym, oni przyjąwszy tę przepowiedzianą księgę, nie chcieli w nią wierzyć, i Bóg rzucił klątwę na niewiernych.

84. Dusze swoje zaprzedali nieszczęśliwi, aby nie wierzyć temu, którego przysłało im niebo. Dobrodziejstwa Pana, który podług swéj woli zsyła dary na swe sługi, obudziły w nich zazdrość, gniew za gniewem ściągają na siebie. Haniebna męka czeka bezbożnych.

85. Gdy ich pytają: czy wierzycie temu co Pan Bóg zesłał z Nieba, oni odpowiadają: wierzymy w pisma któreśmy przyjęli, a odrzucają księgę która im późniéj zesłaną była, jakoby pieczęć do ich ksiąg świętych. Mów do nich: jeżeliście wierzyli, za coście pozabijali Proroków Pana?

86. Otoczony cudami, pokazał się między wami Mojżesz, a wy świętokradzcy czciliście cielca.

87. Gdy wzniosłszy górę Synai, zawarłem z wami przymierze, dałem wam słyszeć te słowa: przyjmijcie ochoczo moje prawa i spełniajcieje! Lud odpowiedział: Myśmy Ciebie słyszeli, ale nie będziemy posłuszni. Bezbożni! cielca którego uleli, czcili jeszcze w sercach swoich. Powiedz im: Jeżeli macie jakąkolwiek wiarę, to cokolwiek ona zaleca, jest występkiem.

88. Powiedz im: jeśli to prawda, że w Raju będziecie zupełnie oddzieleni od reszty ludów, ośmielcież się żądać śmierci?

89. Chęć taka nie obudzi się w nich, bo ich grzechy przestraszają; lecz Bóg zna przewrotnych.

90. Oni są bardziéj przywiązani do życia, niż wszyscy inni ludzie, a nawet więcéj niż bałwochwalcy, i wielu z nich chciałoby żyć tysiące lat, lecz i ten długi wiek nie uwolniłby ich od mąk przygotowanych, gdyż Przedwieczny widzi wszystkie ich sprawy.

91. Mów: Któż się oświadczy, iż jest nieprzyjacielem Gabryela (a). On to z obietnic i darów Bożych złożył Koran, dla po-

(a) To się odnosi do Żydów, którzy uważali Anioła Gabryela za swego nieprzyjaciela, ponieważ przez jego pośrednictwo Bóg oznajmiał im wszystkie klęski i wykonywał swe wyroki.

twierdzenia świętych ksiąg przed tem zesłanych, iżby był prawidłem wiary i napełniał radością serca wiernych.

92. Kto będzie nieprzyjacielem Pana, Jego Aniołów, Jego Kapłanów, Gabryela i Michała, będzie mieć w Bogu nieprzyjaciela, gdyż Bóg nienawidzi niewiernych.

93. Zesłałem tobie jawne znaki; przewrotni tylko mogą zaprzeczyć ich prawdziwości.

94. Ilekroć zawrą przymierze z Bogiem, część z nich odrzuci je, większość ich nie ma prawdziwéj wiary.

95. Gdy posłaniec Boski pokazał się pośród nich dla potwierdzenia prawdy ich pism, część z pogardą odrzuciła Boskie pismo; jakby go nie znali.

96. Oni uwierzyli we wszystko, co przeciw Salomonowi (a) piekło wymyśliło. Ale Salomon był sprawiedliwy, a szatan niewierny. On nauczał sztuki czarnoksięzkiéj i nauki zesłanéj dwom aniołom zamieszania Harut i Marut (b), skazanym, aby w Babilonie mieszkali. Ci ucząc, ostrzegali każdego, że są pokusicielami, i że niewiary strzedz się potrzeba; nauczali jak siać niezgodę między mężem a niewiastą. Lecz aniołowie bez woli Bożéj nie mogli zrobić złego;

(a) Szatani, mówią kommentatorowie, zakopali pod tronem Salomona książki magiczne i po jego śmierci puścili wieść między ludzi, że należało szukać pod jego tronem ksiąg zawierających naukę, za pomocą której Salomon ogarnął władzę nad ludźmi, genjuszami i wiatrami. Patrz o Salomonie. Rozdział XXVII, XXXIV, XXXVIII.

(b) Historja o tych dwóch aniołach zdaje się być czerpaną z podań talmudycznych. Oto co o tem mówią kommentarze: Aniołowie ubolewali w obecności Boga nad złością ludzi, pomimo częstego zesłania do nich Proroków Bóg kazał wybrać dwóch z pomiędzy nich dla sądzenia ludzi. *Harut* i *Marut* byli to ci dwaj Sędziowie i wykonywali ściśle swoje obowiązki, aż do chwili gdy kobieta rzadkiéj piękności (zowią ją Zohra, który to wyraz tłómaczą pospolicie przez Wenus) ukazała się im, wzywając ich powagi przeciwko swemu mężowi. Dwaj aniołowie zachwyceni jéj powabami, chcieli ją uwieść, ale ona znikła w mgnieniu oka, a Aniołowie wracając do Nieba, zastali do niego wstęp wzbroniony. Dzięki wpływowi jednego błogosławionego, Bóg dał im do wyboru kary doczesne i piekielne, które wiedzieli że są wieczne. Wybrali zatem kary doczesne i dla tego są oni w Babilonie zawieszeni pomiędzy niebem i ziemią. Taka jest treść najpowszechniéj uznana przez kommentatorów tego ustępu, lubo mało służy do jego objaśnienia. Inni doktorowie utrzymują, że *Harut* i *Marut* byli tylko czarownikami, którzy wykładali ludziom magję. Kommentatorowie dodają, że to byli ludzie których zwano Aniołami, z przyczyny ich zachwycającéj powierzchowności.

ale ludzie nauczyli się tego co było szkodliwem, nie tego co było pożytecznem, a wiedzieli, że ci co zakupią księgi Czarnoksięzkie, nie osiągną żywota wiecznego. Sprzedali swe dusze za marną zapłatę. O! gdyby o tem byli wiedzieli!

97. Wiara w Pana i bojaźń przyniosłyby im większą nagrodę, o! gdyby o tem wiedzieli!

98. Wierni! nie mówcie patrzaj na nas, lecz spójrz na nas łaskawie; słuchajcie! niewierni straszliwym mękom będą oddani.

99. Bałwochwalcy, Chrześcianie, Żydzi i niewierni, chcieliby aby Bóg żadnych na was niezlewał dobrodziejstw; lecz On miłosierdzie czyni według swego upodobania, a dobrodziejstwom Jego nie ma granic.

100. Gdybym opuścił jeden wiersz z Koranu, lub pamięć jego zatarła się w sercach waszych, dałbym wam drugi podobny albo lepszy. Czyż nie wiesz, że moc Najwyższego ogarnia świat cały?

101. Czyż niewiesz, że Bóg jest Panem Nieba i Ziemi? i że znikąd nie można spodziewać się pomocy, tylko od Niego?

102. Będziecież żądać od waszego Proroka (Mahometa), czego Żydzi żądali od Mojżesza? (a) Ten co dla niedowiarstwa odstępuje wiary, zostaje w zaślepieniu.

103. Wielu Chrześcian i Żydów pobudzeni zawiścią, postrzegłszy jaśniejącą prawdę, chcieli wam wiarę waszą odebrać, i uczynić niewiernymi; uciekajcie od nich i przebaczajcie im, otrzymają oni kiedyś rozkaz Najwyższego.

104. Dopełniajcie ściśle modlitwy, dawajcie jałmużnę, zasługi wasze policzone będą przed tronem Pana, którego moc jest nieograniczona.

105. Chrześcianie i Żydzi chełpią się, że oni tylko przypuszczeni będą do Raju, takie są ich twierdzenia; lecz niech okażą dowody, jeśli chcą byście prawdzie ich słów uwierzyli.

106. Ktokolwiek zwróci swe oczy do Pana (b), i będzie dobroczynny, znajdzie u Niego nagrodę, i będzie wolnym od mąk i bojaźni.

(a) Żeby im dał widzieć Boga.

(b) Tekst mówi: ten który się stanie muzułmaninem. Ten wyraz *muslim* ma oznaczać: podległy woli Boga, który się zupełnie poddał Bogu. Zauważymy tutaj mimochodem, że Mahometanie rozróżniają *muslim* (muzułmanin) od *mumin* (wierny). Pierwszy wyraz ściąga się do obrządku zewnętrznego, do praktyk religijnych, ustanowionych przez Mahometa; drugi znaczy wiarę żywą i szczerą. I tak naprzykład: Persowie (Szyitowie) w swéj nienawiści

107. Żydzi zapewniają, że wiara chrześciańska, nie jest opartą na żadnych dowodach; Chrześcianie ten sam zarzut czynią Żydom, a i jedni i drudzy czytali święte księgi. Poganie, którzy nic nie wiedzą (a), tegoż są o nich zdania. Przedwieczny w dzień ostateczny rozsądzi ich spory.

108. Cóż może być niegodziwszego, jak wzbraniać głosić imie Pańskie w świątyniach? cóż może być bezbożniejszego, jak pracować nad upadkiem kościoła? Tacy nie powinni tam wchodzić, chyba ze drżeniem, pohańbienie będzie ich udziałem na tym świecie, a w przyszłem życiu, będą oddani na srogie męki.

109. Wschód i Zachód, należą do Pana, w jakąkolwiek stronę wzrok się wasz zwróci, wszędzie napotkacie Jego Oblicze (b). On napełnia świat swoim ogromem i mądrością.

110. Bóg ma syna, mówią Chrześcianie; wy mówcie raczéj: wszystko co jest na Niebie i na ziemi do Niego należy, wszystkie jestestwa są posłuszne głosowi Jego.

111. On stworzył Niebo i Ziemię, jeżeli zechce utworzyć cokolwiek, powie tylko: stań się, i stanie się.

112. Niepojmujący mówią: jeśli Bóg nie przemówi do was, lub jeśli ty nam nieokażesz cudu, nie uwierzymy. Dość uczyniłem cudów, dla tych którzy wierzą.

113. Posłałem Ciebie z prawdą, abyś ogłosił moje obietnice i moje pogróżki, i nikt ciebie nie zapyta o tych, którzy w piekle pogrążeni zostaną.

114 Chrześcianie i Żydzi nie uznają Ciebie, dopóki ich wiary nie przyjmiesz; mów im, że nauka Boska jest prawdą; jeżelibyś zniżył się do ich żądania, po nauce którąś otrzymał (c), któż wstawi się za tobą do Przedwiecznego.

115. Ci którym posłaliśmy Koran, którzy czytają prawdziwą jego naukę, są wierni; ci zaś którzy jéj nie wierzą, zostaną odrzuceni.

przeciw Turkom (Sunnitom) przyznają, że ostatni są *muslimin* (muzułmanami), ale nie mogą im nadać nazwy *muminin* (prawowiernych.)

(a) Przez te słowa: *ci co nie znają, ci którzy nic nie wiedzą*, Mahomet rozumie Arabów bałwochwalców, jako tych, którzy dotąd nie otrzymali żadnego objawienia, żadnéj świętéj księgi, kiedy już Żydzi i Chrześcianie posiadali pismo święte.

(b) Ten wiersz odwołany jest przez wiersz 138, tegoż rozdziału. Świątynia Kaaba w Mekce została ostatecznie wskazaną, jako punkt, ku któremu Muzułmanie winni się zwracać przy modlitwie.

(c) To jest: po objawieniu Koranu.

116. Synowie Izraela! pomnijcie na dobrodziejstwa, któremi was obsypałem, pomnijcie, żem was wyniósł nad inne narody.

117. Lękajcie się dnia sądnego, w którym jedna dusza drugiéj nie zastąpi, kiedy nie będzie znikąd pomocy, ani przyczynienia się, ani sposobu wynagrodzenia winy.

118. Bóg probował Abrahama i Abraham był sprawiedliwy; zrobię cię naczelnikiem, imamem (a) ludu, mówił Pan.—Udziel tego dobrodziejstwa i moim potomkom, mówił Abraham. — Moje przymierze, rzekł Pan, nie obejmuje przewrotnych.

119. Postanowiłem dom święty (b), aby był schronieniem i ucieczką dla ludzi; rzekłem: niech miejsce Abrahama, będzie miejscem modlitwy. Zawarłem przymierze z Abrahamem i Izmaelem, oczyśćcie mój kościół z bałwanów, dla tych, którzy przyjdą obchodzić go i tych, którzy wchodzić będą wewnątrz dla modlitwy i pokłonów (c).

120. Abraham tak się modlił do Pana: Boże! trwałą wiarę zaprowadź w tym kraju, zsyłaj względy Twoje na lud, który wierzyć będzie w Twoją jedność i w dzień sądu. Dary moje rozciągnę i na niewiernych, odpowiedział Pan, lecz krótko niemi cieszyć się będą, zostaną skazani na ogień wieczny, a koniec ich nieszczęśliwy będzie.

121. Gdy Abraham i Izmael, założyli fundamenta tego kościoła, wzniosłszy oczy do Nieba wołali: Boże! mądrości Najwyższa! racz przyjąć to mieszkanie!

122. Spraw, byśmy byli prawdziwie Muzułmanami. Spraw aby nasi potomkowie, przywiązani byli do Twojéj wiary (d), naucz

(a) Im, mam, głowa duchowna, obowiązana kierować ludźmi w pełnieniu obowiązków pobożnych, przewodniczyć przy modlitwach.

(b) Jest to świątynia Kaaba (w Mekce), któréj założenie przypisują Abrahamowi, przy pomocy syna jego Izmaela. Ta świątynia uległa licznym przemianom, ale dziś jeszcze pokazują miejsce, w którem Abraham stawał pracując nad robotą ciesielską kościoła; to miejsce zowie się *miejscem* albo *stacją Abrahama*. Pomiędzy obrzędami religijnemi odbywanemi podczas pielgrzymki do Mekki, był ten, ażeby siedm razy obejść do koła Kaabę; ten obrządek utrzymywał się u Arabów bałwochwalców. Mahomet zachował go jako ceremonję religijną, odnoszącą się do epoki zaprowadzenia jedności wyznania przez Abrahama.

(c) Przez wyrazy modlitwa i pokłon, trzeba rozumieć obrządek, który zasadza się na tem, ażeby siedzieć lub klęczeć w meczecie przez kilka godzin albo przez całe dni. To się zowie *itikaf*.

(d) Mahomet kładąc w usta Abrahama wyraz *muslin* (muzułmanin), który dosłownie znaczy *oddany Bogu, podległy woli Boga*, chce odnieść swą religję do pierwotnego wyznania, do obrządku Abrahama. Jest to zarazem religja

nas naszych świętych powinności, racz zwrócić oczy Twoje na nas! Ty jesteś litościwy i miłosierny!

123. Ześlij nam Apostoła z naszego rodu, aby nam głosił Twoje cuda, aby nas czystymi uczynił. Ty jesteś Wszechmocny i mądry!

124. Którzy odrzucają wiarę Abrahama są bezrozumni; myśmy go wybrali na tym świecie, i w przyszłym będzie On między sprawiedliwymi.

125. Kiedy mu Bóg powiedział: przyjmij czystą wiarę. Abraham odpowiedział: przyjąłem już ją, Władco światów (a).

126. Abraham i Jakób potomkom swoim zalecili swoją wiarę. O dzieci! mówili, Bóg dla was zesłał wiarę, bądźcie oddani jéj do śmierci.

127. Czy byliście świadkami, gdy śmierć przyszła nawiedzić Jakóba, i rzekł on do synów swoich: Kogóż po mojéj śmierci czcić będziecie? Będziemy czcić Boga twojego, Boga ojców naszych: Abrahama, Izaaka, Izmaela, Boga Jedynego, będziemy prawdziwemi Muzułmanami.

128. Ich już nie ma, lecz pisma objawione przez nich, nigdy nie zaginą; znajdziecie tam, jak i oni znaleźli to, na co zasłużycie i nikt was nie zapyta o rachunek z tego co inni uczynili.

129. Chrześcianie i Żydzi powiadają: przyjmijcie naszą wiarę, jeżeli chcecie być na drodze zbawienia; odpowiadajcie im: my trzymamy się wiary Abrahama, który nie palił kadzideł bałwanom, a tylko czcił Boga jedynego.

130. Mówicie: my wierzymy w Boga, w księgi które nam zesłał, i w to, co objawił dwunastu pokoleniom, przez Abrahama, Izaaka i Izmaela, wierzymy w naukę: Mojżesza, Jezusa i Proroków, żadnéj pomiędzy nimi nie czyniąc różnicy: jesteśmy prawdziwemi Muzułmanami (b).

131. Jeżeli Chrześcianie i żydzi, przyjmą waszą wiarę: są na do-

przyrodzona człowieka, według niego. Podanie przypisuje Mahometowi te słowa: „Każdy człowiek rodzi się muzułmaninem, rodzice jego przeistaczają go w Żyda, Chrześcianina, lub Maga (czciciela ognia.)“

(a) Kazimirski tłomaczy ten ustęp: „Kiedy Bóg powiedział do Abrahama, oddaj mi się zupełnie, on odpowiedział: oddaję się Bogu Panu całego świata.“

(b) Kazimirski to wyrażenie w tém miejscu i nieco wyżéj, tłomaczy przez słowa: „i oddajemy się Bogu.“

bréj drodze; jeżeli od niéj zbaczają: czynią odszczepieństwo. Lecz Bóg da wam moc do ich przekonania, ponieważ wie i rozumie wszystko.

132. Nasza wiara pochodzi z Nieba i my jéj wierni jesteśmy; któż nad Boga może i ma prawo nadać ludziom zasady wiary?

133. Mów im: będziecie rozprawiać z nami o Bogu, on jest naszym i waszym Panem, my mamy nasze sprawy, wy wasze, lecz my jesteśmy pewni czystości naszéj wiary.

134. Wy powiecie, że Abraham, Izaak, Izmael, Jakób i pokolenia Izraelskie, byli to Żydzi nie Chrześcianie? Czyż wam rozbierać sądy Najwyższego, czyż wy mędrsi jesteście od Boga? a coż może być niegodziwszego, jako ukrywać świadectwa Boże? czyż myślicie, że Bóg obojętnie rozbiera sprawy ludzkie?

135. Znikły te pokolenia, lecz ich dzieła po nich pozostały, jak i wasze pozostaną po was; wy nie będziecie zdawać sprawy z tego co oni uczynili.

136. Bezrozumni zapytają: dla czego Mahomet odmienił miejsce ku któremu obracano modlitwę? odpowiedz: wschód i zachód należą do Pana, poprowadzi On prostą ścieżką tych, którzy na to zasłużą.

137. Ludu wybrany! ja cię posłałem, abyś świadczył przeciw reszcie narodów, jak prorok wasz, przeciw wam świadczył.

138. Odmieniłem miejsce przeciw któremu obracać się macie w modlitwie, aby rozróżnić tych którzy idą za posłańcem Bożym, od tych co się do niedowiarstwa obracają. Ta odmiana przykrą jest tylko dla tych, których światło Boskie nie objaśnia. Bóg, wiary waszéj nie zaniecha wynadgrodzić (a). On jest litościwy i miłosierny.

139. Widziałem jak się zwracałeś w różne strony Nieba; chciałem aby miejsce do którego masz obracać twoją modlitwę było dla ciebie miłem; zwróć twe czoło do kościoła Bożego (b), w jakiemkolwiek miejscu znajdować się będziesz: zwracaj twe oblicze ku temu świętemu przybytkowi. Chrześcianie i Żydzi wiedzą, że ten sposób odprawiania modłów, nakazany jest z nieba, i że jest prawdziwy. Przedwieczny ma oko otwarte, na wszystkie wasze i ich sprawy.

140. Choćbyś ich oczom cuda przedstawiał; nieprzyjęliby two-

(a) To się znaczy: ci którzy przed ostatecznem zaprowadzeniem *kebli* w Mekce modląc, zwracali się w stronę Jerozolimy, nie będą dla tego pozbawieni swéj nagrody w niebie.

(b) Kościół święty, oratorium święte, jest to dosłowne tłomaczenie *mesdżid elharam*, jest to obwód kościoła Kaaby w Mekce.

jéj Kebli. Ty ich Kebli także nie przyjmiesz; pomiędzy nimi samymi są wielkie różnice w zwyczajach. Jeżelibyś zgodził się na ich żądania po przyjęciu téj nauki, zostaniesz policzony do bezbożnych.

141. Chrześcianie i Żydzi, pojmują proroka jak swoje własne dzieci (a), lecz większa część z nich, ukrywa prawdę którą rozumie.

142. Prawda pochodzi od Boga, i nie powinna być przez nikogo podawaną w wątpliwość.

143. Wszystkie narody, mają swoje miejsca, ku którym zwracają swe modły. Gdziekolwiek obrócisz się, staraj się czynić wszystko to co uznasz najlepszem. Bóg was wszystkich kiedyś zgromadzi, nic nie ogranicza Jego władzy.

144. Zkądkolwiek wychodzisz, zwracaj twój wzrok ku świątyni Bożéj; to przykazanie jest poleconem przez Boga, który waży sprawy ludzkie.

145. Zkądkolwiek wychodzisz, zwracaj twe oblicze ku téj świątyni, w jakiemkolwiek miejscu znajdować się będziesz, zwracaj oczy ku temu świętemu przybytkowi, aby inne ludy, nie miały przyczyny ciebie oskarżać. Źli tylko, mogą na to odważyć się, nie lękaj się ich zgoła; lecz mnie obawiaj się i staraj się, abym cię obsypał memi dobrodziejstwy i był twoim przewodnikiem.

146. Posłałem wam proroka z pomiędzy was wybranego, iżby opowiadał cuda moje, oczyścił was ze zła w którem pogrążeni jesteście, nauczył mądrości ksiąg i dał poznać to czegoście nie wiedzieli.

147. Pamiętajcie o mnie, ja o was pamiętać będę, oddawajcie hołdy wdzięczności, a nie bądźcie niewdzięcznymi (b).

148. Wierni! błagajcie pomocy niebios: modlitwą i wytrwałością. Bóg jest z cierpliwymi.

149. Nie mówcie o tych, którzy zostali zabici pod chorągwiami prawa (c), iż umarli, przeciwnie, oni żyją, lecz wy ich życia pojąć nie możecie.

150. Probować was będę: bojaźnią, głodem, umniejszeniem

(a) To jest, że w gruncie są oni przekonani o prawdziwości jego posłannictwa.

(b) *Nie bądźcie niewdzięcznymi*, albo *niebądźcie niewiernymi*, gdyż wyraz tłomaczony powszechnie przez *niewierny* znaczy *niewdzięczny*, właściwie: *ten który zaciera pamięć dobrodziejstw doznanych*.

(c) Jest to wyrażenie uświęcone, kiedy się mówi: *za sprawą Boga*.

władz umysłu i dostatków waszych; szczęśliwi! którzy cierpliwie zniosą te próby nieszczęścia.

151. Szczęśliwi! którzy na łonie ubóstwa wołają: my jesteśmy dziećmi Boga, my powrócimy do Niego (a).

152. Oni osiągną błogosławieństwo Boskie, Bóg okaże im swe miłosierdzie. On ich poprowadzi drogą zbawienia.

153. Safa i Merwa (b), są pomniki Boga; kto odprawi pielgrzymkę do Mekki, i zwiedzać będzie święty przybytek, nie będzie mu za grzech policzonem, chociażby nie obszedł ze zupełnemi ceremoniami, tych uświęconych miejsc; kto zaś uczyni według przykazania, dozna dobrodziejstwa Boga.

154. Ci, którzy ukrywają nasze cuda i naukę, po tem wszystkiem cośmy dali wiedzieć z Pentateuchum, będą przeklęci od Boga, Aniołów i wszystkich stworzeń.

155. Przebaczę wszystkim tym, którzy dostąpiwszy błędu, poprawiają się, wyznają prawdę, albowiem litościwy i miłosierny jestem.

156. Lecz przewrotnych, którzy do śmierci będą trwać w swem niedowiarstwie, dotknie przekleństwo Boga, Aniołów i ludzi.

157. Oni wiecznie w niém pozostaną, ich męki nigdy złagodzone nie będą.

158. Bóg nasz jest jedyny, nie ma zgoła drugiego, on jest miłosierny i litościwy.

159. Stworzenie nieba i ziemi, następstwo dnia i nocy, okręta rozbijające fale dla użyteczności ludzkiéj, deszcze spadające z obłoków i dające życie niepłodnéj ziemi, niestateczność wiatrów i obłoków zawieszonych między niebem i ziemią; wszystko to w oczach wierzącego, jest dowodem Wszechmocności Najwyższéj.

160. Są ludzie czyniący ofiary bałwanom, miłujący ich na równi z Bóstwem, lecz miłość wiernych ku Panu jest mocniejszą

(a) Mahometanie stosują się ściśle do tego zlecenia. Ile razy przytrafi się im jakie wielkie nieszczęście, odzywają się spokojnie i z ukorzeniem: „Należymy do Boga i powrócimy do niego.“ Tak też Żydzi zwykli się odzywać wraz z Jobem gdy doznają jakiéj straty: „Bóg dał, Bóg wziął, niech będzie pochwalone Imie Jego.“

(b) *Safa i Merwa* pagórki na terrytorjum Mekki. Gdy Arabowie bałwochwalcy odprawiali tam niektóre obrządki, Muzułmanie wahali się tam uczęszczać. Mahomet znosi ich skrupuły mówiąc, że te pagórki są pomnikami Boga. Wyraz, który tłomaczymy przez pomniki stosuje się zwykle w Koranie do każdego miejsca czy naturalnego, czy też sztucznego, które jest przedmiotem pewnych obrządków.

i trwalszą. Jak okropnie przerażeni będą przewrotni, skoro ujrzą kary dla nich przygotowane. Wszelka moc należy do Boga, a kary Jego są straszne.

161. Odszczepieńcy, zerwawszy związki łączące ich z ich przewodnikami, gdy ujrzą męki piekielne,

162. Wówczas zawołają, ach! gdybyśmy mogli powrócić na ziemię! odłączylibyśmy się od tych co nas obłąkali (a), jako oni od nas. Bóg im przypomni ich czyny, i na wieki pogrążeni zostaną w płomieniach.

163. Ludy! używajcie zbawiennie wszystkich dozwolonych owoców ziemi, nie idźcie za pokuszeniem szatana, on jest waszym nieprzyjacielem.

164. On was pobudza do złego, pogrąża w grzechu i przyprowadza do lekkomyślnych rozmów o Najwyższym.

165. Skoro niewiernych naglą, iżby przyjęli naukę objawioną przez Boga, odpowiadają: my trzymamy się wiary ojców naszych. Czyż powinni iść za nią, gdy ich ojcowie w ciemnościach błędu i niewiadomości żyli.

166. Niewierni, podobni są tym, którzy słyszą dźwięk głosu a nie rozumieją go, głupi, niemi, ślepi, oni nawet siebie nie rozumieją.

167. Prawowierni! używajcie wszystkich dozwolonych owoców które na pokarm dałem; czyńcie dzięki Panu przez modlitwę, jeśli jesteście Jego czcicielami.

168. Przykazania Boskie nie pozwalają wam pożywać zwierząt zdechłych, skaleczonych, krwi, mięsa wieprzowego i w ogólności wszystkich zwierząt, nad któremi przy zarżnięciu, nie było powiedzianem błogosławieństwo Jego imienia. Kto jednak znaglony okolicznością a nie chęcią dogodzenia sobie, przestąpi to prawo, nie ulegnie karze pokuty, gdyż pobłażający i miłosierny jest Pan.

169. Ci którzy dla nikczemnego interesu ukrywają przepowiednie Boga, w nagrodę będą mieć ogień pożerający. Bóg w dzień zmartwychwstania mówić do nich nie będzie, nie oczyści ich i wydani będą na pastwę męczarni.

170. Miasto prawdy nakupili sobie fałszu, a kary zamiast przebaczenia.

171. Jakież w pośród płomieni będzie ich udręczenie! Bóg ze-

(a) Dosłownie: *będziemy od nich wolni, zerwiemy z nimi jak* i t. d.

słał księgę która prawdę zawiera, ci którzy od niéj zbaczają zostaną w błędzie.

172. Nie dość jest aby zostać sprawiedliwym, obracać oblicze swe na Wschód lub Zachód, trzeba jeszcze wierzyć: w Boga, w dzień ostateczny, w Aniołów, w Koran, w Proroka; potrzeba dla miłości Boga: wspierać bliźnich, sieroty, ubogich, podróżnych, niewolników, i w ogólności wszystkich tych którzy proszą, bezwzględnie trzeba odprawiać modlitwy, dotrzymywać obietnic; cierpliwie znosić przeciwności, nieszczęścia, te to są powinności prawowiernych.

173. Wierni! karę odwetu przepisano za zabójstwo; człowiek wolny da gardło za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, niewiasta za niewiastę (a); ten który przebaczy zabójcy brata swego (b), ma prawo domagać się należnego wynagrodzenia, które powinno być mu dane z wdzięcznością.

174. To dowodzi dobrodziejstwa Bożego, lecz kto powtórnie dopuści się takiego przestępstwa, zostanie oddany na pastwę męczarni.

175. Wy! co macie serca rozumne, znajdziecie przestrogę w karze odwetu, która stanowić będzie bezpieczeństwo dni waszych (c).

176. Przepisanem wam jest, abyście umierając, zostawiali majątek testamentem, waszym dzieciom i bliźnim, z całą sprawiedliwością jaką powinni zachować bojący się Pana.

177. Ktoby odmienił wolę czyniącego testament, wiedząc o niéj, popełni zbrodnię. Bóg widzi i wie wszystko.

178. Ten któryby lękając się błędu albo niesprawiedliwości ze strony czyniącego testament, urządził prawo dziedzictwa sprawiedliwie, nie będzie występnym.

179. Prawowierni! powiedzianem jest; iż post zachowywać powinni jesteście, tak jako i wasi ojcowie zachowywali. Bójcie się Pana.

180. Dnie postu są policzone, ktoby był chorym albo w po-

(a) Koran w ogólności jest bardzo zwięzły w swych rozporządzeniach prawnych tak cywilnych, jak kryminalnych. *Sunna* albo tradycja musiała temu wcześnie zapobiedz. I tak rozwijając znaczenie tego wiersza zastosowana jest kara śmierci na mężczyznę zabójcę kobiety. W zastosowaniu kary, ma się nadto wzgląd na religję winowajcy; niewolnik prawowierny nie jest śmiercią karany za zabójstwo człowieka wolnego ale niewiernego.

(b) Przez brata, trzeba tu rozumieć innego człowieka, Araba, a mianowicie wiernego.

(c) To się znaczy, że obawa odwetu wstrzymuje ludzi i oddala ich od zabójstwa.

dróży, powinien pościć później równą ilość dni. Ci, którzy nie mogą powstrzymać się i przeciwnie postąpią, za karę, mają dać pokarm ubogim. Kto zaś post spełnia według przepisów, odbierze nagrodę. Post spełniany własnowolnie, z przekonania, przynosi daleko większą zasługę, wiedzcie o tém!

181. Miesiąc Ramadan, w którym Koran został zesłany, iżby był przewodnikiem, światłością ludzi, i prawidłem obowiązków, jest miesiącem ku wstrzemięźliwości przeznaczonym. Ktokolwiek doczeka tego miesiąca, powinien zachować to przykazanie. Chory i podróżny, później powinien pościć równą dni ilość. Bóg chce łagodnie rządzić wami, iżbyście spełniali przykazania i chwałę Jego głosili. On sam was prowadzi, iżbyście go czcili z wdzięcznością.

182. Kiedy moi wyznawcy mówić Tobie będą o mnie, będę wówczas przy nich, i wysłucham zanoszących do mnie swe prośby; lecz niech słuchają głosu mego, niech wierzą we mnie, iżby łaska moja oświeciła ich.

183. Możecie w nocach postu zbliżyć się do żon waszych, one są dla was tem, czem wy dla nich (a). Bóg przewidując, iż moglibyście się stać przestępcami Jego przykazań, spojrzał na was i dozwolił wam tego. Idźcie do waszych niewiast i korzystajcie z owoców jakie wam się należą. Jeść i pić wolno wam jest do chwili, w której przy dnia świetle możecie rozróżnić czarną nić od białéj, zachowajcie potem post aż do mroku nocnego, oddalcie się od niewiast waszych, i przepędzajcie dzień na modlitwie. Takiem jest przykazanie Pana (b), On ogłasza swe prawa śmiertelnym, iżby je w bojaźni spełniali.

184. Nie trwońcie waszych bogactw bezużytecznie (c), nie udzielajcie ich sędziom dla wydania niesłusznie dziedzictwa drugiemu, tego ja wam zakazuję!

185. Gdy pytać was będą o zmiany księżyca, powiedzcie: są to przedziały czasu dla użytku ludziom, one służą dla oznaczenia czasu

(a) Według kommentarzy to wyrażenie oznacza: *wyrządzacie sobie wzajemnie przysługi*, albo *ukrywacie wasze tajemnice wzajemnie*, albo raczéj, *całując się jesteście względem siebie jak odzież dla ciała, tak wy jedno dla drugiego*.

(b) Może to także znaczyć: granice Boga, to jest granice, zapory, które Bóg położył około swego prawa; ztąd też wyraz *granica*, po Arabsku *hadd*, w liczbie mnogiéj *hodut*, używany bywa za przepis prawa; to wyrażenie przypomina wyrażenie *sepes legis* zastosowane do praw Mojżesza.

(c) To się stosuje do gier hazardownych, do zakładów, podarunków, za pomocą których przekupuje się sędziów.

podróży do Mekki. Sprawiedliwość nie zależy na wchodzeniu tyłem do domu (a), lecz na bojaźni Boga i wypełnianiu Jego przepisów. Do domu wchodźcie zwyczajnie a bójcie się Pana, będziecie szczęśliwi.

186. Pokonywajcie waszych nieprzyjaciół na wojnie podjętéj za wiarę (b); lecz nigdy pierwsi jéj nie zaczynajcie. Bóg nie nawidzi najezdników.

187. Zabijajcie nieprzyjaciół waszéj wiary wszędzie gdzie ich spotkacie, wypędzajcie zewsząd, zkąd was wypędzono, niebezpieczeństwo ze zmiany wiary gorsze jest niżeli zabójstwo. Nie napadajcie na nich przy świątyni Bożéj, chyba was sami do tego zmuszą i wyzwą. Jeżeli was napadną, pływajcie w ich krwi, bo taką powinna być zapłata niewiernym.

188. Gdy zaprzestaną napaści, Bóg im odpuści i przebaczy.

189. Pokonywajcie nieprzyjaciół waszéj wiary, dopóki obawiać się będziecie pokuszenia od nich, dopóki nieustalicie w sobie prawéj czci Boga; niech w was znika wszelka nieprzyjaźń przeciwko tym, którzy odstąpią bałwochwalstwa, a ku przewrotnym zapalajcie nienawiść.

190. Jeżeliby na was napadli w miesiącu świętym i w świętych miejscach, użyjcie na nich prawa odwetu; niech przez was zgwałcone będą ich prawa, kiedy oni względem was żadnych niezachowali. Bójcie się Pana, i pomnijcie że on jest zawsze z tymi którzy się Go boją.

191. Używajcie waszych bogactw do utrzymania wiary, jéj upadku nie sprawujcie własnemi rękami, czyńcie dobrodziejstwa. Dobroczynnych Pan lubi.

192. Na cześć Bogu odbywajcie pielgrzymkę do Mekki, i na-

(a) Gdy Arabowie wracali z pielgrzymki do Mekki uważali się za poświęconych, i mniemali, jakoby drzwi były sprofanowane, przez które zwykle wchodzili do swych domów, kazali przeto otwierać inne z przeciwnéj strony. Mahomet potępia ten zwyczaj.

(b) Walczyć na drodze, na ścieżce Boskiéj, jest to uświęcone wyrażenie, znaczące: toczyć wojnę świętą dla sprawy Boga. W téj epoce Mahomet nie był jeszcze panem Mekki i położenie jego zalecało mu trzymać się odpornie; wojna zaczepna (podbojowa) jest formalnie potępiona. Nie należy jednak wnosić, że te przykazania mają krępować wiarę, lub wierność Muzułmanów. Wyrazy: *zabijajcie ich wszędzie, gdziekolwiek ich spotkacie, i wypędzajcie ich zkąd was wypędzono*, równie jak te: *dopóki każde wyznanie nie stanie się wyznaniem Boga jedynego*, pozostawiają tyle rozległości znaczenia, że nie ma nic dziwnego, że islamizm uważał się zawsze swobodnym od wszelkiego zobowiązania względem wszystkich narodów innéj religji, gdy jego siły, lub sprzyjające okoliczności dozwoliły mu zagarnąć kraje, które się wyłamały z pod jego panowania.

wiedzajcie kościół (a). Jeżeli do tego jest co na przeszkodzie, posyłajcie przynajmniéj ofiary. Nie gólcie głów waszych, póki ofiara nie będzie spełnioną; jeśliby kogo choroba lub jaki wypadek znagliły golić głowę, za pokutę: niech pości, daje jałmużnę, lub zrobi jaką ofiarę. Skoro żadnéj nie ma przeszkody, odbywający pielgrzymkę do Mekki, zwiedziwszy święte miejsca, powinien uczynić ofiarę jakiéj stan jego dozwalać będzie; ten zaś co nic nie może ofiarować, powinien trzy dni pościć podczas podróży, a siedm za powrotem, czyli razem dni dziesięć. Naznaczam takową pokutę temu, kto nie będzie mieć z sobą w Mekce swojéj rodziny. Bójcie się Pana, On jest straszny w zemście swojéj.

193. Pielgrzymka ma się odbywać w miesiącach przepisanych, kto ją przedsięweźmie, ma się wstrzymać od niewiast, zbrodni, niezgody, słowem od wszystkiego co jest zakazane. Dobro które uczynicie, wiadomem będzie Bogu. Bierzcie z sobą zapasy na drogę. Pobożność jest najlepszym zapasem; bójcie się Pana, wy którzy macie serce.

194. Nie jest zabronionem szukać łask Bożych (b), gdy powrócicie z góry Arafat, wspominajcie Pana przy pomniku Bożym (c); pamiętajcie o nim, że On was oświecił, i że gdybyście żyli przed tym czasem, bylibyście w błędzie.

195. Odbywajcie procesje w tych miejscach w których inni odbywać je będą, i wzywajcie łaski Pańskiéj. On jest miłosierny i pobłażający.

196. Gdy te święte obrzędy spełnicie, niech pamięć wasza o Bogu, żywszą obudza miłość niżeli ku bliźnim waszym. Są ludzie mówiący: Panie! na tym świecie oddaj nam naszą część zbawienia; tacy nie będą należeć do życia przyszłego.

(a) Pielgrzymka *elhadżdż* powinna się odbywać w trzech miesiącach *chewwal*, *doul-kadeh*, i *dhul-hidżdżeh*, i chcąc ją odbyć, potrzeba się odziać płaszczem pielgrzyma, wstrzymać od polowania, od kobiet, nie golić sobie głowy. Zwiedzenie świątyni, *elomra*, nie zobowiązuje do zachowania tego.

(b) Według kommentarzy, te wyrazy znaczenia tak ogólnego, mają oznaczać: pozwolone ci jest starać się o przysporzenie twego mienia przez handel, nawet gdy się udajesz w pielgrzymkę do Mekki. Arabowie bałwochwalcy, którzy także odbywali pielgrzymkę do Mekki, handlowali na targach sąsiednich w Okadh, w Medżiona, i t. d. Od czasu przyjścia Mahometa, Muzułmanie wstrzymywali się od handlu podczas pielgrzymki, z obawy, ażeby to nie było grzechem. Mahomet dozwolił im tego, nie chcąc pozbawić wielu jedynego sposobu do życia.

(c) Jest to nazwa góry, na którą Mahomet udał się pewnego dnia na modlitwę; jego oblicze okazało się wtedy promieniejącem.

197. Inni mówią: dary Twoje zléj na nas na tym i na tamtym świecie, i wybaw nas od kary ognia.

198. Tacy otrzymają dziedzictwo na jakie zasłużyli. Bóg jest dokładnym w swoich sądach.

199. Pamiętajcie o Bogu w dniach oznaczonych (a), ktoby dniem pierwéj lub późniéj odprawiał pielgrzymkę, jeżeli się boi Boga, nie ulegnie karze. Bojaźń Jego, niech wam będzie zawsze obecną, pamiętajcie że powrócicie do Niego.

200. Są ludzie, którzy rozprawiając o rzeczach światowych, wzbudzą w was podziwienie. Oni biorą Boga na świadectwo szczerości swego serca; tacy są nieprzyjaciołmi waszemi.

201. Skoro odstąpią od was, już niesprawiedliwościom oddają się; potępienie towarzyszy ich krokom. Bóg nienawidzi ludzi skażonych.

202. Kiedy się im mówi o bojaźni Bożéj, oni unoszą się pychą i bezbożnością; ale piekło wystarczy ich grzechom (b); tam na łożu boleści spoczywać będą.

203. Są ludzie, którzy oddali wszystko dla miłości Boga (c). On patrzy okiem łaskawem na sługi swoje.

204. Wierni! przyjmijcie Islamizm w całéj obszerności, nie idźcie w ślady Szatana, on jest otwartym nieprzyjacielem waszym.

205. Jeżeli upadniecie w grzech, poznawszy wiarę, pamiętajcie że Bóg jest potężny i mądry.

206. Czekają niewierni aż Wszechmocny otoczony Aniołami w obłokach, zstąpi? Kiedy wszystko się zakończy, zaprawdę wszyscy powrócą do Niego.

207. Spytaj synów Izraela, ile cudów okazaliśmy ich oczom? Ale ten co odrzuca łaski Boże (d), niech pomni, iż straszny On jest w swéj zemście.

(a) Wyrazy tekstu są: *pamiętajcie na Boga*, te wyrazy mogą się brać, raz w znaczeniu bardzo ogólnem, to znów w znaczeniu: przypomnijcie sobie Imie Boga, módlcie się do Boga, pełnijcie przepisy pobożności, jest to kontekst określający ściśléj znaczenie.

(b) Osoba do któréj to się stosuje nazywała się Akhnas ben Choraik.

(c) Jest to tak zwany Sohaib, który prześladowany przez bałwochwalców, uciekł dla połączenia się z Mahometem pozostawiając cały majątek w ręku niewiernych.

(d) Przez łaski Boga trzeba tu rozumieć wiersze Koranu. Mahomet obwieszcza wieczną karę na tych, którzy przeistaczają albo kaleczą jego wiersze

208. Życie światowe dla niewiernych ozdobione jest nieraz kwiatami, oni się naigrawają z wiernych; ale w dzień zmartwychwstania, wierni wywyższeni będą nad nich. Bóg rozdaje dary niezliczone według swéj woli.

209. Ludzie, mieli niegdyś tylko jedną religję, Bóg zesłał Proroków głosicieli Jego obietnic i gróźb, dał im księgi ze świadectwem prawdy, iżby sądzili spory ludzkie. Ci którzy przyjęli Proroków, poznawszy przepowiednie Pańskie, sprzeczali się; zawiść podała im broń w ręce; lecz Bóg wiernych prowadził do prawdy, do celu ich sporów. On prostą drogą prowadzi tego, kto Mu się podoba.

210. Czy sądzicie, że się wam uda wejść do raju nie doznawszy cierpień, jakich wasi Ojcowie doświadczali? Nieszczęścia ich nawiedzały, oni cierpieli męki, aż do czasu póki Prorok i jego wyznawcy niezawołali: czy poratujesz nas Panie kiedy? czy blizką jest Twa pomoc?

211. Gdy was zapytają: co ludzie dobrego czynić obowiązani? odpowiedzcie im: wspierajcie nasze dzieci, krewnych, sieroty, ubogich, pielgrzymów, a dobro które uczynicie, wiadomem będzie Wszechmocnemu.

212. Napisano jest, że będziecie wojować, a wy macie wojnę w obrzydzeniu.

213. Być może, że będziecie nienawidzić to co wam pożyteczne, a żądać szkodliwego. Bogu wiadomem jest czego wam potrzeba, lecz wy nie wiecie!

214. Pytać się będą: czy godzi się wojować w miesiącach świętych? powiedz im: wojna w tym czasie ciężkim jest grzechem; ale sprowadzić wiernych z drogi zbawienia, być niewiernymi Bogu, lub wypędzać sługi z kościoła świętego, są straszniejsze zbrodnie w oczach Jego. Bałwochwalstwo gorsze jest od zabójstwa. Niewierni z bronią w ręku nie przestaną na was napadać. Aż póki, jeżeliby to być mogło, nie odbiorą wam wiary waszéj? Kto opuści Islamizm i umrze w odszczepieństwie, zniszczy zasługi dzieł swoich, na tym i na przyszłym świecie, będzie oddany wiecznemu ogniowi.

215. Wierni, którzy opuszczą ojczyznę swoją; i walczyć będą za wiarę, będą mieli prawo spodziewać się miłosierdzia Bożego, bo Bóg jest miłosierny i wynagradzający.

216. Zapytywać Ciebie będą o winie i grach hazardownych; powiedz iż to jest raczéj występne i zgubne, niż użyteczne. Zapytają o jałmużnę.

217. Powiedz im: dawajcie tyle, ile możecie dawać, tak Bóg daje poznać swe prawa, iżbyście na tym i na tamtym świecie o nim pamiętali.

218. Zapytają: co powinni są sierotom? powiedz im: sprawcie aby zakwitły ich dziedzictwa.

219. Jeżeli wspólnie używacie majątku swego z niemi, pamiętajcie iż to są wasi bracia, i że Bóg umie rozróżnić sprawiedliwego od przewrotnego (a). On może was zasmucić podług upodobania, bo jest potężny i mądry.

220. Nie wchodź w małżeńskie związki z niewiernymi, póki nieprzyjmą wiary twojéj; prawowierna niewolnica lepszą jest od bałwochwalczéj wolnéj kobiety, chociażby ostatnia, bardziej ci się podobała. Nie wydawaj córek twoich za niewiernych, dopóki wiary twojéj nie przyjmą; niewolnik wierny, lepszy jest od wolnego niedowiarka, chociażby ten był ci przyjemniejszy, wystrzegaj się takowych małżeństw, bo one zaprowadzą do piekła.

221. Niewierni chcą was wciągnąć do piekła, lecz Bóg wam raj gotuje; On swéj łaski nie oszczędzi temu, kto Mu się podoba i cuda okaże ludziom, by Go w swéj pamięci mieli.

222. Zapytywać cię będą o czyszczeniu krwi u niewiast; powiedz: że to jest nieczystość; przez ten czas bądź odłączonym od twoich żon, i nieprzybliżaj się do nich, aż zostaną oczyszczone; gdy zaś z téj plamy obmyte zostaną, żyj z niemi jak Bóg przykazał. On czystych i czyniących pokuty, kocha.

223. Wasze żony, są to wasze pola, uprawiajcie je, ilekroć wam podobać się będzie. Serca wasze uzbrójcie, bójcie się Pana i pamiętajcie, że do Niego znowu powrócicie. Mahomecie, głoś wiernym dobro, które ich czeka.

224. Nie przysięgaj na imie Boga, iż będziesz sprawiedliwy, pobożny, i utrzymasz pokój między bliźnimi twymi. On wie i uważa wszystko.

225. Bóg was karać będzie za słowa wynurzone w przysiędze, lecz daruje jeśli do niego serca wasze przystaną. On jest miłosierny i pobłażający.

226. Ci którzyby przysięgli, iż nie będą żyć z żonami swemi, mają cztery miesiące czasu do namysłu, jeśliby w tym pojednali się, Pan będzie miłosierny i pobłażający.

(a) Dosłownie: tego który psuje, od tego który ulepsza.

227. Jeśli rozwód stale był przedsiewzięty, Bóg wie i zważa wszystko.

228. Niewiasty rozwódki, powinny czekać trzy miesiące, nim wstąpią w powtórne małżeństwo; jeżeli wierzą w Boga i w dzień sądu, nie będą się z tem taić iż są ciężarne; sprawiedliwiéj jest natenczas iżby ją mąż znowu przyjął, jeżeli ona żądać będzie rzetelnego pojednania; niewiasty postępować powinny ze wszelką przystojnością, a mężowie tak samo z niemi, ale mężowie mają stopień wyżéj nad niewiastami.

229. Rozłąka, tylko dwa razy nastąpić może (a); mężowie albo z ludzkością zatrzymają swe żony przy sobie, albo nie krzywdząc je odeszlą. Niepowinni nic zatrzymać ich posagu, chybaby obawiali się przekroczyć przepisy Boskie (b); natenczas mąż ma prawo przyjąć wykup od żony. Te są przykazania Boskie, nie przestępujcie ich; którzy je gwałcą są występni.

230. Ktoby trzykroć rozwiódł się zjedną żoną, nie będzie mógł znowu jéj pojąć, chyba że ona wejdzie w związki małżeńskie z innym mężczyzną, a ten się z nią rozwiedzie; natenczas wolno jest im do siebie powrócić, jeżeli przekonani są iż będą mogli nadal zachować przykazania Boskie. Tak On je ogłasza tym którzy go słuchają.

231. Skoroś rozwiódł się z swą żoną, kiedy przyjdzie czas jéj odesłania, zatrzymaj ją po ludzku lub z dobrodziejstwy odsyłaj. Nie zatrzymuj jéj przemocą, aby ją ukrzywdzić. Taki postępek byłby niesprawiedliwy, nie czyń igraszki z praw Boskich, pamiętaj na dobrodziejstwa, któremi cię niebo obdarzyło; pamiętaj że Bóg ci zesłał księgę zawierającą mądrość, bój się Pana i pamiętaj że Jego mądrość nie ma końca.

232. Gdy niewiasta któréj się wyrzekłeś, po czasie oznaczonym zechce prawnie wejść w powtórne śluby, nieprzeszkadzaj jéj. Te przykazania ściągają się do wierzących w Boga i dzień sądu, są mądre i sprawiedliwe. Bóg to zna, ale wy tego nie wiecie.

233. Matki rozwiedzione przez dwa lata powinny karmić swe dzieci, jeśli ojciec tego żąda; żywności i odzienia powinien ojciec dziecięcia matce dostarczać; jest on obowiązany utrzymywać ją, jak przy-

(a) Nie pociągając za sobą innego następstwa, jak proste odebranie swéj żony.

(b) To jest: jeżeli masz wstręt nieprzezwyciężony do twéj żony, lepiéj jest się z nią rozłączyć, jak obrażać Boga przez złe obchodzenie się i niesprawiedliwość.

zwoitość każe, podług możności. Rodzice nie są obowiązani czynić dla dzieci nad możność, ani opiekunowie dla sierot; wolno jest matce za pozwoleniem męża odłączyć od piersi swe dziecię; wolno też oddać je do mamki, byle jéj wiernie opłacili co się ugodzą. Bóg ma oko otwarte na wszystkie sprawy wasze.

234. Żony które zostawisz umierając, powinny czekać cztery miesiące i dni dziesięć; po tym czasie, nie będą odpowiadać gdy sobie prawnie postąpią. Bóg widzi sprawy wasze.

235. Chęć pojęcia żony, czy się z tem oświadczysz (a), czy ukryjesz w sercu, nie uczyni cię winnym przed Bogiem, on wie, jeźli tę myśl masz; lecz tajemnie im nie przyrzekaj, i w mowie z niemi zachowaj przyzwoitość.

236. Nie zawieraj związków małżeńskich, aż czas oznaczony nadejdzie i pamiętaj że Pan zna grunt serca twojego; bój się Go i nie zapominaj, że On jest litościwy i miłosierny.

237. Jeżeli się rozwiedziesz z żoną z którą nie dzieliłeś łoża, lub dla któréj nie naznaczyłeś posagu, żadnéj nie ulegniesz karze; to co będziesz dawać twym żonom, powinno odpowiadać możności; nie jednostajnie bogaty i ubogi będzie uposażał; sprawiedliwość i szczodrobliwość powinny zarządzać darami waszemi.

238. Ktoby się rozwiódł z swą żoną, z którą nie dzielił łoża, odda połowę posagu, lecz za zgodą obojga małżonków, albo samego męża, żona może wziąć cały posag, co jest bardziéj zgodnem z ludzkością. Nie zapominajcie o szlachetności w zwyczajnych stosunkach. Najwyższy jest świadkiem spraw waszych.

239. Dokładnie odprawiajcie modlitwę, a osobliwie w południe, wstawaj i kładź się z pobożnością.

240. Gdy jesteś w niebezpieczeństwie odprawiaj modlitwę, czy to idąc lub konno, gdy zaś w pokoju, pomnij na dobrodziejstwa nieba, pamiętaj, że ciebie nauczyło umiejętności których nie znałeś.

241. Ci którzy umierając zostawią swe żony, zostawią im wolne schronienie i utrzymanie przez rok jeden w swym domu, zkąd jeżeli same wydalą się, nie będziecie odpowiadać, skoro one postąpią im jak przystojność dozwala. Bóg jest potężny i mądry!

242. Żonom rozwiedzionym czyńcie dary według słuszności i bojaźni Bożéj.

(a) W czasie tych 4 miesięcy i 10 dni.

243. Tak Bóg wykłada swoje Boskie przykazania, iżbyście je zrozumieli.

244. Czy pamiętacie, jak bojaźń śmierci tysiące wygnała ze swych domów. Bóg rzekł do nich: umrzecie, potem przywrócił ich do życia, ponieważ On pełen jest dobroci dla ludzi, jednakże większa część z nich nie podziękowała mu za te dobrodziejstwa (a).

245. Walcz w obronie wiary i pamiętaj że Bóg wie i uważa wszystko.

246. Kto chwalebnie pożyczy Panu cząstkę z dóbr swoich, stokroć je powiększonemi ujrzy. On powiększa lub zmniejsza, względy swe podług woli swojéj; wszyscy powrócimy do Niego.

247. Przypomnijcie sobie zebranie Synów Izraela po śmierci Mojżesza, gdy mówili do Proroka: naznacz nam Króla, ażebyśmy walczyli za sprawą Boga i wiarę.—A skoro czas przyjdzie, będziecież walczyć gotowi? zapytano ich.—Któż nam może przeszkodzić, odpowiedzieli, iść pod chorągwią wiary; myśmy zostali wypędzeni z domów naszych, odebrano nam dzieci nasze. A skoro dzień potyczki nadszedł, pouciekali, wyjąwszy małéj liczby, ale Wszechmocny widzi przewrotnych.

248. Prorok powiedział im: Bóg wam Saula wybrał za Króla. Jakto, odpowiedzieli Izraelici, onżeby miał nad nami panować? myśmy godniejsi od niego, a nawet w bogactwach nie jest wyższy od nas. Prorok Samuel powiedział: Bóg wybrał go, aby wam przewodził, oświecił jego rozum i umocnił jego ramie. Wszechmocny rozdaje korony podług swéj woli, ponieważ On ma mądrość; a nic nie ogranicza Jego Wszechmocności.

249. Na znak jego królowania, mówił dalej Samuel, ukaże się Arka przymierza; ona będzie rękojmią waszego bezpieczeństwa, w niéj zastaniecie skarby, które wam zostawiła rodzina Mojżesza i Aarona (b). Aniołowie nieść ją będą, będzie to znak dla wierzących.

(a) Według kommentarzy, idzie tu o kilka tysięcy Żydów, którzy już to dla uniknienia zarazy, już też dla uwolnienia się od służby wojskowéj, kraj opuścili. Bóg ukarał ich za to śmiercią, ale potém wskrzesił na prośby Ezechiela. Pomimo tego ci wskrzeszeni zachowali oblicze sine i trupie, a ich odzież zamieniła się w czarną jak smoła, które to oznaki uwieczniły się w ich potomstwie. W tym wykładzie daje się poznać ślad ustępu Ezechiela.. Rozdział XXXVII.

(b) Arka zawierała według doktorów muzułmańskich, trzewiki i laskę Mojżesza, mitrę Aarona, wazę pełną manny i szczątki dwóch tablic prawa.

250. Saul wyszedłszy z swem wojskiem, rzekł do żołnierzy Bóg was ma doświadczyć na brzegu téj rzeki, kto tu zgasi swoje pragnienie, tego się ja wyrzeknę; kto pić nie będzie lub tylko trochę wody dłonią zaczerpnie, ten do mnie należy. A prawie wszyscy pili do sytości. Gdy Król na czele wiernych przeszedł rzekę, ci którzy ugasili pragnienie zawołali: my dziś bezsilni przeciw Goljatowi i jego żołnierzom, ale wierni którzy wierzyli w dzień zmartwychwstania, odpowiedzieli: ileż razy, mała garstka przy pomocy Bożéj wielkie wojska zwyciężyła, ręka Wszechmocnego umocni ramiona walecznych.

251. Przed potyczką z Goljatem wznieśli te modły do Pana: Boże! udziel nam stałości i męztwa, wzmocnij kroki nasze, przybądź nam na pomoc przeciw niewiernemu ludowi.

252. I zwyciężyli za wolą Bożą swych nieprzyjaciół. Dawid zabił Goljata, Pan dał mu księgę (a), królowanie i nauczył go czego chciał. Gdyby Wszechmocny niepokonywał jednych narodów przez drugie, skażenie ogarnęłoby ziemię; ale On dobroczynny dla swoich stworzeń.

253. Te są nauki Najwyższego, ja tobie je objawiam, bo należysz do liczby Jego posłańców.

254. Wywyższyłem jednych Proroków nad drugich; jednym, najwyższym, Bóg dał swój głos usłyszeć, drugich osypał darami. Udzieliłem Jezusowi Synowi Marji moc czynienia cudów, umocniłem Go przez ducha świętości (b). Gdyby Bóg chciał, nie byłoby sprzeczek pomiędzy tymi, którzy przyszli po Jego Apostołach. Duch niezgody opanował ich skoro zobaczyli prawdę, jedna część uwierzyła, druga została niewierną; odszczepieństwom ich mógłby Bóg podług swéj woli zapobiedz, lecz On to czyni co Mu się podoba.

255. O Wierni! dawajcie jałmużnę z majątków które wam udzieliłem, nim dzień nadejdzie w którym nic nabyć nie będzie można; gdzie nie będzie przyjaźni ani wstawiania się. Niewierni są przewrotni.

256. Bóg tylko jeden jest Bogiem, wiecznie żywy, snu nie znający, wszystko do Niego należy co jest na niebie i ziemi. Któż

(a) Jest to księga psalmów. Należy zauważyć, że Mahomet uznaje tylko cztery księgi boskie, te są: Pentateuch, Psalmy, Ewangelja i Koran; inne księgi zesłane prorokom, zostały zatracone według niego.

(b) Przez ducha świętości, Mahomet rozumie *anioła Gabryela.*

może przyczyniać się do Niego bez Jego woli? On wie, co było przed stworzeniem świata, i co będzie po jego upadku. Ludzie, to tylko znają o Jego Wszechmocności Najwyższéj, co im chciał objawić. Tron (a) Jego Wysoki, ogarnia niebo i ziemię. On je z łatwością trzyma w swojem panowaniu. On jest: Bóg Wielki, Bóg Najwyższy (b).

257. Dla wiary nie prześladuj bliźnich; droga zbawienia różni się dosyć od błędnej (c). Ci, co odstąpią czci bałwanów i przyjmą wiarę świętą, chwycą się niezachwianéj kolumny. Bóg ich zna i uważa.

258. Bóg jest obrońcą wiernych, On ich z ciemności wyprowadzi na światło.

259. Szatan sprzymierzeniec niewiernych; on ich wiedzie do ciemności i błędu, będą pogrążeni w ogniu wiecznym.

260. Czy pamiętacie onego króla (d), który się sprzeczał z Abrahamem, o Bogu który rozdaje królestwa. Bóg jest ten, rzekł Abraham, który daje życie i śmierć. Odpowiedział bezbożny: Ja udzielam życie i śmierć. A Abraham na to: Bóg czyni, że od wschodu słońce bieg swój zaczyna, uczyń jeśli możesz, by wschodziło od zachodu. Niewierny został zmieszany, ponieważ Najwyższy nie oświeca przewrotnych.

261. Niech wam przyjdzie na pamięć ów podróżny, który idąc koło miasta w gruzach zagrzebanego, rzekł: Jakże Bóg wskrzesi mieszkańców tego miasta. Bóg go śmiercią ukarał, był on w tym stanie przez sto lat, potem go wskrzesił i zapytał: Wieleś lat tu zostawał? —Dzień jeden, czy kilka godzin odpowiedział wędrownik.—Patrz na twój pokarm i napój, są w całości, rzekł Pan, spojrzyj na twojego osła, kości z niego zostały; jam to zdziałał te cuda, aby twój przykład był nauką ludziom; patrz jak mięsem będę okrywał kości two-

(a) Tron, *korsi*, który jest nad niebem i ziemią, jest tronem sprawiedliwości, trybunałem Boga; ten, który nosi nazwę *arch* jest tronem Majestatu Boskiego i daleko wyżéj nad niebem umieszczony.

(b) Cały ten wiersz odmawia się jak modlitwa; noszą go nawet na lewem ręku nakształt amuletu. Zowią go *wierszem tronu*.

(c) Ten ustęp odnosi się do tych muzułmanów, którzy chcieli zmuszać swe dzieci w bałwochwalstwie pozostałe, do przyjęcia islamu.

(d) To ma być Nemrod.

jego osła. Na widok tego cudu wędrownik zawołał: Teraz pojmuję, że moc Boska jest nieograniczoną (a).

262. Gdy Abraham zawołał: Panie daj mi widzieć, jako wskrzeszasz umarłych? czyż jeszcze nie wierzysz odpowiedział Pan.—Wierzę rzekł Abraham, lecz utwierdź moje serce w większą wiarę. Weź cztery ptaki—powiedział Bóg, posiekaj na części i członki ich porozrzucaj po górach, potem wołaj ich do siebie, a przylecą; pamiętaj że Najwyższy jest mądry i potężny.

263. Ci którzy używają swych bogactw na obronę wiary świętéj, podobni są do ziarn, z których każde wyradza siedem kłosów, a każdy sto ziarn zawiera. Bóg pomnaża dostatki podług swego upodobania, mądrość w nim równa się potędze.

264. Ci którzy podejmują wojnę świętą swym majątkiem, bez narzekania i użycia środków niesprawiedliwych do wynagrodzenia sobie wydatków, zapewnioną mają sobie nagrodę w Bogu, będą oni wolni od bojaźni i udręczenia.

265. Ludzkość w słowach i czynach lepszą jest od jałmużny, jaką przy niesprawiedliwości dajesz. Bóg ma bogactwa i jest łaskawy.

266. Wierni! szemraniem i niesłusznością nie sprawujcie zasługi jałmużny waszéj próżną. Kto czyni jałmużnę dla okazałości, a niewierzy w Boga i dzień sądu, podobny jest do skały pokrytéj piaskiem; deszcz spada obfity i tylko twardą skałę zostawia. Sprawy ich, nie będą mieć żadnéj zasługi w oczach Boskich, ponieważ on nie prowadzi przewrotnych.

267. Ci którzy dla przypodobania się Bogu używają swych bogactw i są niezachwiani w cnocie, podobni są do ogrodu na wzgórku położonego, deszcz cichy i rosa odwilżają ziemię i rodzi się w nim obfitość owoców. Bóg widzi wasze czynności.

268. Czyliżby który z was zechciał mieć ogród zasadzony palmami, ozdobiony winogronem, poprzecinany strumykami, i wzbogacony wszelkiemi owocami ziemi, a potem w starości, zostawiać

(a) Człowiekiem dla którego nauki Bóg ten cud sprawił, jest według Muzułmanów Ozair albo Ezdrasz, który przechodząc około rozwalin Jerozolimy zburzonéj przez Nabuchodonozora, powątpiewał, ażeby było możebnem odbudować to miasto.

swe dzieci w kolebce i widzieć ów ogród zniszczony płomieniami ognia? Tak to Bóg objaśnia swoje cuda, iżbyście nań pamiętali.

269. Wierni! dawajcie jałmużnę z dóbr, któreście nabyli, i z płodów, którem wyprowadził z ziemi; na ten cel obracajcie to, co macie zbywającem. Nie ofiaruj ubogiemu nic tak nędznego,

270. Czegobyś sam będąc ubogim nie przyjął, przynajmniéj jeśli to nie jest skutkiem jakiéj umowy. Pamiętaj, że Bóg jest bogaty i wielbiony.

271. Szatan straszy was ubóstwem (a), a zaleca wam niegodziwości. Bóg obiecuje wam swoje przebaczenie i dobrodziejstwa a zaprawdę Bóg jest wielki i mądry.

272. Daje on mądrość komu zechce; a kto otrzymał mądrość, otrzymał dobro niezmierne, ale tylko ludzie rozsądni pojmują to.

273. Jakąkolwiek uczynicie jałmużnę, jakiekolwiek poweźmiecie życzenie, Bóg o tem wiedzieć będzie. Źli nie znajdą u Niego pomocy. Jeśli dajecie jałmużnę jawnie, dobrze; dajecie jałmużnę w skrytości i wspieracie ubogich, to przyniesie wam jeszcze większą nagrodę. Takie postępowanie zagładzi grzechy wasze. Bóg wie o wszystkiem co czynicie.

274. Nie tobie polecono o Mahomecie! kierować niewiernemi, Bóg kieruje temi któremi chce kierować; wszystko cokolwiek rozdacie w dobrodziejstwach obróci się na waszą korzyść; wszystko co rozdacie, aby ujrzyć oblicze Boże (b), będzie wam zapłacone i nie doznacie niesprawiedliwego obejścia. Są między wami ubodzy którzy zajęci jedynie walką na drodze Bożéj, nie mają czasu przebiegać drogi ziemskie aby się wzbogacić handlem; ten który o tem nie wie sądzi ich bogatemi, ponieważ mu się nie natrącają (c), poznacie ich po znakach (d); nie naprzykrzają się oni ludziom swemi prośbami. Wszystko co dacie takim ludziom, Bóg to wiedzieć będzie.

275. Ci którzy dawać będą jałmużnę w dzień czy w nocy, skrycie czy publicznie, otrzymają za to nagrodę od Boga. Trwoga nie spadnie na nich, nie będą zasmuceni.

(a) To jest: szatan namawia ciebie, żebyś niebył wspaniałym, przedstawiając ci obawę ubóstwa, któreby było wynikiem twéj hojności.

(b) To jest nie w widokach doczesnych, ale w celu nagrody wiecznéj.

(c) Możnaby ich sądzić bogatymi, albo przynajmniéj zamożnymi, gdyż nie są natrętni i zuchwali jak żebracy.

(d) Z ich skromnéj postaci i zużytej ich sukni.

276. Ci którzy pochłaniają zysk z lichwy, powstaną w dzień zmartwychwstania jako ten, którego szatan splamił swojem dotknięciem. A to dlatego, ponieważ mówią: Lichwa toż samo jest co przedaż. Bóg dozwolił przedaży, a zabronił lichwy. Ten do którego dojdzie to ostrzeżenie od Pana, który położy tamę téj niegodziwości, otrzyma przebaczenie za przeszłość; los jego zależyć będzie od dobroci Boga. Ci którzy wrócą do lichwy, zostaną wydani na ogień i pozostaną w nim wiecznie.

277. Bóg potępia tego który bierze lichwę, a z okładem płaci temu który daje jałmużnę. Widzi wiernego i bezbożnego; lecz wierni, którzy dobrze czynić będą, modlitwę odprawiać, jałmużnę dawać, znajdą nagrodę u Boga, będą wyjęci od strachu i kary.

278. Wierni! bójcie się Pana jeśli macie wiarę w Niego. Nagradzajcie coście lichwą wzięli (a).

279. Jeżeli nie będziecie posłuszni, spodziewajcie się zemsty Bożéj i Jego posłańca; jeżeli zaś na głos Jego będziecie posłuszni, znajdziecie bogactwa; nie bądźcie niesprawiedliwi, to i sami niesprawiedliwości doświadczać nie będziecie.

280. Jeżeli twój dłużnik ma trudność w opłaceniu, daj mu czas, albo jeżeli chcesz lepiéj uczynić, daruj mu dług jego. O gdybyście o tem wiedzieli.

281. Bójcie się dnia w którym powrócicie do Boga, gdzie każdy odbierze nagrodę za swoje sprawy, a gdzie surowa sprawiedliwość przewodniczyć będzie sądom.

282. Wierni! gdy się obowiązujecie opłacić dług w pewnym oznaczonym czasie, niech pisarz wiernie napisze zobowiązanie się wasze, niech tak pisze jak go Bóg nauczył, niech to co dłużnik pisze powiada. Niech się boi Pana i nic odejmuje żadnego warunku z zaciągniętéj pożyczki, jeżeliby dłużnik był nieumiejętny, chory, lub nieumiejący dyktować: niech jego pełnomocnik uczyni to za niego, podług prawideł sprawiedliwości; niech wezmą dwóch ludzi za świadków, albo w niedostatku jednego lub dwie niewiasty, wybrane według waszéj woli; jeżeli by jedna z nich pomyliła się przez zapomnienie, druga jéj przypomni prawdę. Świadkowie powinni złożyć świadectwo, ilekroć będą potrzebowani do tego; niech całkowicie bę-

(a) To jest: ustąp zupełnie tego, co twoi wierzyciele winni ci są z procentu.

dzie napisany dług, mały czy wielki, aż do czasu obrachunku. Ta ostrożność jest sprawiedliwszą przed Bogiem, pewniejszą dla świadków i właściwszą dla usunienia wszelkiéj wątpliwości. Jeżeli sprzedaż czyni się między osobami obecnemi i z ręki do ręki, nie ma obowiązku tego pisać, wezwij świadków do takowéj umowy. Ani pisarzowi, ani świadkom nie czyń przymusu, bo popełniłbyś zbrodnię. Bójcie się Pana, On was sam nauczy. On posiada zupełną mądrość.

283. Jeżeli jesteś w podróży lub gdy pisarza nie ma: weź zakład. Niech dłużnik w którym wiarę pokładasz, stara się uiścić ze swego zobowiązania. Niech się boi Pana. Nie odmawiajcie swego świadectwa, kto się od tego wzbrania, ma zepsute serce, gdyż Bóg zna wasze czynności.

284. Bóg jest wszechmocny na niebie i ziemi; czy ogłosicie czy ukryjecie, co w waszem dzieje się sercu, On z was rachunku wymagać będzie. On przebaczy komu zechce i ukarze kogo zechce, ponieważ nic nie ogranicza Jego mocy.

285. Prorok uwierzył w to, co wam Bóg zesłał, wiarę Jego przyjęli wierni i wszyscy uwierzyli w Boga, Jego Aniołów, święte księgi i Jego posłańców; ja między nimi nie czynię różnicy, bo wszyscy powiedzieli: Panie! usłuchaliśmy głosu Twojego i byliśmy Tobie pusłuszni, wzywamy Twego miłosierdzia: powrócimy do Ciebie w dzień zmartwychwstania.

286. Bóg nic nie będzie wymagał nad wasze siły; każdy mieć będzie za sobą swe dobre uczynki, a przeciw sobie złe które sprawił. Panie! nie karz nas za występki, przez zapomnienie lub niewiadomość spełnione. Przebacz nam błędy nasze, i nie wkładaj na nas ciężaru, który nosili nasi ojcowie, ani obciążaj nas nad nasze siły. Przebaczenie i pobłażanie rozciągnij na Twe sługi, miej politowanie nad nimi. Ty jesteś naszym Panem, wspieraj nas przeciw niewiernym narodom.

ROZDZIAŁ III.

Wydany w Medynie,—zawiera wierszy 200.

RODZINA IMRAMA. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. (b) Nie ma Boga innego, tylko Bóg żywy, jedyny i wieczny.

2. On zesłał tobie księgę która zawiera prawdę, dla potwierdzenia ksiąg które ją poprzedziły; przed nią zesłał Bóg Pentateuchum i Ewangelję, iżby ludziom służyły za przewodniki. On zesłał z nieba Koran (c).

3. Ci, którzy zaprzeczać będą Boskiéj nauce, niech się mąk spodziewają. Bóg jest potężny i zemstę ma w swojem ręku.

4. Na ziemi i niebie nic nie ma przed Nim ukrytego. On to was formuje w żywocie macierzyńskim podług swego upodobania; nie ma innego Boga tylko On. On jest potężny i mądry.

5. On to zesłał wam księgę. Między wierszami które ją składają, jedne zawierają przykazania wyraźne, i te są zasadą dzieła, inne w przenośniach. Ci którzy mają skłonność do błędu i przywiążą się do tych ostatnich, zrobią odszczepieństwo, chcąc je tłuma-

(a) Patrz notkę do wiersza 30.

(b) A. L. M. Widzieliśmy też same trzy litery na początku 2-go Rozdziału; tak w pierwszem, jak i w tem miejscu znaczenia ich dokładnie określić niepodobna. Podług niektórych znaczą one: *Ana li Mini*, to jest: *mnie i odemnie*, czyli mnie należy zupełna doskonałość i odemnie pochodzi zupełne szczęście. Inni utrzymują, że Mahomet rozumiał pod tem: *Allah latif-Mazyd*, to jest: Bóg miłosierny wielbionym być powinien. Pewien wiarogodny badacz języków wschodnich utrzymuje, że litery na początku niektórych rozdziałów, najpewniéj były stawiane przez pisarza Mahometa, i że te trzy litery znaczą *Amar-li-Mahommet*, to jest z rozkazu Mahometa, czyli: piszę to z rozkazu Mahometa.

(c) W oryginale *Rozróżnienie*: jest to jeden z tytułów Koranu, w tém znaczeniu, że służy do rozróżnienia dobrego od złego, prawości od nieprawości.

czyć. Bóg sam zna ich tłumaczenie, ludzie zaś biegli w umiejętnościach odpowiedzą: my wierzymy w Koran, wszystko co się w nim zawiera pochodzi od Boga i to są słowa Jego mądrości.

6. Panie! nie dopuszczaj aby serca nasze oddalały się od prawdy; kiedyś już nas oświecił; otwórz nam skarby miłosierdzia Twego. Ty jesteś szczodrobliwy!

7. Panie! zbierzesz rodzaj ludzki przed sąd Twój, my nie możemy wątpić o téj prawdzie, ponieważ Ty dotrzymujesz zawsze Twoich obietnic.

8. Niewierni, żadnego pożytku z swych bogactw i dzieci nie odniosą przed Bogiem; staną się pastwą płomieni.

9. Podobni rodzinie Faraona (a), i tym którzy ich poprzedzili; oni naukę naszą uważają za kłamstwo. Bóg ich znalazł pośród ich bezbożności. On jest straszny w swéj karze.

10. Mów niedowiarkom: Wkrótce będziecie zgromadzeni i pomieszczeni w piekle mąk strasznych.

11. Spotkanie się dwóch wojsk, czyż nie jest w oczach waszych cudem? (b) jedno walczyło za wiarę i było o połowę mniejsze, a jednak równem wydało się w sile niewiernym. Bóg swoich względów udziela tym, którzy mu się podobają; ten wypadek jest dowodem dla tych którzy widzą.

12. Miłość niech nie zaślepia śmiertelnych, niewiasty, bogactwa

(a) Wyraz *ahl*, który tłomaczą zwykle przez *rodzinę*, uważa się w znaczeniu ogólniejszem *ludu, stronników..... ludzi.....*

(b) *Spotkanie się dwóch wojsk czyż nie jest w oczach waszych cudem?* Tu jest wzmianka o zwycięztwie otrzymanem przez Mahometa w 2-m roku Hedżiry, nad Abu Safjanem dowódzcą Korejszytów, w dolinie Beder, nie daleko morza, między Mekką i Medyną. Zbrojna siła Mahometa składała się z 319, podług innych 380 ludzi, nieprzyjacielska z 1200, bitnych żołnierzy. Mimo tak przeważającéj liczby, Mahomet zmusił bałwochwalców do ucieczki, położywszy trupem 70 na placu boju i wziąwszy 160 do niewoli. Ta bitwa była węgielnym kamieniem sławy i potęgi nowego prawodawcy. Cud, o jakim tu jest wzmianka, był następujący: Mahomet z rozkazu Archanioła Gabryela rzucił garść piasku przed oczy nieprzyjaciołom, mówiąc: *niech się zmąci w oczach waszych*; moc tych słów sprawić miała to, że wojsko Mahometa pokazało się tysiąc razy większe jak było w rzeczywistości. Przerażeni więc tym ogromem, gdy pierzchać poczęli w nieładzie, Archanioł Gabryel dosiadł swojego ulubionego rumaka Gaizum i na czele kilkuset Aniołów pobił nieprzyjacioł. Wojsko Mahometa miało stać nietknięte przez cały przeciąg bitwy.

pyszne konie, znaczone (a), trzody, wioski, są to przedmioty ich gorących chęci; takie to są uciechy życia światowego; lecz mieszkanie które Bóg gotuje jest daleko rozkoszniejsze.

13. Mów: cóż mogę bardziéj przyjemnego pobożnym obiecać, jak: ogrody ożywione rzekami, życie wieczne, żony niepokalane, i dobrotliwość Boską, która ma wszędzie otwarte oko na swoje sługi.

14. To będzie udziałem tych którzy mowią: Panie! myśmy wierzyli, przebacz nam i uwolnij od kary ognia.

15. I tych którzy są cierpliwi, prawdomówni, pobożni i dobroczynni, którzy wzywali miłosierdzia Bożego od poranku.

16. Przedwieczny sam dał świadectwo o sobie gdy wyrzekł: Nie masz Boga nademnie, Aniołowie, i ci którzy znają mądrość i prawdę Jego, powtórzyli: nie masz innego Boga, tylko Bóg potężny i mądry.

17. Boska wiara jest Islamizm (b). Ci którzy odebrali pisma i prawo, wtenczas się poróżnili z sobą, gdy już je byli poznali (c), zazdrość w nich tchnęła trucizną, lecz kto odrzuca wiarę w cuda Boże, doświadczy iż On jest surowy w Sądach swoich.

18. Mów do tych co się sprzeczać będą: Serce moje poświęciłem Bogu, kto idzie za moją wiarą, będzie się trzymał mojego przykładu.

19. Mów do tych, którzy przyjęli pisma i do zaślepionych (d): przyjmijcie Islamizm (e), a będziecie oświeceni; jeżeli nie będą posłuszni, ty przepowiadać tylko obowiązany jesteś. Bóg umie rozróżnić czyny sług swoich.

20. Oznajm tym, którzy zaprzeczają prawdziwéj wierze, któ-

(a) To jest wyborowe konie, czyli te, które hodują starannie i cechują swoją cyfrą.

(b) *Islam*, z którego mylnie zrobiono *islamizm* znaczy poddanie się woli Boga.

(c) To jest, że nauka albo objawienie wywołało spory pomiędzy nimi.

(d) Przez zaślepionych, Mahomet rozumie Arabów pogan. Wyraz arabski nie jest tutaj ten, którego Koran używa zwykle mówiąc o poganach; jest to wyraz *omiin* ludzi gminu. Otóż *ommi* (nieoświecony) stosuje się bez ubliżenia do samego nawet Mahometa.

(e) Powiedziano wyżéj, że to wyrażenie jest jednoznaczne z wyrażeniem być, stać się muzułmaninem, będziemy go tłomaczyć raz przez *poddanie się*, to znów przez *powierzenie się*, albo przez *ukorzenie* się woli Boskiej.

rzy niesprawiedliwie wylewają krew proroków i opowiadaczów prawdy, iż będą pastwą męczarni.

21. Oni znieważyli zasługę spraw swoich, w tem i przyszłem życiu niech się nie spodziewają ratunku.

22. Czy nie zastanawiałeś się nad Żydami? Dla rozsądzenia swoich poróżnień, odwołali się do księgi Bożéj (a), część ich sprzeciwiła się i pogrążoną została w obłędzie.

23. Oni rzekli: ogień piekielny, tylko przez pewien przeciąg czasu będzie mieć moc nad nami, a staną się ofiarą kłamstwa które wyrzekli.

24. Jakiż będzie ich los, kiedy w dzień sądu zgromadzę ich? Każden w on dzień odbierze nagrodę za sprawy swoje, nikt nie będzie zawiedzionym.

25. O Boże! Najwyższy Królu! Ty odbierasz i dajesz korony podług swéj woli, podnosisz i poniżasz rzeczy ludzkie jak się Tobie podoba; dostatki są w Twoim ręku. Ty jesteś Wszechmocny.

26. Ty przemieniasz noc w dzień, a dzień w noc; Ty wyprowadzasz życie z łona śmierci, a śmierć z łona życia; Ty wylewasz nieskończone skarby na tych, którzy się Tobie podobają.

27. Nie przybieraj niewiernych za opiekunów, chybabyś do tego bojaźnią był przywiedziony; gniew Boski, strachem Ciebie przejmować powinien; do Niego to powrócisz. Mów im: Czy będziecie taić czy objawicie, co się zawiera w sercach waszych Bóg będzie wiedzieć. On wie co się dzieje na Niebie i Ziemi, ponieważ nic nie ogranicza Jego potęgi.

28. Przyjdzie dzień, w którym każdy człowiek mieć będzie przed oczyma swemi sprawy swoje, tak złe jako i dobre, i będzie żądał, żeby niezmierna odległość oddzieliła go od złego które popełnił. Bóg napomina was, iżbyście się obawiali Jego gniewu. On ma na sługi swoje litościwe oko zwrócone.

29. Mów do nich: jeśli kochacie Boga, idźcie za mną, On was kochać będzie, On przebaczy wam grzechy wasze; On jest pobła-

(a) Dżellaledin powiada: Za czasów Mahometa pojmano dwóch młodych Żydów na spełnianiu grzechu Sodomskiego. Starszyzna nie wiedząc, jak ma ukarać przestępców, radziła się Mahometa, który oświadczył, że podług prawa Mojżeszowego wypada ich ukamienować. Żydzi nie zgodzili się na to utrzymując iż w Pentateuchum nie ma podobnego artykułu prawa, lecz gdy podano księgi i Mahomet im takowy wynalazł, zawstydzeni wydali wyrok śmierci i przestępcy zostali ukamienowani.

żający i miłosierny. Bądźcie posłuszni Bogu i Jego Apostołom, nie oddalajcie się od nich, On nienawidzi buntowników.

30. Bóg z pomiędzy wszystkich ludzi, wybrał: Adama, Noego, Abrahama i Imrana (a), te rodziny pochodzą jedna z drugiéj, Bóg wie wszystko.

31. Żona Imrana (b) tak ie modły wznosiła do Boga: Panie! ja Tobie poświęciłam owoc wnętrzności moich, on będzie ci zupełnie oddanym (c); Ty co wiesz i znasz wszystko, przyjm go łaskawie! Gdy porodziła córkę, rzekła: Panie! wydałam na świat córkę, co Bogu było przed tem wiadomem, albowiem chłopiec nie jest jak dziewczyna (d), nazwałam ją Marją, oddaję ją i jéj potomstwo w Twoją opiekę, abyś ich zachował od sideł ukamienowanego szatana (e).

(a) Imran czyli Amran, jest to imie dwóch bardzo różnych między sobą osób. Pierwszy był Ojcem prawodawcy Mojżesza, Aarona i Marji. Drugi Imran czyli Amran, którego Chrześciańscy pisarze zowią Joachim, Joakim, a nawet Jakim, miał również córkę Marję (po Arabsku Mariam), matkę Jezusa Chrystusa, Syna Aarona i córkę Jozę (Elżbietę), która była za Zacharjaszem i miała Jana Chrzciciela (Yahia), zwanego także w Koranie Synem Ciotki Jezusa. Z powodu tożsamości imion, wielu utrzymuje, że Mahomet zupełnie nie znał historji, mieniąc Marję (Mariam) matkę Chrystusa siostrą Mojżesza i Aarona. Na obronę Mahometa to można powiedzieć, iż musiał on dobrze wiedzieć, że Mojżesz żył na wiele wieków przed Chrystusem, dowodem tego jest to, że zowiąc w Koranie Marję Matkę Chrystusa Pana siostrą Aarona, nie nazwał Jéj nigdy siostrą Mojżesza. W poważnych Kommentarzach do Koranu, znajdujemy, że: między Imranem ojcem prawodawcy Mojżesza, a Imranem Ojcem N. P. Marji, upłynęło blisko 1800 lat. Nie zaniedbano nawet wywieść rodowodu tych dwóch Imranów; pierwszego (ojca Mojżesza) miał być Ojcem Izar, a drugiego Mathan. Wielu Muzułmanów w Persji i Zakaukazkim Kraju, sądzą, że Marja Siostra Mojżesza i Aarona, zachowaną była cudem Bożym w kwiecie młodości przez wiele wieków, i w naznaczonym czasie została Matką Jezusa.

(b) Żona Imrana Ojca Marji była *Tannah* czyli *Annah* (Anna). Ta pobożna niewiasta widząc raz skowronka karmiącego swoje pisklęta, prosiła Boga, by jéj dał chociaż jedno dziecię, a poświęci je Bogu. Jakoż wkrótce powiła dzieweczkę, któréj dano imie Marja, późniéj miała Iszę czyli Elżbietę, a w końcu syna Aarona.

(c) Tłomacząc dosłownie być powinno: *a on będzie zupełnie wolnym*, to jest będzie wolny od zajęć i uciech doczesnego świata i oddany wyłącznie tobie.

(d) To jest, że chłopiec mógł pełnić ceremonje religijne jako kapłan, a dziewczyna nie.

(e) Powiadają, że gdy Abraham prowadził syna na ofiarę, djabeł różnemi sposobami starał się go odwieść od tego zamiaru; rozgniewany Abraham cisnął kamieniem i przebił mu tak okropnie nogę, że odtąd został kulawym. Na tę pamiątkę Mahometanie odbywając pielgrzymkę do Mekki, rzucają za siebie

32. Pan przyjął jéj ofiarę, On uczynił, że ona wydała owoc doskonały (a). Strzegł go Zacharjasz, a ile razy odwiedzał Marją w jéj ustroniu i widział pokarmy (b), zapytywał: zkąd je masz? Jest to dobrodziejstwo Nieba odpowiadała Marja, Bóg karmi obficie tych co się Mu podobają (c).

33. Zacharjasz udał się na modlitwę i zawołał: Boże! odkryj mi skarby swéj szczodrobliwości! O! Ty co prośby nasze wypełniasz, daj nam błogosławione dziecko! rzekł:

34. Najwyższy zwiastuje Tobie narodzenie się Jana (Yahia) który potwierdzi prawdę słowa Bożego (d), on będzie wielkim (e), czystym (f), i wywyższonym pomiędzy Prorokami.

35. Zkądże będę mieć dziecko, odpowiedział Zacharjasz; sta-

w dolinie zwanéj Mina pewną liczbę kamieni. W kommentarzach do Koranu znajdujemy, że szatan dotyka się każdego nowonarodzonego dziecięcia. Dwoje tylko ludzi było wolnych od téj napaści, Marja i Jezus, gdyż zrodzeni byli bez grzechu, nadto Marja była niepokalaną w żywocie Matki i błogosławioną, otrzymała zaś tę szczególną łaskę od Boga za przyczyną gorących modlitw swéj Matki Anny (Tannah). Jezus zaś z powodu, iż jest słowem i tchnieniem Boskiem.

(a) Tekst jest zbyt niejasny, ażeby można ściśle oznaczyć do kogo się odnosi zaimek *ona*, najwłaściwiéj jak się zdaje można go odnieść do Matki Marji.

(b) W kommentarzach czytamy. Do mieszkania Marji nie miał nikt przystępu prócz Zacharjasza i jego żony. Gdy wychodził z domu Zacharjasz, zamykał drzwi na siedm zamków, za każdym razem jednak wróciwszy znalazł przy Marji podczas lata mnóstwo zimowych owoców, zimą zaś rozmaite płody letnie.

(c) Powiadają, że gdy raz Fatyma, córka Mahometa, przyniosła ojcu śniadanie złożone z dwóch bułek i nieco daktylów, Mahomet zajęty rozmyślaniem nie tknął pożywienia i odprawił Fatymę do domu, lecz w parę chwil zwrócił ją, a gdy zdjął obrus pokrywający naczynie, znalazł w niem obfitość bułek, daktylów i najkosztowniejsze jedzenie; zapytana Fatyma zkąd to ma, odpowiedziała: Bóg miłosierny i szczodrobliwy bez miary dla tych, którzy go miłują, nie wydziela im porcji. Uradowany Mahomet dziękował Bogu, że zlał błogosławieństwo swoje na Fatymę, tak jak na najpierwszą z dziewic Izraela.

(d) To jest, że on świadczyć będzie o Jezusie Chrystusie. Al Beydawi powiada: Jezus dla tego zowie się słowem Bożem, gdyż był poczęty słowem i tchnieniem Boskiem.

(e) Wyraz którego tu używa Koran jest *sęiid* pan, książe, cid, sidi.

(f) Al-Beydawi powiada, że tu się rozumie człowieka nietylko unikającego stosunków z niewiastami, lecz i wszelkich uciech światowych. Dalej dodaje: gdy Yahia (Jan) był w dzieciństwie wzywanym do zabawy przez rówieników swoich, odpowiadał: Bóg mnie nie stworzył do podobnych rzeczy.

rość mię dosięgła, a żona moja jest niepłodną? Anioł odpowiedział: Bóg czyni to, co Mu się podoba.

36. Daj znak odrzekł Zacharjasz któryby rękojmią był Twojéj obietnicy. Będziesz niemy przez trzy dni, taki będzie znak dla ciebie, pamiętaj na Boga; rano i w wieczór głoś Jego pochwały.

37. Anioł powiedział do Marji: Bóg cię wybrał, oczyścił, jesteś wybraną pomiędzy wszystkiemi niewiastami.

38. Bądź poświęconą Panu, czcij Go, padaj na twarz przed nim i klękaj (a), z jego sługami.

39. Odkryłem ci tę tajemnicę, Mahomecie, nie byłeś bowiem pospołu z tymi którzy losowali (b), który z nich będzie miał staranie o Marji? ty nie byłeś świadkiem ich sprzeczek.

40. Anioł mówił do Marji: Bóg ogłasza tobie słowo swoje, nazywać się będzie Jezus Messjasz Syn Marji, w tym i przyszłym świecie, wielki powiernik Najwyższego.

41. Słowa jego słyszeć będą ludzie od kolebki do starości, należeć będzie do liczby sprawiedliwych.

42. Panie! odpowiedziała Marja, jakże mogę mieć syna, żaden się człowiek do mnie nie zbliżył. Tak właśnie odpowiedział Anioł, Bóg wyprowadza stworzenia według swéj woli Najwyższéj, jeżeli chce żeby rzecz jaka stała się, mówi: stań się, i stanie się.

43. On go nauczy pisma i mądrości, Pentateuchum i Ewangelji. Jezus będzie Jego posłańcem do synów Izraela, On im powie: przychodzę do was ze znakami (cudami) Boskiemi, i ukształcę z błota postać ptaszka, a tchnieniem mojem z woli Bożéj natychmiast ożywiony będzie (c), uleczę ślepych od urodzenia, trędowa-

(a) Paść na twarz i zgiąć kolana, są to obrządki należące do modlitw muzułmanów. Mahomet chcąc odnieść swoje wyznanie do obrządków sprawiedliwych starego testamentu, używa umyślnie tych wyrażeń.

(b) Gdy Tannah (Anna) przyniosła Marję do świątyni, jako dziecię poświęcone Bogu, 27 kapłanów ubiegało się o pierwszeństwo otrzymania opieki nad dziecięciem. Zacharjasz będąc żonatym z ciotką Marji największe miał do tego prawo, lecz gdy inni zezwolić żadną miarą nie chcieli, ciągniono, to jest rzucono losy sposobem starożytnych Arabów i Żydów, każden z pretendentów rzucił do rzeki Jordanu laskę trzcinową, na któréj były wypisane artykuły prawa. Wszystkie laski zanurzyły się na dno, wyjąwszy laski Zacharjasza która została na powierzchni wody, jemu więc powierzono opiekę nad dziecięciem.

(c) Mahometanie utrzymują, że Jezus w siódmym roku swojego życia, bawiąc się z dziećmi lepił z niemi z gliny rozmaite ptaszki i zwierzątka, a każden zachwalał swoją robotę, lecz Jezus rzekł, że ptaki jego roboty latać i jeść

tych, wskrzeszę umarłych (a), za wolą Boską, powiem wam coście jedli, a coście ukryli w domach waszych. Czyny te wszystkie będą dostatecznym znakiem dla was, jeśli jesteście wierni.

44. Przychodzę potwierdzić wam Pentateuchum, któreście przedemną przyjęli i dozwolić wam tego czego wam dotąd prawo broniło. Bóg mi dał moc czynienia cudów, wierzcie w Niego, a mnie słuchajcie, On moim i waszym Panem, służcie Mu, ta jest droga zbawienia.

45. Jezus poznawszy przewrotność Żydów zawołał: któż mi pomoże ogłaszać wiarę Boską? My będziemy, odpowiedzieli Apostołowie, sługami Pana, my wierzymy w Niego, a ty dasz świadectwo o naszéj wierze.

46. Panie! my wierzymy w księgę którąś zesłał, my idziemy za Twoim Apostołem, pomieść nas między tymi którzy Ci dają świadectwo.

47. Żydzi nie uwierzyli Jezusowi, i chcieli go umęczyć; Bóg zmylił ich zdrady, On jest mocniejszy niżeli przewrotni.

48. Bóg powiedział do Jezusa: zesławszy na Ciebie śmierć (b),

będą. Gdy temu obecni zaprzeczali, Jezus ożywił te ptaszki tchnieniem swojem, i obecni z największem podziwieniem widzieli je latającemi, siadającemi na ramieniu Jezusa, który karmił je i poił. Przestraszeni tym cudem Żydowie wzbronili swym dzieciom bawić się z Jezusem.

(a) Dżellaledin wspomina, że Jezus wskrzesił trzech umarłych, którzy potem przez długi czas żyli i mieli potomstwo. Wymienia Łazarza syna wdowy i Chama Syna Noego.

(b) Tekst mówi tutaj: *inni motewaffika*. Ten wyraz używa się w znaczeniu *dać znieść śmierć*, mówiąc o Bogu, który wzywa i przyjmuje do siebie ludzi w chwili zbliżającego się kresu ich życia. Kommentatorowie zakłopotani tym ustępem, który jest w sprzeczności ze zdaniem, że Jezus Chrystus nie umarł, ale że Bóg postawił w jego miejsce innego człowieka, mniemają że ten wyraz, lubo zamieszczony pierwszy w tekscie, powinien, co do sensu następować po innych w tym porządku. *Wyniosę ciebie do Siebie a wkońcu każę ci umrzeć równie jak innym ludziom*. Niektórzy kommentatorowie sądzą, że Jezus rzeczywiście umarł przed swojem Wniebowzięciem przez trzy godziny tylko, ale nie w skutku ukrzyżowania przez Żydów. Można ten ustęp wyłożyć w następujący sposób i dwojako. Wyraz *motewaffi* oznacza dosłownie, mówiąc o Bogu, tego który *przyjmuje do siebie* dorozumiewając się, *w chwili kresu życia*, a ztąd w zastosowaniu do ludzi w ogóle, *który śmierć zadaje*, ale nie obejmuje ściśle i literalnie wyobrażenia o śmierci. Drugi sposób wykładu tego ustępu jest. W przypuszczeniu że wyraz *motewaffi* nie może być nigdy użyty, jak wraz z myślą o zadaniu śmierci, ponieważ to słowo nie jest w czasie przyszłym, ale w imie-

wzniosę cię do Siebie, będziesz uwolnionym od niewiernych (a) i nad nich, aż do dnia sądnego będą wyższymi ci którzy za tobą pójdą; wszyscy do mego powrócicie sądu, a ja wasze sprawy rozsądzać będę.

49. Ukarzę srogo niewiernych, na tym i na przyszłym świecie, dla nich nadziei i ratunku nie ma.

50. Wierni którzy czynili dobro, odbiorą nagrodę z rąk Przedwiecznego, któren złych nienawidzi.

51. Objawiam tobie te prawdy, czerpane z objawień i pamięci Najmędrszego.

52. Jezus w oczach Najwyższego jest taki człowiek jak i Adam, z ziemi stworzony, gdy Bóg rzekł: stań się i powstał.

53. Słowa te są prawdą zesłaną z Nieba, strzeż się powątpiewać o nich.

54. Mów do tych którzy je będą zbijać, podług nauki którą przyjął: oto zwołajmy nasze żony i dziatki, udajmy się na modlitwę i wzywajmy przekleństwa Bożego na kłamców (b).

55. Powiedziałem wam rzetelnie: Jeden jest Bóg, a jest potężny i mądry.

56. Jeżeli będą nieposłuszni, Najwyższy zna przewrotnych.

słowie (jakeśmy go przełożyli dla zbliżenia się bardziéj do tekstu) Mahomet potrzebował powiedzieć tutaj, że Jezus Chrystus jest człowiekiem, że nie jest nieśmiertelnym, że jego życie jest w mocy Boga, a wtedy mało go obchodziło czy wyrazy następowały w porządku czasów lub nie.

(a) Wyznawcy Islamizmu utrzymują, że Jezus nie był męczonym, lecz że Bóg oszczędzając wielkiego Proroka, sprawił mocą swoją ten cud że Judasz wziąwszy od Żydów umówioną liczbę srebrników, stał się tak podobnym do Jezusa, że ciż sami Żydzi schwytali go i umęczyli. Podobieństwo miało być tak uderzające, że go nie poznali Marja i Apostołowie. Inni utrzymują, że szpieg którego Judasz posłał wywołać Chrystusa, zowiący się Tyzjanem, cudem Bożym przyjął oblicze Jezusa; był wskazany przez Judasza Żydom, schwytany i umęczony; gdy się to dziać miało, Archaniołowie Gabryel, Michał i Rafael w asystencji Aniołów, wzięli Jezusa do Nieba, z którego po 3 dniach wrócił, by pocieszyć strapioną matkę i Apostołów.

(b) Ten ustęp odnosi się do sporu, który Chrześcianie z Nedzraw (kraju Arabskiego) mając na czele swego Biskupa Abu-Hareth, toczyli z Mahometem w przedmiocie męki Jezusa Chrystusa. Wyznaczono schadzkę nazajutrz. Mahomet przyprowadził swoją córkę Fatymę, zięcia swego Ali, z dwoma synami Hassanem i Husseinem. Kommentatorowie mówią, że gdy Chrześcianie nadeszli na umówione miejsce, ujrzeli Mahometa klęczącego i modlącego się żarliwie do Boga, stracili śmiałość, wyrzekli się sporów, któreby mogły wy-

57. Mów do Żydów i Chrześcian: Ukończmy nasze spory, czcijmy jednego tylko Boga, nikogo z Nim nie równajmy, niechaj nikt z was innego nie wyznaje Pana. Jeżeli nie będą posłuszni, powiedz im: wy sami dacie świadectwo, żeśmy prawowierni.

58. Wy co znacie pisma, za cóż to czynicie spór o Abrahama? Wszakże Pentateuchum i Ewangelja, po nim już do was doszły.

59. Kiedy sprzeczacie się o przedmioty, których jesteście nauczeni, dla czego sprzeczacie się o to, czego nie rozumiecie wcale? Bóg wie, ale wy nie wiecie.

60. Abraham, nie był to ani Żyd ani Chrześcianin; on był prawowiernym Muzułmaninem, wyznawcą jednego Boga.

61. Kto wyznaje wiarę Abrahama najbliżéj idzie w jego ślady. Takim jest prorok i jego uczniowie, Bóg jest naczelnikiem wiernych.

62. Część jedna z tych, którzy znają pismo, chciała zwieść was, lecz oni sami siebie oszukali i tego nie czują.

63. O wy! coście odebrali księgę prawa, dla czego prawdę okrywacie fałszem? dla czego ją kryjecie, wy co ją znacie?

64. O wy! coście odebrali księgę prawa: dla czego nie wierzycie w cuda Pana, których byliście świadkami?

65. Część jedna z tych, którzy przyjęli pismo, powiedziała przyjmijcie księgę przysłaną wiernym (Mahometanom), zrana a odrzućcie ją wieczorem, tém ich skłonicie do porzucenia ich wiary.

66. Tym tylko wierzcie, którzy są wiary waszej. Powiedz im: prawdziwa światłość pochodzi z Nieba, każdy z was jéj cząstkę dostał w udziale, gdy będą się z wami sprzeczać w obec Przedwiecznego, mów im: Skarby są w Jego ręku, On je podług swéj woli rozdziela, Jego mądrość równa się Jego potędze.

67. On uczyni miłosierdzie nad tymi którzy się Jemu podobają. Jego szczodrobliwość nieskończona.

68. Są i Żydzi, którym talent (a) poruczyć możesz, a wiernie

paść dla nich niekorzystnie oddalili się zobowiązując się opłacać haracz Mahometowi. Ustęp o którym mowa, znany pod nazwą *mobaheleh*, wielkiego znaczenia u Muzułmanów, jest jeszcze większéj wagi u Szyików (Stronników Alego) ponieważ Mahomet sprowadziwszy Fatymę, Alego, Hassana i Hussejna używa wyrazów *nasze dusze i wasze* (któreśmy przełożyli przez nas i was) co służy do ustanowienia ścisłego związku i *nierozłączności* Mahometa i jego rodziny.

(a) Tłomaczymy przez talent, wyraz arabski *kintar*, który miał wartość tysiąc dinarsów albo sztuk złota.

tobie oddanym będzie; są inni, z których rąk szeląga pożyczonego bez trudności nie odbierzesz.

69. Prawo, mówią oni, nie każe nam być sprawiedliwymi względem nieświadomych (a). Oni kłamią w obliczu Nieba.

70. Ten który dochowuje swych umów i jest pobożny, niech wie: że Bóg kocha tych którzy się Go boją.

71. Którzy sprzedają przymierze Pańskie i swoje przysięgi dla nikczemnego zysku, tym, cząstka która im w przyszłém życiu była naznaczoną, zapomnianą będzie, i Bóg do nich w dzień zmartwychwstania, nie zniży oka swego, nie oczyści ich i będą pastwą męczarni.

72. Niektórzy z nich psują znaczenie pisma i chcą w was wmówić, że to jest słowem Bożem, ale to nie jest słowem Bożem, oni kłamią przeciw Najwyższemu, choć o tem wiedzą.

73. Czyż należy się, aby ten któremu Bóg dał księgę, mądrość i dar proroctwa, mówił do ludzi: bądźcie moimi sługami (b), ale niech mówi: bądźcie sługami Bożymi, ponieważ uczycie się nauki Jego pisma i usiłujecie je zrozumieć.

74. Bóg wam nie zaleca brać Aniołów i Proroków za panów (c), miałżeby wam nakazywać bezbożność? wam którzy macie wiarę.

75. Kiedy Wszechmocny przyjął przymierze Proroków, powiedział do nich? O to jest, com wam przyniósł z ksiąg i mądrości. Apostoł przybył z Nieba potwierdzić tę prawdę, wierzcie jemu, wspierajcie go z całéj waszéj siły. Macież szczere postanowienie dotrzymać przyrzeczenia waszego, przyjmiecież warunki mojego przymierza z taką obietnicą? O będziemy strzedz nienaruszenie całości, odpowiedzieli Prorocy. Bądźcie więc świadkami, odpowiedział Pan, ja za wami świadczyć będę.

(a) Przez *nieświadomych* rozumie się Arabów pogan. Wiersz ten odnosi się do Żydów, którzy uchodzili za ludzi złéj wiary w stosunkach swoich z ludźmi innego wyznania.

(b) Mahomet mówi daléj o Chrześcianach, którzy według niego przypisują Jezusowi, synowi Marji, prostemu śmiertelnemu, słowa, których jako prorok i szczery wielbiciel Boga, nie powinien był nigdy używać.

W tem miejscu, powiada Al-Beidawi, jest wzmianka o dwóch Chrześcianach imieniem Al-said-Nairani i Abu-Raf-al-Koradzi, którzy chcieli Mahometowi oddać cześć Boską, na co on im rzekł: Bóg rozkazał składać ofiary tylko Jemu samemu.

(c) To jest czcić ich i nazywać *rabb* panem, co nie przynależy jak tylko samemu Bogu.

76. Ktokolwiek po téj przysiędze powróciłby do niedowiarstwa, należeć będzie do liczby przewrotnych.

77. Będąż żądać innéj wiary, prócz wiary Boga? Wszystko co jest na Niebie i Ziemi, oddaje Mu hołd dobrowolny lub przymusowy, wszyscy przed Nim staniecie.

78. Mówcie: Wierzymy w Boga, w to co nam zesłał, w to co objawił: Abrahamowi, Izmaelowi, Izaakowi, Jakóbowi i dwunastu Apostołom; wierzymy w księgi, które: Mojżesz, Jezus i Prorocy odebrali z Nieba, nie kładziemy między niemi żadnéj różnicy, bo jesteśmy Muzułmanie.

79. Ktoby inną niż Islamizm wyznawał wiarę, nie odniesie żadnego ztąd pożytku i należeć będzie do liczby odrzuconych.

80. Jakżeby Bóg oświecił tych, którzy przyjąwszy wiarę, oddawszy świadectwo prawdzie Proroka, będąc świadkami wyroków Boskich, powrócili do bezbożności? On nie poprowadzi przewrotnych.

81. Nagrodą ich będzie przekleństwo Boga, Aniołów i ludzi.

82. Oni ogniem wiecznym okryci będą, męki ich nigdy się nie zmniejszą i Bóg swego wzroku nigdy na nich nie zwróci.

83. Kogo żal sprowadzi na dobrą drogę, doświadczy łaskawości Pana.

84. Odszczepieńcy którzy nie przestaną powiększać swych niegodziwości, nie mają się spodziewać rozgrzeszenia, potępienie będzie ich udziałem.

85. Wszystkie złoto jakie tylko ziemia zawierać może, nie wykupi od mąk tego, kto umrze w niedowiarstwie. Nie masz dla takiego żadnéj nadziei.

86. Nie będziecie usprawiedliwieni, chyba uczynicie jałmużnę z tego, co macie najdroższem; wszystko co dacie będzie wiadomem Bogu.

87. Wszelki pokarm był dozwolony dzieciom Izraela, wyjąwszy ten od którego Jakób (a) sam wstrzymał się przed zesłaniem Pentateuchum. Mów im: weźcie Pentateuchum i czytajcie jeśli jesteście prawowierni.

(a) Jakób wstrzymywał się od jedzenia mleka wielbłądziego, które przecież lubił.

Gdy zarzucali Żydzi Mahometowi, że używa pokarmów, których nie jadł Patryarcha Jakób, i któremi brzydzą się Żydzi, odpowiedział: „Przed Mojże-

88. Bezbożny, ktoby zaprzeczał téj prawdzie kłamałby w obliczu Nieba.

89. Mów: Bóg jest najwyższą prawdą, trzymajcie się więc wiary Abrahama, który czcił jedność Boską i nie był skalany bałwochwalstwem.

90. Pierwszy kościół poświęcony Bogu jest w Bekce (a). Kościół błogosławiony, Przybytek gdzie jaśnieje światło prawdziwe.

91. Miejsce to święte obfite jest w cuda, tu się zatrzymał Abraham; ono stało się ucieczką ludów, wszyscy którzy tam się dostać mogą, przybywać powinni dla oddania hołdu Przedwiecznemu (b).

92. Niedowiarek niech pozna, że Najwyższy nie potrzebuje ludzkich kadzideł.

93. Mów do tych którzy przyjęli pismo: Nieodrzucajcie cudów Pańskich, on jest świadkiem spraw waszych.

94. Dla czego sprowadzacie wierzącego z drogi zbawienia? chcielibyście ominąć ją, choć wam jest znaną; lecz Bóg nieobojętnem okiem patrzy na sprawy wasze.

95. Wy wierni, jeżeli pójdziecie za wiarą Żydów, oni was odprowadzą od waszéj wiary.

96. Jakto, możecież stać się odstępcami, kiedy wam objawiają wyroki Nieba, i kiedy macie pośród was apostoła? Kto się prawdziwie przywiązał do Pana, ten postępuje prostą drogą.

97. Wierni! miejcie bojaźń Bożą prawdziwą, a umrzecie wiernymi.

szem nie robiono żadnéj różnicy w gatunkach ryb i mięsiwa, a że Jakób niejadł wielbłądziego mleka i niektórych ryb, to nie dla tego, żeby one były zabronione, lecz uczynił to z powodu, iż podczas ciężkiéj choroby przyrzekł Bogu, jeźli wyzdrowieje, nie jeść najulubieńszych dwóch potraw, to jest wielbłądziego mleka i ryb. Wzbroniono zaś Żydom wiele rzeczy dopiero za czasów Mojżesza, gdy poczęli zapominać Boga i zaniedbywać przykazań Jego."

(a) Bekka toż samo znaczy co Mekka, słusznie Al-Beidawi utrzymuje, że Arabowie w wielu wyrazach nie robią różnicy pomiędzy literami M i B.

(b) Melek-ibn-Ans powiada: Ten pielgrzymkę odbyć jest obowiązanym, kto ma pieniądze i zdrowie odpowiednie, kto jest w możności iść pieszo w potrzebie i znosić wszelkie niewygody dalekiéj podróży. Al-Szafei zaś utrzymuje że ten, który ma dostatki a sam podróży odbyć nie może, powinien nająć za siebie i posłać w swem imieniu, a ta ofiara również będzie Bogu przyjemną. Hadzi-Mulla-Abdulla powiada: kto odbyć pielgrzymki nie może z niedostatku lub innych ważnych przyczyn, niech odpości tyle dni, ile dni pielgrzymka trwać może do Mekki, z tego miejsca gdzie on przebywa.

98. W całéj obszerności przyjmijcie wiarę Boską (a), nie czyńcie odszczepieństwa, pamiętajcie na dobrodziejstwa, któremi was niebo osypało; byliście nieprzyjaciołmi, ono dało sercom waszym zgodę: staliście się braćmi, dziękujcie za to Jego dobroci.

99. Byliście nad brzegiem przepaści ognia, On was wyrwał, tak to rozciąga swe miłosierdzie nad wami, ażebyście szli drogą zbawienia.

100. Ażebyście połączeni świętemi związkami, pociągali ludzi do Islamizmu, zalecali sprawiedliwość, wyniszczali zbrodnie i cieszyli się szczęśliwością.

101. Nie bądźcie podobni do tych; którzy ujrzawszy prawdziwe światło, zrobili odszczepieństwo, niezgody i męczarnie będą ich udziałem.

102. W ów dzień, wszystkie oblicza staną się czarne, albo jaśniejące; których czoło pokryte będzie ciemnością, należą do odstępców. Bóg im powie: idźcie w ogień, ponieważ odstąpiliście wiary.

103. Przeciwnie, których czoło stanie się promieniste, doświadczą miłosierdzia Bożego, i wiecznie niém cieszyć się będą.

104. Takie są wyroki Nieba; opowiadam je tobie rzetelnie, Bóg nie chce zguby swoich stworzeń.

105. On panem wszystkiego na Niebie i Ziemi. On jest punktem, gdzie się wszystko zjednacza.

106. Jesteście najwyborniejszym ludem w świecie, przewodniczycie słuszności, zabraniacie występków i wierzycie w Boga. Jeśliby Chrześcianie i Żydzi, przyjęli waszą wiarę, ich los byłby szczęśliwszy; niektórzy z pomiędzy nich wierzą, lecz większą część stanowią przewrotni.

107. Żydzi, bardzo mało mogą wam zaszkodzić, jeżeli walczyć będą z Wami, podadzą tył i nie znajdą posiłków dla siebie.

108. Pohańbienie rzucone na ich głowy, wszędzie iść będzie za nimi, przymierze tylko z Bogiem i ludźmi, mogłoby zabezpieczyć dni ich żywota. Bóg na ich czołach wyrył piętno gniewu swojego, ubóstwo sprzysięgło się na nich, ponieważ odrzucili wiarę i cuda

(a) Tłomacząc dosłownie: *Trzymajcie się mocno sznura Bożego*, tojest trzymajcie się Islamu, któren jest sznurem Bożym. Mahomet nazywa często Koran, *Gabl-Allah-ul-Matin*, to jest: sprawiedliwy sznur Boży, który strzeże trzymającego się go od upadku w otchłań piekielną.

Boskie, niesprawiedliwie pozabijali Proroków są nieposłuszni i przewrotni.

109. Nie wszyscy którzy przyjęli pismo są sobie podobni, ludzie z sercem nieprzewrotnem i w nocy rozpamiętywają przykazania Boskie, i są Jego czcicielami.

110. Wierzą w Boga i w dzień sądu, pełnią dobre, wstrzymują się od złego; z zapałem odddają się pobożności, i wypełniają wszystko sprawiedliwie.

111. Dobro które uczynicie, nie będzie nikomu odjęte. Bóg zna tych którzy Go się boją.

112. Niewierni, żadnego pożytku nie odniosą z swych bogactw; oni i ich dzieci, staną się pastwą ognia, który nigdy nie zagaśnie.

113. Jałmużny ich, podobne są do wiatru mroźnego, który wieje na pola przewrotnych i niszczy je, niszcząc ich płody. Bóg nie obchodził się z nimi niesprawiedliwie, oni sami zdziałali sobie niesprawiedliwość.

114. Wierni! nie wchodźcie w ścisłe związki z niewiernymi; niewierni usiłowaliby was zepsuć, oni chcą waszéj zguby; rozmowy dostatecznie wyjaśniły ich nienawiść; co się zaś wylęga w ich sercu, gorszem jest jeszcze. Dałem wam tego dowody oczywiste, jeżeliście umieli poznać.

115. Wy ich kochacie, oni was nienawidzą; wy wierzycie w waszą księgę, a oni spotkawszy się udają, że są waszéj wiary; skoro odejdą, gryzą sobie palce w zapale gniewu. Mów do nich; umrzecie w niewierności waszéj, a przedwieczny zna co się w sercach waszych kryje.

116. Co się wam zdarzy dobrego, to ich smuci, a cieszą się z waszych nieszczęść; lecz jeżeli cierpliwi i pobożni jesteście, złość ich szkodzić wam nie będzie, bo Wszechmocny zna ich czynności.

117. Gdy od rana, wybrałeś się z łona rodziny, by przygotować wiernym pole bitwy, Bóg kroki twoje pilnie uważał.

118. Kiedy dwa oddziały waszych wojsk, zabierały się do ucieczki, Bóg ożywił ich męztwo; niech więc wierni położą w nim swoją ufność.

119. W ów dzień koło Beder, gdyście byli mniejsi w liczbie, Najwyższy pospieszył wam na pomoc, bójcie się więc Jego i bądźcie Mu wdzięczni.

120. Powiedziałżeś wiernym: Czyż niedość jest wam, że Bóg zesłał trzy tysiące Aniołów.

121. Jeżeli okażecie wytrwanie i wierzyć będziecie w Pana, a nieprzyjaciel spadnie na was niespodzianie, On wam przyśle w pomoc 5000 jeźdźców uzbrojonych (a).

122. On wam zesłał zastępy niebieskie, by w serca wasze wlać radość i ufność; wszelka pomoc pochodzi od Boga, On jest potężny i mądry, On może podług swéj woli zwalczyć niewiernych, rozpędzić i zniszczyć.

123. Czy im Pan przebaczy, czy ukarze, los ich ciebie nic nie dotyczy, oni są niedowiarstwu oddani.

124. Bóg jest władcą Nieba i Ziemi, On przebacza i pełni sprawiedliwość podług swéj woli, lecz jest pobłażający i miłosierny.

125. Wierni! nie pomnażajcie waszych bogactw lichwą, bójcie się Pana, a będziecie szczęśliwi.

126. Bójcie się ognia niewiernym przygotowanego, bądźcie posłuszni Bogu i Prorokowi, iżbyście osiągnęli Jego miłosierdzie.

127. Starajcie się rozpamiętywać dziedzictwo raju i miłosierdzie Pana. Obszerność raju, równa się Niebu i Ziemi (b), jest to mieszkanie sprawiedliwych.

128. Tych którzy czynią jałmużnę, tak w szczęściu jako i w przeciwnościach, i którzy będąc panami poruszeń gniewu swojego, umieją przebaczyć bliźniemu. Bóg kocha dobrze czyniących (c).

(a) Wyraz Arabski, którego tutaj używa Koran mówiąc o Aniołach, jest tenże sam, którego użył wyżéj mówiąc o koniach *cechowanych*, *noszących piętno*. Kommentatorowie utrzymują, że ta jazda niebieska nosi równie jak konie cechy pułkowe.

(b) Mahometanie jak i żydzi siedm liczą niebios. Raj zaś jak widzimy równa się obszerności nieba i ziemi, lecz niewiadomo którego obszerności z siedmiu niebios. Żydzi są dokładniejsi w rozmiarach miejsc przyszłego świata opisując ów obszerny przestwor Edenem zwany, w którym znajduje się ogród Gan pierwotny przybytek Adama, w traktacie Talmudycznym Psachim dziale 9, karcie 94 czytamy jak następuje: „*Świat jest sześćdziesiątą częścią ogrodu, ogród zaś sześćdziesiątą częścią Edenu.*“

(c) W tem miejscu jest wzmianka o bogaczu Hassanie, któremu gdy podczas uczty niewolnik przypadkiem upuścił półmisek z gorącem jedzeniem na głowę, obawiając się kary padł na kolana i zawołał: „Panie, Niebo przeznaczone dla hamujących gniew swój.“ Ja się nie gniewam, rzekł Hassan, i dla przebaczających winy, mówił niewolnik. Ja ci przebaczam. Niewolnik dodał: Bowiem Bóg miłuje szczodrobliwych i miłosiernych; na to Hassan rzekł: Jeśli tak, to wolnym jesteś i masz jeszcze 1000 monet srebrnych.

129. Ci którzy przeszedłszy drogę błędu i nieprawości zwracają potem pamięć do Pana: używają przebaczenia za swe winy, bo któż inny prócz Boga ma prawo przebaczać? Oni poznawszy nieprawość stronią od niéj.

130. Doświadczą miłosierdzia Pana, będą wiecznie mieszkać w ogrodach ożywionych rzekami, taka będzie nagroda tym którzy pracują nad dobrém.

131. Przed wami, powiedział Bóg do niewiernych: przejdźcie ziemię i zobaczcie jaki był koniec tych co skarżyli wiernych niesprawiedliwie.

132. Księga ta, jest światłością świata, prawidłem wiary i przestrogą dla tych, którzy są pobożni.

133. Nie traćcie męztwa, nie smućcie się, zwycięzycie jeżeli będziecie wierni.

134. Jeżeli was dotknie zabójcze żelazo, podobnyż los spotka i nieprzyjaciół waszych. Nie każdy ze śmiertelnych zarówno jest szczęśliwy, a to, by Bóg poznać mógł wiernych i z pomiędzy was wybrać świadków swoich (a). On nienawidzi złośliwych.

135. I ażeby doświadczać wiernych, a wygubiać niedowiarków.

136. Myślicież prędzéj wejść do raju, nim Bóg wiedzieć będzie, kto z was walczył i kto był wytrwały.

137. Żądaliście śmierci wprzód nim się pokazała (b), a skoroście ją ujrzeli, wahaliście się.

138. Mahomet jest posłańcem Bożym, inni Apostołowie poprzedzili go; czyby on umarł, czy był zabity, opuścilibyście Jego naukę (c)? Odstępstwo wasze nic zaszkodzi Bogu, lecz On nagradza wdzięcznych sobie.

(a) *Świadkowie* znaczą tutaj *Męczenników*.

(b) Wielu muzułmanów, będąc świadkami zwycięztwa pod Bedr, żałowali, że nie należeli do liczby walczących, a byli zniechęceni na widok wyższych sił pogan w potyczce pod Ohud; to tchórzostwo wyrzuca im tu Mahomet.

(c) Z następującéj okoliczności powiedziano te słowa. Podczas nieszczęśliwéj bitwy z Korejszytami przy Ohud, gdy się rozeszła wieść na placu boju, jakoby Mahomet poległ, bałwochwalcy zawołali na Muzułmanów, „wróćcie do nas, gdyby Mahomet był prorokiem żyłby wiecznie. Na to prawowierny Ans-Ibn-Malek zawołał na swoich: „Bracia, jeśli to prawda że Mahomet poległ, nic dziwnego, bo śmierć jest udziałem wszystkich ludzi i proroków,

139. Człowiek umiera tylko z woli Boga; koniec dni jego zapisany w księdze (a). Kto będzie żądał nagrody w tem życiu, odbierze ją; kto zaś dóbr w wiecznem życiu oczekiwać będzie, otrzyma je; nagradzam tych którzy są wdzięczni.

140. Iluż proroków zwalczyło przeciwności jakich doświadczyli utrzymując sprawę Nieba; nieszczęście ich nie osłabiło, oni się nikczemnością nie spodlili. Bóg kocha tych którzy są stali.

141. Oni tylko mówili: Boże! przebacz nam nasze winy i przestępstwa obowiązków naszych i umocnij kroki nasze, pomóż nam przeciw niewiernym narodom. Bóg osypał ich dostatkami w tem życiu, a szczęśliwością opatrzył w przyszłem. On kocha wytrwałych.

142. Wierni! jeżeli pójdziecie za niewiernymi, oni was wstecz poprowadzą, zginiecie.

143. Bóg jest waszym opiekunem, któż lepiéj od Niego może wam pomódz?

144. Rzucę przestrach w serca bałwochwalców, ponieważ oni obok Najwyższego, niedołężne bóstwa stawiali; ogień, opłakany przytułek przewrotnych, będzie ich mieszkaniem.

145. Bóg spełnił swoje obietnice; kiedyście gnali porażonych nieprzyjaciół, lecz usłuchawszy rad nikczemnych, kłóciliście się o przykazania Proroka (b), zgwałciliście je, chociaż On wam pokazał, jaki był cel waszych chęci (c).

146. Jedna część z pomiędzy was wzdychała za życiem doczesnem, a inni pragnęli życia wiecznego. Bóg użył ramienia nieprzyjaciół waszych, dla przymuszenia was do ucieczki i doświadczenia was, On wam przebaczył, ponieważ pełen jest dobroci dla wiernych.

udziałem wszystkich ludzi i proroków, lecz Bóg Mahometa żyje i wieki żyć będzie, bo jest nieśmiertelny, za niego to i za prawość wiary przelewamy krew swoją.* Słowa te dodały znużonym siły, a chociaż Ans-Ibn-Malek poległ, Koreiszyci jednak ponieśli dotkliwą stratę.

(a) Księga wyroków Boskich gdzie przeznaczenie każdéj istoty jest uprzednio ustalone.

(b) Tu jest mowa o bitwie pod Ohud, w któréj Muzułmanie pokonani zostali przez pogan; przez dobra doczesne trzeba tutaj rozumiéć zdobycz (łupy). Część Muzułmanów odpędziwszy pogan, rzuciła się z chciwością, i wbrew rozkazowi Mahometa, za zdobyczą, co się stało przyczyną porażki.

(c) To jest zwycięztwo i zdobycz.

147. Wtenczas gdyście w nieporządku uciekali, nie słuchaliście głosu Proroka, który was wzywał do walki; niebo was ukarało za wasze nieposłuszeństwo; niech utrata łupu, i wasza przegrana, nie sprawia wam rozpaczy; wszystkie wasze sprawy wiadome są Bogu!

148. Po tym smutnym wypadku, Bóg zesłał bezpieczeństwo i sen na jedną część z was, inni niespokojni w swych głupich myślach (a), śmieli zadać Bogu kłamstwo: Też to są, mowili oni, obietnice Proroka? Odpowiedz im: Bóg jest sprawcą téj porażki. Oni ukrywali w duszy swej to, czego tobie nie oznajmili. Odpowiedz im: gdybyście byli wśród domów waszych, ci których przeznaczeniem było zginąć w walce, przyszliby poledz na to miejsce na którem pomarli; a to, żeby Bóg poznał i doświadczył serc waszych; do Niego należy znajomość wszystkiego.

149. Ci którzy uciekli w dzień spotkania się z nieprzyjaciołmi, byli uwiedzeni przez Szatana. Bóg im przebaczył, ponieważ miłosierdzie Jego jest bez granic.

150. Wierni! nie bądźcie podobni do tych, którzy stawszy się niewiernymi, mówią: bracia nasi pomarli idąc do bitwy, albo walcząc; gdyby zostali z nami nie byliby umarli. Słowa te bezbożne, wiele smutku będą ich kosztować. Bóg daje śmierć i życie, On widzi sprawy wasze.

151. Jeżeli umrzecie lub zostaniecie zabici broniąc wiary, pamiętajcie, że miłosierdzie Boskie więcéj znaczy, niż bogactwa któreście nagromadzili i zostawili.

152. Czy umrzecie, czy was zabiją. Bóg was stawi przed sąd swój.

153. Bardzoś łagodnie odmalował im łaskawość Boską, gdybyś więcéj surowy, samą tylko ostrość im okazał, oniby się odłączyli od ciebie; pobłażaj im, błagaj o przebaczenie dla nich, radź im w ich przedsięwzięciach, a skoro będziesz rozmyślał nad jakową sprawą, połóż twą ufność w Panu, On kocha tych którzy mu ufają.

154. Jeżeli Bóg przyjdzie wam na pomoc. Któż was zwycięży? Gdy zaś opuści was; kogoż ku waszej pomocy wezwiecie?

155. Niech wierni położą swą ufność w Panu. Prorok nie mo-

(a) To jest myślach, które wyradzają się naturalnie u pogan.

że was oszukiwać; w dzień zmartwychwstania (a) zwodziciel ukaże się z oszukaństwem. W dzień ten każdy odbierze nagrodę za swe czynności, a dokładna sprawiedliwość przewodzić będzie sądowi.

156. Myślicie, że ten który wypełniał wolę Bożą, będzie doświadczał Jego gniewu, jeśli nań zasłużył kto inny, i że oddany będzie męczarniom piekła i pomieszkaniu rozpaczy.

157. Najwyższy inaczéj z nimi postąpi, On waży sprawy śmiertelnych.

158. Bóg ukazał już wiernym swe dobrodziejstwo; On im zesłał Apostoła z pomiędzy nich, dla ogłaszania Jego cudów, oczyszczenia ich i nauczenia ksiąg mądrości. Gdyby oni przed tem na świat przyszli, byliby w błędzie.

159. Gdy się dało czuć nieszczęście i wyście go doświadczyli, zawołaliście: Zkąd nam ta przeciwność? Odpowiedziano wam: Z was samych. Moc Boża jest nieskończona.

160. Nieszczęście które was w dzień bitwy spotkało, Bóg zrządził; aby rozróżnić wiernych od obłudników. Gdy powiedziano wiernym: Idźcie walczyć pod chorągwią wiary, idźcie nieprzyjaciół odeprzeć. Oni odpowiedzieli: gdybyśmy umieli walczyć, poszlibyśmy za tobą w téj chwili. Oni już byli bliżsi niedowiarstwa niż wiary.

161. Serce ich zdradzało to, co wymawiały usta; lecz Bóg zna to co oni taili.

162. Tym co zostali w swych domach i wołali: nie pomarliby nasi bracia, gdyby nas słuchali; odpowiedz: uchrońcież się od śmierci jeżeli prawdę mówicie.

163. Niesądźcie, aby ci co padli na wojnie, pomarli, przeciwnie oni żyją i przyjmują pokarm z rąk Najwyższego.

164. Upojeni radością, osypani łaskami, cieszą się z tego, że ci którzy wstępują w ich ślady, i ci którzy ich jeszcze nie dosięgli, będą wolni od strachu i męczarni.

165. Oni się cieszą z tego, że Pan wylał na nich skarby swych dobrodziejstw, i z tego, że nie dopuści aby zaginęła nagroda wiernym.

(a) Po bitwie pod Beder, albo według innych pod Ohud, część Muzułmanów obawiała się, ażeby Mahomet nie przywłaszczył sobie największej części zdobyczy i nie pozostawił najlichszej żołnierzom, zkąd rozchodziły się złośliwe wieści. Mahomet odpowiada na te zarzuty. Według podania każdy człowiek, który oszuka swego bliźniego, stanie w dniu zmartwychwstania niosąc na plecach przedmioty, które pozyskał przez podstęp i będzie hańbą okryty.

166. Ci którzy po niełasce Boga (w bitwie pod Ohud) posłuszni Jemu byli i Prorokowi czynili dobrze, a boją się Pana, odbiorą nagrodę.

167. Ci którzy na odgłos, że nieprzyjaciel zbiera siły, zamiast bojaźni zawołali: Bóg nam pomoże (a), On jest dawcą wszech rzeczy.

168. Powrócili osypani względami Nieba; nie byli oni wydani na próbę przeciwności, ponieważ szli za wolą Boga, którego szczodrobliwość jest nieskończona.

169. Szatan będzie usiłował natchnąć was bojaźnią, nie lękajcie się go, bójcie się mnie, jeśli jesteście prawdziwie wierni.

170. Niechaj ci którzy postępują drogą niedowiarstwa, nie trapią ciebie, oni nie potrafią szkodzić Bogu. On ich nie uczyni życia przyszłego uczestnikami, oni będą znosić srogie męki.

171. Ci, których interes przywiódł do odszczepieństwa, nie zaszkodzą Wszechmocnemu, piekło będzie ich mieszkaniem.

172. Niech niewierni długiego życia nie uważają za szczęście; jeżeli dni ich będą przedłużone, to dla tego, aby zapełnili miarki, swoich bezbożności, i zostali ofiarą haniebnéj kary.

173. Bóg tylko do czasu utrzymuje wiernych w stanie w jakim jesteście, dopóki nie rozróżni złych od dobrych.

174. Bóg was nie wzniesie do poznania Jego tajemnic (b); On je powierzył swoim posłańcom wybranym, którzy mu się podobali, wierzcie więc w Niego, wiara i bojaźń Pańska znajdą swą nagrodę.

175. Niech skąpy, nie uważa darów danych od Boga za względy, gdyż one sprawią zgubę jego.

176. Przedmioty chciwości będą zawieszone na jego szyi w dzień Zmartwychwstania (c). Bóg jest dziedzicem Nieba i Ziemi nic utaić się nie może przed Jego wiadomością.

(a) Przywódzca Korejszytów chcąc zastraszyć zwolenników Mahometa, podkupił jednego z nich imieniem Noeim-ebn-Massud, dawszy mu młodą wielbłądzicę, by rozpuścił wieść między swoimi, że siły Korejszytów są nadzwyczajnie wielkie. Gdy ten nazajutrz zastraszał Mahometa i zachęcał do haniebnéj ucieczki, Mahomet rzekł: Chasbna-Allah, t. j. pomocnikiem naszym Bóg. O tym wypadku w tem miejscu czyni się wzmiankę.

(b) Niektórzy wyzywali Mahometa ażeby rozróżnił prawowiernych od obłudników.

(c) Mahomet powiada: nieoddający dziesięcin przepisanych, będzie miał w dniu ostatecznym węża zawieszonego u szyi, a oszukujący, szachrajstwem nabyte rzeczy.

177. On słyszał głos tych, którzy mówili: Bóg jest ubogi, a my bogaci (a). Oni zdadzą rachunek ze swych rozmów, i z krwi Proroków niesprawiedliwie przelanéj; powiedz im: Zakosztujecie męczarni ognia.

178. Oni zostaną tam pogrążeni za swe grzechy, ponieważ Bóg nie jest dla ludzi niesprawiedliwym.

179. Są między nimi którzy mówią: przysięgli śmy nie wierzyć Bogu i żadnemu Prorokowi, chybaby ofiarę przezeń złożoną ogień z Nieba spalił.

180. Odpowiedz im: mieliście Proroków przedemną, oni czynili cuda między któremi i ten cud o którym mówicie sprawili. Dla czegoż krwią ich zbroczyliście ręce wasze; jeżeli mówicie prawdę (b).

181. Jeżeli przeczą twojemu posłaniu, to dla tego że tak postąpili i z Apostołami którzy Ciebie poprzedzili; chociaż obdarzeni byli władzą czynienia cudów i chociaż przynieśli księgi które oświecały (c).

182. Wszyscy ludzie ulegną śmierci (d), każdy odbierze nagrodę za swe uczynki w dzień zmartwychwstania, kto się ustrzeże ognia i wnijdzie do raju, zażywać będzie prawdziwéj szczęśliwości, życie światowe jest tylko zwodniczą pociechą.

183. Będziecie wystawieni na próbę majątkiem i osobą waszą, będziecie cierpieć potwarze od Żydów i Pogan; lecz zachowajcie cierpliwość i bojaźń Bożą, albowiem wszystko to jest zawarte w wyrokach Przedwiecznego.

(a) *Bóg jest ubogi* i t. d.

Mahomet chcąc skłonić do Islamizmu Żydów z *Kainki*, napisał list, w którym przytoczył następne słowa Koranu: *Uczyńcie szlachetną pożyczkę Bogu*. Żydzi lubiący przekręcać wyrazy, śmieli się tajemnie z tych słów, jeden imieniem *Fineas se Azura* rzekł do Abu-Bekera oddawcy pisma: Zaprawdę Bóg musi być bardzo biedny kiedy potrzebuje pożyczki. Abu-Beker uniesiony gniewem dał Żydowi policzek, i gdy ten ostatni skarżył się o niegrzeczność przed Mahometem, owe słowa zostały pomieszczone w Koranie.

(b) Ten wiersz stosuje się do Żydów: wierzyli oni, mówią kommentarze, że dowód najoczywistszy posłannictwa proroka był ten, ażeby sprowadził z Nieba ogień, który pochłania ofiary. Jezus Chrystus i Mahomet byliby tylko jedynymi Prorokami, którzy nie sprawili podobnego cudu. Co się tyczy proroków, którzy tego dokazali i o których mówi wiersz 180, niewiadomo na jakiéj zasadzie kommentatorowie przytaczają Zacharjasza i ś. Jana Chrzciciela.

(c) Przez księgę oświecającą Mahomet rozumie Ewangelję.

(d) Dosłownie; każda dusza skosztuje śmierci.

184. Bóg uczynił z Żydami przymierze z warunkiem, iżby wyznawali Pentateuchum i nie ukrywali Jego nauki; oni je z wzgardą odrzucili i sprzedali za małą cenę, dla nikczemnych zysków. Biada tym co sprzedawali.

185. Nie sądźcie, aby ci którzy się z czynności swoich przechwalają, wolni byli od kary; oni chcą być chwaleni z tego, czego nie uczynili, ale będą surowo ukarani.

186. Panowanie Nieba i Ziemi do Boga należy, On jest Wszechmocny.

187. Stworzenie Nieba i Ziemi, następstwo dnia i nocy, w oczach mądrego, są znakiem Jego potęgi.

188. Ci którzy stojąc, siedząc i leżąc myślą o Bogu i rozpamiętywając o stworzeniu świata wołają: Bóg napróżno tych rzeczy nie tworzył. Niech Imie Twoje pochwalone będzie o Panie (a), zachowaj nas od kary ognia.

189. Panie! pohańbienie na tego padnie kogo Ty w ogień pogrążysz; tam nie ma żadnéj nadziei dla przewrotnych.

190. Panie! myśmy słyszeli głos Proroka, który nas wzywał do wiary i który wołał: wierzcie w Boga; i myśmy wierzyli.

191. Panie! przebacz nam błędy nasze, obmyj nas z grzechów naszych, i spraw abyśmy umarli na drodze sprawiedliwych.

192. Panie! daj nam coś przyrzekł przez Twojego Apostoła, nie rzucaj na nas zniewagi w dzień Zmartwychwstania, ponieważ obietnice Twoje są nie zachwiane.

193. Pan im odpowiedział: Nie, nie zapomnę o sprawach ludzkich; każdy odbierze zasłużoną nagrodę.

194. Zgładzę grzechy tych, którzy będą wypędzeni ze swych domów, którzy będą cierpieć, walczyć, i umrą w obronie wiary mojéj, wprowadzę ich do ogrodów gdzie rzeki płyną.

(a) Al-Beidawi następnemi słowy objaśnia ten punkt Koranu: „Myśl ta zastosowana do trzech pozycji, i do odpowiednich sił modlącego się; bowiem sam Mahomet rzekł raz do Amrana syna Hosiina: módl się stojąc, jeśli nie możesz to siedząc, a jeśli i tak nie możesz to leżąc na boku.“ Al-Szawei radzi modlić się choremu leżąc na prawym boku. Mahomet wziął to od Żydów; w Misznach Barachot czytamy: módl się stojąc, daléj mówi: „jeśli jedziesz na ośle to zsiądź,“ i dodaje, „a jeśli nie możesz to obróć oblicze, tojest obróć twarz w stronę Mizrech czyli ku Jerozolimie.“

195. Bóg sam nagradzać będzie, a Jego nagrody są hojne.

196. Niech pomyślność niewiernych którzy są w Mekce nie uwodzi ciebie: pociechy ich krótko trwać będą, pomieszkaniem ich będzie piekło, przytułek najnieszczęśliwszych.

197. Ci którzy się boją Pana, mieszkać będą w ogrodach rozkosznych; oni tam wiecznie mieszkać będą, bo będą gośćmi Boga. Któż lepiéj nad Niego obdarzyć może sprawiedliwych.

198. Pomiędzy Chrześcianami i Żydami, ci którzy wierzą: w Boga, pismo i Koran, i którzy się zdają na wolę Nieba: nauki swéj dla nikczemnego zysku nie sprzedają:

199. Znajdą swą nagrodę u Przedwiecznego, który dokładnym jest w ocenianiu spraw ludzkich.

200. Wierni! bądźcie cierpliwi, walczcie ze słabością, bójcie się Pana, a będziecie się cieszyć szczęśliwością.

ROZDZIAŁ IV.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 175.

NIEWIASTY.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Śmiertelni! bójcie się Pana, który was wszystkich z jednego wyprowadził człowieka, dla którego utworzył niewiastę i okrył ich potomstwem ziemię. Bójcie się Pana, w Imie którego prosicie (a), wzajemnie szanujcie wnętrzności które was nosiły. Bóg postrzega sprawy wasze.

(a) Gdyż arabowie zwykli mawiać żadając czegoś. „W Imie Boga zróbcie albo powiedzcie mi coś.

2. Oddawaj sierotom to, co im należy, nie odpłacaj złem za dobre, lecz przeciwnie; nie obracaj ich dziedzictwa dla powiększenia swego, takie czyny są występne.

3. Jeżeliś lękał się być niesprawiedliwym dla sierot; lękaj się być niesłusznym względem niewiast twoich, nie miéj więcéj, nad dwie, trzy, lub cztery żony, wybieraj takie jakie się tobie podobały. Jeżeli ich uczciwie utrzymywać niemożesz, poprzestań na jednej tylko lub ogranicz się niewolnicami twojemi (a). To mądre postępowanie poda tobie środki zostania sprawiedliwym. Dawaj im posąg, jaki twój byt pozwala (b), jeżeli wspaniałość pobudzi je do zwrotu: użyj go na wypadki jakie przypaść mogą w życiu.

4. Dóbr których cię Bóg uczynił stróżem, niepolecaj opiece słabych (c), niech służą do karmienia i odziewania wychowańców twoich; powinieneś im dawać uczciwe wychowanie, prowadzić aż do wieku, w którym będą mogli żenić się.

5. A gdy spostrzeżesz, że sami dobrze prowadzić się mogą, oddaj ich rządowi majątki ich. I strzeż się marnować rozrzutnością, albo wczesnem do ich rąk oddaniem, gdy są zanadto młodzi.

6. Niech opiekun wystrzega się dotknąć własności swoich wychowańców; kto zaś ubogi, niechaj z wielkiem pomiarkowaniem ich używa.

7. Gdy będziesz zdawać rachunek z dóbr ich, zwołaj świadków, Bóg będzie także świadkiem twoich czynności.

8. Mężczyzni i niewiasty powinni mieć swój udział w bogactwach które im zostawili rodzice, lub krewni; udział ten powinien być prawem oznaczony, czyby dziedzictwo było znaczne czyli też małéj wartości.

(a) Jest tu w tekście „*To co twoje prawice nabyły*; wyrażenie przyjęte dla oznaczenia niewolnicy nabytéj za pieniądze, albo niewolnicy zabranéj podczas wojny.

(b) Należy tutaj zauważyć, i ta uwaga będzie się stosować do wszystkich odpowiednich ustępów Koranu, że wyraz *saduka* tłumaczony zwykle przez posag, znaczy pieniądze albo przedmioty kosztowne, które mężczyzna daje rodzicom kobiety którą zaślubia. Nie kobieta zatem która wnosi coś mężowi, ale małżonek daje posag.

(c) Wyraz *słabi* stosuje się do sierot małoletnich mogących zrobić zły użytek ze swego spadku i zmarnować go w skutku lekkomyślności właściwéj ich wiekowi.

9. Skoro się zbiorą do podziału dziedzictwa, niech mają wzgląd na utrzymanie ubogich rodziców, krewnych, lub sierot, i niech pocieszają ich słowami ludzkości.

10. Niech ci, co się lękają zostawić swe dzieci w wieku niedołęztwa, przejęci politowaniem i bojaźnią Bożą, wzniosą głos swój za sierotami i przeznaczenie ich oddadzą sprawiedliwości Bożéj (a).

11. Kto niesprawiedliwie zagarnia dziedzictwo sierot, będzie karmiony ogniem, który pozrze jego wnętrzności.

12. Bóg ci zaleca; abyś podzielając majątek swój między swe dzieci, synom dwa razy tyle dawał, co dajesz córkom. Jeżeli dwie lub więcéj będzie samych córek, wezmą dwie trzecie majątku. Jeżeliby zaś była tylko jedna: weźmie połowę. Jeżeli zmarły zostawi jednego tylko syna: rodzice zmarłego wezmą tylko szóstą część. Jeżeli zmarły nie zostawia dzieci, a rodzice zostają: matka weźmie jedną trzecią część spadku, a jeżeliby miał braci: jedną szóstą, a to po zaspokojeniu zapisów i długów zmarłego; nie wiecie, kto wam z waszych rodziców lub dzieci bardziéj użyteczny. Bóg wam podał te prawa, On jest rozumny i mądry.

13. Połowa majątku żony zmarłéj bezpotomnie należy do jéj męża, a czwarta część, jeżeliby zostawiła dzieci, po odtrąceniu zapisów i długów.

14. Żony brać będą czwartą część tego co mężowie zostawią po odtrąceniu zapisów i długów, w razie bezdzietności; a jeśli są dzieci, żony biorą ósmą część dziedzictwa.

15. Jeżeliby na miejsce brata lub siostry, był naznaczony dziedzic z dalszéj familji, obowiązany on będzie: dać im część szóstą spadku, trzecią zaś część, gdy ich się wiele znajduje, a są biedni, lecz to, po zaspokojeniu prawnem zapisów i długów.

16. Nie ukrzywdź nikogo, Bóg ci tak każe, on jest mądry i miłosierny.

17. Strzeż się gwałcić te przykazania, one są dane od Boga miłosiernego i mądrego. Kto je zachowywać i Prorokowi posłusznym będzie, wprowadzonym zostanie do ogrodów, gdzie kosztować będzie wiecznéj szczęśliwości.

18. Kto zaś nieposłusznym będzie Bogu i Jego posłańcowi,

(a) To zdanie przenośne oznacza: Zajmując się dziećmi pozostawionemi przez innych, miejcie zawsze na myśli los swych własnych dzieci i postępujcie względem nich tak jakbyście pragnęli ażeby postępowano względem waszych.

i przestąpi Jego prawa: zostanie wtrąconym do przepaści ognia, gdzie wiecznie będzie pastwą męki i pohańbienia.

19. Jeżeliby która z żon twoich popełniła cudzołóztwo (a): zwołaj czterech świadków, jeżeli świadectwa ich przeciw niéj jednozgodnie świadczą, zamknij ją w domu twoim, póki śmierć jéj życia nie skończy.

20. Karćcie mężczyznę i niewiastę złapanych na wszetecznym uczynku, choćby oboje wolni byli (b), a jeżeli tknięci żalem poprawią się, przebaczcie im. Bóg jest pobłażający i miłosierny.

21. Ci którzy grzeszą przez niewiadomość i powracają do Pana z sercem skruszonem, doświadczą Jego miłosierdzia, ponieważ On jest rozumny i mądry.

22. Żal jednak nie jest użyteczny dla tych, którzy się zestarzeli w zbrodniach, a wstępując do grobu mówią: już się upamiętam. Nie jest pożyteczny dla tych którzy umierają w niedowiarstwie bez upamiętania, przygotowane już są dla nich męki piekielne.

23. Wierni! niewolno wam brać majątków żon waszych bez ich woli; ani przeszkadzać wychodzić im za mąż, kiedy się rozwiodą, a to, w celu zabrania im w części tego coście im dali, chyba obwinionym o jawne zbrodnie. Staraj się przywiązać je do siebie dobrodziejstwy, jeżeli się srodze z niemi obchodzisz: nieraz nie widzisz tych, które Bóg utworzył dla twego szczęścia.

24. Jeżeli rozwiedziesz się z żoną któréj znaczny zapisałeś posag, ażebyś pojął drugą, zostaw téj cały posag (c). Zechceszże odbierać niesprawiedliwie owoc twojéj wspaniałości?

25. Jakżebyś mógł odbierać dar, któryś uczynił osobie, z którą byłeś ściśle połączony, i która odebrała twoją przysięgę.

(a) Jest tu mowa o nierządnictwie równie jak o cudzołoztwie, gdyż wyraz kobieta (nisa) nie ma tutaj ściśle znaczenia *żony*; wyraz szczególnie odnoszący się do cudzołóztwa jest *zina*. W początkach Islamizmu żywcem zamurowano kobietę winną, która to kara nie wynika przecież z tekstu Koranu. Następnie tę karę zamieniono dla osoby wolnéj (to jest niezamężnéj) na chłostę i wygnanie. Co się tyczy cudzołoztwa, tradycja, przepisująca kamienowanie, zastąpioną została rosporządzeniami Koranu zawartemi w rozdziale XXIV.

(b) Sądzą że idzie w tym ustępie o grzech sodomski; i wyraz: Karćcie jest tłumaczony przez kommentatorów: napominajcie ich publicznie, albo policzkujcie ich pantoflami.

(c) To jest jeżeli oddalasz żonę dla zaślubienia innéj, nie zabieraj kobiecie którą odpędzasz sto dinarów posagu który od ciebie dostała.

26. Nie żeńcie się z niewiastami które były żonami ojców waszych, jest to występek, jest to ścieżka do zguby; lecz jeśli się złe stanie zachowaj twą niewiastę.

27. Nie wolno wam żenić się: z matką, z waszemi córkami, siostrami, synowicami, mamkami (a), ich córkami, z matkami żon waszych, z córkami niewiast któremi się opiekujecie, chybabyście nigdy nie mieszkali z ich matkami. Nie będziesz także pojmował: twoich pasierbic, ani dwie żyjące siostry; jeżeli występek popełniony (b). Pan jest pobłażający i miłosierny.

28. Nie wolno tobie żenić się z niewiastami zamężnemi, na czas przez mężów opuszczonemi; chybaby los broni podał ci je w ręce. To są prawa Pańskie, wszystko prócz tego jest tobie dozwolone. Użyj twych bogactw ku pozyskaniu żon, niepokalanych i cnotliwych, unikaj rozpusty. Tym z któremi żyłeś, daj posag obiecany podług prawa, to zobowiązanie uczyniwszy, jakkolwiek zrobiłeś ugodę, będzie godziwie. Bóg jest umiejętny i mądry.

29. Kto nie będzie tak bogaty, ażeby się mógł ożenić z niewiastami wolnemi i czystemi (c): niech pojmuje niewolnice prawowierne. Bóg widzi wiarę waszą (d); pomiędzy wami, jedni zależą od drugich, nie bierz więc za żony niewolnic, bez pozwolenia ich Pana; według słuszności uposaż je, niech będą niewinne, niech się wystrzegają nieczystości i nie mają kochanków (e).

30. Kiedyby po ślubie niewolnice twe puściły się na rozpustę, niech ponoszą połowę kary, przeznaczonéj na kobiety wolne (f); Prawo to ustanowione jest dla tych, którzy się lękają cudzołóztwa

(a) Dosłownie: wasze matki które was wykarmiły. I kommentarz mówi z téj przyczyny: Bóg upodobnił karmienie z powinowactwem, tak dalece że nazwał mamkę matką.

(b) Nie należało dotykać tego co się zowie czynem dokonanym, a przez to nadawać prawu moc wstecznie obowiązującą.

(c) Wyraz arabski *mohsanat* oznacza właściwie *kobiety strzeżone*, to jest te które zostają pod władzą męża i są bardzo skromne w swém obejściu; kobiety z dobrego domu, wolnego stanu.

(d) To jest ty przestaj na wyznaniu wiary twéj żony, nie wchodząc w badanie jéj sumienia.

(e) Obacz Roz. V. w. 7.

(f) Ten ustęp dowodzi że cudzołóztwo nie pociągało kary śmierci, bo inaczéj nie byłoby mowy o połowie kary.

przez bezżeństwo. Dobrze uczynisz, kiedy się będziesz wystrzegać tego, chociaż Pan jest łaskawy i miłosierny.

31. Bóg tobie ogłasza swoją wolę. On chce ciebie objaśnić.

32. Ci którzy idą za popędem namiętności, chcą was wciągnąć w przepaść. Pan zaś chce uczynić swe jarzmo lekkiem dla was, ponieważ On stworzył człowieka słabym.

33. Wierni! nie marnujcie waszych bogactw na zbytki, niech waszym ugodom przewodzi wzajemne zezwolenie (a). Sam sobie śmierci nie zadawaj (b), Bóg jest miłosierny dla was.

34. Bezbożny będzie, kto pogwałci te przykazania, wrzucony on będzie w ogień, a nic nad to nie ma łatwiejszego Bogu.

35. Jeżeli się wstrzymasz od przestępstwa wielkich przykazań, oczyszczę ciebie z twych ułomności, i dam Ci zaszczytne miejsce w raju.

36. Nie żądaj być równym tym których Bóg wywyższył nad ciebie, każdy odbierze owoc za czynności swoje; błagaj miłosierdzia Boskiego, On ma znajomość wszech rzeczy.

37. Wskazaliśmy tobie komu masz zapisać dobra twych ojców i krewnych twoich, nie zaniedbaj wypełnić obowiązków przepisem wskazanych. Bóg jest świadkiem twoich czynności.

38. Mężczyzni mają pierwszeństwo nad kobietami, ponieważ

(a) To jest, nie wydzierajcie jedni drugim tego co każdy z was posiada przez gry hazardowne, lichwę i inne środki nieprawne, ale możesz nabyć cudzy majątek prawnie, to jest przez spekulację lub handel.

(b) Znaczenie tego ustępu jest wątpliwe i ta niepewność wynika z rozmaitego zastosowania które można nadać wyrazowi *nafs* (*osoba*, *prywatny*, *dusza*, *sam*), tak, że można tłumaczyć zarówno, nie odbierajcie sobie życia, samym sobie, jedni drugim, nie zabijajcie się wzajemnie, albo też nie zabijajcie samych siebie, nie dopuszczajcie się samobójstwa. Kommentatorowie sami nie wiedzą w jakiém znaczeniu należy uważać to wyrażenie; to może oznaczać, mówią oni, nie rzucajcie się na śmierć jak Hindusowie bałwochwalcy, albo też nie zabijajcie się między sobą muzułmanie, gdyż wy składacie jedność i że tak rzec można jedną duszę (*nafs*). Natrafia się wprawdzie często w języku arabskim wyrażenie *taktol nafsak* nie zabijaj twéj duszy, to jest: nie zabijaj siebie, wskutku oddawania się rozpaczy, ale wyraz *nafs* w liczbie mnogiéj, rzuca wątpliwość, podobnież byłoby w naszym języku gdyby powiedziano. „Nie zabijajcie się". Początek wiersza wymierzony jest przeciw pożądaniu i wydarciu nieprawemu mienia drugiego, i prawodawca mógł dodać nawiasowo tym samym zakaz morderstwa. Z drugiéj strony, wyrazy w końcu wiersza: Bóg jest miłosierny względem was, zdawałby się wskazywać że idzie o zakaz samobójstwa. Porównaj. R. IV, w. 69, gdzie jest użyte to wyrażenie.

Bóg dał im wyższość nad niemi i wyposaża je przez mężczyzn. Żony powinny być posłuszne, zachowywać tajemnice mężów swoich, gdyż pod ich straż niebo je oddało (a); mężowie doznający ich nieposłuszeństwa, mogą je karać, zostawić w osobnych łożach, a nawet bić je; uległość niewiast powinna dla nich być uchroną od złego z niemi obchodzenia się. Bóg jest wielki i przenikający.

39. Jeżeli się obawiacie poróżnienia pomiędzy mężem i żoną: wezwijcie po jednym pośredniku z każdéj strony, i jeżeli zezwolą, żyjcie w dobrem porozumieniu. Bóg jest mocen sprawić pokój pomiędzy wami i nic nie jest tajnem przed Jego wiadomością.

40. Służcie Panu, nie dawajcie Mu równego (b); bądźcie dobroczynni dla waszych rodziców, sierot, ubogich, i tych którzy są z wami w pokrewieństwie; czyń dobrodziejstwa cudzoziemcom, towarzyszom broni, pielgrzymom, sąsiadom i niewolnikom.

41. Wszechmocny nienawidzi człowieka twardego i wyniosłego. Chciwi, chcieliby chciwość pomiędzy ludźmi ustalić, oni chowają bogactwa, któremi ich niebo osypało, za to ulegną haniebnym karom przeznaczonym dla niewiernych.

42. Ci którzy dają jałmużnę dla chluby i nie mają prawdziwéj wiary, zostaną w towarzystwie Szatana. Najnieszczęśliwsze towarzystwo.

43. Cóżby oni stracili wierząc w Boga i w dzień ostateczny, dając potrzebnym jałmużnę ze swoich dostatków? czyżby Najwyższy nie wiedział o ich sprawach?

44. Bóg nikogo nie oszuka, ani nawet na wagę proszku; On podwoi zasługę z dobrych uczynków, i sam za nie wspaniałą odda nagrodę.

45. Cóż uczynią niewierni, gdy zbierzemy przeciwko nim świadków ze wszystkich narodów, gdy ciebie na świadectwo weźmiemy; oni by woleli w ten dzień sprawy w proch się obrócić, bo to dla nich będzie dzień straszny; ale nie potrafią utaić przed wiadomością Bożą ani jednego występku.

46. Wierni! nie odprawujcie modlitwy gdy jesteście pijani; wstrzymajcie się póki nie będziecie w stanie rozumieć to co wymawiacie, nie módlcie się, gdy jesteście nieczyści; nim się nie ob-

(a) To jest ich osoby i majątek ich mężów.
(b) Innych bogów albo przedmiotów czci.

myjecie. Gdy będziesz chory, albo w podróży, i gdy zadość uczynisz przyrodzonym potrzebom, lub po uczynku z twą żoną, w niedostatku wody, otrzyj twarz twoją i ręce piaskiem (a). Bóg jest pobłażający i miłosierny!

47. Czyż nie widzisz Żydów? oni sprzedają swój błąd, i chcieliby iżbyście odstąpili od prawéj ścieżki, lecz Pan zna waszych nieprzyjaciół. Jego opieka potężna jest pewną ochroną przeciw ich złości.

48. Ci z pomiędzy nich, którzy pofałszowali pisma święte i ukryli objawienie o przyjściu Proroka Mahometa, mówią: myśmy ciebie słyszeli, lecz nie chcemy być tobie posłuszni; słuchaj nas; czegobyś nie mógł zrozumieć, badaj nas (ra'ina). Oni ćmią znaczenie swych rozmów i szarpią wiarę.

49. Jeżeliby powiedzieli: myśmy słyszeli i jesteśmy posłuszni, wysłuchaj nas i bądź naszym sędzią; jakichżeby korzyści nie odnieśli? Bóg im złorzeczył dla ich niedowiarstwa, mała tylko liczba została pomiędzy nimi wiernych.

50. Żydzi! wierzcie w księgę, która potwierdza Pentateuchum, wprzód nim odmienię twarz i w inną ją zwrócę stronę (b); wierzcie! nim wam złorzeczyć będę, jak owym co Sabbat pogwałcili; wszystkie rozrządzenia Przedwiecznego spełniają się.

51. Pan nie przebaczy bałwochwalcom, On odpuszcza podług swéj woli, wszystkie inne występki (c), lecz bałwochwalstwo, jest jedno z największych zbrodni.

52. Widziałeś tych ludzi, którzy się mienią być sprawiedliwymi; Bóg usprawiedliwia tylko tego kto na to zasłuży, nikt u Niego na źdźbło niesprawiedliwości nie doświadczy (d).

53. Czy widzisz jak śmieją kłamstwa zarzucać Wszechmocnemu? nie jestże wielką ich bezbożność?

(a) Ten rodzaj oczyszczenia zowie się *teiemum*.

(b) Jest to dosłowne tłumaczenie tekstu. Ten ustęp wykładają dwojako; potępieni będą mieć szyję skręconą, tak że to co było na przodzie będzie w tyle, albo też, rysy twarzy, usta, nos, będą zniszczone i staną się płaskie i gładkie jak tył głowy.

(c) Dosłownie: przebaczy to co jest za tym obrębem; to jest grzech bałwochwalstwa jest największym z grzechów głównych.

(d) Wyraz który tłumaczymy przez źdźbło, znaczy właściwie kruszynę brudu którą z ręki lub zpomiędzy palcy wydobywamy, albo źdźbło w jądrze daktyla.

54. Czyż niespostrzegaliście błędów żydowskich, oni wierzą w Dżibt i Tagot (a), a utrzymują, że nauka wiernych, gorszą jest od nauki niewiernych.

55. Oni są okryci przekleństwem Bożem; któż będzie mógł opiekować się tymi których niebo przeklina?

56. Będąż mieć cząstkę w królestwie Niebieskiem ci, którzy szelążka żałowali dać biednemu bliźniemu (b)?

57. Będą tylko zazdrościć dobrodziejstw Boskich. Dałem potomkom Abrahama pismo, mądrość i dziedzictwo królestwa.

58. Jedni z pomiędzy nich wierzą w Proroka, drudzy sprzeciwiają się Jego głosowi, ale ogień piekieł wystarczy na ich zbrodnie.

59. Ci którzy nie zechcą wierzyć w prawdy przez nas ogłaszane, będą w płomieniach pogrążeni; skóra ich zaledwo pożarta od ognia, odnowi się, aby była na nowo pastwą męczarni. Bóg jest potężny i mądry.

60. Ci którzy do wiary przyłączą dobre uczynki, zostaną wprowadzeni do ogrodów, gdzie rzeki płynąć będą i gdzie znajdą mieszkanie rozkoszy, tam znajdą niewiasty niepokalane i cienie rozkoszne.

61. Bóg wam rozkazuje oddawać własność komu się należy i sądzić o bliźnich sprawiedliwie. On wam zaleca posłuszeństwo Jego przykazaniom, ponieważ widzi i uważa wszystko.

62. Wierni! bądźcie posłuszni Panu, Jego posłańcowi i tym którzy mają nad wami zwierzchnictwo. Niezgody wasze, nieście przed Boga i Jego Apostoła (c), jeżeli wierzycie w Pana i dzień sądu; jest to sposób najmędrszy i najdoskonalszy pogodzenia waszych kłótni.

63. Czyż nie uważałeś tych którzy zapewniają, iż wierzą w Koran i pismo? oni żądają być sądzonymi przed Tagotem, a im zabraniano weń wierzyć (d), lecz Szatan usiłuje powiększyć ich ciemności.

(a) Nazwiska bożków albo świątyń Arabów pogan.

(b) Ten wiersz stosuje się do Żydów, którzy się spodziewają za przyjściem Mesjasza posiąść panowanie nad światem.

(c) To jest radzicie się Koranu, który jest słowem Bożem.

(d) Ten ustęp odnosi się do decyzji Mahometa wydanéj w sprawie pomiędzy żydem i muzułmanem. Ten ostatni sądząc się pokrzywdzonym, nie chciał się mu poddać i chciał wnieść sprawę przed inny sąd. Omar, następnie Kalif, kazał mu ściąć głowę i tym sposobem spór zakończył.

64. Gdy ich nakłaniasz do słuchania nauki z ksiąg zesłanych z Nieba, do słuchania Proroka, oni ze wzgardą uciekają.

65. Gdy nieszczęście, sprawiedliwa nagroda za ich niegodziwości, padnie na nich, oni przybędą do Ciebie, i przysięgną w Imie Boga, że żądali jedynie dobra i zgody.

66. Bóg czyta w głębi każdego serca, uciekaj więc od nich, i przestrzeż słowy przenikającemi.

67. Posłałem Apostołów, iżby ich słuchano; jeżeli ci którzy w występku żyli powrócą do ciebie, jeśli Boga prosić będą o odpuszczenie swych grzechów, to i ty się za nimi przyczynisz; oni doświadczą łaskawości i miłosierdzia Bożego.

68. Przysięgam na Twojego Boga; oni nie uwierzą, aż uczynią ciebie pojednaczem swych nieporozumień; zdanie twoje usunie ich wątpliwość i potem sami uspokoją się.

69. Gdybym im zalecił, aby sami sobie śmierć zadali, albo opuścili swoje posiadłości, małoby z nich to uczyniło; jednakże wypełniając wolę Bożą mieliby nagrodę, a wiara ich umocniłaby się.

70. On by im dał wspaniałą nagrodę i poprowadził drogą zbawienia.

71. Ci którzy zostaną wierni Bogu, i Jego posłańcowi: wnijdą do zaszczytnéj społeczności, Proroków, sprawiedliwych, męczenników i dobroczynnych, których Bóg osypał swemi szczególniejszemi względami.

72. Taka jest szczodrobliwość Boga, Jego mądrość nie ma granic.

73. Wierni bądźcie waleczni w potyczce, czy to będziecie walczyć w zastępach, czy pojedynczo.

74. Będą między wami tacy, którzy zostaną w tyle i będą się radować z waszych niepowodzeń i dziękować Niebu iż nie należeli do walki.

75. Jeżeli Bóg wam zeszle zwycięztwo, oni powiedzą: o! gdyby się Niebu podobało, żebyśmy z nimi walczyli, odnieślibyśmy łupy bogate.

76. Niech ci którzy poświęcają życie doczesne przyszłemu: stawają pod chorągwiami Pana, i czy to walcząc zginą, czy wyjdą zwycięzcami z walki, odbiorą chwalebną nagrodę.

77. Któż może Wam przeszkodzić, walczyć za wiarę? za tych

którzy są niedołężni, za żony i dzieci wasze, które wołają: Panie! wyrwij nas z tego przewrotnego miasta i zes zlij nam obrońcę.

78. Wierni są obrońcami nieba; a niewierni noszą broń pod chorągwiami Tagota. Walczcie więc przeciw zastępom szatana, słabe on tylko siły przeciw wam wystawić może.

79. Uważaliście tych, którym powiedziano, zaniechajcie na jakiś czas noszenia broni (a), aby modlić się i dawać jałmużnę; gdy im zalecono walczyć, większa ich część lękając się nieprzyjaciół, bardziéj niż samego nawet Boga, wołała: Panie! dla czego nam każesz walczyć? dla czego nam nie pozwalasz jakiś czas odpocząć (b)? odpowiedz im: Uciechy światowe są przemijające, życie przyszłe jest prawdziwem dobrem, dla tych którzy lękają się Pana; tam nikt zawiedzionym nie będzie.

80. Gdziekolwiek będziecie śmierć was zaskoczy; wyniosłe wieże, nie ochronią was od jéj pocisków. Gdy niewierni odnoszą korzyść, powiadacie: to Bóg ją zesłał dla nich; a gdy wy doświadczycie jakiéj przeciwności, oskarżacie Proroka (c). Wszystko pochodzi od Boga, lecz wy zaledwo rozumiecie co się wam wykłada.

81. Bóg jest sprawcą dobrego, które wam się zdarza; złe pochodzi od was (d). Mahomet jest moim zastępcą: Niebo, jest świadkiem tego posłania. Jego świadectwo jest dostateczne.

82. Kto jest posłuszny Prorokowi ten jest posłuszny Bogu; nie zesłałem ciebie na to, abyś był stróżem tych, którzy nie są posłuszni głosowi twojemu.

83. Oni w obec ciebie powiadają: jesteśmy posłuszni; lecz zaledwo odejdą, a już większa część z nich zamyśla o buncie; lecz

(a) Dosłownie: odejmijcie wasze ręce, to jest nie bierzcie się do żadnéj roboty.

(b) To jest, dla czego nie przedłużasz czasu który nam żyć dozwalasz.

(c) W ten sposób Żydzi przypisywali drożyznę żywności Mahometowi gdy szedł do Medyny, co łatwo daje się objaśnić przez natłok ludzi którzy za nim postępowali.

(d) Dla zgodności tych słów z osnową poprzedzającego wiersza, kommentatorowie czynią uwagę, że wszelkie złe pochodzi od ludzi w skutku ich grzechów.

Bóg zapisuje ich zamiary; uciekajcie od nich, a położcie swe zaufanie w Bogu. Jego opieka jest najpewniejszą ucieczką.

84. Czyż nie macie przed oczyma Koranu? jeśliby nie Bóg, a kto inny był jego sprawcą, czyżby w nim mnóstwo nie znaleziono sprzeczności.

85. Gdy odbiorą jaką nowinę pochlebiającą ich nadziei, albo trwożącą ich serca: oni ją głoszą; gdyby donieśli o tem Prorokowi lub jego zastępcom; ktoby o tem chciał wiedzieć, z ichby się ust dowiedział. Gdyby miłosierdzie Boże nie czuwało nad nimi, większa część z nich, popadłaby w sidła szatańskie.

86. Walczcie za wiarę! dla siebie samych będziecie pracować. Ośmielajcie wiernych! Zapał Wszechmocnego ochłodzi rycerskość niewiernych. On jest nad nich mocniejszy, i kary Jego są nad inne straszliwsze.

87. Wstawiający się, który uczyni dobro, odbierze za to nagrodę, kto zaś w złéj sprawie wstawiać się będzie, odbierze karę; ponieważ Bóg wszystko uważa.

88. Gdy cię kto pozdrowi, pozdrów go nawzajem; z równą lub wiekszą grzecznością. Bóg waży wszystkie czynności. Bóg tylko sam jest Bogiem. On was zbierze w dzień Zmartwychwstania, nie możecie o tem wątpić. Cóż może być rzetelniejszego nad Jego słowa.

89. Co was ma obchodzić, iż bezbożni dzielą się na dwie części (a). Bóg ich odrzucił. Chcecież prowadzić tych, których Bóg obłąkał. Już dla tych nie ma światła, których Bóg okrył ciemnością.

90. Oni chcieli uczynić was niewiernymi jak są sami, abyście byli uczestnikami ich bezbożności. Nie zawierajcie związków z nimi, aż póki nie porzucą swéj ojczyzny dla miłości Boga. Jeżeli powrócą do niedowiarstwa, imajcie ich i karzcie śmiercią, gdzieby się tylko znajdowali; nie miejcie między nimi, ani opiekunów, ani przyjaciół.

91. Wyłączcie z pod tego prawa tych, którzy byli przymuszeni do walki z wami, albo z swoim narodem. Bóg może dać im wyż-

(a) To się odnosi do tych, którzy żądali od Mahometa, ażeby ich odprawił przed dojściem do Medyny i którzy dążyli zwolna dopóki nie napotkali niewiernych. Muzułmanie nie zgadzali się w tém i nie wiedzieli, czy ci ludzie powinni bydź uważani za obłudników i niewiernych, albo za wiernych których przypadek wprowadził pomiędzy niewiernych.

szość nad wami, i wy możecie być zwyciężeni. Jeżeli złożą broń przed wami i ofiarują pokój. Bóg wam broni ich napastować.

92. Są, którzyby chcieli wiarę waszą zjednoczyć z wiarą ich narodu; ilekroć wrócą do nieporządku, zostaną pobici. Jeżeli nie ustają w walczeniu przeciw wam, kroków nieprzyjacielskich nie zaprzestają i pokoju wam nie ofiarują: imajcie ich i zabijajcie gdziebykolwiek zostawali, daję wam nad nimi władzę wyraźną.

93. Dlaczegoby wierny miał zabijać wiernego, chyba mimowolnie. Jeżeliby zabójstwo było niedobrowolne, zabójca obowiązany okupić jakiego wiernego niewolnika, a rodzinie zabitego opłacić prawem przepisaną liczbę pieniędzy (a), chyba, że od niéj przebaczenie uzyska. Za zabicie wiernego, chociażby z nieprzyjacielskiego obozu, należy dać wolność jednemu niewolnikowi. Za zabicie sprzymierzeńca, należy wiernego wykupić z niewoli, a rodzinie zmarłego zapłacić przepisaną ilość pieniędzy. Ktoby zaś nie znalazł niewolnika do wykupienia, przez dwa miesiące winien pościć. Kary te pochodzą od Boga rozumnego i mądrego.

94. Kto dobrowolnie zabije wiernego, w piekle znajdzie nagrodę; tam on wiecznie zostawać będzie, Bóg nań zagniewany złorzeczyć Mu będzie; skaże go na straszne męki.

95. Wierni! gdy iść będziecie na wojnę świętą, dawajcie baczność na postępowania wasze; niechaj chęć łupu, nie pobudza was do nazwania niewiernym tego, który was w pokoju powita (b). Bóg posiada nieskończone bogactwa. Takie było przeszłe wasze postępowanie, niebo wam to przebaczyło; zastanawiajcie się nim cokolwiek uczynicie.

96. Wierni wpośród swych rodzin bezczynnie żyjący, niebędą tak uważani, jak ci którzy majątkiem i osobą bronią swéj wiary; tych Bóg wyniósł nad innych, wszyscy posiędą najwyższe dobro; lecz ci co idą do walki, więcéj odniosą chwały od innych.

97. Szczególna godność, łaskawość i miłosierdzie Boskie, będą ich udziałem. Bóg jest pobłażający i litościwy.

(a) Prawo naznacza jako wynagrodzenie w takim przypadku 100 miljedów.

(b) Zdarzało się często, że Mahometanie napotykali w swoich wycieczkach ludzi im nieznanych i zabijali ich. Napastnicy dla uniewinnienia się mówili, że to byli niewierni, rzeczywiście zaś utrzymywali, że to byli niewierni, dla ograbienia ich.

98. Aniołowie pytali grzeszników których ukarali śmiercią: jakie winy spełniliście? Byliśmy niedołężni mieszkańcy bałwochwalczego kraju (a), odpowiedzieli. Czyż ziemia nie jest rozległa? zapytali Aniołowie, nie mogliście porzucić miejsce, gdzieście mieszkali? Pomieszkaniem ich będzie piekło, siedlisko mąk.

99. Osoby słabe, jednéj i drugiéj płci; dzieci pozbawione pomocy i nauki, mogą doświadczyć łaskawości Pana, ponieważ On jest pobłażający i litościwy.

100. Kto się wyrzecze ojczyzny dla obrony świętéj religii, znajdzie obfitość i wielką liczbę towarzyszów. Wierny który opuści rodzinę i pójdzie pod chorągwie Boga, Jego Apostoła i umrze, odbierze nagrodę z rąk Boga łaskawego i miłosiernego.

101. Nie będziesz odpowiadał, za skrócenie Twéj modlitwy w czasie wojny; albo w czasie, gdy obawiasz się być od niewiernych schwytanym, ponieważ oni są twymi jawnymi nieprzyjaciołmi.

102. Gdy będziesz na czele wojska i ogłosisz modlitwę; niech część z bronią w ręku modli się za tobą; ci którzy oddadzą hołd Panu niech ustępują (b); a inni niech zajmą ich miejsce; modląc się strzedz powinni swego bezpieczeństwa i niech uzbrojeni będą. Niewierni chcieliby, żebyście opuścili broń waszą i wasze obozy, iżby mogli nagle napaść na was; lecz miejcie się na ostrożności. Bóg przygotował niewiernym karę hańbiącą.

103. Po skończeniu modlitwy, czy to stojąc, czy siedząc, czy leżąc, zawsze pamiętajcie o Bogu; gdy będziecie bezpieczni, odprawujcie w całości modlitwę w godzinach która jest wiernym przepisaną.

104. Nie wstrzymujcie się w prześladowaniu niewiernych; oni równie jak i wy mają swoje cierpienia; ale wy macie korzyść nad nimi, bo macie nadzieję w Bogu mądrym i rozumnym.

105. Zesłałem tobie księgę z Nieba, która zamyka prawdę, abyś sądził o ludziach jako Cię Pan nauczył, abyś nie rozprawiał

(a) Ten wiersz stosuje się do arabów, którzy przyjąwszy islam w Mekce, nie wydalili się kiedy należało dla zerwania stosunków z bałwochwalcami i którzy je zachowali z nimi. Aniołowie o których jest mowa, są dwaj aniołowie, którzy badają umarłych w ich grobach.

(b) Modlitwa mahometańska zasadza się na przyklękaniu *rik'a*, i czołobitności (*suudżut*), to jest leżeniu krzyżem.

z przewrotnemi, i żebyś wzywał pobłażania Boga litościwego i miłosiernego.

106. Żebyś nie bronił tych, którzy sami siebie zaślepiają; ponieważ Bóg nienawidzi chytrych i bezbożnych.

107. Oni się tają przed ludźmi, ale nie potrafią ukryć się przed oczyma Przedwiecznego; On jest przy nich, gdy pośród nocy wymawiają słowa, któremi się On brzydzi. On otacza swoją mądrością wszystkie ich sprawy.

108. Możecie bronić ich sprawy w tem życiu, lecz kto się ośmieli wystąpić z obroną przed Najwyższym? Jakiegoż obrońcę znajdą dla siebie w dzień Zmartwychwstania.

109. Ten, kto zbłąkany na drodze nieprawości wzywać będzie miłosierdzia Boskiego, dozna skutków Jego łaskawości.

110. Kto dopuszcza się niesłuszności, gubi swą duszę. Bóg jest rozumny i mądry.

111. Kto błąd swój, lub niesprawiedliwość, zrzuca na niewinnego, jest potwarcą i popełnia haniebną zbrodnię.

112. Część niewiernych, poprzysięgła zgubę twoją, lecz oni sami siebie zgubili; dni twoich strzegła dobroć Boska, oni nie mogli tobie szkodzić (a). Bóg zesłał księgę i mądrość, on nauczył ciebie czegoś nie umiał. On osypał cię swojemi względami.

113. Rzadko dobre jest przedmiotem ich rozlicznych rozmów. Kto zaleca jałmużnę, sprawiedliwość i zgodę między ludźmi, i kto pełni swe powinności w chęci podobania się Bogu, ten wspaniałą odbierze nagrodę.

114. Ten co się odłączył od Proroka, poznawszy prawą ścieżkę, i pójdzie za nauką niewiernych, otrzyma to na co zasłużył; ognie piekielne będę jego udziałem.

115. Bóg nie przebaczy bałwochwalcom. Dla tych on tylko łaskawy, którzy mu się podobają; lecz tamci, nie mają się czego spodziewać po Jego miłosierdziu. Porównywać kogo z Najwyższym, jest to zaślepienie największe.

116. Oni mają za Bóstwa (b) Boginie, ale szatan jest ich czci przedmiotem.

(a) To się odnosi do kradzieży popełnionéj przez syna jednego z towarzyszy Mahometa, którą to kradzież prorok chciał przypisać Żydowi. Mahomet miał już uniewinnić swego współwyznawcę gdy wiersze 112 i 113 zostały mu objawione.

(b) Arabowie czcili *Latę*, *Ozzę*, i *Menatę*, które uważali za córki Boga.

117. Bóg obciążył go swem przekleństwem. Napastować będę, rzekł kusiciel, część sług Twoich, będę ich zwodził, wzbudzę w nich namiętności, każę im obcinać uszy zwierząt, będą stworzenia Twoje oszpecać (a). Tak mówił Szatan; ale bezbożny kto opuszcza Pana, a Szatana bierze za opiekuna, nieszczęśliwie przepadnie.

118. On czcicielom swoim obietnicami pochlebia, roznieca w ich sercach ogień namiętności, ale zdrada będzie owocem jego obietnic.

119. Mieszkaniem ich będzie piekło, i ztamtąd niepodobna będzie im wynijść.

120. Bóg obiecał wiernym, którzy żyć będą w cnocie, wejście do ogrodu gdzie płyną rzeki; oni tam wiecznie zostawać będą, obietnice Pańskie nieomylne, nic pewniejszego nad Jego słowo?

121. Nic bez Jego woli nie stanie się, ani podług waszych chęci, ani tak jak sobie życzą piśmienni. Ktokolwiek źle czynić będzie, odbierze karę, i nic go nie ochroni od woli Najwyższego.

122. Dobroczynni wyznawcy wiary Islamizmu, wnijdą do raju i nie będą oszukani.

123. Któraż wiara tak święta jak Islamizm? Cóż przyjemniejszego Panu jak gdy wierni zwracają swe oblicze ku Niemu. Czyńcie dobrze, trzymajcie się wiary Abrahama, który jednego tylko czci Boga i zasłużył być Jego przyjacielem.

124. Bóg jest władca Nieba i Ziemi, On swym ogromem cały świat ogarnia.

125. Gdy radzić się ciebie będą co do kobiet, powiedz im: Bóg was nauczył powinności jakie dla nich mieć winniście. Przykazania czytasz w Koranie względem sierot, którym nie dajecie tego co im prawo przyznaje i nie chcecie zaślubić (b); On was naucza o tem, co

(a) Mahomet powstaje tutaj przeciwko niektórym zwyczajom Arabów bałwochwalców. Kommentatorowie mniemają, że przez słowa *każę im obcinać uszy zwierząt będą stworzenia twoje oszpecać*, Mahomet chciał potępić kastrowanie niewolników, piętna wyryte na ich twarzach i ciele, zwyczaj piłowania zębów, i zbrodnią przeciw naturze, tak pomiędzy mężczyznami jak i kobietami.

(b) Znaczenie tekstu jest tu bardzo wątpliwe, z przyczyny przyrostka *an* który szczególniéj w Koranie używa się tak w twierdzeniu jak i w przeczeniu. Można zatem tłumaczyć, *którym nie dajecie..... i których nie chcecie zaślubić*, albo: którym nie dajecie.... i które chcecie zaślubić.

się ściąga do niemowląt (a), abyście się z nimi obchodzili ze słusznością; wszystko dobre które uczynicie, podobać się będzie Bogu.

126. Jeżeli żona, widząc srogość i odrazę męża, lęka się rozwodu, powinna starać się ułagodzić go dla siebie (b); wzajemne pojednanie się, jest środek najrozsądniejszy. Człowiek jest skłonnym do chciwości. Bądźcie dobroczynni, a lękajcie się niesprawiedliwości. Bóg jest świadkiem spraw waszych.

127. Nie będziecie mogli pomimo usiłowań waszych, podzielić zarówno miłość między wasze żony, ale na żadną stronę nie przeważajcie szali (c). Bądźcie sprawiedliwi, bójcie się Pana, a doświadczycie skutków Jego dobroci.

128. Jeżeli sprawiedliwy nastąpi rozwód: Bóg wzbogaci męża i żonę (d). On jest mądry i nieskończony.

129. Do niego należy co jest na Niebie i Ziemi; myśmy zalecali tym którzy przed tobą jeszcze przyjęli pismo, zalecamy i tobie, bojaźń Bożą; że inni są niewierni, Bóg przeto niemniéj jest władcą Nieba i Ziemi. On jest bogaty, a chwała Jego jest w Nim samym.

130. Na całym świecie Jego panowanie. Dość wam Jego opieki.

131. Śmiertelni! jeśliby Bóg chciał, mógłby was zniszczyć i dla zastąpienia was utworzyłby innych ludzi, cud ten nie jest nad Jego siły.

132. Czyż żądacie dóbr ziemskich? One są w Jego ręku równie jak nagroda życia przyszłego. On widzi i uważa wszystko.

133. Wierni! niech słuszność kieruje waszem świadectwem, chociażbyście wyrokować mieli przeciw wam samym, przeciwko ojcu, krewnemu, bogaczowi lub ubogiemu. Bóg jest bliższym ich niźli ty. Niech namiętność nigdy nie odprowadza cię od prawdy, niech nie wstrzymuje waszego świadectwa. Bóg widzi sprawy wasze.

134. Wierni! wierzcie w Boga i Jego Proroka, w księgi które

(b) Dzieci bez opieki pozostawionych albo nieletnich.

(c) To jest, że żona może ustąpić mężowi cały posag albo część jego, ażeby go sobie zjednać.

(c) Mężczyzna który ma więcéj nad jednę żonę nie powinien tak dalece ulegać miłości dla jednéj ażeby przez to zaniedbywał drugą. W tym względzie Mahomet powiedział: „Ten który ma dwie żony i oczywiście okazuje większą skłonność dla jednéj z nich, stanie w dniu zmartwychwstania z dwoma nierównemi lędźwiami.“

(d) To jest, że znajdzie dla męża żonę, która mu się lepiéj spodoba, a żonie innego męża który zastąpi stratę tego który ją wydalił.

zesłał i w pismo dane przed nim. Ten kto nie wierzy: w Boga, Aniołów, Koran, Proroka i w dzień Sądu, jest pogrążony w zaślepieniu.

135. Wierny, który wpadłszy w niedowiarstwo, nie wychodzi z Niego, iżby się w niem głębiéj pogrążył, nie ma się spodziewać przebaczenia od Boga, On go więcéj nie oświeci.

136. Ogłoś bezbożnym mękę bolesną.

137. Ci którzy u niewiernych bardziéj niż u wiernych szukają przyjaźni, czyż sądzą, że w ich potędze wsparcie dla siebie znajdą? Wszelka potęga idzie od Boga.

138. Bóg wam przepowiedział w Koranie, że kiedy będą tłumaczyć jego naukę, większa część nie uwierzy i szydzić z niéj będzie. Nie siadaj z nimi jeżeli tak postępować będą, aż póki nie odmienią się; obcując z nimi, staniesz się im podobny, a Bóg bezbożnych i niewiernych zgromadzi w piekle.

139. Ci którzy postrzegają wasze kroki powiedzą. Jeżeli Bóg da wam zwycięztwo, czyż my téj saméj nie jesteśmy wiary co i wy? Jeżeli niewierni przemogą, oni im tak powiedzą: Czyżeśmy nie wojowali przeciw waszym nieprzyjaciołom wiernym? Pan między wami sędzią będzie w dzień Sądu ostatecznego, i nie dopuści aby bałwochwalcy byli zwycięzcami nad muzułmanami.

140. Bezbożni chcieliby oszukać Boga, ale ich oszukają własne ich podstępy. Gdy przystępują do modlitwy, czynią to dla zewnętrznéj chluby, starają się zwrócić na siebie oczy ludzi; a mała część myśli o Bogu.

141. Wahając się między wiarą a bezbożnością, ani do jednéj ani do drugiéj nie są przywiązani. Kogo Bóg za karę obłąka, ten nie potrafi znaleść drogi zbawienia.

142. Wierni! między wiernymi tylko szukajcie przyjaciół; inaczéj, chcieliżbyście w obliczu Boga świadczyć przeciwko sobie.

143. Bezbożni, wrzuceni zostaną na dno przepaści ognia, gdzie nie masz nadziei ratunku.

144. Ci, którzy odprawiwszy pokutę poprawią się i stale trzymać się będą Pana, a przytem okażą szczerą wiarę, będą policzeni do liczby wiernych, których Bóg wspaniale nagrodzi.

145. Za cóżby Bóg miał was karać, jeżeli wdzięczni jesteście i macie wiarę? On sam jest wdzięczen i zna wszystko.

146. Niepodoba się Bogu ogłaszać złe ludzkie, chybaby przemoc groziła wam. On zna i wie wszystko.

147. Jawnie czy skrycie: czyńcie dobrze, przebaczajcie krzywdy wam wyrządzone. Bóg jest potężny i pobłażający.

148. Ci którzy są nieposłuszni Bogu i Jego posłańcom, a chcą zachować między nimi różnicę, wierzą jednym, a drugich odrzucają, dowolnie tworzą sobie religję.

149. Ci to są prawdziwie niewierni. Przeznaczeni zostaną na kary hańbiące.

150. Lecz ci, którzy wierzyć będą w Boga, i zarówno we wszystkich Jego posłańców, zostaną nagrodzeni, ponieważ Bóg jest miłosierny i pobłażający.

151. Spraw aby nam zstąpi księga z nieba, powiedzą Żydzi. Oni więcéj żądali od Mojżesza, gdy prosili aby im pokazał jawne oblicze Boga. Piorun zniszczył zuchwałych, potem lud ten, będąc pierwéj świadkiem cudów Wszechmocnego, czcił cielca. Przebaczył im Bóg, a Mojżeszowi dał moc czynienia cudów.

152. Wzniosłem górę Sinai na znak mojego przymierza, rozkazałem iżby weszli do miasta świętego, chwaląc Pana, zabroniłem gwałcić im Sabat. Zawarłem z nimi uroczystą umowę.

153. Lecz zgwałcili swe przymierze i wzbraniali się wierzyć w naukę Bożą; niesprawiedliwie pozabijali Proroków, i rzekli: serca nasze nie są zbezczeszczone. Bóg wyrył na ich czole piętno wiarołomstwa; pomiędzy nimi mała tylko jest liczba wierzących.

154. Do niedowiarstwa przydali oni spotwarzenie Marji i Syna Marji posłańca Bożego.

155. I rzekli: skazaliśmy na śmierć Messjasza, Jezusa Syna Marji posłańca Bożego; lecz oni go nie skazali na śmierć i nie ukrzyżowali: postać pozorna ciała zawiodła ich okrucieństwa. Ci którzy się o to sprzeczają, zostają w samych wątpliwościach, nie oświeca ich prawdziwa nauka, a tylko sposób ich sądzenia. Oni nie zabili rzeczywiście Jezusa; Bóg go wziął do siebie, ponieważ On jest potężny i mądry.

156. Wszyscy Żydzi i Chrześcianie uwierzą weń, przed jego

śmiercią (a), w dzień Zmartwychwstania będzie On przeciw nim świadczył.

157. Pozbawiłem Żydów łaski, bo się wiarołomnymi stali i sprowadzają swych bliźnich z drogi zbawienia.

158. Dopuszczali się lichwy, która była im wzbroniona, i niesprawiedliwie cudzą wydzierali własność (b), przygotowałem srogie męki dla tych, którzy z nich są niewierni.

159. Lecz Żydzi co są stali w wierze (c); ci którzy wierzą w Koran i Pentateuchum, którzy się modlą i dają jałmużnę, którzy wierzą w Boga i w dzień sądu, odbiorą nagrodę świetną.

160. Natchnąłem Ciebie jakom natchnął Noego, proroków: Abrahama, Izaaka, Izmaela, Jakóba; dwanaście pokoleń, Jezusa, Jonasa, Aarona i Salomona, a Dawidowi zesłałem Psalmy.

161. Dałem tobie poznać część moich posłańców, są zaś inni o których nie będziesz wiedział; Bóg sam mówił do Mojżesza.

162. Posłałem ich z obietnicami i pogróżkami; iżby ludzie, nie mieli czém wymawiać się przed Bogiem potężnym i mądrym.

163. Bóg jest świadkiem księgi, którą Ci zesłał z swoją mądrością, i aniołowie Boscy są świadkami; lecz świadectwo Boże jest dostateczne dla umocnienia téj prawdy.

164. Błąd jest udziałem tego, kto się wzbrania wierzyć w Pana, i oddala się od dróg Boskich.

165. Bóg nie przebaczy niewiernym obciążonym grzechami, On ich nie oświeci.

166. On im ukaże drogę do piekła, gdzie wiecznie zostawać będą; a to jest łatwem Jemu.

167. Smiertelni! przyszedł Prorok ogłaszać wam prawdy niebieskie, wierzcie bo tu idzie o wasze dobro. Jeżeli jesteście niewierni, Wszechmocny jest Panem nieba i ziemi, On posiada mądrość i naukę.

(a) W tekscie zachodzi wątpliwość spowodowana przez użycie zaimka względnego, *przed jego śmiercią*. Jedni sądzą, że Mahomet chciał powiedzieć że każdy Chrześcianin albo Żyd zapytany w chwili swego konania przez anioła, wyzna że wierzy w Jezusa. Inni utrzymują, że zaimek odnosi się do Jezusa który ma jeszcze wrócić na ziemię i zabić antychrysta, a potem umrzeć. Wtedy cały świat uwierzy w niego.

(b) Na podarunki przeznaczone ku przekupywaniu sędziów i na inne cele.

(c) To się odnosi do kilku Żydów biegłych w piśmie ś. i przyjaciół Mahometa, lubo niechcących przyjąć jego nowej religji.

168. O wy! którzyście przyjęli pismo, nie wykraczajcie z granic wiary (a). O Bogu prawdę tylko mówcie. Jezus jest synem Marji, posłańcem Boga, wierzcie słowom jego. Bóg mu kazał zstąpić do żywota Marji, jest to tchnienie Jego. Wierzcie w Boga i Jego Apostołów, lecz nie mówcie: iż w Bogu jest Trójca. On jest jeden; taka wiara będzie wam pożyteczniejszą. Zamiast, coby miał mieć syna, On sam rządzi niebem i ziemią. On sam w sobie jest potężny.

169. Jezus nie będzie się wstydził być sługą Bożym. Aniołowie otaczający tron Jego, posłuszni mu są.

170. Przyjdzie dzień, w którym On każe stanąć przed swoim trybunałem dumnym, co zrzucają z siebie Jego święte jarzmo.

171. Ci, którzy połączą dobroczynność z wiarą, odbiorą nagrodę, osypani zostaną względami nieba; ci, którym pycha nie dozwoli poddać się Najwyższemu, oddani będą srogości mąk.

172. Oni nie znajdą wsparcia i nikt ich nie uratuje od kary Boga.

173. Smiertelni! Pan dla was uczynił swe cuda! On wam zesłał prawdziwe światło, On wyleje łaski swe na wiernych, którzy się stale do Niego przywiążą, i poprowadzi ich drogą zbawienia.

174. Oni ciebie radzić się będą, mów im: Bóg oświeci was względem krewnych dalekich. Siostra zmarłego bezpotomnie otrzyma połowę dziedzictwa, na brata spada dziedzictwo po siostrze bezpotomnie zmarłéj. Jeżeli zmarły zostawi dwie siostry: one wezmą dwie trzecie pozostałości; a jeżeli po nim bracia i siostry pozostaną, mężczyzni wezmą dwa razy tyle co niewiasty. Takie Pan ogłasza wam prawa, iżbyście się nie błąkali. Jego mądrość jest nieskończona.

(a) To znaczy: Wy Żydzi, nie odrzucajcie wiary w missję Jezusa.

ROZDZIAŁ V.

Wydany w Medynie,—zawiera wierszy 120.

STÓŁ. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wierni! strzeżcie waszych przyrzeczeń; pożywajcie mięso trzód waszych (b), ale nie jedzcie zwierząt które wam zabroniono zabijać w czasie podróży do Mekki (c). Bóg zaleca to co mu się podoba.

2. Wierni! Strzeżcie się skażenia miejsc poświęconych Bogu i miesiąca świętego, ofiar (d) i ich ozdób. Szanujcie Pielgrzymów i tych którzy szukają wspomożenia i dobrodziejstw Pana.

3. Gdy się Pielgrzymka skończy (e) wolno wam polować; nie unoście się nienawiścią ku tym, którzy wam zabraniają wnijścia do cudzéj świątyni; w obawie iżbyście się nie stali wiarołomnymi. Zachęcajcie się do sprawiedliwości i pobożności. Strzeżcie się wpadać w występki, bójcie się Pana, kary Jego są straszne.

4. Zwierzęta zdechłe, krew, wieprzowina, zwierzęta sidłem uduszone, wodą zalane, zabite spadając z góry, rogami przebite, i

(a) Tytuł téj suraty nadany jest od cudu sprawionego przez Jezusa Chrystusa, który na prośbę Apostołów kazał spuścić z Nieba stół nakryty potrawami. Zowią go jeszcze *okud* przyrzeczenia, który to wyraz znajduje się w wierszu I.

(b) Jako to zwierzęta rasy woléj, wielbłądy i barany.

(c) To jest, nie polujcie będąc odziani w *ihram*.

(d) Przez ofiarę rozumie się tutaj owca, którą prowadzą na ofiarę do Mekki, i na szyi któréj zawieszają girlandy z kwiatów.

(e) To jest, gdy nie macie na sobie odzieży *ihram*, odzieży pielgrzymiéj i koniecznéj w pielgrzymce do Mekki.

te które się stały łupem dzikich zwierząt, i te które były ofiarowane na ołtarzu bałwanom, nad któremi inne imie nie Boże było wzywane (a). Wszystko to jest wam zabronione. Również zabroniony wam jest podział części wynikający z losu strzał (b). Biada niewiernym którzy odstąpią naszego przykazania i wiary, ich nie bójcie się a mnie obawiajcie się.

5. W dniu dzisiejszym (c), położyłem pieczęć waszéj wierze. Łaski moje nad wami, już są spełnione. Podobało mi się dać wam Islamizm. Kto naglony głodem, nie mając zamiaru czynienia złego przestąpi prawa któreśmy podali (d), doświadczy przebaczenia pańskiego.

6. Zapytają ciebie co jest dozwolonem, odpowiedz, wszystko co jest czystem; zdobycz przyniesiona wam przez zwierzęta wyuczone do łowów, podług nauki którąście przyjęli, jest wam dozwolona; pożywajcie ją, używając nad nią imienia świętego. Bójcie się Boga ponieważ on jest ścisły w swojéj rachubie.

7. Dziś otworzone wam są źródła dobrego (e). Pokarmy Żydów są wam dozwolone a wasze im (f). Możecie brać za żo-

(a) Arabowie zabijając zwierzynę na polowaniu, wzywali imion swych bożków. Mahomet nakazuje w tym razie używać Imienia Boga przez formułę *bismillah* (w Imie Boże).

(b) Arabowie poganie mieli zwyczaj dzielić się zabitym wielbłądem ciągnąc losy komu przypadnie ta lub owa część zwierzęcia; to się odbywało za pomocą strzał bez ostrza i pierza, zachowanych w liczbie siedmiu w świątyni Kaaba.

(c) Według Kommentatorów sunnitów, wyraz *dziś* użyty w tych wierszach, odnosi się nie do tego lub owego dnia oznaczonego, ale do wszystkich czasów posłannictwa Mahometa. Rzecz się ma inaczéj u szyitów, stronników Alego zięcia Mahometa. Utrzymują oni, że te wiersze były objawione Mahometowi w dniu w którym Mahomet zakończył swoje apostolstwo i prawodawstwo dla swego ludu, mianując swego zięcia Alego imanem przy jeziorze Chom, a zarazem swoim następcą.

(d) Odnoszące się do zabronionych pokarmów.

(e) Wyraz tekstu *taibat* ma znaczenie równie ogólne jak dobry, trzeba tu rozumieć przez dobry wszystko to co jest czyste i nieszkodliwe zdrowiu.

(f) Możnaby powiedzieć, że Mahomet nie miał żadnego prawa wyrzec co jest pozwolonem, a co zabronionem z pokarmów dla niemuzułmanów; dla tego trzeba rozumieć te wyrazy w tem znaczeniu, wy i Żydzi oraz Chrześcianie macie właściwe przepisy co do pożywienia.

ny dziewice wolne, córki wiernych (a), byleście je uposażali; lecz zabroniono wam żyć z niemi nierządnie lub mieć nałożnice (b). Kto zdradzi swą wiarę: straci owoc dzieł dobrych które uczynił, i w przyszłem życiu będzie należeć do liczby odrzuconych.

8. Wierni! nim poczniecie modlitwę, umyjcie twarz i ręce aż po łokcie, obmyjcie głowę, i nogi aż do kostek.

9. Po zbliżeniu się do twych żon, pomnij abyś się oczyścił. W chorobie, czy w podróży, po dogodzeniu twéj przyrodzonéj potrzebie, lub po uczynku z niewiastą, jeżeli ci wody zabraknie, otrzyj piaskiem twarz i ręce (c). Bóg nie chce, abyście czuli ciężar Jego jarzma, On chce was oczyścić i spełnić nad wami swoje łaski, iżbyście byli Mu wdzięczni.

10. Pomnijcie więc na dobrodziejstwa Pana, strzeżcie się zrywać przymierze które z wami zawarł; kiedy mówicie: myśmy go słuchali i byli posłuszni, bądźcie więc posłuszni, Bóg głęboko patrzy w serca wasze.

11. Wierni! bądźcie sprawiedliwi w świadectwach które w obliczu nieba dawać będziecie; niechaj nienawiść nie doprowadzi was do spełnienia niesłuszności. Sprawiedliwość jest siostrą pobożności. Bójcie się Boga, bo On zna sprawy wasze.

12. Bóg przyrzeka miłosierdzie i nagrodę świetną dla tych, którzy do wiary przyłączą zasługę dobrych uczynków.

13. Niewierni, którzy posądzają naukę naszą o kłamstwo, będą zdobyczą piekła.

14. Wierni! pomnijcie na dobrodziejstwa Pana; gdy nieprzyjaciele wasi chcieli swój oręż na was obrócić, On wstrzymał ich ramie (d). Bójcie się Go, i pokładajcie w nim zaufanie.

(a) To znaczy: małżeństwa mieszane pomiędzy muzułmanami, a kobietami chrześciańskiemi i żydowskiemi; kobiety pogańskie są wyłączone od tego pozwolenia.

(b) Te przepisy dla mężczyzn są prawie w tych samych wyrazach ułożone i dla kobiet. Ob. IV. 29, wyraz *khidan* wliczbie mno. *akhdan* użyty wtekście, znaczy *kochanka i kochankę*.

(c) To oczyszczenie (ablutio) piaskiem miałkim dla braku wody, zowie się *teiemmum*.

(d) Ten ustęp ma się odnosić do zamiaru zabójstwa przedsięwziętego przeciw Mahometowi. Różnie opowiadają to zdarzenie. Według jednych Mahomet zdjął pewnego dnia swoje uzbrojenie i zawiesił je na drzewie; gdy jego orszak był w pewnem oddaleniu, Arab z pustyni napadł na niego i trzy-

15. Bóg przyjął przymierze dzieci Izraela, dał im dwunastu wodzów i rzekł im (a): Ja będę z wami; odprawiajcie modlitwę, dawajcie jałmużnę, wierzcie w posłańców moich, wspierajcie ich, używajcie bogactw waszych na obronę religji świętéj; rozgrzeszę wam winy, wprowadzę was do ogrodów gdzie rzeki płyną. Kto zaś po tych przestrogach wierzyć nie będzie, pójdzie drogą błędu.

16. Oni pogwałcili przymierze, skazili pismo święte, zniszczyli objawienie o przyjściu Mahometa Proroka: zostali za to przeklęci, zatwardziłem ich serca. Oni część pisma sfałszowali a część ukrywają. Ty nie przestaniesz głosić ich zdrady, bo ją prawie wszyscy popełnili; lecz miéj dla nich pobłażanie. Bóg kocha dobroczynnych.

17. Przyjąłem przymierze Chrześcian, lecz oni pozapominali moje zalecenia (b); rozsiałem między nimi niezgodę i zemstę, które nie wygasną, aż w dzień zmartwychwstania. Wtedy im Bóg ukaże co uczynili.

18. O wy! którzyście przyjęli księgę Prawa, posłaniec nasz wiele wam miejsc objaśnił któreście ukrywali, On jest pobłażający względem was i wiele przebaczył. Światło z nieba zstąpiło do was z Koranem. Bóg użyje go za przewodnika na drodze zbawienia tym którzy za jego wolą iść będą. On ich przeprowadzi z ciemności do światła i pójdziecie prostą ścieżką.

19. Ci którzy utrzymują, że Chrystus, syn Marji, jest Bogiem, są niewierni. Powiedz im: któżby mógł wstrzymać ramie Przedwiecznego. gdyby chciał zatracić Messjasza syna Marji, jego matkę i wszystkich innych apostołów.

20. Bóg jest władcą nieba, ziemi i nieskończonych przestrzeni. On podług swéj woli wyprowadza z nicestwa istoty, bo wola Jego jest nieograniczona.

mając goły pałasz nad jego głową, rzekł: „Któż mi zabroni zabić ciebie? „Bóg“ odpowiedział Mahomet. W tém Anioł Gabrjel wyjął pałasz z rąk Araba; Mahomet pochwycił go i zapytał z kolei Araba: „Któż mi zabroni zabić ciebie?“ Nikt, odrzekł Arab i przyjął islamizm.

(a) I rzekł im: Zmiana zaimków *my* i *on* jest tak częstą w Koranie, że zdaje się zbytecznem czynić uwagi ile razy się przedstawia.

(b) Najważniejszy zarzut jaki Mahomet czyni Chrześcianom, jest ten, że przeistoczyli albo mylnie tłumaczyli pismo ś. w celu odjęcia wszelkiéj alluzji do jego przyjścia.

21. My jesteśmy dzieci ukochane od Boga, powiadają Żydzi i Chrześcianie; odpowiedz im: Dla czegoż karze was za występki? jesteście cząstką ludzi których On stworzył; On jest celem, do którego wszystko zwracać się powinno.

22. O wy! którzyście przyjęli pismo nasze, Apostoł przyjdzie was oświecić o zesłaniu Proroków. Nie powiecie zatem: ustały już te dnie w których posłańcy niebios przychodzili ogłaszać obietnice i pogróżki. Jeden z nich jest pośród was, ponieważ moc Boska jest nieograniczona.

23. Kiedy Mojżesz powiedział Izraelitom: pamiętajcie na łaski, któreście od Boga odebrali, On wam zesłał Proroków, dał wam królów, czynił wam łaski, jakich nie użyczył żadnym innym narodom.

24. Wejdźcie do ziemi świętéj którą Bóg wam przeznaczył, nie wracajcie się na powrót, abyście na zgubę waszą nie natrafili.

24. Kraj ten, odpowiedzieli Izraelici, zamieszkały jest przez olbrzymów, nie wejdziemy tam, póki go zajmować będą, gdy ustąpią z niego, wtenczas ich ziemię odziedziczymy.

26. Niech dwóch z was okaże się przed bramą miasta, mówili bojący się Pana i osypani Jego łaskami, wejdźcie do niego a odniesiecie zwycięztwo, miejcie ufność w Bogu, jeśli jesteście wierni.

27. Nie zbliżymy się do miasta, rzekł lud, póki olbrzymy tam mieszkać będą, idź ze swoim Bogiem i potykaj się, my tu zostaniemy.

28. Panie! zawołał Mojżesz, jestem jeden tylko z moim bratem, sądź między nami, a temi nieposłusznymi.

29. Pan wyrzekł, wnijście do tego kraju, zabronione im będzie przez lat czterdzieści, będą błądzić po ziemi, nie troszcz się o przewrotnych.

30. Opowiedz im rzetelnie historję o dwóch synach Adama; gdy oni zapalili swoje ofiary (a), jedne z nich były przyjęte, drugie odrzucone; ten którego ofiara była odrzuconą, rzekł do swojego brata: ja ciebie zabiję. Bóg powiedział: sprawiedliwy przyjmuje tylko ofiary od ludzi bogobojnych.

(a) Jest to historja Kaina i Abla. Mahometanie zowią pierwszego *Kabil* drugiego *Habil*, ale te dwa imiona nie znajdują się nigdzie w Koranie, tylko podanie go zastąpiło.

31. Chociażbyś czyhał na życie moje, ja się mścić nie będę, ponieważ boję się Boga, Pana całego świata.

32. Ty powrócisz obciążony swojemi i mojemi nieprawościami i mieszkać będziesz w ogniu przeznaczonym dla bezbożnych.

33. Mimo tych pogróżek, krwawa złość przemogła, w zawistnem sercu zabił swego brata i został policzony między odrzuconych.

34. Bóg posłał kruka, któremu kazał kopać ziemię, i tym sposobem nauczył go sposobu, jak ma pochować ciało brata. O ja nieszczęśliwy! zawołał zabójca, czemuż nie mogę jako ten kruk rozkopać ziemi i schować w niéj smutne zwłoki brata mojego (a); a opamiętawszy się, zaczął żałować.

35. Tem nauczyłem dzieci Izraela, że kto zabije człowieka, nie będąc od niego napaścią lub nierządem (b) znaglonym do zbrodni, ten odpowie za krew jego przed całym rodem ludzkim; kto zaś uratuje życie człowieka, będzie tak nagrodzonym, jakby uratował życie całego rodu ludzkiego.

36. Ukazali się pomiędzy nimi posłańcy moi i czynili cuda; pomimo to, większa ich część przewrotnymi została.

37. Nagrodą dla tych, którzy walczą przeciw Bogu i Jego Prorokom, i którzy usiłują rozciągnąć zepsucie na ziemi, będzie śmierć i męczarnie; wy im obetniecie naprzemian ręce i nogi, i na wygnanie z ich ojczyzny skażecie (c), taka będzie dla nich zniewaga, którą na tym świecie okryci zostaną, a na tamtym srogie męczarnie będą ich udziałem.

38. Wiedzcie, że ci którzy się upamiętają przed śmiercią, doświadczą pobłażania i miłosierdzia Bożego.

(a) Kruk, mówią kommentarze, zabił drugiego i zagrzebał go ryjąc ziemię.

(b) Wyraz *fesat* tekstu, który my tłumaczymy przez *nierząd*, *nieporządek*, znaczy właściwie *zepsucie*; stosuje się do gwałtów, do rozbojów popełnionych na drogach i do rozkrzewiania bałwochwalstwa, które jest zepsuciem czci prostéj jedynego Boga; wiersz pomieniony przepisuje zatem śmierć bałwochwalcy.

(c) *Sonna* albo tradycja wynagradza tu wątpliwość i określenie zbyt ogólne kar. I tak zabójca bywa karany śmiercią. Jeżeli zabójca oprócz tego popełnił kradzież, albo obdarł drugiego jak rozbójnik, będzie ukrzyżowany. Ten który obdziera nie zabijając, będzie miał uciętą prawą rękę i lewą nogę; napady na podróżnych winny bydź karane wygnaniem. Co się tyczy kradzieży, nie należy ucinać ręki (do przygubia) jak tylko wtedy gdy przedmiot skradziony przenosi cztery dinary (około 12 rubli sr.).

39. Wierni! bójcie się Boga, usiłujcie zasłużyć na przystęp do Niego, walczcie za religję, a będziecie szczęśliwi.

40. Gdyby niewierni mieli nawet dwa razy tyle bogactw ile ich ziemia zamyka, napróżno by je poświęcali na wykupienie mąk w dzień Zmartwychwstania, ich ofiary byłyby odrzucone, a kary które ich czekają są straszne.

41. Napróżno usiłować będą wyrwać się z płomieni, zostaną w nich zagrzebani, a ich cierpienia będą wieczne.

42. Ucinaj ręce złodziejom, mężczyznom czy niewiastom, za karę ich występku; jest to kara jaką Bóg na nich naznaczył, jest On potężny i mądry.

43. On przebaczy temu, który tknięty żalem poprawi się, miłosierdzie jest Jego udziałem.

44. Czyż nie wiesz, że Bóg jest Panem nieba i ziemi, że karze i przebacza podług swéj woli, ponieważ moc Jego jest nieograniczona.

45. O Proroku! niech cię nie martwi widok za niedowiarstwem idących, którzy mówią: wierzymy, a ich usta wydają kłamstwa własnéj ich mowy, ani też owych wyznawców Judasza, którzy słuchają kłamstwa. Jeżeli on w ten sposób czytać wam będzie pismo, przyjmijcie je; w przeciwnym razie nie ufajcie mu (a), jeśli w niém poczyni jakie odmiany. Któż zachowa się od błędu, kogo chce Bóg obłąkać; On serc ich nie oczyści i tacy zostaną na tym świecie pohańbieni, a na tamtym będą znosić straszliwe męczarnie.

46. Oni kochają kłamstwo. Potrawy zakazane są ich pokarmem (b). Jeśli zdaleka od nich będziesz, złość ich nie zaszkodzi tobie, ale gdy będziesz ważył ich sprawy, sądź sprawiedliwie. Bóg kocha sprawiedliwych.

47. Po coby cię wzywali za sędziego? przecież mają Pentateuchum gdzie są przykazania Boskie; lecz oni wahają się, są w wątpliwości i nie wierzą.

48. Zesłałem Pentateuchum dla oświecenia ludzi, aby się niem rządzili. Prorocy, którzy wyznawali Islamizm, używali go do sądzenia Żydów. Według tych praw doktorowie i kapłani, przewodzili

(a) To jest, jeżeli Mahomet daje wam tekst pisma taki jaki my wam dajemy, przyjmijcie go; w przeciwnym razie, nie przyjmijcie go.

(b) Oddają się nieprawym zyskom, zepsuciu, fałszerstwu.

powierzonemu im ludowi, oni byli świadkami. O Żydzi! nie lękajcie się ludzi, lecz lękajcie się mnie, nie przedawajcie mojéj nauki dla nikczemnego zysku; ktokolwiek nie weźmie na prawidło swych sądów prawdy, którą Bóg zesłał z nieba, będzie przewrotnym.

49. Przepisałem Żydom prawo odwetu, oddaj duszę za duszę, oko za oko, nos za nos, ucho za ucho, ząb za ząb, ranę za ranę; kto takową karę zamieni na jałmużnę, znajdzie zasługę u Boga (a). Ktokolwiek w swych sądach przestąpi przykazanie dane przeze mnie, będzie występnym.

50. Po Prorokach, posłałem Jezusa syna Marji, dla potwierdzenia Pentateuchum; dałem mu Ewangelję, która jest pochodnią wiary i daje piętno prawdy starożytnemu pismu. Księga ta oświeca i uczy bojących się Pana.

51. Chrześcianie będą sądzeni podług Ewangelji, ci którzyby ich sądzili inaczéj, będą przewrotnymi.

52. Posłałem tobie prawdziwą księgę, zawierającą pisma które ją poprzedziły, dającą o nich świadectwo. Rozsądzaj sprawy Chrześcian z Żydami, podług zalecań Boskich, nie idź za ich żądzami i niezbaczaj z nauki którą przyjąłeś; każdemu z was dałem przepisy postępowania z ludźmi i wskazałem ubitą drogę (b).

53. Bóg mógł was wszystkich połączyć pod jedną wiarę, lecz On chciał doświadczyć, czy będziecie posłuszni różnym Jego przykazaniom. Starajcie się wszyscy czynić dobrze, bo wszyscy powrócicie do Niego, a On ukaże błędy wasze.

54. Niech nauka którą odebrałeś, będzie prawidłem sądów Twoich, nie zważaj na ich nieprawe żądania. Strzeż się podstępów i nie zapominaj niczego z Boskiéj nauki. Jeżeli zejdą z prawéj drogi, pomnij, że ich Najwyższy ukarze; liczba przewrotnych jest bardzo wielka.

55. Czyż oni żądają sądu nieświadomości? (c) Kogoż wierni mogą mieć sprawiedliwszym sędzią nad Boga?

(a) Ten ustęp może bydź inaczéj wyłożony, jak np. ten który udziela jałmużny zraniwszy kogo, dostąpi odpuszczenia grzechów, tłumaczenie objaśnia raczéj znaczenie jak przekład wyrazów tekstu arabskiego.

(b) Wyraz który tłumaczymy przez drogę, jest właściwie ścieżką wiodącą do źródła ochładzającego (do pojenia); przenośnie ten wyraz używa się mówiąc o prawidle postępowania prawnego.

(c) Nieświadomość, ciemnota, *el dżahilieh*, stosuje się zawsze do epoki

56. Wierni! nie zawierajcie związków między Żydami i Chrześcianami, dozwólcie, niech się oni między sobą łączą. Kto ich weźmie za przyjaciół dla siebie, stanie się im podobny. Bóg nie jest stróżem przewrotnych.

57. Będziecie widzieć ludzi zepsutego serca, jednoczących się jak powiadają, dla odwrócenia pocisków losu; lecz łatwo będzie Bogu dać zwycięztwo Prorokowi nad nimi, i rozkazy które sprawią w nich żal za ich postępki.

58. Czyż to są oni, powiedzą wierni, którzy przysięgali na Imie Boga, że do naszéj należą strony.

59. Próżne są ich uczynki, oni na zawsze zginęli. Muzułmanie! jeżeli porzucicie waszą wiarę, Bóg powoła inne narody, będzie je kochał, a oni Jego pokochają; a jeśli niższymi są od wiernych, wywyższeni będą nad niewiernych. Oni walczyć będą za wiarę, i nie będą lękać się wyrzutów tego, co ich nagania (a). Bóg da tę łaskę komu zechce, On jest mądry i nieskończony.

60. Ramie Najwyższego jest dla was podporą, wierni są ci, którzy się modlą, dają jałmużnę i czczą Pana.

61. Idący pod opiekę (b) niebios, Jego Apostołów, i wierzących, są wojskiem Pana, oni odniosą zwycięztwo.

62. Wierni! nie łączcie się z Chrześcianami, Żydami i bezbożnymi, którzy szydzą z waszych obrzędów. Bójcie się Boga, jeśli jesteście wiernymi.

63. Nie łączcie się z tymi, którzy się naśmiewają z modlitwy, do któréj są wzywani; oni zostaną w niewiadomości.

64. Pytajcie żydów: jaka jest przyczyna ich odrazy ku wiernym? Czy dla tego że wierzą w starożytne tylko pisma, czy dla tego, że są po większéj części przewrotnymi?

65. Cóż mogę wam okropniejszego przedstawić, nad zemstę Boga, jakiéj przeciwko nim użył. On złorzeczył w swym gniewie; On ich przemieniał w małpy i odyńce, bo palili kadzidła bałwanom i byli pogrążeni w najgrubszych ciemnościach.

bałwochwalstwa Arabów. Ustęp ten oznacza: czy przekładają raczéj być sądzonem według praw dzikich bałwochwalstwa, jak według prawa Bożego.

(a) Dosłownie: *nagany naganiającego*. Jest to idjotyzm arabski.

(b) Wyraz arabski *Weli* oznacza: przyjaciel, opiekun, orędownik, sprzmierzeniec, święty (przyjaciel Boga).

66. Gdy się przed wami stawili, rzekli: my wierzymy; lecz oni weszli do was w niedowiarstwie, a Bóg zna, co oni ukrywają.

67. Iluż to z nich popełnia niesłuszność? iluż ujrzycie, jedzących zakazane pokarmy? lecz biada ich postępkom.

68. Gdyby uczeni i kapłani nie powściągali bezbożności ich rozmów, i nie bronili postępowania zakazem jedzenia pokarmów: biada! jakichby się dopuścili występków.

69. Ręce Boskie są związane powiadają Żydzi; oby ich ramiona przykute były do szyi (a) i ociążone kajdanami: niech będą przeklęci w nagrodę swych bluźnierstw; przeciwnie, ręce Boga są otwarte i gotowe wylewać dary tym którzy mu się podobają; łaska jakiéj On tobie udzielił, powiększy tylko ich błędy, ich niewiarę. Rozsiałem pomiędzy nimi nienawiście, które burzyć się będą aż do dnia sądnego. Najwyższy ugasi pożar wojny, ilekroć oni przeciw tobie go rozniecą; oni będą błąkać się po ziemi, i nosić z sobą swe skażenie, gdyż Bóg nienawidzi zepsutych.

70. Gdyby wiarę i bojaźń Bożą mieli, zagładziłbym ich grzechy, wprowadziłbym ich do ogrodów rozkoszy. Zachowanie Pentateuchum, Ewangelji i przykazań Boskich, zapewniałoby dla nich użycie dóbr wszelkich. Są niektórzy między nimi, co postępują drogą prawą, lecz większa część jest bezbożnych.

71. Proroku! odkryj prawa które ci Bóg objawił, iżby poselstwo twoje spełnione zostało; ramie Wszechmocnego zachowa cię od prześladowań ludzkich, gdyż on nie jest przewodnikiem niewiernych.

72. Mów do Żydów i Chrześcian: gdy nie zachowacie Pentateuchum, Ewangelji i przykazań Boskich, żadnéj zasady nie macie. Księga którąś odebrał z nieba, powiększy ślepotę wielu z nich, lecz nie troszcz się o los niewiernych.

73. Wierni, Żydzi, Sabejczykowie i Chrześcianie (b), którzy wierzyć będą w Boga i dzień ostateczny, a żyć będą cnotliwie, wolni zostaną od bojaźni i udręczeń.

74. Przyjąłem przymierze Izraelitów i posłałem do nich Proroków, ci ile razy ogłaszali im prawdy, które przez ich serca od-

(a) Muzułmanie wierzą, że Żydzi w dniu sądu ostatecznego ukażą się z prawą ręką przyczepioną do szyi.

(b) Obacz wiersz 59 Rozdziału II, notę 2.

rzucane były, tyle razy oskarżano ich o kłamstwo lub niesłusznie zabijano.

75. Myśleli, że zbrodnie ujdą im bezkarnie (a), że im Bóg przebaczy; stali się ślepymi i głuchymi, bo Przedwieczny jest zawsze świadkiem ludzkich postępków.

76. Ci, którzy powiadają, że Jezus syn Marji jest Bogiem: mówią bluźnierstwo. Nie powiedziałże On sam: chwalcie Boga, mojego i waszego Pana; kto daje najwyższemu równego, nie wnijdzie do rozkosznych ogrodów, ogień będzie jego mieszkaniem, odrzucony, niech się nie spodziewa ratunku.

77. Ci którzy wierzą w trójcę Boga, są bluźniercy: jeden tylko jest Bóg. Jeżeli nie zmienią wiary swéj, kara bolesna będzie nagrodą ich bezbożności.

78. Nie powrócąż do Pana? nie będąż wzywać przebaczenia? Bóg jest miłosierny i pobłażający.

79. Messjasz Jezus syn Marji, jest tylko posłańcem Najwyższego; inni posłańcy poprzedzili go. Jego matka była cnotliwa, oni pożywali pokarm (b). Dowodzimy jedności Boga, pomimo to oni oddają się kłamstwu.

80. Mów do nich: będziecież czcili niedołężnego bałwana, któryby wam ani dopomódz, ani szkodzić nie był mocen, kiedy Bóg wie i zna wszystko.

81. Mów do Żydów i Chrześcian: nie przestępujcie granic wiary abyście za kłamstwem nie poszli (c). Nie bądźcie jednego mniemania z tymi, którzy przed wami zostawali w błędzie, a którzy większą część ludzi nakłonili ku swojéj ślepocie.

82. Niewierni Żydzi, zostali przeklęci (d) przez Dawida i Jezusa syna Marji; buntownicy i bezbożni, nie starali się powstać z grzechu, biada ich sprawom.

83. Widzisz, jak gromadnie zbierają się na stronę niewier-

(a) To jest, że ich zbrodnie nie ściągną na nich żadnego nieszczęścia, żadnéj kary.

(b) To jest że Jezus i Marja, byli tylko ludźmi, którzy nie mogli się obejść bez pożywienia.

(c) Obacz co do znaczenia tego wyrażenia Rozdz. IV, 169.

(d) Dawid przemienił w małpy pogwałcicieli sabbatu (obacz Rozdz. II, 61) a Jezus w wieprze złych z pomiędzy Izraelitów.

nych; biada występkom które popełnili, Bóg w gniewie swoim pogrąży ich na wieczność w okropnych męczarniach.

84. Gdyby uwierzyli w Boga, Proroka i Koran, nie potrzebowaliby niewiernych przymierza; lecz większą część między nimi stanowią przewrotni.

85. Doświadczycie, że Żydzi i bałwochwalcy, są największymi nieprzyjaciołmi wiernych, między Chrześcianami zaś, znajdziecie przywiązanych ku wiernym: ponieważ oni mają kapłanów i zakonników oddanych pokorze.

86. Gdy słyszą czytanie Koranu, ujrzysz ich płaczących z radością, iż poznali prawdę. Panie! wołają, my wierzymy, zapisz nas do liczby dających świadectwo.

87. Dla czego niemamy wierzyć w Boga i prawdę którą objawił? dla czego nie mielibyśmy pragnąć miejsca między sprawiedliwymi.

88. Bóg wysłuchał ich głosu, On im da za wieczne mieszkanie ogrody rozkoszne, po których rzeki płyną. Taka będzie nagroda dobroczynnym; lecz niewierni i ci którzy naszą naukę kłamstwem nazwą, w piekle pogrążeni zostaną.

89. Wierni! nie brońcie używania dobra, którego Bóg wam dozwolił; nie przestępujcie Jego przykazań, On nienawidzi przewrotnych.

90. Pożywajcie pokarmy dozwolone, które macie z Boskiéj opatrzności; bójcie się Boga jeżeli macie wiarę.

91. Bóg was nie ukarze za nierozważną przysięgę, lecz jeżeli z namysłem zawrzesz fałszywą umowę, jéj złamanie okupić winienes nakarmieniem dziesięciu ubogich, ich odzianiem, lub wykupieniem niewolnika; ktoby nie był wstanie wypełnić téj pokuty, niech trzy dni pości. Takie jest prawo przeciwko łamiącym swą przysięgę. Spełniajcie przyrzeczenia wasze; tak Bóg ogłasza swe wyroki, iżbyście za nie oddawali mu chwałę.

92. Wierni! wino, gry losowe, posągi (a), i wyroki

(a) Wyraz tekstu arabskiego *ansab*, to jest liczba mnoga wyrazu *nasb*, mówił się o kamieniach wzniesionych w miejscach poświęconych i na które nalewano niekiedy oliwę, która to ceremonja była wspólną wielu ludom starożytności (obacz Genesis, oraz charaktery Teofrasta). Ten sam wyraz użyty jest wyżéj (wiersz 4 Rozd. V), mówiąc o ołtarzach pogańskich, które były tylko kamieniami górującemi nad ziemią. Tradycja rozciągnęła ten wyraz do wszys-

strzał (a) są obrzydliwym wynalazkiem czarta. Wstrzymajcie się od nich, iżbyście nie byli przewrotnymi.

93. Szatan używa wina i gry, dla rozniecenia między wami rozterek i zwrócenia was od pamięci o Bogu i modlitwach. Chcecież zostać przewrotnymi? Bądźcie posłuszni Bogu, posłańcowi i miejcie bojaźń, bo jeżeli jesteście buntownikami, to wiedzcie, że Prorok przyszedł wam tylko prawdę ogłaszać.

94. Wierni, którzy mieć będą za sobą dobre uczynki, nie będą karani za użycie zabronionych pokarmów, byle tylko stale trzymali się: wiary, bojaźni Boga i zamiłowania do dobrego, ponieważ Pan kocha dobroczynnych.

95. O wierni! to co na łowach wasze włócznie wam przyniosą będzie próbą dla was. Bóg pozna tego, kto się Go w skrytości boi, przewrotni staną się ofiarą męczarni.

96. Wierni! nie zabijajcie, na łowach będąc, zwierząt w ubraniu pielgrzymów (b); ktoby złamał to przykazanie, będzie karany: niech go sądzą dwaj uczciwi z pomiędzy ludzi, ma być skazany na posłanie ofiary do świętego kościoła, nakarmienie ubogich i post, iżby uczuł pokutę za swe przestępstwo. Bóg przebacza przeszłe grzechy, lecz kto znowu podpadnie grzechowi, dozna zemsty nieba; Bóg jest strasznym w karaniu.

97. Rybołówstwo i korzyści z niego są wam dozwolone, nawet w czasie świętéj pielgrzymki, lecz przez cały jéj ciąg polowanie jest wam zabronione; bójcie się Pana, wszyscy bowiem do Niego powrócicie.

98. Bóg odbudował Kaabę, iżby była przytułkiem dla ludzi, On ustanowił miesiące święte, ofiary, ozdoby, iżbyście znali, iż On wie o wszystkiem, co jest na niebie i ziemi, i że Jego mądrość jest nieskończona; pamiętajcie, że zemsta w Jego jest ręku, lecz On pobłażający i miłosierny.

tkich postaci, tak dalece, że ściśle zachowujący dosłowność wyrażeń Koranu nie używają w grze szachów, postaci przedstawiających istoty ożywione. Persowie i Indjanie pojmują daleko rozciągłéj tę zasadę Koranu.

(a) Arabowie bałwochwalcy mieli zwyczaj radzić się losu za pomocą strzał zachowanych u dozorców świątyni w Mekce.

(b) Odzież poświęcona pielgrzymów udających się do Mekki składa się ze sztuki grubéj tkaniny zarzuconéj na ciało i t. d. (Obacz rozd. II, 192).

99. Prorok, był tylko posłany dla przepowiadania rzeczy, a Bóg zna co wyznajecie i co ukrywacie w sercach waszych.

100. Jakiebykolwiek powaby miało mieć złe dla was, nie powinno jednak dobrego przeważyć. Bójcie się Boga, wy którzy jesteście mądrzy, a będziecie szczęśliwi.

101. Wierni! ograniczcie waszą ciekawość, znajomość rzeczy które chcecie poznać, może wam szkodzić; starajcie się prosić o te, które wam Koran objawił, one wam będą odkryte. Bóg wam przebacza waszą ciekawość, ponieważ On jest miłosierny i pobłażający. Wielka jest liczba takich, którzy mieli przed wami ciekawość i przez to zostali niewiernymi.

102. Bóg nie wspominał nic o Bahirze, Sajbie, Wazile i Hamie (a); bezrozumni niewierni, przypisują to Jego ułomności, lecz większa część z nich są bez wiadomości.

103. Gdy im powiadano: przyjmijcie wiarę którą Bóg swemu Apostołowi objawił, oni odpowiedzieli: dosyć nam będzie wiary ojców naszych; mało to ich obchodzi, że ich ojcowie nie mieli ani nauki, ani światła aby być dobrze prowadzonymi.

104. Wierni! do was należy staranie o dusze wasze, błędy cudze szkodzić wam nie będą, kiedy jesteście niezachwiani; wszyscy staniecie na sąd Boży, On wam ukaże wszystkie sprawy wasze.

105. Wierni! gdy na łożu śmiertelnem czynić będziecie testament, wezwijcie na świadków dwóch z pomiędzy was, lub innych (b) uczciwych ludzi, a jeżeli w czasie podróży śmierć was napotka, możecie na to miejsce użyć cudzoziemców, będziecie się ich pilnować, a po odmówieniu modlitwy, jeżeli macie wątpliwość o ich wierze, każecie im wykonać przysięgę następującą: nie przyjmiemy pieniędzy za świadectwo, chociażby od krewnego, nie zataimy naszego świadectwa, bobyśmy zbrodniarzami byli.

(a) Te imiona nie są ściśle imionami własnemi, ale mianem imion nadanych wielbłądzicom i owcom, które poganie mieli zwyczaj cechować rozrywając uszy i puszczając wolno na paszę i uważali te samice jako poświęcone swym bożkom, gdy im się po pięć razy ożrebiły lub okociły, i których ostatni płód był samcem i t. d. Mahomet potępia te zwyczaje jako przesądy.

(b) Wyrazy: *z pomiędzy was* albo *innych*, stosują się nie do pogan, albo nie Arabów, ale do wiernych którzy nie są jednakże pomiędzy sobą spokrewnieni w żadnym stopniu powinowactwa.

106. Jeżeliby się okazało, iż dwaj świadkowie wiarołomstwo popełnili, wybrać na to miejsce dwóch innych z krewnych testatora, ci przysięgną w obliczu nieba, iż świadectwo ich jest sprawiedliwe i, że jeśliby kiedy krzywoprzysięzcami byli, zostaną policzeni między odrzuconych.

107. Oni świadczyć będą, w obecności pierwszych świadków, a to iżby się lękali zadania sobie fałszu. Bóg nie prowadzi przewrotnych.

108. Przyjdzie dzień, iż Bóg zwoła Proroków i pytać ich będzie, co ludy im odpowiedziały, na ich napominania. Panie! odpowiedzą prorocy, nauka nie jest naszym udziałem, Ty sam znasz ich skrytości.

109. Bóg powie do Jezusa Syna Marji, czy pamiętasz o łaskach którem zlał na ciebie, gdym ciebie i twoję matkę umocnił duchem świątobliwości, iżbyś od kolebki do starości nauczał ludzi.

110. Nauczyłem cię pisma, mądrości, Pentateuchum i Ewangelji; za mojém dopuszczeniem ulepiłeś z błota ptaszka, tchnąłeś i został ożywiony; z woli mojéj, ślepym od urodzenia przywróciłeś wzrok, uleczyłeś trędowatego, wskrzesiłeś umarłych z grobów. Ja odwróciłem od Ciebie rękę Żydów. Pośród cudów któreś okazał ich oczom, zatwardzeni w swem niedowiarstwie wołali: wszystko to jest samem omamieniem (a).

111. Natchnąłem Apostołów wiarą we mnie i Jezusa mojego posłańca, a oni powiedzieli: wierzymy, daj świadectwo o naszéj wierze.

112. O Jezusie! Synu Marji! wołali Apostołowie, czy może Bóg Twój sprawić, iżby nam zesłał z nieba stół zastawiony? Bójcie się Pana, odpowiedział Jezus, jeżeli macie wiarę.

113. Żądamy, odpowiedzieli, usiąść przy tym stole i jeść, a natenczas serca nasze będą spokojne, poznamy żeś nam opowiadał prawdę i swiadczyć o tem będziemy.

114. Jezus Syn Marji, taką do nieba słał modlitwę: Panie! spuść nam stół z nieba, niech będzie uczta dla pierwszego z nas i ostatniego, oraz niech będzie znak wszechmocności Twojéj. Nakarm nas, Ty jesteś najszczodrobliwszym ze wszystkich szafarzem.

(a) Obacz Rozd. III. wiersz 41 — 43.

115. Pan wysłuchał prośbę jego i rzekł: kto po tym cudzie będzie niewiernym, ulegnie karze najokropniejszéj jakiej żadne stworzenie nie doświadczało nigdy.

116. Bóg pytał się Jezusa Syna Marji, czy zalecał ludziom iżby jego i jego matkę jako Bogów czcili? Mogłemże, odpowiedział, zalecać podobną bezbożność, gdybym był winien, czyżbyś o tem nie wiedział? Boże! Ty znasz co jest w sercu mojem, a ja nie wiem co zawiera Twoja wszechmocność. Znajomość tajemnie własnością jest tylko Najwyższego.

117. Przykazania im Twoje tylko ogłaszałem, mówiłem im czcijcie Boga mojego i waszego Pana. Byłem świadkiem dla nich póki zostawałem na ziemi, lecz gdy powołałeś mnie do siebie (a), sam zostałeś ich stróżem.

118. Ty jesteś powszechnym świadkiem. Ty, czy ich karzesz, masz prawo bo oni są twoi słudzy, czy przebaczasz, jesteś wszechmocny i mądry.

119. Rzekł Pan: w dzień sądu, sprawiedliwość będzie użyteczną tym, którzy ją pełnili, oni wnijdą do ogrodów gdzie płyną rzeki, i tam wiecznie zostawać będą; oni są Bogu przyjemni, oni w nim znajdą uszczęśliwienie, i używać będą Najwyższego dobra.

120. Bóg jest władcą nieba i ziemi i wszystkiego co się w nich zawiera. Nic nie zdoła ograniczyć Jego wszechmocnéj potęgi.

(a) Z rozdziału III, 48 noty, widzieć się dają przyczyny dla których zastąpiliśmy wyrazy, *gdy powołałeś mię do siebie*, zamiast wyrazów *gdyś mi śmierć zesłał*. Obacz również Rozdział XXXIX, 43 notę.

ROZDZIAŁ VI.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 165.

TRZODA.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwała Przedwiecznemu! On stworzył niebo i ziemię, potworzył ciemności i światło, a bezbożny daje mu równego.

2. On was stworzył, oznaczył koniec dni waszych, a wy jeszcze powątpiewacie.

3. On jest Bogiem na niebie i ziemi, On zna wasze skrytości i to co objawiacie. On jest świadkiem spraw waszych.

4. Lubo tak są widoczne znaki Jego potęgi, niektórzy uporczywie je odrzucają.

5. Zaprzeczyli prawdzie którą im opowiadano, wkrótce będą ukarani za jéj pogardę.

6. Czyż nie wiecie, ile zniszczyłem ludów na powierzchni ziemi? trwalsze dałem dla nich panowanie niż dla was, zsyłałem obłoki aby zwilżały ich pola, i rzekom, dla nich płynąć dozwalałem. Zbrodnie ich, były im zgubą. Inne narody postanowiłem na ich miejsce.

7. Gdybym był tobie zesłał księgę pisaną, niewierni, dotykaliby jéj rękami, i jeszczeby wołali to jest fałsz.

8. Jeżeli anioł, mówili, nie przyjdzie z Prorokiem, nie będziemy mu wierzyć. Chociażby Bóg zesłał go z nieba, oniby i tak niewiernymi zostali; zguba ich jest pewna (a), poprawy ich czekać nie będziesz.

(a) Gdyż wtedy nie byłoby mowy o ostrzeżeniu, ale o karze, apostołowie i prorocy ostrzegają (zawiadamiają) ale aniołowie są wykonawcy pogróżek.

9. Gdybym nawet zesłał anioła z nieba, on by miał postać i ubiór ludzki (a).

10. Słudzy moi przed tobą byli igraszką niektórych ludzi; ci co się z nich najgrawali, odnieśli za to karę.

11. Mów do nich: Przebiegnijcie ziemię i patrzcie, jaki był los tych, którzy Proroków posądzali o kłamstwo.

12. Mów im: do kogo należy wszystko co jest na niebie i ziemi? do Boga! On sobie wziął w podziale miłosierdzie, On was wszystkich zgromadzi w dzień Zmartwychwstania.

13. On posiada wszystko co noc zakrywa i co dzień oświeca, On zna i rozumie wszystko.

14. Mów do nich: mamże szukać innego Opiekuna prócz Boga? On stworzył niebo i ziemię, On wszystko żywi, a sam nie jest żywiony. Otrzymałem rozkaz pierwszy przyjąć Islamizm i nie dawać Mu równego.

15. Gdybym był nieposłuszny Jego głosowi, lękałbym się kary w dzień sądu ostatecznego.

16. Kto jéj uniknie, wdzięczen być powinien miłosierdziu Boskiemu, szczęście Jego zapewnionem będzie.

17. Jeżeli Bóg zsyła na ciebie utrapienie, On tylko może cię uwolnić od niego, jeżeli ku tobie przychylnym będzie; dobroć Jego bez granic.

18. On rządzi sługami swoimi, nauka i mądrość są Jego przymioty.

19. Możesz być mocniejsze świadectwo? Bóg jest świadkiem między mną i wami. Koran był objawiony dla waszéj nauki, i w ogólności dla wszystkich do których się dostanie. I wyż to powiecie że Bogów jest wiele! Ja nigdy tego bluźnierstwa nie potwierdzę. Jeden tylko jest Bóg; a do tych, których mu za towarzyszów dajecie, ja nie należę.

20. Ci którzy otrzymali pisma, znają tak dobrze Proroka jak swoje własne dzieci (b); ale ci którzy przez niewiarę tracą swą duszę, nie uwierzą.

(a) Gdyż ludzie nie mogliby znieść świętego blasku anioła. Mahomet nawet, mówią kommentarze, nie mógł patrzyć w oblicze anioła Gabryela, dla tego też Bóg zsyłał go w postaci ludzkiéj.

(b) To jest: wiedzą bardzo dobrze że Mahomet jest posłańcem Boga.

21. Czyż może być co bezbożniejszego, jak zadawać Bogu i Jego świętéj nauce, kłamstwo? Bóg nie dozwoli szczęścia przewrotnym.

22. Wów dzień, kiedy zbierzemy ludzi i zapytamy bałwochwalców: gdzie są wasze bóstwa?

23. Odpowiedzą na wymówkę, przysięgamy na Boga żeśmy nie czcili bałwanów.

24. Patrz jak oni kłamią sami przed sobą i jak nikną ich dziwaczne Bogi.

25 Niektórzy z nich słuchać będą nauki Koranu, ale jéj nie zrozumieją. Okryłem oczy ich zasłoną, i ucisnąłem ciężarem ich uszy; widok najświetniejszych cudów, nie wyprowadzi ich z niedowiarstwa, chybaby przyszli do ciebie oświecać się. Koran, powiedzą niewierni, jest zbiorem starożytnych bajek.

26. I oddalając się od Proroka, odciągają drugich od niego; oni tylko siebie krzywdzą i tego nie znają.

27. Gdybyś ich widział, kiedy będą wstępować do piekła, usłyszałbyś wołających: Oby Bóg pozwolił nam powrócić na ziemię, nie bluźnilibyśmy więcéj przeciw wierze Boskiéj, leczbyśmy ją wyznawali!

28. Nicby jednak nie ujrzeli, nad prawdę którą sami ukrywali, i gdyby wrócili na ziemię, wróciliby do błędów swoich. Ich serca kłamstwu są oddane.

29. Nie ma innego życia nad to, jakiego używamy, i nigdy z martwych nie wstaniemy, taka była ich mowa.

30. Gdy staną przed Wszechmocnym, pytać się ich będzie: Niejestże to prawdziwe zmartwychwstanie. Tak, jest prawdziwe, odpowiedzą, przysięgamy na Twój majestat święty. Zakosztujcie teraz, odpowie Najwyższy, kary za wasze niedowiarstwa.

31. Ci którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu, będą zgubieni; godzina ich nagle zaskoczy (a), będą wołali: biada nam, żeśmy zapomnieli o téj nieszczęsnéj chwili; nosić będą ciężar swych zbrodni, ciężar nieszczęśliwy.

32. Życie ludzkie dziecinną jest igraszką; a życie daleko droższe będzie udziałem tych, którzy się boją Pana; nie pojmujecież wy tego?

(a) Godzina, jest to dzień Sądu Ostatecznego.

33. Wiem, że ich słowa martwią ciebie. Ty nie będziesz oskarżony o zwodniczość; ale bezbożni zaprzeczają nauce Boskiéj.

34. Prorocy którzy cię poprzedzili, byli także oskarżani o kłamstwo; oni cierpliwie znosili niesprawiedliwość ludzką, póki nie przybyłem ku ich pomocy; ponieważ słowo Boskie jest nieomylne, ty znasz dzieje Proroków.

35. Jakkolwiek przykrą jest tobie ich nienawiść; czyż znajdziesz drogę po któréjbyś wstąpił do nieba, żeby im okazać cuda. Gdyby Bóg chciał, czyżby nie wezwał ich na drogę zbawienia? Nie chciej więc należeć do liczby niedowiarków.

36. Bez wątpienia, On wysłucha tych którzy głosu Jego słuchać będą; On wskrzesi umarłych i oni się przed nim ukażą.

37. Nie wierzymy tobie mówią oni, jeżeli jaki cud niebieski nie zaświadczy nam o twojem posłaniu; powiedz im: Bóg może uczynić cuda, ale większa część tego nie pojmie.

38. Zwierzęta na ziemi i ptaki w powietrzu, są to jak i wy (a) Jego stworzenia; wszystko jest zapisanem w księdze, i one się przed nim ukażą w dzień ostateczny (b).

39. Ci którzy przeciw twéj nauce bluźnią, są głusi i ślepi i niemi, błądzą w ciemnościach; Bóg oświeca lub zaślepia, podług woli swojéj.

40. Mów do nich: Gdyby już kara była przed wami, i uderzyła godzina, wzywalibyście kogo prócz Boga? odpowiedzcie jeżeli prawdę mówicie.

41. Bezwątpienia Jegobyście wzywali: a jeśliby się podobało Bogu, Onby was wyzwolił od mąk, które was zmuszą do wzywania litości Jego, zapomnielibyście o waszych bałwanach.

42. Przed tobą posłałem Proroków dla przestrogi ludów; dałem uczuć nieszczęścia iżby wzywali waszego miłosierdzia.

43. Widok kar naszych, nie wzbudził w nich upamiętania się, serca ich zatwardziały, a szatan ukazał im powaby w nieposłuszeństwie (c).

(a) To jest: zwierzęta są równie pod pieczą Boga jak i rodzaj ludzki; Bóg się nimi zajmuje.

(b) Nie tylko ludzie, ale zwierzęta i wszystkie stworzenia, staną w dni Sądu ostatecznego dla zdania sprawy ze swych czynów. Księgą o któréj tu mowa jest księga odwiecznych wyroków.

(c) Wyrazy tekstu mogą bydź przełożone raz przez „*Szatan im przyozdobił ich postępki*, albo też przez“ *Szatan przysposobił (urządził, ułożył podług swéj woli) ich postępki.*

44. Lecz kiedy zapominając przestróg waszych, trwonili na uciechach dobra im udzielone, nagle ich ogarnęła zemsta Boska i oddali się rozpaczy.

45. I byli wyniszczeni śród swych niegodziwości; niech będzie chwała za to Najwyższemu.

46. Mów im: Co się wam zdaje, gdyby Bóg pozbawił was słuchu i wzroku i gdyby zatwardził serca wasze, któżby, prócz Niego, mógł przywrócić ich użycie? Patrz! iloma sposobami tłumaczę im jedność Boga, a oni upornie odrzucają światło.

47. Mów im: Co wy myślicie? gdyby kary niebieskie spadły na was niespodzianie albo jawnie: samiby tylko bezbożni padli ich ofiarą.

48. Posłałem sługi moje, iżby opowiadali narodom nagrody i kary przyszłe. Ci, którzy będą mieć wiarę i cnotę, zostaną wolni od bojaźni i udręczeń.

49. Ci, którzy bluźnią przeciw Islamizmowi, odbiorą karę za swą bezbożność.

50. Ja wam nie mówię: iżbym posiadał skarby niebieskie, lub znał tajemnice, albo że jestem aniołem. Opowiadam tylko, to co mi objawionem było; wszakże ślepy i widzący, nie jednym postępują krokiem? Nie rozumiecież wy tego.

51. Opowiadaj Koran tym, którzy się boją Pana, ogłoś im: iż będą zebrani przed Wszechmocnym, iż nie mają innego opiekuna i pomocnika prócz Niego, niech więc postępują z uwagą.

52. Nie odrzucaj tych, którzy rano i wieczór wzywają Pana i pragną oczy Jego zwrócić na siebie; nie do ciebie należy sądzić ich zamiary, ani też do nich sądzić o twoich; byłoby niesprawiedliwością odrzucać ich.

53. Jednych ludzi, przez drugich doświadczałem, aby nakoniec rzekli: Byliżby to ci, na których Bóg wylał swe łaski? Czyż On nie zna tych, którzy mu są wdzięczni.

54. Gdy wierni przyjdą do ciebie, mów im: pokój niech będzie między wami, wasz Pan przyjął w udział miłosierdzie; kto z was przez niewiadomość zgrzeszył, a potem przejęty żalem poprawi się, doświadczy Jego litości.

55. Tym to sposobem, wykładam naukę Koranu, aby ścieżka bezbożnych wykrytą była.

56. Cześć waszym bałwanom jest mi zakazaną; postępując za

waszemi chęciami, pogrążyłbym się w błędzie i przestał być oświeconym.

57. Wola Boga jest prawem dla mnie, a wy Mu sprzeczni jesteście. Nie odemnie zależy przyspieszyć to czego wy żądacie (a); do Boga samego należy wyrok o waszym losie, On sprawiedliwie osądzi, On jest najoświeceńszy z sędziów.

58. Mów im: Gdyby w mojéj mocy było Jego sąd przyspieszyć, nasze poróżnienia wnetby się skończyły. Bóg zna bezbożnych.

59. On trzyma w swojem ręku klucze przyszłości; On tylko ją zna. On wie co jest na ziemi i w przepaściach morskich; bez Jego wiedzy, ani jeden liść nie spadnie z drzewa. Ziemia, ani jednego ziarna nie zawiera, któreby nie było zapisane w księdze Prawd (b).

60. Wy Jemu winni jesteście sen nocny i ocknienie się poranne; On wie co wy przez dzień czynicie; On wam dozwala przebiedz zawód życia; staniecie przed nim, a On wam ukaże sprawy wasze.

61. On panuje nad sługami swymi; On wam za stróżów daje Aniołów (c), im każe zakończać dni wasze w oznaczonym czasie; oni starannie wyroki Nieba spełniają (d).

62. Potem wy powrócicie do waszego prawdziwego Pana. Do Niego to należy sąd. On jest najdokładniejszy z sędziów.

63. Kto was uwolni od zamieszania na morzu i lądzie? kiedy wzywając jawnie, lub w skrytości serc waszych, wołacie na Pana: Oddal, oddal od nas te nieszczęścia, my wdzięczni będziemy Tobie.

64. Bóg was od nich ratuje. Dobroć to Jego przynosi ulgę cierpieniom które was uciskają, a wy jednak do bałwochwalstwa wracacie.

65. Mów: On mocen jest zwalić nieszczęścia na wasze głowy, a pod nogami otworzyć przepaście, zasiać między was niezgody, i sprawić, by jedni cierpieli gwałty drugich. Patrzcie! jak wam rozliczne obrazy Wszechmocności Boskiéj przedstawiam, aby wam oczy otworzyć.

(a) Niewierni wyzywali Mahometa ażeby przyspieszył karę, którą im bezustannie groził.

(b) Księga Prawd zwana inaczéj *Stołem zachowanym* jest księgą wyroków odwiecznych, w któréj jest zapisane co było, jest i będzie.

(c) Aniołów, którzy was strzegą i śledzą wasze postępki.

(d) Dosłownie: nasi posłannicy, Aniołowie, zabierają każdego z was, przyjmują wasze tchnienie, duszę. Ten anioł zowie się Israfil.

66. Naród twój, oskarża o kłamstwa księgę, która prawdę zawiera. Mów im: Ja przestaję być waszym obrońcą. Każdy prorok ma swój czas oznaczony. Zobaczycie i poznacie to kiedyś?

67. Uciekaj od tych którzy szarpią religję, aż póki nie zmienią swych rozmów. Jeżeli szatan sprawi, iż zapomnisz tego przykazania, przypomniawszy je, pamiętaj, że się tobie nie godzi siedzieć razem z niewiernymi.

68. Niech bojący się Pana mają dla nich pogardę i tylko o tem pamiętają, by ich unikać mogli (a).

69. Unikaj tych, którzy zaślepieni uciechami życia urągają się z religji; wiedz, że występny, gdy na potępienie zasłuży, nie znajdzie nikogo coby go uratował przed Bogiem; każda ofiara jakąby poświęcił na wykupienie siebie, będzie odrzuconą; ofiara własnych zbrodni wodę wrzącą ku orzeźwieniu mieć będzie, a wpośród mąk odpokutuje za swe niedowiarstwo.

70. Mów im: będziecież używać bóstw, które nam ani szkodzić, ani pomagać nie mogą? Albo podobni do zwiedzionych przez Szatana, będziecież wracać ku dawnemu, odebrawszy raz światło. Gdy ci będą swoją mylną drogę wskazywali odpowiedz im: Wiara Boga jest prawdziwa, rozkazano nam przyjąć Islamizm, jest to religja Boga Wszechmocnego.

71. Odprawujcie modlitwę, bójcie się Pana! wszyscy będziecie zebrani przed Jego obliczem.

72. On budowniczy Nieba i Ziemi, gdy chce stworzyć jakie jestestwo, powie stań się i stanie się.

73. Słowo Jego jest prawdą. On jest królem dnia, w którym trąba zabrzmi. On zna rzeczy tajne i jawne, bo posiada mądrość i naukę.

74. Abraham rzekł do ojca swego Azara: będzieszże oddawał cześć obrazom którą tylko Bogu winieneś? Ty i twój lud, w głębokich ciemnościach jesteście.

(a) Muzułmanie zauważyli, że jeżeli należało oddalać się od niewiernych ilekroć szydzili z nowéj religii, toby nie było możebnem pozostać nigdzie w miejscu przez jednę chwilę. Mahomet uzupełnił przepis wiersza poprzedzającego przez niniejszy.

75. Pokazałem Abrahamowi Królestwo niebieskie i ziemskie, aby wiara jego nie była zachwiana.

76. Gdy noc otoczyła go swemi ciemnościami, zawołał ujrzawszy gwiazdę: Oto mój Bóg. A gdy gwiazda znikła, powiedział: nie będę czcił Bogów które nikną.

77. Ujrzawszy księżyc wznoszący się, rzekł: Oto mój Bóg, a gdy zaszedł księżyc, powiedział: Gdyby mię Pan nie oświecił, zostałbym w błędzie.

78. Gdy słońce błysnęło zawołał: Oto ten jest moim Bogiem, on jest większym od drugich; lecz gdy bieg swój skończyło, powiedział: Ludu mój, ja nie chcę należeć do czci Bogów waszych.

79. Podniosłem czoło moje ku temu który stworzył niebo i ziemię, czczę jedność Jego, ręka moja nie poświęci kadzideł bałwanom.

80. Gdy lud mu zaprzeczał, zawołał: Będziecież zaprzeczać jedności Boga? On mnie oświecił, ja się nie lękam tych, których Mu za towarzyszów dajecie; Bóg któremu służę i w którego wierzę, czyni co chce, On ogarnia świat cały; czyż nie otworzycie oczu waszych?

81. Miałżebym lękać się tych których poczyniliście równymi Najwyższemu! On wam tego nie dozwolił; ktoraż z religji jest prawdziwą, czy wy wiecie?

82. Ci którzy wierzą, a wiary swéj nie okrywają płaszczem błędu, mają pokój; oni idą drogą zbawienia.

83. Te są dowody o jedności Boga, któreśmy dali Abrahamowi. Pan podnosi tych, którzy się Mu podobają. On jest mądry i uczony.

84. Dałem mu synów Izaaka i Jakóba, oni poszli za światłem wiary; przed nim oświeciłem Noego. Między potomkami Abrahama, udzieliłem światła: Dawidowi, Salomonowi, Jobowi, Józefowi, Mojżeszowi i Aaronowi, oto tak nagradzam tych którzy czynią dobrze.

85. Zacharjasz, Jan, Jezus i Eljasz, wszyscy byli z liczby sprawiedliwych.

86. Wyniosłem nad innych ludzi: Izmaela, Elizeusza, Jonasza i Lota.

87. Prowadziłem ścieżką zbawienia, wszystkich których wybrałem z pomiędzy ich ojców, braci, i ich potomstwa.

88. Taka jest światłość Boża, On jej używa ku prowadzeniu sług swoich czynności.

89. Takimi byli Ci, którym dałem pismo, mądrość i dar Proroctwa; jeżeli potomki ich wzgardzą temi dobrodziejstwy i nie będą wierzyć, zaprowadzę ich do kraju wierzących.

90. Takimi byli ci, których Bóg oświecał, trzymajcie się więc ich nauki. Mów do bałwochwalców: Ja od was nie żądam nagrody za Koran, on mi był zesłany dla nauczania ludów.

91. Żydzi nie oddają hołdu prawdzie, gdy utrzymują, że Bóg niczego ludziom nie objawił, pytaj się ich, kto zesłał Mojżeszowi księgę Prawa, gdzie jaśnieje prawdziwe światło? księgę, którą wy przepisujecie, a którą potrafiliście skazić. Odpowiedz im: Nauczyliście się z Koranu, czegoście ani wy, ani wasi ojcowie nie wiedzieli; to pochodzi od Boga, jeśli nie usłuchają, zostaw ich kłócących się w ciemnościach.

92. Księgę tę błogosławioną, spuściłem z Nieba dla potwierdzenia ksiąg starożytnych, abyś ją opowiadał w Mekce i poblizkich miastach. Ci którzy wierzą w przyszłe życie, wierzą i tej księdze, oni szczerze odmawiać będą modlitwy.

93. Cóż może być bezbożniejszego, jako czynić Boga wspólnikiem kłamstwa? Jak przyznawać sobie objawienia których nie widziałeś, albo twierdzić: że sprowadzisz księgę, podobną téj którą Bóg zesłał (a). Co za okropny będzie widok gdy przewrotni cierpieć będą przy skonaniu, i kiedy Anioł rozciągając nad nimi swe ramie wyrzecze te słowa: Oddajcie mi dusze wasze. Dziś musicie uledz haniebnéj karze, odpowiednio waszym bluźnierstwom i dumie z jaką pogardzaliście czcią dla Najwyższego.

94. Powracacie do mnie, obnażeni ze wszystkiego, tak jakem was stworzył; rzucacie za sobą dostatki które na was zesłałem, nie wstawią się teraz za wami ci, których równaliście z Najwyższym. Zerwane są z nimi związki wasze, znikła pomoc któréj spodziewaliście się od nich.

95. Bóg odłącza ziarnko od kłosu, pestkę od daktyla; On wyprowadza ze śmierci żywot, i śmierć z żywota. On jest Panem waszym, jakżeby miał was oszukiwać?

96. On jutrzenkę od ciemności odłącza, On ustanowił noc

(a) To się odnosi do niektórych fałszywych proroków z czasów samego Mahometa, jak np. do Mosailama, El-Aswad i innych.

dla spoczynku, słońce i księżyc oznaczają bieg czasu, ten porządek jest ustanowiony przez tego, kto jest potężny i mądry.

97. On to osadził gwiazdy na firmamencie, aby wam przewodnikami były wsród ciemności na ziemi i morzu; mądry, w całym świecie widzi piętno Jego Wszechmocności.

98. On to potworzył was z jednego człowieka, On przygotował dla was miejsce we wnętrznościach matek waszych; On was oznaczył w nerkach ojców waszych; mądry i wierzący, upatruje w tem dowody Jego mądrości.

99. On to spuszcza deszcz na rozkrzewienie roślinnych zawiązków, On okrywa zielonością ziemię, On tworzy ziarna w kłosie, On daje wzrost palmom i ich owocom w grona zawieszonym, Jemu winniśmy te rozynki, te drzewa oliwne, granatowe, będące ozdobą waszych ogrodów; uważajcie zawiązanie się i dojrzałość owoców, i jeżeli macie wiarę, w tem wszystkiem uznacie Jego wszechmocność.

100. Oni zrównali duchów z Bogiem, a te są Jego stworzeniami; wyrzekli w swéj niewiadomości, że On ma dzieci. Niech będzie chwała wszechmocnemu! oddalcie od Niego te bluźnierstwa.

101. On jest Twórcą nieba i ziemi, On nie ma towarzysza, jakżeby miał mieć dzieci? Świat Jego jest dziełem, a całą przestrzeń świata ogarnia Jego mądrość.

102. On jest Panem waszym, nie masz Bogów nad Niego, wszystkie stworzenia Jemu swój byt winne, oddawaj cześć Jego potędze, On zachowuje swe dzieła.

103. On widzi wszystko, a niczyje oko dojrzeć Go nie może, wszystko pełne jest Jego mądrości i dobroci.

104. On wam swą wiarę objawił; kto oczy otworzył, będzie miał światło w udziale, kto zamknął oczy, w ciemnościach zostanie, Bóg mi powierzył straż nad wami.

105. Tym to sposobem, tłumaczę wam Jego naukę; a to, iżbyście dali świadectwo o mojéj gorliwości, oraz aby religja dla oczu mędrców odsłonioną była.

106. Idź za natchnieniem Pana, On jest jedynym Bogiem, unikaj bałwochwalców.

107. Gdyby chciał, nie czciliby fałszywych Bogów. Ty nie będziesz, ani ich stróżem, ani ich obrońcą.

108. Nie rzucaj hańbiącéj wzgardy na ich bóstwa, iżby oni w swéj niewiadomości Boga o to nie obwiniali. My ludziom wska-

zujemy ich obowiązki; oni przed sądem Wszechmocnego staną, który im obraz ich czynów ukaże.

109. Oni to uroczystą przysięgą, przyrzekli wierzyć w Boga, jeżeli im cuda ukażc. Mów im: cuda są w Jego mocy, lecz ich nie uczyni, bo nie pojmiecie tego, że zobaczywszy je zostaliby i tak niewiernymi (a).

110. Odwrócę ich oczy i serca od prawdy, oni nie wierzyli w pierwszy cud, zostawię ich błąkających się wśród nocy występku.

111. Gdybym był zesłał Aniołów z nieba, gdyby umarli do nich przemawiali, gdybym dla nich zebrał wszystkie cuda, oni jednak jeżeliby Bóg tego nie dopuścił, nie uwierzyli; większa część ich nie zna téj prawdy.

112. Dałem za nieprzyjaciela Prorokom, pokusiciela ludzi i genjuszów (b), on ku swéj potrzebie używa słów zwodniczych, łudzących (c), uciekaj od nich, a Jego kłamstwo miej w obrzydzeniu.

113. Dozwól tym co nie wierzą w życie przyszłe, niech serca swoje otworzą zwodniczéj ponęcie w któréj się kochają, aby otrzymali taką nagrodę jakiéj są warci.

114. Będęż szukał innego sędziego prócz Boga? On to zesłał Koran, gdzie złe i dobre jest wyrażone. Żydzi wiedzą, iż rzeczywiście mamy go z nieba, a ty strzeż się o tem wątpić.

115. Słowo Boskie spełniło się w prawdzie i sprawiedliwości, nic nie zdoła zmienić wyroków tego, który widzi i rozumie.

116. Większa część ludzi, mają swoje prawidła i mniemania, jeżeli za nimi pójdziesz, sprowadzą cię z drogi prawéj.

117. Bóg zna tych, którzy zostają w błędzie, i tych, których wiara oświeca.

118. Jeżeli wierzycie w Jego naukę, te tylko jedzcie zwierzęta, nad któremi przy zarżnięciu wzywane było imie Jego święte (d).

119. Dla czegobyście nie mieli wypełniać tego przykazania? Z niego dowiedzieliście się, które pokarmy są wam zabronione,

(a) To znaczy: ah! jakżebym chciał dać wam zrozumieć, wam wiernym, że oni (nie wierni) nie wierzą temu.

(b) Według wiary Arabów i Mahometan w ogóle, istnieją duchy wierzące i genjusze buntownicze, niewierne, złe.

(c) Są to słowa próżne których pozór znęca i omamia.

(d) To jest: możecie jeść każde mięso zwierzęcia które było zarznięte pod wpływem wezwania Boga; co wyłącza zdechłe i t. d.

w ostatniéj tylko potrzebie możecie ich sobie dozwolić. Większa część ludzi błądzi w zwodniczem uniesieniu namiętności swoich i zaślepieniu niewiadomością, lecz Bóg zna przewrotnych.

120. Strzeż się powierzchowności i gruntu grzechu, złośliwy odbierze zapłatę za sprawy swoje (a).

121. Nie jedzcież zwierząt, nad którymi nie używano Imienia Boskiego, przy ich zarżnięciu, jest to grzechem; złe duchy natchną swych czcicieli uporem przeciw temu przykazaniu. Jeżeli ich naleganiom ulegniecie, staniecie się niewiernymi.

122. Umarły, któremu daliśmy życie i światło, iżby się dobrze sprawował między ludźmi, będzieli podobny pogrążonemu w ciemnościach z których nigdy nie wyjdzie. Każda zbrodnia ma powab w oczach przewrotnego.

123. W każdem mieście, są zbrodniarze pomiędzy mieszkańcami i oszukują bliźnich, lecz oni więcéj samych siebie oszukują, ale tego nie znają (b).

124. Gdy mieszkańcy Mekki ujrzeli jeden cud, rzekli, nie będziemy wierzyć póki nie ujrzymy cudów podobnych tym jakie działali Prorocy; Bóg wie, gdzie ma kierować posłańców swoich, występni ulegną hańbie i srogości mąk, nagrodzie, godnéj ich niegodziwości.

125. Bóg rozweseli serce każdego z ludzi, którego zechce oświecić, dozwoli mu zakosztować słodyczy Islamizmu. Kogo zaś On obłąka, ten uciśnione będzie mieć serce i stanie się podobnym ptakowi silącemu się wzlecić w powietrze (c), ohyda będzie udziałem niewiernych.

126. Ta nauka jest Boską, jest prawdziwą; wyłożyliśmy ją dla tych, którzy są pojętnymi.

127. Oni zamieszkają miejsce pokoju które im Pan zgotował; Opieka Jego, będzie nagrodą ich uczynków.

128. W dzień sądu powiemy genjuszom: Bardzo długo oszukiwaliście ludzi. Panie! odpowiedzą ich czcicielc, oni dla wielu z nas

(a) Powierzchowność i grunt grzechu, są to grzechy i ich pozory.

(b) Ten wiersz stosuje się do bogaczów Mekki nieprzyjazniejszych Mahometowi; namawiali oni przeciw niemu lud.

(c) Tutaj, jak u poetów starożytnych arabskich, serce wzruszone jaką niespokojnością, porównane jest do ptaka który się porusza i trzepocze skrzydłami.

byli pomocą w życiu któreśmy przebiegli. Pan im odpowie: Ogień będzie waszem pomieszkaniem, tam dopóki zechcę będziecie zostawać. Najwyższy jest mądry i rozumny.

129. Uczynię podział między występnymi według ich uczynków.

130. I da się słyszeć głos: O ludzie i duchy tu zgromadzone! Nie byłoż pośród was posłańców Boskich? oni wam opowiadali o cudach Jego, oni przypominali wam dzień ostateczny. Odrzuceni powiedzą: Wyznajemy to na szkodę dla siebie. Uwiodło ich życie światowe, oni wyznawają, że byli niewiernymi.

131. Bóg posłał im Proroków (a), bo On nie karze występnych, nim ich nie przestrzeże.

132. Nagrody, odpowiednie będą zasługom; Bóg nie zapomni o sprawach waszych.

133. Wszechmocny, zamożny jest w łaski i miłosierny, On może podług swéj woli zniszczyć was, a na miejsce wasze nowych ludzi stworzyć; podobnie, jak was wywiódł z poprzednich pokoleń.

134. On obietnice i groźby swe wykona, a wy ich nie możecie zniszczyć.

135. Powiedz człowiekowi, pracuj ile ci sił wystarczy, a dary moje odpowiednie będą mojéj potędze.

136. I widzieć będziecie jakich dobrodziejstw doznają ci, dla których raj otworzę. Bałwochwalcy, nie będą się cieszyć szczęśliwością.

137. Oddali oni Bogu część jedną swoich trzód i żniwa, a drugą część dla bóstw swoich, to co mu poświęcili Bóg odrzucił, i ofiarę którą Jemu byli winni, oddali swoim towarzyszom (b). Biada ich ślepocie i fałszywym wyobrażeniom (c).

(a) To jest, że Bóg zanim ukarał jakie miasto, wysyłał Apostołów mających zlecenie ostrzedz je.

(b) Przełożyliśmy *swoim towarzyszom* dla utrzymania tekstu, zauważymy jednakże że zaimek swoim nie oznacza że ci bożkowie mają bydź towarzyszami ludzi; lecz znaczy: *towarzysze Boga ich wymysłu*. Używamy też niekiedy wyrazu wspólnik, który jest rzeczywistym wykładem wyrazu Arabskiego *muchrik* tłumaczonego zwykle przez *bałwochwalcę*.

(c) Ten wiersz dotyczy niektórych obrzędów religijnych używanych u pogan Arabów, jako to: podział gruntów, owoców i zbiorów na dwie części, których jedna była dla Boga Najwyższego, a druga dla bożków podrzędnych, wyobrażonych przez bałwany. Część Boga służyła dla żywienia ubogich, podró-

138. Dla umocnienia swéj wiary i pociągnienia w przepaść bliźnich, zasługą sobie uważali zabijanie własnych dzieci. Gdyby Najwyższy chciał, nie dopuściłby tego barbarzyństwa. Uciekaj od nich i od ich bluźnierstw.

139. Oni rzekli: zwierzęta te i żniwa są zabronione, nikt nie będzie mógł ich pożywać bez naszego pozwolenia. Oni giną w fałszywych rozumowaniach; jednych zwierząt bronią obciążać, drugie zabijają, bez wspomnienia Imienia Boga; oni Go czynią wspólnikiem swych kłamstw, lecz On im nagrodzi za ich uczynki.

140. Oni pozwalają mężczyznom, a bronią niewiastom wnętrzności zwierzęcych, a wszyscy jedzą zdechłe zwierzęta. Bóg ich nagrodzi podług ich uczynków, On jest mądry i rozumny.

141. Przepaść pożarła tych, którzy w ślepej niewiadomości pożarli dzieci swoje, i którzy zasadzając się na kłamstwie, bronili pokarmów od Boga dozwolonych. Sami siebie zgubili i światła nie poznali.

142. Bóg to wydał rośliny i drzewa, będące ozdobą waszych ogrodów; On to wydaje: oliwy, pomarańcze i różne owoce, których kształt i smak, rozmaity jest bez końca. Używajcie darów jakie macie od Niego, podczas żniwa dziesięciny dawajcie; strzeżcie się zbytku, Bóg nienawidzi rozrzutnych.

143. Między domowemi waszemi zwierzętami, jedne są do pociągu stworzone, drugie do tego niezdatne; jedz te, których pokarm dozwolony, a nie zważaj na zwodnictwa kusiciela; on jest twoim otwartym nieprzyjacielem.

144. Bałwochwalcy utrzymują, że Bóg zabronił ośmiu sztuk zwierząt; baranów, i owiec kozłów i kóz, zapytaj ich: czy to samców czy samic, czy też bezwzględnie, co z nich pochodzi zabronionem jest, odpowiedzcie mi na to szczerze, jeżeli prawdomówni jesteście.

145. Dodają do tego wielbłądu i wielbłądzicę, wołu i krowę; pytaj się ich, czy to samców czy samice, czy też bezwzględnie co z nich pochodzi, zabronionem jest, czy byliście świadkami, gdy Bóg dawał te przykazania? Cóż może być bezbożniejszego, jako przy-

żnych; udział zaś bałwanów był przeznaczonym na ofiary i dla księży. Jeżeli owoc udziału Boga spadł na grunt poświęcony dla bałwanów, dawano go bałwanom, ale nie postępowano podobnie w przeciwnym razie, gdyż Bóg będąc bogatym, mówili poganie, mógł się obejść bez wszystkiego.

znawać Bogu kłamstwo, aby sprawiedliwych obłąkać. Bóg nie będzie przewodnikiem przewrotnych.

146. Mów im: Prawo o pokarmach objawione od Boga, zabrania tylko zwierząt zdechłych, krwi i wieprzowiny (a), wszystko to bowiem jest nieczyste. Zwierzęta nad któremi przy zarznięciu inne imie nie Boga było wzywane, do tejże liczby należą; ktoby naglony potrzebą, nie zaś żądzą dogodzenia swym namiętnościom, albo z chęci nieposłuszeństwa przestąpił to przykazanie, ten nie będzie karanym.

147. Co do Żydów, zabroniłem im wszystkich zwierząt u których nie podzielony jest róg na nogach, jako też wołowéj i baraniéj tłustości, wyjąwszy téj, która na grzbiecie, we wnętrznościach, lub z kośćmi jest zmięszana. Przestąpienie tego zakazu, będzie karanem, my sprawiedliwi jesteśmy!

148. Jeżeli cię oskarżą o zwodzenie, mów im: Bóg jest pełen miłosierdzia, ale da uczuć swą zemstę.

149. Gdyby Bóg chciał, mówią bałwochwalcy, ani my ani nasi ojcowie, nie święcilibyśmy kadzideł bałwanom; ale nam tego nie broniono. Tak mawiali i ich poprzednicy, aż póki nie spadła na nich srogość prawa. Odpowiedz im, jeżeli ta mowa nie jest bezzasadną, dajcie ją poznać, nie bierzcie zdań ludzkich za przewodnika i nie kłamcie bez wstydu.

150. Sąd Pański będzie sprawiedliwy; należy on do Boga tylko, jeśli On zechce, to was oświeci.

151. Mów im, zwołajcie świadków waszych, żeby poświadczyli, że Bóg wam zabronił zwierząt których zakazujecie; jeżeli się sprzeciwią, strzeż się ich naśladować. Nie poddawaj się żądzom tych którzy bluźnią przeciw Islamizmowi, ani tych którzy nie wierzą w życie przyszłe, a którzy święcą kadzidła bałwanom.

152. Mów im, idźcie słuchać rozkazów Boskich, nie dawajcie równego Bogu, bądźcie dobroczynnymi dla bliźnich, nie zabijajcie dzieci waszych z bojaźni ubóstwa (b); damy wam dla nich pożywienie; strzeżcie się zbrodni otwarcie i skrycie, nie zabijajcie swoich współbraci, chyba przez wymiar sprawiedliwości. Oto, czego Bóg

(a) Tekst wyraźnie powiada, krew płynną; gdyż wątroba i letkie które Arabowie uważali za krew w stanie stałym, nie były zakazane.

(b) Arabowie poganie mieli zwyczaj zabijać swoje dzieci w czasach głodu.

wam zakazuje wyraźnie; te przykazania dane wam są, iżbyście wiedzieli jak macie postępować.

153. Nie dotykaj dóbr sierot, chyba w dobrym zamiarze (a), nim małoletni pewnego nie dorosną wieku. Dopełniaj miary, waż sprawiedliwie; od nikogo, nic nad możność nie wymagaj. Bądźcie sprawiedliwi w waszych rozmowach, przysięgach, chociażby to było przeciw wam samym; te są przykazania Boskie, zachowajcie je w pamięci.

154. Oto jest przezemnie wskazana droga zbawienia, jest ona prosta, nie chodźcie więc krzywemi ścieżkami, któreby was od niéj oddalały. Pan daje wam prawa abyście się lękali.

155. Przyniosłem Mojżeszowi święte tablice, one sprawiedliwego do doskonałości prowadzą; Żydzi znajdują w nich odznaczenie wszech rzeczy: światła, miłosierdzia i wiary w przyszły żywot.

156. Wierzcie w Koran, tę błogosławioną księgę, którą wam spuściłem z Nieba; bójcie się Pana, a doświadczycie skutków Jego miłosierdzia.

157. Teraz już nie powiecie, iż dwa narody przed wami pisma otrzymały, a my nie znaleźliśmy ich nauki.

158. Już teraz nie możecie powiedzieć: Gdyby nam zesłano księgę, bylibyśmy oświeceńsi od nich. Odebraliście wyrocznie Boskie, światło i łaskę niebieską. Cóż więc teraz bezbożniejszego jako bluźnić przeciw religji świętej i od niéj oddalać się; zachowałem dla tych co odrzucają, karę godną ich nieposłuszeństwa.

159. Czekają oni przyjścia Aniołów, zjawienia się Boga, albo znaków jego zemsty; gdy ten dzień przyjdzie, że je Bóg objawi, bezużytecznem będzie uciekanie się do wiary. Czekajcie! i my czekać będziemy.

160. Nie mieszaj się w spory tych którzy poróżnieni w swéj wierze, sekty potworzyli: do Boga należy sądzić ich spory; a im okazać ich czyny.

161. Dobre uczynki będą mieć w nagrodę dziesięćkroć większe dobro; za złe, będzie zła nagroda (b). Nikt zawiedzionym nie będzie.

(a) To jest, chyba dla pomnożenia dziedzictwa sieroty.

(b) Jest to charakter ogólny Theodyce mahometańskiéj, że dobroć i miłosierdzie Boskie przenoszą jego surowość. Tak więc stopnie piekła są nie tak liczne, jak stopnie w raju, i nagroda przeznaczona dla sprawiedliwych daleko większa niż kara dla występnych jest surową.

162. Mów: Bóg poprowadził mnie prostą drogą, nauczył świętéj wiary, czci Abrahama który wierzył w Jednego Boga, a odmówił kadzideł bałwanom.

163. Powiedz im: Moja modlitwa, moja wiara, moje życie, i śmierć moja, poświęcone są Bogu; On jest władzcą światów; On nie ma równego sobie; On mi zalecił tę wiarę i ja jestem pierwszy z wiernych.

164. Mamże szukać innego Pana, nad tego który światem rządzi? Każdy mieć będzie za sobą swe sprawy, nikt nie będzie znosił cudzego ciężaru (a); wszyscy ludzie staną przed Sądem Boskim; On im powie, w czem od Boskich przykazań zboczyli.

165. On was umieścił na ziemi, w miejsce zmarłych pokoleń; On jednych wznosi nad drugich i probuje swemi łaskami, On jest prędki do ukarania, ale łaskawy i miłosierny.

ROZDZIAŁ VII.

Wydany w Mekce — zawiera wierszy 205.

EL—ARAF, (b).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. S. Koran tobie był z Nieba zesłany, nie lękaj się go używać, dla postrachu złośliwych i ku napomnieniu wiernych.

2. Trzymaj się nauki danéj tobie od Boga. Nie miéj prócz niego innych opiekunów. Jakże mało słuchacie tych przestróg!

(a) Dosłownie: *żadna z kobiet noszących ciężary nie będzie obarczoną ciężarem drugiej.*

(b) *El-araf* o którym mowa w tym rozdziale, jest przedział czyli linja pomiędzy Niebem i piekłem i zarówno widziana przez mieszkańców jednego i drugiego. Jest to rodzaj czyśćca.

3. Ileż miast zniszczyłem w ciemnościach nocy, albo za światła dziennego, gdy ich mieszkańcy cieszyli się słodyczą spoczynku.

4. Jakaż była trwoga tych ludów występnych, Oni wołali: Tak, my winni jesteśmy.

5. Będziemy wymagać rachunku od ludów, którym Proroków zesłaliśmy, i rachunku od samychże posłańców.

6. Ukażę im dokładnie co oni uczynili, ponieważ byłem świadkiem wszystkiego.

7. Sąd dnia ostatecznego będzie sprawiedliwy.

8. Ci którzy przeważą szalę dobrem, używać będą szczęśliwości. Ci których uczynki nie będą mieć wagi, stracą swoją duszę, bo oni wzgardzili znakami (a).

9. Umieściliśmy ich na ziemi, daliśmy im pokarmy, jakże mało byli wdzięczni.

10. Stworzyliśmy i ukształciliśmy was w pierwszym człowieku, a potem rzekliśmy do Aniołów: Pokłońcie się Adamowi, i pokłonili się, jeden (Eblis) nie oddał hołdu.

11. Dla czego nie słuchasz głosu mojego, rzekł Pan, dla czego nie kłaniasz się Adamowi? Jestem, powiedział Eblis, wyższego niż on przyrodzenia, stworzyłeś mnie z ognia, a jego z nieczystéj utworzyłeś gliny.

12. Uciekaj daleko z tych miejsc, raj nie jest pomieszkaniem dumnych, rzekł Pan, uciekaj, odrzucenie będzie twym udziałem.

13. Odłóż zemstę Twoją, odpowiedział duch nieposłuszny, do dnia zmartwychwstania.

14. Wszechmocny zezwolił na jego żądanie.

15. Ponieważ mnie kusiłeś, rzekł szatan, będę usiłował odwodzić ludzi z dróg twoich.

16. Pomnożę me podstępy, zastawię sidła przed nimi i za nimi, po prawéj i po lewéj stronie, bardzo mało z nich odda hołd wdzięczności Tobie.

17. Wszechmocny wyrzekł te słowa: Wychodź z raju okryty wzgardą i bez nadziei przebaczenia. Ci którzy za tobą pójdą, będą twymi towarzyszami w piekle.

18. Adamie! mieszkaj w raju z twą niewiastą, jedzcie pokar-

(a) To jest, że nie ocenili ich podług ich wartości, że im nie zawierzyli.

my które tu rosną, umiarkowanie, lecz nie zbliżajcie się do tego drzewa, iżbyście nie stali się występnemi.

19. Szatan, aby otworzyć im oczy na ich nagość, rzekł im: Bóg wam zakazał jeść owoc z tego drzewa, w obawie iżbyście się nie stali aniołami nieśmiertelnymi.

20. On ich zapewnił przysięgą, że to była prawda i że był ich wiernym doradcą.

21. Zdradzeni tym podstępem, zjedli zakazany owoc, zaraz ujrzeli swą nagość, i okryli się liściem. Nie zakazałemże wam zbliżać się do tego drzewa, powiedział Pan, nie ostrzegałżem was, iż szatan jest waszym nieprzyjacielem.

22. Panie! jesteśmy winni i jeżeli miłosierdzia Twego nie skłonisz ku nam, nasza zguba nieomylna.

23. Wystąpcie, rzekł im Bóg, bądźcie nieprzyjaciołmi jedno drugiego (a); ziemia do czasu będzie waszem mieszkaniem.

24. Tam żyć będziecie, tam i umierać, i kiedyś wyjdziecie ztamtąd.

25. Dzieci Adama! daliśmy wam odzież abyście się okryli, i różne drogie ozdoby, ale najdroższą ze wszystkiego, jest pobożność. Bóg wam uczynił te cuda, aby was nauczyć.

26. Dzieci Adama! nie dajcie się uwieść szatanowi, jak on uwodził rodziców waszych, on im raj odebrał, gdy zdjął zasłonę, która ich nagość okrywała, oni teraz są jego towarzyszami, oni was widzą choć wy ich nie widzicie, oni są wodzami niewiernych.

27. Przewrotni gwałcąc prawa, mówią. Pełnimy zwyczaje ojców naszych, Niebo nam przykazało tak czynić. Odpowiedz im: Bóg nie mógłby zbrodni nakazywać (b), jak możecie o nim mówić to czego pojąć wam niepodobna.

28. Mów: Bóg mi zalecił sprawiedliwość pełnić, odwracaj twe czoło w stronę gdzie go chwalą, wzywaj Jego imienia, okaż mu czystą wiarę. Jakimi was stworzył, takimi wrócicie do Niego, On oświeci część ludzi, a część zostawi w błędzie, bo oni za opiekuna obrali sobie szatana, i im się zdaje że światło posiadają.

29. O dzieci Adama! Idąc do oratorjum (c), ubierajcie się

(a) To jest: że ludzie i szatan będą z sobą w wiecznéj nieprzyjaźni.

(b) Wyraz tekstu odpowiadający bezecności jest *el-fahicha*, to się odnosi szczególniéj do każdego grzechu przeciw czystości.

(c) Obraliśmy wyraz *oratorjum* (dom modlitwy) odpowiadający wy-

w najpiękniejsze szaty wasze. Jedzcie i pijcie z umiarkowaniem, Pan nienawidzi zbytku.

30. Powiedz: któż może bronić sługom Bożym, ubierać się na cześć Jego, w dary które od Niego posiadają, i karmić się pokarmami, które z Jego hojności mają. To są przepisy dla prawowiernych, którzy w to życie i w dzień Sądu wierzą, oto jak odkrywamy naukę Boską dla oczu tych którzy ją pojmą.

31. Bóg zabronił jawnych i tajemnych zbrodni, On zabronił niesprawiedliwości i nieprawego gwałtu. On nie dał wam władzy tworzenia bałwanów, ani mówienia o Nim tego, czego nie wiecie.

32. Oznaczonym jest koniec życia, nikt go nie zdoła ani przedłużyć, ani skrócić na chwilę.

33. Dzieci Adama! Powstaną wpośród was Prorocy, oni wam ogłoszą me chęci; kto się lękać będzie Boga i wypełniać cnotę, wolen będzie od trwogi i kary.

34. Dumny, który się oddali od Islamizmu i jego prawdzie zaprzeczać będzie, zostanie wiecznym ogniom oddany.

35. Cóż może być bezbożniejszego, jako bluźnić przeciw Najwyższemu, a Jego wyrokom kłamstwo zadawać; bałwochwalcy, w części używać będą zapowiedzianych w Koranie korzyści, aż póki anioł śmierci biorąc ich (a), nie zapyta: gdzież są Bogi, których wzywaliście? A oni odpowiedzą, iż zginęli, i to świadectwo położy piętno ich odrzuceniu.

36. Bóg im powie: Idźcie do piekła, z duchami i z ludźmi którzy są potępieni, idźcie w ogień. Oni, złorzeczyć będą odszczepieństwu które ich poprzedziło, póki się wszyscy nie połączą tam z sobą. Panie! zawołają ci którzy na końcu przyjdą, o to odszczepieńcy którzy nas uwiedli, każ im podwoić męki. Bóg im powie: Podwoję je dla was wszystkich, ale wy tego nie wiecie.

37. Czemże wy lepsi od nas jesteście, odpowiedzą niewierni

razowi *mesdżid* (meczet) tekstu, dla uniknienia pomięszania go z wyrazem *świątynia*, który może oznaczać każdy przybytek czci religijnej. Zauważymy mimochodem, że wyraz *djarni* używany dzisiaj na oznaczenie każdego meczetu rozleglejszego, gdzie mogą się odbywać modły piątkowe, jest nieznany w Koranie. Jedynie tylko meczet w Mekce zachował do dziś dnia nazwę *mesdżid*, lubo to jest wielki meczet.

(b) To jest, przyjmując ich tchnienie, ich duszę w godzinie śmierci. Tu jest mowa o aniołach śmierci, Nakir i Monkir, zwanych zesłanemi od Boga.

odszczepieńcy; cierpcie więc karę, na którą zasłużyły zbrodnie wasze.

38. Bezbożny, w dumie swéj oskarżać będzie o fałsz świętą naukę. Bramy nieba zamknięte dlań będą, i pierwéj wielbląd przez ucho igły przejdzie (a), nim oni do nieba dopuszczeni będą. Tak Bóg wynagradza zbrodniarzy.

39. Piekło, będzie ich łożem, ogień nakryciem: sprawiedliwa nagroda za ich uczynki.

40. Tego tylko wymagamy od ludzi, co jest w ich możności. Wierni którzy dobrze czynić będą, zamieszkają w raju, siedlisku wszelkich rozkoszy.

41. Zawiść oddalę z ich serca, u ich stóp strumienie płynąć będą, a oni wykrzykną: Chwała Przedwiecznemu! który was w te miejsca wprowadził; gdyby Jego światło nas nie oświecało, nie znaleźlibyśmy drogi do raju wiodącéj. Sprawdzą się obietnice Proroków i da się słyszeć głos w te słowa: Oto raj, którego dziedzictwo osiągnęliście uczynkami swojemi.

42. Błogosławieni rzekną do mieszkańców ognia: myśmy doświadczyli prawdy obietnic Pańskich, a wy, czyście jéj doznali? Odpowiedzą im: Doznaliśmy. Rycerz jeden z pomiędzy nich, wykrzyknie te słowa: Niech będą przeklęci od Boga bezbożni niewierni.

43. Oni swych bliźnich odciągnęli od Boskiego prawa, a Jego czystość skazić usiłowali; oni zaprzeczali bytności przyszłego życia.

44. Wieczna zapora (b), wznosić się będzie między wybrany-

(a) Znane jest to porównanie zastósowane w Ewangelji do bogaczów; wiadomo również, że niektórzy nowożytni exegeci, opierając się na jednéj z *odmian* tekstu greckiego Ewangelji, usiłowali zamienić wyraz *wielbląd* na *linę*, nie tylko dla tego że przenośnia byłaby w pewnym względzie mniéj przesadną, ale nadto, że dziurka igły przeznaczona jest raczéj do zatknięcia w niéj nici, szpagatu, a przenośnie nawet prędzéj liny niż wielbląda. Zdrugiéj strony lubo Koran nie może bydź powołany jako świadectwo dla tłumaczenia Ewangelji, wyrażenie tekstu Arabskiego udowodniałoby przynajmniéj, że porównanie o *wielbłądzie przesuwającym się przez dziurkę igły* utrzymywało się powszechnie pomiędzy chrześcianami z czasów Mahometa. Nie od rzeczy będzie przecież dodać, że w pierwotném piśmie arabskiém, w piśmie kufickiém, wyrazy *djemel* (wielbląd) i *habl* (lina) mogły bydź łatwo pomięszane.

(b) Wyraz tekstu *hidyab*, oznaczający zasłonę lub drzwiczki, używa się także na oznaczenie wszystkiego co ukrywa jaki przedmiot przed naszym wzrokiem, czy to jest mur, płótno lub coś podobnego.

mi i potępionymi, na El-Arafie (a) będą ludzie którzy rozpoznają jednych od drugich po pewnych znakach. Oni powiedzą gościom raju: Pokój z wami, a mimo gorącéj żądzy nie będą mogli wejść do nich.

45. Ci zaś, gdy obrócą swe oczy na ofiary ognia, zawołają: Panie! nie pogrążaj nas pośród potępieńców.

46. I zawołają na odrzuconych, poznawszy ich po piętnie potępienia, wyrytem na ich czołach: Na cóż się wam przydały wasze bogactwa i wasza pycha.

47. Ci, którzy podług przysiąg waszych nie powinni byli doświadczać miłosierdzia Boskiego, niesłyszeliż tych pocieszających wyrazów? Wnijdźcie do raju, niech bojaźń i smutek wygnane zostaną z serc waszych.

48. Potępieni zawołają na błogosławionych: Zeszlijcie nam nieco téj wody i tych darów, któremi was Bóg żywi. Oni im odpowiedzą: Te korzyści zakazane są niewiernym.

49. Oni się naigrawali z religji, dali uwieść powabom światowego życia, zapominam dziś o nich, bo oni zapomnieli o dniu ostatecznym i odrzucili moje wyroki.

50. Przynieśliśmy ludziom księgę, w któréj jest nauka, mająca wiernych oświecać, i wyjednać im Boskie miłosierdzie.

51. Czekają oni jeszcze wytłumaczenia Koranu? Wów dzień ci którzy będą żyć w niepamięci na jego przepisy, rzekną: Posłańcy Boscy opowiadali nam prawdę, gdzież teraz znajdziemy takiego coby się wstawił za nami? Jakąż możemy mieć nadzieją powrotu na ziemię, abyśmy się poprawili? Zgubili oni swe dusze i znikły ich fałszywe bóstwa.

52. Bóg stworzył Niebo i Ziemię w sześciu dniach, potem zasiadł na swym tronie, i rozkazał nocy po dniu następować wiecznie.

(a) *El-Araf* jest to przedmurze albo wał przedzielający raj od piekła, z którego błogosławieni równie jak potępieni mogą być widziani przez będących na tym wale. Pochodzenie tego wyrazu jest nieznane, gdyż źródłosłów który podają kommentatorowie (ten wyraz, mówią oni, pochodzi od *arafa* znać, ponieważ ci którzy się znajdują na *araf* rozpoznają potępionych po ich piętnie) wzięty jest bezwątpienia z samego tekstu, gdzie *elaraf* i *arafa*, znać, poznać, są bliskoznaczne, i nie jest prawdziwszy ani dowcipniejszy jak większa część źródłosłowów autorów wschodnich. Zresztą, niepodobna powziąć jakiekolwiek wyobrażenia o sposobie w jakim Mahomet pojmował raj i piekło co do ich położenia, wszystkie szczegóły, odnoszące się do tego przedmiotu, zawarte w Koranie, są pomieszane, niedostateczne i sprzeczne.

Potworzył słońce, księżyc i gwiazdy, pokornie Jego rozkazom oddane. Stworzenia; prawo rządzenia nad niemi do Niego należą. Niech będzie cześć Najwyższemu Panu Świata.

53. Wzywajcie Boga, otwarcie i skrycie, ale się strzeżcie samochwalstwa. On nienawidzi pysznących się.

54. Strzeżcie się plamienia ziemi, gdyż jest oczyszczoną, proście Boga o bojaźń i nadzieję, miłosierdzie Jego blizkiem jest dobroczynnych.

55. On to zsyła wiatry, godła swych dobrodziejstw (a), by niosły na skwarne pola wodę w obłokach; deszcz użyznia ziemię nieurodzajną, wydaje z niéj w obfitości owoce; podobnie Bóg wskrzesza umarłych i czyni cuda, aby was nauczyć.

56. Dobra ziemia, z woli Bożéj, dobre wydaje owoce; zła ziemia, złe tylko wydać może. Tak wykładam (b) Boską naukę, wdzięcznemu za to ludowi.

57. Posłany Noe, rzekł do swego ludu: Chwalcie Pana, bo nie ma innego Boga nad niego; lękam się, aby was nie dotknęła kara dnia ostatecznego.

58. Zupełnem jest zaślepienie twoje, rzekli niektórzy z tłumu.

59. Nie jestem w błędzie, odpowiedział Noe, bo jestem posłańcem Władcy Swiata.

60. Przychodzę wam głosić rozkazy Najwyższego, dać rady zbawienne. Bóg mi dał naukę której wy nie macie.

61. Cóż dziwnego, że Bóg między wami wybrał jednego człowieka, aby był głosem jego gróźb i obietnic, iżbyście się lękali Pana i zasłużyli na Jego miłosierdzie.

62. Wy uważaliście Noego za zwodziciela, a ja uratowałem go z tymi, którzy byli w arce, a zaślepieni którzy przeczyli nauce mojéj, zostali w przepaściach wody pogrążeni.

63. Posłałem Huda Proroka do Adejczyków braci jego (c). Ludu mój, rzekł im, chwalcie Pana, nie ma innego Boga prócz niego, czyż Go lękać się nie będziecie?

(a) To jest zwiastuny deszczu, który jest rzeczywistem dobrodziejstwem dla krajów podobnych jak Arabja; ztąd wyrażenia, *łaska*, *dobrodziejstwo Boga*, stały się niejako jednoznaczne z *deszczem*.

(b) Bardzo często, po porównaniu użytem na poparcie swoich ostrzeżeń, Mahomet dodaje ten ustęp: *W ten sposób wykładam naukę Boską*; jakby szczycąc się zręcznością z jaką je zastosowuje do okoliczności.

(c) Braci, to samo co współziomków.

64. Jesteś szalony i zwodziciel, rzekli mu naczelnicy ludu niedowiarstwu oddanego.

65. Nie jestem szalony, odpowiedział Hud, jestem posłańcem Władcy Światów.

66. Wypełniam poselstwo które na mnie włożył, i przychodzę dawać wam rady zbawienne.

67. Cóż dziwnego, że Najwyższy wybrał zpomiędzy was człowieka, aby wam dać poznać swe chęci? Pamiętajcie, że was zostawił na miejscu potomków Noego, że was rozmnożył i postać waszą wzmocnił (a); pamiętajcie na te dobrodziejstwa, jeżeli chcecie być szczęśliwi.

68. Czyż przyszedłeś, odpowiedzieli Adejczykowie, opowiadać cześć jednego Boga, a skłonić nas, abyśmy rzucili tych, których ojcowie nasi czcili? Jeżeli rzetelne są twe pogróżki, spraw byśmy widzieli ich spełnienie.

69. Gniew i zemsta Boża spadną na was, odpowiedział Prorok. Będziecież rozprawiać ze mną o nazwiskach, które wy i wasi ojcowie ponadawali bałwanom? Bóg im nie udzielił żadnéj mocy. Zobaczycie, jak będę widzem upadku waszego.

70. Uratowałem Huda, i tych którzy byli posłuszni głosowi Jego, przez samo miłosierdzie, a wyniszczyłem co do jednego niewiernych, którzy naukę moją o kłamstwo posądzili.

71. Saleh, posłaniec nasz do braci (b) Temudejczyków, rzekł do nich: Chwalcie Boga, nad Niego nie masz innego. Ta wielbłądzica jest znakiem Jego potęgi, dozwólcie jéj niech się pasie na polu Wszechmocnego, nie nastawajcie na jéj dnie, bo za to srogo karani będziecie.

72. Pomnijcie, że On wam dozwolił zająć miejsce na ziemi po Adejczykach, że was tu osiedlił, że wam dał równiny, na których wznosicie wasze pałace, i skały, w których wykute są wasze mieszkania. Pomnijcie na łaski Nieba, a nie szerzcie na ziemi zepsucia.

(a) Dosłownie: *że dodał wam objętości co do waszej twarzy.* Lud z Ad, według podania, które długo utrzymywało się w Arabji, odznaczał się przez swoją olbrzymią postać. Niektórzy autorowie mahometańscy (my tylko przytoczymy tutaj uczonego i badawczego Ibn Chaldun) zauważyli jednakże iż domy tego ludu, których dotąd ślady pozostały, nie wykazują nic takiego z czegoby wnosić można o tym wzroście olbrzymim, i że nie przenoszą wymiarów budynków innych ludów.

(b) To jest jego ziomków.

73. Naczelnicy Temudejczyków, którymi duma rządziła, rzekli do ludu, który w większéj był od nich pokorze i prorokowi uwierzył: Czyż wy wierzycie, że Saleh jest posłańcem Boskim? Wierzymy w jego poselstwo, odpowiedział lud.

74. Uporni w swéj dumie dowódcy, rzekli: My waszą wiarę odrzucamy.

75. Ucięli nogi wielbłądzicy, zgwałcili przykazania Boskie i powiedzieli Salehowi: spraw, aby się twoje pogróżki spełniły, jeżeli jesteś tłumaczem Nieba.

76. Natychmiast pod swemi stopami trzęsienie ziemi uczuli; a gdy ranek nadszedł: widziano, jak w swych domach śmiercią byli złożeni.

77. Prorok opuszczając lud, rzekł: Dawałem wam mądre przestrogi, ale się one wam nie podobały.

78. Lot powiedział do mieszkańców Sodomy: Mieliżbyście poddać się zbrodni, nieznanéj w żadnym ziemskim narodzie?

79. Będziecież w waszych przestępnych żądzach, zamiast niewiasty z mężczyzną grzeszyć? Będziecież gwałcić prawa przyrodzenia?

80. Mieszkańcy Sodomy nic nie odpowiedzieli, lecz jedni do drugich rzekli: Wypędźmy z naszego miasta Lota, ponieważ nie chce nas naśladować.

81. Uratowałem Lota i jego rodzinę, wyjąwszy żonę, która została ukaraną.

82. Deszcz ognisty wyniszczył występnych, patrzcie jaki koniec zbrodniarzom.

83. Posłałem Szajbę do jego braci Madjanitów. Ludzie! rzekł, chwalcie jednego Boga Pana Swiata, On nam dał dowody swéj potęgi; zachowajcie sprawiedliwie miarę i wagę; nic nie ujmujcie z tego coście dać winni; nie plamcie ziemi, kiedy oczyszczoną została, a odniesiecie owoce z takiego życia, jeżeli wierzyć będziecie.

84. Nie szerzcie strachu po drogach, nie odwracajcie od praw Boskich tego który w nie wierzy, nie tłumaczcie ich fałszywie, pamiętajcie żeście byli nieliczni, a Bóg was rozmnożył, poprowadźcie wzrok po ziemi, i zobaczcie jaki był los występnych.

85. Jeżeli jedna część z was wierzy w me poselstwo, a druga

je odrzuca, czekajcie, niech Bóg pomiędzy wami da wyrok, On jest najsprawiedliwszym z sędziów.

86. Dowódcy Madjanitów upojeni pychą, rzekli do Proroka: my ciebie wypędzimy z miasta, i wszystkich tych którzy się trzymają twojéj wiary, jeżeli naszéj nie przyjmiecie. Naprożno, odpowiedział Prorok, chcecie pokonać obrzydzenie, jakie ku niej mają ci co zemną wierzą.

87. Skłamalibyśmy przed Bogiem, gdybyśmy waszą wiarę przyjęli. On nas od niéj wybawił, On sam tylko może rozkazać wrócić się do niéj. Jego mądrość świat ogarnia, w nim położyliśmy nasze nadzieje. Panie! Ty trzymaj szalę między mną a ludem! Ty jesteś najsprawiedliwszym z Sędziów.

88. Dowódcy którzy odrzucili wiarę, rzekli do ludu: Jeżeli usłuchacie Szoajby, zguba wasza nieochybną.

89. I od trzęsienia ziemi zostali obaleni; a gdy nadszedł ranek, widziano jak twarzą ku ziemi, od śmierci złożeni zostali.

90. Ci którzy Szoajbę o zwodnictwo posądzali, zniknęli i są skazani na odrzucenie.

91. Opuszczając Madjanitów, rzekł do nich Szoajba: Spełniłem poselstwa Boskie, dawałem wam mądre przestrogi, za cóżbym się smucił nad losem niewiernych.

92. Kary moje zawsze towarzyszyły posłańcom moim w miastach do których posłani byli; karzę ludy, abym ich do pokory przywiódł.

93. Po nieszczęściach zesłałem do nich pomyślność, i kiedy dumni z naszych dobrodziejstw, rzekli: My też jak nasi ojcowie, doznaliśmy złego i dobrego losu; wyniszczyłem ich w tenczas, gdy się tego najmniéj spodziewali.

94. Gdyby mieszkańcy miast występnych mieli wiarę i bojaźń Bożą, wzbogaconoby ich w ziemskie i niebieskie dobro, a tak, kary moje były nagrodą ich kłamstwa.

95. Któżby ich mógł zapewnić, że zemsta nasza nie zachwyci ich wśród nocy na łonie spoczynku?

96. Któżby mógł ich zapewnić, że nie spadnie na ich głowy wśród dnia, pośród ich zabaw?

97. Mniemają oni, że się im da wymknąć z pod oblicza Bożego? Czyż przewrotni, przed nim schronićby się mogli?

98. Dziedzice ziemi, oddanéj im w spadku przez pokolenia

znikłe, czyż nie widzą, że ich ukarać mogę? Wyryłem piętno na ich sercach, aby nic rozumieć nie mogli (a).

99. Opowiadamy ci nieszczęścia miast, do których posłani byli Apostołowie z władzą czynienia cudów; ich mieszkańcy upornie odrzucali naukę, i o fałsz ją pomówili, tak Bóg zamyka serca niewiernych.

100. W tych miastach, bardzo mało znalazłem ludzi wiernych swemu przymierzu, większa część była przewrotnych.

101. Mojżesz, następca tych posłańców, udał się na dwór Faraona, działał tam cuda, a nie mógł zwyciężyć uporu króla i możnych. Patrz jaki jest koniec bezbożnych.

102. Jestem sługą Pana Swiata, rzekł Mojżesz książęciu.

103. Rozkazy które ci w imieniu Boga ogłoszę są prawdziwe, okażę tobie znaki Jego potęgi, dozwól wyjść zemną synom Izraela. Jeżeli masz moc czynienia cudów, odpowiedział król, niech cuda świadczą o twojem poselstwie.

104. Mojżesz rzucił swą laskę, a laska zmieniła się w węża.

105. Wyjął swą rękę, a białość jéj zadziwiła widzów (b).

106. Ten człowiek, rzekli dworzanie, jest jakiś zręczny czarownik.

107. On chce abyście kraj nasz rzucili; cóż mam czynić? powiedział do nich Faraon.

108. Zatrzymaj jego i jego brata (c), a poszlij do wszystkich miast państwa twojego.

109. Z rozkazem by przyprowadzono wszystkich zręcznych czarnoksiężników.

110. Licznie zebrani magowie zapytali Króla: Panie! czy będziemy wynagrodzeni, jeżeli otrzymamy zwycięztwo.

111. Ufajcie méj hojności i mojéj łasce, odpowiedział Faraon.

(a) Wycisnąć piętno na sercu człowieka, jest to uczynić go zatwardziałym i niedostępnym na wszelkie przestrogi.

(b) Oto co czytamy w tym przedmiocie w kommentarzach. Mojżesz miał skórę bardzo czerwoną, barwy miedzianéj, tak dalece, że gdy ukazał swoją rękę jaśniejącą śnieżną białością, oczywiście uznano to za cud. Biała ręka Mojżesza stała się u muzułmanów jednoznaczącą z *ręką potężną, potęgą*. Jest to wyrażenie *jad hażaka* tekstu hebrajskiego, ręka potężna, która oswobodziła Izraelitów z niewoli.

(c) Dosłownie pozostaw im niejaką nadzieję, nie udzielaj im natychmiast stanowczéj odpowiedzi.

112. Rzuć twą laskę, powiedzieli do Mojżesza magowie, albo my nasze rzucimy.

113. Wy zacznijcie, powiedział Mojżesz. Oni rzucili swe laski i oczom widzów nadzwyczajny widok sprawili.

114. Natchnąłem posłańca mego, iżby rzucił swą laskę, a wnet zmieniła się w węża, który tamtych pożarł.

115. Prawda w całem świetle błysnęła, a próżne były ich kuglarstwa.

116. Upokorzyli się zwyciężeni magowie.

117. Upadli na twarz, by oddać cześć Panu i rzekli.

118. Wierzymy w Boga całego świata.

119. Wierzymy w Boga i Jego posłańców: Mojżesza i Aarona.

120. Jak to, rzekł Faraon, wyście przyjęli wiarę pierwéj, niżelim dozwolił wam wierzyć; jest to wasz podstęp który wymyśliliście, by z miasta wywieść mieszkańców, ale zobaczycie wkrótce.

121. Każę wam uciąć nogi i ręce naprzemian (a), i ukrzyżowani będziecie.

122. My wszyscy musimy powrócić do Boga, odpowiedzieli magowie.

123. Uwierzyliśmy w cuda których byliśmy świadkami, to jest przyczyną zbrodni, która na nas twój gniew ściągnęła. Boże daj nam cierpliwość, i spraw byśmy wiernymi byli.

124. Czyż dozwolisz, rzekli do Króla dworzanie, odejść Mojżeszowi i Aaronowi, by ziemię swemi zbrodniami plamili i od twych Bogów odstępowali? Każmy pozabijać ich synów, odpowiedział Faraon, a tylko córki zostawmy, a będziemy od nich mocniejsi.

125. Mojżesz rzekł do Izraelitów: Wzywajcie pomocy Nieba i bądźcie cierpliwi, ziema zależy od Najwyższego, On ją daje temu kto Mu się podoba; życie przyszłe będzie udziałem tych, którzy się go boją.

126. Byliśmy uciskani przed tobą, odpowiedzieli, i teraz uciśnieni, gdy ty naszym wodzem jesteś. Bóg może zniszczyć waszych nieprzyjaciół, powiedział Prorok, i wam oddać królestwo, by widział, jak się na nim sprawować będziecie.

(a) To znaczy: lewą nogę i prawą rękę, albo rękę lewą i prawą nogę każdego; ten rodzaj katuszy znany jest na wschodzie.

127. Już Egipcjanom głód i nieurodzaj dał uczuć, by się im oczy otworzyły.

128. Oni uważali za swą własność, dobra któremi się cieszyli. Na Mojżesza i jego lud, złożyli przyczynę swych nieszczęść, którą Bogu tylko przypisać byli winni; lecz większa ich część o tem nie wiedziała.

129. Egipcjanie powiedzieli Mojżeszowi iż mu nie wierzą, jakiebykolwiek czynił cuda na ich ułudzenie.

130. Spuściłem na nich: potop, szarańczę, żaby, robactwo i krew, znaki widoczne mocy mojéj, lecz oni wytrwali w swéj dumie i bezbożności.

131. Uciśnieni ramieniem Bożem, rzekli do Mojżesza: Proś Boga, według przymierza jakie z nim zawarłeś; jeśli nas od tych klęsk uwolni, będziemy wierzyć i dozwolimy wyjść z tobą dzieciom Izraela. Zawiesiłem karę, do czasu przez nich żądanego, lecz oni swą przysięgę zgwałcili.

132. Pomściłem się nad nimi, pogrążyłem ich w morskie przepaści, bo nie wierzyli cudom moim.

133. Oddałem słabym narodom Wschód i Zachód, i zlałem na nich błogosławieństwo nasze. Ujrzeli Izraelici spełnienie naszych obietnic, zostali wynadgrodzeni za swe cierpienia, a dzieła i grzechy Faraona i Egipcjan zostały zniszczone.

134. Otworzyłem Izraelitom drogę przez wody morskie i przeszli do kraju bałwochwalstwa. Natychmiast nalegali na Mojżesza, aby im porobił Bogów podobnych tym jakie tam czcili. Dzieci Izraela, rzekł im, jakaż jeszcze wasza ciemnota.

135. Te bóstwa są zmyślone, cześć jaką im oddają, jest próżna, świętokradzka.

136. Mamże wam zalecać innego Boga, prócz tego, który was podniósł nad inne narody.

137. Uwolnił od rodziny Faraona który was dręczył, który wam kazał pozabijać synów waszych, oszczędzając tylko córki. W tem powinniście widzieć, widoczną łaskę Nieba.

138. Nakazałem Mojżeszowi przybyć na górę na czterdzieści nocy; odchodząc rzekł on do swojego brata Aarona. Zastępuj miejsce moje u ludu, postępuj mądrze, unikaj drogi przewrotnych.

139. Przybył Mojżesz na czas oznaczony, a usłyszawszy głos

Boga, tak się do Niego modlił: Panie! dozwól bym widział Twoje oblicze! Wzrok twój nie zniesie, odpowiedział Bóg, mego wejrzenia; patrz na tę górę, jeżeli ona nie będzie wzruszoną, ujrzysz mnie; a gdy Bóg ukazał się otoczony swą chwałą, góra w proch rozsypała się, i Mojżesz przestraszony upadł na ziemię.

140. Powstawszy zawołał: Chwała Najwyższemu! poddany woli Twojéj oto żałuję (a), i jestem pierwszy z wiernych.

141. Ciebie wybrałem z pomiędzy wszystkich ludzi, rzekł Bóg, abym ci poruczył moje rozkazy, tobie jednemu dałem słyszeć mój głos, przyjmij ten dar, i bądź za to wdzięcznym.

142. Oto są tablice, na których wyryłem prawa i przykazania mające kierować ludźmi w ich wszystkich czynnościach. Zaleciłem im aby je chętnie przyjęli i nakazałem ich pełnienie ludowi memu. Ukażę ci i mieszkanie przewrotnych.

143. Oddalę od wiary człowieka niesprawiedliwego i wyniosłego. Widok cudów, nie zwalczy jego niedowiarstwa, prawdziwa nauka wyda mu się fałszywą; on drogę fałszu weźmie za drogę prawdy.

144. To zaślepienie będzie nagrodą za ich kłamstwa i za pogardę przykazań Boskich.

145. Próżne będą sprawy tego, kto bluźni przeciw wierze i zaprzecza zmartwychwstaniu; jak on czyni, tak i z nim obchodzić się będą.

146. Izraelici po oddaleniu się Mojżesza, stopili swe pierścienie, i uleli ryczącego cielca z ciała złożonego (b), czyż nie widzieli że to bóstwo ani do nich mówić, ani ich prowadzić nie może?

(a) Dla tego że chciał widzieć Boga. Żadne stworzenie nie zdoła ujrzeć Boga bez przypłacenia tego natychmiastową śmiercią. Ten ustęp Koranu często jest przytaczany w dziełach mistycznych muzułmańskich. Ascetycy, którzy utrzymują, że są nawiedzani objawieniami Boga, widzą tylko jego atrybucje ale nie jego istotę.

(b) Kommentatorowie nie dają nam żadnego zadowalniającego objaśnienia tego ustępu. Cielec, mówią oni, był odlany z ozdób złotych, które Izraelici unieśli uciekając z Egiptu; a Samarytanin który go odlał, wrzucił w pysk cielca garść piasku zebranego z tropu konia anioła Gabrjela; wskutku mocy nadprzyrodzonéj tego piasku, cielec został ożywiony i zaczął beczeć; albo raczéj Samarytanin umiał w ten sposób wydrążyć odlew, że wiatr przechodząc przez pysk cielca wydawał odgłos podobny do beczenia żywego cielęcia. Wszystko to nie tłumaczy jeszcze wyrazów *cielca* z *ciała złożonego*.

147. Oni go uczynili swym Bogiem; świętokradcami zostali.

148. Gdy wpośród nich cielec wywróconym został, poznali swój błąd, i rzekli: Zginęliśmy, jeśli nam Bóg łaskawy i miłosierny nie przebaczy.

149. Mojżesz wróciwszy do Izraelitów, pełen gniewu zawołał: Bezbożnymi staliście się od czasu jakem was opuścił, chcecie przyśpieszyć sprawę Bożą? (a) Rzucił tablice, chwycił brata swego za głowę i pociągnął. O! mój bracie, zawołał Aaron, lud mnie do tego przymusił, o mało że mnie nie zabił oskarżając mnie; nie przyczyniaj radości mym nieprzyjaciołom, karząc mię i nie policzaj mnie do liczby przewrotnych.

150. Boże łaskawy, rzekł Mojżesz, miej litość nademną i nad moim bratem, zlej na nas nieskończone miłosierdzie Twoje.

151. Ci którzy się kłaniali cielcowi, dotknięci gniewem Bożym, będą hańbą okryci na tym świecie; tak świętokradców nagradzam.

152. Ci zaś, co szczerze żałując za swą zbrodnię, uwierzą w Pana, doznają skutków Jego łaskawości.

153. Gdy się ułagodził gniew Mojżesza, podjął on tablice prawa, w których pobożni widzą mądrość Boską i miłosierdzie.

154. Mojżesz odłączył od ludu, podług mego zalecenia siedemdziesiąt Izraelitów (b), trzęsienie ziemi ich pożarło. Panie! rzekł Mojżesz, Ty mogłeś zniszczyć ich pierwéj, i mnie zagrzebać w ich upadku, czyż i nas wyniszczysz za to, że byli między nami bezbożni? Ty prowadzisz i błąkasz ludzi, według Twéj woli, Ty jesteś opiekunem naszym, Ty chciałeś doświadczyć ludu Twego, miej litość nad nami i przebacz nam.

155. Twoja łaskawość jest bez granic. Zlej na nas dary Twoje na tym i na tamtym świecie, ponieważ wróciliśmy się do Ciebie. Bóg powiedział: Wybiorę ofiary zemsty mojej; na wszystkie stworzenia rozciąga się miłosierdzie moje i będzie nagrodą dla pobożnych dających jałmużnę, i wierzących w przykazania moje.

(a) Sprawa Boża, Jego zemsta.

(b) Bóg rozkazał Mojżeszowi udać się na górę Synai z 70 ludźmi: ci wszyscy tam stanęli, Bóg przemówił do Mojżesza z obłoku. Ci 70 Izraelitów, słysząc mówiącego Boga, zażądali od Mojżesza ażeby Go ujrzeli, dla ukarania ich za tę występną ciekawość, góra zadrżała (wstrząsła się w swéj posadzie).

156. Ci, którzy wierzą w proroka, którego nie ludzka nauka oświeciła, a o którym Pentateuchum i Ewangelja czynią wzmiankę; ci, którzy czcić będą, pomagać mu i pójdą za światłem z nieba zesłanem, szczęśliwość będą mieć w udziale. On zalecać będzie sprawiedliwość, zakaże niesłuszności, dozwoli czystych pokarmów a zabroni nieczystych, wiernych oswobodzi z więzów i ciężarów które dźwigali.

157. Powiedz: Jestem tłumaczem niebios, moje poselstwo jest Boskie i cały ród ludzki ogarnia.

158. Nie masz Boga nad tego co jest Panem nieba i ziemi, On jest panem życia i śmierci. Wierzcie w Niego, idźcie za Prorokiem, który jest oświecony nauką wyższą od ludzkiéj, i który wierzy w Boga, a będziecie postępowali drogą zbawienia.

159. Są między Izraelitami nauczyciele i sprawiedliwi sędziowie.

160. Podzieliłem Hebrajczyków na dwanaście pokoleń, a kiedy prosili o wodę Mojżesza, sprawiłem, iż gdy laską o skałę uderzył, wytrysnęło dwanaście źródeł, i cały lud ujrzał miejsce, gdzie mógł swe pragnienie ugasić. Spuszczałem obłoki aby ich ocieniły, zsyłałem z nieba mannę i przepiórki, mówiąc do nich: Używajcie darów które wam dajemy. Ich szemrania, tylko im sprawiły szkodę.

161. Rzekłem do nich: mieszkajcie w tem mieście, dobra jakie w niém znajdziecie wam są do rozrządzania, wchodząc tam chwalcie Pana, używajcie Jego miłosierdzia; przebaczę wam błędy wasze a sprawiedliwi będą osypani względami mojemi.

162. Co do tych, którzy oddali się bezbożności, zgwałcili przykazanie Boskie, zemsta ukarze ich nieposłuszeństwo.

163. Zapytaj ich co się stało z nadmorskiem miastem, którego mieszkańcy przestąpili Sabbat; w ten dzień święty widzieli oni ryby na powierzchni wody, innych dni, one nikły w głębinach; oto jak ich bezbożność jawnie im wskazałem.

164. Zostawcie przewrotnych, mówiono tym którzy ich napominali, niebo ich wytępi, lub zeszle na nich najcięższe kary. My, przestrzegamy ich, rzekli mędrcy, abyśmy się przed Bogiem usprawiedliwili, a ich, bojaźnią natchnęli.

165. Lecz oni zapomnieli o zbawiennych radach, zachowałem tych którzy je dawali, a winnych skazałem na kary, godne ich niegodziwości.

166. Oni dumnie przetrwali w swem nieposłuszeństwie (a), i przemieniłem ich w obrzydłe małpy. Bóg oznajmił Żydom, iż nieszczęścia będą im towarzyszyć aż do dnia Sądnego. On jest prędki w ukaraniu, ale łaskawy i miłosierny.

167. Rozproszyłem ich po ziemi (b), jedni wytrwali w sprawiedliwości, a inni przewrotnymi stali się; doświadczyłem ich przeciwnością i pomyślnościami, abym do siebie ich przywiódł.

168. Inne niegodziwe pokolenie zastąpiło ich miejsce na ziemi, odziedziczyło ono Pentateuchum, a przyjmuje doczesne dobra za swoją przewrotność (c), mówiąc: To mi będzie przebaczone, i na nowo źle czynią. A przyjęli przymierze Pentateuchum, pod warunkiem iż tylko prawdę mówić będą o Bogu, a pisma gorliwie uczyć się nieprzestaną. Raj będzie szczęśliwą nagrodą dla tych, co postępują w bojaźni. Czyż tego nie rozumiecie?

169. Ci, którzy pilnie czytając Pentateuchum, odprawiają modlitwy, dają jałmużny, odbiorą nagrodę za swe dobre uczynki.

170. Gdy nad nimi wzniosłem górę która ich osłoniła, i kiedy myśleli że jéj wzruszony wierzchołek spadnie na ich głowy, rzekłem do nich. Przyjmijcie ze czcią te tablice które wam daję, pamiętajcie na zawarte w nich przykazania, i abyście zachowali bojaźń Boga.

171. Bóg, wywiodłszy wszystkich potomków Adama z łona synów jego, pytał się ich: nie jestemże Panem waszym (d)? Ty jesteś Bogiem naszym, odpowiedzieli. Zachowałem ich wyznanie, aby w dzień Zmartwychwstania nie mogli wymówić się niewiadomością.

172. Inni mówili, ojcowie nasi byli bałwochwalcami, będziemyż za ich grzechy karani.

173. Oto, jak tłumaczymy naszą naukę, aby ludzi przyprowadzić do wiary.

174. Opowiedz im, co się stało z człowiekiem, który nie chciał

(a) T. j. gdy pogwałcili Sabbat.

(b) Zawsze jest jeszcze mowa o Izraelitach, ale nadaremnie usiłowanoby wiedzieć do jakiéj epoki ich historji te ustępy się odnoszą.

(c) Jak np. podarunki, za pomocą których kupowano ich postanowienia albo przekształcenia pisma ś.

(d) Bóg kazał stanąć pewnego dnia wszystkim przyszłym pokoleniom ludzkim, które się miały narodzić z Adama, ażeby się zobowiązały uroczyście do posłuszeństwa, i ażeby następnie mógł im przypomnieć to przymierze i użyć ich własnego świadectwa przeciw nim samym.

przyjąć wiary naszéj, oto Szatan go ścigał i wprowadził w swoje zasadzki (a).

175. Gdybym chciał, wyniósłbym go do poznania mądrości; ale on przywiązany do ziemi, słuchał tylko namiętności swoich, podobny psu, który szczeka, czy go odpędzasz od siebie, czy się od niego oddalasz. Takimi są ci, którzy zaprzeczają prawdzie wiary naszéj. Przypomnij im ten przykład, aby za przestrogę służył.

176. Ci, którzy bluźnią przeciw Islamizmowi, plamią duszę swoją, podobni są na nieszczęście do tego przykładu.

177. Kogo Bóg oświeca, ten idzie drogą zbawienia; kogo obłąka, bieży ku swéj zgubie.

178. Ileż to potworzyłem duchów i ludzi, których udziałem piekło będzie? mają serca, a nie czują, mają oczy, a nie widzą, mają uszy, a nie słyszą; podobni dzikim zwierzętom, i jeszcze bardziéj zaślepieni zostają w swéj dzikości.

179. Najpiękniejsze imiona Bogu należą (b); do wzywania Go, ich używaj. Uciekaj od tych którzy ich używają świętokradzko, oni odbiorą karę za swe uczynki.

180. Są ludzie, którzy się mądrze prowadzą, a sprawiedliwość wszystkiemi ich uczynkami kieruje.

181 Ci którzy Islamizm za zwodnictwo uważają, odniosą karę, w chwili, gdy się najmniej spodziewać będą.

182. Im bardziéj powolna moja zemsta, tem straszniejsza (c).

183. Czyż powinni byli myślić że Mahomet może mieć jakie

(a) Według jednych, jest to mowa o Żydzie, który najprzód uznał Mahometa za proroka przepowiedzianego w piśmie ś., ale który następnie przez dumę i zazdrość, nie chciał wierzyć w jego posłannictwo; według innych, to dotycze Balaama Chananejczyka, który początkowo nie chciał przeklinać Mojżesza, ale potem dał się powodować poszeptom szatana, i był skazany wywieszać język jak pies.

(b) Pomiędzy imionami Boga w języku arabskim, jest Rahman miłosierny. Pewien Arab bałwochwalca słysząc to Imie nadane Bogu przez Mahometa, zaczął się śmiać, mówiąc, że zna tylko jednego człowieka tego nazwiska wprowincji Yemama. Inni Arabowie powtarzali, że nazwy ich bożków, jako to Alozza, Allat, Menat, pochodziły z Imion które Mahomet nadawał Bogu jak Ellazis, Allah, Mennan. W różańcu mahometańskim, Bóg ma 99 Imion, albo przymiotów, pomiędzy któremi są; wielki, dobry, miłościwy, mądry, rozumny, przezorny, dobroczynny i t. d.

(c) Dosłownie; moja zemsta jest trwała, nie zdołają jéj zniweczyć siły czasu.

stosunki z złym duchem? On, któremu było poleconem opowiadać tylko słowo Boże.

184. Czyż nie mają widoku przed oczyma swemi? czyż nie widzą nieba i ziemi? Czyż nie wiedzą, że śmierć może ich schwycić? W jakąż inną księgę będą wierzyć?

185. Kogo Bóg pogrąży w błędzie, nie ujrzy ten światła; On zostawi ich w zaślepieniu.

186. Gdy zapytają ciebie kiedy przyjdzie godzina? odpowiedz im, Bóg zachował tę wiadomość sobie, On sam może ją objawić. Dzień ten, przestraszy niebiosa i ziemię (a), i zaskoczy niespodzianie śmiertelnych.

187. Gdy zapytają ciebie, czy wiesz o tem, odpowiedz: Bóg tylko wie, a ludzie nie znają téj prawdy.

188. Bez woli Boskiej, ludzie nic mogą korzystać ze szczęścia, ani doznać przeciwności. Gdyby przyszłość była mi odkrytą, zebrałbym skarby, i ukryłbym się przed pociskiem losu; lecz jestem tylko człowiekiem, któremu polecono opowiadać Boskie obietnice i pogróżki.

189. Bóg was wszystkich wywiódł z jednego człowieka, któremu stworzył niewiastę, ażeby jego towarzyszką była; oni obcowali z sobą, ona lekki ciężar uczuła, który ją w początku nie utrudzał, lecz potem stał się cięższym, i oboje tę prośbę zanieśli do niebios: Panie! jeżeli nam dasz dobrze utworzonego syna (b), dzięki Ci za to złożymy.

(a) Nie tylko że zajmuje myśl ludzką, ale nawet myśl aniołów.

(b) Wyraz tekstu jest *salihan* oznaczający, cnotliwy i dobry. Można zatem przetłómaczyć, *jeżeli nam dasz syna cnotliwego*, modlitwa bardzo naturalna w ustach naszych pierwszych rodziców, to wyjaśnienie jest najogólniejsze i najczęściéj się natrafia. Jednakże zgodzono się nadać temu wyrazowi w tym ustępie znaczenie *dobrze zbudowanego, postaci ludzkiéj*, według zdania kommentatorów którzy opowiadają, że gdy Ewa była przy nadziei, Szatan przepowiedział jéj że wyda na świat bydlę; przyobiecywał jéj nadto że odwróci to nieszczęście pod warunkiem, że dziecko nazwane zostanie *Abdolharetta* (sługa rolnika) albo sługa *Alharetha*, gdyż Szatan nosił tę nazwę pomiędzy aniołami do których należał jak twierdził; był to akt bałwochwalczy, gdyż przy imieniu ludzkiem wyraz sługa nie powinien nigdy się przyłączać do innego nazwiska oprócz Boskiego. Bóg też ukarał naszych pierwszych rodziców za ten postępek buntowniczy. Dziecko to było nieżywe. Kilku kommentatorów zbijają to tłumaczenie jako niezgodne z charakterem prorockim Adama i stosują znaczenie wierszy pomienionych do jednego z przodków Mahometa, który nadał

190. Niebo usłuchało ich głosu, lecz oni hołd swój między Boga i szatana dzielili. Oddalcie od Niego tę cześć świętokradzką.

191. Czyż będziecie porównywać z Bogiem tego, który nic utworzyć nie umie, który sam stworzony został, a który nie jest mocen, ani drugim ani sobie pomódz.

192. Gdy wzywać ich będziecie na drogę zbawienia, nie pójdą za wami, czy ich wzywacie lub nie, oni ani wam ani sobie żadnéj nie przyniosą korzyści.

193. Oni są równie jak i wy niewolnikami, proście ich, a zobaczycie czy was wysłuchają, jeśli wiara wasza jest prawdziwą.

194. Czy mają oni nogi któremiby chodzić mogli, ręce któremiby działać, oczy by widzieć; uszy by słyszeć mogli? Powiedz im: Choćbyście wezwali swych bogów w pomoc, i na mnie gotowali zasadzki, nie myślcie bym się was lękał.

195. Bo mam opiekuna w Bogu; który mi zesłał Koran, a On sprawiedliwych wspomaga.

196. Bóstwa którym palicie kadzidła, nie mogą wam pomódz; one same sobie dopomódz nie są w stanie.

197. Choć będziesz ich przymuszał by weszli na drogę zbawienia, oni cię nie usłuchają, zobaczysz ich oczy zwrócone na ciebie, lecz widzieć nie będą.

198. Niech pobłażanie będzie twoją drogą (a), zalecaj sprawiedliwość a unikaj głupich.

199. Jeśli ci szatan co podszeptuje, szukaj ucieczki w Bogu (b), bo on rozumie i wie wszystko.

200. Niech bojący się Boga, gdy pokusy szatana doznają (c), przypomną sobie Jego święte Imię i Jego dobrodziejstwa, On ich oświeci.

swym dzieciom imiona z obrządku bałwochwalczego. Możnaby zarzucić, że pierwsze wyrazy wiersza 189 stosują się li tylko do Adama.

(a) Tłumacząc dosłownie, dwa pierwsze wyrazy tego wiersza miałyby znaczenie: „Bierz co ci przychodzi samo z siebie“ to jest, bierz (uważaj) ludzi jakimi są i ich czyny, bądź usłużnym i nie wymagaj tego co jest zbyt ciężkiem, albo raczéj: rozdawaj to co masz w nadmiarze na jałmużny.

(b) To jest, wzywaj opieki Boga wymawiając te słowa: Szukam schronienia u Boga przeciw sidłom Szatana.

(c) Wyraz *taif* tutaj użyty, ma oznaczać, według źródłosłowu, włóczęga, i mówi się o każdem zjawisku, widmie, czy to jest jakie zjawisko lub też utwór rozdrażnionego mózgu; ludy wschodnie przypisują te zjawiska szatanowi: w takim razie zwykli oni, jak tu zaleca Koran, wymawiać Imie Boga.

201. Ich bracia (a) przedłużają ich obłąd i nie potrafią sami się ustrzedz.

202. Jeżeli ich oczom nie wskażesz jakiego cudownego znaku, oni rzekną: Jakiemi to bajkami przychodzisz nas kołysać. Odpowiedz im: Ja wam tylko to opowiadam, co mi objawiło niebo. Ta księga zawiera przykazania Boskie, ona jest światłem wiernych i rękojmią Boskiego miłosierdzia.

203. Słuchajcie z uwagą w milczeniu czytania Korana, iżbyście się stali godnymi łaski Boga.

204. Zachowaj w sercu Twojem pamięć Boga, proś Go w bojaźni i pokorze, a nie dla próżnego słów dźwięku; wypełnij tę powinność rano i wieczorem.

205. Aniołowie, którzy są przed obliczem Najwyższego, dalecy od dumnego nieposłuszeństwa Jego prawom, chwalą Go i cześć Mu wieczną oddają.

ROZDZIAŁ VIII.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 76.

ŁUPY.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Gdy zapytają ciebie: do kogo należą łupy wojenne. Odpowiedz im: Należą do Boga i do Jego posłańców; bójcie się Pana, niech przyjaźń rządzi waszym podziałem, a jeżeli wierni jesteście bądźcie posłuszni Bogu i Prorokowi.

2. Wierzący są ci, których słowo Boże przejmuje bojaźnią,

(a) Według jednych, wyraz *bracia*, który należy brać w znaczeniu *towarzyszy*, stosuję tutaj do ludzi którzy należą do Szatana; według innych ściąga się do djabłów.

którzy czują, że się w nich wiara pomnaża na opowiadanie Jego cudów, którzy pokładają w Nim jedyną dla siebie nadzieję.

3. Którzy się modlą, i na łono ubóstwa część dóbr jakie mają sobie dane zlewają.

4. Ci są prawdziwie wierni; oni osiągną górne zastępy w królestwie niebieskiem, i cieszyć się będą łaską i dobrodziejstwy Boskiemi.

5. Bóg to sprawił, iż opuściłeś dom twój (a), mimo uporu niektórych wiernych.

6. Oni przeciw tobie zbijali prawdę, chociaż oczywistość uderzała ich oczy, i szli niechętnie za tobą jakby widzieli śmierć przed sobą, gdyby ich na nią prowadzono (b).

7. Pan objawił tobie, że jeden z dwóch narodów od miecza twego upadnie; wy byście żądali, abym wam oddał ten, kt óry był bezbronnym, ale niebo chciało spełnić swe obietnice i wyniszczyć do ostatka niewiernych.

8. A to, aby prawda jaśniała, a próżność zniknęła, mimo zabiegów bezbożnych.

9. Gdyście wzywali pomocy Najwyższego, odpowiedział wam: Poszlę dla was w pomoc ty siące aniołów.

10. On wam uczynił tę obietnicę, by zanieść w serca wasze wesele i ufność; wszelka pomoc pochodzi od tego, który jest potężny i mądry.

11. Bóg wam zesłał sen spokojny; On wam spuścił deszcz z nieba, On was oczyścił i uwolnił od pychy szatańskiej, aby wiarą związać serca wasz e, On męztwo wasze umocnił (c).

(a) Medynę, gdzie Mahomet osiadł po ucieczce z Mekki.

(b) To się odnosi do pierwszéj potyczki pod Beder. Mahomet dowiedział się, że karawana Korejszytów powracała z ładunkiem towarów z Syrji do Mekki i powziął zamiar napaść na nią. Karawana ze swéj strony, obawiając się na drodze napadu Mahometa, wysłała do Mekki z prośbą o eskortę, a tym czasem obrała drogę najbliższą morza. Mieszkańcy Mekki w liczbie 1000 ludzi wyprawili się na spotkanie karawany. Wtedy zdania objawiły się podzielone w obozie Mahometa; jedni sądzili że było daleko korzystniéj rzucić się na karawanę; inni że należało sprobować uderzyć na spieszące posiłki, i pomimo nierówności, napaść na mieszkańców Mekki. Mahomet usiłował podnieciś męstwo w swoich przyobiecując im pomoc Boską.

(c) Przed bitwą, Mahometanie zajmowali stanowisko na gruncie nieżyznym i pozbawionym wody. Ztąd też źle wróżyli o skutku przedsięwzięcia

12. Rzekł do swych aniołów: będę z wami, zachęcajcie wiernych, ja bezbożnych przestraszę; niech ciężar waszych ramion spadnie na ich głowy; bijcie ich po karkach i końcach palcy (a), w niczem nie oszczędzajcie.

13. Niech będą ukarani, za odszczepieństwa jakich się dopuścili, z Bogiem i Jego posłańcem; ktokolwiek odłączy się od Boga i Proroka, doświadczyże On jest straszny w swéj zemście.

14. Niech tacy ulegną ognistej męczarni, niewiernym przygotowanej.

15. Wierni! gdy napotkacie wojska nieprzyjacielskie w szyku idące, nie uciekajcie!

16. Ktokolwiek poda tył w dzień potyczki, chyba że to uczyni by walczył, lub się do szyku przyłączał, zasłuży na gniew Boga, jego schronieniem stanie się piekło, mieszkanie nędzy.

17. Nie, wy ich pozabijaliście, oni padli od miecza Wszechmocnego. Nie ty Mahomecie, uderzyłeś na nich.

18. Bóg to uczynił, aby dać dowody swej opieki nad wiernymi. On wie i rozumie wszystko.

19. Jego ramie was wspierało, On to zmylił podstępy nieprzyjaciół. Niewierni! zwycięztwo zapewniło przewagę sprawy naszéj, musicie broń złożyć, a jeśli kiedy wrócicie do walki, znajdziecie nas gotowych; lecz jakkolwiek licznem będzie wojsko wasze, nie doznacie lepszego losu. Niebo wspomaga wiernych.

20. Wierni! bądźcie posłuszni Bogu i Jego posłańcowi, nie uchylajcie się od tej powinności, wy jego słowa słyszycie.

21. Nie bądźcie podobni tym co mówią iż słyszą, a wcale nie słyszą.

22. Podlejszy to stan, w oczach Przedwiecznego, od dzikich zwierząt: być głuchym, niemym i nic nie pojmować.

23. Gdyby w nich Bóg widział jaką dobrą skłonność, dałby im rozum, ale ten dar zatwardziłby jeszcze ich upór, w oddaleniu się od wiary.

swego. Szatan korzystał z tego położenia w ich snach i usiłował zachwiać ich wiarę. W nocy Bóg zesłał deszcz obfity dla zaspokojenia ich pragnienia i oczyszczenia.

(a) *Uderzyć w końce palcy* znaczy *wymierzyć karę, udzielić czynne napomnienie.*

24. Wierni! bądźcie posłuszni głosowi Boga i Proroka; ponieważ On wam dał życie, pamiętajcie iż On jest pomiędzy człowiekiem a jego sercem, że wy wszyscy powrócicie do Niego.

25. Strzeżcie się buntu, nie między samymi tylko bezbożnymi on może okazać się. Wiedzcie, że Wszechmocny strasznym jest w zemście swojej.

26. Przypominajcie sobie, jak słabi i nie liczni byliście w tem miejscu (a), lękaliście się być wyciętymi od waszych nieprzyjaciół. Niebo wspierało waszą niemoc, dało wam schronienie, obfity pokarm; a to, iżbyście byli wdzięczni.

27. Wierni! strzeżcie się oszukiwać Boga i Proroka, oddalcie zdradę z umawiań się waszych, przecież oświeceni jesteście.

28. Widzicie, że wasze bogactwa i dzieci są ponętą dla drugich, a nagroda którą wam Bóg gotuje, wspaniała.

29. Wierni! Jeżeli będziecie obawiać się Boga, On was od złych ludzi odłączy, zgładzi wasze grzechy, przebaczy je wam, i wyleje na was skarby swej szczodrobliwości.

30. Kiedy niewierni stawili na ciebie zasadzki, gdy cię schwycić chcieli, śmierć tobie zadać, lub ciebie wygnać, Bóg, który pilniej czuwa od zdrajców, zniszczył ich zamachy.

31. Gdy czytać będziecie niewiernym Boską naukę, powiedzą: Takąż samą z łatwością moglibyśmy napisać. Nie jest to nic innego, tylko nierozsądne marzenia.

32. Boże Wszechmocny zawołali oni, jeżeli Koran prawdę w sobie zawiera, spraw aby deszcz kamienny spadł na nasze głowy, spuść na nas najstraszniejsze kary.

33. Niebo ich nie ukarało, bo ty między nimi byłeś, a oni przebaczenia potem wzywali (b).

34. Bóg mógł im dać uczuć zemstę swoją, gdy odwracali wiernych od kościoła, chociaż nie byli Jego strażnikami (c); bo ludzie tylko cnotliwi zasługują być niemi, lecz większa część nie wie o tem.

(a) To jest w Mekce. Mahomet odzywa się tutaj do *Mohadżerynów*, to jest do tych, którzy emigrowali z Mekki.

(b) Zaimek *oni* odnosi się, według jednych, do wiernych pomieszanych z bałwochwalcami, według drugich, do samychże pogan, którzy w przystępie skruchy, błagali przebaczenia Boga.

(c) Straż świątyni w Mekce była zawsze powierzona jakiéj znakomitéj rodzinie, nawet za czasów pogańskich, i ubiegano się o ten zaszczyt.

35. Ich modlitwą w miejscu świętem, było tylko: świstanie ust i bicie rękami (a). Przyjdzie czas, że usłyszą te wyrazy: kosztujcie kary za waszą bezbożność.

36. Oni obracają swe bogactwa na obalenie wiary, ale rozproszą je, a gorzki żal będzie tego owocem, i zwyciężonymi zostaną.

37. Wszyscy niewierni połączeni będą w piekle.

38. Bóg oddzieli dobrych od złych ludzi; On zbierze zbrodniarzy i wyda ich na najsroższe męczarnie. Spełni się ich zguba.

39. Powiedz niewiernym, że jeżeli rzucą niedowiarstwo, otrzymają przebaczenie przeszłych czynności; lecz jeżeli upadną, to mają przed sobą przykład z starożytnych ludów.

40. Walcz z nimi, póki nie wytępisz pokusy (b), i póki, święta wiara Islamizmu nie będzie zwycięzką. Jeżeli się nawrócą, Bogu to będzie wiadomem.

41. Jeżeli trwać będą w nieposłuszeństwie, niech pamiętają że Bóg jest Panem i że potężną jest Jego opieka.

42. Pamiętajcie! że piątą część łupów, winni jesteście Bogu, Prorokowi, rodzicom, krewnym, sierotom, podróżującym i ubogim; jeżeli wierzycie w Boga, i w to co On objawił słudze swemu, w owym dniu pamiętnym (c), gdy się dwa wojska spotkały.

43. Staliście nad strumieniem, nieprzyjaciel był na przeciwnym brzegu, karawana wasza była niżéj (d), mimo waszych umów niezgoda byłaby się wznieciła między wami (e); lecz Najwyższy chciał spełnić, co w Jego wyrokach postanowionem było.

(a) Poganie, według kommentarzy, przechadzali się nago, mężczyzni i kobiety, trzymając się pod ręce i świstali przez palce, hałasowali dla przeszkodzenia Mahometowi gdy się modlił.

(b) T. j. ażeby nie było więcéj pokusy do bałwochwalstwa. Wyraz *fitneh*, który pierwiastkowo i w tym ustępie Koranu oznacza *pokusę*, używany bywa zamiast buntu, zamięszania, nieładu, niezgody, słowem znaczy powód do nieporządku. Stosują go także do człowieka będącego przyczyną zamieszek.

(c) Dzień bitwy pod Beder, w którym poganie wystąpili po raz pierwszy przeciw wiernym i w następstwie którego utwierdzony został rozbrat pomiędzy obu wyznaniami przez zwycięztwo jednego a porażkę drugiego.

(d) Karawana *Korejszyitów* postępowała drogą najbliższą morza, a ztąd znajdowała się niżéj od muzułmanów z jednéj strony a z drugiéj od Mekkijczyków pogan.

(e) Wyższość sił nieprzyjacielskich zatrwożyłaby was do tego stopnia że bylibyście gotowi opuścić pole pobojowiska; ale nie wiedząc o ich liczbie trzymaliście się dobrze.

44. Ten kto powinien był zginąć, upadł; a komu należało otrzymać zwycięztwo, zwalczył, aby nieba Jego chwały były świadkiem; Bóg wie, zna i przewiduje wszystko.

45. Bóg we śnie, pokazał wam niliczne wojsko nieprzyjacielskie, gdyby wam je straszniejszem ukazał, stracilibyście męztwo i niezgoda rozerwałaby was. On ochronił was od tego widoku, On zmniejszył dla oczu waszych liczbę nieprzyjaciół, bo zna głęboko serca ludzkie.

46. Gdyście rozpoczęli bitwę: On dla oczu waszych nieprzyjaciół, rozmnożył liczbę waszych żołnierzy, a to, iżby spełnić to, co było przez Niego postanowionem. On jest końcem wszech rzeczy.

47. O wierni! gdy na nieprzyjaciół idziecie, bądźcie niezachwiani, przywodźcie sobie co chwilę pamięć o Bogu, iżbyście byli szczęśliwi.

48. Bądźcie posłuszni Bogu, Jego Prorokowi; lękajcie się niczgody, iżby nie zgasiła waszego męztwa. Bądźcie wytrwali. Bóg jest za tymi, którzy w cierpieniach wytrwałość zachowują.

49. Nie bądźcie podobni tym, co swe ustronia przez dumę rzucają, a swoich bliźnich zwodzą z drogi Pańskiéj. On widzi ich sprawy.

50. Szatan, wynosząc zasługę ich czynów, rzecze im: Dziś będziecie niezwyciężeni, ja na czele waszem pójdę. Gdy się dwa wojska spotkały, on cofnął się i rzekł: Opuszczam was, bo widzę to, czego wy nie dostrzegacie; boję się Boga, którego straszliwe są kary.

51. Niewierni, i ci których serca były zepsute, mówili: wiara ich oślepiła (a). Lecz kto pokłada ufność w Bogu, doznaje: że On jest rozumny, mądry i przewidujący.

52. Co za okropny widok! kiedy aniołowie zadają śmierć niewiernym! oni ich wnętrzności wyrywają, wołając te słowa: Idźcie kosztować ognia tych męczarni.

53. Kara ta, należy się im za ich zbrodnie, ponieważ Bóg nie jest niesprawiedliwym dla sług swoich.

54. Oni byli podobni rodzinie Faraona, niewiernym, którzy

(a) Ażeby nacierać na silniejszego nieprzyjaciela.

ich poprzedzili. Bóg ich zniszczył wpośród występków, a jest strasznym w karaniu.

55. Bóg nie odwraca swych łask od narodu, aż gdy go przewrotnym ujrzy. On widzi i zna wszystko.

56. Oni byli podobni rodzinie Faraona i tym którzy przeczyli naszéj nauce; znalazła ich zemsta moja wpośród ich zbrodni; a tak w głębokościach morskich pochłonąłem Faraona wojsko, gdyż było bezbożne.

57. Niewierny, który się wzbrania wierzyć w Islamizm, gorzej bydlęcia ohydny jest Bogu.

58. Ci, którzy w każdem przymierzu, gwałcą przymierze które zawarli, nie mają bojaźni Pańskiéj.

59. Jeżeli los wojny odda ich w ręce twoje, karami, jakie dla nich zgotujesz, przestrasz tych którzy idą za nimi, a to, iżby się upamiętali.

60. Nie lękaj się tych, od których spodziewasz się zdrady, obchodź się z nimi, tak jak oni postępują. Bóg nienawidzi zdrajców.

61. Niech niewierny nie myśli, aby mógł zemsty Boskiéj uniknąć; on jéj nie potrafi wstrzymać.

62. Połączcie wasze siły, zgromadźcie wasze konie, iżbyście postrach rzucili w nieprzyjaciół Boga i was samych, a także tych których nie znacie: Bóg ich zna; wszystko cokolwiek na Jego usługę wydacie, oddane wam będzie. O! nie będziecie oszukani.

63. Zgódź się na pokój, jeżeli go żądają, połóż twą ufność w Panu, On zna i uważa wszystko.

64. Jeżeliby chcieli zdradzić cię; Bóg wstrzymałby ich zamachy. On cię umocnił swoją i wiernych pomocą. On zjednoczył ich serca, wszystkie skarby ziemskie, nie mogłyby sprawić tego połączenia, ono jest skutkiem Jego dobroci; On jest potężny i mądry.

65. O Proroku! opieka Boska jest dostateczną obroną dla ciebie i wiernych którzy za tobą pójdą.

66. O Proroku! zachęcaj wiernych do boju, z nich dwudziestu mężnych zwalczy dwiestu niewiernych, przed stem wiernych tysiące uciekną, bo im mądrości brakuje.

67. Bóg chce ulżyć waszemu losowi (a). On zna waszą sła-

(a) Uczyniwszy was zdolnymi być jednym przeciw dwóm, Bóg ułatwia wam wykonanie tego zamiaru.

bość. Stu z pomiędzy was mężnych, pokona dwiestu nieprzyjaciół, a tysiąc nad dwoma tysiącami odniesie zwycięztwo: z dopuszczenia Bożego, który wspiera walecznych.

68. Żaden Prorok, nigdy nie brał niewolników aż po wylaniu krwi licznych nieprzyjaciół; wy skarbów doczesnych żądacie, a Bóg chce wam dać skarby wieczne, bo jest potężny i mądry.

69. Gdyby wam tych przykazań nie zesłał (a), łupy przez was zabrane, ściągnęłyby Jego zemstę (b).

70. Pożywajcie dozwolone dobra z tych, któreście na nieprzyjaciołach zdobyli, i bójcie się Pana. On jest łaskawy i miłosierny.

71. O Proroku! powiedz niewolnikom których zabrałeś: jeżeli Bóg widzi prawość serc waszych, On wam zeszle bogactwa większe od tych które wam zabrano, i przebaczy wam wasze winy, bo jest miłosierny i pobłażający.

72. Jeżeli chcieli cię zdradzić, byli zdrajcami Boga (c), On cię uczynił pośrednikiem ich losu, On jest mądry i rozumny.

73. Wierni którzy opuścili swe rodziny, iżby swemi dostatkami i osobami bronili sprawy Boga: podzielą się łupem z tymi, którzy dali pomoc i schronienie Prorokowi. Nie będziecie obcować z wiernymi, którzy zostaną w swych domach, póki nie wyjdą do boju. Jeżeliby wzywali twéj pomocy ku obronie swéj wiary, pomóż im, byle nie przeciw sprzymierzeńcom swoim; Najwyższy jest świadkiem waszych czynności.

74. Niewierni są między sobą złączeni przymierzem; jeżeli podobna jedność panować nie będzie między wami, odszczepieństwo i zepsucie okryją ziemię.

75. Wierzący którzy opuścili swą ojczyznę by walczyć pod chorągwiami wiary, i ci którzy dali schronienie i pomoc Prorokowi,

(a) To jest, gdyby Bóg nie był upoważnił poprzednio (w ogólnych słowach) do wymiany jeńców.

(b) T. j. wymiana jeńców zabranych w bitwie pod Beder. Po téj potyczce przyprowadzono przed Mahometa 70 jeńców. Kilku gorliwych Muzułmanów głosowało za skazaniem ich na śmierć; ale ponieważ pomiędzy tymi jeńcami byli krewni Mahometa, wydano ich przeto za odkupem. Wskutku tego postępku słabości, który pewne objawienia poprzednie zdawały się usprawiedliwiać, Mahomet otrzymał nowe objawienie które potępiało oswobodzenie jeńców.

(c) Jako niewierni, duchowo zawsze w stanie zdrady będący przeciw Bogu.

są prawdziwie wierni. Będą oni używać pobłażania Boskiego i chwały w rajskich rozkoszach.

76. Ci, którzy chętnie przyjmują wiarę, wyrzekną się ojczyzny, i walczyć będą w obronie Islamizmu, staną się wam towarzyszami. Ci, którzy z wami mniej lub więcéj złączeni, chlubnie są zapisani w księdze, ponieważ mądrość Wszechmocnego, ogarnia świat cały (a).

ROZDZIAŁ IX.

wydany w Medynie—zawiera 130 wierszy.

PRZYWILEJE I SKRUCHA (b).

---

1. Od Boga i Proroka ogłoszonem jest bałwochwalcom, z którymi zawrzecie przymierze, iż powinni nawracać się.

2. Przez cztery miesiące podróżuj bezpiecznie i bądź przekonany, że nic nie potrafi wstrzymać ramienia Najwyższego, w niesieniu hańby niewiernym.

3. Bóg i Jego posłańcy ogłaszają, że dla bałwochwalców, po

(a) Ten ustęp był objawiony dla ustalenia stosunków prawnych pomiędzy Arabami; zdarzało się, że towarzysze Mahometa i ci którzy emigrowali, odziedziczali jedni po drugich z krzywdą swych krewnych.

(b) Ten rozdział ma tytuł przywileje, ponieważ traktuje o swobodach pozostawionych dla niewiernych przez czas niejaki, albo że, po tym upłynionym terminie wierni będą mieli zupełną swobodę postępowania (berat) z poganami. Nosi także tytuł *skrucha*, gdyż jest mowa o żalu w tym rozdziale. Jest to jedyny rozdział na czele którego nie masz wezwania zwykłego *bismillahi rahamanirrahim* (w Imię Boga litościwego i miłosiernego). Mniemają, że to pominięcie pochodzi ztąd że ten rozdział pierwiastkowo był dalszym ciągiem poprzedzającego, albo też, że Mahomet nic w tym względzie nie postanowił, gdyż ten rozdział był mu objawiony na krótki czas przed śmiercią jego. Jest to nadto jedyny rozdział, który był objawiony jak twierdzą, od razu, oprócz kilku wierszy.

upłynionych dniach pielgrzymki nie ma przebaczenia. Trzeba się wam nawrócić, bo jeśli zostaniecie w niedowiarstwie, pamiętajcie, że nie będziecie mogli wstrzymać zemsty niebios. Zapowiedz niewiernym bolesne kary.

4. Dotrzymajcie wiernie zawartego z bałwochwalcami przymierza; jeżeli oni sami nie łamią go, i jeżeli nie dają pomocy waszym nieprzyjaciołom przeciw wam. Bóg kocha tych, którzy Go boją się.

5. Po upływie świętych miesięcy (a), zabijajcie niewiernych wszędzie gdzie ich napotkacie, bierzcie ich w niewolę, oblegajcie im miasta, ze wszystkich stron stawcie na nich zasadzki. Jeżeli się nawrócą i odprawiać będą modlitwy, zapłacić powinni haracz święty: zostawcie ich w pokoju, Pan jest miłosierny i łaskawy.

6. Daj bałwochwalcom straż bezpieczeństwa, jeżeli prosić o nią będą, w celu, by zrozumieli słowo Boże; niech zabezpiecza ich do czasu nawrócenia, ponieważ oni są pogrążeni w ciemnocie.

7. Bóg i Prorok, mogąż mieć jakie przymierze z bałwochwalcami? Jednakże: jeśli ci ostatni, nie łamią zawartéj umowy przed kościołem Mekki, godni są przymierza Boskiego. Bądźcie mu wierni, Bóg kocha tych, którzy się go boją.

8. Ale jak oni dochowaliby przymierza? Jeżeli mieć będą nad wami przewagę, ani ich krwi związki, ani świętość ich przymierza, wstrzymają od wiarołomstwa.

9. Dla nikczemnych zysków, zaprzedali oni naukę Koranu, sprowadzili wiernych z drogi zbawienia; wszystkie ich sprawy nacechowane są piętnem niesłuszności.

10. Oni zerwali wszystkie dla siebie wędzidła, gwałcą i krwi związki i przysięgę swoją.

11. Jeżeli rzuciwszy swe błędy odprawiać będą modlitwę i opłacać będą dań świętą, zostaną wam braćmi w wierze. Wykładam przykazania Boskie tym, którzy umieją je pojąć.

12. Jeżeli z obrazą świętości przymierza, grożą waszej wierze, uderzcie na ich dowódców, bo nie zdoła ich wstrzymać przysięga.

13. Będziecież wzbraniać się walczyć z wiarołomnym ludem,

(a) Cztery miesiące: *szawwal, dhulkada, dhulhiddżie i moharram.*

który usiłował wygnać waszego Proroka, który na was pierwszy napadł, wyżbyście się go lękali? Jeżeli wierni jesteście, powinniście bardziéj lękać się Boga.

14. Uderzcie na nich, Bóg ich ukarze własnemi rękami; On ich hańbą okryje; On was przeciw nim wesprze i umocni serca wiernych.

15. On ich gniew w nicość obróci, a komu zechce przebaczy, bo jest rozumny i mądry.

16. Wtenczas gdy Bóg wiedział, którym z was walczyć przyjdzie; kiedy bez sprzymierzeńców nie mogliście mieć innej pomocy prócz ramienia Pańskiego, Jego Proroka i nie wielu wiernych, sądziliście, że opuszczeni jesteście. Najwyższy zna myśli wasze.

17. Zakazanem powinno być niewiernym, wnijście do przybytku świętego; bo niedowiarstwo które wyznają, czyni ich tego niegodnymi, próżne są ich uczynki, ogień będzie im wiecznem mieszkaniem.

18. Lecz ci, którzy wierzą w Boga i w dzień ostateczny odprawiają modlitwę i płacą dań świętą a nie mają innéj bojaźni prócz Boga, zwiedzać będą Jego kościół, znajdą może drogę zbawienia (a).

19. Myślicież, że ci co wodę pielgrzymom przynoszą, lub miejsce święte zwiedzają, mają równą wiernym zasługę, tym co z bronią w ręku walczą za wiarę (b). Pan ich uczynki inaczéj ocenia.

20. Wierni, którzy się wydrą z łona swych rodzin, by stanąć pod chorągwiami Boga, z poświęceniem własnych dostatków i życia, osiągną miejsca najgodniejsze w królestwie niebieskiem, i używać będą najwyższego szczęścia.

21. Bóg im obiecuje swoje miłosierdzie, oni będą celem Jego łaskawości i zamieszkają ogrody rozkoszne, gdzie panować będzie najwyższa szczęśliwość.

22. Tam używać będą wiecznych rozkoszy, bo nagroda Pańska jest wspaniała.

23. Wierni! poprzestańcie kochać waszych rodziców, i wa-

(a) Ten wyraz może być tutaj zamieszczony umyślnie dla postrachu pogan, ponieważ sami wierni nawet nie są pewni, że postępują według prawéj drogi.

(b) To się odnosi do niektórych Arabów którzy zasłaniali się tytułem pielgrzymów, mających im zjednać nagrodę u Boga.

szych braci, jeżeli niedowiarstwo przełożą nad wiarę, bo jeśli ich kochać będziecie, staniecie się przewrotnymi.

24. Jeżeli wasi rodzice, dzieci, bracia, żony, krewni, bogactwa które posiadacie, handel którego upadku lękacie się, wasze ulubione mieszkania, mają więcéj mocy nad waszem sercem, niż Bóg i Prorok Jego i święta za wiarę wojna, spodziewajcie się sądu Najwyższego, on nie oszczędza przewrotnych.

25. Ileż razy Wszechmocny dał wam uczuć skutki swéj opieki? Czy pamiętacie ów dzień Honein (a), gdy liczba wojsk waszych podniosła waszą dumę; na cóż się wam przydało to straszliwe wojsko, ziemia była za ciasną dla was w nagłéj ucieczce.

26. Bóg wiernych i Proroka swą strażą otoczył, zesłał zastępy aniołów niewidzialnych oczom waszym, by ukarać niewiernych; taki to los przewrotnych.

27. On komu zechce przebaczy, On pobłażający i miłosierny.

28. Wierni! bałwochwalcy są nieczyści, przed skończeniem roku, po nawróceniu nie powinni zbliżać się do świętego kościoła Mekki. Jeżeli lękacie się ubóstwa (b), Niebo wam otworzy swe skarby. Bóg rozumny i mądry.

29. Wytępiajcie tych, którzy nie wierzą w Boga i dzień ostateczny, którzy nie przestrzegają tego, czego im Pan Bóg zakazał, i którzy nie wyznają prawéj wiary, i w ogólności wszystkich, którzy nie wierzą w pisma zesłane od Boga, wytępiajcie giaurów, chyba że opłacać będą daninę własnemi rękami, i staną się zupełnie uległymi (c).

(a) Bitwa pod Honein, właściwiéj w dolinie tejże nazwy, położonéj o trzy mile od Mekki od strony Taief, wydana została w 8 roku Hedżiry. Mahomet zebrał tam do 12,000 wojowników; pokolenia Hawazen i Thakif nieprzyjazne Mahometowi dostawiły tam 4000 ludzi. Ta wyższość sił nadała muzułmanom wielką zarozumiałość, którą Bóg ukarał sprawiając zamieszanie w ich szeregach. Muzułmanie początkowo zaczęli uciekać. Odwaga Mahometa i jego krewnych ściągnęła pierzchających i naprawiła klęskę.

(b) Z przyczyny strat jakich doznacie przerywając stosunki handlowe z tymi, którzy przybywają do Mekki.

(c) Ten ustęp stanowi różnicę pomiędzy bałwochwalcami, którzy mają być wytępieni a ludami które mają u siebie pewne księgi święte. Za czasów Mahometa przyłączano do nich Magów, czcicieli ognia, jako mających także księgi święte. Co się tycze wyrazów: *własnemi rękami*, kommentatorowie różnie tłumaczą. Jedni sądzą, że te wyrazy mają oznaczać: *ich własnemi rękami, lecz nie przez pośrednictwo trzeciego*, inni znowu mniemają że te wyrazy zdają

30. Żydzi powiadają, że Ozair (a) jest synem Bożym; Chrześcianie toż samo mówią o Jezusie; oni mówią jak niewierni, którzy ich poprzedzili i zaprzeczali jedności Boskiéj. Niech niebo ukarze ich bluźnierstwa (b).

31. Oni swych kapłanów, zakonników, Jezusa syna Marji, nazywają Panami (c), a im rozkazano słuchać jednego Boga nad którego nie masz innego; przekleństwo tym, którzy tamtych do Jego cześci przyłączą.

32. Oniby swem tchnieniem chcieli zagasić światło Boga, ale On je rozjaśni, mimo wściekłości jaką wzbudzi w niewiernych.

33. On posłał swego Apostoła dla opowiadania świętéj wiary i wzniesienia jéj chwały na upadku innych wyznań, mimo zabiegów innowierców.

34. Wierni! pamiętajcie, że większa część księży i zakonników pożera bezużytecznie cudze dobra (d), a ludzi sprowadzają z drogi zbawienia. Powiedz tym, którzy gromadzą w swych skarbach złoto, a nie chcą go użyć na obronę wiary, że strasznym mękom ulegną.

35. Przyjdzie dzień, w którym to złoto w piekielnym rozpalone ogniu, przyłożą im do czoła i bioder, mówiąc: oto skarby któreście nagromadzili, cieszcie się z nich teraz.

36. Gdy Wszechmocny stworzył niebo i ziemię, podzielił rok na dwanaście miesięcy (e), ta liczba wyrytą była w świętéj księdze; z nich cztery miesiące są święte; to jest wiara prawdziwa. Podczas

się oznaczać: *przez bogaczów jedynie*, ale te wszystkie tłumaczenia są mało zadawalające.

(a) Ozair jest tenże sam co Ezdrasz. Jest to ten człowiek, mówią kommentatorowie, którego Bóg ukarał śmiercią, a potem w sto lat wskrzesił. Ozair wskrzeszony wyrecytował przed Żydami cały Pentateuch, który umiał na pamięć przed zgonem, wskutku czego Żydzi mówili że musiał być synem Boga.

(b) Albo *niech Bóg ich poskramia*, formuła przekleństwa.

(c) To jest zapewnie alluzja do tytułu *rabbi*, Pana, który Żydzi nadawali doktorom, a Chrześcianie kapłanom. U Arabów, od czasów Mahometa, ten wyraz mógł się tylko stosować do samego Boga.

(d) Rozumieją się przez to podarunki, które dawano księżom dla pozyskania odpustów, dyspens i t. d. Mahomet zowie to *elbatel* to co jest próżnem.

(e) Przez ten ustęp, dodanie jednego miesiąca co lat trzy, co było u Arabów we zwyczaju równie jak i u Żydów dla porównania lat księżycowych ze słonecznemi, jest stanowczo wzbronione.

tych miesięcy wystrzegajcie się niegodziwości, lecz z niewiernymi walczcie w każdym czasie, jak oni wam nie dają pokoju. Pamiętajcie, że Bóg jest z tymi którzy się Go boją.

37. Odkładać na inny czas święte miesiące, jest bezbożnością (a). Niewierni w jednym roku zezwalają na tę przemianę, a w drugim są jéj przeciwni i dokładnie zachowują święte miesiące. Oni dopuszczają się tego, czego im Bóg zabronił, i chlubią się ze swych własnych zbrodni. Bóg nie oświeca bezbożnych.

38. O wierni! jaki był wasz przestrach, gdy wam powiedziano: Idźcie walczyć za wiarę! Wyżbyście przenieśli życie doczesne nad wieczne? Lecz czemże są dobra ziemskie, w porównaniu do niebieskich rozkoszy?

39. Jeżeli nie pójdziecie walczyć, Bóg was srogo ukarze i inny naród na waszem miejscu postawi, a wy niczem nie będziecie mogli wstrzymać Jego zemsty, bo moc Jego jest nieskończona.

40. Jeżeli odmówicie swéj pomocy Prorokowi, Bóg mu będzie pomocą; od Jego ramienia był wspieranym kiedy go niewierni wygnali, jeden tylko z towarzyszy (b) ucieczki jego, był mu pomocą, gdy się do jaskini skryli; natenczas to rzekł Mahomet do niego: Nie trać serca, Bóg jest z nami. Niebo zesłało mu bezpieczeństwo i straż aniołów niewidzialnych oczom waszym. Mowy bezbożnych w nicość poszły, a słowo Boże wywyższone. Bóg jest potężny i mądry.

41. Młodzi i starzy (c), idźcie do boju; życie wasze i bogactwa poświęcajcie w obronie wiary, nic wam godniejszéj nie zjedna zasługi, o! gdybyście o tem wiedzieli!

42. Nadzieja blizkiej i łatwéj wygranéj pobudziłaby was do

(a) Cztery miesiące święte, podczas których wszelkie kroki nieprzyjacielskie wstrzymywane były, zachowywane bywały przez Arabów przed Mahometem, ale niekiedy zdarzało się, że gdy interes lub wojna wymagały, odkładano obchód świętego miesiąca na inny.

(b) Dosłownie: *drugi z dwóch*. Mahomet uciekł z Mekki z Abubekerem. Scigani przez bałwochwalców ukryli się w jednej grocie. Bóg kazał pająkowi rozpuścić pajęczynę u wejścia do groty, poganie wnieśli ztąd że tam nikt od dawna nie wchodził i poszli daléj.

(c) Te wyrazy po arabsku mogą oznaczać: konno lub pieszo, chętnie lub nie, okryci kirysami albo lekko uzbrojeni.

boju (a), lecz was przestrasza wielkość przedsięwzięcia; poprzysięgacie na Imie Boga, iż gdybyście mogli, poszlibyście pod Jego chorągwie, ale ta wymówka bezsilna, bo Najwyższy zna wasze kłamstwa.

43. Oby niebo przebaczyło i pobłażało ich nieprawym żądzom! potrzeba było czasu, na odróżnienie kłamców od mówiących prawdę.

44. Ci którzy wierzą w Boga i dzień ostateczny, nie będą żądali wyłączenia; oni poświęcą swe dostatki i przeleją krew za sprawę Boga, bo wiedzą że On wszystko widzi.

45. Lecz ci, którzy nie wierzą w Boga i dzień sądu ostatecznego, którzy błądzą w odmęcie niepewności, prosić cię będą, iżbyś ich uwolnił od stawania do boju.

46. Gdyby mieli zamiar pójść pod chorągwie wiary, poczyniliby przygotowania; lecz niebo odrzuciło ich posługę, powiększyło ich podłość i powiedziało im: Zostańcie z niewiastami.

47. Gdyby byli poszli z tobą, przysporzyliby tylko wydatków, i niesnaski wzniecaliby w wojsku; wieluby dało ucho ich buntowniczym mowom; ale Bóg zna przewrotnych.

48. Już pierwéj chcieli roznieść ogień buntowniczy, sprzeciwiali się twym zamiarom, aż póki prawda zesłana z nieba, nie odsłoniła woli Bożéj ich upornym oczom.

49. Wielu z nich mówić ci będą: Uwolnij nas od wojny, nie mieszaj nas w zatargi. Nie wpadliż w nie, oni sami? Lecz piekło ogarnie niewiernych.

50. Zasmucą ich powodzenia twoje, a na odgłos twych przeciwności zawołają: Dobrze żeśmy się innéj strony trzymali; i odpadną w niedowiarstwo, a cieszyć się będą z nieszczęść twoich.

51. Powiedz im: Nic się nam zdarzyć nie może nad to, co zapisanem jest w wyrokach Przedwiecznego; On jest Panem naszym i niech wszyscy wierni położą w Nim swe zaufanie i nadzieję.

52. Jakaż jest wasza nadzieja? Jedna z dwóch rozkoszy (b), że

(a) Tu jest mowa o wyprawie do Tabuk, miasteczka leżącego w połowie drogi między Medyną i Damaszkiem. To się działo przeciw Grekom w 9 roku Hedżiry. Mahomet był wtedy na czele znacznego wojska (około 30,000 ludzi).

(b) Przez te wyrazy: *jedna z dwóch rozkoszy* muzułmanie rozumieją męczeństwo albo zwycięztwo. Używają także tego wyrażenia zamiast: jedna z dwóch korzyści jakichkolwiek.

będziecie zwycięzcami lub męczennikami, ale Bóg was ukarze lub w swéj zemście odda rękom naszym; czekajcie, i my za was czekać będziemy.

53. Powiedz im: Czy dobrowolnie, czy nie chętnie poświęcicie wasze dobra, odrzucone będą, ponieważ bezbożni jesteście.

54. Bóg ich ofiary odrzuca, bo oni nie wierzą w Niego, ani w Jego Proroka, bo oni się modlą ozięble, i swéj pomocy nie chętnie udzielają.

55. Niechaj ani skarby ich, ani liczba ich dzieci, nie trwożą wiernych; zgubne to są te dary, których niebo użyje na ich ukaranie; zeszle na nich śmierć, wtenczas, gdy się tego najmniéj spodziewać będą.

56. Przysięgają na Imie Boga, że do waszéj strony należą; bojaźń kary znagla ich do tego krzywoprzysięstwa.

57. Szukają jaskiń i lochów, i biegną tam aby ukryć swą podłość.

58. Oskarżać ciebie będą o podział jałmużny, radzi są gdy mają w niej udział, a oburzają się gdy jéj im odmówią.

59. Nie powinniżby przestać na tem co mają od Boga i od Proroka? Nie powinniżby wyrzec: przestajemy na łasce nieba. Bóg i Prorok osypią nas dostatkami, my bowiem używamy Imienia Bożego zawsze i wszędzie.

60. Jałmużna powinna być użytą na wsparcie ubogich, nędzarzy (a), i tych którzy ich do siebie przyjmują, jako też tych co przyjmują Islamizm (b); na wykupienie niewolników, na wspomożenie obciążonych długami, dla podróżujących, na prowadzenie wojny świętéj, taki podział przepisany jest od Pana, On jest rozumny i mądry.

61. Potwarz rzuconą jest na Proroka; zarzucają mu, że rad wszystkiego słuchać, odpowiedz: On słucha wszystkiego co może być wam użyteczne, on wierzy Bogu i wiernym.

(a) *Dla nędzarzy i ubogich*, jest to w arabskim może tylko pleonazm. Chcą jednakże ustalić różnicę pomiędzy temi dwoma wyrazami. Przez *nędzarzy* albo potrzebujących (*fokara*) rozumianoby tych którzy skazani na nędzę nie mogą się podnieść, a przez biednych (*mecahin*), tych którzy chwilowo cierpią niedostatek.

(b) Po bitwie pod Honein, Mahomet rozdał podarunki Arabom dla zjednania ich sobie. Od czasu zaprowadzenia islamu, ten przepis nie ma ważności.

62. Miłosierdzie jest udziałem wierzących, a męki będą nagrodą tych, którzy rzucają potwarz na sługę Najwyższego.

63. Nie skąpią przysiąg, by zjednać twoją przychylność; gdyby oni mieli wiarę, korzystniejby im było starać się o względy Boga i Proroka.

64. Czyż nie wiedzą, że ci którzy się odłączają od Boga i Jego posłańca, piekło mieć będą za wieczne mieszkanie, i pohańbieniem okryci zostaną.

65. Bezbożni lękają się, aby Bóg nie spuścił suraty (a), w którejby wykrytem było, co się zawiera w ich sercach. Powiedz im: Śmiejecie się? Bóg wyjaśni to, co wy ukrywacie.

66. Zapytaj ich o przyczynie śmiechu, oni odpowiedzą: My z was najgrawaliśmy się. Pytaj się ich: Wyżbyście śmieli najgrawać się z Boga, wiary i Jego posłańca.

67. Nie tłomaczcie się więcéj, wy rzuciliście wiarę, by iść za występkiem; jeżeli niektórzy z was mogą spodziewać się przebaczenia; inni, oddani bezbożności, skazani będą na straszne męczarnie.

68. Bezbożni łączą się, by spełniać zbrodnie, a potępiać słuszność; serca ich są dla jałmużny zamknięte. Zapominają o Bogu, chociaż sami od Niego zapomniani, bo są przewrotni.

69. Bóg zbrodniarzom i niewiernym obiecał ogień piekielny; tam, obciążeni Jego przekleństwem, i wiecznemi mękami dręczeni, odpokutują za swe grzechy.

70. Podobni jesteście bezbożnym, którzy was poprzedzili; oni byli mocniejsi i możniejsi bogactwy i licznem potomstwem; używali dóbr ziemskich jakich im niebo udzieliło, wyście też jak i oni, używali swoich; mówiliście tak, jak i oni mówili; próżne ich uczynki, wiadome są na tym i na tamtym świecie; oni odrzuceni zostali.

71. Czyż im nie są znane dzieje pierwszych ludów: Noego, Ada, Abrahama, Madjanitów, i miast zburzonych (b). Mieli oni Proroków, którzy w ich oczach cuda czynili; Bóg z nimi sprawiedliwie obchodził się, sami byli sprawcami swéj zguby.

72. Wierni składają towarzystwo przyjaciół, umacniają sprawiedliwość, potępiają niesłuszność, oddani są modlitwie; płacą świę-

(a) Rozdział Koranu.

(b) Miasta zburzone są *Pentapol*, albo pięć miast leżących nad morzem Martwem.

tą daninę, są posłuszni Bogu i Jego apostołowi; oni osiągną miłosierdzie Pana, gdyż On jest potężny i mądry.

73. On im przeznaczy ogrody zroszone rzekami; wprowadzeni w rozkoszne mieszkania Edenu, używać będą wiecznie łaski Pana.

74. O Proroku! pokonywaj niedowiarków i bezbożnych, obchódź się z nimi surowo. Piekło straszliwe ich mieszkaniem będzie.

75. Przysięgają na imie Boskie, że nie potwarzali Proroka, oni są niewierni tak w wierze, jak w mowie swojéj, nie osiągną celu swych gorących chęci a). Za to, że Bóg ich osypał dobrodziejstwy swemi, oni byli niewdzięczni i Jemu i Jego Prorokowi. Nawrócenie byłoby im źródłem korzyści; jeżeli zwlekać będą, Bóg ich w tém i przyszłem życiu ukarze; nie znajdą już nigdy, ani opiekuna, ani przyjaciela.

76. Niektórzy z nich przyrzekli Bogu, że jeśli im otworzy skarby swoich dobrodziejstw, dadzą jałmużnę i pójdą drogą cnoty.

77. Bóg uczynił zadość ich żądaniom, a oni za dobrodziejstwa odpłacili mu chciwością i odstąpieniem od wiary.

78. On w bezbożności ich serca zatwardzi, aż do dnia kiedy przed Nim staną; bo zapominając swych przysiąg, stali się krzywoprzysiężcami.

79. Czyż nie wiedzieli, że Bóg zna ich skrytość i pokątne rozmowy; przecież nic nie jest ukrytem przed Jego oczami.

80. Ci, którzy przyganiają wiernym, żyjącym li z pracy rąk własnych, hojność w dawaniu jałmużny (b); i najgrawają się z ich miłosierdzia, staną się celem pośmiewiska u Boga, i padną ofiarą męczarni.

81. Napróżnobyś za nimi błagał siedemdziesiąt razy miłosierdzia Bożego, On im nie przebaczy; bo ani w Niego, ani w Proroka wierzyć nie chcieli, a Bóg nie oświeca przewrotnych.

82. Uradowani z odejścia Proroka, nie chcieli wspierać sprawy nieba, ni osobami, ni majątkiem, i rzekli: Nie idźmy walczyć

(a) To jest żeby zabić Mahometa.

(b) Niektórzy Muzułmanie z okoliczności wyprawy pod Tabuk ofiarowali znaczne dary, które niejako przechodziły ich możność; jeden z nich dał zboże, które zebrał wciągu jednéj nocy. Hypokryci (obłudnicy) potwarzali te dary, w sposób przypisujący im pobudki próżności.

w upały. Odpowiedz im: Piekielny ogień straszliwszy będzie od wszelkich upałów. O! gdyby w to uwierzyli.

83. Niech się chwilę pośmieją; długi płacz będzie owocem ich postępowania.

84. Jeżeli ci Bóg dozwoli z wojny powrócić, a oni zechcą wystąpić za tobą, powiedz im: Nie przyjmę was w poczet moich żołnierzy, nie będziecie walczyć pod memi chorągwiami; przy pierwszem spotkaniu przenieśliście domowe ustronie nad wojnę, zostańcie więc z zostającymi (a).

85. Jeżeli który z nich umrze, nie módl się za niego, omijaj grób jego; bo oni nie chcieli wierzyć w Boga i Jego posłańca, i umarli w niedowiarstwie swojem.

86. Ich bogactwa i liczne potomstwo, niech ciebie nie kuszą; Bóg ich użyje na ukaranie ich na tym świecie, oni umrą w swéj niegodziwości.

87. Gdy Bóg zesłał suratę (b), w któréj zalecił im: Wierzyć w Niego i Jego apostoła, i iść za nim na wojnę; możniejsi z nich, prosili byś ich od niéj uwolnił, chcąc zostać na łonie swych rodzin.

88. Woleli pozostać w tyle; Bóg zatwardził ich serca, nie usłyszą więcéj Jego mądrości.

89. Prorok i wierni, którzy poświęcili swe dostatki i przeleli krew w obronie Islamizmu, osypani zostaną względami nieba, i szczęścia używać będą.

90. Zamieszkają wiecznie miejsce od Boga zgotowane, gdzie ogrody rzekami zraszane, gdzie panować będzie najwyższa szczęśliwość.

91. Wielu Arabów z pustyni, przyszło wymawiać się od wojny. Ci którzy nie uwierzyli w Boga i Proroka, pozostali w domu, odbiorą karę za swój brak wiary.

92. Słabi, chorzy i nie mogący się wyżywić, nie są obowiązani walczyć; jeśli radzili się w tem Boga i Jego posłańca, doświadczą łaski i miłosierdzia Bożego.

93. Wierni, którzy prosili o konie, a nie mogąc ich dostać, ze łzami w oczach i rozpaczą, że nie mogli przelać swéj krwi za pomocą Boga, powrócili do siebie; niech się nie lękają wyrzutów.

(a) To jest tymi którzy z powodu swego wieku i słabości muszą pozostawać w domu.

(b) Rozdział Koranu.

94. Lecz możni, którzy cię prosili abyś ich wyłączył, wykroczyli; woleli pozostać w domu. Bóg na ich sercach położył pieczęć odrzucenia, a oni tego nie czuli.

95. Za powrotem twoim przybiegną uniewinniać się; powiedz im: Wasze wymówki są próżne, nic wam nie wierzymy; Bóg nam objawił wasze postępowanie, i On je rozsądzać będzie. Staniecie przed tym, który zna skrytości, i odkryje waszym oczom, to coście uczynili.

96. Za powrotem twoim z wojny, będą cię zaklinać na imie Boga, abyś się od nich oddalił i nie karał. Oddal się, bo oni są nieczyści; piekło będzie nagrodą za ich uczynki.

97. Zaklinać cię będą, abyś się z nimi pojednał. Pamiętaj, jeżeli się do ich prośb skłonisz, że Bóg nienawidzi przewrotnych.

98. Arabowie z pustyni, są najuporniejsi z niewiernych i bezbożnych. Nic więc dziwnego, że nie znają praw które niebo zesłało przez Proroka. Bóg jest mądry i rozumny.

99. Wielu z nich myśli, że jałmużny użyte są na zaspokojenie krajowych długów; oni wam życzą, abyście doznali niepowodzeń losu (a), lecz sami doświadczą okropnych nieszczęść (b). Bóg zna i uważa wszystko.

100. Niektórzy z Arabów, którzy wierzą w Boga i dzień ostateczny, mniemają, że jałmużna do Przedwiecznego ich zbliża, i czyni uczestnikami modłów Proroka. Prawdziwa jałmużna, zbliży ich rzeczywiście do Majestatu Boskiego, i zjedna im pobłażanie, u litościwego i miłosiernego Boga.

101. Pierwsi, którzy opuścili kraj swój i poszli na wojnę świętą, Mohadżeryni i Ansarjanie (c), oraz ci którzy poszli za ich przykładem, zasłużyli na miłość Boga, którego czcili, a który im przygotował ogrody oblane rzekami, gdzie kosztować będą wiecznych rozkoszy.

(a) Ażeby być w razie przegranéj muzułmanów, uwolnionemi od obowiązku dawania jałmużny.

(b) Dosłownie *złego obrotu losu przeciwko nim*; te wyrazy mogą być uważane za rodzaj przekleństwa.

(c) *Mohadżeryni* są ci którzy wyemigrowali z Mekki; *Ansarjanie* albo sprzymierzeńcy, są Medyńczykowie którzy przyjęli uciekającego Mahometa, i dopomagali mu w jego przedsięwzięciach.

102. Między Arabami pasterzami, którzy cię otaczają, między mieszkańcami Medyny, są jeszcze bezbożni; ty ich nie znasz, lecz mnie są wiadomi. Podwójna kara dla nich przeznaczona (a), będą skazani na straszne męki.

103. Inni przyznali się do winy, i dobremi uczynkami chcieli okupić swe grzechy; może Bóg skłoni ku nim swe litościwe oko: On jest łaskawy, miłosierny i pobłażający.

104. Przyjmij w jałmużnie część majątku ich, aby ich oczyścić, i zagładzić winę ich nieposłuszeństwa. Módl się za nich, modlitwy twoje wrócą pokój ich duszom. Bóg wie i uważa wszystko.

105. Czyż nie widzą, że Bóg przyjmuje pokutę i jałmużnę sług swoich? Bo jest litościwy i miłosierny.

106. Powiedz im: Czyńcie co chcecie; Bóg, Jego posłaniec, i wierni, widzieć będą wasze uczynki. Staniecie przed sądem tego, któremu wszystkie skrytości są jawne; On wam ukaże sprawy wasze.

107. Inni czekają sądu Bożego, gotowi do przyjęcia Jego kary lub względów. Najwyższy jest rozumny, mądry, i lubi pokornych.

108. Kościół, który oni zbudowali, jest to przytułek zbrodni i niedowiarstwa; cel poróżnienia wiernych; miejsce, gdzie ci którzy podnieśli broń przeciwko Bogu i Jego słudze, umawiali swe spiski, chociaż przysięgają, że ich zamiary były czyste; Bóg jednak wie o ich kłamstwie (b).

109. Strzeż się wchodzić do tego kościoła, bo prawdziwy jest założony dla pobożnych (c); tam, powinieneś odprawiać modlitwy, tam śmiertelni powinni żądać oczyszczenia, Bóg kocha czystych.

110. Z dwóch świątyń, z których jedna założoną jest na bojaźni Boga, druga na piasku podmywanym przez najczystszy potok, a która blizką jest pogrążenia się w ogniu piekielnym, któraż ma trwalszą posadę? Bóg nie jest przewodnikiem przewrotnych.

(a) T. j. karani będą na tym świecie i w przyszłém życiu.

(b) Pokolenie Benu Ganem ben Awf zbudowało świątynię i zawezwało Mahometa ażeby w niéj odprawiał modły. Było to jak mówią, w celu odwrócenia go od zamierzonéj wyprawy, albo skutkiem spisku przeciwko niemu uknowanego.

(c) Idzie tutaj o świątynię Kaaba, wystawioną przez Mahometa po jego ucieczce z Mekki i leżącą o dwie mile od Medyny.

111. Serca ich będą dręczyć się, gdy wzniesiona ich niedowiarstwem budowa, runie. Bóg jest mądry i rozumny.

112. Bóg zakupił życie i dostatki wiernych, a zapłatą za nie będzie raj; będą walczyć, zabijać swoich nieprzyjaciół i sami od ich ciosów padać, ale spełnią się wszystkie obietnice, dane im w Pentateuchum, Ewangelji i Koranie, bo któż rzetelniejszym w dopełnieniu swych obietnic nad Boga? Radujcie się z waszego przymierza, ono wam będzie godłem szczęścia.

113. Ci którzy pokutują, służą Panu, chwalą Go, modlą się, czczą Go, poszczą, nakazują i wypełniają sprawiedliwość, zapobiegają zbrodniom, i strzegą się przekraczać granice Boskie (a), będą szczęśliwi.

114. Prorok i wierni, nie powinni wstawiać się za bałwochwalcami, chociażby nawet za krewnymi swymi, gdy wiedzą, że oni powinni być pogrążeni w piekle.

115. Abraham, przyrzekłszy modlić się za swojego ojca: dotrzymał obietnicy, lecz skoro poznał, iż on był nieprzyjacielem Boga, odstąpił zobowiązania się, a jednak Abraham, był ludzki i pobożny.

116. Bóg, tym których oświecił, nie pierwej dozwoli wrócić do błędu, aż im nie ogłosi, czego lękać się powinni, bo mądrość Jego nieskończona.

117. Bóg jest władcą nieba i ziemi, On daje śmierć i życie, nad Niego nie ma ani opiekuna, ani obrońcy.

118. Bóg w dniu walki powrócił (b) do Proroka wiernych, i ich sprzymierzeńców Mohadżerynów i Ansarjan (c); bo gdy część wiernych miała się do ucieczki, wstrzymało ich jedno Boskie wejrzenie. On jest dla nich miłosierny i pobłażający.

119. Gdy trzech z nich pozostało z tyłu, zostali wydaleni od towarzystwa; pośród swoich, jakby na wygnaniu. Wspomnieli wówczas, że prócz Boga nie ma dla nich ratunku. Spojrzał na nich

(a) Granice Boskie, są nauki, prawa, rozporządzenia prawne.

(b) Wyraz *powrócić*, używa się w arabskiém w znaczeniu *przebaczać* gdy się stosuje do Boga, a w znaczeniu *żałować za grzechy*, gdy jest mowa o grzeszniku. W tym wierszu zresztą idzie o przebaczenie które Bóg udzielił Mahometowi, za jego grzechy popełnione w różnych okolicznościach.

(c) Obacz tłumaczenie tych dwóch wyrazów w nocie do wiersza 101.

z dobrocią, przebaczył, i nawrócili się (a). On jest miłosierny i pobłażający.

120. Wierni! bójcie się Pana, spełniajcie sprawiedliwość!

121. Mieszkańcy Medyny i okoliczni Arabowie, nie mieli żadnéj przyczyny odłączać się od Proroka, i nad jego życie, swoje przenosić. Głód, pragnienie, trudy jakie ponieśli za sprawę Boga, wyprawy na niewiernych, szkody jakich doznali; wszystko to były zasługi, policzone im, ponieważ Bóg nie dopuści, by zaginęła nagroda tym którzy dobrze czynią.

122. Ich wydatki, przeprawa przez rzekę i wszystkie ich kroki, zapisane w księdze Bożéj. Były to wszystko prawa, do Jego chwalebnych dobrodziejstw.

123. Nie mają potrzeby razem wszyscy wierni brać się do oręża. Dosyć jest, aby część każdego oddziału została; a to, iżby ucząc się wiary, mogli drugich za powrotem nauczać.

124. O wierni! walczcie z niewiernymi sąsiady, niech was mają za nieubłaganych nieprzyjaciół. Pamiętajcie! że Najwyższy jest z tymi którzy się Go boją.

125. Gdy wam nowa surata zesłaną będzie z nieba, oni powiedzą: Któż z was może téj nauce wierzyć? Lecz Bóg umocnił wiarę wierzących, i w niej pociechę swą znajdą.

126. Ona rozjątrzy ranę tych, których serca zepsute, i oni w bezbożności umrą.

127. Czyż nie wiedzą, iż raz, lub dwa razy corocznie, dosięga ich gniew Boży. Przestrogi te, nie otwierają im oczu, i nie obudzają żalu.

128. Gdy nowy rozdział będzie im posłany, oni się wzajem bądą spoglądać na siebie, czy kto na nich patrzeć nie będzie, potem pouciekają. Bóg obłąkał ich serca, bo nie słuchają Jego mądrości.

129. Dostojny Prorok, powstał między wami; obchodzą go wasze grzechy i zapala go gorliwość o wasze zbawienie; a wierni niech się tylko łaski i miłosierdzia po nim spodziewają.

(a) Jest tu mowa o trzech z pomiędzy Ansarczyków, którzy wskutku zaniedbania, albo dla braku wiary nie udali się za Mahometem do Tabuk. Zabronił on wiernym wszelkich związków z nimi i zniósł klątwę na nich rzuconą dopiero po 50 dniach pokuty przez nich spełnionej.

130. Jeśli nie chcą wierzyć nauce, jaką im opowiadasz, powiedz im: Bóg, jest całe moje dobro, nie masz innego Boga prócz Niego, w Nim położyłem moją nadzieję, On jest władcą Najwyższego Tronu (a).

ROZDZIAŁ X.

Wydany w Mekce — zawiera 109 wierszy.

JONAS, POKÓJ MU.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. R. Te są znaki, księgi zawierającéj mądrość.

2. Czyż ludzie powinni się dziwić, że objawieniami memi obdarzyłem jednego z nich; że mu poleciłem ogłaszać: Kary występnym, a nagrody wiernym? Jednakże znaleźli się niewierni, którzy rzekli: Mahomet jest zwodziciel.

3. Panem waszym jest Bóg, który stworzywszy w sześciu dniach niebo i ziemię, zasiadł na swéj stolicy, by rządzić światem. Nie można wstawiać się do Niego, bez Jego woli, On jest waszym Bogiem, czcijcież Jego Najwyższy Majestat. Nie otworzycież oczu?

4. Wy wszyscy powrócicie do Niego, Jego obietnice są nieomylne; kto wydał z siebie stworzenie, ten je postawi przed swoim sądem (b). On sprawiedliwie nagradza wiernych którzy cnotliwie żyli. Niewierni otrzymają za napój wodę wrzącą, i ulegną karze godnej ich niedowiarstwa.

(a) Wielki tron, tron mianowany po arabsku *elarch* jest tronem majestatu boskiego, jest on umieszczony w najwyższéj sferze nieba, w niebie bez gwiazd.

(b) Filozofowie mistycy muzułmańscy przytaczają często ten ustęp, według którego każdy utwór jest emanacją, objawem różnorodnym i ciągłym attrybucji Boga, jedynego i niezmiennego w swéj istocie.

5. On dał światło słońcu, blask księżycowi, On jego zmiany urządził, służą one do podziału czasu, i do lat rachunku. On stworzył świat na zasadach prawdy (a), i przedstawił oczom mędrca znaki swéj Wszechmocności.

6. Następstwo dnia i nocy, harmonja wszystkich ciał stworzonych na niebie i ziemi; są to uderzające znaki dla tych, którzy się boją Pana.

7. Ci, którzy się niespodziewają zmartwychwstania (b), którzy ujęci rozkoszami życia doczesnego, spokojnie zasypiają, a naszemi wyrokami gardzą;

8. Ogień piekielny osiągną w nagrodę swych uczynków.

9. Cnotliwi i niezmienni w swéj wierze, od Boga prowadzeni będą, i spoczną w ogrodach rozkoszy, nad brzegami rzek.

10. Tam głosić będą chwałę Najwyższego, i siebie witać nawzajem, pokój niech będzie z wami.

11. Modlitwa ich, temi słowy kończyć się będzie: Chwała Bogu, Władcy światów!

12. Gdyby ręka Wszechmocnego, z takąż skwapliwością zsyłała śmiertelnym złe, z jaką oni pragną dobra dla siebie, ich dnie, zeszłyby jak błyskawice. Dozwolę tym którzy przeczą zmartwychwstaniu, aby na łonie swych błędów zasnęli.

13. Kiedy nieszczęście nawiedzi człowieka, on, czy to leży, czy siedzi, czy stoi, podnosi do mnie swój głos płaczliwy; zaledwo go uwolnię od ciężaru którym był uciskany, znowu tak postępuje, jakby nie wiedział żem mu przyniósł pomoc; on bezbożny, upodobał sobie w niewdzięczności.

14. Przed wami zemsta moja zniszczyła zbrodnicze narody, do których pierwéj posłałem Proroków, by ich wezwali do wiary; tak nagrodziłem ich przewrotność.

15. Po ich zniszczeniu, posłałem was na ziemię, aby widzieć jak sprawować się będziecie.

16. Gdy ogłaszasz Islamizm, niewierni mówią: Daj nam inny Koran, albo ten odmień; odpowiedz im: Nic w nim odmienić nie mogę, to tylko wam podaję co mi zostało objawionem, gdybym był nieposłuszny Bogu, lękałbym się kary dnia ostatecznego.

(a) Dosłownie: *dla prawdy* albo *w zupełnéj prawdzie*.

(b) Dosłownie: *którzy nie spodziewają się naszego spotkania*, to jest stanąć przed Bogiem w dniu zmartwychwstania.

17. Gdyby Bóg zechciał, nie czytałbym wam Jego przykazań ani wiary nauczał. Czyż mało lat żyłem wpośród was przed Koranem (a)? Czyż tego nie pojmujecie?

18. Cóż może być bezbożniejszego, jak kłamstwo zadawać Bogu, a Jego cuda o fałsz posądzać? Bezbożni, nigdy nie będą mieć powodzenia.

19. Oni cześć Boską oddają bałwanom, którzy im ani szkodzić, ani pomagać nie mogą, i mówią: Oto są nasi obrońcy przed Bogiem. Zapytaj ich: Czyż możecie czegokolwiek nauczać Najwyższego? O czemże On na niebie i ziemi nie wie? Chwała Jego Najwyższéj potędze! Przekleństwo waszym bożkom zmyślonym.

20. W początku, wszyscy ludzie mieli tylko jedną wiarę; potem, oddali się sporom o nią i gdyby nie był zapadł wyrok Przedwiecznego, ich spory skończyłyby się w jednéj chwili.

21. Zapytają oni: Czyż Bóg nie odróżnił jakim znakiem Proroka? Odpowiedz im: To należy do Jego tajemnic, czekajcie i ja z wami czekać będę.

22. Miłosierdzie moje uwolniło ich od nieszczęść jakiemi byli trapieni (b), a oni dla tego, byli podstępnemi w swéj wierze, powiedz im: Bogu łatwiéj jest czynić, jak wam oszukiwać; aniołowie, którzy was postrzegają, zapisują wasze czynności.

23. Bóg otwiera wam drogi na morzu i lądzie; gdy płyniecie przy pomyślnym wietrze na okręcie, radość was unosi; gdy zaś wiatr wzmaga się, zagraża burza, zbijają się ze wszech stron fale, i zdaje się, że już pogrążeni będziecie w bałwanach, wtenczas wzywacie Boga na pomoc, i okazujecie mu czystą swą wiarę, wołając: Panie! jeżeli nas wyrwiesz z téj przepaści, pokłon i wdzięczność Tobie oddamy.

24. A zaledwo ocaleni zostaniecie, już tylko głosowi swych namiętności jesteście posłuszni, i zapominacie zupełnie o wdzięczności. O śmiertelni! duszą przypłacicie wasze ziemskie uciechy, staniecie przed moim sądem, a ja wam ukażę, wszystkie wasze przeszłe uczynki.

25. Życie światowe, jest jak deszcz który spada z obłoków;

(a) Mahomet rozpoczął swoje posłannictwo dopiero w 40 roku życia.

(b) To się odnosi do lat siedmiu suszy którą była nawiedzoną Mekka. Zaledwie ta plaga ustała, gdy niewierni niegdy pokorni i pognębieni, zaczęli w śmieszność obracać posłannictwo Mahometa.

przenika on ziemię, by użyźnił zarodki roślin, służących za pokarm ludziom i zwierzętom. Rośliny rosną, ziemia upiększa się ich barwą, a jéj mieszkańcy rokują ztąd nowe bogactwa dla siebie; wtem już to w ciemności nocy, już to w świetle dziennem, spada zniszczenie, i nie ma plonów, jak gdyby przed chwilą nie zdobiły pól. Tak jawnie wykładam cuda Najwyższego, iżby ludziom otworzyły się oczy.

26. Bóg powołuje ludzi do krainy pokoju (a), a kogo zechce prowadzi drogą zbawienia.

27. Wspaniałą będzie nagroda dobroczynnym, wstyd i posępność nie zachmurzą ich czoła, i wiecznie mieszkać będą w krainie rozkoszy (b).

28. Zbrodniarze odniosą karę za swe zbrodnie, hańba ich okryje, i nie będzie komu wstawić się za nimi do Boga; jakaś zasłona nakształt czarnéj nocy, okryje ich twarze, i staną się pastwą wiecznego ognia.

29. Wów dzień, kiedy wszystkich ludzi zgromadzę, powiem bałwochwalcom: Oto miejsce dla was i dla bóstw waszych; potem rozdzielimy ich między sobą; bałwany ich zaprą się czci jaką im składali, mówiąc: Nie nas czcicie ale swoje namiętności.

30. Bóg jest sędzią między nami i wami. Nie zważamy wcale na wasze hołdy.

31. Zebrani przed Stwórcą prawdziwym Bogiem wszystkich, odbiorą nagrodę za swe uczynki, a bałwany ich znikną.

32. Zapytaj: Kto was karmi niebieskiemi i ziemskiemi daramі? Kto jest Panem wzroku i słuchu? Kto wyprowadza śmierć z łona życia, a życie z łona śmierci (c)? Kto, rządzi światem? Oni odpowiedzą: Bóg! Na to powiedz im: Czyliż Go lękać się nie będziecie?

33. On jest waszym prawdziwym Panem. Cóż wam pozostaje za obrębem prawdy, jeżeli nie błąd tylko? Dla czegoż więc oddalacie się od wiary?

(a) Kraina pokoju, *Dar esselam*, jest to raj.

(b) Nie jest to jedyny ustęp Koranu, gdzie chcąc wynieść dobroć Boga, nagrody przeznaczone dla dobrych są przedstawione jako hojniejsze od kar obiecanych dla złych.

(c) To jest kto wydobywa ludzi i zwierzęta z kropli nasienia a tę kroplę z ich wnętrzności czyli jest naturą ożywioną z natury nieożywionéj.

34. Chociaż słowo Boże spełni się nad sprawcami zbrodni, oni wierzyć nie będą.

35. Jestże choć jeden z waszych Bogów, któryby mógł stworzyć choć jedną istotę, i sprawić, by przed nim stanęła? Bóg stworzył ludzi i zgromadzi ich przed swój tron; dla czegoż mu odmawiacie czci waszéj.

36. Jestże choć jeden z Bogów, towarzyszy waszych (a), któryby was prowadził do prawdy? Powiedz im: Bóg prowadzi do prawdy, i kieruje ludzi na drogę zbawienia; nie jestże On godniejszym czci od tych, którzy będąc w ciemnościach, nikogo oświecić nie mogą? Na czemże zasadza się wasze mniemanie?

37. Czyż pierwsze lepsze zdanie może zastąpić prawdę. Najwyższy zna wasze czynności.

38. Koran pochodzi z pism które go poprzedziły, jest ich tłumaczeniem; nie godzi się o tem wątpić, iż Najwyższy zesłał go z Niebios.

39. Gdy mówią Mahomet jest jego opowiadaczem, odpowiedz im, niech przyniosą jaką księgę podobną tym, które Bóg zesłał i jeżeli prawdę mówią, niech wezwą ku swéj pomocy kogo innego prócz Boga.

40. Oni zadają fałsz téj księdze, któréj nauki nie pojmują i któréj końca; jeszcze nie widzieli. Tak i Proroków przed nimi zesłanych wzięli za uwodzicieli, ale czekajcie końca, jaki przygotowany dla bezbożnych.

41. Jedni wierzą w Koran, drudzy zaprzeczają jego nauce; lecz Bóg zna którzy są zepsuci.

42. Jeżeli cię będą o kłamstwo pomawiać, odpowiedz im: Za mną są moje uczynki, niech wasze przemówią za wami; wy nie będziecie odpowiadać za moje, i ja nie jestem winien w tem co wy uczynicie.

43. Są między nimi tacy, którzy nie pojmując twojéj nauki, słuchać jej będą, lecz nie możesz tego sprawić, by głusi słyszeli, oni pozbawieni pojęcia.

44. Będą i patrzeć na ciebie, lecz nie możesz ślepych oświecić, ich wzrok zamknięty dla świata.

(a) Zaimek *waszych* nie wyraża towarzyszy pogan, ale towarzyszy których poganie przypisują Bogu.

45. Bóg nie jest dla ludzi niesprawiedliwym, oni to sami sobie niesprawiedliwość wyrządzają.

46. Gdy staną przed nim zebrani, pobyt ich na ziemi nie wyda się im dłuższym nad jedną godzinę, oni się nawzajem poznają. Ci którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu, zginęli, nie będąc oświeceni.

47. Czy widziałeś niektóre z kar, co są im zgotowane? Chociażbym cię pierwéj powołał (a), oni powrócą do mnie, i Najwyższy da świadectwo o ich uczynkach.

48. Wszystkie narody miały Proroków, którzy ich według sprawiedliwości sądzili, i sprawiedliwie obchodzili się z nimi.

49. Kiedyż spełnią się twoje pogróżki? pytają się niewierni, zakreśl nam czas jeżeli prawdę ogłaszasz.

50. Odpowiedz im: Jak skarby, tak i zemsta niebios, nie są w mojém ręku; Bóg niemi sam szafuje; każdy naród ma sobie czas oznaczony, którego ani przyśpieszyć, ani opóźnić na chwilę nie zdoła.

51. Kiedy was dosięgnie kara Boża, czy to we dnie, czy w nocy, dla czego chcecie ją przyśpieszać. Czyż możecie wiedzieć gdzie ona was spotka?

52. Wtenczas uwierzycie gdy przyjdzie, lecz dla czego powątpiewaliście?

53. Wówczas powiedzą bezbożnym, znoście kary wieczne, jesteście nagrodzeni podług uczynków.

54. Jeśli zechcą wiedzieć, czy prawdziwemi są te pogróżki, możesz przysiądz na imie Boga, że w nich sama prawda, niczem nikt nie zdoła sprawić, aby się nie zjiściły.

55. Wtenczas bezbożny na wykupienie duszy swojéj oddałby skarby całego świata! Na widok zemsty Bożéj, ukryją swój żal; rodzaj ludzki będzie osądzony z całą sprawiedliwością, nikt oszukanym nie zostanie.

56. Niebo i ziemia, nie sąż Państwem Najwyższego, czyż mylne są Jego obietnice? Lecz większa część nie wie o tem.

(a) To ma oznaczać: choćbym ci śmierć zesłał, ale w tym ustępie równie jak w innych, Koran unika używania wyrazu *śmierć*, mówiąc o Mahomecie i Jezusie.

57. On jest dawcą żywota i śmierci, wy wszyscy do Niego powrócicie.

58. Smiertelni! Bóg wam zesłał przestrogi, lekarstwo dla serc waszych, przewodnictwo w waszej drodze, światło i miłosierdzie.

59. Szacowne dary Jego hojności i łaskawości, oby ich posiadanie napełniło was radością, jakże one są wyższe nad bogactwa świata!

60. Powiedz im: Dla czego między darami jakich wam niebo udzieliło, jednych bronicie, drugich dozwalacie używać? Czy to od Boga wam nakazanem jest, czy też fałszywie Jemu to przypisujecie?

61. Co sobie myśli bluźnierca, który zaprzecza zmartwychwstaniu? Bóg jest pełen dobroci dla swych stworzeń, a większa z nich część niewdzięcznością odpłaca.

62. W jakimkolwiek bylibyście stanie, Ja będę z wami, Ja was nie opuszczę, Jam zawsze obecny gdy czytacie Koran; Ja towarzyszę wszystkim waszym sprawom, i dam o nich świadectwo. Ani jedna mrówka na ziemi czy na niebie, największy ani najmniejszy ciężar, nic nie ujdzie przed wiadomością Najwyższego, wszystko jest zapisanem w księdze prawdy (a).

63. Smutek, bojaźń, nie przystąpią do przyjaciół Boga.

64. Do tych co połączyli w sobie wiarę i pobożność,

65. Pocieszeni będą na tym świecie szczęśliwemi obietnicami, ujrzą na tamtym ich spełnienie, bo słowo Boskie nie zmienia się, i oni używać będą najwyższego szczęścia.

66. Niech cię nie zasmucają mowy bezbożnych, wszechmocność należy do Boga, On zna i uważa wszystko.

67. Do Niego należy wszystko, co jest na niebie i ziemi. Ci którzy czczą inne bóstwa, nie idąż za fałszywem mniemaniem? Czyż mają inną zasadę prócz fałszu?

68. On ustanowił noc na spoczynek, a dzień na pracę dla ludzi, są to dostateczne znaki dla tych, którzy pojmują.

69. Niewierni mówią, że Bóg ma syna; oddalcie od Niego to bluźnierstwo, On sam dla siebie wystarczy, niebo i ziemia są w Jego mocy, na czem waszą wiarę zasadzacie? Nie mówcie o Bogu tego, czego dobrze nie rozumiecie.

(a) Przez księgę prawdy albo objaśniającą wszystko, należy tutaj rozumieć księgę będącą w Niebie i w której wszystkie czyny ludzkie są zapisane.

70. Powiedz im: Ci którzy bluźnią przeciw Jego Najwyższéj władzy, nie dojdą do krainy szczęścia.

71. Po krótkich uciechach, wezwę ich przed mój sąd, i niedowiarstwo ich strasznemi mękami ukarzę.

72. Opowiedz im, że Noe powiedział do ludu swego: Kiedy pobyt mój wśród was, i opowiadanie przykazań Boskich, są dla was ciężarem, ja pokładam nadzieję jedyną w Bogu; zbierzcie wasze bóstwa, wasze siły i postępujcie jawnie za mną, nie wahając się ani na chwilę.

73. Jeżeli odrzucicie moje nauki, nie żądam za nie od was żadnej nagrody, spodziewać się jéj mogę tylko z nieba, które mi zaleciło Islamizm.

74. Noe uważanym był za zwodziciela; Jam go w arce osadził wraz z rodziną, a potomków na ziemi zachowałem. Ci którzy zaprzeczali Boskim naukom, zostali pogrążeni w wodach; patrz jaki koniec niewiernych.

75. Po Noem posłałem apostołów z mocą czynienia cudów; ale ludzie nie chcieli wierzyć w to, czemu już dawniéj przeczyli, bo zatwardzone są serca niewiernych.

76. Rozkazałem by Mojżesz i Aaron głosili mają wolę Faraonowi i jego dworowi, lecz lud zepsuty przyjął ją z pogardą.

77. Widzieli prawdę, a wzięli ją za kłamstwo.

78. Także to mówicie o prawdzie która was oświeca, zawołał Mojżesz, byłyżby to kuglarstwa? Lecz szalbierzom nigdy nie powiedzie się.

79. Czy przyszliście, mówili dworzanie, odwieść nas od wiary ojców naszych. I chcecie nam rozkazywać? Nie wierzymy wam wcale.

80. Faraon rozkazał, aby mu przyprowadzono wszystkich zręczniejszych magów; skoro przyszli, Mojżesz rzekł do nich: rzućcie wasze laski.

81. I gdy usłuchali, i rzucili co mieli rzucić, powiedział Prorok: Pan zniszczy wasze cuda, bo nie dozwoli powodzenia złym ludziom.

82. On potwierdzi prawdę słowa swego, mimo uporu przewrotnych.

83. Sami tylko Izraelici uwierzyli, inni lękając się Faraona

możnych Egypcjan, zostali przy swojem, Faraon był możny i srogi, cały kraj go poważał i słuchał.

84. O ludu mój! rzekł Mojżesz, połóż nadzieję w Bogu, jeżeli weń wierzysz i wierny jesteś.

85. On jest jedyną naszą podporą, odpowiedzieli Izraelici. Panie! nie zostawiaj nas pod uciskiem bezbożnych.

86. Daj poznać Twe miłosierdzie, oswobódź od niewiernych.

87. Natchnąłem Mojżesza i jego brata, aby zbudowali w Egipcie domy dla Izraelitów, aby je obrócili ku stronie, w którą odprawiają modlitwę, aby nakazali cześć chwale Najwyższego, i ogłosili nasze nagrody wiernym.

88. Panie! zawołał Mojżesz, Ty dałeś Faraonowi i jego możnym dostatki ziemskie i wielkość, oddal ich od praw Twoich, zniszcz ich bogactwa, zatwardź ich serca, niech będą zamknięte przed wiarą, aż póki nie ujrzą nad sobą Twojéj strasznéj kary.

89. Twoja prośba spełniona, odpowiedział Pan. Bądźcie sprawiedliwi, oddalcie się od tych, którzy są w zaślepieniu.

90. Otworzyłem Izraelitom drogę przez wody; Faraon i jego wojsko, z bronią w ręku gonili za nimi, i zostali pogrążeni w morzu. Natenczas Faraon zawołał: Wierzę, iż nie ma innego, prócz Boga Izraelitów, przyjmuję ich wiarę.

91. Wierzysz, a dotąd byłeś buntownikiem i zepsutym.

92. Wyniosę twe ciało z morza, iżby służyło za przykład dla potomności; jakże mało jest ludzi gorliwych w swéj wierze!

93. Dzieciom Izraela dałem bezpieczne mieszkanie i czyste pokarmy, nie było między nimi sporów o wiarę, aż gdy ujrzeli światłość Bożą. Najwyższy sądzić będzie ich spory w dzień zmartwychwstania.

94. Jeżeli nauka moja wzbudza w Twem sercu jaką wątpliwość, pytaj się tych, którzy przed tobą czytali Pentateuchum. Bóg zesłał ci prawdę, strzeż się o niéj powątpiewać.

95. Nie naśladuj tych, którzy wyroki Boskie o fałsz pomawiają, jeżeli nie zechcesz należeć do liczby odrzuconych.

96. Na kogo zapadły Najwyższe wyroki, ten nigdy wierzyć nie będzie.

97. Zatwardziałość takich nie przyjmie największych dowodów, aż póki nie ujrzy ognia piekielnego.

98. Inaczéj, wiele miast przyjęłoby wiarę, i kosztowałoby wła-

ściwych korzyści. Sam tylko lud Jonasza uwierzył w Jego Proroctwa, i był uwolniony od hańbiącéj kary na tym świecie, zachowałem go do czasu oznaczonego.

99. Gdyby Bóg chciał, jedna wiara połączyłaby wszystkich śmiertelnych. Chceszże przymusić ziemię, żeby przyjęła Islamizm.

100. Wiara, jest darem Boga, Bóg okryje hańbą niechcących wierzyć i pojmować.

101. Powiedz im: Cudowny widok niebios i ziemi, cuda i proroctwa, na nic się nie przydadzą tym którzy nie wierzą.

102. Jakaż ich nadzieja? Los, którego doznały ludy, które ich poprzedziły, będzie ich udziałem. Powiedz im: Czekajcie, i ja z wami czekać będę.

103. Nasza opieka ocaliła Proroków i wierzących, ich zbawienie jest dla nas prawem.

104. Smiertelni! jeżeli moja religja przedstawia wam wątpliwość, nie spodziewajcie się, abym służył waszym bożyszczom. Czczę Boga, który na was śmierć zeszle; On mi rozkazał przyjąć Islamizm.

105. Otwórz twe serce, wierz w jednego Boga, a zaprzestań palić kadzidła bałwanom.

106. Nie uznawaj bóstw zmyślonych, które ci nie zdołają ani zaszkodzić ani pomódz; jeżeli przestąpisz me przykazania, policzę cię między odrzuconych.

107. Bóg tylko może odwrócić złe albo dobre, które na ciebie zeszle; On swemi łaskami, podług upodobania rozrządza, On jest litościwy i miłosierny.

108. Śmiertelni! prawda jaśniała oczom waszym, kto ją ujrzał napełnił światłem swą duszę, kto się od niej oddalił, zgubił swą duszę. Ja nie jestem opiekunem waszym.

109. Idźcie za Boskiem natchnieniem, i czekajcie sądu Boga Jedynego. On jest najsprawiedliwszym z sędziów.

ROZDZIAŁ XI.

Wydany w Mekce — zawiera wierszy 123.

HUD (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. R. Rozumny porządek panuje w téj księdze. Ona jest dziełem tego, który posiada mądrość i umiejętność.

2. W niéj zalecono wam czcić jedność Boga; ja jestem Jego posłańcem, mnie poruczonem jest głosić Jego kary i Jego nagrody.

3. Wzywajcie Boskiego miłosierdzia. Nawracajcie się! Bóg będzie was obdarzał łaskami aż do oznaczonego czasu, kto je osiągnie, doświadczy Jego szczodrobliwości (b). Jeżeli odrzucicie moje rady, lękam się, aby w dzień ostateczny nie spadły na was męczarnie.

4. Staniecie przed sądem tego, którego moc jest nieskończona.

5. Nie okrywając swych serc podwójną zasłoną (c), by się ukryć przed wzrokiem Najwyższego.

6. Lecz jakiekolwiek ku ukryciu czyniliby zabiegi, On zna co się w nich kryje, a co na jaw okazuje.

7. On zgłębia ich serca (d).

(a) *Hud* jest imie proroka zesłanego do ludu z Ad; jest o nim mowa nie tylko w tym rozdziale ale i w wielu innych.

(b) Albo *Jego łaski są dla każdego posiadającego zasługi.* Trudno jest inaczéj wyłożyć słowa tekstu, gdzie wyraz *fadhl* oznacza zarówno *łaskę* stosującą się do Boga *i zasługę* zastosowaną do człowieka.

(c) Koran przedstawia pierś, jak tkaninę, którą się składa w kilkoro dla ukrycia jakiejś rzeczy.

(d) Wiersz ten ma być napisany z okoliczności, iż pewnego razu bałwochwalcy mówili między sobą: Jeśli zakryjemy oblicza nasze, obwiniemy się

8. Najnikczemniejszy płaz, z rąk Jego bierze początek; On wie gdzie jest jego schronienie; wie i miejsce, gdzie człowiek umrzeć musi (a), wszystko jest zapisanem w księdze prawdy.

9. On stworzył niebo i ziemię w dniach sześciu. Tron Jego, jeszcze przed stworzeniem świata był uwieszony nad wodami (b), On uważał, kto z was najwięcéj na Jego uwagę zasługiwał (c).

10. Kiedy niewiernym mówisz, że człowiek zmartwychwstanie, oni wyrzekają, że ich pragniesz zwodzić.

11. Gdy kary moje wstrzymuję do oznaczonego czasu, oni mówią: I na cóż odkładać ich spełnienie?—Przyjdzie dzień, w którym ujrzą te kary, od których nikt uwolnić nie może, a z których najgrawali się.

12. Odbierzmy człowiekowi dobra dane mu z nieba, on upadnie w rozpacz i stanie się niewdzięcznym (niewiernym).

13. Dozwólmyż mu po nieszczęściu które go ucisnęło użyć dni pomyślnych, wówczas powie: Odbiegło mnie nieszczęście, i upojony radością i pychą, zapomni o należnéj czci i wdzięczności Bogu.

14. Ci którzy cierpienia spokojnie znosić, a cnotę wypełniać będą, odbiorą nasze przebaczenie i chwalebną nagrodę.

15. Jeżeli które z moich przykazań wypadnie ci z pamięci, a będą wymagać od ciebie skarbów z nieba, odpowiedzże: do ciebie należy tylko proroctwo, Bóg rządzi wszystkiem co ma byt na świecie.

16. Jeśli powiedzą: Koran jest twem dziełem, odpowiedz im: Dajcie dziesięć rozdziałów (d), podobnych tym jakie ta księga zawiera; używajcie ku waszéj pomocy kogo innego prócz Boga, uczyńcie tak, jeśli jesteście sprawiedliwi.

17. A jeśli skutek nie odpowie waszym chęciom, wiedzcież: że ta księga zesłaną została od Boga, z mądrością Najwyższego, i

w odzież, i utaimy złość w piersiach naszych żywioną dla Mahometa, jakim sposobem może odgadnąć myśl naszą?

(a) Albo raczéj podług innéj osnowy dwóch słów tekstu, on zna jego miejsce w nerkach i w żywocie jego rodziców.

(b) Mahometanie zarówno z Żydami utrzymują, że przed stworzeniem świata, tron sławy Boskiéj, stworzony tchnieniem ust Boskich, unosił się nad wodami.

(c) T. j. która rzecz z przedmiotów stworzonych będzie najwłaściwszą do przyjęcia jego przykazań, ludzie albo ziemia lub niebo.

(d) Surat, surata, rozdział Koranu. Ten ustęp zasługuje na uwagę, dowodzi bowiem że dziesięć pierwszych rozdziałów już istniało w téj epoce.

x) t. zn. że 10 rozdziałów, którego przekonały swoją treścią Koranowi, niemasz.

że prócz niego, nie ma innego Boga. Nie będziecież prawdziwie wierni (a).

18. Ci którzy przywiązani do światowego życia, żądać będą jego rozkoszy, odbiorą w nim nagrodę za swe uczynki, i nie będą zawiedzeni.

19. Ci to są, których sprawy będą czcze i nie cenne w życiu wiecznem, ogień będą mieć w nagrodę.

20. Ci którzy są, powolni w wypełnieniu poleceń Proroka, któremu zawsze towarzyszy ten co poprzedził Pentateuchum, w którem jaśnieje światło i miłosierdzie Pańskie, uwierzą w jego naukę; dla niewiernych którzy odrzucają tę naukę, tylko piekielne męczarnie pozostają. Niech więc Koran w waszym umyśle nie rodzi żadnéj wątpliwości, on jest prawdą z nieba zesłaną; jednak większa część ludzi trwa w swem niedowiarstwie.

21. Jakaż zbrodnia może być szkaradniejsza, jak oskarżać Boga o kłamstwo? Ci którzy ją popełniają, staną przed Jego sądem; oto powiedzą świadkowie, oto ci którzy bluźnili przeciw Najwyższemu, czyż jako bezbożni nie będą okryci Jego przekleństwem?

22. Ci którzy bliźnich swoich odprowadzają od wiary, którzy fałszywie ją wykładają, i w życie przyszłe nie wierzą, nie mogą tego sprawić, aby Bóg był bezsilnym; oni przed gniewem Jego nie znajdą schronienia, męki ich będą straszne, bo oni, ani widzieć, ani słyszeć nie chcieli.

23. Oni zgubili swe dusze, i widzieli jako ich bóstwa zmyślone zniknęły.

24. Odrzucenie ich jest nieomylne.

25. Cnotliwi wierni, którzy ufność swą położą w Panu, będą gościć w krainie rozkoszy, będzie to ich wieczne mieszkanie.

26, Jedni są podobni do głupich i ślepych; drudzy do tych, co widzą, słyszą i rozumieją. Mogąż być z sobą porównani? Czyż to nie powinno ich oświecać?

27. Noe, mój sługa, rzekł do swego ludu: Jestem posłany, abym wam słowo Boskie opowiadał.

28. Jednego tylko czcijcie Boga, bo inaczej, lękam się abyście nie ulegli srogim karom w dzień boleści.

29. Przedniejsi z pomiędzy nich, oddani niedowiarstwu, od-

(a) T. j. Czy jesteście skłonni do posłuszeństwa Bogu *(moslimiu)*?

powiedzieli: Ty jesteś taki człowiek jak i my; za najnikczemniejszych uważamy tych, którzy bez rozwagi poszli za tobą; żadnych nie posiadasz zasług, któreby cię nad nas wywyższały; uważamy was za zwodzicieli.

30. Ludu mój! odpowiedział Noe, myślicież, że gdyby mną światło Boga nie rządziło, i gdybym nie był Jego łaską wywyższony, która niestety, dla was już wygasła, czy pobudziłbym kogokolwiek do naśladowania mnie wtenczas, gdy Go w obrzydzeniu macie.

31. Nie wymagam od was żadnéj zapłaty za moją gorliwość, cała moja nagroda w Bogu; lecz nie powinienem oddalać od siebie wiernych, oni staną przed nim, a was widzę w niewiadomości zagrzebanych.

32. Ludu mój! gdybym ich odrzucił, któżby mnie wspomógł przed Panem? Nie otworzycież oczu?

33. Nie powiadam wam, że skarby niebios są w mojem ręku, że czytam w przyszłości, ani, że jestem aniołem; nie mówię do tych którymi pogardza wasze dumne spojrzenie, że nie osiągniecie darów niebieskich; taka mowa byłaby zbrodnią; Przedwieczny czyta w głębi wszystkich serc.

34. Odpowiedzieli Prorokowi: dawno już sprzeczasz się z nami, spraw iżby się twoje groźby zjiściły, jeżeli prawdę mówisz.

35. Jeżeli w tem będzie Boża wola, odpowiedział Noe, nie zawodnie On je spełni, a wy, nie potraficie niczem ułagodzić Jego gniewu wówczas.

36. Moje zbawienne uwagi nie będą wam użyteczne, jeżeli Bóg zechce was w błędzie pogrążyć; On jest waszym i moim Panem, wszyscy do Niego powrócimy.

37. Oni powiedzą: Mahomet jest pisarzem Koranu; odpowiedz im: Jeżeli tak jest, to ja za to odpowiem, lecz nie będę winien za wasze zbrodnie.

38. Dałem Noemu widzenie: Ci tylko zostaną wiernymi między ludem, którzy już dawniéj przyjęli wiarę, lecz niech uczynki bezbożnych nie trapią ciebie.

39. Zbuduj w moich oczach Arkę, tak jakem cię nauczył; nie wznoś już więcéj twego głosu za przewrotnymi, oni muszą w głębinie wód zginąć.

40. Noe pracując nad Arką, był celem pośmiewiska przecho-

dzących (a). Wy ze mnie najgrawacie się, powiedział, lecz będę z was naśmiewać się wkrótce.

71. Ujrzycie, na kogo spadnie gniew niebios, który potępi występnych, i na wieczne odda kary.

42. Gdym wydał rokazy, i otworzyły się czeluście (b), powiedziałem Noemu, aby wprowadził do Arki: po parze z każdego rodzaju zwierząt (c),i swą rodzinę, wyjąwszy tych, którzy są przeznaczeni na zgubę (d), wprowadź i wiernych, lecz ich liczba wówczas była bardzo mała (e).

43. Noe rzekł do nich: Wnijdźcie w Imie Boga do Arki (f), On ją na wodach unosić będzie, i sprawi że się utrzyma (g), gdyż On jest łaskawy i miłosierny.

(a) Śmieli się z Noego, iż budował okręt w miejscu suchem, odległem od morza, równie jak z tego że się trudnił ciesielską robotą ogłosiwszy się prorokiem.

(b) Czeluście z których wytrysły źródła wód miały się znajdować w Kafie, podług drugich w Indji a nawet i w Mezopotamji. Słowo *Tannur*, użyte w Koranie, znaczy nie tylko piec jakiego używają na wschodzie (to jest dziurę wykopaną w środku izby wylepioną gliną), lecz znaczy każden otwór w ziemi z którego wytryskuje źródło. Mahomet i Żydzi utrzymują, że woda która w czasie potopu wytryskiwała z ziemi była gorąca.

Niektórzy komentatorowie uważając wyraz *tannur* Koranu za piec, puścili w obieg najdziwaczniejsze wieści, dodając że kotlina która sprawiła wylew, była piecem w którym Ewa chléb wypiekała.

(c) Mahometanie mówią że to znaczy: po dwa samce i po dwie samiec z każdego rodzaju. Jest także podanie (wzięte od Żydów), że Noe był udarowany od Boga nadzwyczajną mocą i posiadał języki wszystkich stworzeń, a gdy sam zbierał zwierzęta do Arki, to prawa ręka Jego padała zawsze na samców a lewa na samice. Tym sposobem zebrał 14 par czystych czworonożnych zwierząt, a po dwie pary z każdego rodzaju nieczystych, przytem mnóstwo rozmaitych ptaków.

(d) Wyjąwszy pasierba Noego, imieniem Kanan czyli Jam, niewiernego Bogu i złych obyczajów.

(e) Pisarze wschodni utrzymują że z Noem była jego druga żona prawowierna, trzech synów Sem, Cham i Jafet czyli Afet z żonami, a prócz tego 70 innych osób, to jest 35 mężczyzn i tyleż kobiet. Podług Arabów w Arce Noego ważne zajmował miejsce niejakiś Jorgam.

(f) To jest nie traćcie czasu, wejdźcie prędzéj. Podług Mahometa Arka była podzielona na 3 piętra, w dolnem mieściły się zwierzęta, w środkowem ludzie, a w górnem ptaki. Środkowe piętro rozdzielone było na dwie połowy, w jednéj mieścili się mężczyzni a w drugiéj kobiety, gdyż zbliżenie się małżeńskie zabronione było przez czas potopu, jeden Cham jest obwiniony o naruszenie tego przepisu.

(g) Dosłownie: jego bieg i zarzucenie kotwicy niech się dzieją w Imie Boga.

44. Statek unosił się na falach, które jak góry wznosiły się; Noe zawołał do syna, który został na ziemi: Synu mój! wnijdź do nas, nie zostawaj z niewiernymi.

45. Pójdę na górę, odpowiedział, ona mnie wśród wezbrania wody uratuje. Nikt nie ujdzie od kary Bożéj, powiedział Noe, wyjąwszy tych którym On swoje miłosierdzie ukazał. Podniosły się wody i wszyscy potonęli.

46. Bóg rzekł: Ziemio! połknij te wody, niebiosa zamknijcie się: woda spadła, wyrok nieba spełniony, Arka zatrzymała się na górze Dżuddi (a), a głos rzekł: Precz ztąd bezbożni!

47. Noe tę prośbę zaniósł do Boga: Panie! Syn mój należy do mojéj rodziny, obietnice Twoje są nieomylne, Ty jesteś najsprawiedliwszy z sędziów.

48. On nie należy do twojéj rodziny, odpowiedział Pan, prośba twa nie słuszna; nie proś, gdy nie wiesz jakie są twoje żądania. Ostrzegam cię, iżbyś nie należał do liczby nierozumnych.

49. Panie! wołał Noe, Tyś moją ucieczką! nie dopuszczaj, iżbym do Ciebie wznosił niesłuszne żądania; zginąłem, jeśli miłosierdzie Twoje nie będzie nademną!

50. Bóg rzekł: Wynijdź z Arki (b), niech błogosławieństwo i zbawienie twoje, będą nad tobą i nad tymi którzy tobie towarzyszyli. Innym dozwolę opływać w rozkoszach, a potem kary doznają.

51. Objawiam tobie dzieje, wyjęte z księgi tajemnic, ani ty, ani lud twój, nie wiedzieliście o tem. Bądźcie cierpliwi w waszych nieszczęściach; kto boi się Pana, szczęśliwego doczeka końca.

52. Hud, sługa Najwyższego, rzekł do Adejczyków braci

(a) Góra Dżuddi jest jedną z tych które oddzielają Armenję od Mezopotamji i części Assyrji, przez Kurdów zamieszkałéj. U stóp téj niewielkiéj góry, leży miasteczko *Tamanin*, biorące swoją nazwę zapewne od liczby osób uratowanych w Arce, gdyż słowo Tamanin w języku krajowym znaczy osiemdziesiąt. Persowie i Turcy zowią górę na któréj się zatrzymała Arka, *Agerdah* t. j. *ciężka góra*, zowią ją także *Ararat*, znajduje się ona w Zakaukazkich prowincjach niedaleko Erywanu.

Tradycya ta utrzymywała się także u Chaldejczyków. Nazwisko Dżudi odpowiada nazwie Dżordi; montes Gordiaci i zapewnie jest tylko przekręceniem tego ostatniego.

(b) Arabowie utrzymują że Noe wszedł do Arki dnia 10 miesiąca Redzeb, a wyszedł dnia 10 miesiąca Moharrem, był zatem w Arce 6 miesięcy.

swoich: Służcie Panu, nie ma innego Boga nad Niego, bóstwa które sobie tworzycie, są fałszywe.

53. Ludu mój! nie żądam od was nagrody za moje starania, ona dla mnie jest w ręku Boga; nie otworzycież oczu?

54. Ludu mój! wracaj do Boga, czyń pokutę, on zeszle deszcz na waszą ziemię.

55. On podwyższy moc waszą (a), nie odpadajcie w zbrodnie bałwochwalstwa.

56. Nie dałeś nam żadnego dowodu o twojem posłaniu, odpowiedzieli Adejczykowie, na twój głos nie rzucimy naszych Bogów, i tobie nie uwierzymy.

57. Jedno z bóstw naszych dotknęło cię swoją zemstą. Wzywam na świadectwo Boga i was także; odpowiedział Hud, jako nie należę do waszego bałwochwalstwa.

58. Zastawiajcie na mnie swe sidła, lecz nie spodziewajcie się abym się was lękał.

59. Mam ku obronie mojej Najwyższego ramie, jest On moim i waszym Panem, On swą mocą utrzymuje byt istot stworzonych, On drogi zbawienia naucza.

60. Jeżeli w niedowiarstwie waszem trwać będziecie, jam spełnił moje posłanie. Bóg na waszem miejscu inny lud postawi; wy szkodzić Mu nie będziecie mogli, On utrzymuje cały świat.

61. Straszny wyrok został wydany; Hud i wierni, pod skrzydłem Boskiej opieki, zachowani byli od strasznych kar.

62. Lud Adu odrzucił nasze przykazania, zbuntował się przeciw memu posłańcowi, i poszedł ślepo, za wolą niewiernych Panów.

63. Przekleństwo Boże, ścigało ich w tem i w przyszłem życiu. Nie byliż oni niedowiarkami? Czyż się nie oddalili od Pana?

64. Saleh, ogłosił wiarę moją Tamudejczykom braciom swoim. O ludu mój! mówił, czcijcie Boga, nie masz innego nad Niego, On was z ziemi utworzył, On wam ją dał na mieszkanie. Czyńcie pokutę, wracajcie do Niego, On jest blizko was, i was uważa.

65. O Saleh, odpowiedzieli Tamudejczykowie, ty na którego

(a) Lud z Ad, według podania gminnego, zbijanego przecież przez historyków arabskich poważnych jak np. Ibn Khaldun, miał się odznaczać olbrzymim wzrostem i siłą. Obacz Rozd. VII.

czekaliśmy z takiem upragnieniem (a), tyż nam przychodzisz zabraniać czczenia bogów, którym się kłaniali nasi ojcowie. Nauka twoja jest dla nas podejrzaną, my o niej wątpimy.

66. Sądźcie mnie, rzecze Prorok; powołany, abym rozkazy opiekującego się mną nieba wypełniał, jeżeli nie będę posłuszny, któż może mnie od gniewu Jego zachować? Nic innego, tylko zgubę zrządzilibyście mi, gdybym was usłuchał (b).

64. Ludu mój! ta wielbłądzica jest znakiem Wszechmocności Boskiéj, dozwólcie, iżby się pasła na poświęconych polach, strzeżcie się szkodzić jej; nieposłuszeństwo wasze ściągnie na was karę.

68. Oni wielbłądzicę zabili, a Saleh rzekł do nich: Cieszcie się teraz, po trzech dniach nie będzie was, jest to wyrok nieomylny.

69. Zemsta moja okazała się: Saleh i wierni będący pod moją opieką, zostali uratowani od kary haniebnej. Bóg jest mocny i potężny.

70. Winni, nie mogli ustrzedz się kary nieba, Bóg to uczynił, znaleziono ich umarłych w swych domach.

71. Leżących twarzą do ziemi; więcéj się nie podnieśli. Temud nie uwierzył w Boga? Precz ztąd Temud.

72. Posłańcy moi, przyniosłszy Abrahamowi pomyślną nowinę (c), rzekli do niego: Pokój niech będzie tobie, on ich powitał, i podał cielę pieczone.

73. Skoro zaś postrzegł, że się go nie dotknęli, poczytał ich za cudzoziemców i nie ufał im (d); nie lękaj się odpowiedzieli mu, jesteśmy wysłani do ludu Lota.

(a) Mieliśmy zamiar ogłosić ciebie królem naszym.

(b) Wy którzy mieliście zamiar ogłosić mnie królem i podnieść przez to moje znaczenie.

(c) *Elpherar* powiada, że on rozumie pod imieniem posłańców z dobremi wieściami, Aniołów, których Abraham przyjął jako gości swoich. Jedni utrzymują że było ich 10, drudzy że tylko 3, to jest Archaniołowie: Gabriel, Michał, i Izrafil, którzy oznajmili mu że żona jego Sara urodzi syna Izaaka, oraz że Sodoma i Gomora zniszczone zostaną ogniem siarczystym zesłanym z nieba.

(d) Abraham sądził z odzienia i mienił ich być Arabami. Zląkł się zaś najprzód, iż nie chcieli nic jeść, a to dowodem jest u narodów wschodnich że knują złe zamiary. Powtóre, widząc że są młodzi i ładni, obawiał się więc by nie wnieśli do domu powszechnie panującéj w ówczas zarazy grzechu sodomskiego. W Talmudzie (Kinduchin), czytamy: Oni zdali się być Arabami.

74. Gdyśmy mu oznajmili urodzenie Izaaka i Jakóba, żona jego śmiała się z naszego oświadczenia (a).

75. O nieba! zawołała, już postarzałam i mąż mój stary, a mam porodzić, nie jestże w tem coś cudownego? (b).

76. Nie ufacie więc mocy Boskiej? Odpowiedzieli Aniołowie. Rodzino Abrahama! miłosierdzie i błogosławieństwo Boskie z tobą, pokłon i chwała należą Najwyższemu.

77. Ta pomyślna przepowiednia oddaliła od Abrahama jego pomieszanie, rozprawiał z nimi wstawiając się za ludem Lota (c), ponieważ był dobrym, ludzkim i pobożnym.

78. Przestań nas prosić (d), rzekli mu Aniołowie, wyrok Boski już wydany, a kara naznaczona jest nieuchronną.

79. Posłańcy moi przybyli do Lota, który się zmartwił dla nich, a nie mogąc ich obronić (e), zawołał: O dniu pełny goryczy!

80. Lud od dawnego czasu przywykły do zbrodni, przybył do niego gromadnie, chcąc dopuścić się grzechu. Oto są moje córki rzecze Lot do nich, mniej będziecie winni, jeżeli mnie skrzywdzicie w córkach moich; lecz nie hańbcie mnie w osobie gości moich; czyż już wszystek wstyd w was zaginął?

81. Wiesz, odpowiedzieli mieszkańcy Sadomy, że nie potrzebujemy twoich córek; nie wieszże czego my żądamy?

(a) *Elpherar* powiada: „*Ben-Abas i Wahib* utrzymują, iż się zaśmiała „zdziwiona z powodu że ma porodzić dziecię będąc w podeszłym wieku, i mając „przestarzałego męża.“ Inni zaś utrzymują, że się uśmiechnąć miała z przepowiedni że Sodoma i Gomora zniszczone będą ogniem z nieba zesłanym. Inni nakoniec słowo rozśmiała się tłómaczą przez *Menstrua passa est*, co przepowiadało jéj możność zostania matką.

(b) *Al-Beidawi* powiada, że Abraham liczył na tenczas 120 a Sara 99 lat. *Elpherar* powiada: Przepowiedzieli Jéj, że mimo starości żyć będzie, aż zobaczy syna syna swego, to jest wnuka.

(c) To jest Abraham przemawiał za nim. *Dżallaledin* powiada, że Abraham prosił by Bóg przebaczył, jeśli znajdzie 300 sprawiedliwych w mieście, później zmniejszył liczbę do 200, później do 40, a w końcu do 14, lecz wyjąwszy Lota, ni jednego sprawiedliwego nie znaleziono w mieście.

(d) Dosłownie: Odwróć się od tego, to jest dajmy temu pokój, zostaw to.

(e) Uważając że to byli młodzieńcy i że on nie był dość silny ażeby się nimi mógł opiekować.

82. Nieba! zawołał Lot, czyż nie mogę powściągnąć żądz waszych, ani znaleść schronienia przed wami (a)?

83. My jesteśmy posłańcami Najwyższego (b), zawołali Aniołowie do Lota, zbrodniarze ci nie będą więcéj najgrawać się z ciebie. Téj nocy wynijdź z tego miasta, lecz niech nikt z was nie obraca się wstecz i nie ogląda; żona twoja tylko przestąpi to przykazanie (c), ona ulegnie karze wykraczających. Wyrok nieba spełni się o wschodzie słońca, chwila zguby jest blizka.

84. Wybiła godzina i Sodoma zniszczoną została; spuściłem na jéj mieszkańców kamienie oznaczone ręką Boga (d). Mekka o mało nie została tak winną jak Sodoma (e).

85. Sługa Najwyższego Szoajb rzekł do Madjanitów, braci swoich: Ludu mój! czcij Pana, nie ma prócz niego innego Boga, nie umniejszajcie ani miary, ani wagi, widzę stan wasz pomyślny, ale lękam się abyście nie byli potępieni w dzień ostateczny.

86. Ludu mój! dawaj miarę i wagę sprawiedliwą, nie tykaj się dobra cudzego, i nie rozsiewaj po ziemi zepsucia.

87. Natenczas, jeżeli wiarę mieć będziecie z łaski Nieba, przyniosę wam największe korzyści.

88. Ja nie jestem waszym stróżem.

89. Szoajbie! powiedzieli Madjanici, pobożność twoja (f) czyż zabroni nam wiary ojców naszych, albo nie dozwoli nam używać bogactw naszych, jak się nam podobać będzie? Czyż ty mędrszy i rozumniejszy jesteś?

90. Sądźcie mnie, odpowiedział Szoajb, powołany od Najwyższego, abym wykonywał Jego rozkazy, doświadczając łask Je-

(a) Dosłownie: *gdybym mógł znaleść schronienie przy potężnéj kolumnie.* Wyraz *rokn* oznacza pilastr, a przenośnie *naczelnika wielkiego.*

(b) *Al-Beidawi* powiada, że Lot zamknąwszy drzwi kłócił się ze zbuntowanym narodem, lecz Archanioł Gabryel wszedł przez ścianę, a widząc Lota w niebezpieczeństwie, oślepił buntowników.

(c) Pisarze wschodni utrzymują, że żona Lota wyszła razem z mężem, lecz usłyszawszy za sobą świst wiatru i trzask piorunów, gdy się zatrzymała i poczęła opłakiwać los mieszkańców, Archanioł Michał poraził ją kamieniem w głowę.

(d) Sądzą że znaczenie tych wyrazów jest to, że na każdym kamieniu było wyryte Imie tego którego miał uderzyć.

(e) Tego ostatniego perjodu nie ma w tłomaczeniu Kazimirskiego, tylko w jego miejscu jest: „One (te kamienie) blizkie są wszystkich występnych.“

(f) Szoajb był pobożny i bardzo bogobojny.

go, mogęż was naśladować w tem, czego wam bronię? nadewszystko pragnę, uczynić was lepszymi. Cała moja nadzieja jest w Bogu, On jest mojem wsparciem, do Niego powrócę.

91. Ludu mój! oby odszczepieństwo twoje nie ściągnęło kary, która zgubiła ludy Noego, Adejczyków, Tamudejczyków i mieszkańców Sodomy, których kara jest jeszcze świeżą.

92. Wzywajcie miłosierdzia Boskiego, powróćcie do Niego, bo On jest kochającym i miłosiernym.

93. O! Szoajbie! my nie potrafimy zrozumieć twojéj nauki, ty jesteś bezbronny wpośród nas, i gdybyśmy nie mieli politowania nad twoją rodziną, ukamienowalibyśmy ciebie, ty nie mógłbyś ukryć się przed nami.

94. Ludu mój! wołał Szoajb, rodzina moja, czyż ma więcéj mocy od Boga nad sercami waszemi? Czyż zapomnieliście, że On widzi wszystkie sprawy wasze?

95. Postępujcie podług popędu serc waszych, a ja podług danych mi przykazań postępować będę.

96. Wkrótce ujrzycie na kogo spadnie hańbiąca kara, i kto z nas oddany jest kłamstwu; czekajcie skutku.

97. Czas oznaczony nadszedł, Szoajb i wierni doświadczyli miłosierdzia Boskiego; zemsta wylała się na przestępnych, znaleziono ich umarłych w domach ich. Oni już więcéj nie powstali.

98. Madjanici podobni do Tamudejczyków, czyż nie oddalili się od Boga?

99. Mojżesz, sługa Najwyższego, objaśniał wiarę wspieraną cudami, na dworze Faraona; lecz dworzanie poszli za wolą swojego Pana, a ta wola była niesprawiedliwą.

100. W dzień zmartwychwstania Faraon będzie poprzedzał lud swój, i poprowadzi na ogień piekielny, pomieszkanie rozpaczy.

101. On miał naśladowców, przeklętych w tem i przyszłem życiu; biada towarzystwu złośliwych.

102. Objawiam tobie te przykłady, wyjęte z dziejów miast, niektóre z nich stoją jeszcze, niektóre całkiem już zniszczone.

103. Ja nie byłem niesprawiedliwym dla ich mieszkańców, oni sami się zgubili, bogi których czcili, zamiast uwolnienia ich od kar niebieskich, posłużyli im tylko do przyspieszenia upadku.

104. Tak Bóg ukarał miasta występne; zemsta Jego jest straszliwa.

105. Niech one służą za przykład tym, którzy lękają się życia przyszłego, i kar dnia, w którym wszyscy ludzie zostaną zgromadzeni, i gdzie dane będzie świadectwo.

106. Odkładam je aż do czasu oznaczonego.

107. W dzień ów nikt bez woli Boga nie podniesie głosu; jedna część rodu ludzkiego oddaną będzie nędzy, druga używać będzie szczęśliwości.

108. Nieszczęśliwi, pogrążeni w płomieniach, jęczeć będą i wzdychać.

109. Oni tam tak długo zostawać będą, aż niebo i ziemia trwać przestaną, tak długo, jak się podobać będzie Najwyższemu; ponieważ On czyni, co Mu się podoba.

110. Błogosławieni mieszkać będą w raju tak długo, póki niebo i ziemia trwać będą, i jak się długo podobać będzie Panu, który ich nie pozbawi swojego dobrodziejstwa.

111. Nie miéj wątpliwości o wierze ojców swoich, tym kar przygotowanych nikt nie złagodzi.

112. Dałem Mojżeszowi Pentateuchum, i zaraz był przedmiotem sprzeczek; jeżeliby wyrok nieba nie spadł, ich kłótnie nie zakończyłyby się; teraz błąkają się oni w wątpliwościach.

113. Bóg odda każdemu podług jego zasług; nic się nie ukryje przed Jego wiedzą.

114. Postępuj podług sprawiedliwości, która ci zaleconą była; niech wierni jéj pilnują; nie oddalaj się od niéj nigdy, Bóg jest świadkiem spraw waszych.

115. Nie naśladujcie przewrotnych, bójcie się kary zostania pastwą płomieni; nie znajdziecie ni pomocy, ni opieki, przeciw Najwyższemu.

116. Odprawiaj modlitwę o wschodzie i zachodzie słońca, oraz w nocy przed spoczynkiem; dobre uczynki odpędzają złe. Przykazania te stosują się do tych, którzy zachowują pamięć Boga.

117. Zachowujcie cierpliwość, a Bóg nie dopuści aby nagroda dobrze czyniących, nie była spełnioną.

118. Między narodami, które was poprzedziły, mała liczba sprawiedliwych opierała się nawałowi występków; wybawiłem ich; lecz źli, wylani na rozkoszne życie, pogrążyli się w występku (a).

(a) Pisarze arabscy wymieniają kilkanaście grzechów, które były przyczyną upadku miast starożytnych; a mianowicie: Bałwochwalstwo, nieuszano-

119. Wszechmocny nie karze niesłusznie, i miasta te nie byłyby zniszczone, gdyby ich mieszkańcy byli cnotliwi.

120. Gdyby Bóg chciał, jedna tylko religja panowałaby na ziemi; ci tylko, których łaska niebieska oświeca, zostaną zjednoczeni; duch niezgody różnić będzie resztę śmiertelnych, takimi zostali oni stworzeni. Słowo Boże spełni się, piekło zostanie zapełnione duchami i ludźmi z różnych narodów.

121. Objawiam tobie te prawdy, wyjęte z dziejów Proroków, iżby oświecały i utwierdzały serce twoje i żeby wiernym za przestrogę i przykład służyły.

122. Powiedz niewiernym: postępujcie podług popędu żądz swoich, a ja podług danych mi rozkazów czynić będę; czekajmy skutków.

123. Bóg zna tajemnice nieba i ziemi, On jest środkiem, do którego wszystko zmierzać powinno. Czcij Jego Najwyższy Majestat, w Nim połóż ufność twoją i pamiętaj, że On ma oko otwarte na wszystkie sprawy twoje.

wanie dla rodziców, kłamstwo, pycha, zazdrość, niedowiarstwo, lubieżność, oszustwo, kazirodztwo, grzech sodomski, pijaństwo, i obmierzłe lenistwo.

ROZDZIAŁ XII.

wydany w Mekce—zawiera 111 wierszy.

JÓZEF.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. R. Te są znaki księgi Prawdy.

2. Spuściłem ją z Nieba w języku arabskim, abyście zrozumieli.

3. Opowiem tobie przedziwną historję, ponieważ przed zesłaniem Koranu nie wiedziałeś o niéj.

4. Pewnego dnia, Józef powiedział do Ojca swego: widziałem jako jedynaście gwiazd, słońce i księżyc kłaniali mi się.

5. Synu! odpowiedział Jakób nie mów o tém widzeniu braciom twoim, iżby ci co złego nie zrobiono (a). Szatan jest nieprzyjacielem człowieka.

6. Ty będziesz wybranym u Boga (b), On ci dał moc zgadywania przyszłości, On tobie i rodzinie Jakóba, dotrzyma obietnic swoich, jako już dotrzymał Abrahamowi i Izaakowi, ponieważ On rozumny i mądry.

7. Historja Józefa i jego braci, będzie służyć za przykład potomności i naukę tym którzy się pytają (c).

(a) Jakób wróżył z opowiedzianego snu przez Józefa, że bracia staną się wrogami jego.

(b) Równie jak Bóg wybrał ciebie ażeby ci ukazał we śnie objawienie, tak również uczyni ciebie swoim wybranym.

(c) Tak należy tłómaczyć wyraz Salkni, ponieważ historję tę opowiadał Korejszytom, którzy dla wprowadzenia go w kłopot pytali go o historję Józefa.

8. Bracia Józefa tak między sobą rozmawiali: Józef i Benjamin, posiadają zupełne przywiązanie Jakóba, chociaż my lepsi od nich. On wymierza dla nas zupełną niesprawiedliwość.

9. Zabijmy Józefa, albo wyprawmy go w obcą ziemię, aby tylko ojciec nas kochał; a potem za to odpokutujemy.

10. Nie broczmy rąk naszych we krwi brata (a), odpowiedział z nich jeden, spuśćmy w głęboką studnię, a cudzoziemcy przejeżdżający zabiorą go.

11. Dla czego, mówili do Jakóba, nie powierzysz nam Józefa? my będziemy go strzedz jak najstaranniéj.

12. Pozwól, niech jutro idzie z nami używać wolności i uciech dziecinnych (b), polegaj na nas, my będziemy mieć o nim staranie.

13. Oddaję go wam ze strachem, powiedział Jakób, lękam się waszego niedbalstwa (c), lękam się, aby syn mój nie padł ofiarą dzikiego zwierza.

14. Jeżeliby zwierz jaki napadł na niego, nas jest wielu; gotowiśmy zginąć w jego obronie.

15. Poszli i rzucili go do studni (d); objawiłem wtedy Józefowi (e): Opowiesz kiedyś braciom twoim co uczynili, lecz oni cię nie zrozumieją (f).

(a) Tym, który radził nie zabijać, był Juda, inni sądzą że Ruben czyli jak go arabscy pisarze zowią *Rubil*, który doradzał by Józefa wsadzić do poblizkiéj studni która była suchą.

(b) Według innego wykładu: będziemy paść trzodę i grać.

(c) Niektórzy utrzymują, że Jakób na dni kilka przed tem widział we śnie ogromnego wilka rzucającego się na Józefa, a że okolica w któréj przebywali napełniona była drapieżnemi zwierzętami, miał więc słuszny powód być w obawie.

(d) Napotykamy w Komentarzach rozmaite zdania o tej studni i o spuszczeniu do niej Józefa. Najwiarogodniejsi utrzymują: że gdy bracia wzięli z sobą Józefa w pole, obchodzili się z nim najgorzéj, z postanowieniem zabicia, od czego jednak odwiódł ich najszlachetniejszy imieniem Juda, radząc wrzucić go do studni. Zdjęli więc odzież z Józefa i spuszczali go po sznurze, który był nadzwyczaj krótki, gdyż sięgał zaledwie trzeciéj części studni, zmuszony więc był chwytać się zrębu by ujść kalectwa lub niechybnéj śmierci. Studnia ta miała się znajdować blisko Jordanu i nie była suchą, lecz Józef stanął na kamieniu który mu przyniósł Archanioł Gabryel i odział go w szaty z rajskiego jedwabiu, napuszczone ambrozją.

(e) Pisarze wschodni utrzymują: że Józef w 17 roku życia miał objawienie od Boga, i porównywają go w tym względzie z Janem Chrzcicielem i Jezusem, którzy również w młodości uważani byli za proroków i mieli objawienia od Boga.

(f) W Egipcie, gdy bracia jego udali się za żywnością.

16. Wieczorem powrócili z płaczem do Jakóba.

17. Puściliśmy się na wyścigi, mówili oni, zostawiając Józefa koło naszego odzienia, żwierz porwał go; lecz nie uwierzysz nam, chociaż my prawdę mówimy.

18. I pokazali mu suknię skrwawioną krwią fałszywą (a). Wy to krzyknął Jakób winni jesteście jego śmierci (b); trzeba cierpieć, Bóg jeden może mnie pocieszyć w nieszczęściu które od was słyszę.

19. Przejeżdżający podróżni posłali do studni czerpać wodę (c), ten który spuszczał wiadro zawołał: Pomyślna nowina, tu jest dziecię. Oni ukryli go (d), aby go sprzedać, lecz Bóg widział ich postępek.

20. Sprzedali go bracia za nędzną zapłatę (e), i tak pozbyli się Józefa.

21. Egipcjanin, który go kupił (f), rzekł do swojéj żony (g), dobrze obchodź się z tem dzieckiem, ono z czasem może być nam użytecznem, lub przyjmiemy je za syna (h). Tak umieściłem Józefa w Egipcie; nauczyłem go zgadywać przyszłość, i wola Najwyższe-

(a) Dosłownie: *krwią kłamliwą*, t. j. która nie była krwią Józefa.

(b) Jakób bowiem widział, że odzież Józefa chociaż pokrwawiona lecz nie była podartą.

(c) Posłańcem tym podług Arabów miał być Melek-Ibn-Dhore.

(d) Powiadają, że gdy w parę godzin potem przyniósł Juda jeść Józefowi i nie znalazł go w studni, zawiadomił braci, i wówczas wszyscy razem poszli do Karawany domagając się swojego niewolnika. Kupcy zrazu zataili go, lecz po długich sporach zapłacili za *Józefa 25 Dirgemów* srebrnych starą monetą, ważącą jedną uncję srebra.

(e) Józef uważany jest u Mahometan za wzór piękności. Ztąd też wyrażenie, sprzedać Józefa za lichą cenę, stało się przysłowiem i uważane jest za jednobrzmiące z następującem: sprzedać skarb nieoceniony za przedmiot niemający żadnéj wartości.

(f) Arabowie i w ogóle wszystkie narody wschodnie utrzymują, że Józef był dwa razy sprzedanym, raz przez braci, a drugi raz przez kupców Kitfirowi czyli Itfirowi podskarbiemu króla Egiptu, za 26 Denarów złotych, parę trzewików i dwie białe tuniki (płaszcze) sukienne.

(g) Imie Egipcjanina podskarbiego królewskiego według komentatorów jest *Kitfir* albo *Itfir*; przemiana imienia Putyfara wskutku pomieszania głosek *k i f* różniących się jedynie punktacją, gdyż głoska *p* nie mieści się w narzeczu arabskiem; imie kobiety według Mahometan jest *Zulejka*.

(h) Kitfir czyli Itfir który odkupił Józefa, był bezdzietnym; prosił więc swéj żony nadobnéj Zulejki, by przyznać chciała Józefa za syna, gdyż wyczytywał z fizjonomji jego, że z niego będzie szlachetny człowiek.

go wykonała się nieomylnie; lecz większa część ludzi nie wie o téj prawdzie.

22. Gdy Józef doszedł do lat mężczyzny, dałem mu naukę i mądrość, sprawiedliwą nagrodę cnoty.

23. Żona Egipcjanina zwróciła swą uwagę na Józefa, zamknęła drzwi (a), i chciała go skusić do grzechu. Bóg jest moją ucieczką, powiedział Józef, Pan tego domu obsypał mię dobrodziejstwy, a niewdzięcznym nie może dobrze powodzić się.

24. Ona usiłowała pokonać jego wstrzemięźliwość, i był już blizkim zezwolenia na jéj żądanie, gdy go zatrzymało widzenie (b). Tym sposobem uratowałem go od grzechu, bo on był wiernym moim czcicielem.

25. Ona pobiegła za Józefem uciekającym do drzwi, i oberwała mu tył jego sukni. Natenczas nadszedł mąż do tego pokoju. Czegoż wart, rzekła do niego, jeżeli nie najsroższéj kary lub więzienia, ten, kto śmiał napastować cnotę żony twojéj.

26. To ona Panie! rzekł Józef, kusiła mnie. A jeden z krewnych obecny temu, powiedział: Jeżeli odzież podarta jest z przodu, żona twoja prawdę mówi, a Józef winien.

27. Jeżeli zaś z tyłu, żona jest występną a Józef niewinny.

28. Egipcjanin widząc płaszcz z tyłu rozdarty, rzekł do żony swojéj: Twoje to niegodziwości, są one już za nadto wielkie.

29. Józefie! zachowaj tajemnicę o tym wypadku (c), a ty proś o przebaczenie twojego wykroczenia, sama jesteś winną.

30. Kobiety w mieście poczęły między sobą szeptać: Żony Azisa (d), chciała skusić swojego niewolnika miłość opanowała jej serce, ona była w zaślepieniu.

(a) Komentatorowie dodają: było ich siedm.

(b) W komentarzach Arabskich czytamy: że Józef miał zamiar spełnić żądanie Zulejki, i odpiąwszy swój pas *usiadł grzecznym sposobem na jéj kolanach*. *Kateda* i z nim wielu innych utrzymują: że gdy nie przyzwoicie usiadł, spostrzegł przed sobą postać Ojca swego Jakóba, który mu rzekł: „O Józefie, postępujesz jak zły, a zapisany jesteś do rzędu Proroków.“ Niektórzy dodają, że postać Jakóba uderzyła Józefa tak silnie w piersi, iż w oka mgnieniu ostygły gwałtowne żądze. Uczony *Geiger* słusznie utrzymuje, że cała ta historja przedstawiająca w złem świetle charakter Józefa, wyjęta z pism żydowskich.

(c) Dosłownie: odwróć się tyłem od tego interesu, pozostaw go.

(d) *Azis* w Arabskiém znaczy *potężnego* albo *drogiego*. W pierwszém znaczeniu ten wyraz stosuje się do Boga, używany wyjątkowo tutaj dla zarząd-

31. Dowiedziawszy się o tem żona Azisa, zaprosiła je na wielką ucztę, podała im ostre noże, i kazała pokazać się Józefowi; zachwycone jego pięknością, wszystkie kobiety obsypały go pochwałami, i z roztargnienia pozarzynały sobie palce (a), wołając: To jest nie człowiek, to istny anioł.

32. Oto ten, rzekła żona Azisa, sprawił iż zostałam występną w waszych oczach; on to rozniecił we mnie pożądliwość, dotąd był nie czułym; ale, jeżeli nie stanie się powolnym żądzom moim, każę go wtrącić do więzienia i zostanie nieszczęśliwym.

33. Boże! zawołał Józef, więzienie znośniejszem jest od grzechu, ale jeżeli Ty mnie nie wybawisz od prześladowania tych niewiast, ja mogę upaść, i przejść do liczby tych co nie wypełniają twych rozkazów.

34. Niebo wysłuchało jego prośb, i został wyratowanym od sideł nastawionych na jego niewinność. Bóg zna i rozumie wszystko.

35. Został wtrąconym do więzienia, chociaż niewinność jego była jawną.

36. Dwaj młodzi panowie weszli tam z nim razem (b) i jeden z nich rzekł do niego: Śniło mi się, żem w rękach moich ściskał winogrono, a drugi mówił: a mnie, żem na głowie nosił chleb, do którego ptaki przylatywały i dziobały; ty, który jesteś sprawiedliwy, wytłumacz nam sny nasze (c).

37. Wytłumaczę je wam, rzekł Józef, wprzód nim wam

cy skarbu Egipskiego; ten tytuł długo się zachowywał pomiędzy ludami wschodu, jako właściwy wielkorządcom Egiptu i namiestnikom kalifów tego kraju.

(a) Zulejka zaprosiła do siebie niektóre damy na podwieczorek, i kazała położyć przy podawanych owocach ostre noże, by zapatrzywszy się na Józefa pokaleczyły sobie ręce. *Elpherar* powiada: „porznęły rzeczywiście sobie ręce „nożami, które trzymały w ręku, sądząc że krają pomarańcze, lecz nieczuły „najmniejszego bolu, z powodu zapatrzenia się na wdzięki Józefa.“ W uczonéj rozprawie (uwieńczonéj nagrodą) P. Abrahama *Geigera*, Rabina w Wisbaden, pod napisem: „*Was hat Mahommed aus dem Judenthume aufgenomen? Bon 1833.*“ St. 143, znajdujemy wzmiankę, że podobna historja o porznięciu palców przez damy dworu króla Egipskiego, jest pomieszczoną w nader starożytnem dziele Hebrajskiem: ספר חושן *Sepher Haijachar*, które on w swoim księgo-zbiorze posiada.

(b) Podczaszy, Piekarz, podejrzewani o szkaradny zamiar podania trucizny Królowi.

(b) Gdyż tylko ludzie cnotliwi mogą sny wykładać.

przyniosą pokarm, Bóg o tem mnie objaśnił, ponieważ odstąpiłem strony tych, którzy nie wierzą w Boga i w życie przyszłe.

38. Ja wyznaję wiarę ojców moich: Abrahama, Izaaka i Jakóba, zabronione nam jest oddawać cześć bałwanom; jest to łaska Boga, który dobrodziejstwy obsypuje ludzi, ale większa część z nich nie oddaje za to wdzięczności.

39. Towarzysze nieszczęścia mego, czyż bałwany przeniesione mają być nad jedynego Boga, którego moc cały świat ogarnia?

40. Bogowie wasi, są to tylko fałszywe nazwiska, któreście wy sami powymyślali, albo od ojców waszych przejęli, oni nie mają żadnéj mocy, bo jeden Bóg tylko ma moc rządzenia światem i ludźmi. On rozkazał, iżby nikogo prócz niego nie czczono; oto jest prawdziwa wiara, lecz większa część ludzi nie zna jéj.

41. Towarzysze nieszczęścia mego! jeden z was zostanie podczaszym swojego króla; drugi, będzie powieszony, a ptaki, będą się karmić jego ciałem; oto macie tłumaczenie o które mnie prosiliście.

42. Rzekł do tego, któremu przepowiadał ujście kary: Pamiętaj o mnie, wstaw się do twego Pana; ale szatan zatarł w jego pamięci Józefa, i ten wiele lat przesiedział w więzieniu (a).

43. Król rzekł pewnego dnia do swoich dworzan (b): Widziałem we śnie siedm krów chudych, które pożarły siedm krów tłustych; potem widziałem, siedm kłosów zielonych, po których nastąpiło siedm kłosów suchych; wytłumaczcie mi te sny, jeżeli macie taką naukę.

44. Panie! odpowiedzieli mu oni, to jest mieszanina sennych marzeń (c), a my snów tłumaczyć nie umiemy.

45. Natenczas podczaszy przypomniawszy Józefa, rzekł do króla: pozwól mi odejść, a ja przyniosę tłumaczenie.

46. O! ty co się nie mylisz, rzekł do Józefa, wytłumacz co znaczy siedm krów chudych, zjadających siedm krów tłustych; i siedm kłosów suchych, następujących po siedmiu zielonych, a to żebym uwiadomił tych którzy mnie za tem przysłali.

(a) Niektórzy utrzymują, że zostawał w więzieniu lat siedm, inni że lat dwanaście.

b) Miał to być podług zdania wschodnich pisarzy król *Rian*, syn króla Al-Walida-Amalekita, który później z namowy Józefa porzucił bałwochwalstwo i przyjął wiarę w jedynego Boga.

(c) Wyraz tekstu *wiązka*, *pęk*, odpowiada dostatecznie znaczeniu pospolitemu tutaj wziętemu jako mieszanina.

47. Będziecie siać zboże, odpowiedział Józef, ciągle przez lat siedm, ale zboże zżęte, oprócz koniecznéj potrzeby zostanie w snopie (a).

48. Bo po tych siedmiu latach, nastąpi siedm lat zupełnego nieurodzaju, w których cały zrobiony zapas zostanie spożytym.

49. Przyjdzie potem rok, że mieszkańcy tego kraju będą mieli dużo deszczu i będą wyciskać winne grona i oliwki.

50. Niech przyprowadzą Józefa do mnie, powiedział król; posłaniec poszedł po niego, a Józef rzekł: Zapytaj króla jaki był zamiar niewiast, które sobie palce porznęły? Mój Bóg zna dokładnie ich złości.

51. Król zapytywał ich: Jak się wam udały wasze starania koło Józefa? Panie! odpowiedziały one, serce jego oparło się złemu; oddajmy hołd prawości, dodała żona Azisa (rządcy Egiptu) i ja chciałam uwieść młodość jego, lecz on jest niewinny zupełnie.

52. Niech pan mój dawny, rzekł Józef, przekona się, iż chociaż go nie było, nie zdradziłem go jednak. Bóg nie kieruje do dalszego celu spiskami złośliwych.

53. Nie sądźcie jednak, że byłem nieprzystępny grzechowi; krew człowieka (b) skłonną jest do złego. Ci tylko, których Bóg osypuje swemi dobrodziejstwy, mogą się ustrzedz błędu. Bóg jest litościwy i miłosierny.

54. Niech każą przyjść Józefowi, rzekł król, chcę go do siebie przywiązać; rozmówiwszy się z nim, powiedział do niego: Odtąd zostajesz przy mnie i posiadać będziesz moje zaufanie.

55. Józef mu odpowiedział: Panie! daj mi w zarządzenie plony zboża twojego królestwa, a ja potrafię one zachować.

56. Tak pomieściłem Józefa w Egipcie; on wybrał sobie po-

(a) To jest, w waszych składach (stodołach) bez młócenia go.

(b) W tekscie Arabskim wyrazy: *ja sam*, *moja osoba*, oraz wyrazy, *krew*, namiętność, są oznaczone przez *nafs* w obu razach, i zauważymy tutaj z téj okoliczności, że jeżeli w ogólności tłumaczy się *nafs* przez wyraz dusza, to należy raczéj odnieść to do zasady życia, krwi, skłonności, jak do duszy niematerjalnéj, ducha *(rouh)*. Komentatorowie, opierając się na tym wierszu Koranu, równie jak na wierszu 24, a bardziéj jeszcze na powieściach żydowskich, opowiadają, że Józef pomimo objawienia się anioła Gabrjela, gotów był uledz naleganiom kobiety i dopiero wtedy przemógł namiętność swoją, gdy mu się ukazał cień Jakóba, który uderzywszy go w koniec palcy, zniweczył żądzę która go dręczyła.

mieszkanie tam, gdzie mu się podobało. Ja wylewam łaski me na tych, którzy mi się podobają, i nie dopuszczam, by przepadła nagroda należąca się cnocie.

57. Nagroda daleko wspanialsza w życiu przyszłem, stanie się udziałem tych, którzy mają wiarę i bojaźń Bożą.

58. Gdy bracia Józefa przybyli po zboże do Egiptu, musieli mu przedstawiać się; on ich poznał, lecz od nich nie był poznany (a).

59. Dał im wszystko czego potrzebowali i rzekł do nich: przyprowadźcie do mnie brata, który pozostał przy ojcu, czyż nie widzicie jak wam ponapełniałem miary, i jako gości, dobrze przyjąłem.

60. Za powrotem waszym, jeżeli on nie będzie razem z wami, kupno zboża będzie wam wzbronionem, i wy nie dostąpicie do mnie więcéj.

61. Będziemy usilnie prosić o to ojca naszego i uczynimy to co nam zalecasz.

62. Józef rozkazał do worów włożyć ich pieniądze, które zapłacili za zboże, iżby za powrotem do domu, znaleźli je znowu.

63. Powróciwszy do swéj rodziny mówili do Jakóba: Kupowanie zboża na przyszłość zostało nam zabronionem, lecz poszlij z nami Benjamina, jeżeli chcesz aby nam powtórnie dano zboża; polegaj na nas względem jego bezpieczeństwa.

64. Mamże oddać go wam jako oddałem brata jego? Ale Bóg najlepszym jest stróżem, Jego miłosierdzie jest nieskończone.

65. Gdy otworzyli wory i znaleźli swe pieniądze, zawołali: Jakóbie! czegóż więcéj mamy żądać, oto pieniądze i zboże. On je nam oddał, my za nie znowu powtórnie zakupimy zboża dla naszéj rodziny; weźmiemy z sobą brata, i tym sposobem przywieziemy jeden więcéj ładunek wielbłąda. Łaska ta nie wiele znaczy (b).

(a) Gdy panował wielki głód w Chanaan, Jakób posłał 10 synów do Egiptu po zboże, zostawiwszy przy sobie najmłodszego Benjamina, który był z Józefem z jednéj matki. Chociaż Józef od razu poznał braci, lecz nazwał ich szpiegami i żądał rękojmi, a gdy ci oświadczyli mu, że nie mają nikogo w Egipcie ktoby za ich uczciwość mógł poręczyć, Józef rzekł: wybierzcie zpomiędzy siebie jednego i zostawcie przy mnie jako zakładnika; a sami jedźcie do domu i przywieźcie najmłodszego brata, a gdy się przekonam o prawości słów waszych, uwolnię zakładnika. Uczyniwszy więc między sobą poradę, zostawili Symeona.

(b) To może oznaczać, że ładunek wielbląda wzięty dla wielbląda Benjamina, będzie małą rzeczą dla króla Egiptu, albo też stosując te wyrazy do Jakóba, oznaczałoby: to by było małą rzeczą, ażebym miał narażać mego syna.

66. Nie pozwolę mu jechać z wami, aż póki nie przysięgniecie przed Bogiem iż mi go przyprowadzicie, jeżeli nie zajdą nieprzezwyciężone przeszkody; gdy go zapewnili, on zawołał: Niebo jest świadkiem waszéj przysięgi.

67. Synowie moi! dodał on, nie wchodźcie razem wszyscy do miasta, wchodźcie do niego różnemi bramami; ostrożność tę uczyni wam Bóg użyteczną, on posiada mądrość, w nim położyłem całą moją ufność, bo tylko od Niego, wierny powinien oczekiwać pomocy.

68. Weszli do miasta według przykazania ojca; i innego pożytku prócz dogodzenia jego chęciom nie odnieśli. Jakób był obdarzony mądrością, rozum jego oświeciłem, kiedy większa część ludzi zaślepiona jest niewiadomością.

69. Gdy przybyli i stawili się przed Józefem, ten zawołał do siebie Benjamina (a), i rzekł do niego: Ja jestem bratem twoim, nie smuć się z tego co mi się wydarzyło.

70. Gdy dano im, czego potrzebowali, kazał włożyć do woru Benjamina czarę, i gdy oni ztamtąd powracali, dworzanie zawołali na nich: Cudzoziemcy! pomiędzy wami znajdują się złodzieje.

71. Zwróciwszy się synowie Jakóba, zawołali: Czego szukacie czego od nas chcecie?

72. Szukamy czary królewskiej, kto ją wyjawi dostanie tyle zboża, ile wielbląd jeden ponieść może, ręczymy za dotrzymanie téj obietnicy.

73. W Imie Boga! wiecie, że my nie przybyliśmy złe wam wyrządzać, i że nas o złodziejstwo nigdy nie skarżono.

74. A jaka kara, rzekli domownicy, powinna być wymierzona temu, kto okaże się winnym? Jeżeli tak utrzymujecie.

75. Niech ten, kto skradł czarę, odpowiedzieli, zostanie wam za nią oddany; tak występki karzemy (b).

(a) Powiadają, że Józef zaprosił braci na ucztę i kazał im usiąść para mi, co gdy uczynili, jedynasty z nich Benjamin pozostał bez pary, natenczas Józef miał go posadzić przy sobie i zapytać, czyby go nie chciał przyjąć na miejsce brata Józefa którego utracił. Benjamin zmieszany tem zapytaniem, odpowiedział: tak znakomity pan, nie może być synem biednego Jakóba, a moim bratem. Józef rozczulony tą odpowiedzią, po skończonéj uczcie przyznał mu się że jest jego bratem rodzonym, to jest synem Racheli.

(b) Dawne prawo Hebrajczyków mieć chciało, by pojmany na uczynku złodziejstwa, został niewolnikiem tego komu skradł własność.

76. Poczęto przetrząsać wory braci Benjamina, a potem jego, w tym znaleziono czarę. Podstęp ten podałem Józefowi, on nie mógł podług prawa królewskiego uczynić brata niewolnikiem, bo Bóg nie dozwalał mu przeciw prawu działać; Ja podwyższam tego który mi się podoba, lecz nad wszystkiemi mądrościami jest ten, który posiada mądrość najwyższą.

77. Jeżeli Benjamin popełnił złodziejstwo, rzekli oni, brat jego popełnił je jeszcze pierwéj (a). Józef ukrył w głębi serca prawdę i nie dał się poznać, a w sercu pomyślał: więcéj warci jesteście pożałowania niż my dwaj, Bóg wie i rozumie, co wy opowiadacie.

78. Panie! dodali oni, ojciec jego bardzo jest stary; weź lepiej jednego z nas na miejsce Benjamina, wiemy bowiem, iż jesteś dobroczynny.

79. Niech mnie Bóg broni, odpowiedział Józef, żebym kogo innego, w miejsce winnego zatrzymywał, stałbym się sam niesprawiedliwym.

80. Nie mogąc go obronić odeszli, i złożyli między sobą radę. Czyż zapomnieliście, rzekł starszy, cośmy w obliczu nieba przysięgli Jakóbowi; ja nie wyjdę z Egiptu, aż mi Jakób nie dozwoli powrócić, albo Bóg, nie objawi woli swéj; On jest najsprawiedliwszy z sędziów.

81. Wracajcie do ojca waszego, i powiedzcie mu, syn twój popełnił kradzież, świadczymy o tem cośmy widzieli; nie mogliśmy dopełnić zobowiązania w tem, co nie mogło być przewidzianem.

82. Pytaj miast przez które jechaliśmy, i kupców którzy z nami jechali, oni powiedzą, że prawdę mówimy.

83. Wy to wynaleźliście to kłamstwo rzekł im Jakób; ale cierpliwość jest jedynem lekarstwem w moich nieszczęściach; może Bóg jedyny powróci mi wszystkie dzieci moje, On jest rozumny i mądry.

84. Odwrócił się od nich, wołając: Józefie! przedmiocie smutków moich! Blada boleść rozlała się po jego oczach, wzrok utracił, a serce jego napełniło się goryczą.

85. W Imie Boga! odpowiedzieli mu jego synowie, czyż do końca dni twoich nie przestaniesz nam mówić o Józefie?

(a) Powiadają, że Józef będąc dzieckiem, wziął potajemnie u dziadka swego Labana bożka glinianego i potłukł go w kawałki.

86. Bogu powierzyłem boleści moje, On mi dał wiadomości, których wy nie macie.

87. Dzieci moje! idźcie dowiedzieć się o Józefie i bracie jego, nie rozpaczajcie o miłosierdziu Boskiem, tylko niewierni o niem powątpiewają.

88. Oni wrócili się do Józefa, i rzekli do Niego: Panie! nieszczęście spadło na nas i na rodzinę naszą, przychodzimy do ciebie z niewieloma pieniędzmi, napełnij nam nasze miary, okaż nam swoją dobroczynność. Bóg nagradza tych, którzy dobrze czynią.

89. Czyż zapomnieliście, odpowiedział on, coście zrobili Józefowi i bratu jego, gdyście w obłąkaniu byli.

90. Tyż to jesteś Józef? zawołali (a). Tak, ja jestem Józef, odpowiedział, to mój brat; Bóg na was obrócił miłosierne oko, kto się boi Pana i trwa w cierpliwości, doświadczy iż On cnoty bez nagrody nie zostawi.

91. Pan, rzekli do niego, wywyższył cię nad nas, ponieważ zgrzeszyliśmy.

92. Nie lękajcie się, żadnych wyrzutów wam czynić nie będę, dodał Józef, Bóg wam przebaczy, dobroć Jego nieskończona.

93. Idźcie i zanieście tę tunikę ojcowi mojemu, potrzyjcie nią oczy jego, a odzyszcze wzrok (b), potem przyprowadźcie mi całą moją rodzinę.

94. Gdy karawana z Egiptu wyszła, Jakób rzekł do otaczających go, słyszę zapach Józefa, czuję go; nie myślcie jednak, abym nie był przy zdrowych zmysłach.

95. Jesteś jeszcze, odpowiedzieli mu, w twojem dawnem uprzedzeniu.

96. Skoro przybyli z szczęśliwą nowiną, potarli tuniką oczy starca, i odzyskał wzrok.

97. Czyż nie dałem znać o tem naprzód, rzekł do otaczających, Bóg mi objawił, wy o tem nie wiedzieliście.

98. Proś u Boga przebaczenia dla nas, powiedzieli synowie, zgrzeszyliśmy.

(a) Bracia nie mogli poznać Józefa, aż zdjął z siebie tunikę i zawój z głowy: poznali go w ówczas po pięknéj kibici i światłym kolorze włosów.

(b) Jakób od ciągłego płaczu po stracie Józefa utracił wzrok. Tunika którą Józef kazał przykryć twarz ojcu, miała być ta sama którą Archanioł Gabrjel przyniósł z nieba i odział go w studni.

99. Będę prosił za wami Boga, On jest pobłażający i miłosierny.

100. Gdy rodzina Józefa przybyła, on wyszedł przyjąć ojca i matkę swoję, i rzekł do nich, wnijdźcie do Egiptu, oby niebo sprawiło, żebyście tu spokojnie życie wasze przepędzali (a).

101. Posadził potem ojca swojego i matkę na tronie, i wszyscy im pokłonili się; oto rzekł, tłumaczenie widzenia mojego, ono mnie uwolniło z więzienia i osypało łaskami swojemi; potem, jak szatan zasiał między mną i braćmi mymi niezgodę, ono ich wywiodło z pustyni, aby tu przyprowadzić; łatwo jest Bogu przyprowadzić do skutku swoje zamiary, On jest rozumny i mądry.

102. Panie! Ty mi nadałeś moc, i nauczyłeś tłumaczenia snów; Stworzycielu nieba i ziemi! w tem i przyszłem życiu Ty jesteś mojem wsparciem, spraw żebym wytrwał w wierze mojéj, i pomieść mnie między sprawiedliwymi.

103. Objawiłem ci tę historję, ona jest wyjętą z księgi tajemnic. Ty nie byłeś z nimi, kiedy oni spiknęli się na zgubę brata swojego i zasadzki na niego czynili; większa część ludzi jednak, mimo twoich starań, nie wierzy temu.

104. Strzeż się od nich za Koran nagrody wymagać: On został zesłany z nieba, iżby ludzie spełniali swe powinności.

105. Niebo i ziemia okazują im niezliczoną ilość dziwów; oni przechodzą, i nie chcą na nie oczu otworzyć.

106. Niektórzy, nie chcą inaczéj wierzyć w Boga, tylko mieszając cześć Jemu należną z czcią bałwanom.

107. Mogąż oni wierzyć, że kara nieba nie spadnie na nich; a godzina ostatnia, nie wybije dla nich wprzódy, nim się będą mogli nad temi prawdami zastanowić.

108. Mów: Oto nauka moja; powołuję ludzi do Boga, okazuję prawdę tym którzy idą ze mną, i oddaję dzięki Najwyższemu, że nie jestem bałwochwalcą.

109. Przed tobą, posyłałem ludzi natchnionych z miast wybranych. Czyż bałwochwalcy podróżując po różnych krajach, nie

(a) *Al-Beidawi* powiada: „Józef posłał powozy i zapasy żywności dla Ja„kóba, a gdy się zbliżał do miasta, wyjechał z królem na jego spotkanie. Jakób „przywiózł z sobą 72 osoby synów Izraela, lecz te się tak rozmnożyły w Egip„cie, że Mojżesz wyprowadził ich 600,570, nieliczące w to niemowląt i star„ców.“ Jakób miał żyć w Egipcie lat 24.

widzieli jaki był los tych, którzy ich poprzedzili. Życie przyszłe jest najlepsze, a ci którzy boją się Pana, wybrali je, czyż nie rozumiecie?

110. Gdy słudzy wiary stracili już nadzieję, a ludzie ich poczytali za kłamców, doświadczyli skutków mojéj opieki; wybrani moi zostali wybawieni, lecz to nie potrafiło odwrócić mojéj kary od bezbożnych.

111. Historja Proroków pełną jest przykładów, które powinny być przestrogą ludziom rozsądnym; księga ta nie jest wynalezioną bajką dla zabawy; ona potwierdza księgi które ją poprzedziły, ona wyjaśnia wszystkie rzeczy, ona jest świadkiem i łaską dla wiernych.

ROZDZIAŁ XIII.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 43.

GRZMOT (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. Ł. M. R. Te są znaki Koranu; nauka, którą z nieba przyjąłeś, jest prawdziwa; tymczasem większa część ludzi, nie wierzy w nią.

2. Bóg zawiesił niebiosa bez widocznych kolumn i osiadł na tronie swoim; On rozkazał słońcu i księżycowi, aby odbywały bieg swój; wszystkie ciała niebieskie przebiegają drogi, które im wykreślił, On rządzi światem, On wam okazuje dziwy niezliczone, abyście wierzyli w zmartwychwstanie i dzień ostateczny.

(a) Ten rozdział ma tytuł Grzmot, dla tego, że w 14 wierszu tego rozdziału jest wzmianka o Grzmotach.

3. On to rozciągnął ziemię, wzniósł góry, potworzył rzeki, On wam dał niezliczone owoce, On stworzył mężczyznę i niewiastę, On sprawuje, iż dzień po nocy następuje. Cuda te są dostatecznemi dowodami dla myślących i wierzących.

4. Ziemia za każdym krokiem wystawia nowy widok: tu ogrody, ozdobione winogronami i jarzynami, tam rosną palmy w jednym krzaku i zosobna; wszystkie owoce jednaką wodą zraszane, różnią się jednak w dobroci; tak okazuję dowody potęgi mojéj tym którzy rozumieją.

5. Jeżeli w twem niedowiarstwie za dziwiasz się tem wszystkiem, jakież byłoby twoje podziwienie, gdyby one mówić zaczęły. Czy to być może, iż proch ciała naszego stanie się na nowo istotą żyjącą.

6. Oni nie wierzą w Boga, szyje ich będą obciążone łańcuchami, i na wieki staną się pastwą płomieni.

7. Oni więcéj będą pobudzać do przyśpieszenia Jego kar, niżeli dobrodziejstw; podobne przykłady zdarzały się przed nimi, ale jeżeli Bóg pobłażający jest dla występnych, jest razem straszny w swem karaniu.

8. Czy jaki znak Boży, pytają niewierni, odróżnia Proroka od innych? Twoim obowiązkiem jest przepowiadanie wiary; każdy naród miał swego przewodnika.

9. Wiadomem jest Bogu, co niewiasta nosi w swem łonie, jaki powinien być czas przebywania w jéj łonie niemowlęcia, i ile ma się narodzić, wszystko dzieje się z Jego wiadomością.

10. Wszystkie tajemnice odkryte są dla Jego oczu, On jest Największy i Najwyższy.

11. Czy kto rozmawia w skrytości, czy jawnie; czy się okrywa ciemnościami nocy, czy czyni wśród dnia białego, wszystko zarówno jest Jemu wiadomem.

12. Każdemu człowiekowi towarzyszą Aniołowie, którzy się ciągle zmieniają. Bóg. przeznaczył ich aby strzegli jego bezpieczeństwa, Bóg tylko wtenczas odejmuje swą łaskę, kiedy człowiek staje się przewrotnym; gdy On zechce ukarać, nic nie będzie mogło mocy Jego wstrzymać, bo nie ma ratunku przed Jego potęgą.

13. Z Jego to rozkazu błyskawice błyskają, pioruny biją, przed waszemi oczami, by natchnąć was czcią i bojaźnią, On wznosi obłoki napełnione deszczem.

14. Grzmoty głoszą Jego chwałę (a); Aniołowie drżą w Jego obecności. On ciska pioruny w oznaczone ofiary; ludzie rozprawiają o Bogu (b), a On jest mocny i potężny.

15. On jest przedmiotem czci prawdziwéj, ci którzy innych wyznawają Bogów, nie będą wysłuchani. Podobni są wędrownikowi, który spragniony wyciąga ręce do wody, któréj nie może dostać; modły niewiernych giną w ciemności błędu (c).

16. Wszystko co jest na niebie i ziemi, oddaje Wszechmocnemu dobrowolny lub przymuszony hołd. Cienie wieczorne i poranne, cześć Mu oddają.

17. Gdy pytać będą, kto jest Największym Panem nieba i ziemi, odpowiedz: Bóg nim jest; czyż zapomnicie o Nim, a szukać będziecie niedołężnych opiekunów, którzy ani sobie, ani nikomu szkodzić ani pomódz nie mogą? Czyż ślepych porównywać będziecie z widzącym, a ciemność z światłem? Bóstwa wasze zmyślone, czyż utworzyły istoty podobne Boskim? Powiedz im: Świat cały jest Jego dziełem; On jest jedynym Bogiem, wszystko poddanem jest Jego woli.

18. On spuszcza deszcz z nieba, a potoki płynące unoszą w swych korytach, lub na powierzchni płynącą pianę. Taką jest także piana kruszcu, który człowiek dla swego użytku w piecach przetapia. Tak Bóg wystawia naukę, z prawdy i nicości. Piana wkrótce zginie, a co jest użytecznem pozostanie; tak Bóg podaje swoje przypowieści. Poddani woli Jego osiągną najwyższe dobro; lecz nieposłuszni, chociażby posiadali skarby większe od tych jakie w sobie ziemia zawiera, nie będą mogli wykupić się od mąk im przeznaczonych. Piekło będzie ich mieszkaniem, na łożu boleści zostaną złożeni.

19 Ten, który wie iż Bóg zesłał tobie z nieba prawdę, czyż podobny będzie ślepemu? Mądry otworzy swe oczy.

(a) To jest grzmot zmusza przestrachem ludzi do oddawania Bogu czci należnéj.

(b) Wiersz ten napisany z przyczyny następującéj: Dwóch Arabów *Amer-ibn-al-Tofail* i *Arbad-ibn-Rabia*, przyszli do Mahometa chcąc go zabić. Gdy *Amer* począł rozprawiać z nim o głównych artykułach wiary, *Arbad* zaszedł z tyłu i chciał uderzyć puginałem. Mahomet przeczuwając to, westchnął do Boga, polecając się opiece Jego, i w téj saméj chwili uderzył piorun w Arbada, tak, że on padł bez życia, a Amer wkrótce potem umarł dręczony ciężką chorobą.

(c) To jest, nie dochodzą nawet do Boga.

20. Ci którzy są powolni przykazaniom Boskim, nie gwałcą Jego przymierza.

21. Ci którzy jednoczą to, co mu się podobało, aby było zjednoczonem; którzy boją się Boga, i rachunku który Mu zdadzą.

22. Ci których nadzieja oglądania Boga, czyni stałemi w przeciwnościach, dają na jałmużnę część dóbr które im udzieliłem, i którzy grzechy swe gładzą dobremi uczynkami; w raju mieszkać będą.

23. Oni będą wprowadzeni do ogrodów Edenu; ojcowie, żony i dzieci ich, jeśli byli sprawiedliwi, toż samo osiągną. Tam ich nawiedzą Aniołowie, którzy przez wszystkie podwoje wchodzić będą.

24. Pokój niech będzie z wami, rzekną do nich; wyście byli cierpliwi, cieszcie się z szczęścia, na które zasłużyliście waszą wytrwałością.

25. Ci, którzy gwałcą wyroki Boskie; którzy rozdzielają, co On zjednoczył; którzy rozsiewają na ziemi zepsucie; pogrążeni zostaną w piekle, i przekleństwem okryci będą.

26. Bóg powiększa lub umniejsza swych względów, podług swéj woli. Niewierni oddają się rozkoszom życia tego, lecz jakże one są nikczemne, w porównaniu z wieczną szczęśliwością.

27. Poselstwo jego, mówią niewierni, jestże poprzedzone jakim znakiem niebieskim? Bóg kogo zechce zaślepi, a oświeca tych, którzy się upamiętają.

28. Myśl o Bogu sprawi pokój w duszach wiernych. Czyż pamięć nie jest pokojem dla serca? Wierni, którzy czynili dobrze, osiągną błogosławieństwo.

29. Posłałem ciebie do ludu, abyś go nauczył objawień moich; lecz oni nie chcą wierzyć w miłosiernego bez granic (a). Mów do nich: On jest moim Panem, nie ma Boga prócz Niego, ufność moją w Jego dobroci pokładam, stanę przed sądem Jego.

30. Gdyby Koran poruszył góry, gdyby ziemię na dwoje przedzielił (b), i sprawił żeby umarli mówili, oniby nie uwierzyli;

(a) Miłosierny bez granic, *errahman*, jest to jeden z przymiotów albo nazwisk Boga w różańcu muzułmańskim. Ta nazwa, którą nosili niektórzy z Arabów, była nowością kiedy Mahomet zastosował ją do Boga.

(b) Takiego rodzaju cudów żądali od Mahometa Korejszyci, jeden z pomiędzy nich powiedział: „Jeśli jesteś prorokiem spraw by w miejscu tych gór „otaczających okolice Mekki, zakwitły wspaniałe drzewa i wytrysły kryształy

lecz Bóg jest sędzią uczynków. Czyż wierni nie wiedzą (a), że On może podług swéj woli oświecić ziemię.

31. Nieszczęście idzie w ślad za niewiernymi, bo oni występni. Nieprzestanie ono trzymać miast ich w oblężeniu, póki się obietnice niebios nie wykonają; obietnice te są nieomylne.

32. Przed tobą posłańcy moi byli przedmiotem pośmiewiska, lecz skoro dopuścili usnąć niewiernym na łonie rozkoszy, ukarałem ich, i jakież były moje kary?

33. Czyliż ten, co uważa bacznie wszystkie czynności ludzkie, równy *temu który o nich nic nie wie* (b)? Oni poczynili równych Bogu. Mów im: pokażcie wasze Bóstwa. Czyż wy możecie nauczyć w czem Boga? Czegóżby On nie umiał? Albo imiona które-potworzyliście, czyż nie są próżnym tylko dźwiękiem? Oni się skalali swą bezbożnością i porzucili drogę zbawienia, ponieważ ci których Bóg pomięszał, postępują bez przewodnika.

34. Zostali już ukarani na tym świecie i kary ich straszliwsze jeszcze będą na tamtym; oni nie znajdą pomocnika przeciw Bogu.

35. Ogrody rozkoszne, skrapiane rzekami; ogrody, gdzie się znajdować będą, nigdy niewyczerpane owoce i cienie zawsze zielone: będą nagrodą pobożności.

36. Ci którzy przyjęli pismo, ucieszą się z prawd które tobie objawione zostaną. Inni, którym je przekładano, ich część odrzucali. Mów do nich: Bóg mi przykazał czcić Go, i niedawać Mu równego; wzywam Jego Imienia i do Niego powrócę.

37. Dałem ci Koran w języku Arabskim, przy umiejętności jaką cię niebo obdarzyło, będziesz go im wykładał; ale jeżeli pójdziesz za ich żądaniami, gdzież znajdziesz obronę, przed mszczącym się Bogiem?

38. Inni Prorocy poprzedzili ciebie, dałem im żony i potom-

„wód, a wnet uwierzymy wszyscy.“ Drudzy żądali by zmartwychwstał, *Kozai-ibn-Kolaba* i wielu innych z nim. Z téj to przyczyny umieszczony ten wiersz Koranu.

(a) Wyrażenie tekstu jest: *czyliż nie rozpaczają*, które komentatorowie, opierając się na podaniu, uważają za jednobrzmiące z tem: *czyliż nie wiedzą*.

(c) Wyrazy *podkreślone* nie znajdują się w tekscie, zdanie nie jest dokończone, ale tutaj, równie jak i w innych ustępach Koranu, nie trudno je uzupełnić.

stwa (a); i oni także bez pomocy Boskiéj, nie mogli czynić cudów, każdy czas ma swoją księgę oznaczoną.

39. On niszczy i utrzymuje co Mu się podoba; pierwsza księga w Jego jest ręku (b).

40. Czy ujrzysz spełnienie części moich pogróżek, czy pierwéj powołam cię, urzędowanie twoje ogranicza się na opowiadaniu; do mnie należy staranie o sądzie.

41. Czyż nie wiedzą, żeśmy zaszli w ich kraj, i ścieśnili jego granice (c). Bóg sądzi, a wyroki Jego są nieodwołalne. On jest prędkim w swoich czynnościach.

42. Ojcowie ich byli oszuści, ale Bóg nie może być oszukanym, On zna zasługi każdego. Zobaczą niewierni, czy kto z nich zostanie mieszkańcem raju.

43. Niewierni przeczyć będą prawdzie twojego posłania. Odpowiedz im: Świadectwo Boga i tych którzy posiadają pisma i w nie wierzą, dostatecznym są dla mnie dowodem.

(a) Żydzi zarzucali często Mahometowi, że chcąc uchodzić za Proroka, nie stara się o powiększenie cnót, lecz o pomnożenie żon i dzieci, co jest właśnie najprzeciwniejsze natchnieniom i objawieniom Proroczym. Z téj przyczyny zamieszczone są te słowa w Koranie.

(b) Wyraz tekstu *ommólkitab* (matka księgi), który zwykle służy na oznaczenie pierwszego rozdziału Koranu, tutaj wyraża prototyp Koranu, księgę wyroków odwiecznych Boga.

(c) To się stosuje do kraju zamieszkanego przez Arabów bałwochwalców, naciskanych coraz bardziéj przez zwycięztwa Mahometa.

ROZDZIAŁ XIV.

Wydany w Mekce — zawiera wierszy 52.

ABRAHAM, POKÓJ NIECH BĘDZIE Z NIM.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. R. Zesłałem tobie tę księgę, dla wyprowadzenia ludzi z ciemności; oświecanie ich i prowadzenie drogą wybraną i chwalebną do ciebie należy.

2. Panowanie nad niebem i ziemią należy do Najwyższego. Biada niewiernym, oni staną się pastwą męczarni.

3. Ci, którzy rozkosze tego świata przenoszą nad życie doczesne; którzy bliźnich swoich odprowadzają od wiary świętéj, i którzy starają się skazić jéj czystość, pogrążeni są w zaślepieniu.

4. Wszyscy moi posłańcy mówili językiem swych narodów, przepowiadali iżby ich rozumiano. Bóg zaślepia lub prowadzi każdego według swego upodobania; On jest potężny i mądry.

5. Dałem Mojżeszowi moc czynienia cudów, aby lud swój prowadził z ciemności do światła, i przypomniał dni Boskie (a). Było to dostatecznym znakiem dla tego, kto ma cierpliwość, i wierząc składa dzięki Bogu.

6. Pamiętajcie na dobrodziejstwa Pańskie, mówił Mojżesz do Izraelitów, On was uwolnił od uciskającéj was rodziny Faraona, która wyniszczyła wasze dzieci płci męzkiéj, oszczędzając tylko

(a) Przez dni Boskie trzeba tutaj rozumieć wypadki znakomitsze, dni ważne wyryte w pamięci ludzi, w skutku jakiego zwycięztwa albo jakiéj łaski Boga. Arabowie nazywali *dniami*, potyczki lub bitwy.

córki; wasze wyswobodzenie jest dostatecznym dowodem dobroci Boskiej.

7. Bóg wam obiecał, iż pomnożenie łask Jego będzie dowodem i nagrodą wdzięczności waszéj; a srogie kary będą zemstą za waszą niewdzięczność.

8. Jeżelibyście zostali niewiernymi, powiedział Mojżesz, i choćby cała ziemia stała się bezbożną, Bóg dla tego będzie przemożny i otoczony chwałą.

9. Czyż nie wiecie o historji narodów: Noego, Aada, Temuda, które was poprzedziły.

10. Historja ich potomków, Bogu samemu wiadomą jest tylko; ludy te miały Proroków, którzy im opowiadali prawdę; lecz oni niedowiarstwu oddani, kładli ręce na ustach (a) swoich, wołając: My poselstwa waszego nie przyjmujemy, i o nauce waszéj powątpiewamy.

11. Możecież powątpiewać o Bogu, dowodzili moi posłańcy? On jest stworzycielem nieba i ziemi, On was wzywa aby wam przebaczyć (b), On was słucha do czasu oznaczonego.

12. Wy jesteście tacy ludzie jak i my, odpowiedziano im; jeśli chcecie, abyśmy opuścili wiarę naszych ojców, pokażcie nam cuda.

13. My jesteśmy tacy ludzie jak i wy, lecz Bóg daje łaski, podług upodobania swojego.

14. My bez Jego zezwolenia nie możemy czynić cudów. Niech wierni w nim położą swoją ufność.

15. Czyż możemy Mu nieufać? On nam pokazał drogę po któréj postępować mamy; my cierpliwie znosić będziemy prześladowania niewiernych; ci, którzy chcą obrony, niech jéj od Boga żądają.

16. My was wypędzimy z naszych krajów, odpowiedzieli bał-

(a) Czy to z gniewu lub ze złości by gryźć sobie palce: czy też dla tego ażeby nie wybuchnąć śmiechem, albo żeby dać do zrozumienia prorokom iżby zamilkli.

(b) Takie grzechy, które popełnione były wprost przeciwko Osobie Boskiej, jako to: krzywoprzysięztwo, zaniedbanie modlitw, niezachowanie postów i t. p. mogą być odpuszczone każdemu, kto przyjmie Islamizm. Grzechy zaś przeciw ludziom, jako to: zabójstwo, złodziejstwo, cudzołoztwo, naruszenie cudzéj sławy i t. p. potrzebują ostréj pokuty, i będą odpuszczone dopiero w tenczas, gdy krzywda zaspokojoną zostanie.

wochwalcy, albo przyjmijcie wiarę naszą. Bóg wówczas powiedział do Proroków: Wyniszczcie niewiernych.

17. Wy po nich mieszkać będziecie na ich ziemi; tę łaskę wyświadczę tym, którzy się pogróżek i przykazań Boskich lękają (a).

18. Prorocy podnieśli głos swój do Nieba, a pyszni niewierni byli zniszczeni.

19. Piekło ich pochłonie (b), tam zgniła woda będzie dla nich napojem (c).

20. Oni ją po kropli połykać będą, a i tak przepływ dla niéj trudnym będzie; śmierć będzie się im ze wszech stron ukazywała, a jednak nigdy nie umrą, ciągle męczarnie będą im nieodstępne.

21. Uczynki niewiernych podobne są do prochu, który od wiatru gwałtownego, w jednym dniu rozprasza się; oni nie odniosą ze swych czynności żadnych korzyści, i to będzie dopełnieniem zbłąkania z prawdziwéj drogi.

22. Czyż nie widzicie, że Bóg podług swéj sprawiedliwości (d) utworzył niebo i ziemię; On może podług swego upodobania zniszczyć was, i inne istoty postawić na waszem miejscu.

23. To jest łatwem dla Jego potęgi.

24. Wszyscy ludzie staną przed nim. Bałwochwalcy mówić będą do swych naczelników: myśmy szli za wami, czyż nie ułagodzicie naszych męczarni?

25. Naczelnicy odpowiedzą: Gdyby nas Bóg oświecił, mybyśmy byli prowadzili was drogą prawą. Szemrania i cierpliwość, zarówno są nieużyteczne w naszem nieszczęściu, nie ma dla nas nadziei.

26. Gdy wyrok zostanie ogłoszony, szatan im powie: Obietnice Boże były sprawiedliwe, moje zaś zwodnicze; lecz ja was nie przymuszałem, iżbyście w nie wierzyli.

27. Powiedzieliście, żem ja was pobudzał; lecz nie mnie, ale sami sobie, czyńcie wymówki, bo ja nie mogłem dać wam pomocy,

(a) Wyraz tekstu arabskiego znajdujący się w tem miejscu jest *mekami*, moje miejsce, co znaczy miejsce w którem ród ludzki stanie przed Bogiem w dniu sądu ostatecznego, albo też nadzór jaki Bóg wykonywa nad czynami ludzi.

(b) T. j. piekło oczekuje ich w przyszłem życiu, będą do niego wtrąceni.

(c) Pot, który ścieka ze skóry potępionych.

(d) To jest rzeczywiście, wcelu rzeczywistym, nie nadaremnie.

ani jéj od was spodziewać się. Gdyście mnie porównywali z Najwyższym, jam siebie nie sądził być Jemu równym; męki okropne zgotowane są bezbożnym.

28. Wierni cnotliwi wnijdą do ogrodów gdzie rzeki płyną; oni tam wiecznie zostawać będą z dopuszczenia Bożego. Tam pozdrawiać ich będą w te słowa: Pokój niech będzie z wami.

29. Czyż nie wiecie, z czem Bóg porównywa słowo wiary? Oto z drzewem zbawiennem, głęboko wkorzenioném, a gałęzie wznoszącém pod Jego niebiosa.

30. Ono w każdéj porze rodzi owoce. Pan dla nauki ludzi, przemawia do nich w przenośniach.

31. On porównywa naukę niewiernych do złego drzewa, którego gałęzie są okryte pleśnią, a które nie ma trwałości.

32. Bóg umocni wiernych, w tem i przyszłem życiu, słowami nieodmiennemi (a); On pomiesza złośliwych, bo czyni to co Mu się podoba.

33. Czyż nie widzisz, że pogardzający łaskami Nieba stali się niewdzięcznemi (b), i lud swój do zguby przyprowadzili.

34. Oni do żarów piekielnych, mieszkania nieszczęśliwych, wrzuceni będą.

35. Bałwochwalcy przyznają równych Bogu; aby ludzi sprowadzić z drogi zbawienia; upajajcie się rozkoszami ziemskiemi, piekło będzie waszem mieszkaniem.

36. Mów do wiernych sług moich: Odprawiajcie modlitwy, czy to jawnie, czy w ukryciu; dawajcie jałmużny z dostatków których wam udzieliłem; aż do dnia onego kiedy już nic nabyć nie będzie można i gdzie związki przyjaźni zerwane zostaną (c).

37. Bóg, stworzył z niczego niebo i ziemię; On daje deszcz, dla wzrostu różnych owoców, aby wam służyły za pokarm; na Jego rozkaz okręt przebiega fale; On na wasz pożytek oddał rzeki,

(a) Pisarze arabscy utrzymują, że w tym wierszu jest wzmianka o grobie człowieka, do którego po śmierci przyjdą straszni sędziowie Aniołowie *Munkir* i *Wenekir*, dla uczynienia zapytań nieboszczykowi o jedności Boga i posłannictwie Mahometa. Sprawiedliwemu zmarłemu rozwiąże Bóg mowę, i płynnie tłómaczyć się będzie, niewierny jąkać się będzie.

(b) Albo *niedowiarkami*, gdyż wyraz *kofr* ma te dwa znaczenia.

(c) Według komentarzy to ma znaczyć: tego dnia człowiek winny (grzeszny) nie będzie mógł nic nabyć dla odkupienia swych grzechów i nie znajdzie przyjaciół którzyby za nim skutecznie wystąpili.

rozkazał słońcu i księżycowi aby obficie udzielały światła; ustanowił dzień i noc, aby zadosyć czyniły potrzebom naszym; On nam dał wszystkie dostatki, o jakie tylko prosiliśmy nieba. Dobrodziejstwa Jego są nieskończone, o! jakże człowiek niesprawiedliwym jest, będąc tak niewdzięcznym.

38. Abraham wzniósł do Boga taką modlitwę: Boże! opiekuj się tą krainą, zachowaj mnie i moją rodzinę od czci bałwanów.

39. One połowę ziemi okryły ciemnością. Kto za mną pójdzie będzie twoim czcicielem, a kto mnie odstąpi będzie przeklętym. Panie! Ty jesteś miłosiernym i pobłażającym.

40. Panie! umieściłem połowę rodziny mojéj na równinie nie płodnéj (a), blizko Tego świętego mieszkania, spraw aby wypełniali modlitwę, nakłoń na ich stronę serca ludzkie, miéj staranie o ich utrzymaniu, iżby Tobie składali winne podziękowanie.

41. Ty wiesz, co człowiek ukrywa w sobie, jak i to z czem się nie tai, wszystko co jest na niebie i ziemi, odkryte jest oczom Twoim. Chwała Bogu, który mię w méj starości obdarzył synami Izmaelem i Izaakiem, On przyjmuje śluby śmiertelnych.

42. Daj Panie! abym odprawiał modlitwę, dozwól aby potomstwo moje, wiernie zachowywało się. Przebacz mi! przebacz rodzicom moim! i wiernym przebacz! w dzień Sądu ostatecznego!

43. Nie wierzcie! aby Bóg miał zapomnieć o sprawach złośliwych; On odkłada karę aż do dnia ostatecznego, wówczas oni wznosić będą swe głosy do nieba.

44. Oni się będą spierać i głowy swe podnosić; oczy ich będą nieruchome, a serca przejęte strachem. Przepowiadaj ziemi dzień zemsty.

45. Panie! zawołają niewierni, wstrzymaj swe kary cokolwiek.

46. Będziemy słów Twoich słuchać i posłuszeństwo za-

(a) Izmaela i matkę jego Agarę. Arabowie utrzymują, że Agara była niewolnicą Sary, lecz ta darowała ją mężowi swemu Abrahamowi. Po niejakim czasie spostrzegłszy, że Agara jest brzemienną, poczęła dręczyć męża bezustannemi prośbami i kłótnią by wydalił Agarę z domu. Nieszczęśliwa Agara udała się z nowonarodzoném chłopięciem Izmaelem, w okolice Mekki. Bóg na prośbę Abrahama wywiódł dla nich źródło nazwane Zem-Zem (które dotychczas jest uważane jako święte), i błogosławił we wszystkiem Izmaelowi i matce jego. Wiadomo zresztą, że podanie Mahometańskie przypisuje Abrahamowi zbudowanie Kaaby świątyni w Mekce.

chowamy Twoim posłańcom. Odpowiedz im: Nie przysięgajcie, że się nigdy nie odmienicie.

47. Wy mieszkacie pośród przewrotnych, byliście świadkami jakem się z nimi obchodził, słyszeliście moje przepowiednie. Oni nie poprzestaną swoich zasadzek, lecz Bóg może zniszczyć ich wybiegi, chociażby byli tak mocni, żeby mogli przenosić góry.

48. Nie myślcie aby Bóg nie dotrzymał swéj obietnicy danéj apostołom; On jest potężny, a zemsta jest w Jego ręku.

49. W dniu onym, niebo i ziemia będą odmienione (a). Rodzaj ludzki spieszyć się będzie przed sąd Boga jedynego, zwycięzcy.

50. W dniu onym ujrzycie przewrotnych obciążonych łańcuchami.

51. Bóg odda każdemu, podług jego uczynków. On jest dokładnym w swych sądach.

52. Prawdy te ogłaszam ludziom, iżby im służyły za przestrogę; i żeby wiedzieli iż tylko jeden jest Bóg. Wy co macie serca, zachowajcie to w pamięci.

(a) W dniu sądu ostatecznego nastąpi ta zmiana, że niebo będzie złote a ziemia srebrna.

ROZDZIAŁ XV.

Wydany w Mekce — zawiera 99 wierszy.

HEDŻR. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. R. Takie są znaki księgi nauczającéj prawdy.

2. Przyjdzie dzień, w którym niewierni żałować będą, iż nie mieli wiary (b).

3. Dozwól im używać rozkoszy życia i karmić się w swych sercach nadziejami (c), wkrótce zobaczą nagrody za swe uczynki.

4. Miasta które zniszczyłem, miały swój kres oznaczony (d).

5. Żaden naród nie może spóźnić ani przyśpieszyć chwili przeznaczonéj na jego upadek.

6. Oni mówili do Proroka: Ty który przyjąłeś Koran, jesteś szalonym (e).

7. Gdybyś nam prawdę przynosił, czyżbyś nie przyszedł w poczcie aniołów.

(a) *Hedżr* jest nazwą jednéj doliny między Medyną i Syrją położonéj. Był to niegdy kraj Temudytów, ludu występnego, zniszczonego z rozkazu Boga; jest tu o nim mowa w końcu tego rozdziału.

(b) To jest w dniu sądu ostatecznego, gdy niewierni zobaczą nagrody i szczęście wiecznie zgotowane dla Muzułmanów, zechcą być sami Muzułmanami.

(c) Które ich tak dalece zajmują, iż nie pamiętają na przyszłe życie.

(d) Dosłownie: *miały każde znaną księgę*. Jednakże wyraz *kitab*, który zwykle tłómaczą przez *księgę*, nie ma często w Koranie tego znaczenia, używa się w miejscu wszelkiego *pisma, aktu, zeznania* i t. p.

(e) Wyraz *medinun* tekstu, oznacza: opętany od *dżina*, genjusza, djabła, mówi się o głupim, szalonym.

8. Aniołowie, wtenczas tylko przyjdą, gdy będzie potrzeba (a); lecz wtenczas bezbożni nie będą już słuchani.

9. Zesłaliśmy księgę przestróg (b), tobie polecono jéj zachowanie.

10. Posyłałem Proroków do sekt starożytnych.

11. Wszyscy oni na pośmiewisko wystawieni byli.

12. Tak, zatwardzone są serca niewiernych.

13. Nie wierzą oni, mimo przykładu lud ów które ich poprzedziły.

14. Gdybyśmy otworzyli bramy nieba, a oni stanęli u wejścia,

15. Zawołaliby: uniesienie nasze oczy zaślepia; czyliż łudzeni jesteśmy.

16. Umieściłem na firmamencie znaki (c), któreby wejrzeniu rozkosz sprawiały.

17. Bronimy je, od czyhających na nie szatanów, pociskami naszemi przeszytych (d).

18. Jeżeli któren z nich ośmieli się dla podsłuchania dosięgnąć do nich, dotkną go płomienie (e).

19. Rozciągnąłem ziemię, i utwierdziłem góry; sprawiłem iż zakwitły na nich rozmaite rośliny, w dziwnym porządku.

20. Tam umieściłem wszystko, co wam na pokarm służyć może; i zwierzęta których karmić nie potrzebujecie (f).

21. Źródło wszech rzeczy jest w ręku Boga, szafuje on niemi z mądrą oszczędnością.

22. Posyła wiatry by żyzność rozniosły; z obłoków zsyła wodę by nasyciła pragnienie wasze, i użyzniła ziemię; na którą wy nie macie schowania (g).

(a) To jest, nie dla tego żeby odpowiedzieć na pierwsze wyzwanie niewiernych i zadowolić żądzę albo ciekawość ludzi, ale w celu poważnym.

(b) T. j. *Koran.*

(c) Wyraz Arabski oznaczający znak zodjaku jest *burdz* z Greckiego πόργος.

(d) Mahometanie utrzymują, że djabli starają się zbliżyć do bram niebieskich, by podsłuchać rozmów Aniołów i Proroków, lecz od czasu narodzenia się Jezusa Chrystusa, utracili siłę wznieść się do trzeciego nieba, a po przyjściu na świat Mahometa nie mogą nawet dostać się do najniższego piętra niebios.

(e) Obacz Rozdział XXXVII, wiersz 6 i następny.

(f) A które jednak żyją opatrznością Boską.

(g) Dosłownie: której nie jesteście stróżami, to jest nie jesteście zobowiązani kłopotać się o jej zachowanie.

23. Rozdaje życie i śmierć, cały świat jest Jego dziedzictwem.

24. Wie o tych, którzy idą naprzód, jak i o tych, którzy zostają w tyle (a).

25. Bóg zgromadzi ich wszystkich przed siebie, On jest rozumny i mądry.

26. Stworzył człowieka, z czarnego błota i ziemi.

27. Przed nim utworzył duchy z czystego ognia.

28. Bóg rzekł do swych aniołów: Oto ukształcę człowieka z ziemnego błota.

29. Gdy mego dzieła dokończę i ożywię je tchnieniem mojem, dla uczczenia go, padnijcie przed nim.

30. Wszyscy aniołowie uczcili go.

31. Jeden tylko Eblis nie chciał być posłusznym Stwórcy.

32. Czemu nie czcisz człowieka, rzekł do niego Przedwieczny.

33. Mamże się kłaniać, odpowiedział Eblis, istocie utworzonéj z błota.

34. Wynijdź ztąd, rzekł Przedwieczny, będziesz odrzucony.

35. Przekleństwo moje ścigać cię będzie, aż do dnia sądnego.

36. Panie! odpowiedział Eblis, odłóż zemstę swoją do dnia zmartwychwstania.

37. Czekać będę, rzekł Bóg,

38. Do oznaczonego czasu.

39. Ponieważ mnie strąciłeś, odpowiedział duch buntowniczy, uprzyjemnię ludziom złe, i będę ich zwodził wszystkich (b).

40. Twoi tylko szczerzy słudzy będą ocaleni.

(a) Komentatorowie tłómaczą rozmaicie ten ustęp. Jedni sądzą że ma oznaczać, że Bóg zna ludzi z pokoleń poprzednich i następnych; inni utrzymują że jest tu mowa o wojownikach, którzy się pierwsi przeciw nieprzyjacielowi potykają i o tych którzy za nimi postępują.

Wielu utrzymuje, że ten ustęp Koranu czyni wzmiankę o pewnéj ładnéj kobiecie, która dnia jednego modliła się w meczecie blisko Proroka. Wielu z obecnych, by uniknąć złych wrażeń jakowe twarz pięknéj niewiasty może wzbudzić w sercu każdego Araba, wyszli przed końcem nabożeństwa do domu, inni zaś chcąc przypatrzyć się jéj wdziękom pozostali u drzwi meczetu oczekując na jéj wyjście.

(b) Dosłownie: *przyozdobię dla nich złe*. Te wyrazy mogą oznaczać: raz, przyozdobię wszystkie ich czyny w ich oczach, ażeby nie mieli domysłu nawet o swych grzechach, albo też, rozporządzę się w ten sposób ażeby łatwo wpadli w zasadzkę.

41. Bóg powiedział: jestem drogą zbawienia.

42. Nie będziesz miał władzy żadnéj nad moimi czcicielami; sami tylko niewierni będą tobie posłuszni.

43. Piekło jest im przyrzeczone.

44. Jest w niem bram siedm, przy każdéj miejsce dla nich wyznaczone (a).

45. Ogrody i fontanny będą udziałem tych, którzy boją się Pana.

46. Oni tam wnijdą w pokoju i bezpieczeństwie.

47. Ich sercom odejmę zazdrość, będą odpoczywać na rozkosznych łożach, i jedni dla drugich braterską mieć będą życzliwość.

48. Żadne trudy nie zbliżą się do miejsca rozkoszy; jéj posiadania nic im nie wydrze.

49. Opowiadaj sługom moim łaskawość i miłosierdzie moje.

50. Opowiadaj im i moje straszne kary.

51. Opowiedz historją gości Abrahama.

52. Gdy się zbliżyli i pozdrowili go (b), on jakąś bojaźń okazał po sobie.

53. Nie lękaj się rzekli mu, przychodzimy ci zwiastować syna obdarzonego mądrością.

54. Oznajmujecie mi, rzekł Abraham, iż będę w starości mojéj mieć dziecię; cóż mi dowiedzie waszego proroctwa?

55. Czyn, odpowiedzieli aniołowie, nie rozpaczaj.

56. I któż, zawołał Abraham, rozpaczać może o miłosierdziu Boskiem, chyba bezbożny.

57. Słudzy Najwyższego! jakie jest wasze poselstwo?

58. Przychodzimy karać przestępnych.

(a) Piekło dzieli się na siedm części czyli oddziałów i ma siedm wnijść czyli Bram, których strzegą Aniołowie. Każden oddział jest straszniejszy od drugiego, a w każdym są innego rodzaju grzesznicy, w pierwszym ateusze, w czwartym Żydzi, a w najgłębszym hypokryci i zdrajcy Ojczyzny. Chrześćjanie chociaż są w piekle, za wstawieniem się jednak Jezusa Chrystusa wolni są od mąk, lecz nie doznają nigdy tych uciech Raju, jakie są zgotowane dla Muzułmanów. Żydzi dzielą piekło swoje na trzy części i są do niego trzy wnijścia, patrz Traktat Talmudyczny *Ejrubin* Dz. 2 k. 19, oraz w dziełach Chaima *Withal*, Mojżesza *Kurdowari*, Jakóba *Emden*, znajdziemy wiele ciekawych baśni o piekle.

(b) Powodem bojaźni jak mówiono wyżéj, były różne przyczyny, a głównie to: że weszli nagle do mieszkania i że niechcieli nic jeść z gospodarzem.

59. Zachowamy tylko rodzinę Lota.

60. Jego tylko żona, pochłonioną będzie w ogniu wiecznym.

61. Gdy aniołowie przybyli do domu Lota,

62. On im powiedział: Ja was nie znam.

63. Przychodzimy, odpowiedzieli mu, wywieść z wątpliwości twoich współziomków.

64. Jesteśmy prawdomówni, nie znaliśmy nigdy obłudy.

65. Wychodź téj nocy z twoją rodziną, postępuj za nią, niechaj nikt z was wtył nie obraca się, idźcie, gdzie wam zalecono.

66. Uwiadomiliśmy go o wyroku zapadłym na przestępnych, którzy przed świtem mieli być zniszczeni.

67. Mieszkańcy Sodomy, z radością przyszli do domu Lota.

68. Są to moi goście, powiedział człowiek sprawiedliwy, nie czyńcie im hańby.

69. Lękajcie się Boga, i nie rzucajcie na mnie hańby.

70. Czyżeśmy tobie nie zabronili gościnności? Odpowiedział lud.

71. Oto są moje córki, przestańcie na nich, powiedział Lot.

72. Na życie twoje Mahomecie, oni pozostali w swéj przestępnéj namiętności.

73. Ze wschodem słońca, głos anioła przywiódł na nich kary moje.

74. Zagrzebałem Sodomę w jej gruzach, a na mieszkańców spuściłem deszcz kamienny.

75. Oto są znaki dla tych, którzy wiedzą.

76. Sodoma była położona przy wielkiéj drodze (a).

77. Ten przykład służy za przestrogę wiernym.

78. Mieszkańcy Madjanu (b) byli zepsuci.

79. Daliśmy im uczuć nasze kary; dwa te miasta służą ludziom za uderzający przykład.

80. Mieszkańcy Hedżry, oskarżyli posłańców moich o zwodnictwo.

(a) To jest na drodze gdzie podróżni udający się do Syrji mogą widzieć i odkryć ślady jej miast. Tekst zawiera: *jest na drodze która jest tam.* Ten zaimek może się odnosić do jednego miasta *Sodomy*, albo do pięciu miast łącznie.

(b) Do nich Bóg posłał proroka *Szoaiba*. Za niedowiarstwo i złe postępki Bóg miał ukarać mieszkańców tej okolicy wiatrem gorącym, tamującym oddech, i zabijającym straszliwą wonią.

81. Okazałem im cuda, a oni pozostali w swojem niedowiarstwie.

82. Na skałach budowali domy, i sądzili się być bezpiecznymi.

83. Głos anioła zniszczył ich o świcie.

84. Ich prace były im bezużyteczne.

85. Stworzyłem niebo i ziemię, i wszystko to co jest w przestrzeni która je rozdziela. Prawda przewodziła dziełu mojemu. Przyjdzie godzina! Ty Mahomecie! przebaczaj mocą moją.

86. Bóg jest stwórcą, jest mądry.

87. Przyniosłem ci siedm wierszy (a), które za modlitwę służyć mają (b), równie jak wielki Koran.

88. Nie zatrzymuj twego wzroku (c) nad dobrami, jakie na przewrotnych zlałem. Niechaj ich los nie wzbudza w tobie zazdrości; nad wiernymi rozciągnij twe skrzydła (d).

89. Powiedz im: Jestem prawdziwym waszym apostołem.

90. Ukarałem tych, którzy dzielili się dochodami (e).

91. Którzy rozdzielali Koran.

92. Na imie Boga, Mahomecie, będą musieli zdać ścisły rachunek.

93. Wszystkie ich uczynki będą ważone.

94. Ogłoś moje rozkazy, i uciekaj od bałwochwalców.

95. Opieka moja, dostateczną jest tobie, przeciw naśmiewającym się z wiary (f).

(a) Pierwszy rozdział (Surata) Koranu, który z 7 wierszy się składa.

(b) Siedm wierszy Roz. I. Wiadomo że redakcja teraźniejsza Koranu nie jest pierwotną, jednakże ten ustęp, równie jak wiersz 16 Roz. XI naprowadza na domniemanie, że część przynajmniej Koranu była już uporządkowaną za czasów Mahometa nawet i tworzyła całość.

(c) Al-Beidawi powiada, że gdy raz Mahomet wracając z wojskiem z Syrji, napotkał bogatą karawanę należącą do pokolenia Żydowskiego Al Nadir, radzono mu zabrać ją, i bogactwa obrócić na rozszerzenie Islamizmu; lecz on nie przystał na to, i wkrótce otrzymał od Archanioła Gabrjela objawienie tego ustępu Koranu.

(d) Bądź łagodnym i pobłażającym dla nich.

(e) Ten wyraz jest jeszcze wykładany przez komentatorów jako alluzja do 12 bałwochwalców, którzy chcąc zatrwożyć Mekkijczyków i wzbronić im ażeby się nie udali za Mahometem, rozdzielili pomiędzy siebie dochody Mekki podczas pory pielgrzymki.

(f) Wiersz ten Koranu jest objawiony z powodu pięciu Korejszytów, którzy byli najzaciętszymi wrogami Mahometa, i prześladowali go rozmaitemi

96. Ci którzy Bogu dają równego, zobaczą co ich czeka.

97. Wiem, że ich rozmowy martwią ciebie.

98. Ale głoś chwałę Boga, czcij Jego Najwyższy Majestat.

99. Służąc Mu aż do chwili, w której nadejdzie co ma nadejść (a).

ROZDZIAŁ XVI.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 128.

PSZCZOŁA (b).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Zbliża się pomsta niebieska, nie przyśpieszajcie jéj. Chwała Najwyższemu! przekleństwo bałwanom.

2. Na Jego głos aniołowie zstąpią w towarzystwie ducha; On, natchnie podług swéj woli swoje sługi; opowiadaj jedność Boga, śmiertelni! bójcie się Go.

3. On jest stworzycielem nieba i ziemi, dla prawdy (c) przeklęte niech będą bóstwa fałszywe.

sposobami, a którzy byli ukarani od Boga i jeden po drugim w przeciągu kilku miesięcy poumierali. I tak *Al-Abwwad-Ibn-al-Motaleb*. umarł z bólu oczu, *Al-Walid* od wbicia kawałka trzciny w nogę, *Al-Aza* od zanokcicy, *Al-Aswad Ibn-Abu-Jakut*, od uderzenia się w lesie głową o krzak cierniowy, a *Oda* od silnego kichania.

(a) Godzina kary.

(b) Tytuł téj Suraty jest wzięty z wiersza 70.

(c) Powiemy tutaj raz na zawsze że wyrazy *bilhakki*, dla prawdy, które się tak często powtarzają w Koranie, oznaczają, *z całą prawdą, rzeczywiście* gdy przeciwnie *bilbatili*, nadaremnie, i jakby na żart.

4. On stworzył człowieka z kropli nasienia, a są ludzie którzy otwarcie przeczą mu mocy twórczéj (a).

5. On stworzył trzody, które wam ku odzieży służą, które was karmią, i wiele innych przynoszą korzyści.

6. Równie wam jest chwalebnem, przypędzać je do domu, jak i wyprowadzać na pastwiska (b).

7. One wam noszą ciężary którychbyście sami nie mogli podźwignąć. Bóg jest litościwy i miłosierny.

8. On z niczego wywiódł konie, muły i osły, które wam służą ku pożytkowi i zbytkom; oraz wiele innych zwierząt, których nie znacie.

9. Do niego to należy nauczać prawej drogi, z któréj tak wielu was zbacza; gdyby On chciał, całą ziemię oświeciłby.

10. On wam zsyła deszcz z nieba, ten wam gasi pragnienie i pomaga do wzrostu drzewom i roślinom, któremi trzody wasze pasą się.

11. On upładnia zarodki roślin; On oliwy, daktyle, rodzynki, i wszystkie inne owoce, utrzymuje; nie sąż to dostateczne znaki, dla tych którzy zastanawiają się.

12. Rzekł słowo, i na Jego rozkaz noc, dzień, słońce, księżyc i gwiazdy, ubiegały się, by służyć waszym potrzebom, jest to widoczny cud, dla tych którzy rozumieją.

13. On stworzył rozmaite kolory (c), jakie ziemia rozwija oczom waszym, wyraźny znak, dla tych co myślą.

14. On waszemu użytkowi poddał morze, w którego wnętrzach jest mięso (d), które wam służy za pokarm; w niem poławiacie ozdoby szat waszych. Patrz jak okręt rozbija fale, a żeglarz za dostatkiem goni; oddawaj Najwyższemu chwałę!

15. On wysokie góry umieścił na ziemi, aby się poruszały ra-

(a) Tu jest wzmianka o Arabie *Obba Ebn-Khalf*, któren przyniósł Mahometowi zgniłą kość, i zapytał go; czy Bóg jest wstanie ożywić ją, na co mu Mahomet odpowiedział: Jeśli Bóg z niczego stworzył świat i wszystko co jest na niem, dla czegoż by nie mógł ożywić téj kości.

(b) Jest w tekście: *znajdziecie tam dużo pięknego dla was*; przez to Mahomet chce powiedzieć, że ci którzy posiadają trzody mają powód chełpić się gdy je zgromadzają około swych domów.

(c) *Rozmaite kolory*. Można także przełożyć *rozmaite gatunki*.

(d) Pod mięsem rozumieć wypada rybę.

zem z wami (a), On rzekom bieg wyznaczył a wam drogi (b), któremi chodzić macie.

16. On na firmamencie gwiazdy osadził, w których człowiek czyta drogę którą postępować winien.

18. Miałżeby Stwórca być podobnym temu, który nic stworzyć nie może? Nie otworzycież oczu waszych?

17. Niepodobna wam policzyć Jego dobrodziejstwa, On jest łaskawy i miłosierny.

19. On wie co wy ukrywacie, a co wydajecie na jaw.

20. Urojone bóstwa, których używają niewierni, nic nie umieją stworzyć, one same przez Niego stworzone.

21. Pozbawione są życia i uczucia.

22. Nie widzą czasu, w którym same wskrzeszone będą.

23. Bóg prawdziwy, jest jedyny; ci którzy nie wierzą w życie przyszłe, mają bezbożność w sercu, i dumnie odrzucają prawdę.

24. Zna On ich tajemne myśli.

25. On dumnych nie lubi.

26. Zapytaj ich jaka jest księga z nieba zesłaną? Odpowiedzą, że jest utkaną z starożytnych bajek.

27. Cały ciężar swych zbrodni, na dzień sądu poniosą równie jak ciężar ślepych, których sami ślepi obłąkali (c); pociągnięci zostaną w nieszczęsny pożar.

28. Ich przodkowie byli jak oni bezbożnymi (d), Bóg podkopał z gruntu ich budowę, jéj wierzch runął na nich, i kara spotkała ich ze strony, z któréj się nie spodziewali.

(a) Mahometanie utrzymują że ziemia była z początku gładką, a przez to odbywała ruchy nader prędkie, tak że ludziom i zwierzętom na niéj żyć nie podobna było, i z tego powodu drugiego dnia po jéj utworzeniu, Bóg dla równowagi rozrzucił w różnych miejscach góry.

Ten ustęp z przyczyny przyrostka *an* może się takie tłómaczyć, *ustanowił góry (albo stałe podstawy) ażeby ziemia nie runęła (nie zsunęła się)*.

(b) W pustyni, Arabowie nie mają innego środka zorjentowania się, jak za pomocą wielkich brył kamiennych, albo stosów kamieni tu i owdzie rozrzuconych.

(c) Dosłownie; *bez nauki*, to jest nie posiadając nauki potrzebnéj dla przewodniczenia innym.

(d) Tu jest wzmianka o wieży Babilońskiéj, którą (jak Mahometanie utrzymują) budował Nemrod syn Chanaana, dla prowadzenia wojny z duchami niebieskiemi, lecz gdy budowa doszła do 1600 łokci wysokości, Bóg obalił ją siłą wiatrów i trzęsieniem ziemi.

29. W dzień zmartwychwstania Pan okryje ich wstydem, gdy zapyta, gdzież są Bogi, które były celem waszych sporów? Ci którzy przyjęli naukę, zawołają: hańba i nieszczęścia spadną na bałwochwalców.

30. Gdy anioł śmierci uderza w bezbożnych, proszą o przebaczenie i wołają: myśmy nic nie uczynili złego. Jesteście występni, powie im anioł; Bóg wiedział o waszych zamiarach.

31. Pójdziecie do piekła, zamieszkacie na wieki straszne siedlisko dumnych.

32. Jakich łask doznaliście od nieba, zapytani będą sprawiedliwi. On nas osypał dobrodziejstwy na ziemi, odpowiedzą, ale życie wieczne, wiele innych przedstawia rozkoszy; szczęście, mieszka w przybytku cnotliwych.

33. Wprowadzeni do ogrodów Edenu, oblanych rzekami, będą mieli do sytości wszystkiego, czego tylko ich serce pożądać może. Tak Bóg nagradza pobożnych.

34. Aniołowie rzekną do sprawiedliwych, przeciąwszy pasmo ich dni: Pokój niech będzie z wami, wnijdźcie do raju, nagrody godnéj waszych uczynków.

35. Czyż niewierny czeka, nim się anioł śmierci zbliży do niego? Czyż on czeka, aż wyrok nieba będzie ogłoszonym? Takimi byli ich przodkowie. Bóg ich nie oszukał, oni sami siebie oszukiwali.

36. Odebrali karę za swoje zbrodnie, schwyciła ich zemsta, z któréj się najgrawali.

37. Gdyby Bóg chciał, mówili bałwochwalcy, my i nasi ojcowie, czcilibyśmy tylko Jego, a tego zabraniali, czego zakazuje. Tak mówili i ci, którzy ich poprzedzili. Posłańcy moi mają zlecenie opowiadać tylko prawdy.

38. Wszystkie ludy miały Proroków, którzy im zalecali cześć Boga, a zakazywali czci Taguta (a); jedni otworzyli oczy na światło, drudzy pozostali w zaślepieniu. Przebiegnijcie ziemię, a zobaczycie jaki był koniec tych, którzy naszych apostołów o obłudę oskarżali.

39. Jeżeli gorliwość o ich zbawienie zapala cię, pamiętaj iż Bóg nie jest przewodnikiem tych których obłąkał, i że oni opiekunów mieć nie będą.

(a) Nazwisko bóstwa u Arabów pogan.

40. Oni przysięgli na Imie najwyższego, najstraszliwszą z przysiąg, że Bóg nie wskrzesi umarłych. Szaleni! czyż On może nie dotrzymać swych obietnic? Ale większa część z was, w niewiadomości zostaje.

41. On ich wskrzesi, dla objawienia prawd, którym zaprzeczali, i dla pokazania niewiernym, że byli kłamcami.

42. Gdy zechcę aby się rzecz jaka stała, wyrzeknę, stań się, i stanie się.

43. Tym którzy byli niesłusznie uciskani, którzy dla obrony wiary, rzucili własną ojczyznę, dam chwalebne mieszkanie na ziemi (a). A daleko wspanialszą będzie nagroda życia przyszłego. O! gdyby o tem wiedzieli?

44. Nagroda tych, którzy wytrwale będą znosić przeciwności, a swą nadzieję położą w Bogu.

45. Wszyscy Prorocy którzy cię poprzedzili, byli tylko ludźmi, którym objawiłem moją wolę. Jeżeli o tem nie wiecie, pytajcie tych którzy przyjęli pisma.

46. Święte księgi były znamionami ich posłania. Tobie zesłałem Koran, abyś przypomniał ludziom nauki przez nich przyjęte, a to iżby je zachowali w pamięci.

47. Ci, którzy zastawili na ciebie zasadzki, czyż sądzą iż są bezpiecznymi? Czyż nie potrafiłby Bóg pod ich stopami otworzyć ziemię, i w chwili kiedyby się najmniej spodziewali, pogrążyć ich w przepaści?

48. Nie potrafiłżeby zachwycić ich w podróżach? Mogliżby oni choć na chwilę wstrzymać Jego zemstę?

49 .Niepotrafiż ich ukarać stopniowym upadkiem (b). Wszystko to jest w Jego mocy, ale On pobłażający i miłosierny.

50. Czyż nie widzą? że wszystkie ciała, stworzone od Boga, schylają swe cienie w prawo i w lewo, iżby Go czcić i upokarzać się przed Nim.

51. Ile tylko jest stworzeń na niebie i ziemi, wszystkie czczą Boga. Aniołowie czczą go i nie podnoszą się w pychę.

(a) *Belal*, *Seheiba* i wielu innych Arabów, którzy po wydaleniu się Mahometa z Mekki do Medyny, byli pojmani przez Korejszytów a jako zwolennicy nowéj wiary wrzuceni do ciemnicy, morzeni głodem i ponosili rozmaite męczarnie.

(b) Jest to znaczenie wyraz *tekawwouf*.

52. Oni się boją wzniesionego nad nimi Pana, i Jego wolę spełniają.

53. Nie czcijcie dwóch Bogów, mówi Pan, ja jestem jeden tylko, bójcie się mnie.

54. Bóg jest Panem nieba i ziemi, wieczna cześć Mu się należy; będziecież czcić kogo innego?

55. Wszystkie bogactwa których używacie, pochodzą od Niego; gdy was nieszczęście nawiedzi, do Niego to wznoście głosy błagające.

56. Zaledwo ulży wam w nędzy, już większą część z pomiędzy was niesie kadzidła Bogom fałszywym.

57. Moje łaski, niewdzięcznymi ich tylko czynią: ale wkrótce poznają kto jestem.

58. Część dostatków udzielonych im odemnie, oni nieznanym bóstwom poświęcają. Świadczę się Wszechmocnym, jako wy zdacie rachunek z waszych kłamstw.

59. Przypisują Najwyższemu córki (a), chwała jemu! (b) a nie chcieliby mieć je sami.

60. Gdy się z nich który dowie o urodzeniu się córki, smutek zachmurza jego czoło.

61. Kryje się przed ludem z powodu téj smutnéj nowiny. Czyż powinien zachować to potomstwo, czy też je o śmierć przyprawić? Te ich mniemania niesąż świętokradzkie (c)?

62. Ci którzy nie wierzą w życie przyszłe, są źli ludzie, Bóg jest najwyższy, wszechmocny i mądry.

63. Gdyby człowieka w jego grzechu zabierał, nie zostawiłby stworzenia na ziemi. On odkłada swe kary do czasu oznaczonego, którego przeciągnąć, ani przyspieszyć na chwilę, nikt nie zdoła.

64. Oni przypisują to Bogu, czem sami pogardzają; mówią, że raj będzie dla nich nagrodą; ale mówią kłamliwie; w płomienie będą wrzuceni.

(a) Al-Beidawi powiada, że niektóre bałwochwalcze pokolenia Arabów uważają Aniołów za córki Boskie. Sami zaś nie chcieli mieć córek, takowe uważane były za nieszczęście, i zakopywano je żywe na ofiarę bogom.

(b) Jużeśmy nadmienili, że wyrazy: *Chwała Jemu*, są zamieszczone w Koranie tyle razy, ilekroć się przytacza jakie bluźnierstwo, albo jakieś dziwaczne zdanie o Bogu.

(c) Arabowie bałwochwalcy uważali za nieszczęście urodzenie córki, a nawet mieli zwyczaj grzebać je żywcem.

65. Przysięgam na Przedwiecznego, jako posyłałem Proroków przed tobą do narodów. Szatan okrywał im występki kwiatami, on na ziemi był ich opiekunem, i za to kary będą ich udziałem.

66. Posłałem tobie Koran, abyś objaśniał prawdy zaprzeczane w religji, abyś wiernych prowadził, i ogłaszał im łaski nieba.

67. Bóg zsyła deszcz z niebios, i nieurodzajna ziemia staje się żyzną; nie jestże to znak dla tych co rozumieją?

68. Zwierzęta dają wam przykłady, mogące was nauczać, ich mleko, utworzone w żołądku, między strawionym pokarmem i krwią staje się dla was zdrowym pokarmem (a).

69. Z owoców daktyla i winogrona nie robicież sobie upajających napojów (b), i zdrowego pokarmu? Są to oznaki dla tych, co pojmują.

70. Bóg natchnął PSZCZOŁĘ by sobie zbudowała dom na górach, w drzewach, lub mieszkała w domie, który dla niéj człowiek zbudował.

71. By się żywiła wszystkiemi owocami i wolno latała; ze swego łona wydaje ona płynną istotę rozmaitego koloru (c), a zawiera lekarstwo dla ludzi; widoczny to znak dla tych, którzy rozważają.

72. Bóg wam dał życie, On wam je odbierze; są między wami, którzy dożyją do zgrzybiałości (d), zapomną wszystkiego czego się nauczyli (e). Bóg jest potężny i mądry.

73. On nie równo podzielił swe dary. Ci których bogactwami

(a) *Ebn-Abbas* powiada: części grube przerabiają się w gnój, czyste w mleko, a najczyściejsze w krew.

(b) To jest: Chociaż wam wzbronione wino, dozwala się jednak jeść winne grona. Wielu pisarzy utrzymuje, że w tem miejscu tłómaczyć trzeba iż użycie w małéj ilości wina nie jest zabronione.

(c) Płynem tym jest miód, który bywa biały, różowy, żółty i ciemnożółty. Narody wschodnie uważają miód za zbawienny środek w różnych chorobach. Jest podanie, że pewien Arab prosił raz Mahometa o lekarstwo dla brata cierpiącego na kolki i krwotok; Mahomet radził użycie miodu, lecz gdy Arab w kilka dni oświadczył że cierpienia nie ustają, Mahomet powiedział: „niech zje trzy razy tyle miodu ile już spożył, a będzie zdrów,“ jakoż w dni kilka chory wrócił do pierwotnego stanu zdrowia.

(d) Dosłownie: *ten z was jest podniesiony do najniższego wieku*, to jest starości słabéj i nieudolnéj.

(e) To jest: zdziecinnieje, i zapomni o wszystkiém co umiał.

osypał, dzielążje ze swymi niewolnikami (a)? Tak, aby ich równymi sobie uczynili. Będąż oni wypierać się dobrodziejstw Boskich?

74. On dał wam żony z waszéj krwi stworzone, za Jego sprawą macie z nich dzieci i dalsze potomstwo; Jego dobroć karmi was czystemi pokarmami. Będziecież jeszcze wierzyć w bałwany? Samąż tylko niewdzięcznością odpłacicie za Jego dobrodziejstwa?

75. Oni czczą bóstwa pozbawione wszelkiéj władzy; one wam nie zdołają otworzyć, ani niebieskich, ani ziemskich skarbów.

76. Nie bierzcie Boga na przedmiot porównań. Bóg wie wszystko a wy nic nie wiecie.

77. On wam stawia za przykład niewolnika bez żadnéj władzy (b), i człowieka wolnego pełnego darów Boskich, szafującego niemi skrycie i otwarcie. Dwaj ci ludzie, sąż między sobą równi? Chwała Najwyższemu! Wielka część ludzi żyje jeszcze w niewiadomości.

78. On na podobieństwo stawia dwóch ludzi, z których jeden niemy od urodzenia i do niczego niezdatny, jest tylko ciężarem Panu swojemu, i nic mu się nieudaje; a drugi pilnuje się cnoty i postępuje drogą sprawiedliwości (a). Czy ci dwaj ludzie podobni są do siebie?

79. Bóg zna tajemnice nieba i ziemi. Sąd całego świata (d) jedno skinienie trwać będzie, albo i rychlej przyjdzie, bo nic nie ogranicza mocy Boga.

80. Bóg was wywiódł z łona matek waszych, pozbawionych wszelkiego poznania. On dał wam: słuch, wzrok i serce, abyście mu byli wdzięcznymi.

81. Czyż nie widzą, jak się w powietrzu ptak wzbija? Bóg tylko jeden może jego lot wstrzymać; dla tych co mają wiarę, jest to dostatecznym znakiem.

(a) Dosłownie: *to co ich prawice nabyły*. Tak mianują kupionych niewolników lub jeńców.

(b) Bóstwa fałszywe są podobne do niewolników, którzy nie tylko że nic nie posiadają, lecz są sami własnością Panów. Wielkość zaś jedynego Boga podobna do człowieka wolnego, mającego dostatki, który hojną ręką wspiera potrzebujących.

(c) Porównanie o niewolniku w wierszu poprzednim i o niemowie tutaj stosuje się do bożków i ich niepożyteczności dla ludzi.

(d) Dosłownie: *Interes godziny*, to jest dnia zmartwychwstania.

82. Bóg dał wam na pomieszkania domy (a), i skóry zwierząt abyście z nich namioty robili, abyście je mogli z łatwością przenosić w podróży do rozpięcia w miejscach na spoczynek przeznaczonych; wełna trzód waszych, ich sierść i grzywy, służą wam ku pożytkowi i ozdobie.

83. On wam potworzył cienie i jaskinie w skałach; On wam dał odzież, jedną ku ochronie od upału (b), drugą do przyodziania się w boju; tak On dopełnia swych łask dla was, iżbyście Islamizm przyjęli.

84. Jeżeli się oddalą od ciebie w twem poselstwie, na proroctwie poprzestaniesz.

85. Oni znają dobrodziejstwa nieba, i ich się wypierają; większa część jest niewiernych.

86. Przyjdzie dzień, że wezwę świadka, na oskarżenie każdego. Nie będę tam słuchał niewiernych (c), i przebaczenia dla nich nie będzie.

87. Ujrzą przygotowane dla siebie męczarnie, a nie zdołają ich złagodzić, i ani na jedną chwilę opóźnić.

88. Bałwochwalca, na widok przedmiotów czci swojéj, powie: Oto Panie bogi, których wzywałem. Ty jesteś nikczemnym kłamcą, odpowiedzą mu (d).

89. Prosić on będzie Boga o przebaczenie; a bóstwa jego skryją się przed jego wzrokiem.

90. Niewierny, który swych bliźnich sprowadzać będzie z drogi zbawienia, ulegnie sroższym karom; bo on jest gorszycielem.

91. Wów dzień z pośród każdego narodu wywyższę Proroka, aby przeciw niemu świadczył; ty będziesz świadczyć przeciw Arabom. Tobie zesłałem księgę, która naucza wszystkich obowiązków, która jest światłem, łaską i szczęściem dla Muzułmanów.

92. Bóg zaleca sprawiedliwość, dobroczynność i szczodrobli-

(a) Wyraz *beït* po arabsku, znaczy namiot albo inną jaką siedzibę.

(b) *Jallaledin* powiada: pod wyrazem *upał* trzeba rozumieć w tem miejscu i *zimno*.

(c) Tekst arabski zawiera tylko te słowa, *i nie będzie im udzielone pozwolenie*. Komentatorowie dodają nadto *tłómaczenia się* albo *powrotu na ziemię ażeby żyć lepiéj*.

(d) To jest, bóstwa urojone, same z siebie zrzekną się wszelkiéj zarozumiałości uważania się za równe Bogu.

wość (a) dla krewnych; On zakazuje zbrodni (b), niesprawiedliwości i potwarzy, On was napomina abyście się zastanawiali.

93. Dopełniajcie przymierza w obec nieba zawartego, nie gwałćcie przysiąg waszych; boście wzięli Boga za rękojmię waszych czynności, a On wie wszystko co wy czynicie.

94. Nie bądźcie podobni téj, która gdy się jéj nić splączc, rozrywa ją (c). Niech przyrzeczeniom waszym nie przewodzi zdrada, Bóg was w téj mierze probować będzie, i okaże wam w dzień zmartwychwstania, co było celem sporów waszych.

95. Bóg mógł dać wszystkim ludziom jednę religję; lecz On podług swego upodobania prowadzi lub błąka, wy mu z waszych uczynków zdacie rachunek.

96. Strzeżcie się krzywoprzysięztwa, w obawie, żeby nie pośliznęła się noga, która była dobrze przytwierdzona, aby się nie przywiązało do was nieszczęście, za to, żeście ludzi odwodzili z drogi zbawienia, i żebyście się nie stali pastwą męczarni.

97. Dla nędznego zysku nie zaprzedawajcie wiary. Nagroda nieskończona czeka was z rąk Boga. O! gdybyście o tem wiedzieli?

98. Uciechy wasze są znikome, te tylko, które wam Bóg obiecuje, są trwałe; ci, którzy cierpieć będą wytrwale, odbiorą stosowną nagrodę, za dobre uczynki jakie wykonali.

99. Ktokolwiek będzie dobroczynny i wytrwały w wierze, cieszyć się będzie życiem obfitującem w rozkosze, nagrodą za swe dobre sprawy.

100. Gdy czytasz Koran, proś Pana aby cię zachował od sideł potępionego szatana (d).

(a) Gdy *Otman-Ibn-Matrena*, zakamieniały wróg Mahometa, posłyszał ten ustęp Koranu, rzekł: „Zaprawdę szlachetne i mądre są zasady wiary w jedynego Boga,“ i przyjął Islamizm.

(b) Tak tłómaczymy tu wyraz arabski *fasza* albo *fasziha*, który się stosuje do każdego grzechu cielesnego.

(c) Pisarze wschodni wspominają o niewieście z pokolenia Korejszytów imieniem *Reita-Bint-Saad-Ibn-Teym*, która pruła w nocy dzienną pracę swoję, i rozkręcała nici skręcone we dnie. Mahomet więc radzi nie naśladować téj niewiasty, i dane raz słowo, lub wykonaną przysięgę, dotrzymać wiecznie.

(d) Pewnego dnia Mahomet czytając w zgromadzeniu prawowiernych 53 rozdział Koranu, gdy przyszedł do słów: „*co wy myślicie o Al'Lacie, Al'Uzzie, Manacie i innych trzech Bóstwach*“, w ówczas diabeł podszepnął mu następne słowa: „*Są to najcudniejsze dziewice raju, za pośrednictwem których otrzymać można szczęście wieczne.*“ Mahomet powtórzył te słowa przez nieuwagę, lecz ostrze-

101. On nie ma mocy nad wiernym, który swą ufność w Bogu pokłada.

102. Moc jego ogranicza się tylko nad tymi, którzy go biorą za opiekuna, i na równi z Najwyższym kładą.

103. Jeżeli zmienię jeden wiersz w Koranie, niewierni ciebie o tę odmianę oskarżą; Bóg wie co posyła, lecz większa część zostaje w niewiadomości.

104. Mów im: Duch Świętości przyniósł go z prawdą z nieba, aby umocnić wiernych, pokazać im światłość i obietnice Pańskie.

105. Wiem ja co oni mówią: Oto człowiek dyktuje Mahometowi Koran; ale ten, na kogo ich podejrzenie pada (a), mówi językiem obcym; a w Koranie język Arabski, jest czysty i ozdobny.

żony później przez Archanioła Gabryela o popełnionym błędzie, żałował bardzo, tém bardziéj że Korejszyci byli przytomni temu nabożeństwu. Z tego powodu otrzymał objawienie, by przed rozpoczęciem czytania Koranu, każdy z prawowiernych odmówił te słowa: „*Uciekam się do Boga, by mnie strzegł od ukamienowanego szatana*“.

(a) Zarzucali Mahometowi, że Koran jest jego wymysłem, a nie objawieniem Boskiem, na co gdy odpowiedział, że nie liczy się do rzędu poetów, a nawet że pisać nie umie, oświadczono że ma pomocnika. Pomocnikiem tym podług zdania Chrześcian, miał być Nestorjański Mnich *Sergiusz* czyli *Baheira* (gdyż Arabski dziejopis Al'Masuda utrzymuje że u Arabów Baheira znaczy to samo co u Chrześcian *Sergiusz*), z którym Mahomet zabrał w czasie podróży do Syrji znajomość. Dziejopisarze utrzymują, że Sergiusz polubił Mahometa i zajął się szczególnie tym młodzieńcem z powodu znamienia proroctwa, które spostrzegł między jego ramionami, oraz z powodu bystrego rozumu i przytomności umysłu. *Sergiusz* miał później rzucić mury klasztoru i udać się do Mekki. Prawdopodobnem jest, że Mahomet powziął od *Sergiusza* wiele wiadomości o Chrześcianizmie, lecz nigdzie nie ma śladu w dziejach by jaki *Sergiusz* czyli *Baheira* opuścił klasztor i udał się z Syrji do Arabji, dla ustanowienia nowéj wiary. Drudzy są zdania, że pomocnikiem Mahometa był Żyd *Abdalah-Ibn-Salam*, z którym Mahomet żył w przyjaźni; co jest wiarogodniejszem od pierwszego, gdyż w Koranie spotykamy więcéj Judaizmu, niż prawd i zasad Ewangielicznych. Są też i tacy, którzy mienią być pomocnikiem Mahometa w tem wielkiém dziele, Greka *Zabbara*, służącego Amara-Ibn-Al-Gadrama, umiejącego doskonale pisać po Arabsku, oraz *Aisza* czyli *Jajsza*, służącego Al-Haweiteba-Ibn-Al-Uzy, a w końcu i niejakiego *Kaisza* Chrześcianina, mieszkającego na przedmieściu Mekki, u którego Mahomet przez lat kilka, co dnia po parę godzin przepędzał. Lecz jeśli Mahomet rzeczywiście pierwsze zasady wiary w jedynego Boga powziął od którego bądź z wymienionych wyżéj, to niepotrzebował szukać u obcych pomocy, gdyż miał ją w kółku rodzinnem, a nią był kuzyn *Waraka*, człowiek bystrego rozumu, żydowskiego pochodzenia, późniéj chrześcianin, Astrolog, znający dokładnie języki wschodnie,

106. Ci którzy odrzucają przykazania Arabskie, nie będą go mieć za przewodnika i staną się pastwą męczarni.

107. Oni przeczą Islamizmowi, i przydają kłamstwa bluźniercze.

108. Wierni, którzy się wyrzekną swéj wiary, na gniew i zemstę nieba oddani będą; chyba, że do tego przemocą przymuszeni będą, a w swych sercach szczerze do wiary przywiązani zostaną (a).

109. Niewierni życie światowe przenieśli nad wieczne, Bóg nie jest przewodnikiem przewrotnych.

110. On im zamknął serca, uszy i oczy, i pogrążeni zostali we śnie nieczułości, nie chybnie będą odrzuceni.

111. Ci, których okrucieństwo do ucieczki przywiodło, a którzy potem walczyli i ze stałością znosili nieszczęścia, doznają miłosierdzia Bożego.

112. Wów dzień każdy w swéj sprawie mówić będzie, i odbierze nagrodę za swe uczynki; nikt nie dozna niesprawiedliwości.

113. Bóg stawia na przykład miasto, które było w zupełnem bezpieczeństwie; ze wszech stron spływały do niego bogactwa; stało się niewdzięcznem Panu i On je dotknął klęską głodu i przestrachu za jego niewiarę (b).

114. Z ich narodu, powstał wpośród nich Prorok; oni go o fałsz oskarżyli, ale kara zeszła wśród ich niegodziwości.

115. Używajcie dozwolonych pokarmów danych wam od Boga, i bądźcie Mu wdzięczni za Jego dobrodziejstwa, jeżeli Jego sługami jesteście.

116. On wam zakazał zwierząt zdechłych, zabitych na cześć bałwanom, mięsa i krwi z wieprzowiny; lecz ktoby nie z łakomstwa uległ potrzebie, dozna ile Pan jest łaskawy i miłosierny.

gdyż on był pierwszym tłómaczem wyjątków starego i nowego testamentu na język arabski. Od niego to zapewnie Mahomet mógł czerpać wiele wiadomości.

(a) Właściwie, *zaspokojeni*, spokojni *utwierdzeni przez wiarę*, jest to wyrażenie używane zawsze, gdy jest mowa o Muzułmanach, którzy w skutku obawy przyjęli inną religję lubo w gruncie byli Muzułmanami. Jak *Ammar-Ibn-Zazera*, i wielu innych, których Korejszyci zmusili torturami do zrzeczenia się Islamizmu. Jednak chociaż w tym ustępie Koranu niejako pozwolono z powodu tortur odstąpić wiary, lepiéj jest jednak (powiada wielki Iman Abduła) wytrwać, i być nieustraszonym, jakiemi byli rodzice wyżéj wspomnionego Ammara, którzy na torturach nie przestawali wielbić jedynego Boga i Jego SS. Proroków.

(b) Dosłownie: okrył je odzieżą głodu i t. d.

117. Strzeżcie się, abyście nie wyrzekli kłamstwa, mówiąc: to jest dozwolone, a to zabronione.

118. Kłamcom nigdy się nie powiedzie. Po krótkich uciechach oddani będą na wieczne męki.

119. Toż samo co ci objawiłem, objawiłem Żydom, obchodziłem się z nimi sprawiedliwie, lecz oni byli sami dla siebie niesprawiedliwi.

120. Ci którzy przez niewiadomość upadłszy nawrócą się potem i wypełniać będą cnotę; doświadczą Boskiego miłosierdzia.

121. Abraham jest naczelnikiem wiernych, on był uległy Bogu (a), czcił Jego jedność, a odmówił kadzidła bałwanom.

122. Wdzięczen za łaski nieba, został wybranym od Pana, który go prowadził drogą zbawienia.

123. Osypany łaskami nieba na tym świecie; na tamtym, między sprawiedliwych będzie policzony.

124. Natchnąłem ciebie, iżbyś przyjął wiarę Abrahama, który wyznawał jednego Boga, a czcił jako Najwyższą potęgę.

125. Pan ustanowił Sabbat między Żydami, którzy o to spór wiedli (b); On ich spory rozsądzi w dzień zmartwychwstania.

126. Używaj głosu mądrości i mocy przekonania, dla przywiedzenia ludzi do Boga. Pokonaj ich wdziękiem wymowy. Bóg zna doskonale tych, którzy są w obłąkaniu, i tych którzy idą pod pochodnią wiary.

127. Jeżeli się mścić będziesz, niech zemsta nie przechodzi urazy (c); którzy wytrwale cierpieć będą, odniosą zasługę uczynku.

128. Bądź stałym, Bóg twoją stałość wspomoże. Nie płacz nad losem niewiernych; oni się ulękną sideł które na ciebie stawiają. Bóg jest z tymi, którzy się go boją i są dobroczynni.

(a) Jest w tekście: Abraham był ludem; to jest lud Abrahama od którego bałwochwalcy Korejszytowie wywodzili swoje pochodzenie.

(b) To jest: *Sabbat* był postanowiony dla Żydów.

(c) Objawienie tego ustępu Koranu nastąpiło w Medynie z powodu śmierci Hamzy, wuja Mahometa, który pod Ohud został zabitym. Zwłoki tego dzielnego rycerza najokropniej znieważone i poszarpane zostały w kawałki przez Korejszytów; okrutna Henda żona Abu-Safiana wydarła zabitemu własnemi rękoma serce i pastwiła się nad niém. Mahomet w pierwszem uniesieniu żalu przysiągł na siedmdziesięciu Korejszytach podobnież się pomścić. Lecz szlachetne serce Proroka przepełnione żalem, ukoił archanioł Gabryel objawieniem, że Hamza został policzony do rzędu mieszkanców nieba i otrzymał za swą waleczność przydomek *Lwa Bożego*, z téj przyczyny zaniechał Mahomet przysięgi i nie mścił się śmierci Hamzy.

ROZDZIAŁ XVII.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 111.

NOCNA PODRÓŻ (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwała niech będzie Bogu! który nocą przewiódł swego sługę z kościoła Mekki, do kościoła Jerozolimskiego (b); którego

(a) Tytuł téj Suraty wzięty jest z jéj treści. Jest tu mowa o podróży napowietrznéj, którą Mahomet miał odbyć najprzód z meczetu w Mekce do świątyni w Jerozolimie, a następnie przez siedm nieb aż przed tron Boga. Mahomet miał zostać przeniesiony w strefy niebieskie przez anioła Gabryela, na grzbiecie klaczy cudownej nazwanej Al-Borak, którą tradycja przedstawia jako istotę skrzydlatą, z głową niewiasty, kadłubem konia i ogonem pawia. W początkach islamizmu dużo spierano się względem tego faktu; jedni utrzymywali, że ta podróż nocna odbyła się tylko w widzeniu; drudzy zaś, że Mahomet odbył ją rzeczywiście cielesnie. Ci którzy występowali z pierwszém zdaniem, popierali się świadectwem Moawiah, towarzysza Mahometa (późniéj namiestnika, *Kalifa*), który zawsze uważał tę podróż jako widzenie duchowe; tudzież Ajeszy żony proroka, która zapewniała, że téj nocy Mahomet spał w domu. Ale właśnie świadectwo tych dwóch osób, będących celem nienawiści niektórych sekt, mianowicie Szyitów, było dostatecznym powodem uwierzenia pierwszemu zdaniu. I obecnie jest to powszechnie przyjętem u Muzułmanów, że podróż ta odbyła się rzeczywiście. Dodają, że ta podróż w któréj Mahomet widział wszystkie siedm nieb, i rozmawiał z Bogiem, odbyła się tak prędko, że prorok powróciwszy znalazł swoje posłanie jeszcze ciepłém, a nawet że zdążył jeszcze przytrzymać naczynie z wodą które anioł Gabryel potrącił skrzydłem i które nie miało jeszcze czasu przewrócić się.

(b) Zkąd Mahomet był przeniesiony do siódmego nieba. Opisanie tego cudu patrz w życiu Mahometa Roz. XI str. 36.

ścianom błogosławiłem, aby znalazł w nim znaki mojéj potęgi. Bóg widzi i rozumie wszystko.

2. Dałem Mojżeszowi Pentateuchum, aby prowadził synów Izraela, im zabronili szukać innéj potęgi prócz Boga.

3. W arce zachowałem Noego i jego potomstwo; on był wiernym sługą.

4. Przepowiedziałem Hebrajczykom w księgach świętych, że po dwakroć (a) zepsuci oddadzą się niesłychanym bezprawiom.

5. Skoro nadeszła pierwsza epoka, pobudziłem przeciw wam sługi moje (b), oni zebrali ogromne wojska; ponieśli wojnę na łono mieszkań waszych, i sprawdziło się proroctwo.

6. Po tém nieszczęściu, dozwoliłem wam zwycięztwa nad nieprzyjaciołmi waszemi, zwiększyłem waszą potęgę, i liczbę dzieci waszych.

7. Cokolwiek złego lub dobrego czynicie, czynicie to sami dla siebie. Gdy przyszedł drugi okres nieszczęść waszych, nieprzyjaciele wasi roznieśli między was trwogę, weszli do kościoła jak piérwszym razem, i zburzyli go (c).

8. Bóg, może wam jeszcze przebaczyć, lecz jeżeli wrócicie do zbrodni, ramie Jego gotowem będzie w was uderzyć. Piekło będzie więzieniem złośliwych.

9. Koran prowadzi drogą najbezpieczniejszą; on wiernym zapowiada szczęście.

10. On dobroczynnym, ogłasza chwalebną nagrodę.

11. Niedowiarki, oddani będą srogości kar.

12. Człowiek zamiast o dobro, o zło prosi, i w swych chęciach jest gorący (d).

(a) W tych wyrazach *dwa razy* upatrują dwie wielkie zbrodnie popełnione przez Żydów, to jest zamordowanie proroka Izajasza i uwięzienie Jeremjasza, także śmierć Zacharjasza, Jana Chrzciciela i spisek na życie Jezusa Chrystusa.

(b) Według komentatorów, którzy zresztą nie wiele uważają na dokładność chronologicznę we wszystkiem co się tyczy obcych ludów, może tu być mowa albo o Dżalucie filistynie (Goljacie) albo o Nabuchodonozorze, albo o Sesznacherybie assyryjskim, którzy wszyscy byli narzędziami gniewu Bożego.

(c) To drugie ukaranie może odnosić się do podboju Antjocha Epifanjusza, albo do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian.

(d) Objawienie tego ustępu Koranu wynikło z następującéj okoliczności. W czasie pewnéj bitwy Mahomet powierzył żonie swojéj ważnego niewolni-

13. Noc i dzień świadczą o mocy i potędze Boga. Noc pokryłem zasłoną (a), a oblicze dnia oświeciłem, iżbyście używali go na dostanie mych darów (b). Dzień służy wam do rachuby lat i czasu; wszędzie jaśnieje piętno mądrości Boga.

14. Człowiek ptaka swego nosi na szyi (c), w dzień zmartwychwstania, okażę mu księgę otwartą, i powiem mu:

15. Czytaj tę księgę, i patrz sam na rachunek twych dobrych i złych uczynków (d).

16. Czy będziecie postępować za światłem, czy za ciemnotą, to sami dla siebie pracować będziecie. Nie karałem ludów, nim ich nie ostrzegłem, głosem Proroków moich.

17. Gdy chciałem zniszczyć które z miast, ostrzegałem pierwéj naczelników ludu, oni trwali w swém zaślepieniu, i słowo moje spełniło się, miasta w swych gruzach zostały zgrzebane.

18. W czasach Noego, ileż narodów zniszczyłem, wszystkie przewinienia ludzkie odkryte są oczom Przedwiecznego.

19. Podług woli mojéj rozdawać będę dobra ziemskie; udzielę je temu, kto ich z upragnieniem żądać będzie, potém niewiernych pogrążę w piekielne zarzewie, gdzie na hańbę wskazani zostaną.

20. Kto zapalony żądzą życia przyszłego, wierny, będzie iść drogą słuszności, ten stanie się przyjemnym Bogu.

ka; ta ulitowawszy się nad nim zdjęła więzy i udarowała go wolnością. Rozgniewany Mahomet w pierwszem uniesieniu zaklął żonę: by jéj odpadła ręka, lecz w parę sekund zawołał: „Przebacz mi Boże, jako przebaczasz innym, a przekleństwo moje racz zmienić w błogosławieństwo."

(a) To przenośne wyrażenie znaczące, że noc jako ciemna nie ukazuje się, nie jest widzialną, tłomaczone jest przez Muzułmanów w następujący sposób. Bóg stworzył z razu księżyc tak jasnym jak słońce, ale następnie rozkazał aniołowi Gabrjelowi, aby przesunął swoje skrzydło po jego powierzchni.

(b) To znaczy, że dzień dany został ludziom aby się zajmowali korzystnemi czynnościami, handlem i t. p. i dla liczenia lat.

(c) Jest to przenośne wyrażenie znaczące *los człowieka, przeznaczenie.* Wyrażenie to wzięte jest z fizycznego języka i wyobrażeń religijnych starożytnych Arabów. Starożytni Arabowie wróżyli przyszłość swoją z lotu ptaków (lot z lewéj ku prawéj oznaczał szczęście, z prawéj ku lewéj nieszczęście), dla tego przeznaczenie człowieka przedstawiono tu pod figurą ptaka.

(d) W modlitwie Izraelitów noworocznéj, *Masaf* zwanéj, znajdujemy te same słowa.

21. Jednym i drugim, udzielę łask moich, nikomu ich nie odmówię.

22. Patrz jakie stopnie ustanowiłem między ludźmi na ziemi; w życiu przyszłém, wierni daleko większe i chwalebniejsze posiądą.

23. Nie dawaj równego Bogu, i nie spoczywaj bez Jego chwały i czynienia cnoty.

24. Bóg zaleca ci abyś czcił tylko Jego jednego; On każe ci być dobroczynnym dla twoich, czy to z nich jedno, czy oboje, przyjdą do starości. Strzeż się, abyś im pogardy nie okazał i napomnień nie dawał; przemawiaj do nich zawsze z uszanowaniem.

25. Bądź dla nich czułym i uległym (a), i tę modlitwę zanoś do nieba: Panie! okaż swe miłosierdzie nad tymi, którzy mię w dzieciństwie karmili.

26. Bóg czyta w głębi serc waszych; On wie, czy jesteście sprawiedliwi.

27. On przebaczy tym którzy się do Niego zwrócą.

28. Oddawaj twym bliźnim coś im winien, dawaj jałmużnę ubogim i podróżnym, i nie trwoń nierozsądnie twych bogactw (b).

29. Marnotrawcy, są braćmi Szatana (c), a szatan był niewiernym Bogu.

30. Jeżeli nie możesz wesprzeć potrzebującego, z powodu iż sam błagasz pomocy u Przedwiecznego, przynajmniej przemawiaj doń z ludzkością.

31. Nie wiąż twego ramienia do szyi, i nie wyciągaj o ile jest długiem; a to z obawy, abyś nie został narażonym na naganę, lub skazanym na żebractwo.

32. Bóg według swego upodobania, otwiera lub zamyka swe skarby; On widzi i zna tych, którzy mu wiernie służą.

33. Niech bojaźń ubóstwa, nie doprowadza was do zabijania własnych dzieci, ja ich i wasze potrzeby opatrzę; a taki postępek jest zbrodnią szkaradną.

(a) Dosłownie, zniż ku nim skrzydło twojéj pokory.

(b) *Hadżi Abbas* powiada, udziel biednemu tyle ile możesz, nie bądź skąpym ani też rozrzutnym, gdyż pierwsze doprowadza do wstydu, drugie do ubóstwa.

(c) Rozrzutność była nałogiem panującym między Arabami, i dla tego im to Bóg zabrania, czyniąc rozrzutnych braćmi Szatana.

34. Unikaj rozpusty, bo jest drogą do zbrodni, a ta prowadzi do piekła.

35. Nie przelewaj krwi ludzkiéj, chyba na dopełnianie słuszności (a); Bóg tego wam zabrania. Potomkowie zabitego, będą w mocy począć, co zechcą z zabójcą (b), jednakże zostając sami pod opieką prawa (c), nie mogą żądać jego śmierci, boby przestąpili przepisane sobie granice.

36. Patrz, abyś nie dotknął dóbr sieroty, chyba na ich ulepszenie, opiekuj się niemi, póki nie dojdą do lat oznaczonych. Wypełniajcie wasze obowiązki, bo zdacie z nich rachunek.

37. Mierzcie i ważcie sprawiedliwie, to zawsze lepiéj i korzystniéj w ostatnim rezultacie.

38. Nie starajcie sią zgłębiać tego, czego nie możecie wicdzieć (d); zdacie rachunek z widzenia, słyszenia, i z serc waszych.

39. Nie stąpajcie po ziemi dumnie; ani jéj dzielić na połowę, ani wyrównywać wysokości gór, nie możecie.

(a) Nie należy zabijać ludzi tylko za morderstwo, odstąpienie od prawdziwéj wiary i cudzołostwo. Nawet co do tego ostatniego przypadku nie wszyscy zgadzają się na tak surową karę. Cudzołożnikowi odrzynają zwykle w Persji i Zakaukazkich prowincjach ucho, koniec nosa, a częściéj dostaje chłostę lub policzkowanie pantoflami. Czerkiesi mniej ucywilizowani a więcéj okrutni od innych plemion Kaukazkich i Zakaukazkich prowincji, wypełniają literalnie ten rozkaz Koranu.

(b) Wyraz textu *veli* tłomaczą też przez *bliźni*, bo takie jest właściwe znaczenie tego wyrazu, ale właśnie z powodu tego pierwotnngo i ogólnego znaczenia używa się on także jako opiekun i klient, obrońca i broniony, sprzymierzeniec, święty (bliźni Boga). Przez moc nad zabójcą należy rozumieć prawo wymagania od mordercy zadośćuczynienia, to jest zapłaty za krew.

(c) Trudnoby być mniéj wyrazistym jak ten przepis, w tak drażliwym punkcie prawa karnego, wyrazy: boby przestąpili granice, mają znaczyć, że zabijając mordercę nie powinni dopuścić się okrucieństwa względem jego osoby, lub że powinni poprzestać na zabiciu mordercy, nie rozciągając zemsty do jego rodziny. Wyrazy: pod opieką, mogą odnosić się albo do mordercy, który zostanie znowu pomszczony z kolei jeśliby przekroczono granicę, albo do człowieka zabitego któremu ten przepis daje obronę; najwłaściwiej byłoby tak tłomaczyć to miejsce: Niech bliźni, krewny ofiary, nie przekracza granicy ścisłéj sprawiedliwości względem zabójcy, gdyż w takim razie ten ostatni mieć będzie pomoc, zostanie pomszczony z kolei.

(d) Ten ustęp tak tłomaczą: *Nie uganiaj się za rzeczami czczemi, które na nic ci się nie przydadzą;* albo *nie oskarżaj nikogo o zbrodnię, jeśli nie masz zupełnéj pewności.*

40. Wszystkie takie uczynki są zbrodnią w oczach Wszechmocnego.

41. Bóg objawił tobie tę naukę, wyjętą z ksiąg mądrości; nie dawaj Mu równego, iżbyś okryty hańbą, nie został wtrącony do piekła.

42. Czyż powiecie, że Bóg was wybrał za swe dzieci, i że miał córki, przez obcowanie z aniołami? Możecież wyrzec takie bluźnierstwa?

43. Chciałem wytłumaczyć ludziom w Koranie ich powinności; lecz moja gorliwość, posłużyła im tylko do oddalenia się od wiary.

44. Powiedz im, że gdyby byli jacy Bogowie prócz Najwyższego, usiłowaliby pewnie otworzyć sobie drogę do Jego tronu.

45. Chwała niech będzie Wszechmocnemu, oddalcie od Niego te bluźnierstwa.

46. Siedm Niebios chwali Go, ziemia powtarza tę chwałę, wszystko co świat ogarnia, głosi Jego wielkość; lecz wy nie zdołacie zrozumieć ich pieśni. Wszechmocny jest łagodny i miłosierny.

47. Gdy będziesz czytał Koran, między tymi którzy niewierzą w życie przyszłe a tobą, rozciągnę nieprzenikliwą zasłonę.

48. Serce ich nią osłonię, iżby nie mogli zrozumieć, a w uszy ciężar położę.

49. Gdy z Koranu wykładasz im o jedynym Bogu, oni co prędzéj uciekają od ciebie.

50. Wiem co myślą, gdy ciebie słuchają; a co ukrywają w sobie, gdy jedni drugim mówią: wy idziecie za szaleńcem.

51. Patrz do kogo cię porównywają. Oni są w błędzie i nie znajdą drogi prawdy.

52. Możeż to być, mówią niewierni, abyśmy stawszy się kością i prochem, znowu ożywieni zostali?

53. Mów im: Choćbyście kamieniem, żelazem lub czemkolwiekbądź byli, zmartwychwstaniecie. Któż nas powróci do życia? Ten kto was stworzył po raz pierwszy. Potrząsają głową, i pytają: Kiedyż to nastąpi? odpowiedz im: zapewne nie długo.

54. Wów dzień Bóg was z grobu wywoła; wy Mu odpowiecie głosząc Jego chwałę; zdawać się wam będzie, żeście tylko chwilę w nim byli.

55. Zalecaj sługom moim uczciwość w słowach, aby szatan

nie zasiał między nimi niezgody. On jest jawnym nieprzyjacielem człowieka.

56. Bogu wiadomem jest co się kryje w głębi serc waszych; On może podług upodobania przebaczać wam, lub karać was. Nie posłałem ciebie na to, iżbyś był ich obrońcą.

57. Bóg wie, co jest na niebie i na ziemi; On podniósł Proroków jednych nad drugich; Dawidowi dał księgę Psalmów (a).

58 Mów im: Jakkolwiek wzywaliście Bogów waszych, nie zdołają oni odjąć lub odmienić złego które was czeka.

59. Te same bogi, do których oni zanoszą swe modły, o ile mogą, usiłują iżby się zbliżyć do Najwyższego. Same czekają Jego miłosierdzia, i lękają się kar straszliwych (b).

60. Zniszczę lub srogo ukarzę wszystkie miasta na ziemi, gdzie zamieszkują niewierni (c), nim dzień zmartwychwstania nadejdzie; taki jest wyrok Boga, zapisany w księdze.

61. Poselstwu twojemu dopomógłbym cudami, gdyby wierzono w te, które przed tobą zdziałałem. Tamudejczykowie, nie zabiliż owéj cudownéj wielbłądzicy, którą im zesłałem? Na to tylko zsyłałem cuda, aby natchnąć bojaźnią.

62. Ogłosiłem tobie, że moc Boża ogarnia wszystkich ludzi; objawienie, które przez łaskę moją na ciebie zesłałem, będzie celem pokuszenia, równie jak owo przeklęte drzewo, o którém już wspomniano w Koranie (d); przestraszę niewiernych, ale to tylko powiększy ich błędy.

63. Rozkazałem aniołom, aby czcili Adama; wszyscy przed nim upadli, Eblis tylko był nieposłuszny; mamże się kłaniać temu, rzekł, któregoś z błota ukształcił.

64. Panie! dodał on, jeżeli odłożysz karę Twą do dnia zmartwychwstania, zarzucę więzy na potomstwo tego, któregoś wyniósł nademnie; mało będzie takich, którzy się wymkną z mych sideł.

(a) Te cudowne psalmy tchnące szczerą skruchą i gorącą wiarą w Boga, zrobiły mu nie równie więcéj sławy niż jego panowanie.

(b) Widocznie jest tu mowa o świętych wzywanych przez Chrześcijan, albo o Jezusie Chrystusie.

(c) Należy przez to rozumieć miasta występne.

(d) Jest tu mowa o tém wzniesieniu się do nieba, które dało tytuł temu rozdziałowi i o którém muzułmani sądzą, że odbyło się rzeczywiście, materjalnie. Drzewo przeklęte to jest Zakkum, o którem patrz Rozdział LVI.

65. Idź, rzekł Bóg, a wszyscy którzy pójdą za tobą, będą wraz z tobą w piekle i męczarnie osiągną w nagrodę.

66. Spraw, niech się ludzie staną posłuszni głosowi twojemu; napadaj na nich z całemi twemi wojskami (a); pomnażaj ich bogactwa i liczbę ich dzieci; pochlebiaj im słodkiemi nadziejami, jednak wszystkie twoje obietnice będą zwodnicze.

67. Nie będziesz miał mocy nad mojemi sługami, opieka moja będzie dla nich bezpieczném schronieniem.

68. Waszym Bogiem, wierni! jest ten, którego sprawą, okręta żeglują po morzu, aby wam obfitość przynosiły. On jest dla was pełnym dobroci.

69. Gdy wpośród wód ściga was jakie nieszczęście, uciekają wówczas daleko Bogi wasze. Jeżeli Bóg was z niebezpieczeństwa ratuje, jeżeli was wraca na łono rodziny, wy Go rzucacie, boście niewdzięczni.

70. Czyż wam się zdaje, że możecie uchronić się od Jego pocisków? Nie zdołaż On otworzyć przepaść pod waszemi nogami? lub spuścić na wasze głowy kamieniste obłoki? Gdzież wówczas znajdziecie ucieczkę?

71. Jesteścież pewni, że was nigdy nie wyprowadzi na morze, iżby tam karząc waszą niewdzięczność, rozpuścił na was ogromne wichry, które was w falach morskich pochłoną; któżby się znalazł, żeby was wtenczas wybawić?

72. Okryłem chwałą dzieci Adama, utrzymywałem ich na ziemi i morzu, karmiłem czystemi pokarmami, i wywyższyłem nad inne stworzenia.

73. Przyjdzie dzień, w którym zgromadzę wszystkie narody z ich rządcami (b); daną będzie każdemu w prawą rękę Jego księga (c), i każdy czytać będzie swe czyny, za które sprawiedliwą odbierze nagrodę.

74. Kto w tém życiu nie widzi, zostanie ślepym i w przyszłém, bo zszedł z prawéj drogi.

75. O mało, dla sprawy niewiernych, nie rzuciłeś mojéj nauki

(a) Wyrażenie pospolite kiedy się ma powiedzieć, *wszyscy w ogóle*.
(b) Pod imieniem rządców rozumieć wypada Proroków.
(c) Jest to księga w któréj zapisane są czyny każdego człowieka.

i nie odmieniłeś moich przykazań (a); to postępowanie zyskałoby ci przychylność u nich.

76. Gdybym nie umocnił serca twego, byłbyś może uległ ich żądaniom.

77. Gdybyś poszedł za nimi, doznałbyś za życia i przy śmierci nędzy najokropniejszéj, i nie uniknąłbyś gniewu mojego.

78. O mało, że nie rzucili w twą duszę przestrachu i nie zmusili cię do ucieczki z Medyny (b); oniby tam długo nie pozostali.

79. Oto prawa dane dla Proroków którzy cię poprzedzili, a prawa moje są niezmienne.

80. Módl się od zachodu słońca aż do nocy, czytaj Koran o świcie, a Aniołowie będą świadkami twych modlitw (c).

81. Czytaj Koran przez część nocy, to podwyższy twe zasługi, a Pan ciebie na miejsce chwały podniesie (d).

82. Mów: Panie! niechaj prawda przewodzi wejściu mojemu i wyjściu także (e), okryj mię tarczą Twojéj Wszechmocności.

83. Mów: Prawda się okazała, a kłamstwo jak lekka para znikło (f).

(a) Pokolenie *Takiw* zamieszkałe w prowincji *Taiew* oświadczyło Mahometowi, że przyjmie Islamizm, jeśli ich Prorok uwolni od odmawiania modlitw i dawania jałmużny, oraz jeśli pozwoli zątrzymać na czas jakiś bożka Allata.

(b) Żydzi zazdroszcząc Mahometowi, że był dobrze przyjętym przez mieszkańców Medyny, radzili mu udać się do Syrji, która była ojczyzną niemal wszystkich Proroków, by tam ogłosił posłannictwo swoje. Mahomet uznawszy tę radę za zbawienną, udał się do Syrji; lecz powziąwszy w drodze wiadomość że Żydzi w czasie jego nieobecności mają zamiar zrobić bunt w narodzie i wzbronić Prorokowi powrotu do kraju, zaniechał podróży. Wkrótce potém otrzymał z rąk Archanioła Gabrjela ten ustęp Koranu.

(c) W tekście jest: *czytanie poranne jest widziane* albo *odbywa się przy świadkach*. To znaczy, że Aniołowie są przy niém obecni.

(d) Należy tu uczynić uwagę, że w takim to rodzaju czuwania ludzie oddający się życiu duchownemu pomiędzy Muzułmanami doznają zachwytu i miewają objawienia od Boga. W języku tych ludzi używa się wyrazu *mekam* miejsce, na wyrażenie jednego ze stopni zbliżenia się do Boga, i nie ma wątpliwości, że to znaczenie nadał mu ustęp o który tu nam idzie.

(e) Można to rozumieć jako prośbę do Boga aby dał człowiekowi śmierć i zmartwychwstanie pożądane, albo przypuszczając, że tu jest mowa o Mahomecie, aby Bóg dał mu możność wolnego wejścia do Mekki i wolnego wyjścia z niéj.

(f) Te słowa wyrzekł Mahomet gdy wszedł do Mekki, obalił fałszywe bóstwa, i ogłosił wiarę w jedynego Boga.

84. Wierni, znajdą dla siebie w Koranie uzdrowienie i łaski Pana; niewiernym zaś przyspieszy On zgubę.

85. Człowiek osypany memi łaskami, oddala się odemnie, zahartowany w swéj niewdzięczności, gdy zostaje pastwą nieszczęścia oddaje się rozpaczy.

86. Mów: Każden swe żądze uważa za prawe; lecz Bóg zna tego, kto idzie drogą zbawienia.

87. Pytać cię będą o duszę (a), powiedz: Bóg poznanie jéj sobie zachował, a nam względem niéj bardzo mało światła dozwolił (b).

88. Mogę zniszczyć wszystko to com tobie objawił, i moim chęciom oprzeć się nie potrafisz.

89. Miłosierdzie Boskie byłoby twoją jedyną ucieczką; On cię osypał swemi łaskami.

90. Mów: Chociażby się piekło połączyło z ziemią, by wydać podobne Koranowi dzieło, próżne byłyby ich usiłowania.

91. Dałem człowiekowi naukę o jego wszystkich powinnościach, ale uporni w swojem niedowiarstwie, odrzucają światłość.

92. Niewierni wołali, niewierzymy twemu posłaniu, póki nie sprawisz, że wytryśnie z ziemi źródło żywéj wody.

93. Lub jeśli pośród ogrodu gdzie drzewa palmowe i winnice rosną, nie utworzysz strumieni.

94. Albo też jeżeli nam nie schylisz niebios sklepienia, jakeś przyrzekał napróżno, lub nie ukażesz Boga i Aniołów.

95. Jeżeli nie zbudujesz złotego domu, lub po drabinie nie wstąpisz do nieba i takbyśmy nie wierzyli jeszcze, pókibyś z tamtąd nie zesłał nam księgi, którąbyśmy czytać mogli. Powiedz im: Chwała Najwyższemu! ja jestem tylko człowiekiem, który został tu do was posłany.

96. Gdy wiara prawdziwa ludziom ogłoszoną była, oni wie-

(a) Albo o duchu który ożywia ludzi, to jest duszę nieśmiertelną, albo anioła Gabrjela który jest nazywany Duchem Bożym. Uczyńmy przy téj sposobności uwagę, że wyraz *ruh*, odpowiada najlepiéj temu co my nazywamy duszą nieśmiertelną, niematerjalną. Co do *duszy* jako pierwiastku, zasady życia, ducha żywotnego tak u człowieka jak i u zwierzęcia, na to jest wyraz arabski *afs*.

(b) To jest mało jest takich, którzy o tem coś wiedzą.

rzyć nie chcieli, i rzekli: czyżby Bóg wybrał śmiertelnika za narzędzie swéj woli?

97. Odpowiedz im, gdyby Aniołowie mieszkali na ziemi i gdyby rozmawiali z wami, Anioła posłałby wam.

98. Dosyć mi przeciw niewiernym świadectwa Bożego; On ma oko otwarte na sługi swoje.

99. Kogo Bóg prowadzi, ten prawą postępuje drogą; ci których On obłąkał, nie ujdą zemsty Jego. Zgromadzi ich w dzień zmartwychwstania; ślepi, niemi, i głusi, na czoła upadną, piekło będzie ich mieszkaniem. Jeżeli płomienie wygasną, zapalę je na nowo i ich gorącość podniosę.

100. Doznają tych męczarni, bo nie posłuszni wierze rzekli: możeż być, żebyśmy raz stawszy się kością i prochem, wrócili do życia?

101. Czyż nie widzą, że Stwórca niebios i ziemi, może innych podobnych im ludzi utworzyć i koniec ich dniom naznaczyć? Ta prawda jest niezaprzeczona, ale niewierni upornie przeciw niéj powstają.

102. Powiedz; Jeżeli miłosierdzie Boskie odejmie wam bogactwa, nie śmiejcie dotykać ich, zapaleni chciwością.

103. Dałem Mojżeszowi moc zdziałania dziewięciu cudów (a); zapytaj synów Izraela których był przewodnikiem. Ty w oczach moich, rzekł Faraon, jesteś tylko zwodziciel, otoczony kuglarstwy.

104. Ty znasz, odpowiedział mu Mojżesz, że te cuda mogą być dziełem tylko Pana nieba i ziemi; są to znaki oczywiste, o Faraonie! i dla tego widzę twą nieomylną zgubę.

105. Faraon chciał Hebrajczyków wygnać z Egiptu, a jam go pogrążył w wodach, z częścią jego ludu.

106. Powiedziałem potem synom Izraela: mieszkajcie na ziemi, a gdy się spełni obietnica życia przyszłego, ja was zgromadzę. Zesłałem wam tę księgę prawdy, prawda ją z nieba przyniosła. Ciebie wybrałem, abyś ogłosił obietnice i groźby moje.

(a) Arabowie i w ogóle Mahometanie utrzymują, że cuda te były następujące: 1. Przemiana laski w węża, 2. Zrobienie ręki trędowatą i jéj oczyszczenie, 3. Muchy, 4. Gąsiennice, któremi nękał naród Faraona, 5. Krew, 6. Ciemność, 7. Rozdzielenie Czerwonego morza, 8. Wyprowadzenie źródła ze skały, 9. Wstrząśnienie Góry Synai nad głowami Izraelitów.

107. Podzieliłem Koran iżbyś go z przestankami czytał; zsyłałem go rozdziałami.

108. Wierzcie lub odrzucajcie jego naukę, gdy ją czytają dla tych, którzy przed jéj przyjściem byli oświeceni, kłaniają się ze czcią, wołając: Chwała niech będzie Bogu! który swe obietnice spełnił.

109. Padają na twarz, leją łzy, i radziby powiększać swe posłuszeństwo Bogu.

110. Wzywaj Boga! lub wzywaj Miłosiernego (a), oba te imiona równie są piękne. Nie módl się zbyt głośno, ani też zbyt cicho, trzymaj się głosu środkowego (b).

111. Mów chwała Najwyższemu! nie ma On syna; nie dzieli panowania światem, nie potrzebuje pomocy! Ogłaszaj wielkość Jego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 111.

JASKINIA (c).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwała niech będzie Bogu! iż zesłał słudze swemu
2. Księgę, w któréj nie ma kłamstwa. Aby zastraszyć występnych srogością, a pocieszyć cnotliwych wiernych nadzieją.

(a) Ten ustęp, mówią komentatorowie, został objawiony kiedy bałwochwalcy usłyszawszy iż Mahomet w modlitwie wymawiał *Ya allah, ya Rahman*, wyrzucali mu, że modli się do dwóch różnych między sobą istot, chociaż ich nauczał: Nie czcijcie dwóch Bogów.

(b) *Hadżi Abbas* powiada: Nie módlcie się i nie czytajcie Koranu tak głośno żeby was mogli słyszeć niewierni i wyśmiewać się ze słów Bogu należnych, ani też wymawiajcie tak cicho, aby nie mogli słyszeć prawowierni obok stojący.

(c) Ten rozdział ma tytuł *Jaskinia*, ponieważ jest w nim mowa o jaskini siedmiu braci śpiących, patrz wiersz 8.

3. Aby odróżnić tych, którzy mówią, że Bóg miał syna.

4. To ich mniemanie jest bezzasadne; ich ojcowie w tym samym błędzie zostawali (a), same kłamstwa z ich ust wychodzą.

5. Jeżeli w naukę twoją nie wierzą, próżne będą twe usiłowania, aby ich do niéj nawrócić, a sprawią ci bezpotrzebną boleść.

6. Mieszkania ludzi poprzyozdabiałem, podałem im różne rozkosze, aby ich doświadczać i wiedzieć kto należyciéj używa.

7. W proch obrócę wszystko co ziemię ozdabia.

8. Czy uważałeś, że powieść o dzieciach, które się do jaskini schroniły (b), i o Al-Rakim (c), widoczny cud przedstawia.

9. Gdy do niéj weszli, taką prośbę zanieśli do Boga: Panie! okryj nas cieniem miłosierdzia swego, i spraw, niech słuszność przewodzi przedsięwzięciom naszym.

10. Pogrążyłem ich we śnie głębokim, przez lat bardzo wiele.

11. Potem przebudziłem, aby wiedzieć kto z nich lepiéj policzy czas jaki we śnie zostawali.

12. Opowiadam tobie prawdziwą ich historję; te dzieci wierzyły w Boga, i ja umocniłem ich wiarę.

13. W ich serca włożyłem stałość; gdy oddając hołd prawdzie mówili: Bóg nasz jest Panem nieba i ziemi, żadnych innych nie będziemy wzywać, bobyśmy byli bezbożni.

14. Ludzie kłaniają się swoim bałwanom, my im odmawiać będziemy czci dopóty, dopókiby nam nie okazali wyraźnych znaków swojéj potęgi. Cóż może być bezbożniejszego, jak zadawać kłamstwo Bogu.

15. Oddalmy się od niewiernych, póki nie wrócą do czci je-

(a) To znaczy, że to jest niezmiernym grzechem, powiedzieć że Bóg ma syna.

(b) Kilku młodzieńców chrześciańskich z Efezu, szlachetnego urodzenia, obawiając się prześladowań cesarza Decjusza (którego Arabowie zowią Decjanem), skryli się do pieczary i zasnęli w niéj snem błogosławionych na lat kilkanaście.

(b) Nie ma dostatecznéj zgodności co do znaczenia wyrazu *Rakim*. Jedni utrzymują, że to jest imie psa *siedmiu śpiących*, drudzy że to jest nazwa stołu czy tablicy na któréj były wypisane nazwiska ludzi, którzy schronili się do téj jaskini, i rzeczywiście postać tego wyrazu pochodzi od zródłosłowu *rakama* kreślić litery, haftować, rysować, jednoznacznego z wyrazem *markam* i może być użytą w znaczeniu tablicy zapisanéj.

dnego Boga, schrońmy się do jaskini, miłosierdzie Boskie czuwać będzie nad nami i opatrzy nasze potrzeby.

16. Przez cały czas ich pobytu w Jaskini, widziano iż słońce szanowało wnijścia do niéj, gdy wschodziło, zginało na prawo swe ogniste promienie, gdy zachodziło, na lewo je zwracało (a). Ręka Wszechmocnego ten cud zdziałała. Kogo Bóg prowadzi, ten jest na drodze prawdy; kogo zaś obłąka, ten nie ujrzy światła i opiekuna mieć nie będzie.

17. Sądzono, że się przebudzili, a oni jeszcze snem byli złożeni (b); przewracałem ich, z jednego boku na drugi. Ich pies leżał z wyciągnionemi łapami u wnijścia do Jaskini (c); ktokolwiekby ich ujrzał wypadkiem, uciekałby z przestrachu (d).

18. Obudziłem ich, i pytali się wzajemnie jak długo zostawaliśmy tutaj (e); jeden dzień, odpowiadano, albo i mniéj jeszcze. Bóg tylko wie, mówili inni, jakeście tu długo byli (f). Poślijmy którego z nas do miasta z pieniędzmi, iżby nakupił żywności; niech się tam spokojnie zachowa, i zatrzyma tajemnicę o naszem schronieniu.

(a) Otwór pieczary był na południe, i dla tego słońce uchyliło promieni, by nierazić oczu śpiących młodzieńców.

(b) Chociaż mieli oczy otwarte i przewracali się dość często.

(c) Pies ten, którego jedni zowią, jak mówiliśmy *Al'Rakim*, drudzy zaś *Al'Katmir*, gdy biegł za uciekającymi młodzieńcami, i gdy był przez nich odpędzanym, miał z dopuszczenia Boskiego wyrzec te słowa: „Wierny jestem dla tych którzy miłują Boga, spocznijcie, a ja będę stróżem waszym." Mahometanie przez szczególny szacunek dla tego wiernego zwierzęcia, utrzymują, że on mieści się w raju obok Al'Boraka. W Arabij, Turcji i Persji noszą imie jego wyryte na pierścieniach jako Amulety zbawienne od przygód rozmaitych i nagłéj śmierci. *Zallaledin* powiada: Pies ten będąc w pieczarze spał obok panów swoich i przewracał się również z boku na bok.

(d) Kalif Moawiah przechodząc z wojskiem koło pieczary, chciał wejść do niéj, lecz *Ibn-Abbas* odradził mu utrzymując że grzeszni ludzie nie powinni wchodzić do miejsca spoczynku błogosławionych i przerywać ich snu.

(e) Komentatorowie utrzymują, że weszli do pieczary rano a przebudzili się w porze południowéj, sądzili więc że spali pół dnia a najwięcéj półtora, lecz spostrzegłszy że ich paznokcie i włosy są nadzwyczaj długie a odzież zbutwiała, wówczas wyrzekli te słowa.

(f) Za każdym razem w Koranie kiedy jaka osoba zadaje pytanie swoim towarzyszom, zamiast użyć zaimku my, mówi w drugiéj osobie liczby mnogiéj, chociaż sama należy do tego ogółu o którym mowa. Dla tego aby zachować tę osobliwość tekstu arabskiego powiedzieliśmy, jakeście tu długo byli, zamiast: jakeśmy tu długo byli?

19. Bo gdy nas tu mieszkańcy zobaczą ukamienują, albo zmuszać będą do bałwochwalstwa, i całe szczęście dla nas zgasłoby (a).

20. Odkryłem ich historję współmieszkańcom, aby widzieli spełnienie obietnic Boskich, bo Jego słowa są niewzruszone. Miasto wiodło o nich spór, nad Jaskinią, ich schronieniem, chciano stawiać świątynię; niebo się nimi opiekowało i wierni, którzy bronili ich sprawy, zawołali: My na tem miejscu wzniesiemy kościół.

21. Będą się sprzeczać o liczbę, wielu ich tam było; jedni powiedzą, było ich trzech (b), a pies czwarty; drudzy, że było pięciu (c), a pies szósty; inni jeszcze utrzymywać będą, że było siedmiu (d), a ich pies ósmy; lecz to jest chęć zgłębienia tajemnicy, o której nikt z was wiedzieć nie może, powiedz im: Bogu tylko wiadomą jest dokładnie ich liczba.

22. Nie mów inaczéj, tylko według wskazanéj ci nauki, a nie opowiadaj historji o nich niewiernym.

23. Nie mów nigdy, uczynię to a to jutro, nie dodawszy, jeżeli się tak Bogu podoba. Podnieś ku niemu myśl twą, gdy o nim rzeczy zapominasz, mówiąc: Panie! oświeć mnie, i daj poznać prawdę (e).

(a) To znaczy przepadłoby zbawienie dusz waszych.

(b) Jakobita *Al'Seyd.*

(c) Tak utrzymywało wielu Chrześcian szczególnie Nestorjanie.

(d) Tak utrzymują Chrześcianie w ogólności.

(e) Mahomet pytany przez Żydów o siedmiu śpiących, przyrzekł odpowiedzieć im nazajutrz, a zapomniał dodać: „Jeżeli się Bogu podoba." Dla ukarania go za to zapomnienie, objaśnienie nastąpiło dopiero za kilka dni. Zaniedbanie tego wyrażenia jest bezbożnością zawsze pociągającą za sobą karę nieba. Opowiadają w tym przedmiocie bajkę nader charakterystyczną. Lew pewien chwalił się przed lisem ze swojéj siły i dzielności. „Jak spotkasz wołu téj nocy, zapytał lis, czy potrafisz go porwać? *Jeśli się Bogu podoba* porwę go bez trudności. A konia? *Jeśli się Bogu podoba* porwę go i zaniosę do mojéj jaskini. A owcę? Oh, zawołał lew, na to dość jednego mego pazura." Za nadejściem nocy lew uczuł głód, spotkał wołu i porwał go, jak zapowiedział. Lis winszował mu tego dowodu siły. Nazajutrz w nocy głodny lew rzucił się na konia porwał i uniósł nie zatrzymawszy się ani chwili. Lis wyraził mu swoje podziwienie. Na trzecią noc lew, który znowu bardzo był głodny, chodząc długo nie spotkał nic prócz owcy i zdecydował się zjeść choć tę drobną potrawkę, w niedostatku czego pożywniejszego, pochwycił ją pazurami, ale pazury jego wplątały się w gęstą wełnę zwierzęcia i nie mógł ich wydostać.

24. Dzieci te zostawały w Jaskini przez lat trzysta i jeszcze dziewięć (a).

25. Bóg wie dokładnie jak długo tam żyli; skrytości niebios i ziemi przed nim są odkryte; On widzi i rozumie wszystko. Nie ma opiekuna nad Niego; On w sądach swoich pomocnika nie przybiera sobie.

26. Czytaj Koran, który ci Bóg objawił; Jego nauka jest niewzruszoną, nie masz przed Najwyższym schronienia.

27. Bądź pobłażającym dla tych, którzy rano i wieczór wzywają Jego łaski i starają się ją pozyskać (b), nie odwracaj od nich swoich oczu, by się oddać rozkoszom życia światowego; nie idź za tymi, których serca o nas zapomniały; a którzy za przewodników obrali swe żądze, i swe nierządne namiętności (c).

28. Mów: Prawda pochodzi od Boga; wolno jest człowiekowi wierzyć, lub w niedowiarstwie zostawać. Rozniecilem na złych ludzi zarzewie, chmury płomieni i dymu. Gdy prosić będą o złagodzenie, podadzą im wodę, która jak miedź roztopiona popali im usta; ten straszny napój będą musieli połykać, i rozciągnięci na łożu boleści, wiecznie pozostaną.

29. Wierzący i trwali w cnocie nie ujrzą tego, aby dobro które dla nich uczyniłem, miało kiedy zaginąć.

30. Osiągną oni ogrody Edenu, po których płyną rzeki; strojni w złociste spięcia, okryci zieloną szatą (d), utkaną z jedwabiu i złota, miękką lub twardą, przy tem wszystkiem rozkoszne łoża. Taką jest błoga nagroda w kraju rozkoszy.

31. Opowiedz im następujące zdarzenie: Pewien człowiek, po-

Chciał gryść, ale zęby jego nie mogły dosięgnąć do ciała i kości przez gruby pokład runa. Nadeszli strzelcy arabscy i zranili go kilku strzałami. Kiedy walczył ze śmiercią w zaroślach, przechodząc tamtędy lis rzekł do niego: „Zasłużyłeś na los który cię spotkał, boś nie powiedział: *Jeżeli się Bogu podoba* porwę owcę."

(a) Zallaledyn powiada że trzysta lat; dziewięć zaś dodano dla tego by je zamienić w miesiące księżycowe.

(b) To jest którzy wznoszą prośby do Boga aby zwrócić ku sobie jego spojrzenie.

(c) Wyraz *Furut*, użyty tu, znaczy właściwie nie zwykły rozpęd konia, który wszystkie inne zostawia za sobą jakby sam był tylko.

(d) Komentatorowie mówią, że kolor zielony jest najpiękniejszy ze wszystkich, najbardziéj orzeźwiający dla oka. Materje jedwabne twarde i miękkie wspomnione tu są dla tego, żeby uprzedzić wiernych, że każdy znajdzie podług swego gustu, twarde albo miękkie.

siadał dwa ogrody, zasadzone winnicą, otoczone palmami i bogate w różne rośliny. Była w nich obfitość, i sprawiała mu rozkosz.

32. Pośród nich kazałem płynąć strumieniowi; obfity plon miał właściciela wzbogacić, ale się podniósł w pychę, i rzekł do sąsiada: Jestem od ciebie bogatszy, i moja rodzina liczniejsza.

33. Dumny posiadłością swoją, wołał: Nie sądzę, aby moje niwy, mogły być kiedykolwiek zniszczone.

34. Nie wierzę w zmartwychwstanie; gdybym zmartwychwstał, udziałem moim będą bogactwa szacowniejsze od tych.

35. Czyżbyś zaprzeczał, powiedział wierny, bytności tego, który cię z prochu a potém z nasienia (a) utworzył, i który cię uczynił człowiekiem.

36. On jest prawdziwym Bogiem, On jest moim Panem, i ja Mu nie daję równego.

37. Gdy do twych ogrodów wchodzisz, nigdyż nie powiesz: Stanie się podług woli Bożéj, On jeden posiada siłę; ja mniéj mam od ciebie bogactw i dzieci.

38. Ale Bóg może mi dać niwę bogatszą od Twojéj; On może rzucić pioruny na twe żniwa, i w proch znikomy je obrócić.

39. Woda która je ożywia, może wsiąknąć w ziemię, i napróżnobyś silił się, napowrót ją wydostać.

40. Zniszczone zostały ogrody dumnego, z winnic tylko podpory sterczały. Żałował swych dostatków, i rzekł: O gdyby się podobało Panu, jużbym nigdy nie czcił bałwanów.

41. Jego liczni służalcy nie mogli wstrzymać ramienia Wszechmocnego, on siebie nie mógł obronić.

42. W dzień Sądny, w Bogu tylko nadzieja i do niego tylko ucieczka; nikt nad Niego nie umie lepiéj nagrodzić, ani doprowadzić do szczęśliwego końca.

43. Opowiedz im tę przypowieść z życia światowego; podobną jest ona do deszczu który zsyłam z obłoków aby użyźnić rośliny, gdy je zrosi, świecą się chwilę, ale posuszą zeschnięte, stają się igraszką wiatrów; moc Boga jest nieskończona.

44. Bogactwa i dzieci, są ozdobą życia, ale prawdziwe dobro

(a) Należy tu rozumieć najprzód bezpośrednie stworzenie Adama z gliny, a następnie stworzenie rodzaju ludzkiego przez rozpłodzenie.

które jest Bogu miłem, i za które czeka nieomylna nagroda, są to dobre uczynki.

45. Przyjdzie dzień w którym zniosę góry, i ziemia będzie równiną, zgromadzę wszystkich ludzi, żaden z nich zapomnianym nie będzie.

46. Każdy z kolei stanie przed sądem Boga, który im powie: Stajecie przedemną, tak jakem was utworzył, a sądziliście, że nie dotrzymam obietnic moich.

47. Wszyscy będą mieć księgę w ręku. Bezbożni czytać ją będą ze drżeniem i zawołają: Biada nam! Jakaż to księga! najmniejsze rzeczy są w niéj zapisane z największą dokładnością; ujrzą tam wszystkie swe czyny spisane; Bóg w niczem nie zawiedzie.

48. Na głos mój, wszyscy aniołowie dali pokłon Adamowi. Eblis, jeden z genjuszów buntowniczych (a), odmówił posłuszeństwa. Będziecież szukać u niego i u jego następców pomocy, nie zaś u mnie? To są nieprzyjaciele wasi, biada niewiernym, którzy taki wybór zrobią.

49. Nie wzywałem ich do pomocy, kiedym stwarzał niebo i ziemię: ani kiedy ich samych wywodziłem z nicestwa, nie potrzebowałem pomocy czarodziejskiéj.

(a) Ten ustęp wiele sprawia kłopotu komentatorom. Eblis jest tu liczony do genjuszów, *eldzin*, rasy pośredniéj między ludźmi i aniołami, a któréj początek i natura równie nie pewno i nie wyraźnie określoną jest w Koranie jak i we wszystkich prawie religjach. Eblis był z początku aniołem, jak to mówi Koran w wielu miejscach, jego bunt spowodował strącenie go z nieba, stał on się szatanem *eszszejtan*, kusicielem, djabłem, śmiertelnym nieprzyjacielem ludzi. Anieli nie mogą ani rodzić, ani płodzić, i nie grzeszą nigdy; kiedy tymczasem genjusze miewają potomstwo, podlegają grzechom i karze w przyszłem życiu. Niektórzy komentatorowie sądzą, że należy uważać Eblisa jako ojca rasy genjuszów, ale tekst którym się zajmujemy mówi: *był on z liczby genjuszów*. Jakiekolwiek zresztą może być powinowactwo istot oznaczonych nazwą szejtan, Szatan (w liczbie mnogiéj szejatin) z genjuszami *(dżin)* i jedni i drudzy reprezentują zasadę, pierwiastek *złego*; w każdym razie potrzeba rozróżniać ich, co do ich charakteru i ukazywania się w rozmaitych wyznaniach religijnych. Szatan należy do religji, jeśli nie pierwotnéj, to przynajmniéj jednéj z najdawniejszych ludów semityckich. Wiąże on się z mytem o upadku aniołów i ludzi; genjusze zaś więcéj należą do mytów perskich i indyjskich (*Div*, *Deva*) i dopiero znacznie późniéj wkradły się w religją ludów semityckich. W wielu bardzo ustępach Koranu, *genjusze* i *szatan* uważani są za jedno. Dla ułatwienia zrozumienia naszym czytelnikom, tłomaczymy wyrazy *szejatyn* przez *djabłów*, *szejtan* przez *szatan*, a *dżin* przez *genjusze*.

50. Przyjdzie dzień, iż powiem niewiernym: wzywajcie Bogów waszych; wezwą, lecz nie otrzymają żadnéj odpowiedzi; rozleję między nimi rzekę nieszczęść.

51. Zbrodniarze ujrzą płomienie, w które będą pogrążeni, a wybawiciela mieć nie będą.

52. Rozmaite nauki zamieściłem w Koranie, ale ludzie o wszystko sprzeczają się.

53. Gdy ukazała się prawda, przewrotni jéj zaprzeczyli, nie czekali bynajmniej miłosierdzia Boskiego; ale wyrok zapadły na ich przodków, lub widoczna kara, będą nagrodą za ich niedowiarstwo.

54. Posłałem Proroków, by głosili obietnice i groźby moje. Niewierni, uzbrojeni w kłamstwo, przeciw prawdzie walczyli, oni się śmieli z przykazań i gróźb moich.

55. Możesz być istota bardziéj niesprawiedliwa, jako ta która odrzuca naukę Boską; opowiadali sobie i zapominali o złem, które popełniali? Zasłonę na serca niewdzięcznych rozciągnę, ciężar położę na ich uszy, a to iżby niczego nie rozumieli.

56. Napróżnobyś usiłował sprowadzić ich na drogę zbawienia, już oni nie będą nigdy oświeceni.

57. Bóg jest łaskawy i miłosierny; gdyby użył wszystkich swych kar na ich przestępstwa, przyspieszyłby im męczarni; ale obietnice i groźby Jego są niewzruszone. Przyjdzie dzień, w którym nie znajdą schronienia przed gniewem Jego.

58. Przepowiedziałem miastom występnym, które zburzyłem, chwilę ich upadku.

59. Nie zatrzymam się, rzekł Mojżesz do swojego sługi (a), ani na chwilę, póki nie dojdę do miejsca, gdzie się dwa morza z sobą łączą (b), iść będę może przez ośmdziesiąt lat przeszło.

(a) Jozue syn Nuna.

(b) Te dwa morza według komentatorów są, morze greckie i morze perskie. Ponieważ w dosłownem, literalnem znaczeniu ustęp ten nie daje się zadowalająco wytłomaczyć, przeto komentatorowie dodają, że Mojżesz mówi tu o swem bliskiem spotkaniu się z Kedrem, osobą tajemniczą, o któréj późniéj ma być mowa. W takiém znaczeniu zlew tych dwóch mórz był miejscem innego spotkania się Mojżesza, który był oceanem wiedzy zewnętrznéj z Kedrem, oceanem wiedzy nadprzyrodzonéj wewnętrznéj. Mojżesz rozmawiając pewnego dnia z Bogiem zapytał go: Czy znasz między twemi sługami człowieka mędrszego nademnie? Bóg odpowiedział mu: znam. A gdzie go mogę znaleść? U zejścia się dwóch morz. A jakże znajdę to miejsce? Weź z sobą rybę, a w miejscu gdzie ta ryba zniknie, czekaj na tego człowieka (Kedra).

60. Skoro tam przybyli, postrzegli, że zgubili swoją rybę (a), która wróciła się do morza drogą podziemną.

61. Szli daléj, Mojżesz rzekł do sługi swego: przynieś mi jedzenia, doznaliśmy utrudzenia w podróży.

62. Czy uważałeś odpowiedział sługa, co się stało przy owéj skale, którędyśmy przechodzili? Zostawiłem tam rybę, a szatan sprawił, żem o niéj zapomniał.i ona cudownie powróciła do morza.

63. Oto jest, czego żądałem, powiedział Mojżesz, i zwrócili się.

64. Spotkali jednego sługę Bożego (b): a ten był osypany Jego łaskami, i oświecony Jego mądrością.

65. Dozwól mi iść za tobą, powiedział Mojżesz, abym się nauczył prawdziwéj nauki, jaka ci objawioną była.

66. Nie będziesz tyle cierpliwym, odpowiedział mu nieznajomy, iżbyś mógł zostawać zemną.

67. Jakże będziesz mógł wstrzymać się od zapytania mnie o rzeczy, których nie zrozumiesz.

68. Jeżeli się Bogu podoba (c); zachowam stałość, i posłuszeństwo zupełne.

(a) Ta ryba miała zostać ugotowaną i posłużyć miała na wieczerzę dla Mojżesza i Jozuego. Gdy Mojżesz zasnął, ryba włożona w rynkę zaczęła się przewracać i wyskoczywszy z rynki rzuciła się w morze, bo było to nad brzegiem Oceanu wody życia. Za pomocą téj wody ryba ta powróciła do życia. Jozue do tego stopnia był przestraszony tym widokiem, że nie śmiał opowiedzieć Mojżeszowi jednego słowa. W trakcie Talmudycznym תמיד *Tamyd* Dz. 4 kar. 32 str. 2; znajdujemy: że Aleksander wielki przybywszy w Afryce do pewnego źródła usiadł i kazał sobie podać śledzia do jedzenia, zanurzony atoli (dla oczyszczenia) śledź w rzeczonem źródle, znagła odzyskał życie.

(b) Człowiekiem tym był *Kedr* o którym Mahometanie utrzymują, że dusza jego przechodziła koleją w różne ciała, i tak najprzód w ciało Eliasza Proroka, potem w ciało św. Jerzego Bohatera (Metampsychosis), Kedr znalazłszy źródło wiecznego życia czerpał z niego, stał się nieśmiertelnym, i został nazwanym sługą Boskim.

(c) W jednym z poprzednich przypisków mówiliśmy o ważności tego wyrażenia, używanego przez pobożnych muzułmanów ilekroć mówią o czemś, co się stać może za łaską Bożą. Komentatorowie podają przypowieść, w któréj maluje się cała potęga wpływu, jaką oni przyznają tym słowom szczeréj wiary. W czasie, kiedy Mojżesz miewał rozmowy z Bogiem zdarzyło się, iż idąc właśnie na wyznaczone miejsce, spostrzegł w drodze człowieka który już od siedmiu lat klęcząc bez przerwy, modlił się gorąco. Człowiek ten prosił Mojżesza aby zapytał się Boga jaką nagrodę pobożność jego znajdzie w przyszłem ży-

69. Kiedy mi towarzyszyć będziesz, o żadną mię rzecz nie pytaj, póki ci sam nie powiem.

70. I poszli obaj (a). Gdy wstąpili do łodzi, sługa Boży, rozbił ją na części (b). Na cóżeś ją rozbił? Zapytał Mojżesz. Abyśmy zginęli; Oto czyn wielce dziwny!

71. Nie mówiłżem tobie, iż nie będziesz tyle cierpliwym, abyś mógł ze mną pozostać?

72. Niech cię to nie gniewa, że zapomniałem o mojem przyrzeczeniu na chwilę, nie wkładaj na mnie obowiązku zbyt uciążliwego.

73. Udali się w dalszą podróż; a gdy napotkali jednego młodzieńca, sługa Boży go zabił. Jakże, zawołał Mojżesz, zabiłeś niewinnego człowieka; wszak on, o żadną nie jest obwiniony zbrodnię? Tyś ją popełnił!

74. Nie mówiłżem tobie, iż nie będziesz tyle cierpliwym, abyś mógł ze mną pozostać.

75. Przebacz mi jeszcze raz rzekł Mojżesz, lecz jeśli odtąd raz jeden o co zapytam się, nie dozwól mi więcéj towarzyszyć tobie.

ciu. Idąc daléj Mojżesz spotkał człowieka który znany był z lekkomyślnego a nawet rozpustnego życia, i ten także prosi Mojżesza aby się zapytał Pana Boga jaką też karę gotuje mu za jego grzechy po śmierci. Wracając Mojżesz przyniósł tym obu odpowiedź. Pierwszy usłyszawszy, że pomieszczony zostanie w pierwszym stopniu nieba, okazał wielkie niezadowolenie, mówiąc, że gdyby nawet do fałszywych Bogów modlił się tak gorąco, klęcząc przez siedm lat, tak że mu aż ciało odpadło od kości, dostałby za to wyższą nagrodę. Drugiemu Mojżesz oświadczył że skazany jest do pierwszego oddziału piekła, najmniéj gorącego,a ten z radością zawołał: O jakże dobrym jest ten Bóg, który za tyle grzechów mojego życia, tak łagodną przeznaczył mi karę; nie chcę już dłużéj obrażać go, porzucę dawne błędy i starać się będę zasłużyć na tyle dobroci jaką mi już teraz okazał. Mojżesz zdał sprawę Bogu z wrażenia jakie słowa jego sprawiły na dwóch owych ludziach, i zrozkazu Bożego udał się do nich raz jeszcze, a spotkawszy pierwszego rzekł: Powiedz mi pobożny człowiecze, czy może wielbląd przejść przez ucho od igły? A ten z najgrawaniem odrzekł. Jakże to można przypuścić, żeby tak wielkie zwierzę jak wielbląd mogło przejść przez ucho od igły. Wtedy Mojżesz zawołał; człowieku małéj wiary, nie zasłużyłeś na niebo i będziesz w piekle po śmierci. A idąc daléj spotkał owego drugiego człowieka i zadał mu to samo zapytanie, czy wielbląd może przejść przez ucho od igły a ten z zapałem zawołał. *Jeżeli się Bogu podoba* nie tylko jeden wielbląd ale tysiąc, i tysiąc tysięcy wielbłądów nawet przejdzie przez ucho od igły. Człowieku rzekł mu na to Mojżesz, wielka jest twoja wiara, ona ci otworzy bramę siódmego nieba.

(b) Słowo jest tu w liczbie podwójnéj, nie ma już wcale mowy o Jozuem.

(a) Kedr wyłamał dwie deski w okręcie.

76. Szli daléj, przybyli do bram jednego miasta, prosili o gościnność mieszkańców, téj im odmówiono; był tam jeden mur, grożący upadkiem, sługa Boży umocnił go trwale (a). Mógłbyś przynajmniéj żądać nagrody rzekł Mojżesz, za uczynione dobrodziejstwo.

77. Tu już rozłączymy się, odpowiedział sługa Boży; lecz pierwéj chcę cię nauczyć, co znaczą owe czyny, o które przez niecierpliwą ciekawość pytałeś mię.

78. Łódź była własnością ubogich żeglarzy, rozbiłem ją, ponieważ miał ją im wydrzeć jeden król możny, który przemocą wszystkie statki zabierał (b).

79. Młodzieniec pochodził z rodziców wiernych, a ja byłem w obawie, żeby ich nie zaraził swemi błędami i swojem niedowiarstwem.

80. Chciałem, aby Bóg dał im lepszych synów, przywiązańszych do rodziców, a tem samem i łask Jego godniejszych.

81. Mur był dziedzictwem dwojga ubogich sierot; pod nim był schowany skarb należący do nich; ojciec ich był sprawiedliwy, a Bogu podobało się dozwolić im dojść do wieku rozumu, pierwéj nim swojego dojdą skarbu. O to jest tłumaczenie wypadków, które w tobie wzbudzały ciekawość.

82. Będą ciebie pytać o Dulkarnaina (c), powiedz im, oto ja wam opowiem jego dzieje:

83. Umocniłem jego władzę na ziemi, dałem mu sposoby do pokonania wszelkich zawad.

84. Szedł on aż do zachodu, gdzie ujrzał słońce niknące w wodach bagnistych, i wszedł do krajów niewiernym ludem napełnionych.

(a) Pociągnął ręką i ściana stanęła prosto.

(b) Król imieniem Minwar-Ebn-Zaland-al-Azdy.

(c) Właściciel dwóch rogów. Pod tem nazwaniem Mahometanie rozumieją Aleksandra wielkiego. Ponieważ wyraz *Karn* (róg) znaczy także kraniec, koniec, zdaje się zatem że przydomek ten nadany został macedońskiemu dowódcy który podbił wschód i zachód. Inni rozumieją tu pewnego króla arabskiego, sławnego także przez dalekie podboje i który nosił także ten przydomek Arabowie zowią Aleksandra wielkiego Iskander-al-Rumi, z powodu, że korona jego miała formę dwóch złotych rogów. Wielu utrzymuje także, że on został nazwanym Dwurogim z powodu nadzwyczajnego męztwa, oraz dla tego, że popiersie Jego wyobrażają na monetach z dwoma rogami.

85. Kazałem Mu wyniszczyć ten naród (a), lub obejść się z nim łagodnie.

86. Ukarzę niewiernych, powiedział Dulkarnain, oddam ich w ręce Boga, a Ten ich wyda na srogie męczarnie.

87. Ci zaś, którzy uwierzą i dobrze czynić będą, osiągną wspaniałą nagrodę; dla nich nasze rozkazy łatwemi będą.

88. I postępował daléj.

89. Aż przybył do kraju zkąd słońce wschodzi; mieszkali tam ludzie, którzy nie mieli odzienia, coby ich od upałów okrywało.

90. To opowiadanie jest prawdziwe, ja znam tych wszystkich którzy z Dulkarnainem byli.

91. I poszedł daléj.

92. Przybył pomiędzy dwie góry, u spodu których mieszkał naród, którego mu trudno było zrozumieć.

93. Dulkarnainie! rzekli mu oni, Jagog i Magog (b) pustoszą nasze kraje, przyjmij od nas dań, z warunkiem, że nam od naszych nieprzyjaciół wzniesiesz obronę.

94. Oddajcie Bogu waszą dań, odpowiedział książę, On to moją potęgę ustalił, pomagajcie mym zamiarom, a na waszą obronę, nieprzebity wał zbuduję.

95. Przynieście mi żelaza, abym złączył dwie góry, wzdymajcie ogień, aż się żelazo na biało rozżarzy i podajcie miedź roztopioną abym ją wlał na wierzch (c).

96. Jagog i Magog, nie mogli przeleść ani przebić wału.

97. To dzieło powiedział Dulkarnain, jest skutkiem miłosierdzia Boskiego.

98. Skoro czas od Pana oznaczony przyjdzie, On je w proch obróci; obietnice Jego są nieomylne (d).

(a) Dulkarnain otrzymał rozkaz z nieba, nakłaniać naród do wiary w jedynego Boga, i dozwolono mu było na zakamieniałych w bałwochwalstwie użyć powagi miecza.

(b) *Jadżiuj* i *Madżiuj*, Gog i Magog w Biblji, są to nazwy ludów barbarzyńskich wschodniéj Azji, których wycieczki i napady poskromnione zostały przez Aleksandra macedońskiego, według mniemań mahometańskich, przez wzniesienie zapor o których mowa w wierszu 96.

(c) Mur czyli ściana zbudowaną była z kamieni spajanych żelazem i miedzią topioną.

(d) To jest wówczas gdy Gog i Magog wypuszczeni będą z ciemnicy, co nastąpi niezawodnie przed dniem sądu ostatecznego.

99. Wów dzień wszyscy ludzie będą pomieszani, odezwie się trąba i wszyscy zgromadzą się.

100. Niewiernym piekło będzie danem za mieszkanie.

101. Ich oczy były zakryte zasłoną, a uszy przed prawdą zamknięte.

102. Myśleliż bezbożni, że bezkarnie cześć Boską oddawali Jego stworzeniom. Piekło będzie ich udziałem.

103. Powiedz im: Mamże wam dać poznać tych, których dzieła są próżne.

104. Tych których gorliwość jest ślepa; a którzy myślą, że ich uczynki zasługują na nagrodę?

105. Są to ci, którzy przeczyli Islamizmowi i zmartwychwstaniu; kłamstwa przewodziły ich sprawom, które w dzień sądu bez wagi zostaną (a).

106. Niedowiarki! z Boskiéj religji i Boskich posłańców, obrali sobie przedmiot pośmiewiska, lecz piekło będzie ich nagrodą.

107. Wierny czyniący dobrze, w rajskich ogrodach będzie mieć mieszkanie (b).

108. Wieczny mieszkaniec w kraju rozkoszy, żadnéj w swym losie nie pożąda zmiany.

109. Chociażby fale morskie zczerniały, by niemi chwałą Pana opisać, pierwéj by je wyczerpano, nimby cuda Jego wysławione były, aleby nawet drugiego na to nie stało oceanu.

110. Powiedz im: Jestem taki jak i wy człowiek; doznałem tylko niebieskich objawień. Jeden tylko jest Bóg. Niech ci, którzy wierzą w powszechne zebranie przed sąd Boga, którzy czynią dobrze, i nie podzielają kadzideł należnych Przedwiecznemu, będą pewni Jego opieki (c).

(a) To jest, że czyny ich nie zaciążą nic na wadze.

(b) *Ogrody raju* jest to pleonazm, albowiem wyraz *dżemat* (ogrody) pochodzenia arabskiego jest to samo zupełnie, co *ferdus* (paradisus) raj, pochodzenia indyjskiego. Ale komentatorowie objaśniają tu, że *ferdus* jest to ogród zasadzony winoroślą i palmami i że to jest najwyższe piętro pobytu błogosławionych.

(c) Widzimy z tego ustępu, że Aleksander wielki nie jest w oczach Mahometa bałwochwalcą i rzeczywiście Muzułmanie nie mogliby przypuścić aby książę, którego pamięć zachowała się w tradycyjnem uwielbieniu na wschodzie, mógł być poganinem. Aleksander wielki zatem jest posłańcem Bożym, któremu powierzoną była specjalna missja zniszczenia złego w najodleglejszych okolicach.

ROZDZIAŁ XIX.

Wydany w Mekce—zawiera 98 wierszy.

MARJA, POKÓJ JÉJ.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. K. H. J. A. S. Bóg pamięta o miłosierdziu jakie uczynił dla swego sługi Zacharjasza;

2. Gdy Jego imienia wzywał potajemnie.

3. Panie! wołał, już ciało moje w niedołęztwie, a płomień siwy ogarnął moją głowę (a).

4. Nigdym nie doznał nieszczęścia, w prośbach jakie do Ciebie zanosiłem.

5. W obawie jestem o tych, którzy mą własność po mnie odziedziczą (b); żona moja jest niepłodną, daj mi syna, i uzupełnij miarę Twych dobrodziejstw.

6. Niech po mnie własność odziedziczy, niech ma spuściznę rodziny Jakóba, i niech się Tobie miłym stanie.

7. Zacharjaszu! zwiastuję tobie syna, imieniem Jana.

8. Nikt przed nim nie miał takiego imienia (c).

(a) Jest to wyrażenie przenośne bardzo pospolite u poetów arabskich, znaczące: włosy moje przez wiek zostały ubielone.

(b) To jest, obawiam się aby moi synowcy nie odstąpili od czci prawdziwego Boga.

(c) Dosłownie Nikomu dotąd nie daliśmy takiego jak jemu imienia. On najpierwszy miał otrzymać imie *Jahja*, t. j. Jan. W kronikach Hebrajskich znajdujemy wiele osób tego imienia, patrz Geiger str. 26.

9. Panie! rzekł Zacharjasz, jakże ja będę mieć syna: żona moja jest niepłodną, a ja zestarzały (a).

10. Tak się stanie, jak mówiłem, ten cud nie jest nad moc moją, odpowiedział Pan, jam ciebie stworzył z niczego.

11. Panie! powiedział starzec, daj mi znak jaki na rękojmię Twojéj obietnicy. Będziesz niemym przez trzy dni, odpowiedział anioł.

12. Wyszedł ze świątyni, a udał się do Hebrajczyków, i dawał im znaki, aby chwalili Boga rano i wieczór.

13. Powiedziałem do syna Zacharjasza: Janie! czytaj pismo (b) z zapałem; dałem mu mądrość w jego najrańszem dzieciństwie.

14. Pobożność i dobroczynność były jego udziałem; sprawiedliwy dla rodziców, nie znał ani dumy, ani nieposłuszeństwa.

15. Pokój miał od narodzenia aż do śmierci, i nadal mieć będzie, aż do dnia zmartwychwstania.

16. Wywyższaj Marją w Koranie, wywyższaj dzień w którym oddaliła się na wschód (c), od swojéj rodziny.

17. Ona tajemnie wzięła zasłonę aby się okryć, a jam posłał do niéj Gabrjela, ducha mojego w postaci człowieka.

18. Miłosierny jest moją ochroną, zawołała Marja, jeżeli się Go boisz (d).

19. Jestem posłańcem Boga, rzekł anioł, przychodzę zwiastować ci błogosławionego syna.

20. Jakże mogę mieć to dziecię, odpowiedziała dziewica; żaden śmiertelny nie zbliżył się do mnie, i nie znam co to jest występek.

21. Że się tak stanie, odpowiedział anioł, zapewnia cię o tem znak Najwyższego; łatwy to cud dla Niego. Syn twój będzie dla ludzi łaską Boga, taki jest rozkaz Niebios.

22. Poczęła dziecię, i poszła w miejsce ustronne.

(a) Zallaledin powiada, że miał lat 120, a żona jego 98.

(b) Pentateuch.

(c) W stronę wschodnią od Jerozolimy, albo od domu jéj rodziców. Z téj to przyczyny dodaje komentator poważnie, chrześcianie modląc się zwracają twarz ku wschodowi.

(d) Należy tu uzupełnić sens temi słowy: Nie zbliżysz się do mnie Anioł Gabryel, który według Mahometan jest Duchem świętym, zbliżył się do Marji i tchnął w jéj ucho.

23. Boleści poczęcia schwyciły ją przy jednem drzewie (a), i zawołała: Oby się podobało Panu, żebym umarła, zapomniana i opuszczona od ludzi, pierwéj nimem poczęła.

24. Nie smuć się, odpowiedział głos (b), nie daleko od ciebie, za sprawą Boga, płynie przezroczysty strumień.

25. Wstrząśnij palmą, a ujrzysz spadające dojrzałe daktyle.

26. Jedz, pij, i orzeźwij twe oko (c), a jeśli kto ciebie zapyta, odpowiedz mu.

27. Ślubowałam miłosiernemu post, i z człowiekiem mówić nie mogę (d).

28. Wróciła do swéj rodziny, niosąc na ręku syna. Marjo mówiono do niéj, dziwna przygoda trafiła się tobie.

29. Siostro Aarona (e), twój ojciec był sprawiedliwy, a matka cnotliwą.

30. Za całą odpowiedź dała im znak by zapytali syna. Będzież przemawiać to dziecko w kolebce? zapytano jéj.

31. Jestem sługą Boga, odpowiedziało dziecko, On mi dał Ewangelją i uczynił Prorokiem.

32. Jego błogosławieństwo nieodstępnem mi będzie. On mi zalecił, wiernie spełniać Jego naukę, o modlitwie i dawaniu jałmużny.

33. On w serce moje wpoił miłość synowską ku matce, a uwolnił od dumy, któréj towarzyszy nędza.

(a) Pień drzewa palmowego, przy którem N. P. Marja spoczęła w boleściach swoich, zazieleniał w jednéj chwili i wydał obfite owoce. Pobożni Muzułmanie powiadają: Chociaż to było w późnéj zimie, suchy pień pokrył się zielonością i owocami, z powodu, że spoczęła przy nim niepokalana dziewica poświęcona Bogu i powiła Proroka poczętego tchnieniem Bożem, udarowanego nadzwyczajną mocą czynienia cudów i wskrzeszania umarłych.

(b) To jest dziecię, które jak tylko przyszło na świat zaczęło mówić, albo też anioł Gabryel.

(c) *Orzeźwić oko* jest to wyrażenie arabskie znaczące *pocieszyć się*. Ztąd pochodzi, że ludy wschodnie które potomstwo swoje mianowicie męzkie uważają za największe dobrodziejstwo nieba, nazywają swoje dzieci *Korret-al'ain*, świeżość, blask oczu.

(d) Starożytni Hebrajczycy zwykle w czasie postu nie mówili z nikim. Marji również zalecone było milczenie, mogła jednak w nagłéj potrzebie myśl swoją objawić na migi.

(e) Mówiliśmy w Roz. III, że N. Marja Panna, według podań pisarzy wschodnich miała brata Aarona.

34. Pokój, dany mi w dzień narodzenia mego, towarzyszyć mi będzie aż do śmierci, do zmartwychwstania mego (a).

35. Tak mówił Jezus, prawdziwy syn Marji, narodzony ze słowa Bożego, o czém nie ma wątpliwości.

36. Bóg nie może mieć Syna! Niech będzie chwała Jego Imieniu! On rozkaże, a na głos Jego, nicość ożyje.

37. Bóg jest panem moim i waszym; chwalcie Go, jest to droga zbawienia.

38. Długi spór wiedli sektarze względem tego synowstwa. Biada tym, którzy w Sąd ostateczny nie wierzą.

39. Czegoż nie usłyszą, czegoż nie zobaczą, gdy staną przed sądem moim, a teraz w głębokiéj zostają ślepocie.

40. Zapowiedz im czas wzdychania, gdy się ogłosi wyrok, bo teraz oni spoczywają w obojętności i niedowiarstwie.

41. Ziemia, i wszystko co się w niéj zawiera, jest mojem dziedzictwem; wszystkie stworzenia do mnie należą i do mnie powrócą.

42. Przypominaj w Korąnie Abrahama, on był sprawiedliwym i Prorokiem (b).

(a) Widzieliśmy wyżéj w rozdziale III, że Mahomet nie przypuszcza męki Jezusa Chrystusa. Celem wiersza 34 jest przedstawić Jezusa jako proroka, którego życie jest w rozrządzeniu Boga, który ześle śmierć na wszystkie istoty i wskrzesi je potem.

(b) Uważamy za potrzebę zwrócić uwagę naszych czytelników na nazwy proroka (*nebi*) i posłańca (*ressul*), przydawane do imion osób o których jest mowa w tym rozdziale. Ponieważ te nazwy należą zarówno do Mojżesza, Jezusa i Mahometa, przeto nauczono się używać ich bez różnicy mówiąc o jednym lub drugim i mieszać z sobą ich znaczenie; a jednak nie mogą one być stosowanemi bez różnicy do wszystkich ludzi, którzy otrzymali jakie objawienie. Tytuł *nebi*, *prorok*, należy Abrahamowi, Izaakowi, Jakóbowi, są oni strażnikami czci jednego Boga, ale missja ich ograniczała się do samych tylko ich rodzin. Inni są *ressul* (*posłańcami*, *apostołami*), mającymi specjalną missję do tego lub owego ludu. Takimi są: Hud, Saleh, Szoaib, którzy przemawiali imieniem Boga do ludów Arabji. W tem to znaczeniu Aleksander Wielki, którego Mahometanie w uwielbieniu swojem nie mogą wyobrazić sobie jako poganina, jest apostołem posłanym dla ukarania ludów złych i bałwochwalczych. Mojżesz, Jezus i Mahomet, którzy łączyli w sobie dar proroctwa i missję apostolstwa, mają prawo do obu tych tytułów razem. Do tych imion *nebi* i *ressul* Mahometanie dołączają jeszcze *veli* (przyjaciel Boga, święty). Tak więc jedni są *nebi*, *ressul* i *veli* i ci są najznakomitsi, obdarzeni Boską missją, drudzy tylko *nebi* i *veli*, inni nakoniec tylko *veli* jak naprzykład Ali zięć Mahometa.

43. Ojcze mój! rzekł, po cóż się kłaniasz bałwanom, one nic widzą, nie słyszą, i w niczém dopomódz ci nie mogą.

44. Ojcze mój! nabyłem światła jakiego ty nie masz, idź za mną; ja cię wywiodę na drogę zbawienia.

45. Ojcze mój! nie czcij szatana, on był nieposłusznym rozkazom Najwyższego.

46. Ojcze mój! lękam się iżby cię Bóg nie dotknął swojem ramieniem, i abyś nie został towarzyszem czarta.

47. Abrahamie! odpowiedział starzec, ukamienuję cię, jeśli mych Bogów czcić nie będziesz; oddal się odemnie.

48. Pokój z tobą, rzekł Abraham; będę błagał za mojego ojca miłosierdzia Boskiego. Jego dobroć mnie wspiera.

49. Rzucam ciebie, i twoje bałwany. Imienia Najwyższego wzywać będę, może On moich próśb nie odrzuci.

50. Opuścił swą rodzinę, i bogi które czcił jego ojciec; dałem mu Izaaka i Jakóba, i obu uczyniłem Prorokami.

51. Osypałem ich memi łaskami, i natchnąłem ich górnym językiem prawdy.

52. Opowiadaj w Koranie cnoty Mojżeszowe, on był posłańcem i Prorokiem, on był sprawiedliwy.

53. Zawołałem go z prawego boku góry Synai, i kazałem mu przybliżyć się, aby ze mną rozmawiał.

54. Wskutek miłosierdzia mego, uczyniłem jego brata Aarona Prorokiem.

55. Ogłaszaj także w Koranie chwałę Izmaela, wiernego swym przyrzeczeniom. Posłańca, Proroka.

56. On zalecał swojéj rodzinie, iżby się modliła i dawała jałmużnę; On był miłym oczom Przedwiecznego.

57. Wychwalaj w Koranie Edrisa (a), On był sprawiedliwym i także Prorokiem.

58. Wyniosłem go w górne krainy (b).

(a) Edrys, Idris czyli Enoch, pradziad Noego, posiadał około trzydziestu ksiąg objawień Boskich, umiał Astronomję, Arytmetykę i wiele innych nauk, przytem on był najpierwszym który począł pisać piórem. *Elpherar* powiada, on się nazywał *Idrys*, to jest badacz, z powodu, że badał księgi boskie, patrz Geiger: Was hat Mahomed aus dem Judenthume aufgenommen? str. 106.

(b) Enoch. Wiersz 58 mówi o wzięciu Enocha do nieba, jak o tem powiedziano w Genesis. Mędrcowie wschodu utrzymują, że go Bóg obdarzył da-

59. Tacy są, między synami Adama, Noego, Abrahama, i Izraela, Prorocy, których Bóg osypał łaskami swojemi. On ich wybrał pomiędzy tymi, których pochodnią wiary oświecił. Gdy im opowiadano cuda miłosiernego, upadłszy na twarze, ze łzami w oczach, czcili Jego Najwyższy Majestat.

60. Odrodne pokolenie po nich nastąpiło; zaniechali modlitwy a poszli za popędem swoich namiętności, pogrążeni zostaną w piekielnéj rzece.

61. Lecz ci, którzy do wiary i dobrych uczynków żal połączą.

62. Wnijdą do ogrodów Edenu; do rozkosznych ogrodów, które miłosierny sługom swoim obiecał, dla pocieszenia ich na wygnaniu. Obietnice jego nigdy nie zawiodą.

63. Wygnane z nich będą wszelkie próżności; pokój tam wieczny panować będzie; mieszkańcy téj gospody, rano i wieczór przyjmować będą pokarm.

64. Takim jest raj, mający być dziedzictwem naszych sług cnotliwych.

65. Zstąpiłem z nieba (a) z rozkazu Boga; przyszłość, przeszłość i teraźniejszość, Jego są własnością. On nic nigdy nie zapomina.

66. Niebo i ziemia, i to co w sobie zawiera przestrzeń która je dzieli, wszystko jest Jego królestwem. Służ Mu, w Jego wierze bądź stały. Czyż znacie jakie inne Imie (b)?

67. Jakto, powié niedowiarek, gdy umrę, to proch mój ma ożyć na nowo?

68. Zapomniał, żem stworzył człowieka z nicości, aby go potem bytem obdarzyć.

69. Przysięgam na twego Boga, zgromadzę niewiernych i szatanów (c), oddzielę ich w jedno piekło, i w niem padną na kolana.

rem proroctwa, a gdy doszedł 350 lat i umarł, to go Bóg wskrzesił i on żył powtornie przeszło 100 lat, potem wziął go Bóg do raju.

(a) Zdaje się, że to anioł Gabryel odpowiada Mahometowi, który skarżył się na długie przerwy między objawieniami.

(b) Ponieważ, mówią komentatorowie, bałwochwalcy nazywają swoje bałwany Bogami (*Hah*), ale nie *Allah*, Bóg jedyny.

(c) W innych podobnych ustępach Koran wyraża się: Zgromadzimy ludzi i genjusze.

70. Wybiorę potem z pomiędzy nich, tych którzy się odznaczyli swoją bezczelnością przeciw miłosiernemu.

71. Rozeznam tych, którzy bardziéj zasłużyli na ogniste męczarnie.

72. Tam pogrążeni będą wszyscy (a). Jest to wyrok od Przedwiecznego zapadły.

73. Uwolnię tych którzy mieli bojaźń Boską, a występnych zostawię klęczących.

74. Gdy opowiadasz moją naukę niewiernym, oni mówią do wiernych, któraż z dwóch stron naszych jest mocniejszą i bardziéj kwitnącą.

75. Ileż bogatszych i możniejszych od nich narodów, zapadło pod memi ciosami.

76. Oby Przedwieczny przedłużył dnie tych, co się pogrążyli w błędzie.

77. A to, iżby ujrzeli spełnienie gróźb moich, już na tym, już na tamtym świecie wtenczas poznają, kto z nich nieszczęśliwszy i bardziéj pozbawiony ratunku.

78. Bóg umocni wiernych, którzy prawdziwą wiarę wyznawać będą.

79. Dobre uczynki, w Jego oczach będą mieć trwałe zasługi i sowicie nagradzane będą.

80. Nie widziałeś niewiernego, jako się chełpił z bogactw i potomstwa (b)?

81. Czyż On zna następności? Dałże mu Bóg jaką obietnicę na przyszłość?

82. On się naprożno chwali, zapiszę mu jego chełpliwość; męczarnie mu podwoję.

(a) Prawowierni także przez ogień przechodzić będą, lecz ten im szkodzić nie będzie.

(b) Bóg objawił Prorokowi ten ustęp Koranu z następującego powodu: *Al-as-ebn-Wael*, był dłużnym Muzułmaninowi *Kiabbabowi* 50 sztuk złota, gdy ten ostatni upominał się o należność swoją, Al-as-ebn-Wael miał mu odpowiedzieć, że odda mu należność wówczas z sowitym procentem, jeśli się wyrzecze Islamu; prawowierny Kiabbab odpowiedział, że za skarby świata tego nie uczyni, wówczas dłużnik rzekł z szyderstwem: oddam ci więc należność na tamtym świecie, gdyż podług dogmatów wiary twojéj, tam będą wszyscy bogaci w łaski niebieskie, a tem samem będą mieć dużo pieniędzy.

83. Dam dla niego dobra, których pragnie na ziemi, ale się sam zupełnie przed mój sąd ukaże (a).

84. Oni wzywali na pomoc swych bóstw urojonych.

85. Próżna nadzieja! kadzidła ich nie będą przyjęte; i sami, przeciw nim świadczyć będą (b).

86. Czyż nie wiesz? żem rozpuścił do niewiernych szatanów(c) którzy ich do złego wiodą.

87. Nie przyspieszaj im kary, my ich dnie liczymy.

88. Sprawiedliwi, zebrani, zapełnią poczet miłosiernego.

89. Zbrodniarze zstąpią do piekła.

90. Tamci tylko, którzy Boskie przymierze przyjęli; znajdą takich, co się za nimi przyczynią.

91. Ci zaś mówią, że Bóg ma syna, i wyrzekają bluźnierstwa.

92. Na te słowa o mało że się nieba nie rozstąpią, ziemia nie otworzy, i o mało góry wstrząśnione nie rozpadną.

93. Oni przypisują miłosiernemu syna, a On go mieć nie może.

94. Wszystkie istoty, stworzone na ziemi i niebie, płacą hołd Jego chwale; On je policzył, i liczba ich jest Jemu wiadomą.

95. W dzień zmartwychwstania wszyscy ludzie staną przed Nim nago.

96. Za Jego sprawą miłość panować będzie między cnotliwymi w wierze (d).

97. Ułatwiłem czytanie Koranu, pisząc go w twoim języku, a to, żebyś ogłosił szczęście bojącym się Pana, a męczarnie tym, którzy się sprzeciwiają.

98. Z tylu pokoleń które zniszczyłem, mógłżebyś choć jednego człowieka postawić? Czyż słychać po nich, choćby najlżejszy ich szmer w nicości?

(a) Sam zupełnie, to znaczy odarty ze wszystkiego, zupełnie nagi.

(b) Albo zaprą się czci i t. d.

(c) W tekscie *Szejatin*, liczba mnoga od *Szejtan* Szatan.

(d) *Al-Bei-Davi* powiada, ci co się boją Boga, to go miłują, a razem miłują jego świętych Proroków i mieszkańców nieba.

ROZDZIAŁ XX.

wydany w Mekce—zawiera 135 wierszy.

TA HA.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. T. H. (a) Nie dla uczynienia cię nieszczęśliwym, zesłałem Koran;

2. Lecz aby przypomnieć Boga tym, którzy się Go boją.

3. Ten, który stworzył ziemię i wywyższył niebo, zesłał go tobie.

4. Miłosierny siedzi na swym tronie.

5. Ziemia i niebo, niezmierzone przestrzenie, cały świat, są Jego królestwem.

6. Zarówno mu są wiadome czyny, które na jaw wydajesz, jak i te, które ukrywasz w tajemnicy; wie to co mówisz głośno i to co cicho (b).

7. Nie masz Boga nad Niego (c). Najpiękniejsze imiona należą Jemu (d).

8. Czy słyszałeś dzieje Mojżeszowe?

(a) Pierwsza litera oznacza wyraz *Tuba*, to jest zbawienie, druga wyraz *Hawiat*, to jest nazwa jednéj z otchłani piekielnych.

(b) Z tych wyrazów widzimy, że prawowiernym nie jest zalecono modlić się zbyt głośno, gdyż Bóg rozumie najcichszą mowę serc ludzkich.

(c) Uczyńmy tu raz na zawsze uwagę że wyraz Bóg, pisany przez B, duże, odpowiada wyrazowi arabskiemu *Allah*, Bóg jedyny; kiedy tym czasem bóg *bóstwo* tłomaczy wyraz *ilah* bez przedimku.

(d) Jako to: Wielki, Dobry, Mądry i t. d.

9. Gdy ujrzał krzak gorejący, rzekł do swojéj rodziny: Zatrzymajcie się tu, ja postrzegam ogień święty (a).

10. Może z Niego iskrę przyniosę, albo znajdę światło aby pokierować się.

11. Gdy się tam zbliżył, odezwał się głos do niego: Mojżeszu!

12. Jestem Twym Panem, zdejmij obuwie (b), bo jesteś na świętéj dolinie Tuwa (Tuba).

13. Wybrałem ciebie z pomiędzy innych, słuchaj co ci objawię.

14. Jestem jedynym Bogiem, nie ma drugiego nademnie, czcij mnie, i wzywaj mnie w twojéj modlitwie.

15. Przyjdzie godzina, o mało że jéj nie widzisz przed sobą.

16. Każdy podług swych uczynków wynagrodzony będzie.

17. Niech niewierny, zaślepiony namiętnością swoją, nie przeszkadza ci wierzyć, jeżeli się lękasz zguby.

18. Co to trzymasz w ręku twojem?

19. Panie! to laska moja, ona mi do opierania się służy, do obijania liści dla méj trzody, i do innych użytków.

20. Mojżeszu! rzuć ją!

21. Usłuchał; laska zmieniła się w węża, który się wił po ziemi.

22. Weź go bez bojaźni, On wróci do swego pierwotnego kształtu(c).

23. Połóż rękę na swem łonie, odejmiesz ją białą bez najmniejszego bólu; to drugi znak mocy mojéj.

24. Uczynię ciebie świadkiem największych cudów.

(a) Gdy Mojżesz za zezwoleniem *Szoaiba*, teścia swego, udał się do Egiptu w celu odwiedzenia swéj matki, zbliżając się z żoną podczas nocy do doliny Tuwa, na któréj stoi Góra Synai, z powodu nadzwyczajnéj zawiei zbłądził, a wtem nagle zachorowała mu żona i powiła syna. Mojżesz nie mając z sobą światła, ulokował żonę przy skale okrywszy ją swoim kaftanem, a sam poszedł szukać drogi i kilku sztuk bydła, które mu się rozbiegło; wtem zbliżywszy się do Góry Synai spostrzegł wielki krzak pokryty ogniem, który jednak nie niszczył jego gałązek, i posłyszał w nim głos grzmiący nakształt piorunu.

(b) Sandały były zrobione z niewyprawnéj ośléj skóry, były więc przez to nieczyste.

(c) Gdy Mojżesz spostrzegł węża pożerającego kawałki drzewa i kamienie, przeląkł się i począł uciekać, lecz ośmielony słowami Boskiemi, wziął węża za głowę.

25. Idź do Faraona; On przestępuje miarę bezbożności.
26. Panie! odpowiedział Mojżesz, rozszerz pierś moję (a).
27. Uczyń mi łatwym Twój rozkaz!
28. Rozwiąż więzy mego języka (b),
29. Iżby mię mogli zrozumieć.
30. Daj mi poradnika z rodziny mojéj.
31. Niech nim będzie brat mój Aaron.
32. Niech słabość moją zasili (c).
33. I niech podziela mą czynność.
34. Ku chwale Twojéj głosy i serca nasze połączymy na pamięć o Tobie.
35. Boś raczył zwrócić na nas twe oczy!
36. Mojżeszu! Wysłuchane twe modły.
37. Jużem ci dał dowody mojéj dobroci.
38. Gdym wyrzekł do matki twojéj te słowa (d).
39. Włóż twego syna do kosza, i zostaw go pływającego po morzu (e), on go na brzeg wyniesie; mój i jego nieprzyjaciel przyjmie i natchnę go miłością ku niemu.
40. On będzie pod moją opieką.
41. Siostra twoja chodziła po nad brzegiem rzeki: Czy chcecie rzekła, abym wam nastręczyła mamkę (f)? I powróciłem ciebie

(a) To znaczy usuń trwogę która mnie uciska.

(b) Wiemy z Pentateuchu, że Mojżesz miał trudną wymowę z następującéj przyczyny. Będąc niemowlęciem, gdy Faraon wziął go na ręce i począł się pieścić, Mojżesz począł mu drapać twarz i targać brodę, rozgniewany Faraon kazał dziecięciu ściąć głowę, lecz Assija żona Faraona oświadczyła, że mu przebaczyć wypada, gdyż on nie umie jeszcze rozróżnić gorejących węgli od rubinów. Faraon kazał zrobić próbę, i gdy podano dziecięciu gorejące węgle i rubiny, Mojżesz wziął węgiel i włożył go w usta, od czego został zająkliwym.

(c) Dosłownie Przewiąż nim moje lędźwie.

(d) Jedni mniemają, że otrzymała objawienie we śnie, drudzy że przez archanioła Gabryela.

(e) Matka Mojżesza stosując się do rozkazu Boskiego, uwiła kolebkę z liści papyrusu i sitowia, a wysławszy takową, włożyła w nią dziecię i puściła na rzekę. Prąd wody zaniósł koszyk do małéj zatoki (płynącéj obok ogrodu królewskiego), na brzegu któréj siedział król Faraon z żoną Assiją i córką Mezemą i łowił ryby wędką. Spostrzegłszy koszyk kazał go wydobyć, a znalazłszy w niem niemowlę, na prośbę żony i córki kazał je wziąć do dworu i mieć staranie jak o własnem dziecięciu.

(f) Jest podanie, że przyprowadzono wiele mamek, lecz Mojżesz żadnéj piersi przyjąć nie chciał, aż mu przyprowadzono przypadkiem matkę je-

twéj matce, abym uspokoił jej serce i jéj łzy utulił (a). Tyś Egipcjanina zabił, a jam ciebie uwolnił od kary (b), probowałem cię potem.

42. Wiele lat przemieszkałeś między Madjanitami, i byłeś posłuszny głosowi memu.

43. Wybrałem ciebie dla mnie samego (c).

44. Idźcież z bratem twoim, obdarzeni władzą czynienia cudów, a nie zapominajcie o Bogu.

45. Idźcie do Faraona, jego serce zatwardziało w zbrodni.

46. Mówcie do niego łagodnie, iżby otworzył oczy, i nabył bojaźni Bożéj.

47. Panie! odpowiedział Mojżesz, my się lękamy jego gniewu i jego srogości.

48. Nie obawiajcie się niczego, będę z wami, będę widział i słyszał.

49. Idźcie, i powiedzcie Faraonowi: jesteśmy posłańcy Boga, pozwól wyjść z Egiptu synom Izracla, przestań ich uciskać. Cuda Boskie przyświadczą waszemu posłaniu; pokój niech będzie tym, którzy za światłem idą.

50. Ci którzy nas pomawiają o kłamstwo, pozostaną w błędzie i będą ukarani. Bóg nam to objawił.

51. Któż jest Bogiem twoim? Zapytał król Mojżesza.

52. Mój Bóg, rzekł Mojżesz, jest rozdawcą wszech rzeczy; On wywiódł wszystkie jestestwa z nicości, i On nad niemi panuje.

53. Jakież więc były wiary dawnych ludów (d), dodał król.

54. Zapisanem to jest w księdze (e), odpowiedział Mojżesz, Bóg wié o nich, On się w niczem nie myli i o niczem nie zapomina.

55. On to dał tobie ziemię za mieszkanie, i drogi po niéj nakreślił. On zsyła deszcz z niebios na wyżywienie wszech roślin.

go. W dziełach Hebrajskich podobnież utrzymują, patrz *Sotah* fol. 12, oraz *Midr. Jatkuth* Roz. 166; *Gaiger* was hat Mohammet etc. str. 157.

(a) Dosłownie aby jéj oko zostało orzeźwione.

(b) Zabił bowiem Egipcjanina broniąc Hebrajczyka i z tego powodu był zmuszonym uciekać z Misir (to jest Egiptu) w odległe strony, do prowincji zwanéj Madian.

(c) To jest dla moich celów.

(d) Faraon zdaje się być zachwianym i zapytuje Mojżesza. A zatem jak można wytłomaczyć wiarę, która trwała tyle wieków.

(e) Jest tu mowa o księdze wieczystéj, która znajduje się w niebie.

56. Pożywajcie Jego płody, paście trzody wasze. Cuda te są dostatecznym znakiem dla tych, którzy są obdarzeni pojęciem.

57. Utworzyłem was z ziemi, wrócicie do niéj, i powtórnie was z niéj wywiodę.

58. Poczyniłem cuda w obec Faraona, on je za kuglarstwo uważał, i nie chciał w nie wierzyć.

59. Czy przybyłeś, rzekł on do Mojżesza, aby nas wypędzić z kraju naszego, mocą twych czarodziejstw?

60. Nawzajem tobie podobneż sztuki okażę, umówmy się o czas i miejsce, my tam przybędziemy i ty przybądź także, i niech we wszystkiem równość będzie (a).

61. Niech to zebranie, odpowiedział Mojżesz, odbywa się w dzień jak najświetniejszy (b), i niech wszystek lud na niem zgromadzi się.

62. Faraon odszedł, i w dzień oznaczony ukazał się z czarnoksiężnikami swoimi.

63. Biada wam, jeżeli odważycie się popełniać jakie kuglarstwo przeciw Bogu.

64. On może ukarać was natychmiast; poginęli wszyscy czarnoksiężnicy, którzy was poprzedzili.

65. Zjednoczyli się magowie Faraona, i by zgodnie działać, złożyli tajemną radę.

66. Królu! rzekli, ci dwaj ludzie są kuglarze, którzy swemi czarami chcą wygnać ciebie z twego kraju, i zniszczyć twoję religję(c).

67. Połączcie, powiedział Mojżesz, tajemnice sztuki waszej, stańcie w porządku, a ten dzień niech będzie chwałą zwyciężających.

68. Dajemy tobie do wyboru, powiedzieli magicy, czy pierwszy rzucisz swą laskę, czy po nas.

69. Poczynajcie, rzekł Mojżesz. Natychmiast ich sznury i laski zamieniły się w węże, które się tam i owdzie snuły.

70. Mojżesz nie mógł na sobie przenieść jakiejś bojaźni.

(a) To jest z obu stron warunki mają być równe.

(b) Dosłownie *w dniu ozdób*, to jest w dniu nadchodzącéj uroczystości narodowéj nowego roku, w którym miasto będzie paradnie przystrojone a lud zgromadzi się na ulicach.

(c) Albo chcą cię pozbawić twoich przywódców.

71. Jam do niego powiedział: nie lękaj się, zwyciężysz.

72. Rzuć twoją laskę, ona pozrze ich węże, czcze twory kuglarstwa; czarnoksiężnikom nigdy powodzić się nie może.

73. Magicy na twarz upadli, by cześć oddać Panu. Wierzymy zawołali w Boga, Aarona i Mojżesza.

74. Będziecież wierzyć bez mego rozkazu? Zawołał król: bezwątpienia, Mojżesz jest waszym dowódcą, on was nauczył sztuki czarodziejskiéj, każę wam poucinać nogi i ręce, będziecie do palm uwiązani, a zobaczycie kto z nas czy wasz Bóg, czy ja, będzie stalszym i sroższym w karaniu.

75. Wola twoja, odpowiedzieli magicy, nie będzie miała więcéj mocy nad nami, jak te cuda któreśmy widzieli, i jak Ten, który nas stworzył. Osądź jak ci się podoba; kara twa w doczesnem życiu skończy się; my wierzymy w Boga, i błagamy aby nam przebaczył nasze błędy i czarodziejstwa, które nam zalecałeś. Bóg jest potężniejszy i trwalszy od ciebie.

76. Kto przed Jego sądem zbrodnią skalany będzie, pójdzie do piekła, i ani śmierci nie będzie mógł doczekać, ani życiem cieszyć się.

77. Wierny, który z sobą dobre uczynki przyniesie, na górny stopień wywyższonym będzie.

78. Wiecznie zamieszka ogrody Edenu, ożywione rzekami. Taka będzie nagroda dla tych, którzy oczyszczeni będą.

79. Bóg rozkazał Mojżeszowi wyjść w nocy z Egiptu z ludem Izraelskim, uderzyć laską w morze, i otworzyć im drogę przez wody (a).

80. Powiedziałem mu: nie lękaj się Faraona, on cię nie zatrzyma, idź przez wody bezpiecznie.

81. Faraon gonił Hebrajczyków na czele swoich żołnierzy, morze ich pochłonęło; on zamiast naprowadzenia na drogę, był przyczyną zbłąkania ludu swojego.

82. Dzieci Izraela! jam was wybawił z rąk nieprzyjaciół waszych, zaleciłem wam zatrzymać się na prawéj stronie góry Synai, dla was zesłałem mannę i przepiórki.

83. Używajcie dostatków które wam daję, unikajcie zbytków,

(a) Mahometanie utrzymują, że morze było rozdzielone na dwanaście dróg stosownie do liczby pokoleń. *Pirki Rabi-Elieser.*

iżbyście na gniew nie zasłużyli; bo na kogo on spadnie, będzie odrzuconym.

84. Przebaczę tym, którzy do upamiętania się przyłączą wiarę i dobre uczynki; oni postępować będą drogą zbawienia.

85. Kto ci tak prędko kazał porzucić lud twój? rzekł Bóg do Mojżesza.

86. Panie! odpowiedział Mojżesz, chęć przypodobania się Tobie; Izraelici idą tuż za mną.

87. Probowałem ich (a), rzekł Pan, od czasu jakeś ich porzucił. Samery ich obłąkał (b).

88. Prorok powrócił do nich, zapalony gniewem i przygnieciony smutkiem (c);

89, Ludu mój! rzekł do nich, nie macież od Boga obietnicy pochlebnéj? Wydałaż się wam ona za długo odwlekaną? O! czyż chcieliście ściągnąć na głowy wasze gniew niebios, gwałcąc moje rozkazy.

90. Nie przestąpiliśmy ich z własnéj naszéj chęci, odpowiedzieli oni, kazano nam przynieść najcięższe nasze ozdoby (d), myśmy je zgromadzili, Samery je stopił, i ulał z nich ryczącego cielca (e), a niewierni rzekli: oto nasz Bóg, oto Bóg Mojżesza, o którym on zapomniał.

(a) Po odejściu Mojżesza, Żydzi przez dwadzieścia dni i tyleż nocy wierzyli w jedynego Boga, lecz nie mogli doczekać się powrotu Mojżesza z góry Synai i poczęli czcić złotego cielca.

(b) W tekscie jest *essameri* co tłómaczą przez Samarytanin, ponieważ komentatorowie utrzymują, że to nie jest imie własne, tylko narodowe tego człowieka. Nie potrzebujemy tu dowodzić jak dalece uczeni mahometańscy nie mają wyobrażenia o historji Żydów, kiedy mogą mówić o Samarytanach za czasów Mojżesza.

(c) Wrócił po upływie dni 40 i przyniósł tablice przykazań Boskich.

(d) Jak naprzykład pierścienie, naramienniki i inne ozdoby, które Żydzi zabrali Egipcjanom.

(e) Jest podanie, że *Al-Samari Essameri* czyli *Samarytanin* widząc, że naród powątpiewa o rychłym powrocie Mojżesza i domaga się sprawienia Bożka na przewodnika, by zaspokoić burzliwe domagania się motłochu, radził Aaronowi zażądać by młodzież i kobiety złożyły swoje złote i srebrne ozdoby (mniemając jak komentatorowie wnioskują, że kobiety i młodzież z natury do ozdób swoich przywiązane, stawiać będą opór i tym sposobem sprowadzą potrzebną zwłokę), lecz gdy wszyscy rzeczone ozdoby przynieśli i gdy takowe wrzucono w kocioł, wylał się niespodzianie cielec. Prawie co do słowa tęż samą historję znajdujemy w 2 księdze Mojżesza Roz. 32 wiersz 1, 2, 3, 4, 5. W traktacie

91. Czyż nie widzieli, że im nie odpowiadał, i że nie mogli po nim spodziewać się, ani dobrych, ani złych uczynków.

92. Synowie Izraela! wołał na nich Aaron, ten cielec jest pokusą dla was. Pan jest miłosierny. Idźcie za mną i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

93. Nie przestaniemy go czcić odpowiedzieli, póki Mojżesz nie wróci.

94. Dla czego nie poszedłeś za mną? Rzekł Mojżesz do swojego brata, gdy postrzegłeś, że się lud bałwochwalstwu oddał(a); chciałżeś sprzeciwić się moim rozkazom?

95. Synu matki mojéj! zawołał Aaron, lękałem się iżbyś mię nie oskarżał o poróżnienie Izraclitów i o nieposłuszeństwo tobie, przestań mnie ciągnąć za głowę i brodę!

96. Cóżeś uczynił? spytał Prorok Samarego. Mam, rzecze, wiadomości, jakich lud nie posiada, wziąłem piasku z pod nóg rumaka na którym jechał posłaniec niebieski (b), i włożyłem go do pieca. Ta myśl przyszła mi sama do głowy.

97. Oddal się ztąd, zawołał Mojżesz, powiedz każdemu kogo spotkasz, nie dotykaj mnie (c); jest to kara, na którą do śmierci skazany jesteś. Patrz na tego Boga, którego byłeś czcicielem gorliwym, stanie się pastwą płomieni; a jego popioły w morze wrzucone będą.

98. Wy nie macie innego Pana, prócz jedynego Boga; On ogromem mądrości swojéj ogarnia świat cały.

99. Tak wam opowiadam dzieje przeszłości; dałem ci księgę przestrogi.

100. Kto się od niéj oddala, strasznym ciężarem w dzień zmartwychwstania przywalony będzie.

Talmudycznym סנהדרין *Sanhedryn*, Dziale 1, k. 7 jest wzmianka, że Aaron przestraszony śmiercią Chura, nie sprzeciwiał się żądaniu ludu względem sprawienia cielca złotego.

(a) Temi słowy Mojżesz czynił wymówkę Aaronowi, że nie ukarał czcicieli cielca, i że nie pospieszył na górę Synai, by dać znać Mojżeszowi o bezprawiach narodu.

(b) Anioł Gabryel. Proch po którym Anioł Gabryel stąpał miał tę własność, że dawał życie przedmiotom martwym.

(c) Bo mówią komentatorowie: ten ktoby go dotknął narazi Samarytanina na gorączkę i sam jéj dostanie, tak że Samarytanin skazany był na doznanie takiego obejścia jak zarażony morowem powietrzem.

101. Nie będzie się mógł uwolnić od niego, bo ten ciężar będzie jego nieszczęściem w dzień Sądu.

102. Wów dzień, kiedy się odezwie trąba, zebrani zostaną zbrodniarze, a ich oczy pokryte będą ciemnością (a).

103. I z cicha będą mówić do siebie: my tylko dziesięć dni zostawaliśmy na ziemi.

104. Wy tam tylko jeden dzień zostawaliście, odpowiedzą ich naczelnicy. Ja znam ich rozmowy.

105. Zapytają ciebie, w co się góry obrócą; odpowiedz im: Bóg je równo jako proch rozrzuci.

106. W miejscach gdzie były, rozciągną się równiny obszerne, na których nie ujrzysz ani wzgórka ani doliny.

107. Pójdą wszyscy za aniołem, który ich powoła za sobą, i będą iść, bez możności zwrócenia się (b). Ich głos będzie słaby i pokorny w obec miłosiernego; da się tylko słyszeć głuche ich stóp stąpanie.

108. Wstawienie się tym tylko będzie użyteczne, którym Bóg swéj łaski użyczy, i którzy wymówią wyznanie miłéj Mu wiary.

109. On zna przeszłość i przyszłość; rozum ludzki tak daleko nie sięga.

110. Upokorzą swe czoło przed Bogiem żywym i wiecznym, a bezbożni przepadną.

111. Wierny, cnotliwy, nie będzie się lękał niesprawiedliwego i srogiego losu.

112. Zesłałem z nieba Koran w języku arabskim, pomieściłem w nim straszne przykłady, abym nauczył i natchnął bojaźnią Pańską ludzi.

113. Wywyższaj imie Boga, Władcy świata, i najdoskonalszą

(a) Wyraz arabski zorkan (4 przypadek liczby mnogiéj od *azrak*) znaczy właściwie tych, którzy mają błękitne oczy, i może także stosować się do tych, którzy mają kataraktę. Arabowie zawsze mieli wielki wstręt do ludzi mających błękitne oczy, które były charakterystycznym znakiem Greków, ich nieprzyjaciół, i Mahomet miał istotnie dać odrzuconym to znaczenie. Jednakże wiersze 124 i 125 tego rozdziału, w których szatanowi zagrożono, że wstanie ślepy na sądzie ostatecznym i gdzie Mahomet używa wyrazu *a'ma* ślepy, naprowadzają na myśl, że i w tem wyrażeniu o którém mowimy idzie o ślepotę.

(b) Może to być anioł Izrafil, który poprowadzi ludzi prosto na sąd ostateczny. Będzie on siedział na skale nie daleko Jerozolimy.

prawdę; nie spiesz się w powtarzaniu Koranu; i nim się objawienie dopełni, mów: Panie! pomnóż moją naukę!

114. Zawarłem przymierze z Adamem, ale niestały w obietnicy, zapomniał o niéj wkrótce.

115. Rozkazałem Aniołom, aby mu się pokłonili; wszyscy byli posłuszni, jeden tylko Eblis sprzeciwiał się. Rzekłem do Adama i jego towarzyszki, oto wasz nieprzyjaciel, strzeżcie się, iżby wam nie był przyczyną wygnania z raju i nie stał się powodem waszych nieszczęść.

116. Nie doznacie tu żadnych cierpień, ani głodu, ani nagości.

117. Nie będzie tu was dręczyć ani pragnienie, ani gorąco.

118. Szatan kusił Adama; czy chcesz, rzekł do niego, abym ci dał poznać drzewo wieczności, drzewo dające nieskończoną władzę panowania.

119. Adam i Ewa jedli zakazany owoc, spostrzegli swą nagość, porobili z liści odzienie; i tak pierwszy człowiek był nieposłusznym, przestępcą; potém.

120. Bóg przyjął jego pokutę, ulitował się nad nim i oświecił go.

121. Wychodźcie z raju, rzekł do nich Pan, będziecie nieprzyjaciołmi wzajemnie (a), przyjdzie czas, iż przyszlę wam przewodnika.

122. Kto za nim pójdzie, nie zbłądzi, i nieszczęście nie będzie tego udziałem.

123. Kto nie zechce słuchać mej nauki, w tem jeszcze życiu pocznie doznawać nieszczęść.

124. W dzień zmartwychwstania ciemności go ogarną.

125. Panie! zawoła on, za cóż ślepy jestem? Gdy przed tem widziałem.

126. Zalecałem tobie moje przykazania, odpowie mu Bóg, a tyś o nich zapomniał, dziś pogrążony będziesz w zapomnieniu.

127. Taki będzie los bałwochwalcy i niewiernego; kary w życiu przyszłem będą straszne, przenikające.

128. Nie zastanawiacież się nad tymi ludźmi, których wygubi-

(a) Ludzie będą zawsze w wojnie z szatanami.

łem? Chodzicie po tejże ziemi, po któréj oni chodzili. Te przykłady, jeślibyście je zrozumieć mogli, przestraszyćby was powinny.

129. Gdyby wyrok nieba nie zapadł, przyspieszoną byłaby im kara; lecz on oznaczonéj czeka godziny.

130. Znoś wytrwale ich rozmowy. Głoś chwałę Najwyższego przed wschodem i zachodem słońca, chwal Go w nocy przy krańcach dnia (a), iżby serce twoje rade było samo z siebie.

131. Nie obracaj twoich oczu chciwie na cudze dostatki (b); owe kwiaty, któremi strojna ścieżka tego życia, są tylko próbą dla was. Dobra które Bóg obiecuje, są trwalsze i droższe.

132. Zalecaj modlitwę twojéj rodzinie, i módl się wytrwale;. nie wymagam abyś zbierał skarby; opatrzę twe potrzeby. Pobożni odbiorą nagrodę.

133. Niewierni powiedzieli: My nieuwierzymy, póki nam cudu nie zdziała. Czyż nie słyszeli historji narodów które ich poprzedziły.

134. Gdybym był ich ukarał przed przyjściem Mahometa, rzekliby: Panie! jakżeśmy wierzyć mogli, kiedyś nam nie zesłał Apostoła, dla nauczenia twoich przykazań; dla odprowadzenia nas od zniewagi i pohańbienia.

135. Powiedz: czekajmy jeszcze wszyscy, a dowiecie się, kto z nas był oświecony pochodnią wiary, i kto szedł drogą zbawienia.

(a) To jest podczas modlitwy południowéj, gdyż w téj właśnie porze jedna połowa dnia się kończy a druga zaczyna.

(b) Nie bądź zazdrosnym i niepożądaj bogactw znikomych doczesnego świata, a proś Boga o nieprzemijające dobra wieczności.

ROZDZIAŁ XXI.

wydany w Mekce—zawiera 112 wierszy.

PROROCY, POKÓJ IM (a),

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Zbliża się czas, w którym ludzie zdadzą rachunek z swych czynności; lecz oni przez swą nieczułość unikają téj myśli.

2. Na to tylko słuchali Koranu, aby się z niego naśmiewać.

3. Bezbożni oddawszy swe serca rozkoszom, mówili tajemnie: Mahomet nie jestże takim jak i wy człowiekiem? Będziecież słuchali zwodziciela? Wy go wkrótce poznacie!

4. Powiedz: Bóg zna co się dzieje na niebie i na ziemi, On wie i rozumie wszystko.

5. Ta książka, dodali oni, jest tylko zbiorem pomieszanych bajek, on jest ich autorem, on je ułożył wierszami. Niech wam pokaże cuda, jak inni Prorocy.

6. Nie jedno miasto zniszczyłem, a żadnego mieszkańcy nie wierzyli, i oni nie uwierzą.

7. Przed tobą zsyłałem ludzi natchnionych; pytajcie się Żydów i Chrześcian, jeśli o tem nie wiecie.

8. Nie dawałem im żadnych urojonych kształtów, nie byli wcale nieśmiertelni.

(a) Tak się zowie ten rozdział, z powodu, że w nim jest mowa o wielu Prorokach. Mahomet będąc zapytanym, ile było wszystkich Proroków od stworzenia świata, odpowiedział było ich 120.000, z których niektórych nazywać wypada *Nebi* (Prorok), *Ressul* (Potłaniec Boski) i *Weli* (przyjaciel Boski), drugich można nazywać tylko *Nebi*, a ostatnich *Weli*.

9. Ujrzeli spełnienie obietnic moich; wybawiłem ich z wybranymi, a niewierni zginęli.

10. Zesłałem wam księgę, aby was nauczyła (a); nie otworzycież oczu?

11. Ileż to osiedliłem narodów na gruzach miast, w których mieszkali przestępni ukarani.

12. Na widok kar moich, występni uciekać poczęli.

13. Gdzie uciekacie, wołali na nich Aniołowie, wracajcie kosztować waszych rozkoszy, wracajcie na miejsca gdzieście mieszkali zaraz będziecie pytani.

14. Biada nam! zawołali, żyliśmy w bezbożności (b).

15. Wymawiając te żałosne słowa, polegli wszyscy od chciwego miecza, jako trawa pod cięciem kosy.

16. Nie na igraszkę stworzyłem niebo, ziemię, i to wszystko co się w przestrzeni pomiędzy niemi mieści.

17. Gdybym świat był stworzył na pośmiewisko, sambym najprzód stał się celem szyderstwa.

18. Przeciw kłamstwom postawię prawdy, a one je zniszczą. Biada wam! którzy przeciw Bogu bluźnicie.

19. Niebo, ziemia i wszystko co się na nich zawiera, są Jego królestwem, Aniołowie nie wzbraniają się oddać Mu czci, i nieprzestają Go chwalić.

20. Oni Go dzień i noc chwalą, i nieprzestaną nigdy głosić Jego wielkości.

21. Bóstwa, które sobie na ziemi obrali, czyż mogą wskrzesić umarłych?

22. Gdyby na świecie było wiele bogów, ich upadek byłby niedalekim. Chwała niech będzie Bogu! który siedzi na tronie świata mimo ich bluźnierstwa.

(a) Te wyrazy mogą także być tłomaczone: księga, która sprawia ci chwałę, czyni cię sławnym, bo wyraz *dhiki* znaczy wspomnienie, opowiadanie to co służy do przypomnienia lub ostrzeżenia kogo

(b) Gdy jeden z proroków był posłanym do prowincji Jaman, mieszkańcy zamordowali go. Bóg chcąc ukarać za krew niewinnie przelaną, oddał ich w ręce Nabuchodonozora, który większą połowę skazał na karę miecza. Podczas téj okropnéj rzezi słyszano głos z nieba, biada wam, oto zemsta za krew Proroka.

23. Nikt Go nie zapyta o rachunek z Jego czynności, ale On zapyta wszystkich o rachunek z ich postępowania.

24. Czyż Aniołowie czczą inne Bóstwa, nie zaś Boga? Pokażcie wasze dowody; ja mam za sobą świadectwo Koranu. Żydzi i Chrześcianie, mają takoż księgi swoje święte; ale większa ich część nie zna prawdy, lecz ucieka przed jéj świetnością.

25. Wszyscy Prorocy którzy cię poprzedzili, mieli toż objawienie: Ja jestem Bóg jedyny, mnie się kłaniajcie!

26. Niewierni Chrześcianie powiedzieli: Bóg miał jednego syna, Aniołowie są jego dziećmi; oddalcie od Niego to bluźnierstwo, Aniołowie są Jego słudzy.

27. On im mówi, a oni Jego wolę wypełniają.

28. On wie co było przed nimi, i co po nich będzie; oni za nikim przyczyniać się nie mogą.

29. Wyjąwszy za Jego dozwoleniem; Jego obecność strachem ich przejmuje.

30. Gdyby który z nich ośmielił się powiedzieć: Jestem Bogiem, byłby do piekła strącony; tak nagradzam bezbożnych.

31. Nie wiedzą niewierni, że niebo i ziemia były to zamknięte bryły (a), Bóg je otworzył, i spuszcza deszcz, który wszystkie ożywia rośliny. Czyż nigdy nie nabędą wiary?

32. Pod ich stopami wzmocniłem ziemię wysokiemi górami; między niemi dałem szerokie rozpadliny, by człowiekowi, za drogi do przejścia służyły (b).

33. Wzniosłem firmament, iżby im za dach służył. Czy nie poznają w tem wszystkiem znaków mojéj potęgi?

34. Bóg to utworzył dzień i noc, On dał słońce i księżyc, które szybko biegą po kołach Jego ręką nakreślonych.

35. Przed wami żaden śmiertelny nie nabył wieczności; a jeśli ty musisz umrzeć, mogąż się oni spodziewać być nieśmiertelnymi.

36. Każda dusza uledz musi gorzkiéj śmierci; probować was będę nieszczęściem i powolnością, a potem powrócicie do mnie.

37. Na twój widok uzbroją się bałwochwalcy w szyderstwa.

(a) Ziemia z niebem połączone były w jedną massę, Bóg rozdzielił je; z ziemi utworzył siedm rozmaitych pokładów, a z nieba siedm niebios.

(b) To jest aby mogli dojść do celu swojéj podróży nie zbłąkawszy się.

Tenże to, rzekną, na nasze Bogi powstaje; i będą miłosiernego obrażać.

38. Człowiek z przyrodzenia namiętny jest i popędliwy (a), ukażę wam skutki méj potęgi, i nie będziecie prosić, abym je wam przyspieszał (b).

39. Kiedyż się ziści ta obietnica, pytają, czy tylko nas nie oszukujesz?

40. O! gdyby przewrotni wiedzieli jakich męczarni doznają, kiedy nie będą mogli otrzeć z płomieni oblicza swego i wnętrzności swoich (c); i kiedy nie znajdą dla siebie wybawiciela (d).

41. Godzina ich zachwyci, zdziwieni zostaną, i ani jéj uniknąć zdołają, ani mieć będą nadziei w przewłoce.

42. Przed tobą, słudzy moi wystawieni byli na ich szyderstwo, ale ci którzy się najgrawali, odnieśli karę.

43. Powiedz im: Kto z was może ochronić się od ręki Wszechmocnego, czy to dniem, czy nocą; mimo téj przestrogi nie pamiętają o Bogu.

44. Czyż ich bóstwa potrafią przed mym gniewem się schronić, nie zdolne same siebie obronić, jakiżby im przynieść mogli ratunek (e).

45. Ich rozkosze, jak również rozkosze ich ojców, nie przestąpią granic życia; czyż nie widzą jak ścieśniam te granice? Mogąż spodziewać się zwycięztwa?

46. Przepowiem wam co mi objawionem było; ale czyż głusi danych im rad usłuchają?

47. Za najmniejszym powiewem gniewu niebieskiego, zawołają: Biada nam! byliśmy w błędzie!

48. W dzień zmartwychwstania wszystko jak najsprawiedliwiéj ważonem będzie na szali; nikt oszukanym nie zostanie, ani na

(a) *Al-Bei-Dawi* powiada, ponieważ człowiek stworzony z pośpiechem, dla tego jest popędliwym.

(b) To jest moje znaki, cuda, jak naprzykład porażki niewiernych na tym świecie i kara ognia na drugim nie chybią niezawodnie.

(c) Będą bowiem otoczeni ogniem ze wszech stron.

(d) To jest przez bóstwa, które daje za towarzyszy Bogu.

(e) Jest to alluzja do postępów jakie czynił Islamizm naciskając ze wszystkich stron niewiernych.

wagę ziarnka gorczycy; sprawiedliwość przewodniczyć będzie sądom.

49. Dałem Mojżeszowi i Aaronowi księgę, która rozróżnia dobro od złego; ona jest światłem (a) i przepisem dla pobożnych.

50. I dla tych którzy tajemnie boją się Pana, i lękają się strasznéj godziny.

51. Tę księgę błogosławioną zesłałem z nieba. Będziecież zaprzeczać jéj naukę?

52. Byłem przewodnikiem Abrahamowi, bo znałem jego serce.

53. Jakie są bożyszcza? Pytał ojca i ludu swego, którym kłaniacie się (b)?

54. Są to, odpowiedzieli, Bogi których czcili ojcowie nasi.

55. Wy i ojcowie wasi rzekł Abraham jesteście w błędzie.

56. Jestże w tem prawda co nam ogłaszasz, czy chcesz nadużyć naszéj łatwowierności?

57. Bóg, odpowiedział Abraham, jest Panem nieba i ziemi, On je wywiódł z nicestwa; ja daję świadectwo o Jego potędze.

58. Świadczę się Bogiem, iż skoro oddalicie się od swoich bałwanów, wnet je poniszczę.

59. I pobił je w kawałki, wyjąwszy największego (c), iżby ludd do niego się jął za to co się stało.

60. Kto śmiał zniszczyć tak bogów waszych? Ten bezbożny.

61. Słyszeliśmy młodzieńca, mówiącego o nich z pogardą, rzekli z pomiędzy nich niektórzy, on się nazywa Abraham.

62. Niech go przywiodą przed oblicze ludu, aby przeciw niemu świadczono.

(a) Każda księga Boża zawiera oznakę, światło i ostrzeżenie, ponieważ rozróżnia godziwe od niegodziwego i prowadzi ludzi ku prawdzie, tudzież zapowiada im kary i nagrody.

(b) W Abulfeda czytamy: Assar, ojciec Abrahama, robił bóstwa i onym cześć oddawał, gdy pewnego razu kazał Abrahamowi sprzedawać bożyszcza, Abraham rzekł: grzechem jest sprzedawać rzeczy szkodliwe, nie czyniące korzyści. p. Geiger str. 123.

(c) Gdy Chaldejczycy zebrani w polu obchodzili uroczystość jednego z bogów swoich, Abraham wszedł tajemnie do sklepu ojca swego, w którym sprzedawano wyrabiane z drzewa i gliny bóstwa, porąbał je w kawałki, wyjąwszy najstarszego zwanego Waal, któremu zawiesił topor na szyi, w celu by go uznano sprawcą tego czynu.

63. Tyś to, zapytano, wyrządził tę zbrodnię przeciw naszym bogom?

64. Największy z waszych bogów oto stoi, odpowiedział im, pytajcie go, jeśli wam odpowiedzieć potrafi.

65. Zastanowiwszy się zawołali: byliśmy niesprawiedliwi.

66. Ale potem, wracając do dawnych błędów (a) zawołali: ty wiesz, że oni nie mówią.

67. Za cóż kłaniacie się bezsilnym bałwanom, po których nic złego ani dobrego, spodziewać się nie możecie. Biada wam i przedmiotom czci waszéj, nie otworzycież oczu?

68. Spalcie go (b), zawołali, a chodźcie bronić bogów naszych.

69. Rozkazałem ogniowi, iżby swoją siłę rozpuścił (c), a zbawienie aby na ratunek Abrahamowi przyszło.

70. Bałwochwalcy, inne na niego sidła zarzucali, i byli odrzuceni.

71. Wybawiłem Abrahama i Lota, dałem im krainę, w któréj wszystkie stworzenia pobłogosławiłem (d).

72. Spełniłem chęci Abrahama, dając mu Izaaka i Jakóba, obu sprawiedliwych.

73. Uczyniłem ich mymi powiernikami, iżby lud prowadzili według Boskiego prawa; zaleciłem im dobre uczynki, modlitwę i dawanie jałmużny, oni byli posłuszni.

74. Obdarzyłem Lota mądrością i nauką, oswobodziłem go z obrzydliwego miasta, w którem ludzie byli oddani podłym bezprawiom.

75. Osypałem go memi łaskami, bo był sprawiedliwy.

(a) Dosłownie: stanęli nogami do góry.

(b) Nemrod kazał go rzucić na stos ognisty.

(c) Podług zdania starożytnych pisarzy wschodnich, ogień miał być tak wielki, że nikt zbliżyć się nie był wstanie, a gdy Abrahama związanego wrzucono weń za pomocą maszyny, ogień opaliwszy więzy stał się zimnym i wydawał woń przyjemną. Chrześcianie na wschodzie wierzą w męczeństwo Abrahama, w kalendarzu Syryjskim dnia drugiego Stycznia jest pomieszczone święto: „*Pamiątka wrzucenia Abrahama w ogień.*" W dziełach żydowskich znajdujemy również wiele o męczeństwie Abrahama, patrz: Pirke-Rabi-Elizer. Roz. 26. Baba-Batra. fol. 91.

(d) To jest Palestynę.

76. Gdy Noe swój głos do mnie podniósł, wysłuchałem jego modlitwy, i wybawiłem go z rodziną od nieszczęść które go trapiły.

77. Ochroniłem go od spisków przewrotnego ludu, który zaprzeczał prawdzie wiary naszéj. Niewierni pogrążeni zostali w wodach.

78. Chwal Dawida i Salomona (a), którzy rozsądzali szkody, jakie trzody w polach poczyniły. Ja byłem świadkiem ich wyroków.

79. Dałem Salomonowi pojęcie téj sprawy, on miał w podziale mądrość i naukę. Zniewoliłem góry i ptastwo iżby swój głos połączyły z głosem Dawida, na wyśpiewanie pochwał Przedwiecznego.

80. Nauczyłem go sztuki robienia pancerzy (b), któreby was na wojnie okrywały, i czyż jesteście za to wdzięczni?

81. Salomon otrzymał z nieba władzę rozkazywania wiatrom (c); on im według woli swojéj, kazał roznosić błogosławieństwo po ziemi. Nie masz granic dla Boskiéj nauki?

82. Na głos jego szatani byli posłuszni; on ich zanurzał w morze dla połowu pereł, i do innych potrzeb używał. Bóg to sprawił, że mu szkodzić nie mogli.

83. Wysławiaj ufność Joba w Bogu (d), kiedy zawołał: Panie!

(a) Jest podanie u narodów wschodnich, że za rządów króla Dawida stado owiec pewnego gospodarza wpadło nocą na pole wieśniaka i zniszczyło cały zasiew pszenicy. Poszkodowany udał się ze skargą do króla, który osądził, by w nagrodę straty zatrzymał sobie całe stado owiec. Dowiedziawszy się o tym wyroku jedenastoletni królewicz Salomon, oświadczył, że sprawiedliwiéj nierównie będzie, jeśli poszkodowany za swoją pszenicę pobierać będzie mleko, wełnę i jagnięta przez tak długi czas aż obwiniony obrobi mu pole i przyprowadzi takowe do należytego porządku. Król Dawid pochwalił zdanie mądrego syna.

(b) Wynalazek żelaznego pancerza i tarczy przypisują Dawidowi. Niektórzy z pisarzy wschodnich utrzymują, że żelazo w ręku króla Dawida stawało się tak miękkie jak wosk roztopiony.

(c) Wiatry przenosiły króla Salomona z tronem w najodleglejsze strony państwa.

(d) Pisarze wschodni powiadają: Job był to człowiek z pokolenia Ezau obdarzony od Boga wielkiemi dostatkami i licznem potomstwem. Bóg chcąc przekonać się o mocy wiary jego zesłał rozmaite próby, odebrał mu najprzód majątek, potem dzieci zabite zostały przez obalenie się domu, a w końcu ciało Joba zostało pokryte wrzodami i robactwem, przytem wydawało woń tak okropną, że nikt zbliżyć się nie był w stanie. Mimo tak okropnych cierpień duszy i ciała, Job był wiernym sługą Jedynego, i znosił wszystko z pokorą i niezrównaną cierpliwością. Po wielu latach ciężkiéj próby (cierpiał lat 7 miesię-

ucisnęło mnie nieszczęście, ale Twe miłosierdzie jest nieskończone.

84. Usłuchałem głosu jego, odjąłem ciężar który go uciskał, i powróciłem go jego rodzinie; pomnożyłem mu dostatki; a to przez samo miłosierdzie moje i dla nauki sług Bożych.

85. Przypomnij Izraela, Enocha, Dulkefla (a), oni w pokorze cierpieli.

86. Dozwoliłem im cieszyć się mojemi względami, ponieważ cnotliwi byli.

87. Pamiętaj o Dulnunie (b), gdy się z gniewem oddalił, i sądził że już nie mam nad nim władzy; wkrótce z łona ciemności zawołał (c): Panie! nie masz Boga nad Ciebie! niech będzie pochwalone imie Twoje, byłem przewrotny.

88. Usłuchałem głosu jego i uwolniłem od udręczeń. Tak wiernych ratuję.

89. Ogłaszaj cnoty Zacharjasza, który do nieba taką zanosił modlitwę: Panie! nie dopuść abym umierał bezdzietny, Ty jesteś najlepszy z Panów (d).

90. Jego prośby wysłuchane zostały, i dałem mu Jana. Dozwoliłem jego żonie być płodną, bo wzajemnie ku dobremu zachęcali siebie, modlili się z miłością i bojaźnią, i szczerze byli dla mnie posłuszni.

91. Opiewaj sławę Marji, która zachowała swe panieństwo niepokalane; tchnąłem na nią duchem moim (e), ona i jéj syn stali się podziwieniem świata.

cy 7, dni 7 i tyleż godzin). Bóg zesłał anioła Gabryela, ten uzdrowił go przez umycie w źródle ożywiającem (Zemzem). Job odmłodniał, dał mu Bóg liczne potomstwo, a dwa ogromne spichrze napełnili aniołowie srebrem i złotem.

(a) *Dul-Kefl* tak nazwany z przyczyny ciągłych postów i mortyfikacji jakie zadawał sobie. Niewiadomo jednak kogo pod tem imieniem rozumieć wypada, jedni utrzymują, że nim jest Eljasz, drudzy, że Jozue, Zacharjasz albo Izajasz, albo jeden z synów wyżéj wspomnionego Joba. Dul-Kefl może znaczyć człowiek troskliwy (o swój lud), albo człowiek słaby.

(b) *Dulnun* to jest mieszkaniec ryby, czyli Jonasz.

(c) To jest z wnętrzności wieloryba który go pożarł.

(d) Boże nie dozwól mi umrzeć bezdzietnie, jednakże jeśli mi nie dasz potomstwa, mniejsza o to, bo zawsze ty więcéj wart jesteś. Patrz rozdział III, wiersz 55, i rozdział XIX.

(e) To jest N. P. Marja, którą prawowierni wyznawcy Islamizmu uznają za niewiastę niepokalanie poczętą, czystą i błogosławioną.

92. O wierni! wasza wiara Islamska jest jedyną! Ja jestem Bogiem waszym! Mnie się kłaniajcie!

93. Żydzi i Chrześcianie, różnią się w wierze swojéj; ale wszyscy powrócą do mnie.

94. Gorliwość cnotliwego wiernego nie zostanie bez nagrody; zapisane są ich dobre uczynki.

95. Przeklęte niech będą miasta które zniszczyłem, ich mieszkańcy już nie powstaną.

96. Póki nie będzie otworzone przejście dla Jagoga i Magoga (a), a wtedy przyspieszonym krokiem z za gór będą schodzili.

97. I aż do przyjścia niechybnéj godziny, niewierni z pomieszanym wzrokiem wołać będą: Biada nam! Żyliśmy nie pomnąc na tę straszną chwilę, będziemy wydani na cierpienia.

98. Wy i bogi wasze, będziecie wtrąceni do piekła na pastwę płomieni.

99. Gdyby to byli bogowie, nie zostaliby pogrążeni w piekle gdzie będą wiecznie przebywać.

100. Odrzuceni będą wydawać głębokie westchnienia, i nic słyszeć nie będą.

101. Ci, dla których najwyższe dobro jest przeznaczone, umieszczeni będą daleko od téj straszliwéj ustroni.

102. Nie będą słyszeć tych żałosnych jęków, a ich żądze wiecznie nasycone będą.

103. Oswobodzeni od cierpień bojaźni, od Aniołów przyjęci zostaną, którzy do nich rzekną: oto dzień szczęśliwy, który wam był obiecany.

104. Natenczas zamknę niebiosa, jak Anioł Sydżil (b) księgę

(a) Widzieliśmy w rozdziale XVIII, wiersz 93, że Jadziu i Madziuj (Gog i Magog w Biblji) były to dwa ludy barbarzyńskie straszne dla swoich sąsiadów. Dulkarnein położył tamę ich napadom wzniosłszy mur miedziany w jednym wąwozie przez który przechodzić mogli. Mur ten zawali się w dniu zmartwychwstania i sądu i o tym to dniu jest tu mowa.

(b) Tak się zowie Anioł, który zapisuje czyny ludzkie. Sydżil znaczy także zwit na którym dawniéj pisano, i ustęp ten mógłby się tak przetłomaczyć; Zwiniemy niebo jako zwitek do pisania. Niektórzy utrzymują, że Sydżil jest nazwiskiem sekretarza Mahometa. Dziwno jest w ogóle, że tradycjoniści którzy opowiadają tyle drobnych szczegółów z życia Mahometa, pozostawili bez dostatecznego wyjaśnienia tak wiele ustępów Koranu.

zamyka. Stworzyłem pierwszego człowieka z niczego, drugi raz go wywiodę z nicestwa; jestem rękojmią téj obietnicy, i wypełnię ją.

105. Napisałem w Pentateuchum i w księdze Psalmów, że ziemia będzie dziedzictwem moich sług cnotliwych.

106. Koran jest przestrogą dla tych, którzy się boją Boga.

107. Na tom go zesłał przez ciebie, abyś wszystkim ludziom ogłosił miłosierdzie Boskie.

108. Powiedz: objawiono mi, że Bóg jest jedynym Bogiem; czy będziecie wyznawać Islamizm?

109. Jeżeli w niedowiarstwie wytrwacie, zapowiadam wam nieszczęścia. Niewiem, czy one są blizkie, czy dalekie.

110. Lecz Bóg wie co głosicie, jak i to co cieniem tajemnicy chcecie zasłonić.

111. Niewiem tego, czy was chce probować, czy też do czasu pozwala wam cieszyć się.

112. Powiedz: Pan mój mówi bądź sumiennym sędzią. Bóg nasz jest miłosierny, Jego ratunku wzywać powinniśmy przeciwko waszym bluźnierstwom.

ROZDZIAŁ XXII.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 78.

PIELGRZYMKA.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Smiertelni bójcie się Pana, bo trzęsienie ziemi w dzień ostateczny będzie okropne.

2. Wów dzień, odbieży matka dziecięcia swego ssącego jeszcze pierś, brzemienna niewiasta poroni, ludzie dotknięci strasznem ramieniem Boga, zostaną jakby w upojeniu.

3. Większa część ludzi rozprawia o Bogu, choć ich nie prowadzi światło (a), oni idą za buntowniczym szatanem.

4. Napisanem jest, że on obłąka każdego i doprowadzi do piekła, ktoby wziął jego za opiekuna.

5. Smiertelni! jeżeli powątpiewacie o zmartwychwstaniu rozważajcie, przez jakie stopnie jam was przeprowadził. Ukształciłem was z ziemi (b), potem z kropli nasienia, i z krwi skrzepłéj (c), która się przemieniła w płód, na wpół bezkształtny; oznaczyłem czas, przez jaki macie zostawać we wnętrznościach matek waszych; z nich wyprowadziłem was dziećmi; potem dorastacie wieku męzkiego, którego nie doszedłszy, wielu z was umiera, niektórzy żyją aż do

(a) Człowiekiem takim był Nadar-Ebn-al-Harat, który utrzymywał, że Aniołowie są córkami Boskiemi, i że nie będzie ciał zmartwychwstania.

(b) Stworzenie Adama czyli stworzenia bezpośrednie przez ręce Boga.

(c) Stworzenie reszty ludzi przez rozpłodzenie.

zgrzybiałości, a zapominają wszystkiego czego się nauczyli. Patrz na ziemię, którą susza w niepłodną zamienia, zlewam ją deszczem, jéj łono życia nabiera i wydaje wszystkie rośliny, jéj bogactwem i strojem będące.

6. Te cuda stają się, bo Bóg jest prawdą, bo daje życie umarłym, a Jego władza cały świat ogarnia.

7. Przyjdzie godzina, o tem wątpić nie można, Bóg ożywi popioły w grobach złożone.

8. Większa część rozprawia o Bogu, chociaż ich nie oświeca pochodnia nauki, ani ich wspiera powaga żadnéj mądréj księgi.

9. Dumnie odwracają głowę, by sprowadzić swoich bliźnich z drogi prawdy; na tym świecie będą zniewagą okryci, a w dzień zmartwychwstania zeszlę na nich ogniste męczarnie.

10. Taką będzie nagroda ich zbrodni; Bóg nie oszuka sług swoich.

11. Są pomiędzy nimi mało utwierdzeni w wierze (a), którzy w szczęściu do niéj się przywiązują; a byle najmniejsze niepowodzenie, odwracają się (b). Tracą przez to dobro tego świata i dobro życia przyszłego. Niepowetowane straty (c)!

12. Kłaniają się bóstwom, które ni pomódz ni zaszkodzić im nie mogą; opłakana ślepota!

13. Wzywają Bogów, którzy im raczéj na zgubę, niż na pomoc posłużyć mogą. Biada obrońcy! biada czcicielom!

14. Bóg wprowadzi cnotliwych wiernych do ogrodów ożywionych rzekami. On czyni, co Mu się podoba.

15. Niech ten, który mówi, że Prorok na tym i na tamtym świecie pozbawiony będzie Boskiej pomocy, uwiąże powróz do dachu w swym domu, i niech się powiesi, on zobaczy, czy jego postępek obróci w próżność to, co go oburzało (d).

(a) Dosłownie, stojący niepewno jakby na igle.

(b) *Abu-Sail* powiada: Pewny Żyd przyjąwszy Islamizm, po niejakim czasie z przyczyny różnych nieszczęść prosił Mahometa by mu pozwolił wrócić do dawnéj wiary i by go zwolnił od uczynionych ślubów, na co Prorok mu odpowiedział: „*Takiego postanowienia nie ma w wierze Islamskiéj.*“

(c) Tutaj życie tego świata i przyszłe porównywane jest z towarem na który spekulują i który ludzi tych przyprowadza do bankructwa i upadku.

(d) Ustęp ten może mieć takie znaczenie: Bóg dopomoże prorokowi, jakiekolwiek mogłyby być podstępy i sztuki jego nieprzyjaciół. Mahomet mówi do nich: Nic wam nie pozostaje jak powiesić się z rozpaczy i złości.

16. Zesłałem Koran z nieba, on jest zbiorem najlepszych prawideł; ale Bóg tylko tych których chce oświeca.

17. W dzień zmartwychwstania, sądzić będzie wiernych, Żydów, Sabejczyków, Chrześcian, Magów, bałwochwalców, słowem wszystkich którzy mu dają towarzyszy (a), bo On jest świadkiem wszech rzeczy.

18. Czyż nie widzisz, że wszystko co jest na niebie i ziemi, czci Pana; że Go czczą: słońce, księżyc, gwiazdy, drzewa, zwierzęta i ludzie; lecz dla wielu śmiertelnych przeznaczone są męczarnie.

19. Ten którym Bóg wzgardzi, okryty zostanie hańbą; On czyni co Mu się podoba.

20. Wierni i niewierni, wiodą spór o Bogu; ale niewierni będą mieli szaty z ognia, a wodę wrzącą lać będą na ich głowy.

21. Ona ich skórę i wnętrzności pożerać będzie; bić ich będą żelaznemi prętami.

22. Ilekroć razy z boleści wyskoczą z płomieni, na nowo pogrążeni będą, i powiedzianem im będzie, by kosztowali kary ognia.

23. Bóg wprowadzi wiernych, którzy dobroczynnymi byli, do ogrodów, w których rzeki płyną; ozdobieni tam będą, w złote spięcia perłami sadzone, i strojni w szaty jedwabne.

24. Bo wyznawali wiarę i szli drogą zbawienia.

25. Niewierni, którzy odwodzą wiernych od Boskiéj drogi, i od świątyni którą wszyscy ludzie tak cudzoziemcy jak i mieszkańcy Mekki nawiedzać powinni.

26. I ci którzyby ją znieważać chcieli, doświadczą srogości kar Boga.

27. Kiedy Abrahamowi dałem za przytułek miejsce, na którem stoi kościół święty, zaleciłem mu iżby tam żadnego nie ścierpiał bałwana, iżby oczyścił to miejsce dla wiernych, którzy je obchodzić będą, i w niém modlić się, kłaniając się Panu (b).

28. Ogłoś ludom świętą pielgrzymkę (c), niech ją odbywają pie-

(a) To jest bałwochalców.

(b) Ten akt pobożności zasadza się na obchodzeniu w około Kościoła.

(c) Prawowierni utrzymują, że patryarcha Abraham otrzymawszy od Boga ten rozkaz udał się na górę Abu-Kobeis niedaleko Mekki i siedm razy zawołał: „Narody! *odbywajcie pielgrzymkę do domu Boga przedwiecznego.*“ Głos ten usłyszeli wszyscy ludzie a nawet niemowlęta zostające w łonie matek, i od tego czasu poczęli odbywać pielgrzymkę do Świątyni Kaaby.

szo lub na wielbłądach, niech się schodzą z najdalszych krajów. Zobaczą ile ztąd korzyści odniosą.

29. W dnie oznaczone dziękować będą Panu, który im pozwala pożywać mięso trzód swoich (a). Pożywajcie je i nasycajcie ubogich.

30. Zrzućcie z siebie wszelką nieczystość zewnętrzną (b), dopełnijcie swych ślubów i obchodźcie w koło starożytny dom (c).

31. Kto obawiając się przekleństwa niebios, będzie dobrze postępował, zasłuży na miłość u Boga. Pożywajcie wszystkie zwierzęta, które wam nie są zabronione.

32. Uciekajcie od szkaradnych bałwanów i od kłamstwa; czcijcie jedność Boga, niedawajcie Mu równego. Bałwochwalcy podobni są temu, co spadłszy z góry, staje się pastwą ptaków, lub na pustynię jest wyrzucone.

33. Kto okaże swą hojność w ofiarach, które poświęci Bogu, ten da dowody pobożności serca swojego.

34. Używajcie ich do oznaczonego czasu, potem je ofiarujcie przed starożytnym domem, świątynią.

35. Każdemu narodowi dałem jego święte obrzędy, według których ma dziękować Panu, za rozmnożenie trzód (d), użytecznych ludziom. Jeden tylko jest Bóg! Przyjmijcie Islamizm, i zapowiedźcie pobożnym szczęśliwość.

36. Oraz tym, którzy z bojaźnią wspominają Boga, którzy wytrwale znoszą nieszczęścia na nich spadłe, którzy się modlą, i używają części bogactw udzielonych odemnie, na wspomożenie ubogich.

37. Wielbłądy powinny należeć do ofiar, które składacie Najwyższemu. Odnosicie z nich liczne korzyści. Wzywajcie Imienia Pańskiego nad ofiarami, które poświęcacie (e). Powinny być one na

(a) To jest przez pierwsze trzy i ostatnie dziesięć dni miesiąca *Dulhadze*, kiedy zabijają zwykle zwierzęta na ofiarę.

(b) To jest: Niech ogolą głowy, oczyszczą ciało z włosów i obetną paznokcie na dolinie Mina, czego przed dopełnieniem obrzędów pielgrzymki świętéj (czyli dopóki są pielgrzymami) czynić nie wolno.

(c) To jest Świątynię Kaaba w Mekce.

(d) Przez obrzędy należy tu rozumieć szczególnie ofiary w bydle, którem się karmiono.

(e) Odmawiać trzeba stosowną modlitwę przy zarzynaniu zwierząt na ofiarę przez religię dozwolonych. Zwierzętom tym przed zarznięciem lewa noga przednia podwiązuje się tak, że na trzech tylko stać muszą.

trzech nogach stawiane, a uwiązane za lewą przednią nogę. Gdy zostaną na ofiarę zabite, pożywajcie ich mięso, i rozdzielajcie między wszystkich którzy żądać będą. Bóg je oddał na wasz użytek, powinniście Mu złożyć dzięki za to dobrodziejstwo.

38. Nie przyjmuje On mięsa, ani krwi ofiar, ale przyjemną Mu jest pobożność tych którzy je ofiarują. Dałem zwierzęta na wasz użytek, abyście chwalili Pana, który was oświecił. Zapowiedz szczęście tym, którzy są dobroczynni.

39. Bóg zmyli zasadzki na wiernych zastawione, On nienawidzi zdrajców.

40. Przyrzekł zwalczyć nieprzyjaciół tym, którzy odnieśli zniewagę (a), a mocen jest ich obronić.

41. Zostali wygnani ze swych domostw, bo wyznawali inną wiarę. Gdyby Bóg nie postawił jednéj części ludzi przeciw drugiéj, klasztory, kościoły Chrześcian, synagogi, i kościół Mekki, zostałyby zniszczone; w tych to świętych miejscach wznoszą Najwyższemu chwałę; dopomoże On tym, którzy walczyć będą za wiarę, bo jest mocny i potężny.

42. Umocnieni mą ręką na ziemi, będą modlić się, dawać jałmużnę; będą spełniać sprawiedliwość, wytępiając niesłuszność. Bóg jest końcem wszech rzeczy.

43. Jeśli cię o niesprawiedliwość posądzą, i fałsz zadawać będą, przypomnij, że ludy: Noego, Aada, Temuda, Abrahama, Lota i Madjanici, podobnież obchodzili się z swymi Prorokami; a Mojżesz nie byłże oskarżany o kłamstwo? Dozwoliłem tylko do pewnego czasu żyć przestępnym, potem ich ukarałem, a kary me były straszne.

44. Ileż miast występnych obaliłem? Dziś one leżą zagrzebane w gruzach. Ileż studni opuszczonych? Ileż zniszczonych warowni (b)?

(a) Jest to pierwsze miejsce w Koranie w którém Bóg zezwala Prorokowi i jego zwolennikom podjąć w potrzebie oręż przeciw nieprzyjaciołom w obronie wiary i rodziny.

(b) To może się stosować do wielkiéj studni, która w postępie czasu zostanie zasypaną w okolicy dawniéj zamieszkanéj a następnie opuszczonéj; do zniszczenia ludu który jéj używał, do jakiego bądź zniszczonego zamku, lub też jest to alluzja do pewnéj studni w prowincyi Hadramut i do zamku stojącego na téj górze, którego jeszcze ślady pozostały.

45. Niepodróżowaliż nigdy? nie mają rozumu do pojęcia, uszu do słyszenią? Oczy ich, nie są dla światła zamknięte; lecz serca są ślepe.

46. Będą cię naglić, aby Bóg zemstę niebios przyspieszył; lecz On nie cofa swych obietnic, jeden dzień dla Niego, jest jak tysiąc lat dla was.

47. Ileż miast, które przez tak długi czas były w kwitnącym stanie, zniszczyłem, w chwili gdy ich mieszkańcy stali się występnymi; oni staną przedemną.

48. Powiedz: Śmiertelni! opowiadam wam prawdę.

49. Przebaczenie i wspaniała nagroda, będą dla sprawiedliwych wiernych.

50. Ci którzy usiłują obalić naukę Koranu, będą mieszkańcami płomieni.

51. Nie posłałem ani jednego Proroka przed tobą, aby Szatan nie wmięszał błędów do jego nauki? Ale Bóg niszczy jego podstępy, a przykazania Boskie wiecznie trwają w swéj czystości (a).

52. Szatan jest rozumny i mądry, używa mamideł pokusy, ku oślepieniu tych, których serce jest zatwardziałe i zepsute. Bezbożni, w głębokich ciemnościach będą pogrążeni.

53. Ci którzy przyjęli naukę, w pełnem przekonaniu, że Koran jest odwieczną prawdą, wierzą w niego; serca ich spokojnie na téj nauce polegają, tych Bóg poprowadzi na drogę zbawienia.

54. Niewierni wtenczas wątpić przestaną, gdy ich ostatnia godzina zachwyci, i gdy w niéj ujrzą kary dnia strasznego.

55. Natenczas szala będzie w ręku Boga, On będzie sądził śmiertelnych. Wierni, którzy dobroczynność pełnili, do ogrodów rozkoszy wprowadzeni będą.

(a) Według niektórych autorów wyraz *temenna* pragnąć, życzyć, znaczy także czytać, powtarzać Koran i niektórzy autorowie również sądzili, że ten wiersz obejmuje alluzję do jednego z tych niedorzecznych urojeń w chwili roztargnienia duchowego, od których sam Mahomet nie był wolny. Pewnego razu mówią oni, kiedy przeczytał wiersz 19 rozdziału 53-go gdzie pyta się co to były Alozza i Allat (bóstwa arabskie) przez roztargnienie (czy też figiel szatana) sam dodał odpowiedź: *Są to prześliczne dziewice, którym cześć oddawać należy*; a natychmiast obecni poganie padli na twarz na znak czci i hołdu. Wtedy dopiero Mahomet postrzegł swoją omyłkę. Inni sądzą, że w tym ustępie idzie o wielką podmowę szatana. Jest to zapewnie, mówią niektórzy autorowie, próba którą Bóg utworzył dla doświadczenia. Większa część teologów odrzuca całą tę historyę jako zmyśloną.

56. Haniebna kara będzie nagrodą niedowiarkom, i tym którzy przeciw Islamizmowi bluźnili.

57. Męczennicy Islamizmu, którzy umrą lub będą zabici pod chorągwiami jego, osiągną nieskończone dobro. Bóg w swéj szczodrobliwości jest nieograniczony.

58. On ich wprowadzi do miejsca, którem zachwyceni będą, On jest mądry i dobrotliwy.

59. Ten, który wymierzywszy zemstę nad niewiernym, dozna od niego nowéj zniewagi, będzie mieć ku swéj pomocy ramie łaskawego i miłosiernego Boga.

60. Za Jego sprawą, noc po dniu, a dzień po nocy następuje; On zna i ocenia wszystkie rzeczy (a).

61. On jest prawdą, inne bóstwa których wzywają, są tylko wymyślonem kłamstwem; bo On jest Bóg wielki i najwyższy.

62. Czyż niewidzisz, że Jego ręka spuszcza obłoki, które deszczem zlewają ziemię, i że się natychmiast zielonością okrywa; On jest wspaniały i przewidujący.

63. On jest władcą wszystkiego, co jest na niebie i ziemi; On jest bogatym, a chwała Jego zawiera się w Nim samym.

64. Czyż nie widzicie, że ku waszemu pożytkowi, poddał to wszystko co w sobie ziemia zawiera; że na głos Jego okręt rozbija fale; że On wspiera nad waszemi głowami firmament, bo jest troskliwy i miłosierny.

65. On wam dał życie, On na was śmierć zeszle, On was wskrzesi. O! jakże człowiek jest niewdzięczny!

66. Każdemu narodowi przepisałem jego święte obrzędy; niech je zachowują, a o religją niech nie wiodą sporów; wzywaj ich do Boga, ty jesteś na drodze prawdy.

67. Jeżeli spór będą wiedli, powiedz im:

68. Bóg widzi wasze uczynki, On będzie sądził poróżnienia wasze w dzień zmartwychwstania.

69. Czyż nie widzicie, że mądrość Boska ogarnia całą przestrzeń nieba i ziemi, wszystko jest zapisanem w księdze, wszystko jest łatwem dla Najwyższego.

(a) Czytelnik z łatwością postrzeże, że tu nie ma żadnego związku logicznego między tym wierszem i poprzedzającym. Wyrażenie: *wprowadza dzień w noc* jest dość pospolite w Koranie, polega ono na przenośni która, wystawia dzień i noc na przemian jako pochwę.

70. Cześć którą oddają bałwanom, nie jest dozwoloną z nieba, nie ma nauki za przewodnika; w on dzień, bezbożny zostanie bez opiekuna.

71. Kiedy kto czyta wiersze Koranu, widzi jak się maluje wzgarda na czole niewiernych; gotowi są rzucić się na czytającego. Powiedz im: chcecież by wam wskazano coś straszniejszego, jako ogień piekieł, który przeznaczony jest od Boga niewiernym. O! biada tym którzy weń wtrąceni będą.

72. Bałwochwalcy! słuchajcie tego porównania; bogowie którym służycie, nie są zdolni stworzyć jedną muszkę; napróżno połączyli swe usiłowania, gdy ten słaby owad pochwyci jaki mały przedmiot, niezdolni są nawet odebrać mu go (a). Zarówno czciciele jak i bóstwa, są niedołężni.

73. Nie mają oni rzeczywistego wyobrażenia o Bogu. On jest potężny i Wszechwładny.

74. On wpośród Aniołów i ludzi wybiera sługi swoje; On wszystko ocenia.

75. On zna przeszłość i przyszłość, On jest końcem wszech rzeczy.

76. Wierni, kłaniajcie się, służcie i czcijcie Pana, czyńcie dobrze, a będziecie szczęśliwi.

77. Walczcie odważnie pod chorągwiami Boga. Jesteście Jego wybrani, nic wam trudnego nie nakazał w waszych obrządkach; wyznajecie wiarę waszego ojca Abrahama, on was nazwał Muzułmanami.

78. Koran potwierdza to chwalebne nazwanie. Posłaniec mój będzie świadczyć przeciwko wam, w dzień zmartwychwstania; wy dacie świadectwo przeciwko innym. Odprawiajcie modlitwy, dawajcie jałmużny, bądźcie niezachwiani w wierze. Bóg jest Panem waszym. Niech będzie męstwo w słudze, i chwała Obrońcy!

(a) To jest, jeśli mucha pochwyci cząstkę ofiary złożonéj na ołtarzu. Starożytni Arabowie smarowali swoje bóstwa wonnym balsamem i miodem, z téj przyczyny w ich świątyniach było mnóstwo much, które dym kadzideł z ołtarzów ofiarnych wychodzący nie był w stanie odegnać. Mahomet zniszczywszy bóstwa, oczyścił świątynie Pańskie.

ROZDZIAŁ XXIII.

wydany w Mekce zawiera 118 wierszy.

WIERNI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Szczęście zapewnione jest wiernym.
2. I tym, którzy modlą się w pokorze.
3. Strzegą słów nieuczciwych (a).
4. Zachowują rozkaz dawania jałmużny.
5. Strzegą praw czystości.
6. I którzy rozkoszy używają tylko w pośród swych żon i niewolnic (b).
7. Kto zaś swe żądze daléj posuwa, jest występnym.
8. Ci którzy swych przysiąg i umów wiernie dotrzymują.
9. Modlą się gorliwie.
10. Zostaną dziedzicami raju.
11. I wiecznie tam mieszkać będą.
12. Stworzyłem człowieka z ziemnego błota.
13. Złożyłem ziarno w miejsce bezpieczne.
14. Zmieniłem je w krew zsiadłą, a tę krew w pewien zalążek, z którego utworzyłem kości okryte mięsem, nadając im życie, do-

(a) To jest którzy w czasie modlitwy całą duszą wznoszą się do Boga i nie prowadzą w Świątyniach Pańskich rozmowy niepotrzebnéj.

(b) Te wyrazy używają się w Koranie na omanienie niewolników obojéj płci wziętych na wojnie lub kupionych.

pełniłem stworzenia (a). Niech będzie błogosławiony Bóg, stworzyciel!

15. Człowiek ulegnie śmierci.

16. Będzie wskrzeszony w dzień zmartwychwstania.

17. Nim go stworzyłem podniosłem siedmioro niebios (b). Nie zaniedbuję starań około stworzeń moich (c).

18. Każę spadać wodzie z obłoków, w oznaczonéj ilości, dozwalam jéj zostawać na ziemi, mogę sprawić, iż zniknie według méj woli.

19. Od deszczu w ogrodach waszych rosną palmy i winogrona, od nich rozwija się owoc służący wam za pokarm.

20. Od nich bierze swój wzrost drzewo na górze Sinai (d), które wydaje oliwę, i sok zdrowy do jedzenia.

21. Zwierzęta są dla was przedmiotem nauki; ich mleko służy wam za napój, mięso, za pokarm; z nich odnosicie wiele innych korzyści.

22. One was noszą po ziemi jak okręta (e) po morzu.

23. Noe, mój posłaniec, rzekł do swego ludu: Służcie Panu, nie macie Boga nad Niego; nie będziecież lękać się Go?

24. Noe jest takim jak i wy człowiekiem, odpowiedzieli naczelnicy niedowiarków, on chce między nami panować; gdyby niebo chciało nas oświecać, zesłałoby do nas Aniołów, dzieje ojców naszych, nic nam podobnego nie przedstawiają.

25. On jest szalony, zamknijmy go na jakiś czas.

26. Panie! zawołał Noe, zachowaj mnie od tych, którzy mnie oskarżają o kłamstwo.

(a) Pierwszego człowieka Adama, ulepionego z gliny, która zmieniła się w ciało, i ożywionego Duszą nieśmiertelną. Na tym wierszu opiera się Abu Hanifa utrzymując, że ktoby przywłaszczył sobie jajko od sąsiada, choćby u niego wylęgło się z niego kurczę, nie jest obowiązany wrócić poszkodowanemu to kurczę, tylko jaje albowiem to jest inne stanowisko, inna forma.

(b) Dosłownie *siedm dróg*, gdyż niebiosa są to drogi po których postępują Aniołowie i ciała niebieskie. Niebiosa ułożone są nakształt stopni czyli schodów, jedne nad drugiemi.

(c) Można to także tłómaczyć: I niebyłem nieuważnym w dziele tworzenia.

(d) To jest drzewo oliwne. Drzewa oliwne oraz inne owoce rosnące u stóp góry Synai uważane są dotychczas za najwyborniejsze.

(e) Zwierzęciem tém jest Wielbląd, którego Arabowie zowią lądowym okrętem, gdyż na nim przebywają pustynie, czyli morza piasczyste.

27. Natchnąłem go myślą zbudowania statku w oczach moich i według moich rozkazów; a skoro wyrok został ogłoszony, i zemsta przygotowaną, rzekłem do Niego:

28. Wprowadź do Arki po parze z każdego rodzaju zwierząt, i rodzinę twoją; wyjąwszy tego, któremu los był naznaczony, aby został. Nie błagaj mnie za występnymi, zginą oni w wodach niezgłębionych.

29. Gdy wnijdziesz z twą rodziną do Arki, głoś chwałę Boga, który Cię z rąk złośliwych wyzwolił.

30. Gdy będziesz z niéj wychodził, zanieś taką modlitwę do Niego: Panie! Ty, który jesteś najlepszym z przewodników, racz pobłogosławić naszemu wyjściu.

31. Potop był znakiem potęgi Boga, on zniszczył lud Noego.

32. Po jego upadku ustaliłem w tem miejscu inny naród.

33. Posłałem do nich Proroka, w pośród nich wybranego, on im powiedział (a), służcie Panu, nie ma innego Boga nad Niego; nie będziecież się Go lękać?

34. Pierwsze ludy, które osypałem memi dobrodziejstwy, były niewierne, i zaprzeczały zmartwychwstaniu. Ten posłaniec, mówili, podobnym jest nam człowiekiem.

35. On jé i pije, jak i my.

36. Jeżeli będziecie posłuszni, głosowi podobnego wam śmiertelnika, zguba wasza nieochybna.

37. On wam pochlebia, że po śmierci, gdy wasze ciała będą tylko stosem prochu i kości, wrócicie do życia.

38. Odrzućcie od siebie te czcze obietnice.

39. Nie masz innego życia, nad to którego używamy, rodzimy się i umieramy, a nie zmartwychwstaniemy.

40. Ten człowiek jest zwodzicielem, on Bogu kłamstwo zadaje, nie będziemy wierzyć w jego naukę.

41. Panie! zawołał Prorok, omyj mnie z grzechu, o który mnie oskarżają.

42. Jeszcze czas jakiś, a będą tego żałować.

43. Dał się słyszeć głos Anioła niszczyciela, a niewierni jak oschłe gałązki roślin, zostali zniszczeni. Precz od Boga bezbożni.

44. Postawiłem inne ludy, na zwaliskach ich państwa.

(a) Prorokiem tym był Hud, albo Saleh.

45. Nikt nie mógł wstrzymać, ani przyspieszyć chwili zniszczenia.

46. Posyłałem jedne po drugich sługi moje. Każden naród zaprzeczał poselstwu swego Apostoła, i jedni po drugich niknęli. Nową przyniosłem księgę, precz z tymi, którzy w nią niewierzą.

47. Posłałem Mojżesza i Jego brata Aarona, aby opowiadał moje przykazania, i dałem mu moc czynienia cudów.

48. Stawili się przed Faraonem i panami jego dworu, którzy upojeni swą wielkością, odrzucali moją naukę, mówiąc:

49. Czyż uwierzymy dwóm ludziom, nam podobnym, z narodu który jest w naszéj niewoli.

50. Posłańców moich wzięli za zwodzicieli, i dla tego zginęli.

51. Dałem Mojżeszowi księgę, aby wiódł Izraelitów.

52. Oświeciłem Jezusa i jego matkę, na podziwienie świata; wyniosłem ich do krainy, w któréj mieszkał pokój, po któréj płynie czysta woda (a).

53. Prorocy Pańscy! pożywajcie smaczne (b) pokarmy, spełniajcie cnotę; Ja jestem świadkiem waszych czynności.

54. Wiara wasza jest jedna, Ja jestem waszym Bogiem, lękajcie się Mnie.

55. Ludy podzieliły się na różne stronnictwa i każden jest zadowolony z tego co ma (c).

56. Zostaw ich w błędach do czasu.

57. Czyż myślą, że bogactwa i dzieci które im dałem są dobroczynną rękojmią ich szczęścia?

58. Mylą się i tego nie pojmują.

59. Ci, których bojaźń Boga czyni skruszonymi (d).

60. Którzy wierzą w Jego przykazania.

61. Którzy nie dają Mu równego.

62. Lecz dają jałmużnę, i których w bojaźni utrzymuje myśl o sądzie Boga.

63. Tacy uniesieni świętą gorliwością, wyprzedzą innych na drodze zbawienia.

(a) Komentatorowie utrzymują, że w tem miejscu rozumieć wypada: Jeruzalem, Damaszek, Palestynę, Ramlę; albo ową górę na któréj N. P. Marya przy pniu palmowym powiła Jezusa.

(b) Dobre w smaku, czyste, pozwolone.

(c) To jest ze swojéj wiary, uważając ją za jedynę dobrą i prawdziwą.

(d) Rozczuleni, przejęci bojaźnią Bożą aż do rozczulenia.

64. Nic nad siły nie będę od nich wymagał. Posiadam księgę prawdy, nikt nie dozna niesprawiedliwości.

65. Ci którzy nie umieją téj nauki, i których sprawy nie mają cnoty na celu, zostaną w swem zaślepieniu.

66. Aż do czasu, kiedy najmożniejsi z nich, doznając kary mojéj (a), będą wraz z innymi krzyczeć.

67. Ale im powiedzą, uspokójcie żale wasze, nie możecie znikąd spodziewać się ratunku.

68. Czytano wam przykazania moje, a wróciliście do swojego zaślepienia.

69. Woleliście z pychą, w cieniach nocy, prowadzić wasze występne rozmowy.

70. Rozważyliż oni dobrze naukę Koranu? Zawiera ż ona w sobie jakie inne przykazania od tych, które ich ojcom były dane.

71. Czyż nie znają swego Apostoła? a jednak zaprzeczają jego poselstwu.

72. Czyż powiedzą, że go szatan natchnął? gdy on przybył opowiadać im prawdę, za cóż większa ich część nienawidzi go?

73. Gdyby prawda poszła za ich żądzami, zepsucie ogarnęłoby niebo i ziemię, i to wszystko, co się w nich zawiera. Przyniosłem im księgę prawideł, a oni ją odrzucają.

74. Nie będziesz domagał się zapłaty za twą gorliwość; nagroda twoja jest w ręku Boga; nikt nie umie lepiéj jak on nagradzać.

75. Głos twój wzywa ich na drogę zbawienia.

76. Z któréj zbaczają tylko ci, którzy nie wierzą w życie przyszłe.

77. Gdybym przez litość uwolnił ich od nieszczęść których doznali, staliby się bardziéj upartymi w swem obłąkaniu.

78. Zsyłałem na nich przenikające niełaski, nie upokorzyli się, i nie zanieśli pokornych modłów do Pana.

79. Lecz gdy przed nimi otworzyłem bramę nieszczęść (b), oddali się rozpaczy.

(a) Pod tą karą rozumieć wypada bitwę pod Bedr, w któréj poległa znaczna liczba najznakomitszych Korejszytów, albo głód okropny w Mekce, stokroć straszniejszy od wojny.

(b) Idzie tu o jakieś zwycięztwo odniesione nad bałwochwalcami, o głód który dręczył mieszkańców Mekki, lub o jaką inną klęskę którą zostali dotknięci.

80. Bóg wam dał słuch, wzrok i serce do uczuć, jakże nie wielu poznaje te dobrodziejstwa.

81. On was umieścił na ziemi; On was przed sądem swoim zgromadzi.

82. On to daje śmierć i życie, On ustanowił zmiany dnia i nocy, czyż tego nie rozumiecie?

83. Zamiast coby mieli otworzyć oczy, powtarzają to, co ich ojcowie mówili.

84. Kiedy pomrzemy, i gdy po nas tylko stosy kości i prochu zostaną, będziemyż na nowo wskrzeszeni?

85. Łudzono ojców naszych, taką obietnicą, podobnież i nam pochlebiają, ale to są tylko próżne opowiadania dzieł starożytnych.

86. Zapytaj się, do kogo należy ziemia i to co się w niéj zawiera? Czy wiedzą o tem?

87. Odpowiadają: do Boga. Czyż więc nie otworzą nigdy oczu?

88. Pytaj się ich kto jest Panem siedmiu niebios i górnego tronu.

89. Odpowiadają: Bóg. Czyż nie będą lękać się Jego?

90. Zapytaj ich kto trzyma rządy świata? Kto opiekuje się wszystkiemi? a sam nie jest pod żadną opieką, czy wiadomem wam to jest?

91. Odpowiadają: Bóg. A czyż oczy wasze zawsze zamknięte będą na światło?

92. Przyniosłem wam prawdę, a zostajecie w kłamstwie.

93. Bóg nie ma syna, On nie podziela władzy z żadnym innym bogiem; gdyby tak było, każdy z nich chciałby przywłaszczyć sobie swoje stworzenia, i wznieść się nad swego rywala. Chwała niech będzie Najwyższemu! oddalcie od Niego te bluźnierstwa.

94. Jego oko przenika wszelkie tajemnice, On wszystko widzi. Przekleństwo bałwanom!

95. Mów: Panie! spraw abym widział męczarnie które im gotujesz.

96. Nie mieszaj mnie z przestępnymi.

97. Mogę tobie pokazać kary dla złych przeznacz one.

98. Lecz zapomnij o złem które ci wyrządzono (a); wiem o ich fałszywych rozmowach.

(a) To jest przebaczaj winy spełnione i staraj się odpłacić za złe dobrym uczynkiem.

99. Mów: Panie! Ty jesteś moją ucieczką od pokus Szatana.

100. Broń mnie od jego zamiarów.

101. Kiedy bezbożny umiera, woła: Panie! dozwól mi wrócić na ziemię.

102. Będę dobrze czynił przez cały ciąg czasu jakiego mi dozwolisz. Lecz te próżne żądze są odrzucone, nie przebyty wał wstrzymuje ich do dnia zmartwychwstania.

103. Gdy się odezwie trąba, wszystkie związki krwi zostaną potargane, nikt już pytań dawać nie będzie (a).

104. Komu szala dobrego przeważy, będzie używać szczęśliwości.

105. U kogo lekką będzie, ten zdradził swą dusze, na wieki zostanie w piekle.

106. Ogień będzie pożerał ich twarze, a usta pościągają się.

107. Nie czy tanoż wam mojéj nauki? A wy ją pomawialiście o fałsz.

108. Panie! zawołają oni, nieszczęście wzięło górę nad nami, byliśmy w zaślepieniu.

109. Panie! wybaw nas od ognia; jeśli wrócimy do grzechu zasłużymy na zgubę.

110. Zostańcie tu hańbą okryci, odrzeknie Bóg, a odtąd nie zanoście żadnych skarg waszych do mnie.

111. Część sług moich, wołała: Panie wierzymy! przebacz nam! Miej litość nad nami, Twoje miłosierdzie jest nieskończone!

112. Wyście obrażali pobożność wiernych, póki wam nie przestali przypominać Boga, a potem najgrawaliście się z ich łatwowierności.

113. Teraz nagrodziłem ich stałość, posiadają szczęście najwyższe.

114. Pytać się ich będą (b), jak długo zostawali na ziemi?

115. Dzień jeden odpowiedzą, albo nawet mniéj jeszcze; pytajcie się tych którzy liczą (c).

116. Dodadzą: wyście tam krócéj mieszkali i tego nie wiecie.

(a) Każdy tak będzie zajęty własnym swoim losem i osłupiały, że o innych ani pomyśli.

(b) Mieszkańców piekieł.

(c) To jest Aniołów zapisujących dobre i złe uczynki wszystkich ludzi

117. Mogliście że wierzyć, żem was stworzył bez celu, że się raz jeszcze nie ukażecie przedemną. Chwała niech będzie Najwyższemu, On jest prawdziwym królem i jedynym Bogiem, On jest władcą Najwyższego Tronu. Kto daje równego Przedwiecznemu, nie może usprawiedliwić swéj wiary, on Mu zda sprawę z swojéj bezbożności. Szczęście, nie będzie udziałem bałwochwalców.

118. Mów: Panie! przebacz nam, miéj litość nad nami! Twe miłosierdzie jest nieograniczone.

ROZDZIAŁ XXIV.

wydany w Medynie—zawiera 64 wierszy.

ŚWIATŁO (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Ten rozdział, zesłany z nieba, zawiera uświęcenie praw moich, i znaków których oczywistość powinna wam oczy otworzyć.

2. Obojéj płci cudzołozcy, dostaną za karę po sto razów chłosty (b); taki jest sąd Boga (c), nie będziecie mieć nad nimi lito-

(a) Ten rozdział dla tego tak nazwany, że w nim Bóg i objawienia Jego święte, przedstawione są w kształcie światła; wiersz 35.

(b) Podług Sunny, czyli ustnych podań proroka, prawo te stosuje się do osób nieszlachetnego urodzenia i niewolników, szlachetnie zaś urodzeni podlegają karze śmierci, to jest ukamienowaniu.

(c) Mahomet zaleca w tem miejscu prawowiernym, wykonywać wyroki prawem przepisane bez względu na zasługi osób i ich pochodzenie; gdyż sam był zawsze bezstronnym sędzią i wzorem najrzadszéj sprawiedliwości. Proszony raz o przebaczenie winy młodemu Arabowi, któren skradł konia i 30 sztuk srebrnej monety, odpowiedział: „Robimy to co wymaga prawo, a jeśli najulubieńsza córka moja Fatyma weźmie tajemnie jedną niteczkę u kogo bądź z was, klnę się Bogiem że i jéj ręka odciętą zostanie.“

ści; jeżeli wierzycie w Niego i dzień ostateczny, niech kilku wiernych będą świadkami ich kary (a).

3. Człowiek rozpustny, rozpustną tylko pojąć może żonę albo jedną z pomiędzy bałwochwalców. Dziewczyna nierządna, pojmie bezwstydnego, albo bałwochwalcę. Takie związki zabronione są wiernym.

4. Kto niewiastę cnotliwą (b) oskarży o cudzołoztwo, a nie postawi na to czterech świadków, dostanie za karę osiemdziesiąt razów chłosty; uznani za podłych, nie mogą być świadkami.

5. Kto tknięty żalem, powróci do cnoty, może spodziewać się miłosierdzia Bożego.

6. Mężowie, którzy na swoje świadectwo oskarżą żony o cudzołoztwo, muszą cztery razy przysięgać na imie Boga, iż mówią prawdę.

7. Piąta przysięga, będzie przekleństwem siebie, wrazie krzywoprzysięztwa.

8. Niewiasta uwolni się od kary, skoro cztery razy przysięże na Imie Boga, iż nie słusznie zadają jéj zbrodnię.

9. W piątéj przysiędze (c) wzywać będzie na siebie zemsty Boga w razie gdy jest winną.

10. Gdyby Bóg łaskawy i dobry, nie okazał miłosierdzia swego nad wami, natychmiastby krzywoprzysięztwo ukarał (d).

11. Ci którzy kłamliwie oskarżają (e) bardzo są liczni pomię-

(a) To jest niech będą przestępcy karani publicznie, wstyd bowiem jest stokroć boleśniejszym od chłosty, i prędzej naprowadza na drogę poprawy.

(b) Arabski wyraz *Mogsinat* oznacza niewiastę cnotliwą, nieskażonych obyczajów. *Abu-Chanina* powiada: „ktokolwiek niesprawiedliwą obmową skrzywdzi cnotliwą niewiastę, powinien podlegać tejże karze co wszetecznik.“

(c) Al-Bei-Dawi powiada: „przysięga uwalnia niewiastę od kary, przyzwoitość jednak niepozwala by związek małżeństwa trwał nadal między osobami, które miały spór podobnego rodzaju.

(d) Za to że ogłaszali lub przypuszczali obraźliwe słowo przeciw żonie proroka.

(e) Mahomet w 6 roku Hegiry przedsięwziął wyprawę przeciwko pokolenia Mostalek, i wziął z sobą najulubieńszą żonę Ajeszę. Wracając z wyprawy gdy wojsko niedaleko Medyny zwijało po wypoczynku swoje namioty w celu odbycia marszu w cieniu nocy, Ajesza wysiadła na chwilę ze swéj lektyki przytwierdzonéj do wielbląda, a wracając nazad spostrzegła że straciła w téj

dzy wami, ale nie uważajcie tego za nieszczęście, owszem jest to z korzyścią dla was (a). Każden winowajca, tylko za złe przez niego spełnione, będzie karany (b). Zbrodniarz ociążony grzechami, wydany będzie na najokropniejsze męczarnie.

12. Skoro usłyszeliście to oskarżenie, wierni obojéj płci nie powiedzieliż że to jest bezwstydne kłamstwo; i myśleliż wewnętrznie tak jak sprawiedliwość kazała.

13. Oskarżyciele, czyż postawili czterech świadków? Gdy nie mogli ich znaleść, nie wyrzekliż fałszywych przysiąg?

14. Gdyby dobroć i miło sierdzie Boga, nie czuwało nad wami, to kłamstwo ściągnęłoby na was okropne kary. Kłamstwo to przechodziło z ust do ust i wyście je powtarzali, nie będąc dobrze świadomi; potwarz która jest zbrodnią w oczach Przedwiecznego, braliście za lekki występek

15. Gdy wam o tem powiedziano, czemu nie odrzekliście iż to do was nie należy. A to był fałsz widoczny. Chwała niech będzie Bogu jedynemu.

16. Jeśli jesteście wiernymi, Bóg wam zabrania wpaść kiedykolwiek w podobny występek.

17. On swą wiarę odkrywa, On jest rozumny i mądry.

18. Ci, którzy mają upodobanie ogłaszania słabości wiernych, ulegną straszliwym karom.

przechadzce kosztowny naszyjnik. Gdy poszła dla odszukania zguby, dano znak do marszu. Wróciwszy Ajesza nie znalazła ludzi ani wielbląda z lektyką, usiadła więc przy drodze w nadziei, że zauważywszy ktokolwiek jéj nieobecność przyśle po nią, lecz w daremnem oczekiwaniu przepędziła całą noc. Nazajutrz rano młody człowiek z orszaku Mahometa imieniem Safwan-Ibn-el-Moattal, przejeżdżając tamtędy spostrzegł śpiącą Ajeszę, a poznawszy że to jest jedna z żon proroka, zawołał: „*Należymy do Boga i na łono jego wrócimy wszyscy*“, potem ofiarował jéj swego wielbląda i spiesznie odprowadził do obozu. To zdarzenie przyczyniło wiele niepokoju i smutku uczciwéj niewieście, gdyż posądzoną była przez złośliwych o miłośne związki z Safwanem. Chociaż Prorok wierzył przysiędze żony i był przekonanym o jéj uczciwości, a równie też o szlachetności młodego Safwana, trapiły go jednak bardzo pokątne obmowy które dochodziły do jego uszu. Bóg dla oczyszczenia sławy domu Proroka, zesłał to objawienie.

(a) Te wyrazy tyczą się Mahometa i jego rodziny i Safwana, ponieważ rozgłoszenie tych potwarzy posłużyło tylko do lepszego wykazania niewinności i honoru jednych i drugich.

(b) Czterech było oszczerców Ajeszy, każden z nich dostał po 80 rózg.

19. Oni będą na tym i na przyszłym świecie ukarani. Bóg wie wszystko, a wy nic nie znacie.

20. Dziękuj dobroci i miłosierdziu Boskiemu!

21. O! wierni, nie wstępujcie w ślady Szatana, on tym których uwiódł nakazuje niesprawiedliwość i hańbiące postępki. Gdyby miłosierdzie Boskie, nie czuwało nad stworzeniami swemi, żaden z was nie dochowałby swéj niewinności. Bóg strzeże swych wybranych od występków, On zna i rozumie wszystko.

22. Niech żaden bogacz i możny, nie przysięga nigdy odmawiać wsparcia swoim rodzicom, ubogim i tym którzy wyrzekli się ojczyzny, idąc w obronie wiary; niech litość mają nad nimi (a), niech dobroczynnymi będą. Czyż sami nie żądają łask niebieskich? Bóg jest łaskawy i miłosierny.

23. Ci którzy fałszywie oskarżają niewiasty wierne, pokorne i mądre, będą przeklęci na tym i na tamtym świecie, i oddani zostaną na srogie męczarnie.

24. Przyjdzie dzień, w którym ich własne języki, ręce i nogi świadczyć przeciw nim będą.

25. Bóg im odda podług ich uczynków, a wówczas poznają, że On jest nieomylną prawdą.

26. Niewiasty zepsute, są dla mężczyzn zepsutych; cnotliwe dla cnotliwych. Przeznaczeni są aby się z sobą łączyli. Cnotliwych Bóg uwolni od potwarzy (b); dla nich będzie pobłażającym; dla nich zaświeci swoją wspaniałością.

27. Wierni! nie wchodźcie do obcego domu, nie zapytawszy się o pozwolenie (c), i nie pozdrowiwszy tych którzy w nim zamie-

(a) Słowa te są powiedziane do Abu-Bekiera ojca Ajeszy, któren się zaklął że nic nie da biednemu swojemu synowcowi *Mastagowi*, za to że należał do liczby oszczerców córki jego. Mahomet zabrania to czynić.

(b) Al-Bei-Dawi czyni uwagę, że Bóg cztery osoby uwolnił od obmowy i posądzenia przez czterech szczególnych świadków, i tak: Józefa przez świadectwo dziecięcia należącego do rodziny Putyfara; Mojżesza przez kamień który uciekł z jego odzieniem; N. P. Marję przez świadectwo nowonarodzonego Jezusa, i Ajeszę przez słowa Koranu.

(c) Wejść do czyjego mieszkania niespodzianie, nie opowiedziawszy się wprzódy, uważa się u narodów wschodnich za największą nieprzyzwoitość. Jeden z prawowiernych zapytał Proroka, czy wolno wejść do mieszkania siostry nie oznajmiwszy wprzódy? Czybyś chciał, odpowiedział Mahomet, widzieć siostrę rozebraną i narazić ją na wstyd.

szkują. Tego wymaga przyzwoitość, której niepowinniście zapominać.

28. Chociażby w nim nikogo niebyło, nie wchodźcie doń bez pozwolenia (a). Jeśli wam odmówionem będzie, wracajcie zkądeście przyszli; uczciwość tego wymaga. Bóg zna wasze czynności.

29. Wolno wam wchodzić do domów publicznych (b), które wam służą na jaki pożytek. Bóg wie co ukrywacie, i co jawnie czynicie.

30. Zalecaj wiernym, aby wstrzymywali swobodę swego spojrzenia, i aby skromnymi byli; przez to staną się czystszymi. Bóg jest świadkiem wszystkich uczynków.

31. Zaleć niewiastom, aby spuszczały oczy, aby strzegły swéj czystości, i tylko to ze swego ciała okazywały, co powinno być odkrytem (c). Niech zakrywają swe łona, a twarze swoje, mogą pokazywać tylko swym mężom, ojcom, dziadom, dzieciom mężów swoich, swym braciom, synowcom, niewiastom, niewolnikom, sługom i służebnikom, którzy nie potrzebują kobiet (d), i dzieciom, które jeszcze nie wiedzą co powinno być zakrytem. Niechaj swych stóp zbytecznie nie podnoszą, by nie odkrywać ukrytych ozdób swoich. O wierni! odwróćcie swe serca ku Bogu, iżbyście byli szczęśliwi!

32. Pojmujcie za żony dziewice wierne; żeńcie sługi swoje i niewolników, którzy z nich są uczciwi; jeżeli są ubodzy, Bóg ich wzbogaci, On jest hojny i mądry.

(a) Naturalnie trzeba tu domyślić się, że to znaczy jeźli nie otrzymaliście poprzednio pozwolenia raz na zawsze.

(b) To jest do domów, które nie są przez grona familijne zamieszkane, jako to hotele, domy zajezdne, traktjernie, kawiarnie i t. p.

(c) Nie wolno okazywać obcym naszyjników, kolczyków, spodniéj odzieży i obówia; gdyż przez to odkrywają się te części ciała które powinny być zakryte; ale nic nie wzbrania pokazywać pierścienie i t. p. zewnętrzne ozdoby.

(d) To jest mężczyzn służących podeszłego wieku, niewolników, oraz upośledzonych od Boga nadzwyczajnem kalectwem i niedołęztwem. Jest u Arabów podanie, że Mahomet wszedł pewnego dnia niespodzianie do mieszkania córki swojej Fatymy, prowadząc z sobą niewolnika; zastawszy ją umywającą się, zawołał: nie trwóż się, nie przyszedł nikt obcy, tylko twój ojciec i twój niewolnik.

33. Niech ci, którym ubóstwo żenić się nie pozwala, żyją w powściągliwości, póki ich niebo nieopatrzy w dostatki. Daj twoim wiernym niewolnikom pismo zapewniające im wolność; gdy cię o nie prosić będą, i udziel im część swoich dostatków. Nie zmuszaj twych niewolnic do życia nierządnego za podłą zapłatę (a), jeśli one chcą żyć w czystości. Gdy je do tego zmusisz, Bóg przez wzgląd na przymus jaki im zadajesz przebaczy im, a ciebie ukarze.

34. Zesłałem z nieba przepisy objaśniające wszystko, podobne tym, jakie dałem starożytnym; będą one służyć za naukę wiernym bojącym się Pana.

35. Bóg jest *Światłem* nieba i ziemi; On oświeca jak lampa we szkle gorejąca, któréj światło podobnem jest do gwiazdy. Jego światło pochodzi od błogosławionego oliwnego drzewa, od drzewa które nie rośnie, ani na wschodzie, ani na zachodzie, którego oliwa za najmniejszem przybliżeniem ognia, zapala się i wydaje płomień odradzający się wiecznie, tem światłem prowadzi On tych, którzy mu się podobają. On podaje ludziom powieści aby ich nauczyć; mądrość Jego jest nieskończona.

36. Bóg dozwolił wam wysławiać Jego imie w świątyniach, wznawiać tam będziecie pamięć o Nim, i chwalić Go z rana i wieczorem.

37. Śmiertelni! niech zabiegi i starania koło spraw waszych nie wprowadzają was w zapomnienie o Bogu. Dawajcie jałmużny i odprawiajcie modlitwy; i lękajcie się dnia, w którym serca i oczy wasze będą pomieszane.

38. Bóg wam nagrodzi wasze zasługi, On was osypie swemi dobrodziejstwy, On je rozdzieli podług swego upodobania i rachunku.

39. Uczynki niewiernego podobne są do pary, która wznosi się na pustyni; bieży do niéj spragniony wędrownik, by zaczerpnąć wody, lecz skoro zbliżył się, znika złudzenie. Bóg odda przewrotnym, według ich zasług, On jest sprawiedliwym w swych sądach.

40. Uczynki niewiernych, podobne są także do ciemności, będących na dnie morskich otchłani, pokrytych wezbraną falą i po-

(a) Abdallah-Ibn-Obba miał sześć niewolnic, które przymuszał bezrządnemi postępkami zarabiać pieniądze i takowe obracał na swoje potrzeby. Ten szkaradny postępek oburzył proroka, i Bóg zesłał mu to objawienie.

mroką obłoków; podobne do ciemności tak czarnych, że gdyby człowiek został w nie pogrążony, zaledwoby dostrzegł swą rękę. Komu Bóg odmówi światła, ten na zawsze ślepym zostanie.

41. Czyż nie widzicie, jak niebo i ziemia łączą się, aby głosić chwałę Przedwiecznego. Ptaki po lasach chwalą Go na swój sposób. Wszystkie istoty stworzone, znają hołd jaki Mu są winne, a Jemu wiadomem jest co one czynią.

42. Dziedzictwo niebios i ziemi do Niego należy; On jest końcem do którego wszystko musi jednoczyć się.

43. Czyż nigdy nie widzieliście, jak On z lekka porusza obłoki, jak je w powietrze unosi, zgromadza, zbija? Wtenczas deszcz spada z otwartego łona, a góry zdają się z niebios zstępować. Grad bije gdzie Mu się podoba; kieruje nim Bóg według swéj woli; a jasność pioruna, razi słabe oczy śmiertelnych.

44. On sprawił, że dzień następuje po nocy, jest to cudem, dla tych którzy wierzą i widzą; On z wody utworzył wszystkie zwierzęta; jedne czołgają się po ziemi inne chodzą na dwóch, inne na czterech nogach. On tworzy co Mu się podoba, bo nic nie ogranicza Jego potęgi.

45. Te cuda odkrywam waszym oczom, a Bóg prowadzi wybranych na drogę zbawienia.

46. Niewierni zaręczają, że wierzą w Boga i Jego Apostoła; próżne przysięgi, większa część wraca do swych błędów i nie wyznaje wiary.

47. Odwołują się do sądu Boga i Proroka, a większa część w niedowiarstwo popadła.

48. Gdyby prawda była ich przewodnikiem, spieszyliby się, aby powrócić do Boga.

49. Ich serca jeszcze zepsute; czyż oni o tem wątpią? Czyż nie sami są niesprawiedliwymi? Czyż oni lękają się żeby Bóg i Prorok ich nie oszukał?

50. Gdy wierni odwołują się w tem do sądu Boga i Jego posłańca, mówiąc: słyszeliśmy i posłuszni będziemy, osiągną najwyższe szczęście.

51. Kto tylko posłuszny jest głosowi Boga i Proroka, kto w sercu swojem karmi bojaźń i pobożność, zbawiony będzie.

52. Przysięgając na Imie Boga, że na dany rozkaz pójdą do boju, wyrzekli najświętszą przysięgę. Powiedz im: Nie przysięgaj-

cie, wasza uległość jest zasługą, Wszechmocny waży sprawy wasze.

53. Bądźcie posłuszni Bogu i Prorokowi; jeżeli się zbuntujecie, każdy za swoje sprawy odpowié. Światło będzie nagrodą za wasze poddanie się. Poselstwo Proroka ogranicza się na tem, aby was do dobrego zachęcał.

54. Bóg obiecał tym, którzy będą wierzyć i pełnić dobroczynność, królestwo kwitnące, jakie dał dla tych, którzy ich poprzedzili; obiecał im także utwierdzić wiarę którą miłują, rozpędzić ich bojaźń, i zapewnić spokojność. Służcie Mu, i nie dawajcie równego. Ci którzy po tych przestrogach wytrwają w niedowiarstwie, będą przestępnymi.

55. Módlcie się i dawajcie jałmużny; bądźcie posłuszni waszemu Apostołowi, abyście mogli doznać łask Nieba.

56. Niewierny, nie będzie miał gdzie schronić się przed zemstą moją, a ogniste płomienie będą jego mieszkaniem. Biada tym którzy w nie będą wrzuceni!

57. Wierni! Sługi wasze, niewolnicy, i ci którzy nie doszli jeszcze wieku męzkiego, pierwéj nim staną przed wami, powinni prosić pozwolenia w tych trzech porach dnia: z rana przed poranną modlitwą, w południe gdy zrzucacie wasze odzienie, i po wieczornéj modlitwie. W innych porach dnia dozwolono im jest stawać przed wami, gdy jaka posługa wymagać będzie ich obecności. Bóg wam ogłasza tę swoją wolę, On jest rozumny i mądry.

58. Dzieci wasze, przyszedłszy do męzkiego wieku, też same względy oddawać wam będą, jakie wy oddawaliście ojcom waszym. Pan wam ogłasza te przykazania, On jest mądry i rozumny.

59. Niewiasty podeszłe wiekiem, które już nie będą zawierały związków małżeńskich, mogą zrzucić swe zasłony; lecz nie powinny nastręczać się w pokazywaniu siebie; lepiéj jednak uczynią gdy będą trzymać się pierwotnego przykazania. Bóg zna i uważa wszystko.

60. Dozwolonem jest ślepemu, choremu, kulawemu jeść u waszych stołów (a); nie będzie uważanem za grzech, gdy będziecie jedli

(a) Prorok potępia starożytny zwyczaj bałwochwalczych Arabów, którzy ślepych, kulawych, zyzowatych i chorych uważali za nieczystych i nie jadali z niemi z jednego naczynia.

w domu waszych dzieci, ojca, matki, braci, sióstr, stryjów, ciotek, wychowanków i przyjaciół waszych, skoro wam wejście doń nie jest wzbronionem.

61. Pozdrawiajcie siebie nawzajem; życzcie sobie wzajemnie błogosławieństwa niebieskiego, kiedy wchodzicie do jakiego domu (a). Bóg tłumaczy wam swoją naukę, abyście Go rozumieli.

62. Wierni są ci, którzy wierzą w Boga i Jego Posłańca. Gdy jaka potrzeba zgromadzi ich w twym domu, nie powinni odchodzić w twéj obecności, nie zapytawszy twego pozwolenia. Ci którzy tak postępują, są prawdziwie wierni; jeżeli prosić cię będą o jakową łaskę, uczyń ją temu, kogo uważasz godniejszym i wzywaj za nimi miłosierdzia Pana, On jest łaskawy i miłosierny.

63. Nie mówcie do Proroka poufale (b), jak to uchodzi pomiędzy wami. Bóg zna tych, którzy potajemnie uchodzą z zebrania, kryjąc się jedni za drugich; niech drżą ci, którzy się Jego woli sprzeciwiają; nieszczęścia i kary w każdéj chwili spaść na nich mogą.

64. Czyż nie do Boga należy to wszystko co jest na niebie i ziemi? On zna w jakiem jesteście stanowisku. Przyjdzie dzień w którym staniecie przed Nim; On wam ukaże sprawy wasze, bo Jego mądrość jest bez granic.

(a) *Al-bei-Dawi* powiada, pozdrów słowami: *Pokój niech będzie z tobą. Zallaledin* powiada, jeśli nikogo niema w domu, pozdrawiajcie wchodząc samych siebie mówiąc: *Pokój niech będzie z nami i ze wszystkimi prawowiernymi sługami Boskimi*, natenczas Aniołowie w niebie odpowiedzą na pozdrowienie wasze.

(b) To jest nie bądźcie z nim w zbytniéj poufałości.

ROZDZIAŁ XXV.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 77.

AL-FORKAN (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Błogosławiony niech będzie ten, który słudze swemu zesłał Koran, dla opowiadania ludziom wiary.

2. Państwo niebieskie i ziemskie, w Jego jest ręku; On nie ma syna; On z nikim nie podziela rządzenia światem; On z niczego wywiódł to wszystko co ma swój byt; On utrzymuje harmonję we wszystkiem.

3. Bałwochwalcy kłaniają się niedołężnym bóstwom, które nic stworzyć nie mogą, one same powstały z nicości.

4. Nie zdolne ani źle, ani dobrze czynić; nie mają żadnego prawa, ani do życia, ani do śmierci, ani do zmartwychwstania.

5. Ta księga, mówią niewierni, jest zwodnictwem, Mahomet jest jéj pisarzem; inni ludzie dopomagali mu w tem. Te rozmowy są oparte na niesłuszności i kłamstwie.

6. Jest to tylko, dodają oni, zbiór starożytnych bajek, które on zebrał; a które mu dyktują z rana i wieczorem.

7. Odpowiedz im: Ten który zna tajemnice nieba i ziemi, zesłał Koran, On jest łaskawy i miłosierny.

(a) *Al-forkan* ma kilka znaczeń. Tém imieniem zowią księgę Koranu, i znaczy ono *zbawienie, objawienie* czyli księga zbawienia, księga objawienia. *Ibn-seit-ben-Elferar* powiada: „Forkan znaczy pomoc, czyli obronę przeciw nieprzyjaciołom. "Drudzy dodają: „Forkan znaczy obronę, lecz przeciw nieprzyjaciołom duszy."

8. Któż to jest Apostoł? mówią oni; on je i pije, tak jako i my, on się przechadza jak my po publicznych miejscach. Zstąpiłże Anioł z nieba, coby miał go natchnąć?

9. Pokazałże nam skarby, dałże nam ogród ozdobny w owoce? Mamyż iść za zwodzicielem, który chce uwodzić kuglarstwem?

10. Patrz! z kim ciebie porównywają, oni są zaślepieni i już nie odzyszczą światła.

11. Błogosławiony niech będzie Ten, który ci może dać droższe dobra, ogrody ozdobione wspaniałemi pałacami, gdzie rzeki płyną.

12. Oni zaprzeczyli zmartwychwstaniu; ogień będzie nagrodą za ich niedowiarstwa.

13. Za zbliżeniem się ich, podwoi swą gorącość i usłyszą szum pożerających płomieni.

14. Wyciągnięci z nich będę na to tylko, aby obciążeni kajdanami, do ciasnego więzienia wrzuceni zostali, gdzie wiecznie wzywać będą śmierci dla siebie.

15. Wówczas będzie im powiedziano: nie wzywajcie jednéj tylko śmierci, ale wszystkich razem.

16. Pytaj się ich, co jest lepszem, piekło, czy raj szczęścia obiecany sprawiedliwym.

17. W odwiecznéj krainie wszystkie żądze będą zaspokojone. Sprawiedliwi mają prawo wymagać od Boga przyrzeczonych im obietnic.

18. Przyjdzie dzień w którym On zgromadzi bałwochwalców i ich bóstwa i zapyta: Czy wy obłąkaliście ich, czy też oni sami w błąd wpadli?

19. Panie! odpowiedzą, niech imie Twoje będzie pochwalone; nie mogliśmy szukać innéj prócz Twojéj opieki; bogactwa któremi obdarzyłeś ich i ich ojców, sprawiły iż zapomnieli o tobie, i pobiegli ku swéj zgubie.

20. Wtenczas Bóg powie bałwochwalcom: Wasze bóstwa oskarżają was o kłamstwo, one nie mogą ani was bronić, ani wam szkodzić.

21. Ktokolwiek z was żył w bezbożności, odniesie karę bolesną.

22. Apostołowie którzy cię poprzedzili, równie jak inni ludzie, używali pokarmu i chodzili po publicznych miejscach. Probuję was

jednych, za pomocą drugich, czy będziecie stali. Bóg jest świadkiem.

23. Ci którzy zaprzeczają zmartwychwstaniu, mówili: Nie uwierzymy póki Anioł nie zstąpi z nieba, lub gdy ujrzymy na własne oczy Boga; oni oddali się dumie i niesłychanym bezprawiom.

24. Dzień, w którym okażą się ich oczom Aniołowie (a), nie przyniesie im pomyślnych wieści; wówczas zawołają sami: Niewierni, gdzież znajdziemy schronienie?

25. Okażę ich sprawy, i w proch obróceni będą.

26. Mieszkańcy raju używać będą słodyczy spoczynku, i mieć będą rozkoszne miejsca za mieszkanie.

27. Wów dzień, niebo i obłoki otworzą się i Aniołowie będą zstępowali (b).

28. Wtenczas objawi się wzupełności panowanie Miłosiernego; a dla niewiernych, chwila ta będzie straszną.

29. Bezbożny będzie gryść własne palce, mówiąc: O! gdyby się było podobało Bogu, abym się był trzymał drogi wskazanej przez Proroka (c).

30. Biada mi! dla czegoż podobało się Bogu, abym niewiernych miał za przyjaciół.

31. Oni sprawili żem odstąpił od Islamizmu! o którym mi opowiadano. Szatan zdradził człowieka.

32. Prorok powie: Panie! lud mój odstąpił od świętéj wiary.

(a) To jest w godzinę śmierci, lub w dniu sądu ostatecznego.

(b) Aniołowie zstąpią z księgami, w których czyny ludzkie są zapisane.

(c) Wiersz ten i dwa następne objawione zostały z następującéj przyczyny: Mieszkaniec Mekki, bałwochwalca, Okba, prosił Mahometa na ucztę, lecz Prorok oświadczył że wtenczas tylko wejdzie do domu Jego, gdy przyjmie Islamizm. Okba przyjął nowe wyznanie, i Mahomet był na uczcie ze swymi zwolennikami. Po niejakim czasie, gdy jeden z przyjaciół Okby wymawiał mu to odstępstwo, ten oświadczył że przyjął Islamizm pozornie, lecz w duszy zachowuje wiarę przodków. Lecz przyjaciel Okby nie zważając na to usprawiedliwienie się, żądał od niego by przy pierwszéj okoliczności zelżył Mahometa i plunął mu w oczy. Nierozważny Okba przyrzekł to uczynić, o czem dowiedziawszy się Mahomet przysiągł, że zetnie zdrajcy głowę. Wkrótce potem w bitwie pod Bedr schwytano obłudnika, a mężny Ali ściął mu głowę. Przyjaciel Okby był ranionym pod Ohud z ręki Mahometa i w skutek téj rany umarł. Ustęp ten może się stosować także do losu przeznaczonego niewiernym w dniu sądu ostatecznego. Gryść palce jest u ludów wschodnich znakiem złości lub rozpaczy.

33. Zbrodniarze są nieprzyjaciołmi sług Najwyższego, lecz Jego opieka jest przemożną tarczą.

34. Niewierni pytali się, czy Koran był zsyłany w całkowitym zbiorze? Powiedz im: zsyłałem go z nieba po wierszu i po rozdziale, aby bardziéj utwierdzić serca twoje (a).

35. Ile razy będą cię napastować o przenośnie, wytłumaczę je tobie i na ich zwalczenie zeszlę ci prawdę.

36. Ci którzy się najbardziéj oddalą od prawéj drogi, leżeć będą w piekle rozciągnięci twarzą na dół, i zamieszkają najokropniejszą krainę.

37. Dałem Mojżeszowi Pentateuchum, i dodałem mu brata Aarona za pomocnika.

38. Kazałem im aby szukali narodu, który zaprzeczał prawdzie mojéj nauki; i zniszczyłem ten naród.

39. Pogrążyłem w wodach lud Noego, bo oskarżał o zwodnictwo sługi moje, i był strasznym przykładem dla świata. Srogie męczarnie są zgotowane na złych ludzi.

40. Ludy, Aada, Temuda, i mieszkańcy okolic Rassi (b), i wiele innych narodów.

41. Bezpożytecznie słuchali mojéj nauki, i dla tego poginęli.

42. Niewierni przechodzili koło miasta, na które spuściłem

(a) To jest dla tego zsyłaliśmy z nieba Koran częściami, żebyś mógł go lepiej zrozumieć i zatrzymać w pamięci. Mahomet jak wiadomo nie umiał pisać i czytać, musiał więc zsyłanych z nieba pism uczyć się dosłownie na pamięć.

(b) Nie wiadomo z pewnością, gdzie się znajdowali mieszkańce Rass, czyli *mieszkańce studni*, gdyż Rass jest to studnia, wodozbiór, czyli mały staw, jeziorko. Niektórzy utrzymują, że pod imieniem Rass rozumieć wypada mieszkańców miasta Jemama; drudzy zaś powiadają, że to są mieszkańce okolic Antjochji, do których był posłany prorok Habib-al-Nadzar (którego grób dotychczas odwiedzają pobożni Muzułmanie); inni nakoniec utrzymują, że to są mieszkańce Madjan. Elferar w swoich objaśnieniach powiada: Wahab utrzymuje że mieszkańce wodozbioru (Rass) żyli przy nim (przy wodozbiorze), trudnili się pasterstwem, składali cześć bałwanom. Bóg zesłał im proroka Schoaiba, któren ich nakłaniał do Islamu (do wiary w jedynego Boga), lecz zakamieniali w błędach swoich, starali się szkodzić Schoaibowi. Bóg za to ukarał ich srodze, gdyż wodozbiór wystąpił z łożyska, przerwał brzegi i zatopił ze szczętem ich posiadłości i oni poginęli. Dzellal-Edelin powiada: „Ich proroka zowią jedni Schoaib, a drudzy zowią go inaczéj.“

ów deszcz nieszczęsny (a); czyż niewidzieli jego rozwalin? Lecz oni nie wierzą w zmartwychwstanie.

43. Gdy cię spostrzegą, uzbrajają się w szyderstwo, mówiąc: Czyż to ma być posłaniec Najwyższego.

44. O mało nie skłonił nas do wyrzeczenia się czci naszych bogów; trzeba było naszéj stałości, aby się mu oprzeć. Na widok męczarni, zobaczą kto poszedł złą drogą.

45. Nie namyślaj się, i nie bądź obrońcą tych, którzy nie znają innych bóstw prócz swych namiętności.

46. Czyż myślisz, że oni pojmują lub rozumieją; podobni są do dzikich zwierząt, jeśli nie bardziéj jeszcze zaślepieni od nich.

47. Uważaj jak ręka Boża przedłuża cień, ona może nadać mu trwałość; słońce jest jego wskazówką.

48. On może z łatwością skrócić go.

49. Bóg okrywa was płaszczem nocy, przeznaczając ją na spoczynek dla was, a dzień dla ruchu.

50. On zsyła wiatry, jako poprzedniki łask swoich; On deszcz sprowadza.

51. Deszczem ożywia niepłodną ziemię; deszczem gasi pragnienie swych stworzeń, zwierząt i ludzi (b).

52. Wylewa go na ich pola, iżby pamiętali na Jego dobrodziejstwa; lecz większa część o wszystkiem zapomina, wyjąwszy swéj niewdzięczności.

53. Gdyby chciał, posłałby Apostoła do każdego miasta (c).

54. Nie ustępuj niedowiarkom, tą księgą powinieneś ich zwalczyć.

55. Wszechmocny to zbliżył do siebie dwa morza; jedno napełnione wodą słodką, a drugie słoną; On to między niemi położył nieprzebytą zaporę (d).

(a) To jest koło Sodomy, znajdującéj się na drodze wiodącéj do Syrji.

(b) To jest tych, którzy żyjąc w piasczystych pustyniach, z powodu braku wody, gaszą pragnienie wodą deszczową.

(c) To jest, nie utrudzalibyśmy ciebie o! proroku Mahomecie, ogłaszaniem słowa naszego po całym świecie.

(d) Według niektórych Mahomet chciał tu mówić o wodach Tygru, które nawet wpadłszy w morze, na kilka mil odległości zachowywały swój smak, nie mieszając się ze słonemi wodami morza.

56. On utworzył ludzi z wody i pomiędzy nimi utworzył związki krwi i braterstwa. Jego potęga jest nieskończona.

57. Uważają jak Boga bóstwa które im nie mogą ani źle, ani dobrze zrobić. Bałwochwalcy buntują się przeciw swemu Panu, z namów Szatana.

58. Na to jesteś posłany, abyś przepowiadał obietnice i groźby moje.

59. Powiedz im, iż w nagrodę twéj gorliwości żądasz tylko, aby wszyscy szli drogą zbawienia.

60. Połóż twą ufność w Tym, który wiecznie żyje, nigdy nie umiera, i głoś Jego chwałę, On zna grzechy sług swoich. On stworzył niebo i ziemię w dniach sześciu, a potem zasiadł na swoim Tronie. On jest miłosierny, pytajcie się tych którzy posiadają naukę.

61. Zalecaj im, aby czcili Miłosiernego! Któż jest Miłosierny? odpowiedzieli (a), będziemyż Go czcili, słuchając słów twoich? Bezbożność ich wzrastała już wtenczas.

62. Błogosławiony niech będzie Ten, który umieścił na niebie znaki zwierzyńca, pochodnię dnia (b) i gwiazdę nocy, są to wyraźne dowody Jego potęgi.

63. On ustanowił następstwo dnia po nocy dla tych, którzy w Niego wierzą, zastanawiając się nad Jego cudami, i którzy są Mu wdzięczni.

64. Sługami Miłosiernego są ci, którzy postępując skromnie, z dobrocią odpowiadają nieumiejętnym na dane zapytania (c).

65. Którzy przepędzają noce, czy to stojąc czy leżąc, myśląc o chwale Bożéj.

66. Którzy mówią: Panie! oddal od nas kary piekielne, bo te zawsze i wszędzie dręczą bez wytchnienia.

67. Którzy w swych darach nie są ni skąpi ni rozrzutni, lecz rządni.

68. Którzy będąc czcicielami jednego Boga, nie przestępują Jego przykazań, zakazujących, aby nie zabijać bez słusznéj przy-

(a) Patrz Rozdział XIII wiersz 20 i notkę.

(b) Przez pochodnię rozumieć należy słońce.

(c) Przez nieumiejętnych rozumie się tu bałwochwalców.

czyny (a), i nie cudzołożyć; kto je przestąpi, odniesie karę za swe nieposłuszeństwo.

69. W dzień zmartwychwstania pomnożoną mu będzie srogość kary, on się wieczną hańbą okryje.

70. Nawrócony grzesznik, który będzie wierzyć i spełniać cnotę, zamiast nieszczęść które go czekały, używać będzie szczęścia, gdyż Bóg jest łaskawy i miłosierny.

71. Przejęty prawdziwym żalem, czynić będzie dobrze; a jego nawrócenie będzie szczere.

72. Ci którzy nie świadczą fałszywie wśród bezwstydnych rozmów, a zachowują uczciwość.

73. Którzy gdy im mówią o nauce Boskiéj, nie są ślepymi ani głuchymi.

74. Którzy mówią: Panie! daj nam żony i dzieci, którychby widok pocieszał oczy nasze, i uwieczniał bojaźń Boga w sercach naszych.

75. Zostaną, w nagrodę ich stałości, wzniesieni na wysoki stopień, i tam znajdą pokój i pozdrowienie.

76. Zamieszkają wiecznie krainę rozkoszy, przyjemną równie do spoczynku, jak i do przechadzek po niéj.

77. Powiedz niewiernym: Mało to obchodzi Boga, żeście Go nie wzywali, odprzysięgliście się Jego nauki, i za to kara nieskończona was czeka.

(a) To zastrzeżenie, które często spotykamy w Koranie, jest upoważnieniem wymierzania kary śmierci na zbrodniarzy.

ROZDZIAŁ XXVI.

Wydany w Mekce—zawiera 228 wierszy.

POECI (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. T. S. M (b). To są znaki księgi ogłaszającéj prawdę.
2. Ich niedowiarstwo martwi ciebie.
3. Mógłbym zesłać z nieba cud, przed którym uchyliliby czoła swoje.
4. Lecz przestrogi które im zsyłam, służą tylko na oddalenie ich od wiary.
5. Oni Islamizm o fałsz oskarżyli, usłyszą nowinę, z któréj żartować nie będą.
6. Czyż nie patrzyli własnemi oczyma na ziemię? Nie widzieliż wszystkich płodów, któremi ją wzbogaciłem.
7. Moja wspaniałość jaśnieje zewsząd, lecz większa część nie ma wiary.
8. Pan twój jest Wszechmogącym i Miłosiernym.
9. Bóg zawołał Mojżesza i rzekł do niego: Idź do występnego ludu.
10. Idź do Faraona, czyż on nie będzie mnie obawiać się?

(a) Tak nazwany z przyczyny że w końcu tego rozdziału Arabscy Poeci przedstawieni w najgorszem świetle.

(b) Znaczenie tych liter Bogu tylko jest wiadome.

11. Panie! odpowiedział Mojżesz, lękam się aby mnie za oszukańca nie wzięto.

12. Serce moje wstręt czuje, język mój jest związany, wezwij mojego brata Aarona.

13. Egipcjanie mają mi do zarzucenia jedną zbrodnię (a); i skażą mnie na śmierć.

14. Idź, nie obawiaj się niczego, odpowiedział Pan, ja będę z Tobą, i będę słuchał.

15. Poszli do Faraona i rzekli doń: Jesteśmy słudzy i posłańcy władcy światów.

16. Dozwól iść za nami dzieciom Izraela.

17. Nie karmiłemże ciebie? rzekł król do Mojżesza, albożeś nie mieszkał przez lat wiele (b) na moim dworze?

18. Nie popełniłżeś zabójstwa? (c) jesteś niewdzięcznik.

19. Prawda, odpowiedział Mojżesz, przelałem krew Egipcjanina; byłem winien.

20. Bojaźń sprawiła, że od was uciekłem; lecz Bóg mi udzielił mądrości i powierzył mi swoje poselstwo.

21. Względy jakie zlewasz, są te: żeś do niewolnictwa przyprowadził lud Izraela.

22. Któż jest Panem światów? zapytał król.

23. Ten, odpowiedział Mojżesz, który rządzi niebem i ziemią i panuje nad ogromem przestrzeni. Czy wierzysz w te prawdy?

24. Czyście go słyszeli, rzekł król do otaczających.

25. On jest Bogiem waszym, Bogiem ojców waszych, odpowiedział Mojżesz.

26. Ten którego tu wam przysłano, jest szalony, zawołał Faraon.

27. On to, mówił daléj Mojżesz, jest Panem wschodu i zachodu i przestrzeni która je dzieli. Czy to rozumiecie?

28. Kiedy ty czcisz innych niżeli ja bogów, rzekł Faraon, każę cię okuć w łańcuchy (d).

(a) Że zabił Egipcjanina. Patrz Roz. XVIII w. 15 i następne.

(b) Mojżesz żył w Egipcie 30 lat, potem udał się do Madjan, gdzie przepędził 10 lat, wróciwszy z tamtąd do Egiptu mieszkał powtórnie 30 lat, a oswobodziwszy naród z niewoli żył 50 lat. Umarł mając lat 120.

(c) To jest wyżéj wspomnione zabójstwo.

(d) Al-Bei-Dawi powiada: z tych słów rozumieć wypada, że Faraon miał zamiar skazać Mojżesza na dożywotne więzienie.

29. A jeśli okażę cuda twym oczom?

30. Okaż je, rzekł król, jeżeli twe poselstwo jest prawdziwe.

31. Mojżesz rzucił swą laskę, i ta zmieniła się w węża.

32. Wyciągnął swą rękę, i ta wydała się białą wszystkim widzom.

33. Król rzekł do swych dworzan: ten człowiek jest zręcznym czarownikiem.

34. On chce was wygnać z kraju swemi czarami; jaką dajecie mi radę?

35. Zatrzymaj go z jego bratem, i roześlij gońców tymczasem po całem państwie.

36. Aby zwołali najsławniejszych czarnoksiężników.

37. Wszyscy przybyli na dzień oznaczony.

38. Zapytano lud czy zgromadzi się na tę próbę.

39. Lud odpowiedział: Będziemy obecni naszemu zwycięztwu.

40. Zebrani Magicy rzekli do Faraona: Panie! czy możemy polegać na twych dobrodziejstwach; gdy odniesiemy zwycięztwo?

41. Faraon przyrzekł ich nagrodzić i względy swe dla nich zachować.

42. Mojżesz rzekł do nich: Rzućcie to co trzymacie w rękach.

43. Rzucili swe sznury i laski, wołając: Mocą potęgi Faraonowéj, zwyciężymy.

44. Mojżesz rzucił swą laskę, a ta pożarła wszystkie inne, zamienione w węże.

45. Magicy upadli na znak czci na ziemię.

46. I zawołali: Wierzymy w Najwyższego Pana światów.

47. Boga Mojżesza, Jego posłańca, i jego brata Aarona!

48. Będziecież wierzyć, rzekł król, bez mego pozwolenia? Mojżesz jest od was bieglejszym, zapewne on to nauczył was czarnoksiężnictwa, lecz zobaczycie.

49. Każę wam poucinać ręce i nogi i będziecie ukrzyżowani.

50. Śmierć, odpowiedzieli, nie jest dla nas straszną, wracamy do Boga który nas stworzył.

51. Spodziewamy się, że nam przebaczy nasze winy, myśmy pierwsi przyjęli wiarę.

52. Rozkazałem Mojżeszowi, aby uciekł w nocy ze sługami moimi, których miano ścigać.

53. Faraon zebrał wojsko ze swojego Państwa.

54. Izraelici, rzekł on, są nie liczni.

55. Lecz oni są na mnie rozzłoszczeni.

56. Wystawię przeciwko nim moje potężne, wyćwiczone i gotowe do walki wojsko.

57. Zmusiłem Egipcjan do rzucenia ich źródeł i ogrodów.

58. Ich skarbów i wspaniałych mieszkań.

59. Aby je oddali dzieciom Izraela (a).

60. Ścigano ich od świtu dnia.

61. A gdy się dwa narody zbliżyły; Hebrajczykowie rzekli do Mojżesza: Zginęliśmy!

62. Uspokójcie się, odpowiedział Mojżesz, Bóg który nami włada, prowadzi nas.

63. Rozkazałem mu, aby uderzył w morze swą laską; rozbite fale ukazały między sobą drogę, któréj brzegi wzniosły się jak góry.

64. Czekałem aż Egipcjanie nadejdą.

65. Wybawiłem Mojżesza z jego ludem.

66. A wojsko nieprzyjacielskie pogrążyłem w wodach.

67. Zguba ich oznaczała potęgę moją, pomimo to, większa część pozostała bez wiary.

68. Bóg twój jest Wszechmogącym i Miłosiernym.

69. Opowiedz im dzieje Abrahama.

70. Który powiedział pewnego dnia do swego ojca i do ludu Jakie są wasze bogi?

71. Oddajemy cześć bałwanom, odpowiedzieli, składamy im szczere hołdy.

72. Czyniąż oni zadość waszym modłom, gdy je do nich wznosicie?

73. Macież od nich jakie łaski lub nieszczęścia?

74. Widzieliśmy ojców naszych do téj czci przywiązanych, odpowiedzieli, przeto i my ją wyznajemy.

75. I jakże się wam zdaje, komu kłaniacie się?

76. Kłaniamy się tym, którym kłaniali się nasi ojcowie, odpowiedzieli.

77. Wasi bogowie są moimi nieprzyjaciołmi, ja uznaję Boga jednego, Jedynego władcę świata.

(a) Wielu dziejopisarzów wschodnich utrzymuje: że Izraelici po śmierci Faraona i jego wojska, wrócili nazad do Egiptu, zabrali wszystkie skarby i zrabowali miasto.

78. Jest On Bogiem, który mnie stworzył, który mnie prowadzi.

79. Karmi, poi.

80. Gdy jestem słaby Jego ręka mnie uzdrawia.

81. On na mnie śmierć zeszle i mnie wskrzesi.

82. On moją nadzieją, On mi przebaczy winy w dzień sądu ostatecznego.

83. Panie! daj mi mądrość i sprawiedliwość.

84. Spraw aby mój język ogłosił prawdę przyszłemu pokoleniu (a).

85. Obdarz mnie dziedzictwem rozkosznych ogrodów.

86. Przebacz mojemu ojcowi, który zostaje w błędzie (b).

87. Nie okrywaj mię wstydem w dzień zmartwychwstania.

88. Wów dzień, w którym bogactwa i dzieci na nic się nie przydadzą.

89. Wyjąwszy tych, którzy ze szczerem sercem zbliżą się do Boga.

90. Pobożność otworzy im bramy raju.

91. A bezbożni będą wrzuceni do piekła.

92. Zapytają ich: Gdzie są wasze Bogi?

93. Czyż nie przyjdą wspomagać was i bronić?

94. Oni i ich czciciele, będą pogrążeni w płomieniach.

95. Zastępy szatanów będą tam zebrane.

96. Niewierni będą się kłócić z nimi.

97. Zaprawdę, rzekną, byliśmy w okropnem zaślepieniu.

98. Kiedyśmy was równali z Najwyższym władcą światów!

99. Niegodziwi, uwiedliście nas.

100. A my teraz nie mamy ani opieki,

101. Ani przyjaciół, którzyby nasz los osłodzili.

102. Gdybyśmy wrócili na ziemię, przyjęlibyśmy prawdziwą wiarę.

103. Opowiadanie to przedstawia wyraźne przykłady, jednak większa część nie ma wiary.

104. Twój Bóg jest władcą i miłosiernym.

(a) To jest: dozwól o panie, niech odlegli potomkowie powtarzają z gorącą wiarą słowa moje.

(b) Mahometanie utrzymują że Patryarcha Abraham przyrzekł konającemu ojcu modlić się do Boga o zbawienie jego duszy.

105. Lud Noego, zaprzeczał poselstwu sług Najwyższego.

106. Nie będziecież bać się Pana? powtarzał im Noe.

107. Ja jestem wiernym Jego posłańcem do was.

108. Bójcie się Boga, i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

109. Nie proszę was o nagrodę za moją gorliwość, ona jest w ręku władcy światów.

110. Bójcie się Pana i bądźcie posłuszni głosowi mojemu!

111. Mamyż wierzyć w twoje poselstwo, odpowiedzieli bezbożni, najpodlejsi z ludu są twoimi wyznawcami.

112. Nie wiem, odpowiedział Noe, czem są oni.

113. Tylko Bogu wolno zgłębiać serca ludzkie. Czy to rozumiecie?

114. Mamże oddalić od siebie wiernych.

115. Gdy zesłany jestem na to, abym opowiadał wiarę.

116. Jeśli nie zaprzestaniesz twego opowiadania, będziesz ukamienowany, zawołali.

117. Panie! modlił się Noe, lud mój o zwodnictwo mnie oskarża.

118. Sądź nas, wybaw mnie z wiernymi.

119. Wybawiłem go wraz z wiernymi w jego pełnéj Arce (a).

120. A zatopiłem resztę śmiertelnych.

121. Straszny to jest przykład zemsty Boga, a jednak większa część pozbawiona jest wiary.

122. Bóg Twój jest władcą potężnym i miłosiernym.

123. Naród Aada zaprzeczył poselstwu sług Najwyższego.

124. Nie będziecież bać się Pana? zawołał na nich brat ich Hud.

125. Ja jestem wiernym posłańcem do was.

126. Bójcie się Boga i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

127. Nie żądam od was żadnéj nagrody, bo nagroda moja należy do Boga, władcy całego świata.

128. Będziecież na każdem wzgórzu budowali próżne pomniki dla rozrywki swéj?

129. Będziecież wznosić gmachy, jakbyście mieli żyć w nich wiecznie?

130. Gdy wam daną jest władza, wykonywacie ją uciążliwie(b).

(a) To jest napełnionéj wszystkiemi jestestwami, które miały zostać ocalonemi.

(b) To jest skazujecie na śmierć i dajecie chłosty, czyniąc to więcéj dla zaspokojenia swych okrutnych uczuć, jak dla poprawy winowajcy.

131. Lękajcie się więc Boga, bądźcie mi posłuszni.

132. Bójcie się tego, który wam dał to co wiecie (a).

133. Który wam pomnożył liczbę dzieci i trzód waszych.

134. Który dał wam ogrody i źródła.

135. Lękam się, aby was nie spotkały męki dnia sądnego.

136. Jak twoje przestrogi, odpowiedzieli mu, tak i twoje milczenie, równéj są u nas wartości.

137. Wszystko co nam ogłaszasz, jest tylko bajką z czasów starożytnych.

138. My karom nie ulegniemy.

139. Oskarżali go o kłamstwo i zniszczyłem ich. Przykładem powinna być ich kara, ale większa część pozostaje mimo to bez wiary.

140. Twój Bóg jest władcą potężnym i miłosiernym!

141. Temudejczykowie przeczyli poselstwu sług Najwyższego.

142. Nie będziecież bać się Pana? powtarzał im brat ich Saleh.

143. Ja jestem jego wiernym posłańcem do was.

144. Bójcie się Boga i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

145. Nie żądam od was nagrody za moją gorliwość, nagroda moja jest w ręku władcy światów.

146. Myślicież, że zostawione wam będą dobra, z których cieszycie się?

147. Ogrody wasze i źródła?

148. Wasze plony i wasze palmy, których owoc tak rozkoszny?

149. Wasze domy, które tak sztucznie w skałach wykuwacie?

150. Bójcie się Pana i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

151. Nie słuchajcie rad bezbożnika.

152. On plami ziemię zbrodniami swojemi i nie zna poprawy (b).

153. Duch twój, odpowiedziano mu, omamiony jest kuglarstwem.

154. Ty jesteś człowiekiem do nas podobnym; czyń cuda jeśli chcesz byśmy wierzyli w twoje poselstwo.

155. Patrzcie rzekł Saleh, ta wielbłądzica będzie znakiem, któ-

(a) Jest to wyrażenie arabskie używane wtedy, kiedy nie chcemy powtarzać rzeczy wiadomych.

(b) Plamić ziemię, kraj, znaczy popełniać rozboje, nieporządki.

rego domagacie się, ale pamiętając aby zawsze miała napój jednego dnia, a wy następnego (a).

156. Nie czyńcie jéj nic złego, jeśli się lękacie męczarni dnia sądnego.

157. Oni ją zabili, i choć ogarnął ich żal z nieposłuszeństwa,

158. Zemsta niebios ich dotknęła, kara ich powinna służyć za przykład, ale większa część pozbawiona jest wiary.

159. Twój Bóg jest władcą i miłosiernym.

160. Naród Lota zaprzeczył poselstwu sług Najwyższego (b).

161. Nie będziecież bać się Pana? mówił im Lot, ich brat.

162. Ja jestem jego wiernym Posłańcem do was.

163. Bójcie się Boga i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

164. Nie żądam od was nic za moją gorliwość, nagroda moja jest w ręku władcy światów.

165. Będziecież jeszcze przestawać z mężczyznami?

166. Będziecież opuszczać żony wasze, które wam Bóg stworzył na wasz użytek; będziecież gwałcić prawa przyrodzenia?

167. Jeżeli nie przestaniesz nas napominać, my cię wypędzimy z naszego miasta, odpowiedzieli mieszkańcy Sodomy.

168. Brzydzę się waszemi zbrodniami, odpowiedział Lot.

169. Panie! zachowaj mnie i moją rodzinę od ich pohańbienia.

170. Wybawiłem go wraz z rodziną.

171. Lecz żona jego była ukaraną wraz z przestępnymi.

172. Żaden z mieszkańców Sodomy nie uszedł zemsty mojéj (c).

173. Spuściłem deszcz okropny który spadł na tych których napominałem.

174. Ich kara posłuży za przykład światu, ale większa część nie ma wiary.

175. Twój Bóg jest władcą potężnym i miłosiernym!

(a) Komentatorowie utrzymują: że wody używać powinni byli koleją; wielbłądzica wypijała jednego dnia całe źródło na raz, następnego dnia dopiero brali ją sobie Temudejczycy.

(b) To jest Aniołów, którzy przybyli do Lota, a których mieszkańce Sodomy chcieli znieważyć.

(c) Bóg ukarał ich najprzód tak wielkim upałem, że wyschły jeziora i rzeki, później zesłał czarny obłok i wiatr duszący od którego pomarli.

176. Mieszkańcy Alejki puszczy Madjanu zaprzeczyli poselstwu sług Najwyższego.

177. Nie będziecież bać się Pana? wołał na nich Szoaib.

178. Ja jestem jego wiernym posłańcem do was.

179. Bójcie się Boga i bądźcie posłuszni głosowi mojemu.

180. Nie żądam od was nagrody za moją gorliwość, nagroda moja jest w ręku władcy światów.

181. Mierzcie sprawiedliwą miarą, i nic na niéj dla siebie nie przyswajajcie.

182. Ważcie sprawiedliwą wagą.

183. Nie oszukujcie swych bliźnich; nie pustoszcie ziemi.

184. Bójcie się tego, który was stworzył i który stworzył pierwszego człowieka.

185. Jesteś oczarowany, rzekł lud do Szoaiba.

186. Smiertelny jak i my człowiek, chcesz nas uwodzić swojem kuglarstwem.

187. Jeżeli mówisz prawdę, spraw niechaj część Nieba spadnie na nasze głowy.

188. Pan, odpowiedział Szoaib, zna wasze sprawy.

189. Oskarżali go o kłamstwo, i ulegną karze dnia Sądnego, karze dnia ciemności.

190. Ich ukaranie powinno być przykładem dla potomności; ale część większa pozostaje bez wiary.

191. Twój Bóg jest władcą potężnym i miłosiernym.

192. Ta księga (Koran) pochodzi od władcy światów.

193. Duch wierny (a) przyniósł ją z nieba.

194. Złożył ją na twem sercu, abyś został Apostołem.

195. Napisaną jest w języku Arabskim, a jéj styl jest czysty.

196. Jest to księga święta, o któréj oddawna wspominają.

197. Mieszkańcy Mekki, nie powinni dziwić się; mędrcy Hebrajscy już o niéj wiedzieli.

198. Gdyby ją barbarzyńskie ludy otrzymały.

199. Gdyby ją czytali niewiernym, oniby nie wierzyli.

200. Tak dalece niedowiarstwo wyryłem w sercu bezbożnych.

201. Iż chyba w chwili, gdy ujrzą przygotowane męczarnie, uwierzą.

(a) Tym wiernym duchem czyli przyjacielem jest archanioł Gabryel.

202. Godzina ich zachwyci, a nie będą mogli jéj przewidzieć.

203. Wtenczas zawołają: Nie dozwolono nam czasu!

204. Będąż starali się teraz przyspieszyć te kary?

205. Cóż myślisz? choćbym nawet dozwolił im wieki usypiać.

206. W końcu zaskoczy ich zawsze kara zemsty mojéj.

207. Na nic się im nie przydadzą rozkosze, któremi byli upojeni.

208. Nie pierwéj niszczyłem miasta, aż je moją napomniałem przestrogą.

209. Nikt nie uległ niesprawiedliwemu losowi.

210. Szatani nie są twórcami Koranu.

211. Nie powinni byli, ani go mogli objawiać.

212. Oni nawet nie słyszą niebieskiéj mowy.

213. Nie wzywaj nikogo prócz Boga, z obawy abyś nie był odrzuconym.

214. Oznajm te prawdy najbliższym twym krewnym.

215. Rozciągnij skrzydła twéj opieki nad wiernymi, którzy pójdą za tobą.

216. Jeśliby się zbuntowali, powiedz im: Ja nie będę odpowiadał za wasze uczynki.

217. Połóż twą ufność w Bogu, władcy miłosiernym.

218. On ciebie widzi w chwili gdy wstajesz.

219. Widzi gdy upadasz wespół z Jego czcicielami.

220. On zna i uważa wszystko.

221. Mamże wam powiedzieć, kto jest ze śmiertelnych; którego szatan natchnął.

222. Jest nim kłamca i bezbożnik (a).

223. Szatan powtarza słowa Koranu, jakie mu wpadły w ucho (b), ale większą część kłamie.

224. Poeci ułudzeni jego uwodzeniami idą za nim.

225. Czyż nie widziałeś ich błądzących po najrozmaitszych drogach (c).

(a) Nieprzyjaciele proroka Mahometa, kłamcy i niedowiarki, mają styczność z szatanem i są pod jego władzą.

(b) Słowa Koranu czytane w niebie i które szatani podsłuchali przypadkiem.

(c) To jest ich poezje są pełne dzikich i nikczemnych wyobrażeń, tak jak myśli i postępki ludzi pozbawionych rozumu. Wszystkie prawie pisma po-

226. Oni mówią a nie czynią.

227. Trzeba z nich wyłączyć tych, którzy mają wiarę, cnotę, którzy w swem sercu zachowują pamięć o Bogu.

etycze starożytnych Arabów, *Modhahhabat* i *Moallakat* zwane, oraz niektóre utwory z czasów Mahometa, są napełnione już to bezczelnem pochlebstwem wysławiającem bohaterskie czyny ich dobroczyńców, już to jadowitą satyrą, samochwalstwem, opisem brudnych miłostek, zachętą do rozpusty i t. p. Zacięty wróg proroka, poeta *Amri-el kais*, oraz sławny *Lebid*, pisali zjadliwe satyry na Mahometa i nowe wyznanie, lecz ten ostatni pewnego dnia przeczytawszy kilkanaście ustępów Koranu, został zwolennikiem Islamu i najszczerszym przyjacielem Mahometa. Od najdawniejszych czasów Arabowie kształcili bardzo starannie swój język, tudzież poezję i wyrzucali najmniejsze błędy poetom. W Okad, mieście targowem w Hedżas, odbywały się corocznie jarmarki trwające przez cały miesiąc. Tam w pośród interesów handlowych, poeci przybywający ze wszystkich punktów Arabji powtarzali ustępy swoich poematów (kasydah), opiewali swoje przypadki, swoje wielkie czyny, wyzywali się do zakładów, kto lepiéj potrafi opiewać pewien przedmiot. Były to turnieje poetów, których świadkami byli liczni mieszkańcy miast i Beduini. Najzdolniejszy otrzymywał taką nagrodę, że jego poezje bywały spisane złotemi literami i zawieszone w świątyni Kaaby. Ztąd siedm poematów najsławniejszych znanych przed Mahometem nazywają modhahhabat (złocone) i moallakat (zawieszone), Arabowie pustyni nadewszystko odznaczali się w poezji, i pod namiotami zachowywał się zawsze język czystszy i poprawniejszy. Mahomet winien był dzielności swojego języka często poetycznego, znaczną część powodzenia swoich usiłowań; zalecał nawet swoim towarzyszom aby zaglądali do dzieł poetów arabskich i szukali w nich wyjaśnień dla niezrozumiałych niekiedy ustępów Koranu. Zkąd więc pochodzi, że prorok zniósł ten sławny jarmark w Okad i rzucił klątwę na poetów. Oto wyjaśnienie téj kwestji: Arabowie pustyni w ogóle a między niemi szczególnie poeci, niechętnie uważali nowe wyznanie; byli oni przywiązani do przyjemności życia koczującego i przyzwyczajeni do jego przykrości i trudów; niezawiśli, niezdolni do dźwigania jakiegobądź jarzma, waleczni, szlachetni ale dumni i mściwi, ciągle ścigający lub czychający na nieprzyjaciela dla pomszczenia jakiéj urazy, albo przykuci do stóp jakiéj piękności w pustyni; poważni, surowi, dzicy jak Szan fara, lubiący rozkosze i wesołe życie jak Amri-el-kais, nie troszczący się o życie przyszłe, sceptycy i epikurejczycy, nie byli skorymi do pójścia za nowym prorokiem. Mahomet w tych instynktach poetów widział wszelką przeszkodę do wprowadzenia swojéj wiary i moralności, dla tego potępiał je. Dodajmy do tego, że satyry kilku z nich z powodzeniem probowały sił swoich przeciw niemu, a nie będziemy się dziwili jego sądowi o nich. Niektórzy historycy oskarżają Amri-el-kaisa, że pisał satyry na proroka, który znowu polecił poecie Lebid, nowo nawróconemu, odpowiadać na nie; p. de Slane który wydał poezje Amri-el-kaisa, zaprzecza temu stanowczo co do niego i Lebida; to jednak nie przeszkadza twierdzeniu, że Mahomet miał przy boku i na rozkazy swoje kilku przychylnych poetów, a w wierszu 227 i 228 widzim do tego alluzję. Powiedział on do Kaaba jednego z nich. Walcz przeciw nim (po-

228. Oni wtenczas tylko używają zemsty, kiedy są prześladowani niesłusznie; złośliwi poznają miejsce które ich czeka.

ROZDZIAŁ XXVII.

wydany w Mekce—zawiera 95 wierszy.

MRÓWKA (a).

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. T. S (b). Oto są znaki Koranu, która naucza prawdy.
2. Ona jest światłem wierzących i rękojmią ich szczęścia.
3. Ona obiecuje nagrodę tym, którzy się modlą, dają jałmużnę i stale wierzą w przyszłe życie.
4. Zostawiłem niedowiarkom uciechy w tem życiu, oni umierają na łonie występku (c).
5. Lecz dam im uczuć kary na przyszłym świecie; odrzucenie będzie ich udziałem.
6. Ten który posiada mądrość i naukę zesłał tobie Koran.

etom) satyrami, bo przysięgam na tego który dzierży moją duszę, że satyry boleśniéj ranią niż strzały. Mahomet zatem wyłącza w tych ostatnich wierszach tych Poetów, którzy przyjęli Islamizm, którzy piszą na chwałę Boga, rozsiewają swojemi utworami, moralność, pobożność, miłość bliźnich, i którzy bronią wymownemi słowy wiarę świętą, a potępiają jéj wrogów. Takiemi byli: *Lebid-Ebn-Rawia*, *Abdallah-Ebn-Rawaha*, *Hassan-Ebn-Tubeta* i *Kaba-Ebn-Malek*.

(a) Powieść o Mrówce pomieszczona w 18 i 19 wierszu tego rozdziału dała mu to nazwanie.

(b) Znaczenie tych liter Bogu tylko wiadome.

(c) To jest nie pojmują kar i nagród przyszłego życia; zaślepieni są rozkoszami tego świata.

7. Spostrzegłem ogień rzekł Mojżesz do swojéj rodziny, pójdę tam i może wam przyniosę palących się drzewek do ogrzania was.

8. Skoro się tam zbliżył, jakiś głos dał się słyszeć w te słowa: Błogosławiony niech będzie ten, który jest w tym ogniu i który jest koło niego (a)! Chwała niech będzie Bogu władcy światów!

9. Mojżeszu! ja jestem Bóg potężny i mądry.

10. Rzuć laskę twoją. Mojżesz widząc, że się zmieniła w węża wijącego się po ziemi, uciekł przyspieszonym krokiem. Mojżeszu! utamuj twój przestrach, posłańcy moi niczego się lękać nie mają w obecności mojej.

11. Kto będąc obłąkanym, porzuca występek i wraca do cnoty, dozna skutków miłosierdzia mojego (b).

12. Połóż twą rękę na łonie twojem, a gdy ją odejmiesz, będzie białą zupełnie, i to nie sprawi ci najmniejszego bólu (c). Ten cud, będzie jednym z siedmiu, które wykonasz w oczach Faraona i jego ludu. Oni są przewrotni.

13. Egipcjanie przypisali cuda moje czarnoksięzkiéj sztuce; zaprzeczali im,

14. Chociaż znali ich prawdę; niegodziwość i pycha przewodziła ich sądom; lecz rozważ, jaki był koniec bezbożnych.

15. Dawid i Salomon, obdarzeni nauką, głosili chwałę Najwyższego, który ich wywyższył nad inne sługi swoje.

(a) To jest niech będzie błogosławiony Bóg i sam Mojżesz.

(b) Słowa te odnoszą się do proroków, którzy w młodości swojéj popełniali niektóre grzechy, lecz późniéj świętobliwemi postępkami i skruchą zgładzili takowe. Głównie odnosi się do Mojżesza, który zabił Egipcjanina.

(c) To jest że ta ręka nie będzie pokryta zaraźliwym trądem (który wówczas panował).

(d) Salomon (Soleiman) uważany jest przez Muzułmanów jako prorok i król niezmiernie mądry i potężny. Świetność jego dworu, wspaniałość jego pałacu, nieograniczona władza jaką miał nad wiatrami i duchami, znajomość mowy wszystkich istot stworzonych, obok tych wysokich cech wielkości, jego uprzejmość którą posuwał aż do rozmawiania z mrówką i przyjęcia od niéj udka konika polnego, które mu w hołdzie ofiarowała, to wszystko podaje autorom wschodnim niewyczerpane źródło do porównań i alluzji. Mahomet, który w księgach żydowskich czerpał cudowne historje o Salomonie, nie wie nic o okolicznościach które go pogrążyły w bałwochwalstwie. Patrz Roz. XXXVIII, 33. Może też Mahomet umyślnie zataił upadek króla którego mądrość sławił. Patrz Roz. XXXVI, 11, 12, 13.

16. Salomon był następcą po Dawidzie (a). Śmiertelni! rzekł, rozumiem śpiewy ptasząt, posiadam wszystkie umiejętności, zostałem wywyższony na ten święty stopień.

17. Dnia jednego sprowadził swe wojska, złożone z szatanów, genjuszów, ludzi (b) i ptaków, osobno uszykowanych.

18. Gdy przybył na dolinę *mrówek* (c), jedna z nich rzekła do swych towarzyszek, schrońmy się do mieszkań naszych, by nas Salomon i jego żołnierze nie zdeptali nogami, bo oni na nas zważać nie będą.

19. Salomon usłyszał ich rozmowę, i rozśmiał się. Panie! zawołał, spraw abym umiał być wdzięcznym za łaski któreś zlał na mnie i na moją rodzinę; spraw abym czynił dobro jakie się Tobie podoba; niech miłosierdzie Twoje policzy mnie do rzędu cnotliwych sług Twoich.

20. Przebiegł okiem wojsko ptaków, i rzecze do nich: Dla czego nie widzę tu dudka (hud hud), czy on nie jest obecnym?

21. Ukarzę go srogo, nie ujdzie śmierci, jeżeli mi na to nie da słusznéj wymówki.

22. Dudek przybywszy, usiadł przy królu i rzekł do niego: Przeleciałem kraj, któregoś ty niewidział, przynoszę ci nowiny z królestwa Saby.

23. Niewiasta niem rządzi, tysiąc wdzięków posiada, i na wspaniałym siedzi tronie.

24. Ona i jej lud są czcicielami słońca, szatan im tę cześć uprzyjemnił, on ich zwrócił z prawéj drogi, i dziś w ciemnościach zostają.

25. On im przeszkadza czcić Boga, który rządzi tem wszystkiem co jest w niebie i na ziemi, a zna co serca ludzkie tają w sobie i co na jaw wydają.

(a) Salomon był najmędrszym z dziewietnastu synów Dawida, i odziedziczył nie tylko tron po ojcu, lecz razem jego godność proroka. Dziejopisarze wschodni podziwiają jego nadzwyczajną mądrość, niepojęty przepych i bogactwo dworu, oraz władzę rozkazywania wiatrom i genjuszom, umiejętność języków zwierząt i ptaków, które były gotowe na jego rozkazy.

(b) Rozmaite genjusze służyły Salomonowi i zbudowały mu przepyszny pałac.

(c) Dolina o której mowa, wzięła zapewne swoje nazwisko od nadzwyczajnéj ilości mrówek na niéj znajdujących się. Podług jednych, dolina ta jest w Syrji, podług drugich w Tajef.

26. Jeden tylko jest Bóg, On jest władcą Najwyższego Tronu.

27. Będę wiedział, rzekł Salomon, czy wieść twoja, prawdą czy fałszem jest.

28. Leć do ludu Saby, a gdy oddasz ten list, usuń się i czekaj na odpowiedź.

29. Dudek odleciał i wręczył list królowéj (a). Panowie! rzekła królowa do swych dworzan odebrałam list zaszczytny.

30. Salomon mi go przysyła, w nim te słowa zawarte: w Imie Boga litościwego i miłosiernego!

31. Nie powstawaj przeciw mnie, spiesz przybyć do mnie i wierz (b).

32. Panowie! radźcie mi w téj sprawie, nic nie postanowię bez waszego zatwierdzenia.

33. Mamy odwagę i żołnierzy, odpowiedzieli możni, ale ty jesteś naszą królową, i zrobimy co nam rozkażesz.

34. Gdy królowie wchodzą do jakiego miasta, rzekła królowa niszczą je i do pokory przyprowadzają przedniejszych mieszkańców. Tak oni działają.

35. Poślę dary i czekać będę odpowiedzi.

36. Skoro posłaniec przybył (c), Salomon rzekł do niego: Czyż możecie me skarby powiększyć? Bóg mi udzielił droższe od waszych bogactwa, zatrzymajcie sobie wasze dary.

37. Wracajcie do ludu, który was przysyła. Pójdę nań z wojskiem, któremu nie będzie miał czem oprzeć się; wypędzę go, z jego własnego kraju, a możni w pokorze przymuszeni będą uledz.

38. Salomon, obracając mowę do wodzów swego wojska,

(a) Podług Arabów miała to bydź królowa Saby, Balkis, córka króla Jaraga-Ebn-Natana, jest ona z porządku 22 królową. Tron jej miał być zrobiony ze złota i srebra, ozdobiony perłami i drogiemi kamieniami, miał 80 łokci długości, 40 szerokości, a 30 wysokości. *Zellaledin* powiada: Królowa była otoczona wojskiem, kiedy Dudek (Hudhud) przyniósł jéj pismo napełnione wonnościami, i zapieczętowane królewską pieczęcią. Al-Bei-Dawi utrzymuje: że królowa wówczas okrążona była znakomitościami swojego dworu i znajdowała się w pałacu, którego drzwi były zamknięte, lecz Dudek wleciał przez okno.

(b) To jest przybądź do mnie, przyjmij wiarę w jedynego Boga, czyli zostań prawowierną Muzułmanką.

(c) Posłowie przywieźli rozmaite dary, a mianowicie: 250 młodych niewolników i tyleż niewolnic, przybranych w bogate ubiory, przytem pięćset cegieł z lanego złota, koronę z najrzadszych kamieni, tudzież wiele kosztownych rzeczy i różnych pachnideł.

rzekł: Kto z was przyniesie mi tron królowéj, pierwéj nim jéj lud przyjdzie rzucić się mnie do nóg.

39. O to ja, odpowiedział Ifrit (a), jeden z duchów tajemnych, oddam go tobie pierwéj nim z twego miejsca powstaniesz, zamiar ten nie jest nad moje siły.

40. W mgnieniu oka (b) przyniosę ci go tutaj, rzekł inny sługa jego (c), który posiadał naukę z księgi. Skoro król ujrzał tron u nóg swoich, zawołał: Oto łaska Boga, On chce doświadczyć, czy moje serce wdzięcznem będzie; wdzięczność jest rozkoszą dla dobrze czyniącego, a niewdzięczność nie umniejszy skarbów Boga.

41. Przekształćcie tron królowéj, iżbyśmy poznali czy ona światło posiada, czy zostaje w ciemności.

42. Gdy królowa przybyła, zapytano jéj: Czy to jest wasz tron? Ona odpowiedziała: zupełnie podobny do mojego (d). Już pierwéj przyjęliśmy naukę, która nas uczyniła wiernymi.

43. Obłąkała ją (królowę) cześć bogów fałszywych, urodziła się wpośród bałwochwalczego ludu.

44. Powiedziano jéj, wnijdź do tego pałacu. Jéj zdawało się, iż to były wody wezbrane, uniosła sukni około nóg. Jest to mocna budowla ze szkła, rzekł do niéj Salomon (e).

(a) Ifrit w Koranie tłumaczy się *nikczemny*, *okropny*, *buntowniczy*. Jest to w ogóle nazwa każdego złego genjusza.

(b) Dosłownie: *pierwej nim spojrzysz na jaki przedmiot i odwrócisz od niego wzrok swój.*

(c) Człowiekiem tym był *Asaf* (syn Barachia wielkiego Wezyra królewskiego), bardzo pobożny, umiejący za pomocą modlitw robić niepojęte cuda.

(d) Królowa, mówią komentatorowie, dała dowody wielkiego rozumu; bo zamiast powiedzieć *hua hua*, to on, to mój tron, wyraziła się ona niby wątpliwie: zupełnie podobny do mego. Co do następnych słów Komentatorowie nie są pewni czy to królowa mówi: „Już pierwéj przyjęliśmy naukę która nas uczyniła wiernemi;“ czy też to magnaci dworu Salomona tak między sobą mówią. W pierwszym razie słowa arabskie *przedtem*, *poprzednio* znaczą przed tym wypadkiem, przed tą chwilą.

(e) Powiadają że Salomon przyjął królowę Balkis w sali, któréj ściany były szczerozłote, a podłoga wyłożona kryształem, pod którym przechodziła woda i pływały różnobarwne ryby. Gdy Salomon zasiadł na tronie dla przyjęcia pięknej Balkis, ta sądząc że wchodzi do gmachu napełnionego wodą, ugięła się do kolan i pokazała nogi, o których fałszywie utrzymywano na dworze Salomona, że są podobne do kozich i pokryte włosami. Salomon według Komentatorów właśnie dla tego wprowadził królowę do takiéj sali.

45. Panie! zawołała królowa, byłam zaślepioną, wierzę z Salomonem w Boga, władcę światów (a).

46. Posłałem Saleha aby opowiadał jedność Boga Temudejczykom, braciom swoim, a oni podzielili się na dwie sekty.

47. Ludzie! powtarzał Prorok, na cóż przyspieszyć chcecie ściągnienie zemsty niebios na wasze głowy, prędzéj niż zasłużycie na łaskę Boga. Nie będziecież wzywać Jego miłosierdzia.

48. Źle wróżymy o tobie, i o tych którzy się twojéj trzymają wiary, odpowiedzieli Temudejczykowie. Wasza wróżba, odpowiedział Saleh, jest w ręku Boga; On was probuje.

49. Znajdowało się w mieście dziewięciu złoczyńców, do niczego dobrego nie zdatnych, a wylanych na wszelkie bezprawia.

50. Oni poprzysięgli na Imie Boga zabić w nocy Saleha i jego rodzinę, a mścicielom ich krwi powiedzieć: Nie byliśmy przy ich śmierci, nasze świadectwo jest prawdziwe.

51. Podczas gdy ten spisek tworzyli, oznaczyłem chwilę ich zguby, a oni o tem nie wiedzieli.

52. I jakże im się udał ich zbrodniczy zamiar, wszyscy poginęli, i lud ich zatracony został (b).

53. Domy ich za ich zbrodnie spustoszone zostały. Jest to wyraźny przykład dla tych którzy są oświeceni.

54. Wybawiłem wiernych mających bojaźń Pańską.

55. Będziecież wylani na zbrodnie, których nie pojmujecie szkarady, wołał Lot na swoich współziomków.

56. Będziecież z pogardą żon waszych żyć w rozpuście z mężczyznami? Jesteście obłąkani!

57. Wypędźmy Lota i jego rodzinę z miasta, bo oni czystość zachowują; taką była odpowiedź mieszkańców Sodomy.

58. Wybawiłem Lota i jego rodzinę; tylko żona jego, powszechną karą została dotkniętą.

59. Kara nastąpiła po moich przestrogach; deszcz kamienny na występnych spuściłem.

(a) Królowa Balkis wymówiwszy te słowa, odrzekła się bałwochwalstwa; to jest uwierzyła w jedynego Boga czyli przyjęła Islam.

(b) Powiadają, że prorok Saleh i jego zwolennicy, zbierali się co dnia do głębokiego skalistego wąwozu dla odprawienia modlitw. Temudejczycy dowiedziawszy się o tem, udali się w to miejsce w celu zabicia modlących się, lecz gdy weszli między skały, Archanioł Gabrjel z rozkazu Boskiego strącił na nich górę pokrytą skałami, która przywaliła swym ciężarem tysiąc osób.

60. Mów: chwała niech będzie Bogu! pokój Jego wybranym! Któż zasłużył na pierwszeństwo. Bóg, czy bałwany?

61. On to stworzył niebo i ziemię, On wylewa deszcz na wasze pola; daje wzrost roślinom, ozdobom waszych ogrodów. Czyż moglibyście stworzyć choć jedno drzewo? Czyż Bóg ma równego sobie? a jednak do czci Jego fałszywe bóstwa mieszacie.

62. Któż jest ten, który umocnił ziemię, który umieścił w jéj łonie źródła rzék, a na jéj powierzchni powynosił góry, i pomiędzy dwoma morzami położył nieprzebyte tamy? Czyż może mieć równego sobie? większa część ludzi pogrążona jest w niewiadomości.

63. Któż jest ten, który zadość czyni modłom żebrzących w uniesieniu? który z nich ciężar zdejmuje, a was potworzył na miejsce wygasłych pokoleń? Czyż ma równego sobie? jakże mało rozważacie.

64. Któż jest ten, który waś pośród ciemności po morzach i ziemi prowadzi, który posyła obłoki jak gońce łask niebieskich (a)? Czyż może mieć równego sobie? Chwała niech będzie Najwyższemu! przekleństwo bałwanom!

65. Któż jest ten, który stworzył człowieka, i który go wskrzesi, który go karmi darami niebios i ziemi? Czyż ma Bóg równego sobie? okażcie dowody jeśli prawda jest przewodnikiem waszym. Powiedz im:

66. Nikt prócz Boga nie zna tajemnic nieba i ziemi. Ludziom zakryte jest zasłoną

67. Kiedy zmartwychwstaną.

68. Uwiadomieni są o życiu przyszłem (b); lecz wątpią o tem, i zamykają oczy by nie widzieć tego widoku.

69. Niewierni mówią: gdy grób połączy prochy nasze, z prochami ojców naszych, byćże to może, abyśmy na nowo odżyli?

70. Ta obietnica, którą nam pochlebiają i którą łudzono ojców naszych, jest tylko starożytną bajką. Powiedz im:

71. Przebiegnijcie ziemię, a zobaczycie jaki był koniec przewrotnych i bezbożnych.

72. Niech cię los ich nie obchodzi, nie lękaj się spisków.

(a) Przez łaki niebieskie należy tu rozumieć deszcz.
(b) To jest mają tyle pojęcia, że wiedzą iż jest coś podobnego.

73. Gdy cię zapytają, kiedy się spełnią twoje obietnice, jeśli cię prawda oświeca, powiedz im:

74. Część kar, których spełnienie chcecie przyspieszyć, może już nad wami zawieszona.

75. Bóg obdarza ludzi swemi łaskami, a największa część nie dziękuje Mu nawet za to.

76. On wie co ukrywa ich serce, a co ich usta wymawiają.

77. Tajemnica niebios i ziemi zapisaną jest w księdze prawdy (a).

78. Koran tłumaczy synom Izraela główniejsze przedmioty ich sporów.

79. On jest światłem dla wiernych, i rękojmią łask niebieskich.

80. Sąd Boży zakończy ich kłótnie. Bóg jest wszechmocny i mądry.

81. Połóż twą ufność w Bogu, prawda będzie twoją podporą.

82. Nie możesz sprawić, by cię umarli słyszeli; albo też głusi którzy oddalają się od prawdy.

83. Nie możesz prowadzić ślepych, ani ich wyrwać z ciemności; tych tylko możesz nakłonić, którzy wierzą i poddają się woli Najwyższego.

84. Gdy wyrok ich zguby będzie ogłoszonym, każę wystąpić z ziemi straszydłu (b), które zawoła: Ludzie nie wierzyli w Islamizm i naukę Bożą.

85. Przyjdzie dzień, w którym zgromadzę tych, którzy moje wyroki poczytali za kłamstwo, i oddzielę ich w miejsce osobne.

86. Wówczas ukażą się przed sądem Boga, który im powie:

(a) Księga ta jest w niebie pod strażą Aniołów, w niéj zapisane są wszystkie wyroki rządzące światem. Tak także niekiedy nazywany jest sam Koran.

(b) Mahometanie zowią to straszydło *Al'dżesaset* (szpieg). Ma ono mieć 60 łokci wysokości, głowę bawolą, oczy dzika, uszy słonia, rogi jelenia, szyję strusią, piersi i grzywę lwią, nogi wielbłądzie, a ogon smoczy, przytem skrzydła nadzwyczajnéj wielkości i ostre zęby, niepodobna ani go doścignąć ani uciec przed niem, wyjdzie ono z jednego miasta. Zjawienie się tego zwierzęcia będzie znakiem zbliżenia się dnia sądnego. Nieść ono będzie laskę Mojżesza i pieczęć Salomona i jedną lub drugą dotknie ludzi. Dotknięci laską Mojżesza staną się bieli, to będą wybrani, ci zaś których dotknie pieczęcią, będą mieli twarz czarną i ci będą odrzuceni.

Zaprzeczaliście méj wierze, mym znakom, czyście ich nie rozumieli? czy macie jakie inne sprawy?

87. Wyrok ich odrzucenia zapadnie, bo oni byli bezbożni i nie będą mieli co odpowiedzieć.

88. Czyż nie widzieli, żem ustanowił noc na spoczynek a dzień do pracy. To są znaki dla wiernych.

89. Skoro odezwie się głos trąby, wszystko co jest na niebie i ziemi, będzie przejęte strachem, wyjąwszy wybranych Pańskich; wszyscy ludzie pokornie nachyleni staną przed Nim.

90. Zobaczycie góry podobne do zmrożonéj wody, niknące jak obłok na głos Boga, który mądrze wszystkie rzeczy rozpołożył, a który zna wszystkie sprawy ludzkie.

91. Ci którzy staną z dobremi uczynkami, odbiorą chwalebną zapłatę i będą wolni od przestrachu w dzień sądu.

92. Ci zaś którzy tylko zbrodnie z sobą przyniosą; wrzuceni do ognia, twarzą na nim leżeć będą. Obchodzić się będą z nimi, tak, jako swemi uczynkami zasłużyli. Chwała niech będzie Bogu! i téj krainie, którą Jego dobroć poświęciła. Chwała Bogu! do którego wszystko należy.

93. On mi zalecił, abym był Jego czci oddany, i abym przyjął Islamizm.

94. On mnie obowiązał do czytania ludziom Koranu. Ci którzy przyjmą światło, cieszyć się będą tym kosztownym darem; do tych zaś, którzy trwać będą w błędzie, powiem: Poselstwo moje jest tylko dla opowiadania wam wiary.

95. Mów: Chwała niech będzie Przedwiecznemu! wkrótce wam okaże dowody swéj mocy; i wy nie będziecie mogli zaprzeczać Mu(a). On ma oko otwarte na wszystkie wasze czynności.

(a) To jest on pokaże wyższość prawowiernych nad niewiernymi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

wydany w Mekce—zawiera 88 wierszy.

DZIEJE. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. T. S. M. Te głoski są znakiem księgi prawdy.

2. Dla nauki wiernych, opowiem ci niektóre prawdziwe zdarzenia z dziejów Mojżesza i Faraona.

3. Faraon podniosłszy się w pychę na Egipskim tronie, podzielił lud swój na różne części (b), a będąc samowładcą, zaczął ich osłabiać, rozkazał zabijać synów, oszczędzając tylko córki. Był to człowiek przewrotny (c).

4. Chciałem uciśnionych osypać memi darami; chciałem ich wywyższyć na imanow (d), i dać im dziedzictwo.

5. Chciałem zapewnić im władzę w tym kraju (e), i oczom Faraona i Hamana (f), jego wezyra, i ich wojska, rozwinąć cuda, którychby się lękali.

(a) Tak nazwano ten Rozdział z powodu, że w nim Mojżesz opowiada swoje wypadki Szoaibowi. Niektórzy dają mu tytuł Przypadki od wyrazu *Kesas* znajdującego się w wierszu 25.

(b) To jest rozdzielił naród na różne kasty nie łączące się z sobą, żeby przez to być wolnym od buntów.

(c) Dosłownie: jeden z gorszycieli, to jest ludzi siejących nieporządek, niszczących kraj.

(d) Idzie tu o Izraelitów.

(e) Tak to Mahomet zna się z historją Izraelitów, widzieliśmy podobne przypadki w roz. 2 w. 58.

(f) Minister Faraona miał imie Haman.

6. Powiedziałem do matki Mojżesza, karm syna twojego, a jeśli się lękasz o jego życie, połóż go nad Nilem; nie obawiaj się, nie smuć, powrócę go twoim modłom i uczynię go Prorokiem (a).

7. Rodzina Faraona, przyjęła tego który kiedyś miał zostać jéj nieprzyjacielem i sprawić jéj gorzki smutek, bo Faraon i Haman byli występnymi.

8. Niech to dziecko będzie rozkoszą oczu naszych (b), rzekła królowa Egiptu; nie zabijajcie go, może kiedy wyjdzie to nam na korzyść, żeśmy go przyjęli; przybierzmy go za syna. Oni nie znali przyszłości.

9. Niespokojna matka Mojżesza, o mało nie wydała syna, alem dał więzy jéj sercu aby została wierną.

10. Kazała ona siostrze Mojżesza aby poszła za dzieckiem, ta szła za niem zdaleka, w obawie aby jéj nie spostrzeżono?

11. Wierne memu przykazaniu dziecko, nie chciało przyjmować pokarmu od cudzych mamek (c). Czy chcecie, rzekła jego siostra, abym wam wskazała rodzinę, u któréj to dziecko może być karmione i starannie wychowane? Zgodzono się.

12. Oddałem dziecię, jego matce, aby osuszyć jéj łzy i uspokoić bojaźń, i aby poznała że obietnice Boskie są prawdziwe.

13. Gdy dorosł pewnego wieku, dałem mu mądrość i naukę, tak wynagradzam cnotę.

14. Dnia jednego, gdy wszedł do miasta w czasie spoczynku mieszkańców (d), ujrzał dwóch bijących się ludzi: Hebrajczyka i

(a) Powiadają że akuszerka rządowa, naznaczona przez Faraona do odbierania nowonarodzonych dzieci u kobiet Izraelskich, spostrzegłszy nad czołem malutkiego Mojżesza dwa promienie w kształcie pałającéj świecy, tak była tém uderzona, że poważyła się zataić dziécię przed mieczem katowskim, i wróciła go matce, która go karmiła przez trzy miesiące. Po upływie jednak tego czasu, ukrywać daléj chłopięcia nie było sposobu, gdyż Król rozkazał robić ścisłą rewizję po domach.

(b) Dosłownie: *To dziecię będzie pokarmem oczu moich i twoich.* Powiadają, że Faraon dla tego nie kazał zabijać Mojżesza, że na czole jego spostrzegł dwa promienie pałające, i widział jak dziecię z wielkiego palca swéj ręki wysysało mleko.

(c) To jest że nie chciał przyjąć piersi żadnéj z przyprowadzonych mu mamek.

(d) To jest w południe, gdyż o téj porze z powodu upału wszyscy zwykli odpoczywać.

Egipcjanina (a), pierwszy wezwał go o pomoc, przeciw swemu przeciwnikowi, Mojżesz uderzył go i zabił, upamiętawszy się zawołał: Oto jest dzieło szatana (b), nieprzyjaciela i kusiciela rodzaju ludzkiego.

15. Panie! zawołał, popełniłem zbrodnię, racz mi przebaczyć. Bóg przebaczył mu, ponieważ jest litościwy i miłosierny.

16. Panie! ponieważ mi przebaczyłeś ze swego miłosierdzia, przyrzekam iż nigdy nie będę należyć do liczby bezbożnych.

17. Z rana nazajutrz wchodził on drżący do miasta, oglądając się na wszystkie strony z niespokojnością, kiedy Hebrajczyk którego wczoraj odratował, powtórnie wzywał jego ratunku. Ty jesteś niesprawiedliwy zuchwalec, rzekł mu Mojżesz.

18. A gdy chciał siłą odeprzeć przeciwnika, czy masz zamiar zabić i mnie, jak zabiłeś wczoraj innego? zawołał jego współziomek(c), będzieszże słuchać swéj zajadłości? chcesz być tyranem, czy wyparłeś się już wszelkiéj uczciwości?

19. Człowiek jakiś przybiegł z końca miasta, mówiąc: Mojżeszu! wielu ludzi zgromadziwszy się, naradzają się nad skazaniem ciebie na śmierć, słuchaj méj zbawiennéj rady i ratuj się ucieczką.

20. Mojżesz uciekł obawiając się aby nie był odkryty, i takie modły zanosił do nieba: Panie! wybaw mnie z rąk złośliwych.

21. Wyszedłszy z miasta, zwrócił swe kroki do kraju Madjanitów mówiąc: Panie! prowadź mnie dobrą drogą (d)!

22. Przybywszy do źródła Madjan, znalazł pasterzy pojących trzody.

23. Spostrzegł na boku stojące dwie siostry. Co tu robicie?

(a) To jest jeden był Izraelita a drugi Egipcjanin.

(b) Gdyż Mojżesz uderzył Egipcjanina nie mając zamiaru zabijać go.

(c) Wyrazu *jego współziomek* nie ma w tekscie, tylko powiedziane jest: On rzekł: ale komentatorowie sądzą że to Izraelita mówi te słowa, rozgniewany tem że Mojżesz nazwał go wichrzycielem i bojąc się żeby Mojżesz tém samem nie chciał przyjść w pomoc Egipcjaninowi. Jeśli zaś zechcemy słowa te przypisać Egipcjaninowi, należy przypuszczać, że tenże usłyszawszy to co Mojżesz powiedział Izraelicie, domyślił się czegoś takiego co zaszło dniem pierwéj.

(d) Mojżesz wyszedłszy nocą z miasta w celu udania się do Madjan, gdy przybył na miejsce w którem rozchodziły się trzy drogi, obrał natchnieniem drogę środkową, pogoń zaś dążąca za nim udała się dwoma bocznemi, i takim sposobem uszedł śmierci.

zapytał ich. Czekamy aż pasterze odejdą, iżbyśmy mogły napoić nasze trzody, ojciec nasz jest szanowany Szoaib (a).

24. Mojżesz zaczerpnął im wody (b), a ukrywszy się w cieniu, zawołał: Panie! serce me wzdychało za dobrem, które mi dajesz (c).

25. Jedna z siostr powróciła ku niemu (d), a przystępując doń ze skromnością, rzekła: Ojciec mój prosi ciebie i chce ci wynagrodzić wyrządzoną nam przysługę. Mojżesz poszedłszy opowiedział starcowi swoje wypadki, a ten Mu rzekł: nie bój się niczego, już cię Bóg uratował z rąk złośliwych (e).

26. Ojcze mój! rzekła jedna z córek, weź tego człowieka do twoich usług, on jest silny i wierny, on będzie lepszym od innych.

27. Szoaib rzekł do Mojżesza; dam ci w zamężcie jedną z moich córek, z warunkiem że mi służyć będziesz przez lat ośm; od ciebie zależeć będzie zostać dwa lata dłużéj (f). Jeśli się Bogu podobać będzie, saméj ludzkości i sprawiedliwości doświadczysz odemnie.

28. Przyjmuję twoje wezwanie, rzekł Mojżesz, ugoda trwać będzie do oznaczonego czasu, niech nikt z nas nie przestępuje onéj, a Bóg będzie rękojmią naszéj umowy.

29. Gdy skończył się czas oznaczony, Mojżesz wyszedł z swoją rodziną, a spostrzegłszy ogień koło góry Synai, rzekł: Zaczekajcie tu, pójdę rozpoznać ten ogień, może przyniosę drzewa zapalonego do ogrzania was.

30. Skoro się tam przybliżył, po prawéj stronie potoku płynącego przez błogosławioną dolinę, dał się słyszeć głos wychodzący z krzaku, który nań zawołał: Mojżeszu! ja jestem Bóg władca światów.

31. Rzuć twoją laskę. A gdy Mojżesz rzuciwszy ją postrzegł iż się jak wąż wiła, zaczął uciekać nie oglądając się. Mojżeszu ode-

(a) Można również tłómaczyć: *Ojciec nasz jest szejkiem*, to jest znakomitym naczelnikiem.

(b) Zdjąwszy ze zrębu studni kamień nadzwyczajnéj wielkości, dla podniesienia którego potrzebowano zwykle siedmiu mężczyzn.

(c) Mojżesz wyraził tu życzenie zaślubienia kobiety podobnéj do tych jakie tu widział.

(d) Była to starsza córka Szoaiba imieniem *Sefura*, czyli *Syporah*, z którą się późniéj Mojżesz ożenił.

(e) Słowa te wyrzekł Szoaib, czyli Jetro.

(f) To jest lat dziesięć.

zwał się głos, zbliż się, nie lękaj się niczego, jesteś zupełnie bezpieczny.

32. Przyłóż twą rękę do twojego łona, a wnet stanie się białą, bez żadnego uszkodzenia, te dwa cuda zdziałasz przed Faraonem i przed możnymi Państwa, oni są przewrotni.

33. Panie! rzekł Mojżesz, zabiłem Egipcjanina, lękam się aby mnie na śmierć nie skazali.

34. Brat mój Aaron, wymowniejszy jest odemnie, rozkaż mu, aby mi towarzyszył; niech mi będzie pomocą i świadczy o rzetelności słów moich, bo lękam się aby nie poczytali mnie za kłamcę.

35. Aaron będzie twojem wsparciem, rzekł Pan, dam ci wielką władzę, Egipcjanie nie potrafią pokazać podobnych cudów, wy i ci którzy za wami pójdą, będziecie zwycięzcami.

36. Gdy Mojżesz odkrył Egipcjanom moją świętą naukę: to wszystko jest kłamstwem, zawołali oni, podanie ojców naszych nic podobnego nam nie przedstawia.

37. Bóg mój, zawołał Mojżesz, zna tych których oświeca wiara, i którzy mieć będą raj w nagrodę, szczęśliwość nigdy nie będzie udziałem niegodziwych.

38. Panowie! rzekł Faraon do dworzan swoich, nie sądzę abyście wyznawali innego Boga nademnie (a). Hamanie przygotuj cegłę (b) na zbudowanie wieży wyniosłéj, ażebym mógł wstąpić do Boga Mojżeszowego; chociaż ten człowiek zdaje mi się być kłamcą.

39. Król i jego wojsko podnieśli się w pychę, i zapomnieli sprawiedliwości, myśląc że zmartwychwstania nie będzie.

40. Kazałem dopędzić Faraona z jego wojskiem i pogrążyłem ich w morskich przepaściach. Patrzcie jaki koniec bezbożnych.

41. Naczelnicy odrzuconych, pociągnęli za sobą podobnych im w ogień piekielny. Oni w dzień zmartwychwstania nie będą mieć opiekuna.

(a) Faraon żądał by naród mu oddawał cześć Boską.

(b) Jest podanie na wschodzie, że Haman użył 50,000 robotników i tyleż wielbłądów do zbudowania wieży i zwożenia potrzebnych materjałów. Gdy budowa doszła do nadzwyczajnéj wysokości, Faraon wlazłszy na nią, puścił strzałę w obłoki, która spadła krwią zbroczona, z czego Faraon wnosił że zabił Boga Mojżeszowego. Lecz w kilka dni potem Archanioł Gabryel z rozkazu Boskiego trącił skrzydłem i obalił wieżę, która swoim ciężarem przygniotła miljon żołnierzy Faraonowych.

42. Dotknięci przekleństwem na tym świecie, w dniu ostatecznym będą okryci hańbą.

43. Zniszczywszy pierwotne ludy, dałem Mojżeszowi Pentateuchum, dla zachowania na ziemi pamiątki pańskiéj.

44. Nie byłeś z Mojżeszem na zachodniéj stronie góry Synai, kiedy mu udzielałem moje przykazania. Ty nie byłeś pomiędzy świadkami.

45. Od Mojżesza przeszło wiele pokoleń, pozwoliłem im długo przebywać na ziemi. Nie mieszkałeś pomiędzy Madjanitami dla ogłaszania moich przykazań; lecz zsyłałem Proroków.

46. Nie byłeś na pochyłości góry Synai, kiedym wołał Mojżesza, ale z miłosierdzia Boskiego wybrany zostałeś do nauczania ludu do którego nie był jeszcze posyłany Apostoł; a to, iżby otworzyć im oczy na światłość.

47. Iżby nie wołali jak przyjdzie kara za ich grzechy: Panie! dla czego nie zesłałeś nam Proroka, bylibyśmy trzymali się Twojéj nauki i wiarę Twoją przyjęli.

48. A gdy posłałem im Apostoła z prawdą, oni wołali: Niech okaże nam tę moc jaką miał Mojżesz, to my uwierzymy. Nie zaprzeczaliż cudom jego, kiedy wołali: Pentateuchum i Koran są to księgi napełnione kłamstwem sobie przeciwnem, my je obie, zarówno odrzucamy.

49. Mów im: Jeżeli prawdomówni jesteście, pokażcie księgę Boską gdzieby prawdziwa wiara lepiéj wyłożoną była, jak w Koranie i Pentateuchum, a natychmiast pójdę za nią.

50. Milczenie oznacza iż się zawsze trzymają swoich żądz nie pomiarkowanych; a czyż jest większe zaślepienie nad to, gdy się kto błąka bez światła Bożego, za popędem swych namiętności. Bóg nieoświeca przewrotnych.

51. Dałem im słyszeć słowo wiary, aby ich wyprowadzić z obłąkania.

52. Ci którym dałem pisma przed nimi wierzą w nie (a).

53. I gdy im tłumaczą ich naukę, wołają: wierzymy w te pisma, bo są prawdą pochodzącą od Boga; przed zesłaniem ich byliśmy Muzułmanami (b).

(a) To jest Chrześcianie i Żydzi którzy przyjęli Islamizm.

(b) Przyjmujemy dla tego tę księgę, gdyż ona się zgadza z dogmatami ksiąg, które nam były przedtem objawione.

54. Tacy odbiorą podwójną nagrodę, ponieważ zachowali cierpliwość, oddawali za złe dobrem, a ubogim udzielali część dostatków, któremi ich obdarzyłem.

55. Skoro oni usłyszą kłótnie złośliwych, uciekają ztamtąd, wołając: My za nasze uczynki sami odpowiadać będziemy, a wy zdacie rachunek z waszych; pokój niech będzie z wami. Nie szukajmy przyjaźni tych których niewiadomość zaślepia.

56. Ludzie nie zostaną oświeceni podług twoich chęci, Bóg oświeca tych którzy Mu się podobają, i zna wszystkich postępujących drogą zbawienia.

57. Mieszkańcy Mekki mówili: Jeżeli przyjmiemy twoją wiarę, będziemy wygnani z naszego kraju (a). Nie zapewniłemże dla nich mieszkania, gdzie sprowadziłem wszelkiego rodzaju dostatki, dla ich utrzymania? Lecz większa ich część, została w zaślepieniu.

58. Ileż miast, oddanych rozpuście i niegodziwości, zniszczyłem; większa ich część nie została więcéj zamieszkaną, a ich dziedzictwo należy do mnie.

59. Bóg nie obalił żadnego Państwa, nie posławszy wprzód do jego stolicy Proroka, któryby im opowiadał, Jego przykazania; i te tylko miasta zostały zniszczone, których mieszkańcy byli bezbożni.

60. Bogactwa których wam udzieliłem, przynoszą wam rozkosze i przyjemności życia; ale rozkosze nieba daleko są większe czyż tego nie pojmujecie?

61. Sprawiedliwy który osiągnie szczęśliwość jemu przyobiecaną, czyż doświadczy losu podobnego człowiekowi używającemu wszystkich rozkoszy życia światowego, a który w dzień zmartwychwstania zostanie odrzuconym.

62. Skoro bałwochwalca zostanie powołanym zapytają go: Gdzie są bogi których kładłeś na równi z Przedwiecznym.

63. Ci których potępienie jest ogłoszone, zawołają: Panie! myśmy ich zwiedli, bośmy sami byli także uwiedzeni; nie jesteśmy winni za cześć jaką nam oddawano, nic ich nie przymuszało, aby się nam kłaniali.

(a) Korejszyta imieniem *Al-Harat-Ebn-Otman-Ebn-Nafwal-Ebn-Abd-Menaf*, rzekł raz do Mahometa: „Zostalibyśmy wszyscy Muzułmanami, lecz inne pokolenia Arabów wypędzą nas z kraju i będziemy wówczas tułaczami.“

64. Powiedzianem będzie tym ludziom: Wzywajcie waszych bogów; oni ich będą wołać ale napróżno, będą bowiem milczeć, a oni zobaczą męczarnie, którychby się mogli ustrzedz, gdyby trzymali się prawdziwéj wiary.

65. W dniu tym, Bóg ich powoła, i powie im: Co odpowiadaliście sługom moim?

66. W ustach skona im odpowiedź i będą niemymi.

67. Kogo żal przyprowadzi do wiary i cnoty, ten może spodziewać się prawdziwego szczęścia.

68. Bóg twój stworzył i wybrał, tych którzy Mu się podobają; bałwany nie mają własnéj woli. Chwała Przedwiecznemu! Przekleństwo fałszywym Bogom.

69. Bóg wasz wie co ukrywają serca wasze, a co na jaw wydają.

70. On jest jedynym Bogiem; chwała należy Mu w tym i w przyszłym świecie. On jest Najwyższym sędzią, wszyscy ludzie staną przed Jego sądem.

71. Cóż myślicie? Jeżeliby Bóg przedłużył ciemność nocy aż do dnia zmartwychwstania, któż inny, mógłby wam zwrócić światłość; czyż tego nie rozumiecie?

72. Czyż myślicie że gdyby On przedłużył światłość dnia aż do dnia zmartwychwstania, że kto inny mógłby wam powrócić ciemność nocy, iżby służyła ku waszemu spoczynkowi. Czyż nie otworzycie oczu?

73. Bóg pełen dobroci, ustanowił dzień i noc, jedno dla pracy, drugie dla spoczynku, iżbyście Mu za to składali dzięki.

74. Kiedyś powołam bałwochwalców przed mój sąd, i zapytam ich: Gdzież są bogi których porównywaliście z moją potęgą?

75. Każę stanąć po jednym świadku z każdego narodu, i powiem im: Gdzie są wasze dowody? Oni poznają że prawda pochodzi od Najwyższego, a ich zmyślone bóstwa znikną.

76. Karun jeden z Izraelitów (a), podniósł się był w pychę,

(a) Komentatorowie utrzymują że *Karun*, czyli jak go zowią w Biblji *Kore*, był synem Eszara synowca Mojżeszowego. Należał on do rzędu najpiękniejszych Izraelitów, a bogactwa jego były tak wielkie, że weszły u narodu w przysłowie. Pałac jego był z kryształu, kryty srebrem, a drzwi były z czystego złota. Był bardzo dumnym ze swoich bogactw, nie zachowywał obrzędów wiary, nie udzielał wsparcia nieszczęśliwym i oddawał się rozpuście. Mojżesz

iż udzieliłem mu największych bogactw, wielu silnych ludzi musiało dźwigać klucze pod któremi trzymał je zamknięte (a). Nie wylewaj się na zbytnie rozkosze, mówili mu Hebrajczycy, bo Bóg nienawidzi chełpliwych.

77. Staraj się obok bogactw które posiadasz, zasłużyć na królestwo niebieskie, i nie zapominaj tego, w czem najbardziéj byłeś szczęśliwy na świecie; bądź dobroczynnym jako Bóg był dobroczynnym względem ciebie, nie kalaj ziemi występkami, albowiem Bóg nienawidzi gorszących.

78. To co mam, utworzyłem przez naukę którą sam tylko posiadam (b), odpowiedział. Czyliż on nie wiedział, że Bóg zniszczył przed nim tyle pokoleń ludzi groźniejszych siłą i ważniejszych liczbą (c).

79. Karun pokazywał się przed ludem z niezmierną wystawą; ci którzy smakowali w życiu światowem, wołali: Oby Bóg dał żebyśmy byli tak bogaci jak Karun! on posiada ogromny majątek.

80. Lecz ci, którzy mieli prawdziwą wiarę i naukę, powiedzieli do nich: Nieszczęśliwi! nagroda którą Bóg przygotowywa sprawiedliwym, jest daleko szacowniejszą; lecz przeznaczoną jest tylko dla tych, którzy wierzą i dobrze czynią.

81. Z mego rozkazu roztworzyła się ziemia, a Karun i jego pałac zostali pochłonieni; liczni jego niewolnicy nie mogli go obronić przed ramieniem Najwyższego, i został pozbawiony wszystkiego.

82. Ci którzy dniem pierwéj zazdrościli jego losowi, wołali nazajutrz: Bóg udziela, lub ujmuje swych względów, podług swéj

po wielu bezkutecznych napomnieniach, rozkazał ziemi by go pochłonęła ze wszystkiemi bogactwami. Karun stopniowo zapadał w ziemię, najprzód po kolana, potem po pas, w końcu po szyję, a widząc śmierć niechybną, wzywał cztery razy litości Mojżesza i błagał przebaczenia, lecz prorok był nieubłaganym. Po tym wypadku Bóg rzekł do Mojżesza: „Biedny Karun wzywał litości twojéj cztery razy, a ty byłeś niewzruszonym, lecz jeśliby mnie tylko poprosił jeden raz, uzyskałby przebaczenie.“

(a) Abulfeda powiada, że czterdzieści mułów używano do przewożenia tych kluczy.

(b) Jedni utrzymują, że był Alchemikiem i człowiekiem najrozumniejszym po Mojżeszu; drudzy powiadają że znalazł skarby zakopane przez Józefa.

(c) Karun ubrany w kosztowne futro kryte złotogłowiem, przejeżdżał się po mieście na białym mule, krytym złotą siatką przerabianą perłami, zanim jechało zawsze 4,000 rycerzy jednostajnie ubranych.

woli; gdyby Jego miłosierdzie nie czuwało nad nami, ziemia zagrzebałaby nas w swoich przepaściach; złośliwi błogosławieństwa Bożego nie osiągną.

83. Przybytek życia przyszłego będzie nagrodą dla tych, którzy unikali pychy i występku. Koniec dla sprawiedliwych przeznaczony jest szczęśliwy.

84. Kto był sprawiedliwym, odbierze wspaniałą nagrodę, a występni będą karani stosownie do ich przestępstw.

85. Ten który naucza ciebie Koranu, ułatwi pożądany twój powrót w dawne miejsce (a), Bóg zna tych którzy postępują za światłem, i tych którzy idą za ciemnościami.

86. Nie spodziewałeś się, że Koran danym ci będzie; jest on danym przez miłosierdzie Boga dla wszystkich, ty jesteś jego opowiadaczem. Nie dawaj pomocy niewiernym.

87. Żeby po łaskach które odebrałeś nie odwrócili ciebie od przykazań Boskich. Przyprowadzaj ludzi do Boga, a sam uciekaj od bałwochwalstwa.

88. Jednego tylko wzywaj Boga, On jest sam, wszystko znika przed Jego obliczem; On jest Najwyższym sędzią! Wszyscy staniecie przed Jego sądem.

(a) Dosłownie: W miejsce przez które wraca się do mieszkania. Niektórzy rozumieją przez to słowo zaszczytne miejsce, które Bóg obiecał Mahometowi, drudzy sądzą że to jest mowa o jego powrocie do Mekki gdy ją zdobędzie, ale w takim razie niepowinno być na czele rozdziału że został wydany czyli zesłany w Mekce.

ROZDZIAŁ XXIX.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 69.

PAJĄK. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. Ludzie myślą, iż dosyć jest mówić: My wierzymy, nie okazując dowodów wiary.

2. Doświadczałem pierwszych ludów, iżby rozróżnić opowiadaczy prawdy od tych, którzy byli oddani kłamstwu.

3. Złośliwi myślą, iż unikną kary mojéj, lecz mylą się.

4. Kto oczekuje ostatecznego Sądu, temu Bóg oznaczył czas nieodmienny, bo On rozumie i zna wszystko.

5. Kto walczy za wiarę będzie nagrodzony (b). Bóg jest bogaty, cały świat do Niego należy.

6. Wierny, który będzie pełnił cnotę i którego grzechom przebaczę, odbierze błogosławieństwo za swe dobre uczynki.

7. Ludzie! zaleciłem wam dobroczynność dla dawców życia waszego; lecz jeżeliby zamierzali przymuszać was, iżbyście się kła-

(a) W czterdziestym wierszu tego Roz. jest wzmianka o pająku i dla tego dano mu to nazwisko.

(b) W tym i w następnym wierszu zrobiono wymówkę Mahometanom którzy nie mają cierpliwości do znoszenia trudów w obronie wiary i ojczyzny. *Al-Bei-Dawi* powiada: „Kogo Bóg umiłuje, doświadcza go rozmaitemi próbami, cnotliwy prawowierny Muzułmanin oddany całem sercem Bogu, powinien znosić wszystko bez szemrania.“

niali cudzym bogom (a), opierajcie się ich naleganiom, wy staniecie przed Sądem moim, a ja przebaczę wasze grzechy.

8. Wierni którzy sprawowali się cnotliwie, zostaną wprowadzeni do mieszkania sprawiedliwych.

9. Są pomiędzy nimi którzy mówią: My wierzymy w Boga; a gdy są uciskani za wiarę, więcéj boją się ucisku niżeli kar piekielnych. Gdy niebo okazuje swe łaski wiernym, wołają: My wierzymy w Boga i należym do wiernych.

10. Czyż Przedwieczny nie wie, co się ukrywa w sercu Jego stworzeń, On doskonale zna i rozróżnia wiernych od bezbożnych.

11. Bałwochwalcy powiedzieli do wiernych: Trzymajcie się naszéj nauki, za wasze grzechy my odpowiemy; lecz oni kłamią, bo cudzych grzechów nikt na siebie przyjąć nie może.

12. Oni za własne niegodziwości poniosą karę, a w dzień sądu z swych kłamstw zdawać będą rachunek.

13. Wybrałem Noego, iżby nauczał bliźnich swoich, zostawał on między nimi, przez lat dziewięćset pięćdziesiąt (b), poczem bezbożnych pochłonął potop.

14. Wybawiłem Noego i tych którzy się z nim znajdowali w Arce; ona służyć będzie za przykład potomności.

15. Późniéj posłałem Abrahama, ten mówił do ludu swego: Służcie Panu i bójcie się Go; cześć Jego będzie dla was niewyczerpaną korzyścią. O! gdybyście to rozumieli!

16. Wy kłaniacie się bałwanom, służycie kłamstwu; wasze bóstwa nie mogą wam przynieść żadnéj korzyści. Proście u Boga o to co jest wam potrzebnem, bądźcie Jego czcicielami, oddawajcie Mu pokłony. Wy do Niego powrócicie.

(a) To jest: jeśli rodzice zmuszają przyjąć inną wiarę, wolno w takim razie być im nieposłusznym. Gdy pobożny *Saad-Ebn-Abi-Wakkasa* przyjął Islamizm, matka jego Hama, przysięgła że nie będzie z synem jeść, pić i mówić, nim nie wróci na łono wiary ojców swoich (na łono bałwochalstwa). Syn w tym razie nie był posłusznym matce, wytrwał w wierze Mahometańskiéj, a Hama po upływie trzech dni złamała przysięgę i przemówiła do syna.

(b) Noe żył lat 950; *Abulfelda* powiada: „Noe był mianowany przez Boga prorokiem w 250 roku, a żył lat 950.“ *Al-Bei-Dawi* dodaje: Dla tego wspomniono o tem, ażeby uspokoić Mahometa a zarazem przekonać o niezłomnéj opiece Boskiéj: bo jeśli Pan Bóg bronił Noego od natarczywości bałwochwalców przed potopem, to niezaniedba bronić proroka Mahometa od złych zamiarów tegoczesnych niedowiarków.

17. Jeżeli zaprzeczacie prawdzie mojego posłańca, pomnijcie, że narody które was poprzedziły, podobnież obchodziły się z Prorokami i za to otrzymały hańbiącą karę. Apostoł obowiązany jest tylko ogłaszać prawdy Boskie.

18. Czyż nie widzieli jak Bóg wyprowadza stworzenia; podobnież On wskrzeszać może umarłych. Wszystko to łatwem jest dla Jego potęgi.

19. Przebiegnijcie ziemię, spójrzcie na wszystkie jestestwa które Bóg stworzył (a); On je z nicestwa wyprowadza, ponieważ nic nie ogranicza Jego potęgi.

20. On wymierza podług swego upodobania sprawiedliwość i miłosierdzie, wszyscy do Niego powrócicie.

21. Wy nie możecie wstrzymać Jego mściwéj ręki, ani na ziemi ani w niebie, bo przeciw Bogu, nie ma ani wsparcia, ani obrońcy.

22. Ci którzy zaprzeczają Islamizmowi i zmartwychwstaniu, zrozpaczeni o mojem miłosierdziu, doświadczą okropnych męczarni.

23. I jakąż była odpowiedź ludu Abrahamowi? Mówili jedni do drugich: Zabijmy Abrahama, albo zadajmy mu śmierć ogniem. Lecz Bóg uwolnił go od tego, a ocalenie jego było dowodem Boskiej opieki.

24. Szafowaliście, rzekł im, wasze kadzidła i miłość niedołężnym bóstwom; w dzień zmartwychwstania jedna część z was nie pozna drugiéj i przeklinać ją będzie. Przytułkiem waszym będzie piekło i nie znajdziecie żadnéj obrony.

25. Lot przyjął wiarę Abrahama, mówiąc: Opuszczam moich współziomków, aby przybliżyć się do Boga, ponieważ On jest potężny i mądry.

26. Dałem Abrahamowi Izaaka i Jakóba; a ich potomkom proroctwa i pismo. Nagrodziłem go w tym świecie, a w przyszłym będzie on mieć miejsce między sprawiedliwymi.

27. Lot mówił do mieszkańców Sodomy, będziecież kalać się występkiem, nieznanym na ziemi przed wami?

28. Będziecież mieć do czynienia z mężczyznami? będziecież

(a) To jest każdego roku odmładza ziemię, pokrywając drzewa zielonym liściem, a pola trawą, zbożem i różnobarwnem kwieciem, dla czegóżby nie mógł wskrzesić umarłych w dniu oznaczonym?

ich napastować na drogach, i wykonywać czynność tak bezecną? Mieszkańcy Sodomy odpowiedzieli: Spraw by zemsta spadła na nasze głowy, jeśli twoje pogróżki są sprawiedliwe.

29. Panie! wołał Lot, wspieraj mnie przeciw temu zepsutemu ludowi.

30. Słudzy zemsty (a), przybywszy do Abrahama, donieśli mu pomyślną nowinę, mówiąc: Idziemy wyniszczać mieszkańców Sodomy pogrążonych w bezbożności.

31. Lot mieszka pomiędzy nimi, powiedział Abraham. Wiemy, odpowiedzieli Aniołowie, ocalimy go z jego rodziną, ale żona jego zostanie między przestępnymi.

32. Skoro przybyli do Lota, on zaczął ubolewać nad ich losem i odkrył swoją niedołężność. Uspokój twoje zgryzoty i troski odpowiedzieli mu, przybyliśmy uwolnić cię z twoją rodziną, tylko żona twoja zostanie zagarnioną powszechnem nieszczęściem.

33. Przybywamy z nieba żebyśmy na to miasto sprowadzili zgubę za jego niegodziwość.

34. Zachowałem rozwaliny Sodomy; straszna pamiątka dla myślących (b).

35. Szoaib Apostoł Madjanitów rzekł im: Bracia moi! służcie Panu, wierzcie w zmartwychwstanie nie zapominajcie sprawiedliwości.

36. Oni poczytali Szoaiba za zwodziciela; trzęsienie ziemi zgubiło ich i znaleziono ich po nocy, rozciągnionych do ziemi twarzą nie żywych wśród ich domów.

37. Adejczyków i Temudejczyków już nie ma. Rozwaliny miast ich świadczą o mojéj zemście. Kusiciel okrywał przed nimi wszystkie występki kwiatami, on pomimo ich przenikliwości, sprowadzał ich z prawéj drogi.

38. Karun, Faraon, Haman, zginęli. Mojżesz okazywał im cuda; oni podniesieni w pychę swą potęgą na téj ziemi, nie mogli ustrzedz się kary mojéj.

39. Wszyscy doświadczyli mojéj zemsty, jednych wiatr straszliwy zniszczył (c), drugich głos przerażający zagładził (d), jednych

(a) To jest Aniołowie.

(b) Gdyż dotychczas widzieć można kamienie ktore strącone były z nieba na to miasto, a ziemia w około jest zawaloną i niewydaje żadnych płodów.

(c) To jest deszcz kamienny który zniszczył Sodomę i Gomorę.

(d) To jest pokolenie Adytów i Tamudytów.

ziemia, drugich morza pochłonęły (a). Niebo nie ukarało ich niesprawiedliwie, oni sami siebie zgubili.

40. Ci którzy pokładają swe nadzieje w bałwanach, podobni są do Pająka, który snuje budowę wątłą, za powiewem najmniejszym zrywającą się. O gdyby zastanowili się.

41. Bóg wie do kogo oni zanoszą swe modły, ponieważ On jest potężny i mądry.

42. Podaję te przykłady ludziom, mądrzy tylko zrozumieją je.

43. Bóg stworzył niebo i ziemię, prawda przewodniczyła Jego dziełu, a wierni uznają w tem Jego potęgę.

44. Czytaj im naukę Koranu, objawioną tobie, odprawuj modlitwy, one oddalą nieczystość i niesprawiedliwość; przypomnienie o Bogu jest najpierwszym z dostatków (b), On bowiem zna sprawy wasze.

45. Kiedy ci przyjdzie wieść spór z Chrześcianami albo Żydami, pamiętaj używać słów przystojnych i umiarkowanych, a gromić będziesz tych tylko, którzy są między nimi bezbożni. Mów do nich: My wierzymy w księgę nam zesłaną, i w wasze pisma, jeden i ten sam jest Bogiem waszym i naszym (c), my jesteśmy Muzułmanie.

46. Zesłałem z nieba Koran, ci którzy przyjęli prawo pisane, wierzą w nie. Największa część mieszkańców Mekki mają tę wiarę, tylko niewierni odrzucają tę naukę.

47. Przed Koranem nie czytałeś żadnéj księgi, on pisany jest nie twoją ręką; gdyby inaczéj było, powątpiewający staraliby się zniszczyć go i zaprzeczaliby jego prawdzie.

48. Znaki wyraźne cechują go. Są one wyryte na sercu tych, którzy mają mądrość; tylko niegodziwi zaprzeczają jego oczywistości.

49. Powiadają, iż nie chcą uwierzyć téj księdze, póki nie będzie utwierdzoną cudami.

50. Czyż nie dosyć, zesłałem tobie Koran dla wytłumaczenia im jego nauki, on jest rękojmią łask niebieskich, stróżem wiernych.

(a) To jest Karuna pochłonęła ziemia, a niewiernych z czasów Noego, oraz króla Faraona z wojskiem zatopiła woda.

(b) Przypomnieć sobie o Bogu, myślić o Bogu, wspomnieć Imie Boga są to wyrażenia znaczące to samo co modlić się.

(c) To także może się tłómaczyć. Wasz Bóg i nasz, są jednym Bogiem.

51. Powiedz im: Świadectwo Boga wystarczy mi przeciw wam.

52. On wie co w sobie niebo i ziemia zawierają, ci którzy wierzą w fałszywe obrazy (a) i odrzucają Islamizm, zaginą.

53. Oni żądać będą aby skutek pogróżek twoich mógł być przyspieszonym. Gdyby dzień ten nie był niezmiennie pierwéj oznaczony, kara byłaby ich już dotknęła, wtenczas kiedyby się tego najmniéj spodziewali.

54. Żądać będą przyspieszenia jéj, piekło ogarnie niewiernych.

55. Kiedyś kary niebieskie ze wszech stron ich ogarną; natenczas powiedzianem im będzie: Używajcie nagrody, za wasze sprawy.

56. Wierni! którzy jesteście moimi sługami, pamiętajcie, że ziemia mająca ogromną obszerność (b) do mnie należy, mnie kłaniajcie się.

57. Wszyscy ludzie ulegną śmierci, a potem zmartwychwstaną.

58. Ci którzy wyznawali Islamizm i byli dobroczynni, mieszkać będą wiecznie w ogrodach gdzie płyną rzeki. Piękne są nagrody tych którzy pracowali.

59. I tych którzy położywszy swą ufność w Bogu wytrwale cierpieli.

60. Ileż zwierząt nie myśli o pokarmie dla siebie? Bóg jednak karmi je równie jak was, bo On wie i uważa wszystko.

61. Pytaj ich kto stworzył niebo i ziemię? Kto sprawia iż słońce i księżyc odpowiadają waszym potrzebom. Bóg, odpowiedzą, dla czegóż więc oddali się kłamstwu.

62. Bóg według swego upodobania, zwiększa lub pomniejsza swe dobrodziejstwa, bo Jego mądrość świat ogarnia.

63. Pytaj ich kto spuszcza deszcze z nieba dla użyznienia nieurodzajnéj ziemi? oni odpowiedzą: Bóg. Chwała Najwyższemu! lecz większa część nie pojmuje Go.

64. Życie światowe, jest tylko dziecinną igraszką; mieszkanie wiekuiste jest prawdziwem życiem. O! gdyby to znali!

(a) To jest bałwochwalce i czciciele ognia.

(b) Jeśli wam nie pozwolą czcić Boga i dopełniać obrzędów religią przepisanych, tam gdzie przebywacie, to przenieście się do innego kraju, gdyż ziemia jest obszerną. Mahomet powiedział: Jeśli kto z was będzie prześladowany za wiarę i zmuszony wydalić się na jedną piędź z ojczystéj ziemi, ten zasługuje być w raju i oglądać w nim Abrahama, Mojżesza i innych proroków.

65. Unoszeni na okręcie po morzu, wzywają pomocy Pana, i oświadczają Mu prawdziwą wiarę; a jak tylko przybiją do portu, kłaniają się fałszywym bóstwom.

66. Taką niewdzięcznością odpłacają za moje dobrodziejstwa; lecz zobaczą!

67. Czyż nie widzieli jakie bezpieczne schronienie dałem im wtenczas, gdy obok nich ludzie ginęli? Czyż będą wierzyć kłamstwom? Czyż zaprzeczać będą łaskom nieba?

68. Cóż może być niegodziwszego jako bluźnić przeciw Bogu, i zaprzeczać prawdzie przyjętej? Piekło, nie jestże mieszkaniem bezbożnych.

69. Zaprowadź na drogę zbawienia tych, którzy walczyć będą za wiarę, Bóg zawsze jest z dobrze czyniącymi.

ROZDZIAŁ XXX.

wydany w Mekce—zawiera 60 wierszy.

GRECY. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. Grecy zostali zwyciężeni (b).

(a) Pod imieniem Al'Rom (Er rum), rozumieć wypada późniejszych Greków, czyli mieszkańców Greko-Rzymskiego Cesarstwa, którego stolicą był Konstantynopol, a granice sięgały do Arabji; jednak tem imieniem Arabowie zowią także i Rzymian, podobnie jak Turcy pod imieniem Franków rozumieją wszystkich Europejczyków.

(b) Mahometanie uważają ten wiersz i trzy następne, że są wyrzeczone ustami samego Boga, gdyż one są rzeczywistą przepowiednią, która poniżyła dumę Bałwochwalczych Persów, i dowiodła narodom, że Koran jest księgą z nieba zesłaną. Dla objaśnienia tego miejsca opowiadają następującą historję:

2. Oni zostali pobici w kraju bardzo nam bliskim (a), lecz po swéj klęsce odniosą zwycięztwo.

3. Wciągu kilku lat (b), Bóg rozrządza losem wojny, a dzień ich zwycięztwa, będzie dniem radości dla wiernych.

Król Persów *Chozroe Perwiz*, mszcząc się za śmierć teścia swego Morisa (zabitego przez Fokasa), prowadził przez lat 22 krwawą wojnę z Grekami. W 615 roku po narodzeniu Chrystusa, to jest sześć lat prawie przed Hegirą, Persowie zwyciężyli Greków, zabrali Syrję, Palestynę i Jeruzalem, a w rok potem oblegli Konstantynopol. Niewierni mieszkańcy Mekki i innych prowincji Arabji, będąc prawie jednéj wiary z Persami, otrzymawszy wiadomość o tak świetnych zwycięztwach Persów nad Grekami, z największą oznaką pogardy i dumy, jawnie szydzili z Mahometa i jego zwolenników, dowodząc że ich wiara tryumfuje nad posiadaczami pism, to jest nad narodami wierzącemi w Jedynego Boga, do rzędu których należą Chrześcianie, Mahometanie i Żydzi. Poeci Arabscy nieprzyjaźni Mahometowi, opiewali w ostrych satyrach i rozmaitych wiérszach niepowodzenie Greków i przepowiadali zupełny upadek wiary w Jedynego Boga.

Srodze to raniło serce Mahometa, prosił więc Boga w gorących modlitwach o zmianę losu uciśnionego narodu. Bóg wysłuchał prośby proroka, obalił czcze nadzieje bałwochwalców i poniżył ich dumę; zesłał z nieba 30 Roz. Koranu, a przepowiednia zawierająca się w 4 pierwszych wierszach spełniła się dosłownie. W 625 roku po narodzeniu Chrystusa, to jest na początku czwartego roku Hegiry (w 10 lat po wzięciu Jerozolimy), Grecy otrzymali kilka walnych zwycięztw nad Persami, i nie tylko że ich wypędzili z granic Cesarstwa, lecz zająwszy część Persji, zdobyli stolicę państwa *Al' Madaon*, gdzie Cesarz Grecki Herakljusz tryumfował po śmierci Chozroesa.

(a) Wiarogodny *Ben-Abbas* utrzymuje, że tym krajem jest Palestyna. *Jahija* powiada, że tu rozumieć wypada Syrję a mianowicie bitwę stoczoną pod Miastem Adraat.

(b) Wyrazy tekstu: *bed' issinina*, znaczą: *w przeciągu niewielu lat.* Między rozmaitemi powieściami o wojnie Persów z Grekami jest wzmianka, że niewierny Arab *Obba*, szydząc z proroctwa znajdującego się w Koranie, oświadczył publicznie, że Grecy na zawsze pozostaną pod jarzmem Persów. Pobożny *Abu-Beker* (który był później kalifem), utrzymywał przeciwnie; i zrobił z Obbą zakład o 10 młodych wielbłądzic, twierdząc, że Grecy w przeciągu trzech lat pokonają Persów. Prorok dowiedziawszy się o tem, oświadczył *Abu-Bekerowi*, że wyraz *bed*, nie oznacza pewnéj liczby lat lecz znaczy przeciąg czasu od 3 do 10 lat, radził więc przedłużyć termin zakładu i podwyższyć stawkę. Abu-Beker uczynił Obbie propozycję przedłużenia terminu, i zgodzono się na lat 10, a stawkę podwyższono do 100 młodych wielbłądzic. Przed upływem oznaczonego czasu Obba umarł od ran otrzymanych w bitwie pod Ohud, w trzecim roku Hegiry, a proroctwo spełniło się wkrótce po jego śmierci, i Abu-Beker otrzymał od spadkobierców Obby 100 wielbłądzic, które z tryumfem przyprowadzono do Mahometa.

4. Powodzenie swoje będą winni Najwyższemu, który opiekuje się tymi wszystkimi którzy Mu się podobają; bo On jest potężny i mądry.

5. Bóg to przyobiecał, a On obietnic swoich nigdy nie cofa; lecz większa część tego nie rozumie.

6. Ludzie upojeni ziemskiemi rozkoszami zapominają o przyszłem życiu.

7. Czyż nie widzą, że niebo i ziemia i to wszystko co się zawiera w przestrzeni, jest prawdziwem dziełem Boga; On bowiem, oznaczył czas ich trwałości. Tymczasem większa część z nich nie wierzy w zmartwychwstanie.

8. Nie przebiegaliż ziemi, nie widzieliż jaki był los starożytnych ludów; możniejsi zostawili pomniki wielkości swojéj, drogi i tamy (a); oni na niéj dłużéj mieszkali. Prorocy opowiadali im prawdę. Bóg z nimi nie obchodził się niesprawiedliwie, oni sami zgubili siebie.

9. Wylani na bezbożność zaprzeczali Boskiéj wiary, najgrawali się z jéj świętości, z szyderstwem; za to zaginęli.

10. Bóg stworzył człowicka, On po śmierci wskrzesi go i postawi przed swoim sądem.

11. W dniu w którym bieg czasu ustanie (b), niegodziwi w rozpaczy milczeć będą.

12. Bóstwa ich nie przyniosą im pomocy, i do niéj nie przyczynią się.

13. Dzień w którym bieg czasu ustanie będzie chwilą rozstania się.

14. Wierni, którzy byli dobroczynni, będą mieszkać wśród łąk okrytych kwiatami.

15. Ci którzy nie wierzą i zarzucają kłamstwo naszym naukom i objawieniu drugiego świata, zostaną wydani na męczarnie.

16. Głoście chwałę Pana rano i wieczorem.

17. Chwalcie Go w niebie i na ziemi, w południe i o zachodzie słońca.

18. On wskrzesza życie z łona śmierci, a śmierć zadaje życiu.

(a) Dosłownie: oni *kopali ziemię, oni ryli ziemię,* to jest dla wydobycia wody, minerałów, lub w celu zasiewania zboża.

(b) To jest gdy nadejdzie dzień Sądu ostatecznego.

On wyprowadza z łona niepłodnéj ziemi nasiona żyzne. Takim to sposobem wy powstaniecie z grobów (a).

19. Utworzenie człowieka z gliny i rozmnożenie ludzi na ziemi, jest dziełem rąk jego dowodzącém jaką jest Jego potęga.

20. Stworzenie waszych żon ze krwi waszéj (b), iżbyście mieszkali z niemi; miłość i pobożność które położył w wasze serca, głoszą Jego dobrodziejstwa w oczach tych którzy wierzą.

21. Utworzenie nieba i ziemi, rozmaitość cery waszych twarzy i waszych języków, są dowodami Jego potęgi nad światem.

22. Spoczynek wasz nocny i dzienne starania koło powiększenia dostatków, są dowodem dobroci Boga dla tych którzy uważają.

23. Błyskawice piorunów jaśniejących przed waszemi oczyma, wśród przestrachu i nadziei; deszcz który spuszczają obłoki dla upłodnienia nieurodzajnéj ziemi, ogłaszają Jego wielkość przed tymi którzy rozumieją.

24. Trwałość nieba i ziemi jest Jego dziełem. Na głos jego nie będziecie mogli opóźniać się z powstaniem z grobu.

25. Niebo i ziemia stanowią Jego państwo, świat jest Mu podnóżkiem.

26. On ukształcił wszystkie stworzenia, On ożywi ich popioły. Cud ten jest dla Niego łatwym, bo On jest Najwyższym na niebie i ziemi; mądrość i panowanie są Jego przymioty.

27. On wam wystawia przykłady z was samych: Niewolnicy wasi, czyż są wam równi? czyż z nimi dzielicie się swemi bogactwy? macież dla nich taki szacunek jaki oni dla was mają? Tak wykładam moją naukę, dla tych którzy mają pojęcie.

28. Złośliwi nie znają innych praw, prócz swych namiętności; któż potrafi oświecić obłąkanych przez Boga? Oni nie znajdą obrońcy.

29. Otwórz swe serce dla Islamizmu, bo ten jest dziełem Boga który stworzył ludzi, iżby go przyjęli; on jest obrzędem świętym i wiecznym (c), lecz większa część zostaje w niewiadomości.

(a) To jest, na podobieństwo suchej martwéj ziemi, która zwilżona deszczem nabiera nowego życia, wy również zmartwychwstaniecie.

(b) To jest stworzenie Ewy z żebra Adamowego.

(c) To jest wiara w Jedynego Boga objawiona przez księgi święte, jest niezachwianą i trwać będzie na wieki.

30. Podnieś twe oblicze do Pana, chowaj bojaźń Jego w twéj duszy; módl się i unikaj bałwochwalstwa.

31. Wszystkie wyznania jakie tylko są na ziemi, uznają swą wiarę za dobrą.

32. Skoro rózga nieszczęścia dotknie ludzi, natenczas głosem pokornym wołają do Boga o litość, a jak tylko doświadczą skutków Jego miłosierdzia, wnet większa część ich wraca się ofiarować kadzidła bałwanom.

33. Dobrodziejstwa moje powiększają tylko ich niewdzięczność. Rozkoszujcie przewrotni, lecz wkrótce zobaczycie co was czeka.

34. Czyż dana im księga Boska pozwala wypełniać bałwochwalstwa?

35. Osypani mojemi dobrodziejstwy, oddają się radości, a skoro odbiorą karę za swe występki rozpacz ich ogarnia.

36. Nie widzą jako Bóg według swéj woli rozdaje lub odbiera swe dobrodziejstwa, aby dać wiernym dowody swéj potęgi.

37. Czyńcie zadość obowiązkom waszym względem bliźnich, bądźcie dobroczynnymi dla ubogich i podróżnych; wy którzy żądacie mieć nagrodę za sprawy wasze, starajcie się aby one miały zasługę przed Jego oczyma.

38. Lichwa, przez którą pragniecie powiększyć wasze dobra, nie może mieć żadnéj zasługi u Boga. Jałmużna, którą dajecie w nadziei oglądania jego oblicza, powiększy je stokrotnie.

39. Bóg was wyprowadził z niczego, On was karmi, On zeszle na was śmierć i zbudzi was z martwych; bóstwa wasze mogąż uczynić choćby najmniejszy z tych cudów? Chwała Przedwiecznemu! Przekleństwo bałwanom!

40. Występki ludzkie ściągnęły karę, która spustoszyła ziemię i morza (a), dałem im poznać część kar moich, iżby powrócili do mnie.

41. Mów do nich: Przebiegajcie ziemię i patrzcie jaki był los tych którzy was poprzedzili, bo większa część była bałwochwalcami.

(a) Przez zniszczenie rozumieć wypada, morowe powietrze, różne choroby: głód, grad, burze i t. p. plagi boskie.

42. Przyjmujcie Islamizm pierwéj nim nastąpi dzień rozdzielenia, dzień w którym niepodobna będzie cofnąć wyroku (a).

43. Niewierni obciążeni będą strasznem swojem niedowiarstwem; a sprawiedliwy odbierze nagrodę za swe dobre uczynki.

44. Niewiernych czeka nienawiść Boga, a sprawiedliwych wiernych osypie On swemi dostatkami.

45. Wiatry przynoszące pomyślne wieści (b), okręta przebiegające morze na głos Jego i przynoszące nam obfite korzyści (c), są znakiem Jego potęgi.

46. Przed tobą zsyłałem posłańców wiary dla opowiadania ludziom prawdy, przestępni zostali ukarani, sprawiedliwość moja wymagała tego przykładu dla wiernych.

47. Sam Przedwieczny sprawia wiatry, porusza obłoki, i po powietrzu je rozprowadza; z łona ich na pół otwartego, wyprowadza według swéj woli deszcze na pola na które one spadając użyźniają ziemię; a ludzie weselą się.

48. Przed spadnięciem ich zostawali w rozpaczy.

49. Zastanówcie wzrok wasz nad dziełami miłosierdzia Boskiego: patrzcie jako z łona martwéj ziemi wyprowadza zarodki urodzajności; On tym sposobem ożywi umarłych, bo nic nie ogranicza Jego potęgi.

50. Po tych dobrodziejstwach jeżeli zeszlę wiatr niszczący ich zbiory (d), patrzcie jak natychmiast złorzeczą niewdzięczni.

51. Chcesz aby twoje opowiadania słyszeli głusi i niemi, oni upornie je odrzucają.

52. Nie potrafisz wyprowadzić ślepego z jego ciemności, wierny sam będzie słuchał twéj nauki.

53. Bóg was wyprowadza na świat słabemi, późniéj daje siłę, a potem następuje starość uwieńczona białym włosem. On stwarza co Mu się podoba, umiejętność i potęga są Jego przymioty.

(a) To jest którego nikt oddalić nie zdoła, ani przeszkodzić Bogu w uregulowaniu rachunków z ludzi.

(b) To jest zapewniając deszcz.

(c) To wyrażenie zawsze używane jest w Koranie kiedy się mówi o handlu.

(d) To jest gdy z niedostatku wody i z powodu duszącego wiatru *Samum* zwanego, zboże żółknie na polu.

54. W dniu, w którym ustanie bieg czasu, niegodziwi będą przysięgać

55. Iż tylko godzinę zostawali w grobie, oni zawsze podobnie kłamali.

56. Wierni oświeceni łaską nieba powiedzą: zostawaliście tam, przez czas określony w księdze boskiéj; wy tam przebywaliście aż do dnia zmartwychwstania, otóż ten dzień; ale wy żyliście w zaślepieniu.

57. Wymówki ich będą próżne, a poddanie się bezpożyteczne.

58. Koran przedstawia wam rozliczne przykłady; a jednak na widok cudu, niedowiarek woła: to jest kłamstwo.

59. Tak Bóg kładzie pieczęć swą, na sercu tych których niewiadomością zaślepia.

60. Zachowujcie cierpliwość, obietnice boskie są nieomylne. Strzeżcie się lekkomyślności, ci których wiara jest chwiejącą się niech nie osłabią twojéj.

ROZDZIAŁ XXXI.

Wydany w Mekce—zawiera 34 wiersze.

LOKMAN. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. A. L. M. Te litery oznaczają księgę mądrości.

2. Ona jest rękojmią łask boskich, i światłem dla dobroczynnych.

3. I tych którzy odprawiają modlitwy, dają jałmużny i wierzą w przyszłe życie.

(a) Ten rozdział ma tytuł *Lokman* z powodu, że o nim jest mowa w 11 wierszu.

4. Oni idą za światłem wiary, szczęśliwość będzie ich udziałem.

5. Są ludzie, którzy najgrawają się z wiary, uczą się nikczemnych powieści, dla uwiedzenia swych bliźnich (a), i zwrócenia ich z prawéj drogi, lecz kara hańbiąca będzie ich nagrodą.

6. Gdy im czytasz zdania z Koranu, oni dumnie odwracają głowę jakby nie rozumieli podobnie tym którzy mają zatkane uszy (b), ogłoś im męczarnie jakie ich czekają.

7. Wierni którzy postrzegali cnoty, mieszkać będą w rozkosznych ogrodach.

8. Oni tam wiecznie zostawać będą. Obietnice Boskie są nieomylne, bo On jest potężny i mądry.

9. On utworzył niebo bez widzialnych kolumn; On na ziemi położył wysokie góry dla jéj utwierdzenia (c). Na jéj przestrzeni rozrzucił wszystkie zwierząt gatunki. On spuszcza deszcz z nieba dla rozwinięcia każdéj pary (d).

10. To są Jego dzieła. Pokażcież mi te które wasze bałwany zdziałały. Złośliwi pogrążeni będą w ciemnościach.

11. Dałem mądrość Lokmanowi (e), i rzekłem mu: dziękuj Bogu, wdzięczność każdego policzoną mu będzie za zasługę. Nie-

(a) Człowiekiem tym jest *Nodar-ebn-gl-Haret*, który przez długi czas bawił w Persji i ztamtąd przyniósł romansowe powieści o dwóch bohaterach Rustemie i Isfendiarze. Nodar czytał publicznie w zgromadzeniu Korejszytów te pisma, a wyjątki z nich najęte dziewice opiewały na rynku i w kawiarniach, starając się tym sposobem przeszkodzić rozkrzewianiu się Islamizmu. Te fantastyczne powieści pełne wzniosłych myśli i czarujących opisów sławy i przepychu starożytnych Persów, zawróciły głowy Arabom i rzeczywiście podobały się im więcéj niż pobożne słowa Koranu.

(b) Dosłownie: jak gdyby mieli ciężar w uszach.

(c) Wyraz Arabski tu użyty *Rawazia*, znaczy: nieporuszone góry. Ten ustęp jest naśladownictwem jednego z Psalmów, mianowicie 104.

(d) To jest samicy i samca w każdéj istocie stworzenia.

(e) *Lokman* podług zdania autorów Arabskich był synem *Baura*, a wnukiem *Joba*, żył tysiąc lat, to jest do czasu króla Dawida, z którym rozmawiał w Palestynie, i nauczał go mądrości. *Lokman* był srodze upośledzony od natury: miał płeć oliwkowego koloru, dużą głowę, grube wydatne wargi, nos płaski, krzywe krótkie nogi i wypukłe plecy, lecz za to uposażonym był od Boga płynną słodką wymową, nadzwyczajnym dowcipem i nieporównaną mądrością, i z tego powodu wielu Arabów uważa go za proroka, a większa część za człowieka błogosławionego, uposażonego darem poezji i wymowy, a ztąd dodają mu wszyscy przydomek *al hakim* (mędrzec, doktór, uczony mąż). Po-

wdzięczny, sam sobie szkodzi, bo Najwyższy jest szczodrym, a chwała Jego jest w Nim samym.

12. Lokman napominając syna swego (a), rzekł: Synu mój! nie uznawaj nikogo równym Bogu. Bałwochwalstwo jest największym występkiem.

13. Przepisałem (b) ludziom święte obowiązki dla ich rodziców. Oni bywają noszeni z wieloma cierpieniami w łonie matki, i karmieni jéj mlekiem przez dwa lata. Pamiętajcie na me dobrodziejstwa i bądźcie dobroczynni dla waszych rodziców. Bóg jest końcem wszech rzeczy.

14. Jeżeliby was zmuszali uznawać kogo (c) równym Bogu; nie bądźcie im posłuszni; zostając w ich towarzystwie na tym świecie, oddawajcie im, coście podług przyrodzenia obowiązani, lecz sami postępujcie za przewodnictwem tych, którzy się do mnie nawrócili (d), bo staniecie przed moim sądem, a ja wam ukażę wszystkie sprawy wasze.

15. Synu mój! to co nie ma, nawet wagi ziarnka gorczycy, chociażby było schowanem wgłębi jaskini, na niebie lub ziemi, zostanie ręką Boga odkrytem, bo nic nie może skryć się przed Jego przenikliwością.

16. Synu mój! odprawiaj modlitwy; wypełniaj sprawiedli-

wiadają że był niewolnikiem, i że otrzymał wolność następującym sposobem: Pewnego dnia dał mu jego Pan zgniły melon, rozkazując by go zjadł natychmiast; posłuszny Lokman zjadł nie zostawiwszy odrobiny, zapytany potem od Pana jak mógł jeść tak nieznośną gorycz, odpowiedział: Powinnością moją jest wziąć gorycz z tych rąk, które mnie przez całe życie obsypują najsłodszemi dobrodziejstwami.

Bajki Lokmana napisane płynnym wierszem, pełne treściwości i smaku, są znane na wschodzie. Niektórzy uważają go za jedno z Ezopem, albowiem bajki jednego i drugiego mają między sobą wiele podobieństwa. Wiele opowiadają o dowcipach Lokmana: Zapytany raz co jest w świecie najlepszego? przyniósł za odpowiedź dwa języki, i znowu zapytany co jest w świecie najgorszego, przyniósł również języki.

(a) Imie mu było podług jednych: *Anaam*, podług drugich: *Aszkam* i *Matan*.

(b) W wierszach 13 i 14 Bóg przemawia.

(c) To jest bóstwa, których istnienie nie jest potwierdzonem przez żadną powagę.

(d) Tu rozumieć wypada Abu-Bekera, z namowy którego Saat przyjął Islamizm.

wość, strzeż się niegodziwości; znoś cierpliwie nieszczęścia zdarzające się tobie, bo wszystko to jest skutkiem wyroków Boskich.

17. Nieodwracaj dumnie wzroku twojego od ludzi, strzeż się przepychu, bo Bóg chełpliwych i rozrzutnych nienawidzi.

18. Bądź umiarkowany w postępowaniu (a), niech twój głos będzie cichy; bo najnieprzyjemniejszym ze wszystkich jest głos osła.

19. Czyż nie widzicie, że Bóg wszystko co jest na niebie i ziemi przeznaczył na wasz użytek; On was osypał widocznemi i ukrytemi dobrodziejstwy (b). Tymczasem, jakże wielu sprzecza się o Bogu, bez światła nauki i bez żadnéj powagi księgi, która jest prawem.

20. Gdy ich znaglają, aby przyjęli wiarę z nieba od Boga zesłaną, oni odpowiadają: Trzymamy się wiary ojców naszych; ale czyż zechcą jéj trzymać się, kiedy czart będzie ich pędzić w ogień piekielny.

21. Kto serce swoje oddał Islamizmowi i cnocie, ujął się niezachwianéj kolumny (c), bo oparł się na Bogu, który jest końcem wszystkich rzeczy.

22. Niech cię nie trapi ich niedowiarstwo, oni powrócą do mnie, a ja ukażę ich sprawy; znam bowiem skrytości serc wszystkich ludzi.

23. Za krótkie chwile rozkoszy, wśród męczarni pokutować będą.

24. Pytaj się ich kto stworzył niebo i ziemię, odpowiadają: Bóg; wołaj więc: Chwała Przedwiecznemu! lecz większa część nie wie tego.

25. On jest bogaty, On rządzi niebem i ziemią, a chwała Jego jest w Nim samym.

26. Gdyby wszystkie drzewa były piórami, a siedm oceanów wylewały rzeki atramentu (d), nie wystarczyłyby do opisania wszy-

(a) To jest nie chodź poważnie jak paw, ale też i nie chodź bardzo prędko.

(b) Przez dobrodziejstwa widoczne czyli zewnętrzne, rozumieć wypada przymioty ciała, a przez dobrodziejstwa ukryte, przymioty duszy.

(c) Jest to wyrażenie używane zwykle w Arabskim języku na oznaczenie: znalazł silną podporę.

(d) Podobne miejsce znajdujemy w Talmudzie w Tr. *Sabbath*, oraz w końcu XVIII Rozd. Koranu.

stkich dziwów Najwyższego, ponieważ potęga Jego nie ma granic.

27. Bóg w jednym człowieku stworzył cały rodzaj ludzki, a zmartwychwstanie powszechne nic przyczyni Mu większéj pracy, bo On uważa i postrzega wszystko.

28. Nie widzicież jak dzień następuje po nocy a noc po dniu? On sprawuje iż księżyc i słońce służą ku waszemu użytkowi; wszystkie gwiazdy przebiegają drogę przez Niego oznaczoną. Żadna sprawa wasza nie może utaić się przed Jego wiadomością.

29. Cuda te dla tego dzieją się, ponieważ On jest prawdą a bogi których wzywacie są zmyślone. On sam jest Bogiem Wielkim! Bogiem Najwyższym!

30. Czyż nie widzicie jak okręta przebiegają wody? Jego to miłosierdzie sprawuje, iż się unoszą na powierzchni, a to ku waszemu użytkowi, są to znaki widoczne dla tych którzy cierpiąc są wdzięczni.

31. Skoro fale nakształt gór ciemnych okryją okręt, żeglarze wzywają Imienia Boskiego i oświadczają Mu szczerą wiarę; lecz skoro ich uratuje i przyprowadzi do portu, wnet większa część z nich wpada w powątpiewanie; ale tylko bezbożni i niewdzięczni nie uznawają łask Jego.

32. Ludzie! bójcie się Pana, bójcie się dnia, w którym ojciec nie będzie pokutował za syna, ani syn za ojca.

33. Obietnice Boskie są nieomylne. Niech przyjemności życia światowego nie uwodzą was; a kusiciel niech was nie odwodzi od świętéj wiary.

34. Bóg sobie zachował znajomość godziny. On spuszcza deszcz, On wié co się ukrywa we wnętrznościach morskich, człowiekowi zaś nie jest wiadomem co mu się jutro wydarzy (a), nie

(a) To jest żaden człowiek nie wie swojéj przyszłości. Al-Bei-Dawi powiada: Anioł śmierci przechodził raz widzialny przez salę w której siedział król Salomon otoczony starszyzną dworu swojego; spostrzegłszy go strwożyli się wszyscy, jeden z ministrów rzekł z cicha do króla: Anioł spojrzał na mnie, zapewnie powoła mnie z sobą, rozkaż więc Najjaśniejszy panie wiatrom by mnie przeniosły do Indji. Gdy wiatry powolne rozkazom króla przeniosły w oznaczone miejsce Ministra, Anioł śmierci zjawił się powtórnie w téj chwili przed królem i rzekł: Spojrzałem na twego ministra zdziwiony, gdyż

wié w jakiéj ziemi umrze. Nic nie może ukryć się przed Boską przenikliwością.

ROZDZIAŁ XXXII.

wydany w Mekce—zawiera 30 wierszy.

POKŁON. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Władca świata zesłał Koran z nieba; księga ta nie powinna podpadać żadnéj wątpliwości.

2. Mówić będą niektórzy iż jest dziełem Mahometa. Są to prawdy zesłane od Przedwiecznego Mahometowi, dla opowiadania słowa wiary ludowi, który jeszcze nie miał Proroka, i dla oświecania go światłością.

3. Bóg stworzył w dniach sześciu niebo i ziemię i przestrzenie nieskończone; potem osiadł na tronie swoim, a wy nie możecie mieć innego opiekuna i obrońcy prócz Niego. Czyż nie zastanowicie się nad tém?

4. On rządzi wszystkiemi stworzeniami, w niebie i na ziemi, i przed Niego wszystkich ludzi zgromadzą w dzień sądu ostatecznego, który trwać będzie lat tysiąc (b).

kazano mi go wziąć w Indji, a zobaczyłem go bawiącego się przy tobie w Palestynie, lecz w téj chwili już on do mnie należy.

(a) Tytuł tego rozdziału wzięty z 15 wiersza, w którym jest mowa o pokłonie Panu Najwyższemu.

(b) Podobne porównanie znajdujemy w Psalmie XC, 4, oraz w wielu miejscach pism Hebrajskich. Niektórzy utrzymują że słowa te przedstawiają nam wypełnienie wyroków Boskich zsyłanych z nieba na ziemię, które z powodu

5. Nie ma nic zakrytego przed Jego oczyma, On przenika skrytości i tajemnice, bo On jest Bogiem potężnym, lecz miłosiernym.

6. On udoskonalił wszystkie stworzenia, a człowieka utworzył z gliny.

7. On utworzył płód z wody i krwi zsiadłéj.

8. Ukończył swe dzieło chuchnąwszy weń, cząstką ducha swojego; dał wam słuch, wzrok i duszę czułą. Jakże mało ludzi uznaje Jego dobrodziejstwa.

9. Kiedy ziemia pokryje nasze popioły, będziemyż na nowo ożywieni? mówią niewierni (a).

10. Oni nie przypuszczają ostatecznego sądu.

11. Powiedz im: Anioł śmierci (b), czuwający nad waszemi krokami, przetnie nić dni życia waszego, i staniecie przed Bogiem.

12. Co za widok będzie, kiedy niegodziwi upadłszy przed Wszechmocnym, zawołają: Panie! myśmy widzieli i słyszeli, pozwól nam wrócić na ziemię, iżbyśmy dobre uczynki spełniali, teraz już mocno wierzymy.

13. Gdyby Bóg chciał, mógłby oświecić wszystkich ludzi, lecz słowo Jego jest nieodwołalne, napełni się piekło szatanami i ludźmi tam zgromadzonymi.

14. Pośród męczarni odpokutują pamięć dnia onego. Bóg o nich nie zapomni; kary wieczne będą zapłatą ich niegodziwości.

15. Prawdziwi wierni nie podnoszą się w pychę, kiedy cuda Pańskie są opowiadane. Oddają POKŁON na znak czci, modlą się i głoszą chwałę Jego.

16. Od samego poranku, w nadziei i bojaźni (c) poczynają wzywać Jego Imienia; a część dostatku im danego, oddają ubogim.

17. Człowiek pojąć nie może, jak oko jego będzie zachwyconem, na widok nagród które cnotami swemi zasłużył.

nadzwyczajnéj odległości są niesione przez Aniołów na ziemię 500 lat, po ich wypełnieniu tyleż lat wracają do nieba by stanąć przed Bogiem przedwiecznym.

(a) To jest czy odrodzimy się, zmartwychwstaniemy w innéj postaci, gdyż wszyscy zmartwychwstaną w sile wieku, nawet ci którzy pomarli starcami.

(b) Anioł śmierci woła po imieniu tę osobę, któréj nadszedł czas wrócić na łono Przedwiecznego, a gdy imie jéj wymówi, osoba ta natychmiast kona.

(c) To jest pragnąc otrzymać łaski od Boga.

18. Z wiernym tak nie postąpią, jak z bezbożnym; oni różnego losu doświadczą.

19. Wierny który był dobroczynnym, na mieszkanie mieć będzie ogród rozkoszny. Ten przybytek błogosławieństwa będzie nagrodą za jego dobre uczynki.

20. Ognie piekielne będą mieszkaniem niegodziwych, tam ich wiecznie będą obracać, wołając: Znoście teraz męczarnie ognia, który uważaliście być zmyślonym.

21. Nim tam zostaną pogrążeni, zeszlę na nich nie wielką karę na tym świecie.

22. Któż może być więcéj występnym nad tego, który oddala się od wiary świętéj, mając sobie ją opowiadaną; lecz Bóg zemstę swą wywrze na bezbożnych.

23. Dałem Pentateuchum Mojżeszowi, i lud Hebrajski podług światła téj księgi postępować powinien. Nie miéj wątpliwości, co do spotkania się Mojżesza z Panem (a).

24. Postanowiłem kapłanów, iżby nimi kierowali, wedle moich przykazań, żeby byli stali w cierpieniach, i przyjęli moją wiarę.

25. Bóg w dzień zmartwychwstania sprzeczki ich sądzić będzie.

26. Czyż nie widzą ile narodów przed nimi zniszczyłem? oni ich popioły depczą nogami (b). Straszny w tem przykład! Nie otworząż oczu?

27. Nie widząż jako sprowadzam wodę na pola nieurodzajne dla wzrostu zbóż i roślin, któremi karmią się sami i ich trzody, czyż nie rozumieją tego?

28. Pytać będą: Kiedy nastąpi sąd, odpowiedz jeśli ciebie oświeca prawda?

29. Powiedz im: w dniu tym na nic się nie przyda bezbo-

(a) To jest nienależy powątpiewać o tem, że *Thora* zesłana z nieba Mojżeszowi, i że Bóg rozmawiał z nim na górze Synai tak jak *Koran* zesłany Mahometowi, jak równie i o tem, że ci dwaj prorocy widzieli się w szóstem niebie, powątpiewanie bowiem podobnego rodzaju jest największym grzechem.

(b) Arabowie, a szczególnie mieszkańcy Mekki, często w swych podróżach przechodzą przez dawne siedziby Adytów, Temudytów, Madjanitów i Sodomitów.

żnym (a) wiara najprawdziwsza; bo upamiętanie się ich, nie będzie już przyjętem.

30. Oddal się od nich, i czekaj bo oni czekają także.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Wydany w Medynie—zawiera wierszy 73.

SPRZYSIĘŻENI. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Proroku! bój się Pana, a nie słuchaj pożądliwości niewiernych i obłudnych (c), Bóg jest potężny i mądry.

2. Żaden z waszych uczynków nie może być ukrytym przed Jego wiadomością.

3. Bądź posłuszny Jego objawieniom. Połóż w Nim swą ufność. Jego opieka jest mocnem ramieniem.

4. Bóg nie dał człowiekowi dwóch serc (d), żonom waszym, nie udzielił prawa matek nad wami, ani synom przysposobionym praw dzieci waszych. Słowa te są tylko w ustach waszych. Słowo Boskie jest prawdą, ono prowadzi na drogę zbawienia.

(a) To jest w dzień sądu ostatecznego, na nic się nie przyda niewiernym choćby uwierzyli.

(b) Wyraz *Al'ahzab* tłómaczymy przez *spiskowi*, czyli *sprzysiężeni*. Rozd. ten tak nazwany z powodu że był objawiony w Medynie, gdy ta była oblężona z namowy Żyda Nadir przez niektóre zbuntowane pokolenia Arabskie i Żydowskie, które na rok przed tem były wydalone z siedzib swoich znajdujących się blisko Medyny.

(c) Ten ustęp Koranu objawiony został z powodu, że obłudni Korejszyci namawiali Mahometa, by przestał kazać przeciwko ich bogom, a wówczas oni przestaną niepokoić jego i jego zwolenników.

(d) Ten ustęp został objawiony dla usunięcia dwóch starodawnych

5. Synów przysposobionych oddawajcie ich rodzicom; postępek taki jest sprawiedliwym w oczach Boga; a jeżeli dawców ich życia nie znacie, wiara nakazuje abyście ich kochali jak waszych krewnych i braci. Błąd nie dobrowolny, któryby was oddalił od drogi przykazań, nie uczyni was winnymi; wtenczas nimi będziecie, kiedy czynić to będziecie rozmyślnie. Bóg jest litościwy i miłosierny.

6. Prorok bardziéj kocha wiernych, niżeli oni sami siebie (a). Żony jego są im matkami, krewni bliżsi są między sobą niż względem innych wiernych i mohadzerynów (b), każde dobro które uczynicie swym bliźnim zapisane będzie w księdze.

7. Przymierze, które Bóg zawarł z Prorokami, Tobą (c), Nocm, Abrahamem, Mojżeszem i Jezusem synem Marji, powinno być nienaruszone.

8. Bóg wymagać będzie od sprawiedliwych rachunku z ich czynów (d), bo on przygotował dla przekraczających straszliwe kary.

9. Wierni! wspominajcie o dobrodziejstwach nieba; kiedy wojsko nieprzyjacielskie napadło na was (e), wypuściłem przecie nim

zwyczajów bałwochwalczych Arabów. Pierwszym był ten: że gdy Arab niechciał żyć z żoną i nie miał zamiaru wydalić jéj z domu, mówił następne słowa: *odtąd twoje plecy są dla mnie jak plecy matki mojéj*. Po wymówieniu tych wyrazów, nie dzielił z nią łoża, uważał jak rodzoną matkę, a cała jego rodzina była dla niéj z największą uległością i szacunkiem. Drugi zwyczaj był ten: że nie robili żadnéj różnicy między rodzonemi i adoptowanemi synami, tak, że w razie związków małżeńskich rozmaite przeszkody służące dla pierwszych, służyły i dla drugich. Przez wyrazy: *Bóg nie dał dwóch serc człowiekowi*, wypada rozumieć, że ojciec nie jest w stanie kochać zarówno syna adoptowanego jak rodzonego.

(a) Prorok będąc ojcem duchownym swojego narodu, więcéj ma starania o teraźniejsze i przyszłe szczęście, niż sam naród, a dla tego kochać go wypada z całego serca, i poświęcić w razie potrzeby krew i życie swoje.

(b) Mohadzeryni są ci którzy emigrowali z Mekki, wiersz ten odwołuje przepis rozdziału VIII, który powiada że Mohadzeryni i Ansarjanie sprzymierzeńcy z Medyny, mają dziedziczyć jedni po drugich z wyłączeniem krewnych, którzy pozostają bałwochwalcami.

(c) Powiadają że na górze Synai wszyscy prorocy byli zebrani przez Mojżesza, i tam zaprzysięgli Bogu dochować tajemnic wiary świętéj, i opowiadać ją narodom tak jak Bóg przykazał.

(d) To jest do jakiego punktu spełnili swoją missję i zobowiązanie względem Boga.

(e) Połączone siły Korejszytów, Kaffanitów i pokolenia Żydowskiego Al'Nadi w liczbie 12,000, napadły i obległy Medynę.

wiatr straszliwy (a), i zastępy niewidzialne, i postrzegałem kroki wasze.

10. Otoczeni z góry i zdołu przez nieprzyjacioł (b) odwracaliście wzrok wasz przerażony: serca wasze podniosły się w górę waszych piersi (c), i myśli wasze były rozmaite o Bogu.

11. Wierni byli kuszeni, i doświadczyli gwałtownych niespokojności.

12. Bezbożni, których serca zostały zarażone, mówili: Bóg i Prorok, same tylko kłamstwa nam głoszą (d).

13. Synowie Jatryba (e)! wołali oni, nie ma tu dla was schronienia, wracajcie napowrót. Na te słowa, część wiernych rzekła do Proroka: dozwól nam odejść, domy nasze zostały bez obrony. One miały obronę, lecz oni chcieli ustrzedz się walki.

14. Jeżeliby w tej chwili nieprzyjaciel przybliżył się do Medyny, i radził im odszczepieństwo, oniby je przyjęli, lecz nie trwaliby w niem długo.

15. Wszakże przyrzekli Bogu, iż nie będą uciekać, a On wymagać będzie od nich rachunku z ich przysiąg.

(a) Mahomet dowiedziawszy się o zbliżeniu nieprzyjaciół, kazał otoczyć Medynę wałem, i porobić głębokie fossy. Nieprzyjaciel zostawał pod murami miasta przez cały miesiąc bezczynnym, bawiąc się rzucaniem kamyków z procy, i ciskaniem strzał. Piątego tygodnia, Bóg na prośbę Mahometa zesłał w nocy gwałtowną burzę, która tamowała oddech, pozrywała namioty nieprzyjacielskie, poprzewracała i poniszczyła wszystko. Korejszyci przestraszeni tym wypadkiem, sądząc, że Mahomet będzie korzystał z ogólnego zamieszania i zrobi napad, ratowali się ucieczką. Za ich przykładem poszli Kaffanici. Mahomet dowiedziawszy się nazajutrz o odstąpieniu nieprzyjaciół, nakazał modły dziękczynne, po ukończeniu których rzekł do swoich: Bóg nam dopomógł otrzymać zwycięztwo przez wschodni wiatr, a niewiernych Adytów zniszczył wiatrem zachodnim.

(b) Kaffanici napadli na wschodnią część miasta rozciągającą się w górach, a Korejszyci na część zachodnią leżącą w dolinie.

(c) Jest to wyrażenie przenośne, oznaczające w języku Arabskim obawę tłumiącą oddech.

(d) Jednym z tych bezbożnych był Moalet-ebn-Koszeir.

(e) *Jatryb*. Tém imieniem nazywała się przed Mahometem Medyna. Wzięła to nazwisko od założyciela swojego *Jatryba*, syna *Kabijaja*, wnuka *Maglaela*, prawnuka *Arama*, który to ostatni był wnukiem *Noego*. Po przejściu Mahometa z Mekki do Jatryb, miasto zostało nazwane *Medinet-en-Nebi*, to jest miasto proroka, po śmierci zaś Mahometa zostało tylko nazwisko el-Medyne to jest miasto.

16. Powiedz im: Ucieczka nie będzie wam użyteczną, wy myśleliście iż potraficie uniknąć śmierci, strzegąc się potyczki; lecz krótko będziecie cieszyć się w waszéj nikczemności.

17. Któż może sprzeciwić się Bogu, czy to On chce was karać, czy wyświadczać swe łaski, oprócz Niego, nie znajdziecie ani pomocy, ani opiekuna.

18. Bóg zna tych, którzy wstrzymują wiernych, i pobudzają aby trzymali się ich strony. Bardzo nie wielu z nich postępują za znakami wiary.

19. Oni zazdroszczą wam szczęścia waszego (a), wśród trwogi widzicie ich obracających wzrok swój na Proroka, i oczy swe wywracających jak ów którego otaczają cienie śmierci; lecz skoro niebezpieczeństwo przejdzie, już podnieceni zawiścią, szarpią ciebie swemi ostremi językami; oni nie mają wiary, Bóg niszczy ich dzieła, a to łatwem jest dla Jego mocy.

20. Oni mniemali, że sprzysiężeni nie oddalą się, ale jeżeliby powrócili, pragnęli żyć z dzikimi Arabami (b), poprzestając na wywiadywaniu się o waszych krokach. Chociaż się trzymali twojéj strony, nie wielu z nich postępowało za twojemi chorągwiami.

21. Prorok daje doskonały przykład (c) tym, którzy pokładają w Bogu nadzieję, tym którzy oczekują dnia zmartwychwstania, i boją się Boga.

22. Na widok sprzysiężonych wierni zawołali (d), Oto jest: co przez swego Apostoła Bóg wam ogłosił; obietnice Jego są sprawiedliwe. To wszystko wiarę i stałość w nich umocniło.

23. Wielu z wiernych wykonali obietnicę uczynioną w obliczu nieba (e), wielu dożyło kresu dni swoich (f), inni czekają go, bo nie pogwałcili swojéj przysięgi.

(a) To jest skąpi są co do swoich osób, albo przykroby im było gdyby część zdobyczy wam się dostała.

(b) Będąc bowiem nieobecnymi, nie mieliby potrzeby brać udziału w wojnie.

(c) On jest rzadkim przykładem nadzwyczajnej mocy charakteru, w każdem nieszczęściu wzorem najgorętszej pobożności i wiary w miłosierdzie Boskie, oraz wzorem sprawiedliwości i politowania.

(d) Jest podanie, że Mahomet przepowiedział napad i oblężenie Medyny, równie jak i zwycięztwo nad nieprzyjacielem.

(e) Trzymając się silnie zasad wiary świętej, starają się z całego serca pokonać jej nieprzyjaciół.

(f) Dokonali żywota świętobliwie jak na prawowiernych Muzułmanów

24. Bóg nagrodzi tych, którzy dotrzymali swéj obietnicy; On ukarze krzywoprzysiężców, lub im przebaczy, podług swego upodobania; bo On jest litościwy i miłosierny.

25. On odrzucił nędzników okrytych Jego gniewem, żadnéj nie odnieśli korzyści z téj wojny. Pomoc Jego ramienia, wystarczy wiernym na wojnach, On bowiem jest mocny i potężny.

26. Żydów pomagających bałwochwalcom (a), wyrzucił z ich twierdz, wlewając w ich dusze bojaźń (b), po czem zabiliście część z nich, a część zabraliście do niewoli.

przystoi, stali się męczennikami i dali w ofierze życie za wiarę: takim był Hamza kuzyn Mahometa, i kilku innych zabitych w bitwie pod Ohud, oraz sześciu którzy padli w bitwie przy kanale.

(a) Żydzi z pokolenia *Koreida* będąc w przyjaźni z Mahometem, przez namowę swojego współwyznawcy *Kaaba-Ebn-Assada*, zerwali zdradziecko związek i złączyli się podczas oblężenia Medyny z Korejszytami, Kaffanitami i Żydowskiem pokoleniem Nadir, za co ich Bóg srodze ukarał. Nazajutrz bowiem po odstąpieniu związkowych, kiedy Mahomet po odprawionem nabożeństwie wydał ucztę dla swoich, Archanioł Gabryel stanął przed prorokiem i rzekł: Dla czego kazałeś wojsku swemu schować miecze do pochew, kiedy Aniołowie są w pogotowiu tępić wrogów jedynego Boga i nie schowali mieczów swoich. Pobudzony temi słowy prorok, nie tracąc czasu, zebrał natychmiast wojsko i puścił się w pogoń za pokoleniem Koreida, które się skryło do silnéj warowni. Mahomet otoczył swem wojskiem mury warowni, a po 25 dniach oblężenia zmuszeni głodem, zdali się na łaskę dowódcy wojsk Mahometa, *Saada-Ebn-Moada*, księcia pokolenia *Auss*, niegdyś im przyjaznego, sądząc, że tym sposobem będą wolni od kary za swe wiarołomstwo i zdradę. *Saad* będąc najgorliwszym zwolennikiem proroka, wiernym wykonawcą prawa, przytem największym nieprzyjacielem zdrajców ojczyzny, znużony do tego ciągłemi wojnami i ciężką raną otrzymaną w bitwie przy kanale, wydał wyrok, by pościnać wszystkim mężczyznom głowy, żony zaś ich i dzieci rozdać jako jeńców, a majątki rozdzielić między prawowiernych. Sześćset kilkadziesiąt osób stało się ofiarą miecza, a między niemi był Hoaja-Ebn-Aktab zakamieniały wróg Mahometa, oraz naczelnik buntu Kaab-Ebn-Assad.

(b) Trwogę i rozpacz zaszczepiał w sercu nieprzyjacioł Anioł Gabryel, który przewodniczył zawsze w bojach prawowiernym wyznawcom Islamu, a głowy ich uwieńczał laurem zwycięztwa. Przed bitwą z pokoleniem Koreida, Mahomet przejeżdżając przez obóz, zapytał żołnierzy: czy niewidzieli jakiego jeźdźca? odpowiedzieli, że w téj chwili przejeżdżał zbrojny rycerz na białym koniu, a za nim znaczny poczet wojowników i że udał się ku warowni nieprzyjaciół. Wiem rzekł prorok, jest to Archanioł Gabryel posłany przez Boga, dla wstrząśnienia twierdzy nieprzyjacielskiéj i zaszczepienia w ich sercach trwogi i rozpaczy.

O ile Mahometanie są z największą czcią i uwielbieniem dla Archanioła Gabrycla, i uważają go za swego patrona, o tyle Izraelici go nienawidzą i niżéj

27. Ich domy, ziemię i bogactwa, oddał wam w dziedzictwo; trzymacie teraz kraje gdzie przed tem noga wasza nie postała; moc bowiem boska jest nieograniczona.

28. Proroku! powiedz żonom twoim: Jeśli chcecie używać świetnych rozkoszy życia; idźcie, ja uczynię zadosyć waszym chęciom i dam wam zaszczytną rozłąkę.

29. Lecz jeżeli Bóg, Jego Apostoł i żywot wieczny, są przedmiotem chęci waszych. Chwalebna nagroda będzie zapłatą cnót waszych (a).

30. Jeżeliby która z żon Proroka skalała się występkiem (b), ulegnie straszliwéj karze, bo zemsta łatwą jest Bogu.

31. Lecz która, będąc poświęconą Bogu i Jego słudze, zostanie cnotliwą, odbierze wspaniałą nagrodę i wysokie miejsce osiągnie.

32. Małżonki Proroka! wy różnicie się od innych niewiast. Jeżeli macie bojaźń Boga, strzeżcie się w mowie waszéj zbytniéj czułości; iżby ten którego serce zostało przez was zranione, nie śmiał nabierać nadziei. Niech mowa wasza będzie zawsze skromną.

33. Mieszkajcie skromnie wśród waszych domów, nie strójcie się jak za dni niewiadomości (c), odprawiajcie modlitwy, dawajcie jałmużny, bądźcie posłuszne Bogu, i Jego słudze, On z serc waszych chce usunąć przestępstwo (d). Należycie do rodziny Proroka, starannie oczyszczajcie się.

stawią tego świętego w porównaniu z Archaniołem Michałem. Teologowie Izraelscy, z uwagi na osnowę rozdziału 9 i 10 Joba, sądzą że Archanioł Michał מיכאל jest patronem שר ludu Izraelskiego, a że Archanioł Gabryel jest ich wrogiem i należy w ogólności do tak zwanego הדת מדין to jest do ostrego rygoru sprawiedliwości najwyższéj.

(a) Ten ustęp Koranu był objawiony prorokowi wówczas, kiedy żony żądały od niego lepszych wygód i pyszniejszych strojów nad te, które miały. Mahomet otrzymawszy to objawienie rzekł: wybierajcie jedno z dwojga, albo pozostańcie na dawnych warunkach, lub udzielę wam rozwód i możecie oddalić się odemnie. Pierwsza Ajesza wolała Boskiego proroka niż dostatki i stroje, i rzekła: Cenię cię więcéj niż znikome bogactwa całego świata, i pragnę pozostać przy tobie do śmierci; za jéj przykładem poszły inne żony. Ucieszony tem mocno Mahomet, dziękował za przychylność żonom, i otrzymał wkrótce od Archanioła Gabryela objawienie zabraniające mu brać więcéj żon.

(b) Ten wyraz znaczy tu cudzołostwo.

(c) Niewiadomość, ciemnota, *Adżahilije* odnosi się do czasów bałwochwalstwa.

(d) W tym ustępie zaimek jest użyty w drugim przypadku liczby mnogiéj w rodzaju męzkim, chociaż w poprzedzających zdaniach używany był w ro-

34. Przechowujcie pamiątkę Boskiéj nauki, niech wam ją w domach czytają; albowiem Bóg ma oko otwarte, na uczynki wszystkich swoich stworzeń.

35. Wierni obojéj płci, którzy strzegą pobożności i sprawiedliwości, są cierpliwi i pokorni, którzy dają jałmużnę, zachowują posty i żyjąc w powściągliwości, myślą o Panu, przyjemni są niebu, chwalebne nagrody otrzymają za swe cnoty.

36. Skoro Bóg i sługa Jego, ustanowią jakie prawo, wierny nie powinien powątpiewać o jego prawdzie. Kto jest nieposłuszny Bogu i Prorokowi, ten zostaje w błędzie.

37. Do będącego w łasce u Boga, powiedziałeś: otrzymałeś bogactwa, strzeżże twojéj małżonki i bój się Pana; chowałeś miłość w sercu twojem którą niebo ogłosiło; lękałeś się ludzkich obmów, lecz Boga trzeba obawiać się najwięcéj. Zeid rozwiódł się z swą żoną, połączyłem ją z tobą, iżby wierni mieli prawo żenienia się z żonami synów swoich, przysposobionych po zaszłym z nimi rozwodzie (a). Wszystkie przykazania Boskie mają być zachowane.

dzaju żeńskim (wy kobiety); z tego powodu Muzułmanie Szyici (stronnicy Alego) wnoszą, że ten ustęp nie ma żadnego związku z poprzedzającym, i że przez zaimek użyty w rodzaju męzkim liczby mnogiéj i wyraz rodzina, rozumieć wypada ściśle połączenie się proroka z Alim i jego rodziną, to jest Fatymą, Hassanem, i Huseinem.

(a) *Zeid-ebn-Haret*, którego Bóg w młodości obdarzył światłem wiary, prawością charakteru i szlachetnem sercem. *Zeid* syn *Hareta* z pokolenia *Kalb*, pochodzącego od *Hemijara* syna *Saby*, był pojmany w dzieciństwie przez zbójców i sprzedany Kadydży, która w lat kilka potem została żoną Mahometa. *Haret* po długich poszukiwaniach dowiedziawszy się o miejscu pobytu swojego syna, przybył do Mekki i ofiarował Mahometowi znaczny wykup. Prorok kochając *Zeida* jak własnego syna, rzekł ojcu: „*Jeśli Zeid chce mnie porzucić, to weź go bez wykupu, lecz jeśli objawi chęć pozostania, to go zatrzymam na zawsze przy sobie.*“ *Zeid* ze łzami w oczach objawił ojcu, że kocha nad życie Mahometa i pragnie przy nim pozostać, gdyż jest traktowany najlepiéj i posiada miłość i zaufanie synowskie. Mahomet posłyszawszy te słowa, wziął *Zeida* za rękę udał się do świątyni *Kaaby* i przed ołtarzem na którym był umieszczony czarny kamień, w obliczu zgromadzonego ludu, mianował go synem swoim i następcą, zaprzysięgając dozgonną miłość i pieczołowitość ojcowską. *Haret* udarowany przez Mahometa i ucieszony szczęściem swego syna, wrócił do domu. Rzecz godna uwagi, że jedno tylko imie *Zeida*, ze zwolenników proroka, jest wspomniane w Al'Koranie.

Mahomet ożenił późniéj *Zeida* z *Zeinabą* córką *Dzahach* i *Amimy*, która była ciotką proroka. Pewnego dnia Mahomet mając interes do Zeida udał się do jego domu i zastał tylko Zeinabę nie ubraną, krzątającą się w mie-

38. Nie obwiniajcie Proroka, iż przyjął to co mu Bóg dał stosownie do praw ustanowionych przed Nim. Przykazania boskie są sprawiedliwe.

39. Słudzy Boga, którym poruczone zostały Jego postanowienia, boją się Go, ale innéj bojaźni nie znają, Jego potwierdzenie jest dla nich dostateczne.

40. Mahomet nie jest żadnego z was ojcem, on jest posłańcem Boga, i ostatnim z Proroków (a); mądrość Boska jest nieograniczona.

41. Wierni! myśl o Panu miejcie zawsze przytomną, chwalcie Go rano i wieczorem.

42. On jest pełen dla was dobroci. Aniołowie błagają Go, iżby was wyprowadził z ciemności, a wiódł drogą prostą. On jest miłosierny dla wiernych.

43. Oni będą witać się w dzień zmartwychwstania, i życzyć pokoju (selam), albowiem Bóg przygotował im wspaniałą nagrodę.

44. Proroku! posłałem ciebie iżbyś był świadkiem, oraz ogłaszał moje obietnice i pogróżki.

45. Ty powołasz ludzi do Boga, ty będziesz oświecać ich Jego światłem.

46. Ogłoś wiernym skarby szczodrobliwości Boskiéj.

47. Nie słuchaj niewiernych ani bezbożnych, nie szkodź im jednak. Połóż twoją nadzieję w Bogu, opieka Jego jest bezpieczną ucieczką.

48. Wierni! jeżeli będziecie brać rozwód z żonami wiernemi, nie miawszy z niemi stosunków małżeńskich, nie zatrzymujcie ich u siebie nad czas przepisany; oddajcie co się podług prawa im należy i odeszlijcie ze wszelkiemi względami uczciwości.

szkaniu. Uniesiony jej wdziękami i odkrytemi powabami delikatnego ciała, zawołał: „*Cześć Bogu najwyższemu który kieruje sercami ludzi.*“ *Zeinaba* po przyjściu męża opowiedziała wypadek z Mahometem i jego znalezienie się, z czego *Zeid* wniósł, że wypada oddać żonę swojemu dobroczyńcy, i postanowił rozwieść się z nią. *Zeinaba* i jéj brat *Abdallah* byli temu przeciwni, i sam Mahomet starał się z początku odwieść *Zeida* od powziętego zamiaru. Lecz po otrzymaniu tego objawienia ożenił się z *Zeinabą* piątego roku Hegiry. Piękna i uczciwa *Zeinaba* (Zenobia) chlubiła się często, mówiąc: „*Trzymam wyższość nad innemi żonami proroka w tem, że z niemi złączyli go ludzie, a zemną sam Bóg.*“

(a) To znaczy, że nie będzie już proroków po Mahomecie. Przytaczają te słowa Mahometa. *La nebiia ba'di.* Po mnie nie będzie więcéj proroków.

49. Proroku! dozwolono tobie, brać za żony niewolnice uposażone od ciebie, które wpadły w twoje ręce; córki twoich stryjów, twoich ciotek, tak po matce jak i po ojcu, zbiegłe za tobą i każdą wierną niewiastę, która tobie poświęci swe serce. Jest to przywiléj tobie udzielony (a).

50. Wiem o prawach małżeństwa które postanowiłem dla wiernych, nie lękajcie się być występnymi, używając praw waszych, Bóg jest litościwy i miłosierny.

51. Możesz podług twych chęci udzielać lub odmawiać pieszczot twoim żonom; wolno ci przyjmować do twego łoża tę którąś oddalił, a to dla obudzenia pociechy w sercu, w którem panował smutek; wola twoja niech będzie dla nich prawem (b); do niéj stosować się powinny. Bóg zna grunt duszy waszéj, On jest mądry i litościwy.

52. Nad liczbę obecną więcéj żon pojmować nie możesz (c), ani zamieniać na inne których pięknością zostałeś ujęty; lecz nabywanie niewolnic zawsze jest tobie dozwolone. Bóg wszystko uważa.

53. Wierni! nie wchodźcie do domu Proroka bez pozwolenia, wyjąwszy kiedy was wzywa do stołu swojego. Udawajcie się tam, kiedy będziecie wezwani. Po uczcie wychodźcie niezwłocznie a rozmów waszych nie przeciągajcie (d), bo tym obrazicie go; on będzie się wstydził powiedzieć to wam, ale Bóg nie wstydzi się prawdy. Jeżeli masz pytać się o co żony cudzéj, nie mów do niéj inaczéj jak

(a) Żaden z prawowiernych nie może mieć więcéj nad cztery prawe żony, z wolnego lub też z niewolnego stanu: prorokowi zaś ten ustęp Koranu pozwala mieć tyle ile mu się podoba.

(b) Każdy prawowierny mający więcéj nad jedną żonę, powinien postępować z każdą jednostajnie, nie robiąc różnicy w wydzielaniu strojów i wygód życia, jak równie też powinien zachować porządek w pełnieniu obowiązków małżeńskich, do których każda z nich ma jednostajne prawo. Nie wolno przytem żenić się z tą niewiastą z którą się rozwiódł trzy razy, nim ona nie zawrze związku z innym i z nim się rozwiedzie. Mahometowi zaś ten ustęp Koranu pozwala postępować podług własnéj woli.

(c) W téj epoce Mahomet miał dziewięć żon, nie licząc niewolnic. Ztąd wniesiono że prorok upoważniony był do posiadania dziewięciu prawych żon, oprócz niewolnic. Przykład proroka uważany jest za obowiązujący dla *imanów* którzy są jego następcami. Innym wiernym wolno mieć tylko cztery prawe żony.

(d) Podobny przepis znajdujemy u Izraelitów w Tr. *Derecherez.*

Na wezwanie pana czyń wszystko co ci każę, tylko z wyjściem nie czekaj nim cię do tego wezwie.

przez zasłonę(a); tym sposobem wasze i ich serca zachowają się w czystości. Strzeż się obrazić czemkolwiek sługę Bożego. Nie bierz w małżeństwo niewiast, z któremi miał stosunki; byłoby to występkiem w oczach Przedwiecznego.

54. Uczynki które wykonywacie wśród dnia, jako też i te, które ukrywacie w ciemnościach, zarówno są odkryte w oczach Jego.

55. Żony wasze mogą być odkryte przed ich ojcami, dziećmi, synowcami, żonami ich i niewolnikami. Bójcie się Pana, On jest świadkiem wszystkich spraw waszych.

56. Bóg i Aniołowie, są przychylni Prorokowi, wierni! zanoście za nim wasze modły do Pana, i wymawiajcie imie jego z błogosławieństwem (b).

57. Ci którzy obrażą Boga i Jego posłańca, w tem i przyszłem życiu zostaną przeklęci, i będą skazani na kary hańbiące.

58. Ktokolwiek obrazi sławę którego z wiernych, popełni kłamstwo i występek.

59. Proroku! zaleć twoim małżonkom, córkom i małżonkom wiernych, iżby miały zasłony na twarzy; ona będzie znakiem ich cnoty, i hamulcem od rozmów publicznych (c). Bóg jest litościwy i miłosierny.

60. Jeśli bezbożni zepsuci i buntownicy nie poprawią się, ramie twoje uzbroję przeciw nim i wkrótce Medyna zobaczy ich zgubę.

61. Przekleństwo wszędzie ich ścigać będzie, a gdzie tylko zatrzymają się, zabijać ich będą.

62. Taki wyrok ogłoszony z nieba na podobnych im: a Jego wyroki są nieomylne.

63. Zapytywać cię będą kiedy nastąpi dzień sądu? odpo-

(a) To znaczy: niech ich oblicza będą zakryte zasłoną. Prawo te stosuje się do wszytkich kobiet rozmawiających z obcemi mężczyznami.

(b) Każdy prawowierny wymawiając imie proroka Mahometa, dodać powinien: „*Błogosławieństwo i pokój Boski niech będą z nim. Salla Allahu aleihi au sallama.* Wyraz Salla znaczy modlić się kiedy się odnosi do Boga, tu może tylko znaczyć *błogosławić, zaszczycić* ponieważ odnosi się do Mahometa.

(c) Albowiem na wschodzie tylko kobiety najniższego gminu, wieśniaczki, albo kobiety wątpliwych obyczajów, okazują całą twarz lub nawet część jéj odkryją.

wiedz im: Bóg sobie zostawił tę wiadomość, On chce abyście nie wiedzieli, kiedy blizkiem będzie przyjście Jego.

64. On przeklął niewiernych i ogień im przyobiecał.

65. Tam wiecznie oni zostawać będą bez opiekuna i bez pomocy.

66. W dniu tym kiedy obrócą wzrok swój na płomienie, zawołają: Czemuż nam niebo nie dozwoliło być posłusznymi Bogu i Prorokowi.

67. Panie! słuchaliśmy książąt i dowódzców naszych, a oni nas z drogi prawéj sprowadzili.

68. Panie! podwój okropność ich męczarni, zeszlij na nich swe przekleństwo.

69. Wierni! nie bądźcie podobni do tych, którzy obrazili Mojżesza (a). Bóg go oczyścił z potwarzy, i dał miejsce szczególne w niebie.

70. Wierni! bójcie się Pana, niech prawda kieruje waszemi rozmowami.

71. Bóg obróci na dobre uczynki wasze, i odpuści wasze

(a) Rozmaite potwarze rzucano na Mojżesza, nie wiadomo jednak z pewnością którą z nich w tem miejscu rozumieć wypada. Złośliwy bogacz Korah, którego Mahometanie zowią Karun (patrz dopisek do Roz. XXVIII, Koranu), zarzucał Mojżeszowi wszeteczeństwo; *Elferar* tak się wyraża: „*Abu'l-Aliah powiada: słowa te odnoszą się do tego, że Korah najął wszetecznicę, która wyrzucała Mojżeszowi przed narodem rozwiązłe życie z nią, lecz Bóg odjął jéj mowę, i oczyścił tym sposobem Mojżesza od potwarzy, a Korah zmarniał ze swemi bogactwami.*“ Izraelici również wiele mieli podejrzeń na swego proroka; w tym względzie, w traktacie *Sanhedrin* fol. 110 znajdujemy te słowa: „*Każden miał swoją żonę w podejrzeniu o bliskie stosunki z Mojżeszem.*“ Zarzucano mu także, że zabił brata swego Aarona, z powodu iż był z nim sam jeden na górze Hor, z któréj Aaron nie wrócił, lecz Bóg uwolnił go również od téj okropnéj potwarzy, okazawszy im zmarłego w piekle, o czem czytać możemy w *Midr. Jalkut*, i w *Midr. Tanchuma*. Mahometanie utrzymują, że Bóg wskrzesił Aarona w przytomności zgromadzonego ludu i tym sposobem uwolnił Mojżesza od podejrzenia za które chciano go ukamienować. Byli nawet między Izraelitami tacy, którzy sądzili Mojżesza być dwupłciowym, z powodu iż się nigdy nie kąpał razem z innymi, i dla tego rozsiewano najniedorzeczniejsze baśnie. Bóg chcąc uwolnić proroka od złośliwych bluźnierstw i zawstydzić plotkarzy, rozkazał kamieniowi na którym Mojżesz kąpiąc się złożył odzież swoją, by umknął z odzieżą do obozu Izraelitów, Mojżesz biegł za uciekającym kamieniem i wpadł zadyszany pomiędzy tłum młodzieży, która zobaczywszy go nagim przekonała się o swoim błędzie.

winy. Kto słucha Boga i Jego posłańca, cieszyć się będzie najwyższą szczęśliwością.

72. Podawałem wiarę niebu, ziemi, górom (a); a oni nie śmieli przyjąć. Człowiek przyjął i został niewiernym przez swą niewiadomość.

73. Bóg ukarze bezbożnych i bałwochwalców; przebaczy wiernym, ponieważ jest litościwy i miłosierny.

ROZDZIAŁ XXXIV.

wydany w Mekce—zawiera 54 wiersze.

SABA. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwała Bogu! Panowanie nad niebem i ziemią do Niego należy. Chwała Bogu! w życiu przyszłem, bo On jest światłem i mądrością.

2. On wié, co się zawiera we wnętrznościach ziemi, i to co

(a) Ten ustęp Koranu objaśniają w ten sposób: Bóg po stworzeniu Adama i wszystkich stworzeń żądał, by niebiosa i ziemia z tem co się na niéj znajduje, przyjęli wiarę, to jest prawa i przepisy Boskie, obiecując im wedle zasług raj lub piekło. Wszystkie twory przewidując trudność wypełnienia tych przepisów, nie zgodziły się na to, tylko najsłabszy ze wszystkich stworzeń Adam przyjął na siebie tak trudne obowiązki i zgodził się na wszystkie rozkazy. Bóg rozgniewany za to, pozbawił niebiosa i ziemię z jéj tworami rozumu, i odjął im władzę myślenia, a zlał znowu szczególny dar mądrości, i uposażył różnemi przymiotami człowieka.

(b) *Saba* imie prowincji w Arabji szczęśliwéj o trzy dni drogi od Sanaa, o któréj jest mowa w tym rozdziale.

z niéj wychodzi (a), to co zstępuje z nieba, i co weń wchodzi (b), On jest litościwy i miłosierny.

3. Niewierni rzekli, sądu Boga nie będzie, odpowiedz im: Świadczę się Przedwiecznym który zna skrytości, iż dzień ten przyjdzie, iżbyście Mu zdali rachunek; najmniejszy proszek nie uniknie Jego przenikliwości. Najmniejsze równie jak największe rzeczy zapisane są w księdze prawdy.

4. Wierni, którzy będą postępować dobrze, miłymi będą niebu i największych łask doświadczą.

5. Bezbożny, usiłujący obalić cześć Boga, zostanie ofiarą najokropniejszych męczarni.

6. Ci których nauka oświeca, wiedzą iż księga która była tobie z nieba zesłaną, jest prawdą prowadzącą po drodze Boga, władcy pełnego chwały!

7. Mamże wam pokazać człowieka, rzekł niewierny najgrawając się, który zapewnia iż ciała nasze w proch obrócone na nowo ożywione zostaną?

8. Albo on Bogu przyznaje kłamstwo, albo jest szalony. Lecz ci którzy nie przypuszczają przyszłego życia, zostają w obłąkaniu, męczarnie będą ich udziałem.

9. Czyż podnieśli wzrok swój na niebo? czyż zwrócili go na ziemię? i któż może zabronić Bogu, otworzyć pod ich nogami przepaść i rzucić część nieba na nich? Byłby to cud straszliwy dla tych którzy są nawróceni.

10. Dawid otrzymał szczególniejsze dary moje; zaleciłem pagórkom i ptakom, iżby powtarzali pieśni jego. Nauczyłem go sztuki zmiękczania żelaza i robienia zbroi; rzekłem sługom Jego, doskonalcie dzieło wasze, czujne oko moje uważa waszą pracę.

11. Salomonowi dałem moc nad wiatrami; one wiały, jednego miesiąca z rana, drugiego wieczorem, utworzyłem dla niego miedziane źródło (c), szatani pracowali pod Jego okiem, a który uchylał się od moich rozkazów, został pogrążony w płomieniach.

(a) Wchodzi w ziemię deszcz, nasiona rozmaite, ciała umarłych i t. d. a wychodzi z niéj bujna trawa, krzewy, źródła, metale i t. d.

(b) Z nieba schodzą Aniołowie, wyroki Boskie, księgi święte, deszcz, błyskawice, pioruny etc. a wstępują do nieba Aniołowie, czyny ludzkie, dusze pobożne, gorące modlitwy, dym, mgła etc.

(c) Źródło o którem mowa miało być w prowincyi Jeman, i wytryskiwało przez dni trzy każdego miesiąca.

12. On kierował ich robotą podług swego upodobania, on rozkazywał budować pałace, posągi (a), wyrabiać naczynia wielkości nadzwyczajnéj (b) i trwałe studnie. Rodzino Dawida! oddawaj mi cześć, bo już bardzo nie wielu zostało między sługami mojemi, czujących prawdziwą wdzięczność.

13. Gdy Anioł śmierci przeciął dnie życia Salomona; duchy o tem nie wiedziały, aż póki robak nie podgryzł kija (c), na którym opierał się trup jego. Upadek jego uwiadomił ich o tem. Gdyby posiadały wiadomość rzeczy ukrytych, nie byłyby tak długo oddani ciężkiéj pracy (d).

14. Mieszkańcy Saby mieli ogrody, przez które przebiegały strumyki (e). Rzekłem do nich, używajcie dobrodziejstw nieba, dolina ta jest rozkoszna, bądźcie wdzięczni.

15. Oni opuścili cześć Pana, spuściłem na nich ogromne potoki wody (f), ogrody zostały zatopione i zrujnowane, i same tylko gorzkie owoce rodziły, tamaryndy i cokolwiek nabaków (*lotus*).

(a) Podwładne Salomonowi duchy i geniusze, zrobiły dwóch lwów ze złota, na których spoczywał jego tron, oraz dwoch orłów unoszących się nad tronem. Kiedy Salomon wchodził na stopnie tronu, lwy wyciągały na powitanie łapy, a gdy zasiadł, orły ocieniały głowę króla swojemi skrzydłami.

(b) Naczynia srebrne i złote były tak ogromne, że z nich nasycić się mogło po tysiąc osób z każdego na jeden raz.

(c) Powiadają, że Dawid nie mogąc ukończyć przed śmiercią budowy świątyni Jerozolimskiéj, powierzył to ważne dzieło synowi swojemu Salomonowi, który użył do tego geniuszów i duchów. Widząc, że ta robota i przed jego zgonem ukończoną nie będzie, prosił Boga by zataił śmierć jego przed geniuszami i duchami. Bóg wysłuchał prośby Salomona, i zrządził tak, że on umarł klęcząc oparty o berło, które go w téj pozycji podtrzymywało przez rok cały. Duchy sądząc że król żyje, i oddany jest gorącym modlitwom, zajęte były swojém dziełem rok cały, a gdy takowe w zupełności ukończyły, przyszły z tryumfem do Salomona, by go o tem uwiadomić. W chwili ich zbliżenia się do króla robak z rozkazu Boskiego przegryzł berło i ciało Salomona upadło, wówczas duchy poznały swoją omyłkę. Cała ta powieść o budowie Świątyni Jerozolimskiéj, nieco przekształcona, wzięta od Izraelitów. Patrz *Tr. Gittin* fol 68 *i Midr: Jalkut.*

(d) Bo gdyby były wiedziały o śmierci Salomona nie kończyłyby budowy Świątyni.

(e) Całe królestwo *Saby* którego stołeczne miasto było Marib podobne było do rajskiego ogrodu.

(f) Zalanie tam, jest jedną z głównych epok historji Arabji; ta katastrofa spowodowała emigrację pokoleń które od tego czasu osiedliły się albo w innych okolicach Arabji albo w Syrji. Chociaż trudno jest oznaczyć prawdziwą

16. Tak ukarałem niewdzięcznych! czyż niewdzięczność miałbym nagradzać?

17. Między nimi i ich miastami, potworzyłem kwitnące okolice, i drogi prowadzące od jednych do drugich; chodzicie nimi we dnie i w nocy.

18. Panie! rzekli oni, rozszerzaj drogi nasze (a); oddali się bezbożności, i oddałem ich na pośmiewisko innych narodów. Zostali rozproszeni jak proch; uderzający przykład dla tego kto jest wiernym, cierpliwym i wdzięcznym.

19. Zdanie szatana względem tych ludów sprawdziło się; wszyscy poszli za nim, wyjąwszy kilku wiernych.

20. Dałem mu moc nad nimi, dla tego, aby odróżnić tych co wierzą w przyszłe życie, od tych którzy zostają w wątpliwości. Bóg uważa wszystko.

21. Powiedz bałwochwalcom: Możecie wzywać waszych bogów, lecz one wam ani zaszkodzą ani pomogą, bo nie mogą tego zrobić, ani na wartość drobnego proszku; tak na ziemi jako też na niebie, oni nigdzie nie mają żadnéj władzy. Przedwieczny żadnéj od nikogo nie przyjmuje pomocy.

22. Wstawiać się do Niego, bez Jego woli nie można (b). Skoro bojaźń ustąpi z ich serca, oni będą pytać się, co Bóg powiedział wam? odpowiedz im: Prawdę. On jest Bóg wielki, Najwyższy!

23. Kto wam rozdziela skarby nieba i ziemi? odpowiedz: Bóg. Część z nas trzyma się prawéj drogi, a druga pozostaje w błędzie.

24. Wy nie będziecie zdawać rachunku z spraw naszych, jak również my z waszych.

epokę tego wypadku, badania p. de Sacy pozwalają odnosić go do 10 wieku po Chrystusie. Patrz L'histoire des Arabes, p. M. Caussin de Perceval. 3 tomy.

(a) Z powodu nadzwyczajnéj chciwości, chcieli rozprzestrzenić swój handel, lecz Bóg ich za to ukarał, zniszczył różnemi plagami królestwo, a mieszkańców rozproszył po świecie, tak że ich kara służyła za przykład dla innych narodów. Dotychczas jeszcze w niektórych prowincjach wschodu kiedy mówią o nieszczęściu jakiego kraju, dodają: zginęli jak królestwo Saba, lub: zmarnieli jak Sabejczykowie.

(a) Bo ci którzyby chcieli wstawiać się, nie będą śmieli wymówić ani jednego słowa dopóki im Bóg nie dozwoli.

25. Powiedz: Bóg sędzia najmędrszy (a) zgromadzi nas przed sobą, i prawdę przedwieczną pomiędzy nami stanowić będzie.

26. Powiedz: Pokażcie mi tych, których uznawaliście równymi Jego mocy; On nie ma równego! Potęga i mądrość są Jego przymioty.

27. Sługo Najwyższego! pocieszaj ziemię nadzieją szczęścia, a przerażaj ją pogróżkami; otoczona bowiem jest niewiadomością.

28. Kiedy spełnią się twoje obietnice? pyta się niewierny, powiedz jeśli cię prawda oświeca.

29. Odpowiedz: Dzień oznaczony przyjdzie, wy nie będziecie mogli onego ani opóźnić, ani przyśpieszyć na najmniejszą chwilę.

30. My nie wierzymy ani w Koran, ani w pisma, mówią bałwochwalcy. Jakiemiż zgryzotami będą obciążeni, gdy przed sąd Boga staną. Ci których słabość była udziałem, rzekną do przemożnych nadętych pychą, gdyby nie wy, mybyśmy przyjęli wiarę.

31. Dumni odpowiedzą im: Gdy się ukazała światłość, myśmy wam nie przeszkadzali postępować za nią, siebie tylko obwiniajcie za wasze niedowiarstwo.

32. Wy noc i dzień stawialiście nam sidła, dodadzą słabi, wyście nam zalecali niedowiarstwo i bałwochwalstwo; wszyscy ukrywać będą żal, który ich pożerać będzie na widok męczarni; obciążę kajdanami szyje bezbożnych, nagroda dla nich, miałażby być inna jak ich uczynki?

33. Ile razy posłaniec wiary opowiadał moje groźby, w murach miasta przestępnego, zawsze przemożni obywatele, osądzili go zwodzicielem.

34. Ufni w swe bogactwa, ośmieleni licznem potomstwem, oni mniemali, że zemsta moja, nie będzie mogła ich dosięgnąć.

35. Powiedz: Bóg rozdaje lub ujmuje dobrodziejstwa swe podług woli swojéj; lecz większa część tego nie rozumie.

36. Bogactwa wasze i potomstwo nie przybliżą was nigdy do Przedwiecznego; On tylko wiarę i dobre uczynki wynagradza. Nagrody Jego są wspaniałe, wierny cnotliwy spoczywać będzie na łonie pokoju, w przybytkach rozkoszy.

(a) Użyty tu wyraz arabski *elfetah*, znaczy właściwie, otaczający wszystko, rozumiejący, rozstrzygający wszelkie trudności i nieporozumienia.

37. Ci zaś którzy usiłują zniszczyć Islamizm, za te zamiary odpokutują w męczarniach.

38. Powiedz: Bóg udziela darów sługom swoim hojną ręką. Wszystko co w Imie Jego dacie bliźniemu, będzie wam oddane hojną ręką; bo Jego szczodrobliwość jest nieograniczona.

39. Wów dzień pytać będzie przy zgromadzonych bałwanach, komu ofiarowaliście kadzidła?

40. Chwała Przedwiecznemu! Jedynemu naszemu Panu! wykrzykną Anieli. Bałwochwalcy kłaniali się szatanom, bo większa część z nich wierzyła w nie.

41. Wtenczas nie będą mogli ani szkodzić ani pomagać sobie, bo powiem im: Kosztujcie męczarni ognia, którego bytności zaprzeczaliście.

42. Oni kiedy słuchają Boskiéj nauki, mówią: Mahomet jest tylko człowiek zwyczajny, On nas chce odwieść od wiary ojców naszych. Koran jest bajką, niegodziwie wynalezioną; zaślepieni bezbożnością, poczytują za kłamstwo prawdę bijącą w oczy.

43. Przed tobą nie zsyłałem im ani ksiąg, ani Apostoła.

44 Poprzednicy ich zadawali kłamstwo posłańcom wiary i przeszkadzali im wykonywać ich posłannictwo. Kara straszliwa była nagrodą ich bezbożności.

45. Pamiętajcie modlić się do Pana, wspólnie czy też osobno (a), kiedyś przekonacie się jako Mahomet wasz współziomek, nie był natchnionym od szatana. Obowiązkiem Jego jest opowiadać wam groźby boskie, nim nastąpi samo ukaranie.

46. Mów, nie żądam od was nagrody za moją gorliwość; trzymajcie sobie wasze dary, nagroda moja jest w ręku Boga, On jest świadkiem wszech rzeczy.

47. Natchnienia Jego są prawdziwe. Wszystkie tajemnice odkryte są oczom Jego.

48. Powiedz im: Prawda ukazała się a kłamstwo znikło, i więcéj nie pokaże się.

49. Mów: Jeżeli zostaję w błędzie, na mnie samego on spadnie; jeżeli jestem oświecony, światło winien jestem natchnieniom Boga; bo On jest zawsze blizki człowieka, On go uważa.

(a) Po dwóch lub po jednemu, a nie razem, bo w tym ostatnim razie łatwiéj jest ulegać wpływowi obcych zdań.

50. Co za widok! kiedy niegodziwi drżący (a), wyjdą z grobów swoich i nie mogąc znaleść schronienia mówić będą:

51. My wierzymy. Ale czyż ich wiara zasługuje na uwagę, kiedy oni jéj na ziemi nie mieli (b).

52. Oni tam żyli w bezbożności i najgrawali się z naszéj wysokiéj nauki.

53. Przestrzeń niezmierna, dzielić ich będzie od przedmiotu ich żądz (c).

54. Ulegną losowi swoich poprzedników, ponieważ błąkali się, w odmęcie niepewności.

ROZDZIAŁ XXXV.

wydany w Mekce—zawiera 45 wierszy.

TWÓRCA albo ANIELI.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwała Bogu, stworzycielowi nieba i ziemi! Aniołowie są Jego gońcami; On im dał po dwie, trzy i cztery pary skrzydeł (d), On swoim stworzeniom świadczy łaski podług swego upodobania, ponieważ moc Jego jest nieograniczona.

2. Nikt nie może wstrzymać darów Jego dobrodziejstw, ani

(a) Drżeć będą przy śmierci i podczas sądu ostatecznego.

(b) To jest każden człowiek może tylko na tym świecie przyjąć wiarę i ją dochować, na tamtym zaś będzie już po niewczasie.

(c) To jest: *wiary, zbawienia, uwolnienia od ognia.*

(d) Większa liczba skrzydeł oznacza wyższą godność Anioła, jedni z nich mają po dwa, drudzy po cztery, i t. d. Archanioł Gabryel gdy się ukazał Mahometowi w czasie podróży nocnéj Proroka do niebios, miał sześćset skrzydeł.

cokolwiek uzyskać przeciw Jego woli. On jest Bogiem władającym i mądrym.

3. Ludzie! pamiętajcie na Jego łaski, czyż świat uznaje innego Stworzyciela? czyż kto inny rozdziela wam skarby nieba i ziemi? On jest Bóg jedyny! dla czegoż oddalacie się od Jego wiary?

4. Oni nie przyjmą twojego poselstwa; podobnież byli przyjęci pierwsi Apostołowie, lecz Bóg jest końcem wszystkich rzeczy.

5. Ludzie! obietnice Boga są nieomylne, niech rozkosze życia doczesnego was nie zajmują; aby kusiciel nie wprowadził was w sidła.

6. On jest waszym nieprzyjacielem, strzeżcie się jego złych chęci; on poprowadzi swoich współwyznawców na ogień piekielny.

7. Niewierni nie ustrzegą się męczarni.

8. Wierni, którzy sprawowali się dobrze, z miłosierdzia boskiego używać będą pięknych darów.

9. Dla kogo bezbożność stała się przyjemną, czyż może mniemać że jest na dobréj drodze? Bóg podług swéj woli sprawia błąd albo światło. Niech się serce twoje o nich nie troszczy, bo Przedwieczny widzi ich sprawy.

10. On posyła wiatry które niosą obłoki w strony, gdzie jest spragniona ziemia, deszcz przywraca polom zeskwarzonym pierwotną ich urodzajność. Oto obraz zmartwychwstania.

11. Kto szuka prawdziwéj wielkości, znajdzie ją w Bogu, źródle wszelkich doskonałości. Rozmowy uczciwe przechodzą aż do Jego tronu; On wywyższa dobre uczynki, a karze srogo zbrodniarza knującego zdradę, i czarne jego spiski zniszczone zostaną.

12. Bóg was ukształcił najprzód z ziemi a potem utworzył z nasienia, nadał wam płeć; On wie co się ukrywa we wnętrznościach matki, co ma się narodzić; On nie skraca, ani przedłuża życia człowieka, nad czas oznaczony w księdze. Wszystko to łatwem jest Jego mocy.

13. Morze (a) wody słodkiéj i przyjemnéj, i morze wody słonéj i gorzkiéj, bardzo są od siebie różne; a jednak i jedno i drugie dostarczają wam zdrowego pokarmu, i pereł dla waszéj ozdoby (b). Wi-

(a) Wyraz *morze* po Arabsku *bahr* używa się nie tylko mówiąc o morzach słonéj wody, ale i o wszelkich rzekach jak Nil, Tygier i t. d.

(b) Chociaż są dwa gatunki wód, słodkie i słone, zarówno jednak z nich macie ryby za pożywienie a perły i korale na ozdoby.

dzicie jako po falach ich unoszą się okręta, dla otrzymania bogactw na wasz pożytek, i dla waszych przyjemności. Dobrodziejstwa te nie obudzają w was wdzięczności?

14. Bóg sprawuje iż noc następuje po dniu a dzień po nocy; On zalecił słońcu i księżycowi udzielać wam światła. One przebiegają drogi zakreślone przez Niego. On jest waszym Panem. Do niego panowanie całym światem należy, bogi zaś, którym wy kłaniacie się, nie mogłyby swą mocą rozrządzić nawet błonką osłaniającą ziarnko daktyla.

15. Kiedy ich wzywacie nie słyszą was; a choćby i słyszeli nie mogliby wysłuchać prośb waszych. W dzień zmartwychwstania oni się wyprą waszego hołdu, a żaden z nich nie może przepowiedzieć prawdziwéj przyszłości.

16. Ludzie! wy wszyscy przed Bogiem jesteście ubodzy, On sam posiada bogactwa i chwałę.

17. Może was zniszczyć na ziemi, a wprowadzić nowe stworzenia.

18. Cud taki, nie jest nad Jego potęgę.

19. Nikt za cudze grzechy pokutować nie będzie. Napróżno chcielibyście aby kto inny przyjął na siebie część męczarni, dla was zgotowanych, związki krwi nie sprawią żadnéj ulgi. Ostrzeż odprawujących pilnie modlitwę, i w skrytości bojących się Pana, że jałmużna którą udzielać będą, znajdzie u Przedwiecznego nagrodę a ludzie powrócą do Niego wszyscy.

20. Ślepy (a) nie będzie porównany z widzącym, który widzi i rozróżnia ciemność od światła, a gorąco od zimna.

21. Życie i śmierć nie jest to jedno i toż samo. Bóg daje wyrozumienie temu kto się Mu podoba; On mógłby dokazać, że ci co w grobie spoczywają (b), mogliby słyszeć. Twoje poselstwo ogranicza się na opowiadaniu.

22. Posłańcze wiary! prawda towarzyszy tobie, ogłaszaj moje obietnice i groźby. Nie ma narodu, któryby nie miał swego Apostoła.

23. Jeżeli zaprzeczą twojéj nauce, pomimo, że Prorocy którzy

(a) Przez ślepych rozumieć wypada niewiernych, a przez widzących prawowiernych, udarowanych darem mądrości Boskiéj.

(b) Zakamieniali w niedowiarstwie, których uważać można na równi z umarłymi.

cię poprzedzili, takiegoż losu doznali, chociaż cuda, podania z księgi boskiéj (a), świadczyły o prawdzie ich posłania, nie zważaj na to.

24. Śmierć ogarnęła niewiernych, kara ich była okropną.

25. Nie widziszże jak Bóg wylewa deszcze z obłoków? które wyprowadzają różnogatunkowe owoce. Ścieżki gór są czerwone, białe, i rozmaitych kolorów (b). Kruk jest czarny. Ludzie i zwierzęta przedstawiają dziwną różność odcieni. Ci którzy są umiejętni boją się Boga; bo wiedzą że jest wszechwładny i potężny.

26. Ci którzy czytają księgę boską (c), modlą się, dają jałmużnę skrycie i jawnie, otrzymają w nagrodę dobro które nigdy nie zginie (d).

27. Bóg ich nagrodzi, On im udzieli darów swéj przemożności, bo jest łaskawy i miłosierny.

28. Wiara którą tobie objawiam jest prawdziwą, ona potwierdza księgi poprzedzające ją. Bóg okiem uważnem postrzega postępowanie sług swoich.

29. Dałem Koran za dziedzictwo moim wybranym (e), niektórzy z nich oddają się bezbożności, drudzy wahają się między dobrem i złem cnoty; inni ubiegają się na wyścigi w uczynkach cnoty: jest to szczyt doskonałości.

30. Ogrody rajskie będą ich mieszkaniem, naszyjniki złote, ozdobione perłami włożą na nich i odzież jedwabna okrywać ich będzie.

31. Chwała Bogu! zawołają, On nas uwolnił od męczarni, bo jest litościwy i miłosierny.

32. On nas wprowadził do wiekuistego przybytku swego panowania; utrudzenie i boleść, nie mają przystępu do tego miejsca.

33. Niewierni! wśród zarzewi piekła nie będą mogli znaleść śmierci, okropność męczarni nigdy nie złagodzi się. Tak bezbożny zostanie nagrodzonym.

(a) Tu rozumieć wypada księgi dane Abrahamowi, oraz ewangelią którą zowią Mahometanie księgą mądrości.

(b) Wyrażenie *rozmaitych kolorów* może się tłómaczyć przez: rozmaitych gatunków.

(c) To jest Al'Koran.

(d) To jest zbawienie wieczne.

(e) Bóg powiedziawszy że dał Koran Mahometowi, dodaje, że Koran stanie się dziedzictwem dla wszystkich Muzułmanów i rozdzieli ludzi na trzy klasy, złych, takich którzy nie są ani złemi ani dobremi, i nakoniec sprawiedliwych.

34. Głosem przerażającym wołać będą do nieba: Panie! wyrwij nas z tego ognia, my teraz wykonywać będziemy wszystkie dobro któreśmy opuścili; odpowie im: Nie przedłużyłżem dni waszych, aby otworzyć oczy chcącym iść za światłem? Ale czyż przyjęliście Apostoła? (a)

35. Teraz doświadczycie losu waszego, bo nie masz ratunku dla niewiernych.

36. Bóg zna tajemnice nieba i ziemi; On czyta grunt serc waszych.

37. On postawił was na rozwalinach przeszłych pokoleń. Niedowiarstwo bezbożnego przywali go swoim ciężarem; a gniew i zemstę niebios ściągnie na niego.

38. Pytaj się bałwochwalców, co myślicie o waszych bogach? pokażcie mi, co oni stworzyli na ziemi. Podzielają oni panowanie z Przedwiecznym nad niebem? Czy dana im księga, na któréj opierać mogą swe obrzędy? Zwodziciele mogą przynieść tylko zdradę.

39. Bóg utrzymuje niebiosa i ziemię; jeżeliby się waliły, czyjeż ramie mogłoby wstrzymać ich upadek? On jest litościwy i miłosierny.

40. Oni przyrzekli Bogu i uroczyście przysięgli, że jeżeli im ześle Apostoła, starać się będą trzymać jego nauki. Apostoł ukazał się, a ich nienawiść ku wierze, jeszcze powiększyła się.

41. Podnieśli się w pychę i uknowali niegodziwe zamiary; lecz zdrada spada na samychże zdrajców. Czyż rozumieją, że los przodków ich był odmienny? Wyroki Boga są nieomylne!

42. Bóg od zwyczajów swoich nie odstępuje (b).

43. Nie zwiedzaliż krajów? nie widzieliż jaki opłakany był koniec ludów, które przed nimi, postępowały drogą bezbożności? Byli jednak mężniejsi, potężniejsi od nich; lecz tak w niebie jak i na ziemi, nic nie może oprzeć się woli Najwyższego, bowiem mądrość i wszechmocność są Jego przymioty.

44. Gdyby Bóg karał ludzi, od czasu jak stają się niegodzi-

(a) To jest czyż ja nieposłałem do was proroka Mahometa.

(b) Wyraz *sonnet* który tu tłómaczymy przez zwyczaj, znaczy także droga uczęszczana, ubita. Ztąd wyraz *sonnet, sonn* używa się mówiąc o zbiorze zwyczajów uswięconych przez tradycję w materjach religijnych prawnych Bóg postępuje zawsze jednostajną drogą: najprzód ostrzega złych, a potem ich karze.

wemi, nie byłoby jednéj istoty na ziemi. On odkłada kary do czasu oznaczonego.

45. Skoro przyjdzie czas, będzie On rozsądzał sprawy sług swoich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

wydany w Mekce—zawiera 83 wierszy.

J. S. (JA SIN). (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. J. S. Przysięgam na Koran, który w sobie mądrość zamyka.
2. Ty jesteś posłańcem Najwyższego.
3. Głos twój sprowadza ludzi na drogę zbawienia.
4. Bóg potężny i miłosierny zesłał tobie Koran.
5. Iżbyś im opowiadał wiarę, któréj ojców ich nie nauczono, i oni żyją w zaniedbaniu.
6. Sprawdziły się względem nich nasze przepowiednie, a przecież są niewierni (b).
7. Obciążyłem szyję ich łańcuchem długim i ciężkim, naprożno chcieliby podnieść głowy swoje.

(a) J. S. Co znaczą te dwie litery niewiadomo, Ebn-Abbas utrzymuje że one znaczą Jaja-Insan to jest: O człowieku. Tatarzy zowią ten rozdział od dwóch poczynających liter: *Jesyn*, albo *Jas* i zwykle bywa czytany przy konającym. Mahomet nazywał ten rozdział sercem Koranu

(b) To jest wyrok ten był wydany przy upadku pierwszych rodziców naszych Adama i Ewy, o czem była już mowa w Rozd. 7 i 11 Koranu. Według innych Komentatorów mowa tu o słowach które Bóg wyrzekł: „*Napełnię piekło ludźmi i duchami*“ i dla tego uczynił ich nieprzystępnemi dla światła wiary i niezdolnemi zrozumiéć jego naukę.

8. Podwójne więzy wstrzymują ich poruszenia (a), zasłona okrywa ich i widzieć nie mogą.

9. Czy im będziesz opowiadał słowa Boże, lub zachowasz milczenie, zarówno pozostaną w niedowiarstwie.

10. Opowiadaj prawdy wiary temu, który wierzy w Koran, a w sercu zachowuje bojaźń Najwyższego, głoś mu łaskawość Boga i nagrodę chwalebną.

11. Umarłym przywrócę życie, a sprawy ich i uczynki będą zapisane w księdze prawdy pierwotnéj (b).

12. Opowiedz im co uczynili mieszkańcy wielkiego miasta, kiedy do nich przyszli dwaj Apostołowie (c).

13. Oni posłańcom wiary zadali kłamstwo, posłałem do nich

(a) To jest zakamieniałych niedowiarków, bluźnierców i ludzi przewrotnych, Bóg każe spętać w ten sposób, że nie będą mogli widzieć co się dzieje przed i za niemi.

(b) Pierwotna księga albo tablica ściśle strzeżona i dobrze zachowana, jest to księga w któréj zapisywane są wszystkie czyny ludzkie.

(c) Mahometanie utrzymują, że Jezus Chrystus posłał do Antiochji dwóch uczniów, Jana i Pawła, dla opowiadania słowa Bożego. Gdy ci dwaj Apostołowie zbliżyli się do miasta, znaleźli niejakiegoś *Habiba-al-Nadzar* pojącego trzodę swoją, uwiadomiwszy go o przyczynie przybycia, zostali zaproszeni przez niego do mieszkania, i tam uzdrowili mu syna ślepego z urodzenia i cierpiącego wielką chorobę. *Habib-al-Nadzar* uznał wielkość jedynego Boga, pokruszył bożków swoich, i zaprowadził Apostołów do znaczniejszych rodzin miasta, gdzie oni przywracali wzrok ślepym i leczyli różne kalectwa. Dowiedziawszy się o tem król, i lękając się złych skutków nowo opowiadanéj wiary, kazał Apostołów wtrącić do więzienia. W on czas Jezus posłał trzeciego ucznia Symeona Piotra, któren przybywszy do Antiochji mianował się żarliwym bałwochwalcą, i potrafił wkrótce owładnąć sercami wszystkich mieszkańców. Po niejakim czasie żądał, by mu pokazano dwóch ludzi znajdujących się w więzieniu, którzy rozsiewali herezję. Gdy spełniono jego żądanie, i stawiono Jana i Pawła, dał im znak by udali że go nie znają, i zapytał groźnie, od kogo są przysłani, i czy umieją jakie cuda, a gdy Apostołowie w obliczu jego i zgromadzonego ludu przywrócili wzrok ślepym, mowę niemym i okazali wiele cudów, Symeon Piotr odpowiedział: że to uważa za nic, lecz jeśli wskrzeszą umarłego, zostanie ich zwolennikiem, wraz z innemi i uwolni ich od ciążącéj kary śmierci. Apostołowie zgodzili się na to, i gdy im przyniesiono umarłego przed siedmiu dniami chłopca, i oni wskrzesili go, wówczas Symeon Piotr uznał ich prawdziwymi posłańcami Boga jedynego, naród poszedł za jego przykładem i obalił fałszywe bóstwa. Ci zaś, którzy wówczas nie uwierzyli, zostali przez Archanioła Gabryela ukarani śmiercią.

trzeciego i wszyscy trzej zawołali razem: my jesteśmy słudzy Pańscy.

14. Odpowiedziano im: Wy jesteście zarówno jak i my śmiertelni, Bóg wam niczego nie objawił, jesteście zwodziciele.

15. Bóg jest świadkiem naszego posłania, odpowiedzieli Apostołowie.

16. My tylko mamy obowiązek opowiadać wam prawdę.

17. Przeczuwamy złe, odpowiedział lud i jeżeli nie przestaniecie opowiadać, będziecie ukamienowani i oddani na męczarnie.

18. Wstrzymajcie wasze groźby, posłuchajcie naszéj nauki, a może powstaniecie z waszych przestępstw.

19. Jakiś człowiek (a) przybiegł z końca miasta, i zawołał: Ludu! słuchaj sług Najwyższego.

20. Słuchaj tych, którzy żadnéj nie wymagają nagrody; oni prawdziwą wiarę wyznają.

21. Dla czego nie mamy kłaniać się temu, który nas stworzył i do którego wszyscy powrócimy?

22. Czyż mamy czynić ofiary tym bogom, których opieka na nic niepotrzebna, i którzy nie będą mogli nikogo zachować od kar niebieskich?

23. Byłoby to ostateczne zaślepienie.

24. Ludu! słuchaj, ja wierzę w Boga.

25. I został ukamienowany. Anioł Pański rzekł do niego: Męczenniku wiary! wnijdź do ogrodu rozkosznego.

26. O! gdyby Bóg dał, zawołał, żeby niewierni widzieli moją szczęśliwość! Osypany łaskami nieba zostaję na łonie błogosławieństwa niebieskiego.

27. Nie ześlę pułków niebieskich dla ukarania niewiernych, nie tym bowiem sposobem chcę ich karać.

28. Anioł zatracenia podniósł swój głos i oni zostali zniszczeni.

29. O! nieszczęsna dolo ludzka! Wszyscy Prorocy których do nich posyłałem, byli przedmiotem ich szyderstwa.

30. Czyż nie widzieliście zniszczenia pierwszych pokoleń?

(a) Człowiekiem tym był wyżej wspomniany *Habib-al-Nadzar*, cieśla; umęczony przez niewiernych, grób tego Męczennika okazują dotychczas blisko Antiochji i zostaje w największéj czci u prawowiernych Muzułmanów.

31. One się więcéj na ziemi nie ukażą.

32. Wszyscy ludzie staną przed moim sądem.

33. Pola nieużyteczne, z których wyprowadzam nasiona, przynoszą płodne żniwa, któremi karmicie się, oczywisty znak zmartwychwstania (a).

34. Ja sprawuję, iż w ogrodach ich wzrastają palmy i winogrona, a strumyki skrapiają je.

35. Owoce urosłe pod ich pracowitemi rękami, staną się ich pokarmem. Czyż nigdy nie poczują się do wdzięczności?

36. Chwała niech będzie temu który stworzył zioła i wszystkie jestestwa które okrywają ziemię i tyle innych, o których człowiek nie wie.

37. Noc jest dowodem potęgi mojéj; odbieram światłość dzienną i ziemia zostaje w ciemnościach.

38. Słońce przebiega swą drogę aż do miejsca gdzie odpoczywa (b), jak to mu rozkazuje Bóg wszechmocny i mądry.

39. Urządziłem zmiany księżyca i czas ten w którym on wydaje się być zeschłą gałązką palmy (c).

40. Słońce nie może go tknąć w biegu, noc dnia nie uprzedza, wszystkie ciała niebieskie krążą po swych kołach.

41. Bezpieczeństwo ludzi napełniających okręt, jest znakiem mojéj wszechmocności.

42. Utworzyłem takowe budowy, ażeby po morzach krążyły.

43. Mogę je zagrzebać w głębinach, i nic nie potrafi im dopomódz, ani ich ocalić.

44. Jeżeli dozwalam ludziom używać życia do czasu oznaczonego, jest to skutkiem mojego miłosierdzia.

45. Mów do nich: bójcie się tego co było przed wami, i będzie po was (d); jeżeli chcecie otrzymać przebaczenie win waszych.

46. Ale opowiadanie cudów Boga sprawuje w nich tylko odrazę ku wierze.

(a) To jest Bóg skrapia spragnioną ziemię deszczem i co rok odradza wszystko, to odrodzenie może służyć za oznakę ciał zmartwychwstania.

(b) Zachodzące słońce podobne jest do pielgrzyma udającego się na spoczynek.

(c) Gałęź drzewa palmowego żółknie, kurczy się na starość i staje się przez to kształtem swoim podobna do Księżyca na nowiu.

(d) To jest kar w tem życiu i na tamtym świecie.

47. Kiedy im zalecają, przykazanie czynienia jałmużny, oni odpowiadają: Czyż mamy karmić tych, których Bóg może osypać swemi dobrodziejstwy (a). Zaprawdę wy jesteście w błędzie.

48. Kiedy przyjdzie spełnienie twoich obietnic, pytają się oni: odpowiedz nam, jeśli cię prawda oświeca.

49. Czegoż oni czekają? Wszak głos Anioła może dać się słyszeć i oni natychmiast zginą z powierzchni ziemi.

50. Nie będą nawet mieli czasu napisać testamentu i nie powrócą nigdy do rodzin swoich.

51. Trąba zagrzmi raz drugi, i oni spieszyć się będą wyjść z grobów aby stanąć przed Bogiem.

52. Biada nam! zawołają; kto nas wyrwał z spoczynku w którym zostawaliśmy? Oto jest wypełnienie obietnic miłosiernego, słudzy Jego głosili prawdę.

53. Jeden głos trąby sprowadzi wszystkich ludzi przed sąd Jego.

54. W dniu owym nikt nie będzie oszukanym, każdy odbierze nagrodę za swoje uczynki.

55. Dnia onego mieszkańcy raju używać będą szczęścia bez końca.

56. Leżąc na łożach w towarzystwie swoich żon, pod rozkosznemi cieniami.

57. Tam oni znajdą wszystkie owoce, i wszystkie ich chęci będą spełnione.

58. Pokój niech będzie z wami! powié im Miłosierny.

59. Oddzielcie się rzeką od bezbożnych.

60. Synowie Adama! nie mówiłżem wam, nie kłaniajcie się szatanowi, on jest waszym nieprzyjacielem otwartym.

61. Mnie kłaniajcie się, ta jest droga zbawienia.

62. On zwiódł większą część ludzi. Oni nie mieli rozumu.

63. Oto jest piekło, którem wam grożono.

64. Idźcie pokutować w płomieniach za wasze niedowiarstwo.

(a) Ten ustęp Koranu objawiony został z powodu, że bogaci Korejszyci zwykli byli mawiać do biednych Muzułmanów: „Jeśliby rzeczywiście wasz Bóg miał o was staranie, tobyście nie prosili jałmużny.“ Niewierni nie pojmowali tego, że Bóg zwykł doświadczać uczciwych ludzi rozmaitemi próbami.

65. W dniu owym położę pieczęć na ich ustach; ręce ich będą mówić i nogi same dadzą świadectwo o ich uczynkach.

66. Mógłbym im wzrok odebrać, a oni obłąkaliby się tam wpośród ciemności.

67. Mogę ich przemienić w inne kształty i nie będą mogli ani iść naprzód, ani się zawrócić.

68. Komu przedłużę starość, ten stanie się podobnym dziecku. Czyż tego nie pojmujecie?

69. Ja nie nauczyłem Proroka robienia wierszy, ta sztuka jemu nie potrzebna. Jego poselstwo ściąga się tylko do opowiadania nauki (a).

70. On powinien napominać tych, którzy mają życie, a niewiernym grozić zemstą niebios.

71. Czyż oni nie widzą, że trzody są jednem z dobrodziejstw Boga.

72. On je im pooddawał, jedne służą dla nich do pracy, drugie na pokarm.

73. Odnoszą z nich największe pożytki, posilają się ich mlekiem. Czyż serca ich nie poczują się do wdzięczności?

74. Oni oddają cześć obcym bóstwom i szukają ich opieki.

75. Chociaż te nic im pomódz nie mogą, bo czciciele i bałwany zarówno pójdą do ognia.

76. Nie trap się ich rozmowami, ja zarówno znam ich tajemnice i mowy otwarte.

77. Człowiek wie że jest stworzony z błota, jednak uporczywie sprzecza się.

78. Podaje różne dowody, a wspomniawszy na swój początek, woła: któż potrafi ożywić kości spróchniałe?

79. Odpowiedz im, że ten który stworzył ten i ożywi; On zna budowę całego stworzenia.

80. On roznieca ogień w drzewie zielonem (b), a płomienie niecone przez was świadczą o tem.

(a) Niewierni twierdzili, że Mahomet jest tylko poetą. Mahomet protestuje przeciw temu, uważając poezję jako zbyt niską dla niego i jak widzieliśmy w Rozd. XXVI potępia ją stanowczo.

(b) Mieszkańcy Arabji i niektórych prowincji na wschodzie, zwykli dobywać ogień przez silne tarcie gałęzi drzewa zwanego *Araf* o gałęź drzewa *Mark*. Rzecz godna podziwienia, że chociaż gałęzie będą mokre, po kilku chwilach dostaje się ognia.

81. Stworzyciel nieba i ziemi czyż nie mógłby utworzyć ludzi wam podobnych? On wszystko może, bo jest Twórcą mądrym.

82. Kiedy chce aby się coś stało, mówi: Stań się i staje się.

83. Chwała temu, który w swym ręku trzyma rządy całego świata! Wszyscy ludzie staną przed Nim.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Wydany w Mekce—zawiera 182 wiersze.

SZEREGI. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Świadczę się tymi, którzy stoją w szeregach (b).

2. Tymi którzy rozpędzają obłoki (c).

3. I tymi którzy Koran czytają (d).

4. Bóg jest jedyny.

5. Pan nieba i ziemi i ogromu przestrzeni; On jest królem Wschodów (e).

(a) Ten rozdział nazwany jest od słów znajdujących się w pierwszym wierszu.

(b) To jest Aniołowie, którzy stoją rzędami dla złożenia czci Bogu należnéj, śpiewania przed jego tronem, powtarzania słów Koranu i wykonywania rozkazów Stwórcy.

(c) To jest Aniołami odpędzającymi złych duchów, i rozpraszającymi rozmaite pokusy i złe myśli, które zwykły napastować ludzi.

(d) Podług zdania proroka Mahometa, Aniołowie czytają w niebie Koran w dnie uroczyste.

(e) Mahomet przypuszczając, że jest wiele światów, przypuszcza że jest wiele wschodów i zachodów.

6. Ozdobiłem niebo najbliżéj ziemi, gwiazd świetnością (a).

7. Umieściłem je dla bezpieczeństwa od zamiarów duchów buntowniczych.

8. Aby oni nie słyszeli tego co się dzieje w górnem zgromadzeniu; pociski ogniste będą ze wszystkich stron ich odpędzały.

9. Oni są skazani na wieczne kary.

10. Jeden z nich z nienacka przybliżył się do granic niebieskich; lecz ogień przejmujący odepchnął go ztamtąd (b).

11. Pytaj się niewiernych, czyż oni stworzeni z błota są wyższego przyrodzenia od Aniołów?

12. Zaślepienie ich zdziwi ciebie, lecz oni śmiać się będą z twego podziwienia.

13. Napróżno chcesz ich uczyć, serca ich odrzucą naukę.

14. Jeśliby widzieli cuda, szydziliby.

15. Przypisywaliby je skutkom czarnoksięstwa.

16. Zmarłszy, mówią oni, gdy zostaniemy obróceni w proch, czyż możemy powrócić do życia?

17. Ojcowie nasi czyż zmartwychwstaną?

18. Tak, oni zmartwychwstaną, a wy zostaniecie pohańbieni.

19. Jeden głos trąby wyprowadzi ich z grobu i otworzy im oczy.

20. Biada nam! zawołają, oto dzień sądu.

21. Oto dzień rozłączenia, którego zaprzeczaliśmy bytności.

22. Zgromadźcie niegodziwych odszczepieńców, rzeknie Bóg, i ich bałwany.

23. Prowadźcie ich do piekła.

24. Zatrzymajcie ich, dla odebrania od nich rachunku.

25. Dla czego jedni drugich nie bronicie?

(a) Wspomnieliśmy wyżéj (Rozd. III str. 55 i Rozd. XXIII), że Mahometanie liczą siedm stopni czyli pokładów nieba. Izraelici równie tyleż liczą niebios: w Tr. Talmudycznym חגיגה Chagiga, dziale 2 na karcie 12 str. 2 czytamy: „*Resztakisz mówi: siedm istnieje niebios, a temi są: Witur, Rakija, Szchakim, Zbhul, Maon, Machon i Araboh.*“ Również o niebie i jego obszerności patrz Tr. Taanith str. 10 i Tr. פסחים Psachym. Dz 9 kar. 94 str. 1. Tron przedwiecznego znajdujący się w siódmem bezgwiazdzistem niebie, zowie się *elarch.*

(b) Genjusze ci starają się zbliżać do nieba i podsłuchać co tam mówią, wtedy Aniołowie rzucają na nich ogniste pociski. Mahometanie w ten sposób tłómaczą spadające gwiazdy.

26. Teraz zostajecie w upokorzeniu.

27. Zgromadzeni dręczycie się wzajemnie wyrzutami.

28. Wyście przychodzili do nas z prawéj strony (a), powiedzą swoim fałszywym Prorokom, i udawaliście prawdę.

29. A wy nie mieliście wiary, odpowiedzą tamci, my nie mieliśmy żadnéj nad wami mocy, boście żyli w bezbożności.

30. Oto spełnienie Pańskich pogróżek!

31. Sami obłąkani i was w błąd wprowadziliśmy.

32. Wszyscy będą doświadczać męczarni.

33. Tak karzę przewrotnych.

34. Kiedy im opowiadano jedność Boga, oni się podnieśli w pychę.

35. Czyż porzucimy nasze bóstwa, mówili, dla jednego szalonego wierszopisa?

36. Ten którego oni tak przyjmowali, oświecony światłem prawdy, przybył poświadczyć posłanie Apostołów.

37. Zaprawdę zostaniecie pastwą męczarni.

38. One będą sprawiedliwą nagrodą waszych uczynków.

39. Prawdziwi słudzy Boga.

40. Doświadczą odmiennego losu.

41. Oni mieć będą wyborny pokarm.

42. Owoce przedziwne podawać im będą z poszanowaniem, ogrody rozkoszy będą ich mieszkaniem.

43. Przyjęci wzajemną życzliwością, spoczywać będą na łożach jedwabnych.

44. Podawać im będą czasze napełnione czystą wodą.

45. Przezroczystą, przedziwnego smaku.

46. Ona rozumu ich mieszać nie będzie i nie uczyni szalonymi.

47. Przy nich będą niepokalane dziewice, oczy ich piękne, skromne będą spuszczone, a cera podobna do jaj strusich (b).

48. Jedni do drugich obrócą się i będą razem rozmawiać.

49. Jeden rzeknie, miałem przyjaciela na ziemi.

(a) Prawa strona jest dobrą wróżbą, można to zatem tłómaczyć: przystępowaliście do nas z pozorem prawdy.

(b) Podobnego rodzaju porównanie zda się dziwnem dla Europejczyka, na wschodzie jednak zwykle porównywają delikatną i przezroczystą płeć nadobnych niewiast z przezroczystością jaj strusich. Ze spojrzeniem skromnem, znaczy że na nikogo przez małżonków swoich spoglądać nie będą.

50. Czy wierzysz w zmartwychwstanie? pytał mię nie raz.

51. Myślisz, że po śmierci, gdy ciała nasze obrócą się w proch, staniemy na sąd.

52. Chcesz żebyśmy zobaczyli tego niewiernego?

53. Wstaną i zobaczą dno piekła.

54. O nieba! zawoła sprawiedliwy, o mało nie pociągnął mnie w swój upadek (a).

55. Gdyby miłosierdzie boskie nie czuwało nademną zostałbym odrzuconym.

56. Czy ulegniemy jeszcze raz śmierci, odpowiedzą błogosławieni;

57. Prócz téj jaką już ponieśliśmy, czyż zostaniemy oddani na męki.

58. Szczęście którego doświadczamy, jest nieodmienne.

59. Ludzie! pracujcie żebyście na nie zasłużyli.

60. Jak drzewo piekielne Zakum (b) różni się od krainy Edenu.

61. Zasadziłem je na przedmiot sporów dla niegodziwych (c).

62. Ono wyrasta z głębi piekła.

63. Owoce jego są podobne do głów szatańskich.

64. Będą pokarmem odrzuconych i napełnią ich wnętrzności.

65. Potem każą im pić wodę wrzącą.

66. I wepchną do piekielnego więzienia.

67. Tam znajdą tych z swoich przodków, którzy żyli w obłąkaniu.

68. Oni starali się wstępować w ich ślady.

69. Większa część ludów starożytnych pogrążoną była w ciemnościach.

(a) To znaczy że na téj ziemi nieraz przyjaciele nasi przyprowadzają nas do utraty zbawienia wiecznego.

(b) Drzewo *Al'Zakum* pokryte kolcami, wydające gorzkie owoce z kształtu do migdałów podobne, rośnie w prowincji Tegam. Tegoż imienia drzewo wyrasta z wnętrza piekieł, którego owoce są przeznaczone za pokarm dla grzeszników. U Izraelitów przy wnijściu do piekła rosną dwa drzewa, w *Tr. Sukkhah 32*, czytamy: „Dwa drzewa Palmowe rosną w dolinie Ben-Hinnon, z pod których wychodzi dym, i tam jest wejście do piekła.“ W rozprawie Abr. *Geiger* „Was hat Mohammed aus dem Judenthume aufgenommen?“ jest również wzmianka o tem.

(c) Niewierni bowiem nie są w stanie pojąć cudu Boskiego, że z łona piekieł trawiących kamienie i metale, wyrasta drzewo, którego owoce służą za pokarm grzesznikom.

70. Dla nauczenia ich zesłałem Apostoła.

71. Patrz i uważaj na tych których przestrzegano.

72. A którzy pomimo to, nie zostali naszymi wyznawcami.

73. Noe powoływał ich, lecz nie byli chętni do wysłuchania go.

74. Oswobodziłem go z rodziną od wielkiej klęski.

75. Pozwoliłem wytrwać jego potomstwu.

76. I zachowałem mu w potomności chwałę tego powitania:

77. Pokój niech będzie Noemu w całym świecie.

78. Tak nagradzamy tych którzy dobrze czynią.

79. On był z liczby wiernych sług naszych.

80. Zatopiliśmy innych.

81. Z téj to sekty pochodził Abraham.

82. On przyniósł swemu Panu serce niepokalane.

83. Pewnego dnia rzekł do swego ojca i do ludu swego: Komuż oddajecie cześć waszą?

84. Czyż będziecie przekładać fałszywe bóstwa nad prawdziwego Boga?

85. Cóż myślicie o władcy światów?

86. Obrócił swój wzrok na gwiazdy i zawołał:

87. Jestem słaby, nie pójdę dziś przypatrywać się waszym obrzędom (a).

88. Oni odeszli zostawując go.

89. A on uciekł i skrył się, by zobaczyć ich bałwany, i wołał na nich: Dla czego nie jecie.

90. Dla czego nie mówicie?

91. I to mówiąc uderzył je prawą ręką.

92. Gdy lud jego nadszedł nagle.

93. Czyż będziecie czcić to co sami wyciosaliście w skałach? zawołał Abraham.

94. Bóg to stworzył was i wszystkie dzieła rąk waszych.

95. Oni mówili pomiędzy sobą, jeden do drugiego: Zakneblujmy mu usta i wrzućmy go w okropny ogień.

96. Chcieli go złapać w zasadzkę, lecz Bóg ich upokorzył.

(a) Abraham nie chcąc być uczestnikiem ich uroczystości, udał że wyczytuje swoją chorobę z gwiazd, do których przywiązywano wówczas wielką wiarę.

97. Ja oddaję się pod opiekę mojego Boga, powiedział Abraham, On mi wskaże prawdziwą drogę.

98. Panie! daj mi syna któryby należał do sprawiedliwych.

99. Objawiliśmy mu narodzenie się syna z łagodnym charakterem.

100. Gdy doszedł do wieku młodzieńczego (a),

101. Zawołał doń ojciec: Synu mój! śniło mi się, że ofiarowałem cię Bogu (b); zastanów się i powiedz co myślisz o tem?

102. Ojcze mój! zawołał, rób co rozkazano, jeżeli podoba się Bogu zobaczysz mnie, znoszącym wszystko z męztwem.

103. I gdy obaj z rezygnacją zdali się na wolę boską, wtenczas gdy Abraham położył syna twarzą ku ziemi (c).

104. Zawołaliśmy na niego: Abrahamie!

105. Uwierzyłeś w widzenie jakie miałeś! po tem poznajemy cnotliwych.

(a) Podług Komentatorów, miał wówczas lat trzynaście.

(b) Powiadają, że Abraham dnia ósmego miesiąca Dulhadże widział we śnie Archanioła Gabrjela rozkazującego mu przynieść Bogu syna swego w ofierze. Przez dwie następne noce widział powtórzenie tego snu, a ztąd wniósł że to jest wyraźny rozkaz Boga. Wziął więc syna swojego Izmaela (Izaaka jeszcze nie było), zaprowadził na dolinę zwaną Mina, a na ułożonym stosie z wonnego drzewa, położył związanego syna i sam oddał się gorącym modlitwom; po ukończeniu takowych wyjął miecz i wzniósł go nad synem dla spełnienia ofiary. Lecz w tem Anioł Boży wstrzymał prawicę Abrahama i kazał mu natomiast ofiarować obok leżącego baranka przyniesionego z nieba, który był oznaką niewinności i pokory Izmaela.

Mahometanie sądzą, że Izmael a nie Izaak był przeznaczonym na ofiarę, z następujących powodów: Izmael syn Abrahama i niewolnicy Agary (patrz Rozd. XIV str. 204) był zrodzonym i ofiarowanym Bogu wówczas, kiedy narodzenie Izaaka nie było jeszcze przepowiedziane przez Aniołów Abrahamowi i jego zgrzybiałéj małżonce Sarze. Zresztą sam prorok Mahomet powtarzał: *że jest potomkiem dwóch mężów ofiarowanych Bogu.* Ze słów tych wypada rozumieć 1° *Izmaela* który jest praojcem Arabów; 2° *Abdallaha* ojca Mahometa, którego *Abdelmotaleb* poprzysiągł przynieść Bogu w ofierze jeśli odkryje źródło święte *Zemzem*, wydobyte słowem Boskiem z ziemi dla Izmaela i matki jego. Gdy Bóg zadosyć uczynił prośbie *Abdelmotaleba*, i gdy ten z największą pokorą miał wypełnić obietnicę, Anioł uwiadomił go że wolno mu zastąpić czem innem ofiarowanego syna. Wówczas *Abdelmotaleb* zabił na ofiarę sto wielbłądów, i odtąd taka liczba wielbłądów podług rozkazu Sonny jest ceną okupu krwi jednego prawowiernego. Dokładne objaśnienia co do ofiary Abrahama czytać można w uczonéj rozprawie *Geigera*: *Was hat Mohamed.* etc. str. 131,133.

(c) Abraham jak mówiliśmy podniósł już miecz, lecz Anioł wstrzymał jego rękę i tym sposobem Bóg ocalił Izmaela.

106. To była próba stanowcza.

107. Wybawiliśmy jego syna wielką ofiarą.

108. Zachowaliśmy mu w potomności chwałę tego powitania.

109. Pokój niech będzie Abrahamowi.

110. Tak nagradzamy przestrzegających cnotę.

111. On jest jednym z naszych sług wiernych.

112. Objawiliśmy mu Proroka w sprawiedliwym Izaaku.

113. Wyleliśmy nasze błogosławieństwo na Abrahama i Izaaka; pomiędzy ich potomstwem jedni czynili dobrze, drudzy jawnie źle postępowali.

114. Wymierzyliśmy nasze dobrodziejstwa na Mojżesza i Aarona.

115. Wybawiliśmy ich obu i ich ludy z wielkich nieszczęść.

116. Wzmocniliśmy ich i byli najmocniejszymi.

117. Daliśmy im obu jasną księgę.

118. I prowadziliśmy ich drogą zbawienia.

119. Zachowaliśmy im w potomności chwałę tego powitania.

120. Pokój niech będzie Mojżeszowi i Aaronowi.

121. Tak nagradzamy cnotliwych.

122. Oni obaj należeli do liczby naszych wiernych sług.

123. Eljasz był także jednym z naszych posłańców (a).

124. Mówił do swego ludu: czyż nieobawiacie się?

125. Czyż będziecie wzywać pomocy Baala, a zapominać o Najwyższym Stworzycielu?

126. Bóg jest Panem waszym i Panem ojców waszych starożytnych.

127. Niewierni obwiniali go o oszustwo i za to stawieni zostali przed Bogiem.

128. Dla nauki naszych wiernych sług, pomiędzy tym buntowniczym ludem będących.

(a) Prorok *Eljasz* jest wysoce czczony przez wyznawców Islamizmu z powodu wielu okazywanych cudów, rzadkich cnót i świątobliwego żywota. Wielu prawowiernych uważa go za jedno z *Al'-Kedrem* (patrz Rozd. XVIII w 59, 82), drudzy mienią go być *Fineasem* czyli *Edrisem*, synem *Ajasyna* krewnego Aarona. W Koranie raz się on zowie *Ilias*, a drugi raz *Iliasin*, co jedno i toż samo znaczy, gdyż téj małéj zmiany użyto jedynie dla zachowania końcówki, czyli rymu, tak jak zamiast *Mikajl* można użyć *Mikajn*, zamiast *Izmail*, *Izmain*, zamiast *Sinain*, *Sinin*.

129. Zachowaliśmy mu w potomności chwałę tego powitania.
130. Pokój niech będzie Eljasza wyznawcom.
131. Tak nagradzamy cnotliwych.
132. On był naszym wiernym sługą.
133. Lot był także jednym z naszych Apostołów.
134. Wyswobodziliśmy go z rodziną.
135. Wyjąwszy żony, która została w tyle.
136. Innych wytępiliśmy.
137. Przechodzicie koło ich siedzib z rana,
138. I wieczorem, i nie nawracacie się!
139. Jonas był także jednym z posłańców.
140. On się skrył na okręt naładowany.
141. Rzucono losy i został skazanym na wrzucenie w morze.
142. Ryba połknęła go (a), bo on podpadł naszéj naganie.
143. I gdyby nie oddał nam czci.
144. Zostałby w wnętrznościach ryby, aż do dnia gdy ludzie będą sądzeni.
145. Wyrzuciliśmy go na brzeg morza, suchy i wyniosły (b).
146. I sprawiliśmy iż obok niego wyrosł krzew drzewa figowego.
147. Posłaliśmy go pomiędzy lud, mający stotysięcy dusz albo i więcéj.
148. Oni wierzyli w Boga, dozwoliliśmy im użytkowania tego świata, aż do dnia oznaczonego.
149. Zapytaj mieszkańców Mekki którzy twierdzą, że Bóg ma córki, gdy oni mają synów.

(a) *Al-Bei-Dawi* powiada: okręt się zatrzymał i nie mógł płynąć daléj, ztąd uczyniono wniosek że się znajduje zbieg na okręcie, ciągniono więc losy, i wypadło że Jonasz jest zbiegiem; został zatem rzucony w morze. Gdy Jonasza w morze wrzucono (inni utrzymują że sam wskoczył) Wieloryb połknął go. Powiadają, że złośliwi Korejszyci słysząc czytającego Mahometa ten rozdział Koranu, śmieli się, a jeden rzekł z pomiędzy nich: To nie jest cud że Jonasza połknął Wieloryb, byłby to cud nierównie większy, gdyby Jonasz połknął Wieloryba, lecz niewierny po wymówieniu tych słów oniemiał.

(b) Wieloryb połknąwszy Jonasza płynął za okrętem wysadziwszy głowę nad powierzchnię wody by Jonasz łatwiéj mógł oddychać. Po kilku dniach (jedni utrzymują że zostawał w brzuchu Wieloryba trzy dni, drudzy że dni siedm, inni dwadzieścia) wyrzucił go osłabionego na brzeg piaszczysty, lecz Bóg tak zrządził, że nad nim wyrosło drzewo figowe pokryte owocami.

150. Czy stworzyliśmy choć wypadkiem Aniołów płci niewieściej i czy oni byli tego świadkami?

151. Nie, lecz oni sami sobie kłamstwa wymyślają.

152. Oni mówią: Bóg miał dzieci, kłamią, bluźnią.

153. Czyżby Bóg przekładał córki nad synów?

154. Jakie możecie mieć powody do podobnych mniemań?

155. Zastanówcie się.

156. Jakiż widoczny znak możecie dać na poparcie waszego twierdzenia.

157. Pokażcie wasze pisma, jeśli jesteście sprawiedliwi.

158. Oni spokrewnili Boga z duchami; lecz duchy wiedzą, iż przyjdzie dzień w którym zostaną stawieni przed Boga.

159. Przez swą chwałę, On jest daleko od ich bluźnierstw.

160. Nie stanie się tak z wiernymi sługami Boga.

161. Lecz wy i wasze bóstwa które czcicie,

162. Wy nie możecie podniecić przeciw wielkości Boga!

163. Chyba człowieka, który zbłąka się na drodze prowadzącéj do piekła.

164. Każdy z nas będzie w swem oznaczonem miejscu.

165. Staniemy w porządku.

166. I uczcimy Jego chwałę.

167. Wówczas niewierni mówić będą.

168. Gdybyśmy mieli pisma, zostawione nam przez starożytnych,

169. Stalibyśmy się wiernymi sługami Boga.

170. Oni nie wierzą w Koran, lecz doświadczą prawdy w tym dniu.

171. Przyrzekliśmy naszym posłańcom

172. Nieść pomoc.

173. Nasze zastępy sprawiły ich zwycięstwo.

174. Oddal się od nich na chwilę, o Mahomecie!

175. Zobaczysz jakie będą ich nieszczęścia; oni będą widzieć także.

176. Czyż sami chcą przyspieszyć nasze kary.

177. Gdy ich napadną w ich zagrodach, jakże straszną będzie jutrzenka dla ludzi których napominano bezkorzystnie.

178. Oddal się od nich na jakiś czas.

179. Zobaczysz jaki będzie ich koniec; oni będą widzieć także

180. Chwała Bogu! Bogu Najwyższemu! On daleki od ich bluźnierstw.

181. Pokój niech będzie Prorokom!

182. Chwała Bogu władcy wszech światów.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

wydany w Mekce—zawiera 88 wierszy.

S. (SAD) (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na Koran pełen przestróg, niewierni żyją w dumie i buncie przeciwko Bogu i Prorokom.

2. Wieleż plemion zniszczyliśmy przed nimi! Wszyscy prosili pomocy, lecz już nie było czasu uwolnić się od kar.

3. Niewierni nie dowierzają aby człowiek zrodzony pomiędzy nimi mógł być Prorokiem; oni mówią: to jest czarnoksiężnik, oszust.

4. Czyż chce zrobić ze wszystkich naszych bóstw jednego Boga? Prawdziwie to jest zadziwiającem.

5. Ich przywódcy odłączają się, mówiąc (b): idźcie i trwajcie w czci waszych bogów, żądają po was abyście porzucili cześć im oddawaną.

(a) Podług niektórych litera ta ma oznaczać wyraz *Sidk* t. j. prawda.

(b) Kiedy *Omar* przyjął Islamizm, starsi z pomiędzy Korejszytów udali się do Abutaleba z użaleniem na Mahometa, że swoją wymową pozbawia ich najgodniejszych ludzi, i naprowadza na drogę herezji i bezprawia. Lecz zastawszy tam Mahometa, zawstydzeni przez niego, wrócili z największem niezadowoleniem do domów swoich.

6. My nie słyszeliśmy o niczem podobnem w ostatniéj wierze (a), wiara Mahometa jest szalbierstwem.

7. Czyżby pismo przestróg było objawionem tylko jemu jednemu z pomiędzy nas. Tak oni powątpiewają o moich przestrogach, bo jeszcze nie doświadczali kar moich.

8. Czyż mogą rozrządzać skarbami Boga wszechmogącego, szafarza wszystkich dobrodziejstw?

9. Mogąż władać królestwem nieba i ziemi i jestestwami na nich będącemi? Niech sprobują wznieść się tam za pomocą liny.

10. Choćby najśliczniejsze armje były na ich usługi, zostaną one rozproszone.

11. Przed nimi także lud Noego, Adejczycy i Faraon, pan srogich pali (b), posądzali swych Proroków o oszustwo.

12. Temudejczykowie, lud Lota, Madjanici, tak samo postępowali, oni formowali nieprzyjacielskie spiski przeciw posłańcom Boga.

13. Wszyscy ci, którzy posądzali naszych posłańców o oszustwo, ciężką karę mieć będą w zapłacie.

14. Czegoż czekają mieszkańcy Mekki; jest to głos który do nich idzie z nieba, i który gdy ich zachwyci, nie da im spoczynku.

15. Mówią; Panie! daj nam prędzéj to, co nas czeka; przed dniem rachunku.

16. Znoś cierpliwie ich szepty Mahomecie, i powołaj do siebie mojego sługę Dawida, człowieka wiele mogącego, który często zwraca się ku nam.

17. Zniewoliliśmy góry do głoszenia naszéj chwały wraz z nimi wieczorem i przy wschodzie słońca.

18. Zwierzęta które się przy nim zgromadziły, i często przychodziły do niego.

19. Umocniliśmy jego państwo i daliśmy mądrość i zdolność godzenia zwaśnionych.

20. Czy znasz historję dwóch processujących się, którzy przeszedłszy mur weszli do świątyni.

(a) To jest w wierze opowiadanéj przed Mahometem, a tą jest Chrześciańska.

(b) Tem imieniem nazywano Faraona, z powodu że męczył ludzi przywiązując im ręce i nogi do cztereh pali wbitych w ziemię.

21. Gdy przyszli przed Dawida on przestraszył się widząc ich (a). Nie bój się, powiedzieli mu, my jesteśmy dwaj nieprzyjaciele. Jeden z nas postąpił niesprawiedliwie względem drugiego. Osądź nas sprawiedliwie, oddaj co komu należy.

22. Oto mój brat miał 99 owiec, a ja miałem tylko jedną; żądał abym mu oddał do pilnowania, usłuchałem go, a on mi ją zabrał zupełnie.

23. Czyn twojego brata jest niesprawiedliwy, odpowiedział Dawid, gdyż umowom pomiędzy ludźmi często towarzyszy zdrada i podstęp; sami tylko wierni cnotliwi są sprawiedliwymi, lecz jakaż mała ich liczba! Dawid poznał żem go chciał doświadczyć i padłszy twarzą do ziemi, błagał przebaczenia grzechów swoich (b).

24. Przebaczyłem mu, osypałem dostatkami; a raj był dla niego nagrodą.

25. Dawidzie! uczyniłem cię Królem na ziemi, sądź ludzi według sprawiedliwości; nie trzymaj się ślepych żądz twoich, one cię sprowadzą z prawej drogi, bo męczarnie przeznaczone dla tych, którzy zapomniawszy o dniu Sądu, pozostają w ciemnościach.

26. Stworzenie Nieba, Ziemi, i całego Swiata: mojem jest dziełem; nie jest to skutkiem przypadku, jak utrzymują bezbożni niewierni. Biada im, oni zostaną pastwą ognia.

27. Wierni którzy zachowywali się dobrze, czyż podobni są do bezbożnych, którzy nie znali innego prawa prócz gwałtu? Człowiek cnotliwy i występny, jednakowegoż mieliby doświadczać losu?

28. Posłałem tobie Księgę Świętą, wierni czytać ją będą gorliwie, i jej przykazania zapiszą w sercu swojém.

29. Dawid miał syna Salomona, on był sługą pobożnym i sprawiedliwym.

30. Jednego wieczora, przyprowadzono mu konie, które tylko trzema nogami stojąc na ziemi, czwartą ledwo jej dotykały.

(a) Dwóch Aniołów w postaci ludzkiéj przyszło do króla Dawida prosząc o rozsądzenie ich sprawy. Dawid mając swój czas podzielony na różne zatrudnienia, jedną część dnia poświęcał szczególnie modlitwom i pisaniu Psalmów i wówczas nikogo nie przyjmował, Aniołowie właśnie weszli w téj porze, niespodzianie i to strwożyło króla.

(b) Dawid zabrał żonę Urjaszowi, i rozkazał postawić go podczas wojny w pierwszym rzędzie, by został zabitym, potem żałował swojego postępku.

31. On rzekł: Przeniosłem dobro téj ziemi nad wspomnienie Pana: nie mogłem nasycić się widokiem tych koni dopóki dzień nie znikł pod osłoną nocy. Przyprowadźcie je do mnie.

32. A gdy przyprowadzono przed niego, poucinał im golenia i głowy (a).

33. Kusiłem Salomona, dopuszczając Szatanowi usiąść na tronie jego w postaci człowieka (b). Przejęty żalem Salomon wrócił do mnie.

34. Panie! zawołał on, przebacz słudze twojemu, dozwól mi królowania najświetniejszego na ziemi, jakie nigdy nie było. Ty jesteś Najwyższym dobroczyńcą.

35. Dałem mu panowanie nad wiatrami, one przebiegały ziemię podług woli jego.

36. Szatani, poddani jego woli, stawiali pałace, i zajmowali się łowienieniem pereł;

37. A innych, trzymał okutych w kajdany.

38. Mówiłem do niego: Używaj moich darów, rozdawaj je bez miary, albo zatrzymuj podług twej woli.

39. Osypany dostatkami ziemskiemi Salomon, został wprowadzony do wiekuistego mieszkania.

40. Wysławiaj Joba, sługę mojego, który podnosząc głos swój w Niebo, wołał: Panie! kusiciel zgromadził na mnie wszystkie nieszczęścia.

(a) Powiadają że Salomon zabrał tysiąc najlepszych koni w Damaszku i Nisibis, inni utrzymują że one były zabrane przez króla Dawida u Amalecytów i zostawione synowi w dziedzictwie; inni zresztą utrzymują, że te konie pochodziły z morza i miały skrzydła. Pewnego dnia Salomon był tak zajęty swojemi końmi że zaniedbał modlitwy, spostrzegłszy swój błąd, kazał z nich zabić dziewięćset Bogu na ofiarę, zostawiwszy sobie sto najpiękniejszych. Bóg przyjął ofiarę Salomona, a chcąc go pocieszyć po tak wielkiéj stracie, oddał mu pod władzę wiatry czterech stron świata.

(b) Salomon zawojowawszy Sydon i zabiwszy króla téj bogatéj stolicy, wziął sobie córkę jego za oblubienicę. Ta zyskawszy po niejakim czasie szczególne względy u Salomona, otrzymała pozwolenie mieć w swojem mieszkaniu statuę ojca swego, któréj oddawała tajemnie ze swojemi służącemi cześć Bogu należną. Salomon uwiadomiony o tem bałwochwalstwie przez swojego Wezyra Asafa, kazał natychmiast zniszczyć statuę, Bóg jednak go ukarał za to następnym sposobem.

Salomon miał zwyczaj idąc do łaźni powierzać swój pierścień, który zarazem był talizmanem wszechwładztwa wiatrów i genjuszów, najulubieńszéj

41. Uderz o ziemię nogą, rzekł Bóg do niego, źródło wody czystéj wytryśnie z tego miejsca, dla orzeźwienia i oczyszczenia ciebie.

42. Powróciłem mu jego rodzinę, przez samo miłosierdzie; pomnożyłem jego bogactwa, dla nauki mądrych.

43. Kazałem wziąć pęk rózg, i niemi uderzyć jego żonę, iżby wypełnił swoją przysięgę (a), on był posłuszny.

44. Wierny sługa, on często w niebiosa przesyłał modły czystego serca.

45. Głoś cnoty i roztropność sług moich: Abrahama, Izaaka i Jakóba.

46. Rozmyślanie o wiekuistych przybytkach, zachowało ich niewinność.

47. Oni należą do liczby moich wybranych.

swojéj Aminie. Pewnego dnia gdy jéj powierzył ten pierścień, i sam udał się do łaźni, genjusz imieniem Sakhar, przyszedł z rozkazu Boskiego do niéj w postaci Salomona, wziął pierścień i objął rządy państwa, robiąc rozmaite zmiany praw podług upodobania. Salomon wróciwszy z łaźni miał tak zmienione oblicze, że był zmuszonym wydalić się z pałacu, gdyż nikt nie uznawał go za króla, i jako żebrak błąkał się przez dni czterdzieści po mieście, to jest tyle dni, ile odbywało się bałwochwalstwo w pałacu jego. Po upływie tego czasu Genjusz rzucił pierścień w morze, ryba go połknęła, a złowiona przez rybaka, sprzedaną została kuchmistrzowi królewskiemu, ten znalazłszy w niéj pierścień, wrócił go Salomonowi, który na nowo objął rządy państwa. Złośliwy genjusz Sakhar został związany z rozkazu króla i rzucony w morze. Cała ta powieść do któréj Mahometanie wielką przywiązują wiarę, jest wyjętą z dzieł Hebrajskich, patrz *Midr Jalkut* 1. K. o królach. Rozd. 6, w. 182: oraz *Tr. Sanhedrin* fol. 20.

(a) Małżonka *Joba* imieniem *Rahmat* (według innych Lia), wnuczka Józefa, niewiasta wielce pobożna, pilnowała męża swego z największą czułością w czasie jego ciężkiéj choroby, o któréj mówiliśmy wyżéj (Rozd. XXI). Pewnego dnia objawił się jéj szatan w miłéj postaci, a przywiodłszy na pamięć jéj świetny byt którym cieszyła się niegdyś, oświadczył że jeśli mu złoży cześć Bogu należną, to wróci wszystkie bogactwa i uzdrowi męża. *Rahmat* radziła się *Joba* jak ma postąpić w tym wypadku, rozgniewany mąż poprzysiągł że za myśl tak zbrodniczą, da jéj po wyzdrowieniu sto rózg. Gdy wkrótce potem cudownym sposobem wrócił do zdrowia, Bóg zwolnił Joba od przysięgi, dozwalając uderzyć żonę raz jeden gałązką palmową mającą sto listków, inni utrzymują że pękiem trzciny zawierający sto pręcików; inni nakoniec powiadają że Bóg rzekł do Joba: weź wielką trzcinę i bij nią, ale nie dodając co ma bić; ten ustęp Koranu upoważnia do uwolnienia się podobnym wybiegiem od zbyt uciążliwéj lub nierozważnie uczynionéj przysięgi.

48. Opiewaj pochwały: Izmaela, Elizeusza i Dulkefla (a), szczególnych sług moich; ziemia cieszy się ich pamięcią.

49. Ci którzy bać się będą Pana, użyją szczęśliwości.

50. Bramy ogrodu Edenu przed niemi otworzą się;

51. Na uczcie Boskiej, podadzą im wyborne owoce i przyjemne napoje;

52. Obok nich, będą młode, w równym z niemi wieku, piękności ze skromnem spojrzeniem (b).

53. Takie są rozkosze, które wam obiecuje dzień Sądu.

54. Te dobra, rzekną oni, które wam ofiarowano, są wiekuiste.

55. Tak będzie istotnie; koniec grzeszników będzie straszliwy.

56. Piekło będzie ich mieszkaniem, oni jęczyć będą na łożu boleści.

57. Nasycajcie się męczarniami, powiedzą im, połykajcie wrzącą wodę, i zgniliznę ciekącą z ciał zepsutych.

58. Takowy napitek, i inne niemniéj bolesne i obrzydliwe kary będą ich zapłatą.

59. Powiedzą tam do przywódców: Ta gromada, która szła za wami, zostanie z wami w otchłań rzucona. Nie powiedzą im, bądźcie pozdrowieni, bo oni w ogniu paleni będą.

60. Niewierni mówić będą do swoich zwodzicieli: wy nie warci jesteście pobłażania, wyście nam przewodniczyli w błędach, i dla tego mieszkania nasze są okropne.

61. Panie! pomnóż męczarnie tych, którzy nas przywiedli do niedowiarstwa; powiększ dla nich gorącość ognia.

62. Dla czego nie widzimy tych, których liczyliśmy do niegodziwych.

63. My z nich najgrawaliśmy się, czyż ich oddalono z oczu naszych?

64. Tak będą mówić mieszkańcy piekła.

65. Powiedz im: ja jestem tylko waszym Apostołem; nie ma Boga innego, prócz Boga Jedynego Wszechmogącego.

(a) O Dulkeflu patrz Rozd. XXI. *Al-Bei-Dawi* powiada, że on utrzymywał własnym kosztem stu Izraelitów, którzy przeszli do niego po pewnéj batalij, i że niezawodnie ztąd otrzymał swoje nazwisko, gdyż słowo *Kafala* od którego ono pochodzi znaczy utrzymywać kogo, opiekować się, mieć staranie o kim.

(b) Podług Komentatorów około trzydziestu lub trzydziestu trzech lat.

66. Władcy Nieba, Ziemi, i ogromnych przestrzeni; Potężnego i Miłosiernego.

67. Księga ta jest historją prawdziwą.

68. Wy oddalacie się od jéj prawd.

69. Nie posiadam żadnych wiadomości o zgromadzeniu duchów Niebieskich, gdzie rozprawiano o stworzeniu człowieka.

70. (To mi objawione zostało ponieważ jestem prawdziwym apostołem).

71. Bóg rzekł do Aniołów: utworzę człowieka z gliny.

72. Skoro wykonam moje dzieło i wleję w nie cząstkę mego ducha, dla uczczenia oddacie mu pokłony.

73. Wszyscy byli posłuszni na rozkaz Stworzyciela.

74. Tylko dumny Eblis, nie chciał usłuchać.

75. Dla czego, rzekł doń Bóg, nie kłaniasz się dziełu rąk moich?

76. Czy cię pycha oślepia?—wielkość twoja czyż przez to zostanie upokorzoną?

77. Jestem, rzekł duch nieposłuszny, doskonalszego przyrodzenia niż on, mnie utworzyłeś z ognia, a jego z gliny.

78. Wynijdź z tego mieszkania, będziesz ukamienowany (a).

79. Przekleństwo moje ścigać cię będzie aż do dnia Sądnego.

80. Panie! odpowiedział Eblis, odłóż Twą zemstę do dnia zmartwychwstania.

81. Odłożę ją, rzekł Najwyższy.

82. Ona cię ukarze w czasie oznaczonym.

83. Przysięgam na Twoją potęgę, dodał Eblis, iż uwiodę wszystkich ludzi.

84. Tylko Twoi prawdziwi słudzy zostaną ocaleni.

85. Przedwieczny wyrzekł te słowa: Jestem prawdą, a pogróżki moje są sprawiedliwe i prawdziwe; napełnię piekło tobą i tymi, których uwiedziesz.

(a) Szatan jest ukamienowanym przez Abrahama, jak mówiliśmy o tém wyżéj, oraz przez Aniołów, którzy rzucają kamieniami wówczas gdy się zbliża do nieba dla podsłuchania mowy. Znaczy to także przeklęty, i prawie zawsze wyraz ten dodawany bywa przy wspomnieniu szatana.

86. Mów: nie żądam od was nagrody za moje opowiadanie; gorliwość moja, będzie mi nagrodą.

87. Księga ta jest przestrogą dla ludzi śmiertelnych.

88. Kiedyś przekonacie się, iż nauka jéj jest nieomylną.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Wydany w Mekce—zawiera 75 wiersze.

PÓŁKI. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Bóg potężny i mądry zesłał tobie Koran.

2. Prawda podała go tobie z Nieba, ofiaruj za to Bogu wiarę prawdziwą.

3. Czyż nie należy się Przedwiecznemu czysta wiara?

4. On będzie sądził czcicieli fałszywych Bogów; niewierni myślą, iż za wstawieniem ich potrafią przybliżyć się do niego. Sąd Jego zakończy ich spory.

5. On nie jest stróżem niewiernego, ani kłamcy.

6. Gdyby był pragnął mieć syna, wybrałby go według swéj woli, z pomiędzy swoich stworzeń. Chwała Bogu! Jedynemu potężnemu (b).

7. On jest prawdziwym stworzycielem Nieba i Ziemi. On

(a) W siedmdziesiątym pierwszym wierszu tego rozdziału jest powiedziane, że niewierni *półkami* wchodzić będą do piekieł, a prawowierni półkami do nieba, od tego wiersza rozdział ten otrzymał swoje nazwisko.

(b) To jest ponieważ Bóg stworzył wszystko i nie ma wspólnika w rządach, a sam jest przedwieczny i nieśmiertelny, największą więc niedorzecznością jest sądzić że on ma dzieci.

sprawuje, iż po dniu następuje noc, a dzień po nocy. Słońce i księżyc słuchają Jego głosu, i obiegają koła, które on im zakreślił. Czyż nie jest Bogiem potężnym i mądrym.

8. On was wszystkich, wyprowadził z jednego człowieka i niewiastę wywiódł z jego boku, iżby była mu towarzyszką. On dał wam cztery pary różnych gatunków trzód (a). On was formuje w łonie waszych matek; gdzie sprawia, iż przechodzicie przez różne postacie, i przez trzy ciemne miejsca (b). On jest waszym Panem, do Niego należy panowanie. On jest jedynym Bogiem. Jakże możecie odmówić Mu czci waszéj?

9. Wasza niewdzięczność nie potrafi zmniejszyć bogactw Jego; jednak On nienawidzi sług niewdzięcznych, a wdzięczność jest Mu miłą. Nikt nie będzie pokutował za cudze grzechy; wszyscy powrócicie do Niego, a On ukarze was za wasze sprawy.

10. On zna tajniki serc waszych.

11. Skoro nieszczęście dotknie człowieka, wznosi do Niego głos swój pokorny; lecz jak tylko mu ulży, wnet zapomina swego dobroczyńcy, i bałwanom ofiaruje swe kadzidła. Oświadcz niewiernemu niewdzięcznikowi, że krótko będzie się cieszył swoją niewiernością; piekło będzie jego dziedzictwem.

12. Z człowiekiem pobożnym, który w cieniach nocy, stojąc, albo upadłszy obliczem na ziemię, chwali Pana; który boi się sądu ostatecznego, i spodziewa się miłosierdzia Boskiego, podobnie dziać się nie będzie. Powiedz im: że mądry i bezrozumny, nie mogą być porównani. Ci którzy mają serce, poczują w tem różnicę.

13. Powiedz im: Wy którzy wierzycie, bójcie się Pana! Ci którzy wypełniają cnotę w tem życiu, otrzymają nagrodę w przyszłem. Ziemia Boga jest obszerną (c). Odznaczający się stałością, otrzymają chwalebną nagrodę.

14. Powiedz im: Bóg mi przykazał służyć Mu, okazywać czystą wiarę, i być pierwszym z wiernych;

(a) Dosłownie: zesłał wam cztery pary. Ztąd wnoszą że wielbłądy, bydło, owce i kozy zesłane były na ziemię z raju.

(b) Tu rozumieć wypada, żywot macierzyński, wnętrzności i błonę czyli osierdzie, w którém spoczywa płód.

(c) To jest jeśli prawowierny Muzułmanin, nie może wykonywać w tym kraju w którym zostaje, przepisów wiary, i jest prześladowanym, to niech szuka dogodniejszego miejsca w innym kraju, gdyż ziemia jest obszerną.

15. Jeżeli nie będę posłuszny rozkazom Nieba, lękam się męczarni dnia ostatecznego.

16. Sługa Boży, ofiaruję Mu serce moje, jako hołd czystéj wiary.

17. Powiedz im: Według upodobania, kłaniajcie się bogom cudzym. Bezbożny który gubi swoją i swéj rodziny duszę, na dzień sądu niegotujeż sobie niepowetowanéj kary?

18. Powiedz im: Wir ognisty okryje ich głowy, i ogarnie ich nogi, Bóg wystawia ten obraz rzetelny i straszliwy swoim sługom, iżby obawiali się Jego sprawiedliwości.

19. Przyrzecz szczęśliwość tym, którzy wyrzekają się czci bałwanów; że wrócą do Boga. Przyrzecz i sługom Moim, powolnym Mojemu głosowi, szukającym doskonałości; są to ci, których Bóg oświeca, i którzy posiadają mądrość.

20. Czyż zbawisz tego, na którego zapadł nieszczęśliwy wyrok? On stanie się pastwą męczarni.

21. Ci którzy boją się Pana, mieszkać będą w przybytku wywyższonym, koło którego płyną strumyki. Bóg to przyobiecał, a obietnice Jego są nieomylne.

22. Niewidziałżeś, jako Bóg spuszcza z obłoków ulewne deszcze? jako je zgromadza w strumienie po polach płynące. Woda przechodzi do łona ziemi, i sprawuje iż wschodzą rośliny, których kolory, są nieskończenie rozmaite; od gorąca, żółkną plony. One padają pod ostrzem kosy. Wszystkie te wypadki, służą za naukę mądremu.

23. Ten którego Bóg serce rozwesela, zasiewając na niém ziarno Islamizmu, postępuje za światłem wiary. Biada tym, którzy zatwardziali w grzechu, odrzucają Boskie przykazania. Oni pozostają w zaślepieniu.

24. Niebo zesłało tobie jednę z ksiąg najwyborniejszych. Jedna i taż sama nauka jest w niej bezustannie powtarzaną. Ci którzy bojąc się Pana drżą; gdy ją czytają, bojaźń ich pomału ustaje, a oni chciwie przyjmują słowo Boskie. Koran jest światłem wiary, przez nią On prowadzi swoich wybranych; lecz ci którzy się obłąkali, nie trafią więcéj na prostą drogę.

25. Czyż niewierny nie lęka się kary, iżby w dzień sądu osta-

tecznego znak odrzucenia nie został położony na twarzy jego? (a) Natenczas powiedzą niegodziwym: doświadczajcie mąk, na które zasłużyliście!

26. Pokolenia przeszłe, oskarżały swych Apostołów o zwodnictwo; one zostały ukarane, w chwili kiedy się tego najmniéj spodziewać mogły.

27. Okryte na téj ziemi pohańbieniem, w przyszłym świecie doświadczą mąk straszliwszych daleko. O! gdyby to znały!

28. Koran podaje ludziom rozmaite przykłady, dla ich nauczania.

29. On jest pisany po Arabsku; nauka jego jest prosta i jasna (b). On ogłasza bojaźń Boga.

30. Bóg podaje przykład o niewolniku, który ma wielu panów między sobą niezgodnych; i o drugim, który ma tylko jednego. Czyż ci dwaj ludzie jednakiego doświadczają losu? Chwała Przedwiecznemu, lecz większa część nie zna Go.

31. Ty umrzesz, i oni wszyscy umrą.

32. W dzień zmartwychwstania będziecie wykładać sprawę waszą przed Bogiem (c).

33. Cóż może być niegodziwszego, jak bluźnić przeciw Jego Najwyższemu Majestatowi? jak prawdzie zadawać kłamstwo? Czyż piekło nie będzie przytułkiem bezbożnych?

34. Ten który przynosi prawdę i ten który w nią wierzy, obaj dobrze czynią (d).

35. Będą mieli spełnione swe życzenia, za wolą Wszechmocnego.

36. On oczyści ich z grzechów i wprowadzi do raju, w nagrodę ich cnót.

37. Opieka Boska wystarczy tobie; oni ciebie chcą przestra-

(a) Grzesznicy będą mieli w dniu sądu ostatecznego przykute ręce do szyi, nie będą więc wstanie zakryć oblicza swego.

(b) To jest: w Koranie każde słowo jest namaszczone świętą prawdą, i ta księga Boska nie zawiera w sobie żadnego powątpiewania.

(c) Mahomet będzie ich obwiniał przed Bogiem o niedowiarstwo, a oni usprawiedliwiać się będą.

(d) Ten co przynosi prawdę, jest Prorok Mahomet, a pod wyrazem ten co *uwierzy* wypada rozumieć prawowiernych, którzy poszli za jego nauką.

szyć swemi bożkami (a), ale ten którego Bóg obłąka, nie znajdzie więcéj przewodnika.

38. Ten którego Bóg prowadzi, obłąkać się nie może; bo czyż On nie jest Bogiem potężnym i mądrym.

39. Pytaj się ich: kto jest stworzycielem nieba i ziemi? Bóg, odpowiedzą. Czyż myślą, że bałwany które równają z Jego potęgą, mogą Mu przeszkodzić, uczynić mi złe albo dobre? Ramie Przedwiecznego jest moją podporą, w Nim to mądrzy pokładają swoją nadzieję.

40. Powiedz im: połączcie wasze usiłowania, a ja będę działać z mojéj strony, a potem zobaczymy.

41. Kto z nas zostanie pastwą męczarni, i dla kogo zapalą się ognie wiekuiste?

42. Zesłałem tobie księgę z Nieba, w której prawda przemawia do ludzi: Kto podług niej postępuje, i kto od niej oddala się, każdy dla siebie pracuje. Ty nie jesteś ich stróżem.

43. Bóg zsyła śmierć na człowieka; często go uderza, gdy zostaje na łonie spoczynku (b). On wzywa do siebie tych, na których zapadł wyrok. On dozwala drugim dokonać zawód swój. W tém zawierają się dostateczne znaki, dla tych którzy zastanawiają się.

44. Weźmiecież innych opiekunów prócz Boga? przysądzicież cześć bóstwom pozbawionym mocy i wyrozumiałości?

45. Powiedz im: Bóg tylko ma prawo opiekowania się; On jest Królem Nieba i Ziemi, wszyscy do Niego powrócicie.

46. Ci którzy nie wierzą w życie przyszłe, na Imie Boga drżą ze strachu, a wspomnienie bałwanów, w sercach ich roznieca radość.

47. Powiedz: Boże Najwyższy! Stworzycielu Nieba i Ziemi! Ty którego oko przenika skrytości tajemnic; Ty przed którym wszystko jest otwartem; Ty będziesz sądził różne stopnie słabości ludzkich.

(a) Powiadają, że ten ustęp Koranu został objawiony z następnego powodu: Mahomet kazał prawowiernemu Kaleb-Ebn-al-Walid zniszczyć bóstwo w pewnéj Świątyni bałwochwalczéj: gdy ten przybył na miejsce dla wykonania rozkazu, człowiek stojący na straży przed świątynią straszył go by się nie zbliżał bardzo do świętéj osoby gdyż ta może go ukarać, wówczas Kaleb-ebn-al-Walid, z udaną pobożnością przystąpił jak najbliżéj i uciął bożyszczowi głowę.

(b) Sen jest obrazem śmierci, a dusze śpiących ludzi stoją przed Bogiem. Kto z ludzi śpiących umrzeć powinien, tego dusza już nie wraca do swego siedliska, komu zaś naznaczono żyć, tego dusza powraca znowu do ciała.

48. Chociażby niegodziwi dwa razy tyle posiadali skarbów, ile ich zawiera ziemia; oniby je oddali, ażeby wykupić się od mąk straszliwych, które im są zgotowane; Bóg albowiem pokaże im, czego się ani spodziewali.

49. On im pokaże przestępstwa przez nich popełnione; a ogień, o którym powątpiewali, ogarnie ich.

50. Gdy nieszczęście opanuje człowieka, wówczas on wzywa Boga; skoro zaś wyciągnę do niego litościwą rękę i uratuję, wnet się odzywa: zasłużyłem na te względy. Dobrodziejstwo to jest próbą; większa część niepojmuje tego.

51. Pokolenia przeszłe toż samo mówiły, na cóż się im przydały uczynki ich?

52. One odebrały zasłużoną karę. Bezbożni w dniu owym doświadczą podobnegoż przeznaczenia; oni nie potrafią wstrzymać mściwego ramienia.

53. Niewidząż, iż Bóg udziela lub ujmuje swych łask podług swego upodobania; aby okazać wiernym dowody swéj potęgi.

54. Słudzy moi, którzyście zgrzeszyli, nie rozpaczajcie o mojém miłosierdziu; mogę bowiem przebaczyć przestępstwa (a), bo jestem pobłażający i miłosierny.

55. Wracajcie do Niego, przyjmujcie Islamizm wprzód nim doświadczycie karania, po którem już nie ma nadziei.

56. Trzymajcie się prawdziwéj nauki, zesłanéj z Nieba; wprzód nim ręka niewidoma nagle was uderzy.

57. Biada mi! zawoła bezbożny, dla czego nie byłem posłuszny Bogu; dla czego najgrawałem się z Jego Świętéj wiary.

58. Niestety, gdyby mnie był oświecił, należałbym do liczby tych, którzy się Go boją.

59. Na widok męczarni, zawoła: dla czegóż nie mogę powrócić na ziemię! teraz przestrzegałbym cnoty!

60. Okazałem tobie znaki wyraźne; ale nędęty pychą i przejęty niedowiarstwem, nie raczyłeś na nie oczu zwrócić.

61. W dzień zmartwychwstania, czoło bluźnierców okryte zostanie ciemnościami. Piekło będzie dziedzictwem dumnych.

(a) To jest Bóg przebacza tym, którzy z największą skruchą przyznają się do winy, i błagają przebaczenia i żałują za grzechy, obiecując poprawę. Grzechów bałwochwalcom Bóg nie przebacza.

62. Ci którzy mieli bojaźń Pańską, zostaną zbawieni, osiągną mieszkanie szczęśliwości. Nieszczęście i cierpienie nie przybliżą się do nich.

63. Bóg stworzył świat, On nim rządzi, klucze od nieba i ziemi są w Jego ręku; ci którzy nie słuchają Jego wyroków, zostaną odrzuceni.

64. Ludzie bezrozumni! będziecież mi rozkazywać kłaniać się komu innemu prócz Boga?

65. Bóg to tobie objawił, jak dawniéj ludziom starożytnym, że bałwochwalskie uczynki są próżnemi i przyniosą potępienie.

66. Ofiaruj Bogu twoje kadzidła, i hołdy wdzięczności Jemu oddawaj.

67. Niewierni, źle trzymali o Jego mocy. W dzień zmartwychwstania, On w lewą rękę weźmie ziemię, a wprawéj trzymać będzie niebo. Chwała Najwyższemu! Przekleństwo bałwanom!

68. Na pierwszy głos trąby wszystkie stworzenia na niebie i ziemi poumierają; wyjąwszy Jego wybranych (a). Trąba da się słyszeć raz drugi, a wszyscy zmartwychwstaną i otworzą zdziwione oczy.

69. Ziemia jaśnieć będzie od chwały Przedwiecznego. Przyniosą księgę. Prorocy i świadkowie zbliżą się. Prawda będzie kierować sądzeniem ludów, nikt z nich nie będzie oszukanym.

70. Każdy za swe uczynki odpokutuje, Bóg zna sprawy wszystkich.

71. Niewierni skazani zostaną do piekła; oni tam pułkami wstępować będą. Bramy przepaści otworzą się, a ich zapytają: Czyż Prorocy pośród was nie byli? czyż wam nie opowiadali prawdziwéj wiary? Myśmy słyszeli ich opowiadanie, odpowiedzą. Niewierni będą przeznaczeni na wieczny ogień.

72. Powiedzą do nich, wnijdźcie do piekła, wiecznie zostawać tam będziecie; ono jest straszliwem pomieszkaniem dumnych.

73. Ci którzy mieli bojaźń Pańską, gromadami wprowadzeni zostaną do ogrodu rozkoszy. Za ich przybyciem bramy się otworzą;

(a) Wyjąwszy Archaniołów Gabryela, Michała, Izrafila i Izraila, gdyż oni umrą późniéj. Wszystko bowiem co Bóg stworzył i co tylko cieszyło się życiem, musi uledz śmierci; Bóg tylko jest nieśmiertelny, a jako nie miał początku, nie będzie też miał i końca.

wówczas rzekną im: Pokój niech będzie z wami, używajcie tu szczęścia.

74. Chwała Bogu! zawołają oni, dotrzymał swoich obietnic; umieścił nas na ziemi, ażebyśmy mogli dostąpić wiekuistego mieszkania; rozległa jego przestrzeń naszem jest dziedzictwem. Chwała nagrodzi tych którzy pracowali.

75. Aniołowie około Najwyższego Tronu, głosić będą chwałę Przedwiecznego. Skoro zaś Wszechmocna prawda ogłosi wyrok o rodzaju ludzkim, oni jednym głosem zawołają: Chwała Bogu! Władcy światów!

ROZDZIAŁ XL.

wydany w Mekce—zawiera 85 wierszy.

WIERNY. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Bóg potężny i mądry zesłał tobie Koran.

2. On ci odpuszcza grzechy, przyjmuje pokutę i wymierza straszliwą zemstę.

3. On jest Bogiem w dobroci nieskończonym i jedynym, On jest końcem wszech rzeczy.

4. Sami tylko niewierni sprzeciwiają się świętéj wierze; pomyślność ich niech ciebie nie zastanawia.

5. Lud Noego, oskarżył Proroków swoich o kłamstwo. Ludy które po nim nastąpiły, oburzały się przeciw swoim Apostołom, na-

(a) Ten Rozdział nazwany *Wierny* dla tego, że w nim jest wzmianka o krewnym Faraona, który uwierzył w Mojżesza.

stawały na ich życie, niewierni uzbrojeni kłamstwem, chcieli zniszczyć prawdę; gniew nieba ich zniszczył, i srogo zostali ukarani.

6. Wyrok potępiający niewiernych spełni się; oni zostaną pastwą ognia.

7. Aniołowie noszący tron Najwyższego(a) i otaczający go, głoszą wielkość Przedwiecznego, zanosząc do Najwyższego taką modlitwę: Panie! przebacz wiernym, bo miłosierdzie twoje i mądrość ogarniają świat cały; przebacz tym, którzy odprawiają pokutę, którzy trzymają się prawd Twoich świętych, wybaw ich od ognia piekielnego.

8. Panie, wprowadź ich do przyobiecanych ogrodów Edenu; udziel tegoż szczęścia ich rodzicom małżonkom i dzieciom, którzy byli cnotliwi. Twoja potęga i mądrość są nieskończone.

9. Panie! oddal od nich kary wieczne! kto doświadczy Twego miłosierdzia, w dzień sądu najwyższego szczęścia używać będzie.

10. Niewierni usłyszą te słowa: Gniew Boga większym jest od tego, jakim wy sami ku sobie byliście przejęci, gdy powołani do wiary, nie chcieliście słuchać.

11. Panie! będą wołać, Tyś zesłał na nas śmierć, i po dwakroć wskrzesiłeś z grobu (b), wyznajemy nasze grzechy. Będziemyż skazani na wieczną nędzę.

12. Wy zaprzeczaliście jedności Boga; bałwanom ofiarowywaliście kadzidła (c), przeto Bóg Najwyższy wydał wyrok waszego potępienia.

13. Bóg wam wszędzie okazuje znaki swéj potęgi; pokarm wasz jest dobrodziejstwem nieba; ale ten tylko korzysta z nauki, kto się zwraca do Boga.

14. Ludy! wzywajcie Pana, zachowujcie dla niego czystą wiarę, pomimo wstrętu jaki względem niéj okazują niewierni.

(a) To jest Cherubinowie, czyli najstarsi z Aniołów, którzy są najbliżsi Boga i unoszą nad niebiosami tron Jego zwany *El'Arch.*

(b) Komentatorowie rozmaicie tłómaczą ten ustęp: według jednych pierwszą śmiercią jest stan nieczułości, w którym człowiek jest przed urodzeniem; drugą jest śmierć, przez którą schodzi z tego świata. Odradzamy się dwa razy, raz dla ziemi, drugi raz dla sądu ostatecznego. Według innych pierwsza jest śmierć naturalna, druga zaś kiedy zmarły po badaniu i wyroku umiera aż do dnia zmartwychwstania.

(c) Nie wierzycie w jedność Boga, ale byliście gotowi uwierzyć w wielość Bóstw.

15. Ten który jest wzniesiony na Najwyższy stopień chwały, który siedzi na Najwyższym tronie (a), zsyła ducha swojego wybranym swym, aby opowiadali zmartwychwstanie: ten jest Bóg wielki, jedyny!

16. W dniu, w którym wyjdą z grobów, nic nie ukryją przed wzrokiem Przedwiecznego, On jest sędzią Najwyższym dnia ostatecznego; Bóg Najwyższy, Najpotężniejszy.

17. W dniu onym każdy odbierze nagrodę uczynków swoich, nikt nie zostanie oszukanym. Bóg jest rzetelnym w swoich rachunkach.

18. Groź im tą straszliwą chwilą, kiedy serca przejęte zostaną strachem.

19. Złośliwi nie znajdą ani przyjaciela, ani przyczynienia się czyjego na swoją obronę.

20. Bóg zna zdradę oczu (b), i tajemnice serc.

21. Sprawiedliwość ogłosi wyrok; bałwany ich nic sądzić nie będą. Bóg widzi i uważa wszystko.

22. Nie obchodziliż ziemi? nie widzieliż, jaki był los starożytnych narodów? oni byli możniejsi od nich. Pomniki świadczą o ich wielkości; a jednak miecz sprawiedliwości wyniszczył ich pośród ich niegodziwości i nic nie mogło ich obronić przed Jego zemstą.

23. Oni byli nieposłuszni na głos Proroków: Pan zniszczył ich, ponieważ jest mocny i straszny w swych karach.

24. Mojżesz miał charakter Apostoła i moc czynienia cudów.

25. On opowiadał słowo Boskie przed Faraonem, Hamanem i Karunem; a oni powiedzieli: Ten człowiek jest fałszywym Prorokiem.

26. Skoro im odkrył prawdę, zawołali: Zabijmy wszystkie dzieci płci męzkiéj u wiernych; lecz wiarołomstwo ich zniknęło w ciemnościach.

27. Dopuśćcie mi ukarać śmiercią Mojżesza (c), rzekł Faraon;

(a) Wyraz tekstu *arch* znaczy tron majestatu Boskiego, znajdujący się nad wszystkiemi, daleko wyżéj niż *korsi*, to jest tron sprawiedliwości.

(b) To jest ludzi, którzy są przewrotni albo pożądają wzrokiem tego co jest zabronione.

(c) Radzono Faraonowi aby nie zabijał Mojżesza, gdyż w przeciwnym razie światby sądził że on nie mógł przekonać Mojżesza swojemi dowodami i dla tego zabić go rozkazał.

lękam się żeby nie przyprowadził ludu mojego do odmiany i nie wywrócił mojego państwa.

28. Mojżesz odpowiedział: Bóg jest moim i waszym Panem, On mnie bronić będzie przed dumnym, który nie wierzy w dzień, w którym będzie musiał zdać rachunek.

29. Jeden z krewnych Faraona (a), który był wiernym i wiarę swoją ukrywał, rzekł do niego: Wskażesz że na śmierć człowieka za to, że Pana swojego ogłasza być Bogiem? On tobie pokazał cuda, jeżeli jest szalbierzem, kłamstwo jego spadnie na jego głowę; jeżeli ogłasza tobie prawdę, doświadczysz części tych nieszczęść któremi ci grozi. Bóg nie jest wspólnikiem niegodziwego, ani zwodziciela.

30. Egipcjanie! teraz wy rozkazujecie na ziemi, państwo wasze kwitnące; ale kto was potrafi uchronić od gniewu niebios, jeżeli Bóg was zechce ukarać? (b) Ja wam nie rozkazuję nic niesprawiedliwego, powiedział Faraon; to co wam mówię, zgadza się z zdrowym rozsądkiem.

31. Egipcjanie! zawołał wierny, lękam się, ażeby los narodów buntowniczych nie został waszym udziałem, lękam się

32. Aby wam nie przypadła kara, jaką ponieśli ludy Noego, Adejczykowie, Temudejczykowie,

33. Oraz pokolenia które po nich nastąpiły na ziemi. Bóg albowiem nie chce zguby sług swoich.

34. Egipcjanie! lękam się abyście dnia onego, kiedy sądzić będą, nie poszli na zatracenie (c)!

35. W dniu tym, w którym zostaniecie odegnani od oblicza Bożego, nie potraficie ukryć się przed Jego gniewem; bo kogo On zaślepi, ten więcéj nie znajdzie prawdziwéj drogi.

36. Już wam Józef opowiadał wiarę świętą, wyście o niéj wątpili; a po jego śmierci mówiliście: Bóg nie zeszle więcéj Apostołów. On roznieca ciemność koło tych, którzy powątpiewają i są przewrotni.

(a) Podług zdania komentatorów jest to ten sam człowiek, który radził Mojżeszowi w Rozd. XXVIII ratować się ucieczką po zabiciu Egipcjanina.

(b) Słowa te są podobne do mowy Gamelileja, kiedy stawiono Apostołów przed starszyzną.

(c) To jest dnia sądu ostatecznego, kiedy uwiedzeni będą wywoływać na świadectwo swoich uwodzicieli, i zawiążą z niemi straszne spory.

37. Ci którzy rozprawiają o wierze, nie mając światła z nieba, samą tylko nienawiść Boga i wiernych pozyskają. On położył piętno odrzucenia na sercach upornych i dumnych.

38. Niech wymurują wysoką wieżę, rzekł Faraon do Hamana, abym mógł dojść

39. Aż do bram nieba. Chcę się przybliżyć do Boga Mojżesza (a), chociaż to co on ogłasza, zdaje się być kłamstwem.

40. Tak Faraon uważając swoje złe czyny za dobre, oddalił się od prawéj drogi, przestępstwa jego ku własnéj jego zgubie posłużyły.

41. Egipcjanie! słuchajcie mnie, powtarzał wierny, poprowadzę was ścieżkami sprawiedliwych.

42. Świat ten tylko przemijające daje rozkosze, a życie przyszłe obiecuje wam wieczny przybytek szczęścia.

43. Nędza będzie nagrodą niegodziwemu, wierny zaś cnotliwy wnijdzie do ogrodów rozkoszy; tam będzie osypany dostatkami nieprzeliczonemi.

44. Egipcjanie! głos mój powołuje was do szczęścia, a wy chcecie mnie wciągnąć do piekła.

45. Wy mnie namawiacie do niedowiarstwa i czci waszych bałwanów, ja zaś was wzywam do czci Boga Potężnego i Miłosiernego.

46. Bogi wasze nie mogą wysłuchać modłów ludzi, ani w tem, ani w przyszłem życiu. My musimy powrócić wszyscy przed Twórcę Najwyższego. Przewrotni zostaną pastwą płomieni. To są prawdy nieomylne.

47. Przypomnicie sobie wtedy moje napominania; ja moją sprawę oddaję w ręce Bogu, On czuwa nad swojemi sługami.

48. Pan oswobodził wiernego od sideł nań zastawionych (b). Wyrok straszny został ogłoszony przeciw rodzinie Faraona.

(a) Patrz Rozd. XXVIII.

(b) Prawowierny Egipcjanin, krewny Faraona, dla uniknienia prześladowań uciekł i skrył się w górach. Posłani żołnierze dla odkrycia zbiega, znaleźli go klęczącego oddanego gorącéj modlitwie, a przy nim stojących kilku lwów i tygrysów gotowych rzucić się w każdéj chwili na jego nieprzyjaciół. Przestraszeni tym widokiem żołnierze, gdy wrócili do Faraona nie przyprowadziwszy z sobą zbiega, oddani zostali na tortury. W tem wierszu Koranu jest właśnie wzmianka o tem.

49. Skazana na ogień, będzie w nim rano i wieczór pogrążona, a kiedy zostanie przecięty bieg czasu, powiedzą im: Wnijdźcie do miejsca najokropniejszych męczarni.

50. Tam dadzą się słyszeć niewiernym narzekania; myśmy za wami postępowali, będzie mówić pospólstwo do swoich dowódców, uwolnijcież nas teraz od ognia który nas pożera.

51. My równie jak i wy jesteśmy tu pogrążeni, odpowiedzą ich dawni przywódcy, a wyrok naszego potępienia już jest ogłoszony.

52. Zanieście głosy nasze do Pana, powiedzą do stróżów piekła, proście choć o jeden dzień wstrzymania mąk naszych.

53. Nie przychodziliż do was Apostołowie? nie słyszeliścież ich opowiadania? Słyszeliśmy ich. Wznoścież więc wasze modły do nieba, lecz modlitwa wiarołomnych ginie w ciemnościach.

54. Opieka moja przemożna czuwać będzie nad posłańcami wiary i wiernymi, na tym świecie i w dzień Sądu.

55. W dniu owym wymówki przestępnych będą próżne, przekleństwo ich ogarnie, a piekło stanie się ich mieszkaniem.

56. Dałem Mojżeszowi Pentateuchum, lud hebrajski miał tę księgę w dziedzictwie. Księga ta jest światłem i stróżem mądrych.

57. Bądź cierpliwym o Mahomecie, obietnice Boskie są nieomylne, błagaj przebaczenia za twoje przewinienia (a), i chwal Pana rano i wieczór.

58. Ci którzy rozprawiają o wierze, nie będąc posłani z nieba, chociaż się pychą nadymają, usiłowania ich będą próżne. Miejcie nadzieję w Panu, bo On widzi i uważa wszystko.

59. Stworzenie nieba i ziemi, jest dziwniejszem od stworzenia człowieka, ale większa część tego nie uważa i nie rozumie.

60. Ślepy i widzący, wierny cnotliwy i przestępca obciążony niegodziwościami, nie jednostajnego doznają losu. Jakże nie wielu nad tem zastanawia się.

61. Przyjdzie godzina, o czem wątpić nie można; tymczasem większa część ludzi odrzuca tę prawdę.

62. Wzywajcie mnie! mówi Pan, ja was wysłucham. Dumny

(a) Każdy prorok jako człowiek podlega ułomnościom ludziom właściwym, nie może więc być bez grzechu. Ten wiersz Koranu nakazuje prorokowi błagać przebaczenia za to, że nie z wielką gorliwością opowiadał słowo Boże, obawiając się prześladowców.

który wzgardzi dźwigać jarzmo moje, okryty pogardą wtrącony zostanie do piekła.

63. Bóg utworzył noc do spoczynku, a dzień do pracy; On jest dobroczynnym dla ludzi, ale większa część odmawia Mu hołdów dziękczynienia.

64. On jest waszym Panem, On wszystkie stworzenia wyprowadził z nicestwa, On jest Bogiem jedynym! dla czegoż oddalacie się od Niego?

65. Ci oddalają się, którzy odrzucają Jego wiarę.

66. On umocował ziemię pod waszemi nogami; On wzniósł nad głowami waszemi niebiosa; On wam nadał postać przyjemną. Dobroć Jego udziela wam pokarmów czystych i zdrowych; On jest waszym Panem. Niech będzie błogosławiony! Bóg władca światów!

67. On jest Bogiem żywym i jedynym; wzywajcie Go z prawdziwą wiarą. Chwała Bogu, władcy światów!

68. Wyroki Boskie zostały mi objawione. Cześć bałwanów waszych jest mi wzbronioną. Niebo każe mi trzymać się Islamizmu, bo to jest cześć Wszechmocnego.

69. Bóg was stopniami kształcił z prochu, wody i krwi zsiadłéj. Dziećmi wstępujecie w zawód życia, potem przychodzicie do wieku męzkiego, wkrótce starość was ogarnia. Wielu kończy swój zawód dożywszy starości, wszyscy jednak żyją do kresu przeznaczonego od Przedwiecznego. Te rozmaite stopnie, przez które człowiek przechodzi, służyć mu powinny za naukę.

70. Bóg jest Panem życia i śmierci; na głos Jego stworzenia powstają z nicestwa.

71. Patrz na tych, którzy sprzeciwiają się nauce Boskiéj, w jakie błędy oni się pogrążają.

72. Ci którzy nie przyjmą Koranu i posłania Apostołów, zobaczą jaka ich kara czeka.

73. Okutych za szyję łańcuchami, będą ich ciągnąć na ogień piekielny.

74. Pytać ich będą gdzie są bóstwa, które równali z Najwyższym. One znikły, odpowiedzą, i zaprzeczać będą czci, którą im oddawali. Tak, Bóg bałwochwalców wprawia w obłąkanie.

75. Odrzucenie wasze, dodadzą, jest skutkiem waszych nierozsądnych rozkoszy, i przestępnych uciech.

76. Wnijdźcie do pickła, nieszczęśliwego mieszkania dumnych.

77. Bądź cierpliwym, obietnice Boga są nieomylne; i czy to część pogróżek moich zjiści się przed twojemi oczami, czy też śmierć uprzedzi je: dla tego wszyscy ludzie muszą stanąć przed sądem Boga.

78. Wielu Proroków poprzedziło ciebie. Dzieje niektórych z nich (a) opowiedziałem tobie, innych zaś nie znasz. Wszystkie cuda które zdziałali, były skutkiem moich rozkazów. Za wolą Boga sprawiedliwość ukończy wszystkie spory pomiędzy ludźmi; a ci którzy chcą obalić Jego cześć, zginą.

79. Zwierzęta są dobrodziejstwem nieba, one wam służą do użytku i na pokarm.

80. Macie z nich rozliczne pożytki, przenoszą was do miejsc pożądanych i są dla was na ziemi tem, czem okręta na morzu.

81. Tak Bóg daje dowody swojéj dobroci. Któremuż z Jego dobrodziejstw odważycie się zaprzeczyć?

82. Czyż nie odbywaliście podróży? nie postrzegaliście jaki był los narodów które przed wami mieszkały? Liczniejsi i potężniejsi od was ludzie, zostawili tylko pomniki swojéj wielkości. Do czegoż im posłużyła ich potęga?

83. Gdy posłańcy Najwyższego wzywali ich do przyjęcia wiary, oni się najgrawali z ich nauki, a chełpili się ze swojéj ciemnoty (b); ale szyderstwo ich spadło na nich samych.

84. Na widok kar moich wołali: my wierzymy w Jedynego Boga! a czci bałwanów wyrzekamy się!

85. Lecz wiara ich była próżną; oni nie wierzyli aż poczuli rózgę karzącą. Wyrok ogłoszony na przestępnych wziął swój skutek, a oni poginęli w swojem niedowiarstwie.

(a) To jest: Bóg raczył tylko objawić Mahometowi dzieje ważniejszych proroków i ich cuda, o których Koran wspomina, o innych zaś ktorych liczba była nader wielka, nie objaśniał go wcale.

(b) To jest oni szydzili z nauki Apostołów, czyli posłańców Boskich, a byli dumni ze swoich błędów i zabobonów.

ROZDZIAŁ XLI.

wydany w Mekce — zawiera 54 wierszy.

WYKŁAD czyli TŁUMACZENIE.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Bóg litościwy i miłosierny zesłał tobie Koran.

2. On jest wykładem prawdziwéj wiary, napisany po arabsku, i jest nauką dla rozumiejących.

3. Czyni obietnice i grozi; większa część od niego oddala się, i nie chce go słuchać.

4. Serca nasze zamknięte są na głos twój, mówią niewierni, ciężar jakiś zatyka nasze uszy, głos jakiś wznosi się między nami a tobą. Idź za twojemi przepisami, my się naszych trzymać będziemy.

5. Mów do nich: ja równie jak i wy jestem śmiertelny. Niebo mi objawiło, iż tylko jeden jest Bóg. Bądźcie względem Niego sprawiedliwi; wzywajcie Jego miłosierdzia. Biada bałwochwalcom!

6. Biada tym, którzy odrzucają przykazanie dawania jałmużny, i którzy nie przypuszczają życia przyszłego.

7. Wierny który będzie wypełniał dobroczynność, cieszyć się będzie nagrodą nieoszacowaną.

8. Nie będziecież wierzyć w Tego, który stworzył niebo i ziemię w dwóch dniach (a), będziecież przypisywać równego Stworzycielowi świata?

(a) To jest w dwóch pierwszych dniach tygodnia.

9. Na powierzchni ziemi On powznosił pagórki i pobłogosławił dzieło swoje; w czterech dniach (a) stworzył to wszystko, co służy za pokarm istotom żyjącym.

10. Obrócił wzrok swój na niebiosa, które były tylko mgły gromadą (b), i rzekł niebu i ziemi: Bądźcie posłuszne na głos mój, a niebo i ziemia odpowiedziały: Słuchamy.

11. W przeciągu dni dwóch utworzył siedmioro niebios (c). Przepisał każdemu jego przeznaczenie. Niebo ozdobił świecącemi gwiazdami i przydał mu stróżów. Ten jest porządek, jaki Bóg na świecie zaprowadził.

12. Jeżeli będą odrzucali te prawdy, przepowiadaj im los Adejczyków i Temudejczyków.

13. Słudzy wiary przepowiadali im cześć Boga Jedynego, oni odpowiedzieli: Jeśliby chciał nas oświecić, zesłałby nam Aniołów, nie przyjmujemy twojego posłania.

14. Adejczykowie nadęci pychą i niegodziwością, wołali: Kto może z nami spierać się o potęgę? Nie wiedzieliż, że Bóg który ich stworzył, potężniejszym był od nich? Oni odrzucili prawdziwą wiarę.

15. W dniach nieszczęścia (d) wypuściłem na nich wiatr gwałtowny. Skarani i zniewagą okryci w tem życiu, w przyszłem doświadczą kar straszliwszych, i nie znajdą dla siebie obrońcy.

16. Opowiadałem prawdę Temudejczykom, oni przenieśli zaślepienie nad światłość. Gniew nieba zniszczył ich; pohańbienie będzie nagrodą ich występków.

17. Wierni, i ci którzy boją się Pana, zostali uwolnieni od kary.

(a) To jest licząc w to i te dwa dni w których była stworzona ziemia.

(b) Komentatorowie utrzymują: że ten dym czyli para powstała z wody nad którą unosił się tron Boga przedwiecznego, stworzony pierwéj niż niebo i ziemia. Po wyparowaniu wód ziemia stała się widzialną, a z pary uformowały się niebiosa.

(c) Powiadają że Bóg stworzył niebiosa i rozdzielił na siedm pokładów we czwartek, słońce, gwiazdy i księżyc stworzył w piątek i tego dnia stworzył Adama. Chociaż wszystko było ukończone w przeciągu sześciu dni, Bóg jednak nie uczuł znużenia i wypoczynku nie potrzebował wcale.

(d) W końcu miesiąca *Szawal* gwałtowny wiatr trwał od środy do środy, i w te dnie Bóg zsyła zwykle kary na bezbożnych.

18. Kiedyś nieprzyjaciele Boga będą zgromadzeni i poprowadzą ich na ogień.

19. Uszy ich, oczy i skóra, same będą dawać świadectwo o ich uczynkach.

20. Dla czego powiedzą przestępni, świadczycie przeciw nam? one odpowiedzą: Bóg nas do tego przymusza, On rozkazuje; a stworzenia nie żyjące mówią: On jest waszym stworzycielem, i końcem wszystkich rzeczy.

21. Wy nie możecie sprzeciwić się świadectwu waszych własnych uszu, oczu i skóry; czyż myślicie, że Bóg może zapomnieć choć część spraw waszych.

22. Myśl ta zgubiła was, ona jest źródłem waszego nieszczęścia.

23. Cierpliwość bynajmniéj nie umniejszy gorących płomieni, modły ich i śluby będą odrzucone.

24. Czciciele szatanów, którzy im pochlebną wystawili przyszłość i teraźniejszość, zostali oddani wyrokowi, zapadłemu przeciw przeszłym pokoleniom i duchom buntowniczym; odrzucenie jest ich udziałem.

25. Nie słuchajcie czytania Koranu, mówią niewierni uzbrojeni szyderstwem. Albo krzyczcie, aby zagłuszyć jego czytanie.

26. Męczarnie ukarzą ich niedowiarstwo.

27. Oddamy im złe, którego się dopuszczali.

28. Ognie nieustające będą nagrodą nieprzyjaciół Boga, którzy przeczyli prawdzie.

29. Panie! zawołają odrzuceni, pokaż nam fałszywych naszych nauczycieli i szatanów, którzy nas zwiedli (a), iżbyśmy ich zdeptali nogami naszemi, i znieważyli wyrzutami.

30. Poszlę Aniołów do czcicieli jedynego Boga, do ludzi sprawiedliwych przy ich skonaniu, iżby zanieśli te pocieszające słowa: Wypędźcie od siebie bojaźń i zgryzotę, oto oznajmujemy iż wnijdziecie do rozkosznych ogrodów.

31. Byliśmy waszymi opiekunami na ziemi, teraz będziemy w niebie. Idźcie poić się rozkoszami wiekuistemi; układajcie zamiary a te zostaną spełnione.

(a) To jest pokaż nam *Szatana* i *Kaima*, którzy najpierwsi naprowadzili nas na drogę bezprawia i zabójstwa.

32. Miłosierny przygotował ten przybytek dla swoich wybranych.

33. Cóż może być chwalebniejszego, jako wznosić głos dla przyprowadzenia ludzi do Boga? jako pracować iżby czynić i mówić dobrze. Ja jestem prawdziwy Muzułmanin.

34. Dobre i złe nie odbierze jednostajnéj nagrody; bądź dobroczynnym dla twoich nieprzyjaciół, to oni staną się twoimi czułymi przyjaciołmi.

35. Tylko człowiek mający taką szlachetność zaszczepioną, lub przez szczęście mający wyższą duszę; będzie umiał być cierpliwym.

36. Jeżeliby kusiciel pobudzał ciebie do przestępstwa, szukaj ratunku na łonie Boga bo On widzi i uważa na wszystko.

37. Noc i dzień, słońce i księżyc, głoszą Jego wielkość; nie kłaniaj się słońcu ani księżycowi, kłaniaj się tylko Bogu, który je wyprowadził z niczego, kiedy należysz do sług Jego.

38. Kiedy dumny odmawia Mu swego hołdu, duchy, które są przed Jego obliczem, dzień i noc Go chwalą; one się nigdy nie nudzą głoszeniem Jego pochwał.

39. Patrz jak się porusza niepłodna ziemia, i pulchnieje gdy deszcz spadnie na jéj łono; jest to znak Boskiéj potęgi, która ją ożywia i daje życie umarłym. Nic bowiem nieogranicza Jego władzy.

40. Znam tych, którzy najgrawają się z mojéj nauki. Czyż bezbożny skazany na wieczny ogień, będzie lepiéj pomieszczony od wiernego, który bez bojaźni ujrzy dzień zmartwychwstania? Czyńcie podług popędu żądz waszych, ale pamiętajcie że Bóg widzi wszystkie sprawy wasze.

41. Oni nie chcieli wierzyć w Koran, a on jest najlepszą księgą.

42. Z żadnéj strony nie dotknie go kłamstwo. Ten który posiada mądrość i chwałę, zesłał go na ziemię.

43. Potwarz nie ominie ciebie równie jak i Proroków którzy cię poprzedzili. Jeżeli Bóg jest pobłażający, jest też i straszny w swem karaniu.

44. Gdybym byłKoran napisał w obcym języku, oni by wołali: Dla czego nie jest napisany w naszym języku (a)? odpowiedz im: czyż

(a) To jest powiedzieliby. Jakże można ludowi arabskiemu dawać kiążkę w języku cudzoziemskim napisaną.

styl jego nie jest jasny? przyjmujący go nie jestże Arabem? Księga ta jest światłem i lekarstwem dla wiernych. Niewierni mają ciężar w uszach, obłok zaciemnia ich oczy, oni nie będą słyszeć.

45. Dałem Mojżeszowi Pentateuchum, przedmiot tysiąca sprzeczek. Jednem słowem mógłby je Bóg zakończyć, lecz nie chciał i Hebrajczycy zostają jeszcze w wątpliwościach niedowiarstwa.

46. Człowiek cnotliwy i przewrotny, pracują, każdy dla siebie, Bóg nikomu nie uczyni niesprawiedliwości.

47. On sobie zachował znajomość czasu. Owoc który przebija powłokę cienką okrywającą go; niemowlę które matka nosi w swem łonie, i które wydaje na świat, są Mu znane. Dnia onego, On wszystkich zwoła, i zapyta bałwochwalców: gdzie są bogi wasze, których równaliście z moją potęgą? Wtedy oni odpowiedzą: Panie! myśmy nic podobnego nie słyszeli.

48. Bałwany znikną z ich oczu, a oni zobaczą, iż dla nich nie ma ucieczki.

49. Człowiek nie przestaje starać się o dobro ziemskie, a skoro go nieszczęście nawiedzi, rozpacza i traci nadzieję.

50. Kiedy zaś po nieszczęściach udzielę mu chwil pomyślnych, dobrodziejstwa moje uważa jako mu należne i zaprzecza zmartwychwstaniu. Jeśli powrócę do Boga, mówi, szczęśliwość będzie moim udziałem. Odkryję niewiernym występki, które popełnili i oddam ich na straszne męczarnie.

51. Osypani memi względami oddalają się odemnie, a gdy poczują pociski przeciwności, wnet gorące prośby do mnie zanoszą.

52. Kiedy Koran pochodzi od Boga, a wy jego naukę odrzucacie, możeż być obłąkanie równe waszemu? Cóż myślicie o téj prawdzie?

53. Niebo i ziemia przedstawiają im cuda; oni sami będą nękać siebie, dopóki nie uznają prawdy Koranu, czyż niedostatecznem jest dla ich wiary, że Bóg jest powszechnym świadkiem?

54. Czyż nie powątpiewają oni o zmartwychwstaniu? Umiejętność Wszechmocnego czyż nie ogarnia całego świata?

ROZDZIAŁ XLII.

Wydany w Mekce—zawiera wierszy 53.

RADA. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. A. S. K. Bóg potężny daje tobie natchnienie; On je dawał Prorokom którzy ciebie poprzedzili.

2. Niebo i ziemia są pod Jego rządami, On jest Najwyższy i Największy.

3. Niebiosa zaledwo mogą utrzymać Jego wszechmocność nieograniczoną. Aniołowie śpiewają Mu pochwały i wierzą w Niego; oni wzywają Jego łaski, nad wygnanymi z ziemi. Nie jestże On miłosierny.

4. Ty nie jesteś obrońcą tych którzy mają cudzych bogów za opiekunów, bo Bóg sam widzi ich sprawy.

5. Objawiłem tobie Koran po Arabsku, iżbyś go rozpowiadał matce naszéj (b), i poblizkim miastom. Ogłaszaj dzień straszny (c). Nie mogą powątpiewać o jego przyjściu. Część jedna rodzaju ludzkiego wstąpi do nieba, a druga pójdzie do piekła.

6. Gdyby Bóg chciał, tęż samą wiarę wyznawaliby mieszkańcy całéj ziemi, ale On czyni uczestnikami swego miłosierdzia tylko

(a) Nazwa tego Rozdziału wzięta od jednego wiersza, w którym radzi, by prawowierni nic nie poczynali nie uradziwszy i umówiwszy się wprzódy między sobą.

(b) Matką miast nazywa stolicę Arabji Mekkę.

(c) To jest dzień sądu ostatecznego, kiedy wszyscy jednocześnie staną przed trybunałem najwyższym.

tych którzy Mu się podobają. Niegodziwi zostaną bez opiekuna i nadzici.

7. Będąż szukać cudzéj opieki, gdy tylko do Boga samego należy prawo opiekowania się? On ożywi umarłych, potęga Jego nie ma granic.

8. Za Jego rozkazem wszystkie wasze poróżnienia zostaną ukończone. On jest moim Panem, w Nim mam ufność, i do Niego powrócę.

9. Stworzyciel nieba i ziemi, On potworzył żony wasze z waszéj krwi; On wszystkie zwierzęta z podwójną płcią stworzył; On was rozmnaża przez małżeństwa. Nic do Niego nie jest podobnem. On uważa i postrzega wszystko.

10. Klucze od nieba i ziemi w Jego są ręku; On rozdaje lub ujmuje skarby, podług swéj woli; mądrość Jego ogarnia świat cały.

11. Oddawać Mu cześć jest waszym obowiązkiem; cześć, którą przepisał Noemu, objawił tobie, a zalecił Abrahamowi, Mojżeszowi i Jezusowi. Przyjmujcie Islamizm, nie dzielcie się odszczepieństwem, Bóg srogo ukaże bałwochwalstwo.

12. Głos twój powołuje ludzi do Islamizmu Bóg wybiera których chce; On oświeci tych którzy się do Niego nawrócą.

13. Opowiadanie jedności Boga sprawiło przez zawiść wielkie spory. Gdyby wyrok odkładający ukaranie niedowiarków nie był już ogłoszony, niebo ukończyłoby ich kłótnie. Żydzi i Chrześcianie wątpią o prawdzie.

14. Wzywaj ich do przyjęcia Islamizmu, przestrzegaj sprawiedliwości która tobie jest zaleconą, żądzom ich nie pobłażaj i mów: Wierzę w księgi święte, niebo mi nakazuje sądzić was sprawiedliwie. My chwalimy tegoż samego Boga co i wy, my mamy nasze uczynki a wy wasze; niech pokój między nami panuje. Przedwieczny ogłosi los wasz, On jest końcem wszystkich rzeczy.

15. Jeżeli będziecie wieść spory o religją, któréj naukę przyjęliście uczynki wasze będą próżne przed Bogiem a gniew i kary Jego dotkną was.

16. Przedwieczna mądrość zesłała tobie Koran. Któż cię uwiadomi o zbliżeniu się godziny?

17. Niewierny chciałby ją przyspieszyć, wierny który wie, że

jest sprawiedliwą oczekuje jéj. Ci zaś którzy zaprzeczają pewności onéj nie zostają w grubym błędzie?

18. Bóg jest litościwy nad swojemi sługami; On darów swoich udziela podług upodobania, bo jest potężny i mądry.

19. Ci którzy wzdychają do niebieskich dóbr, szczęściem nieskończonem cieszyć się będą (a). Kto pragnie ziemskich dostatków osięgnie je, ale nie otrzyma udziału szczęścia w życiu przyszłem.

20. Bóstwa, które czczą, zalecają uczynki przeciwne Bogu? Gdyby nie był wydał wyroku o dniu sądu, los ich natychmiast zostałby postanowiony. Kary będą udziałem przestępnych.

21. Zobaczycie niegodziwych przestraszonych własnemi przestępstwy i upadłych pod ich ciężarem. Wierni zaś, którzy zachowają dobroczynność, mieszkać będą w gaikach rozkosznego ogrodu. Wszystkie ich chęci zostaną spełnione; oni używać będą najwyższego szczęścia.

22. Takiem jest szczęście które Bóg przyrzeka tym, co przyłączą zasługę wiary do dobrych uczynków. W nagrodę gorliwości mojéj, ja żądam tylko żebyście kochali bliźnich swoich. Ludzkość odbierze swą nagrodę; Bóg bowiem jest pobłażający i wdzięczny.

23. Oni powiedzą: Mahomet przypisuje Bogu fałszywe wyroki. On może wycisnąć na sercu twojem znamie (b), zniszczy kłamstwo a potwierdzi prawdę słowa swojego, bo On zgłębia grunt serc ludzkich.

24. Bóg przyjmuje pokutę serc ludzkich i przebacza urazy, bo zna te serca.

25. On wysłucha wiernych którzy czynią dobrze i osypie ich swemi łaskami; a bałwochwalcom przeznaczy straszliwe męczarnie.

26. Zbytek pomyślności zagłuszył w nich rozsądek; Bóg rozdziela dary swoje temu, kto się Mu podoba, i czyni to co uważa przyzwoitem dla sług Jego.

27. Kiedy dla niedostatku deszczu rozpacz ogarnia lud, On

(a) To jest kto co zasieje w tem życiu, to samo zbierać będzie w życiu przyszłem; czyli za dobre postępki w tem życiu, Bóg da sowitą nagrodę w przyszłem.

(b) To jest gdyby Bóg chciał, mógłby ci odjąć władzę Apostolską którą cię obdarzył; jak równie też mógłby cię uzbroić stateczną cierpliwością do znoszenia prześladowań niewiernych.

pamiętając na swoje miłosierdzie spuszcza deszcz obfity z nieba na pola, bo On jest opiekunem pełnym chwały.

28. Stworzenie nieba i ziemi, oraz wszystkich jestestw rozsianych na jéj przestrzeni, świadczą o Jego potędze. On może podług swéj woli zgromadzić ich gdzieby chciał.

29. Nieszczęścia obarczające was, są owocem waszych grzechów. Ileż razy wam Bóg przebaczał!

30. Nie możecie oprzeć się Jego pociskom; przeciw Niemu nie ma dla was ani opiekuna, ani obrońcy.

31. Wielkość Jego wyświeca się na okrętach, które jak pagórki wznoszą się na powierzchni wody; a kiedy wstrzyma powiew wiatrów, pagórki pływające stają się nieporuszonemi na powierzchni płynnej równiny; znaki te Jego potęgi są wyraźne dla tego, który cierpi i jest wdzięcznym.

32. Kiedy żeglarze grzechami swojemi zasłużą na gniew Jego, On ich pogrąża w głębinach morskich; często jednak litość przemaga w Jego sprawiedliwości.

33. Ci którzy sprzeciwiają się Jego nauce; zobaczą jako dla nich nie ma ratunku.

34. Dobra ziemskie są przemijające, a skarby niebieskie są daleko droższe i trwalsze. Bóg je przeznacza dla wiernych, którzy w Nim położyli swą ufność.

35. Dla tych którzy się strzegą niegodziwości i grzechu, i którzy umieją swój gniew hamować, iżby mogli przebaczać bliźnim.

36. Dla spuszczających się na wolę Boga, odprawujących modlitwę, postępujących roztropnie, i dla tych, którzy część swoich dostatków rozdają ubogim.

37. Dla tych którzy biednych bronią od ucisku.

38. Zemsta powinna być zastosowaną do krzywdy; lecz wspaniały człowiek który przebaczy, ma dla siebie zapewnioną nagrodę u Boga, bo On nienawidzi gwałtu.

39. Prawo nie potępia tego, kto szuka sprawiedliwości za krzywdę.

40. Ale ogłasza straszliwe męki dla tego, który zagłusza w sercu swojem głos przyrodzenia i staje się niesprawiedliwym uciemiężycielem. Bo taki zostanie ofiarą męczarni.

41. Człowiekiem mądrym jest ten, który umie przebaczać, i słucha praw ustanowionych od Przedwiecznego.

42. Kogo Bóg obłąka, ten postępuje bez stróża. Wy zobaczycie niegodziwych.

43. Przerażeni widokiem męczarni zawołają: nieprzebyta tama przegradza powrót nasz na ziemię.

44. Okryci pohańbieniem, odbiegą ze strachu, i okiem przerażonem wpatrywać się będą w płomienie. Sprawiedliwi powiedzą: Odrzuceni są ci, którzy w dzień zmartwychwstania stracili swe dusze i swe rodziny; męczarnie nie sąż przeznaczone dla przestępnych?

45. Oni nie znajdą obrońcy przeciw Bogu; kogo On pogrąży w błędzie, nie potrafi już z niego wybrnąć.

46. Bądźcie posłuszni Bogu nim przyjdzie dzień ostateczny, bo upór żeby przed Nim nie stawać, będzie nieużyteczny. Złośliwy nie znajdzie przed Nim schronienia. On nie będzie mógł zaprzeć się swych przestępstw.

47. Jeżeli w niedowiarstwie swojem trwać będą, przestań być ich stróżem; przepowiadanie samo jest twym obowiązkiem. Osypany względami nieba człowiek, wylewa się na zbytek rozkoszy, a karany za występki, staje się niewdzięcznym.

48. Panowanie nad niebem i ziemią do Boga należy, a jestestwa podług Jego woli z nicestwa powstają, bo On daje według swego upodobania, synów czy córki.

49. On rozkazuje matce, i ona rodzi dwoje bliźniąt różnéj płci, a inne czyni niepłodnemi, podług swéj woli; bo On posiada mądrość i potęgę.

50. On mówi do człowieka tylko przez natchnienie (a).

51. Albo też posyła sługi swoje iżby dali poznać Jego wolę, bo On jest mądry i doskonały.

52. Tak posłałem ci mojego ducha (b); przed tym szczęśliwym wypadkiem ty Koranu nie znałeś, w nim zawarłem światło

(a) Komentatorowie, a między innemi Elferar powiada: Żydowie zapytali raz Mahometa: Na Boga powiedz nam, czy rozmawiasz i czy widzisz Boga będąc jego prorokiem, tak jak Mojżesz rozmawiał i widział go? Mahomet odpowiedział: Mojżesz Boga nie widział; z tego powodu został objawiony wkrótce potem ten 50 wiersz Koranu.

(b) Pod imieniem Ducha Świętego rozumieć wypada Archanioła Gabrjela.

prawdziwe, moi wierni za jego światłością iść będą. Przez niego ty poprowadzisz ludzi drogą sprawiedliwości.

53. Na drodze Boga, władcy nieba i ziemi, nie zawieraż się koniec wszystkich rzeczy?

ROZDZIAŁ XLIII.

wydany w Mekce—zawiera 88 wierszy.

OZDOBY ZŁOTE. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Przysięgam na księgę nauki.

2. Zesłał ją Bóg w języku Arabskim, iżbyście zrozumieli.

3. Mieści się ona w księdze wielkiéj (b), ona jest wysoka i mądra.

4. Mamże was pozbawić Boskiéj nauki, dla tego że wy jesteście przewrotni?

5. Iluż Proroków ogłaszało ludom prawa Boga?

6. Żaden z nich nie ustrzegł się ich szyderczych najgrawań.

7. Wyniszczyłem daleko potężniejsze narody, od mieszkańców Mekki. Jest to przykład, który mają przed oczyma.

8. Pytaj ich, kto jest Stworzycielem nieba i ziemi? oni odpowiadają:

9. Ten który posiada umiejętność i potęgę, który zrównał ziemię, i ponakreślał drogi, żeby po nich ludzie chodzili.

(a) Nazwa tego Rozdziału wzięta od 34 wiersza.

(b) Tłómacząc dosłownie: *w matce ksiąg*, to jest w Koranie.

10. Który spuszcza deszcz spokojny, dla użyznienia nieurodzajnéj ziemi (a). On podobnież wskrzesi umarłych.

11. On to wszystkie jestestwa z nicestwa wyprowadził; dał wam okręta, czworonożne zwierzęta, dla przenoszenia was z miejsca na miejsce.

12. Noszeni po morzach i ziemi, nie powinniściež przypominać sobie o Jego dobrodziejstwach? mówiąc: Chwała temu, który poddał stworzenia naszym potrzebom! Myśmy nie mogli sami sobie zapewnić takich korzyści.

13. My wszyscy powrócimy do Boga.

14. Człowiek niewdzięczny myślał, że Bóg miał dzieci ze swojemi stworzeniami.

15. Czyżby On wybierał sobie córki z pomiędzy stworzeń, a was wybrał za swoich synów?

16. Skoro wam oznajmią o narodzeniu się istoty którą przypisujecie Bogu, czoło wasze okrywa się posępnością i smutek was ogarnia.

17. Czyż powiedzą, że Przedwieczny jest ojcem tak wymyślnego stworzenia jako jest córka, któréj młodość przebiega na ubieraniu się i przyozdabianiu i która zawsze spiera się bezzasadnie (b)?

18. Oni utrzymują, że Aniołowie sługy Boga są kobietami. Czyż oni byli przy ich utworzeniu? Oni będą zapytywani a świadectwo ich zapisanem zostanie.

19. Oni dodają: Gdyby Bóg chciał, my byśmy się im nie kłaniali. Czyż niebo nakazywało kiedy cześć taką? lecz oni bluźnią.

20. Czyż zesłałem jaką księgę dla nich przed Koranem, czy ją mają.

21. Bynajmniej, ale oni mówią: Znaleźliśmy ojców naszych przywiązanych do jednéj wiary, i téj trzymamy się.

(a) Prorok Mahomet, z którym pokój i błogosławieństwo niech będą na wieki, mówią komentatorowie, uważa deszcz jako szczególną łaskę Boską; Żydzi zaś uważają deszcz jako moc Boską; patrz *Tract: Tanith* fol 1. Jedni zaś i drudzy, odrodzenie się krzewów i kwiatów za pomocą deszczu, porównywają ze zmartwychwstaniem ciał: patrz *Tr: Barachot* fol 33.

(b) Kobieta z powodu niedoskonałego rozumu zawsze jest gotową do kłócenia się bez powodu.

22. Ilekroć razy słudzy moi opowiadali wiarę w jakiem mieście, naczelnicy ludu toż samo im mówili: my trzymamy się wiary ojców naszych.

23. Lecz my wam przynosimy lepszą nauką, mówili Apostołowie. A my odrzucamy, odpowiadali niewierni, wszystko cokolwiekbyście chcieli nam ogłaszać.

24. Zemszczoną będzie wzgarda praw Boga! Patrz jaka była straszna kara na bałwochwalców.

25. Abraham rzekł do swego ojca i do ludu, ja nie należę do waszego bałwochwalstwa.

26. Kłaniam się tylko Temu, który mnie stworzył i oświeca.

27. On zostawił swą wiarę następcom swoim, iżby się nawrócili do Boga.

28. Kary moje odwracałem od Arabów, aż póki prawda z Prorokiem nie przyjdą ich nauczać.

29. Skoro ujrzeli prawdę, poczytali ją za kłamstwo i nie chcieli jéj wierzyć.

30. Oni mówili: Żeby Koran zesłany był obywatelowi najmożniejszemu, z pomiędzy mieszkańców dwóch miast (a), uwierzylibyśmy mu.

31. Czyż oni są szafarzami łask Boskich? Ja podzieliłem dostatki ziemskie; postanowiłem dostojności rozróżniające ludzi, które podnoszą i poniżają, udzielają jednym panowanie, drugim posłuszeństwo. Łaski nieba więcéj znaczą od wszystkich dóbr, przez nich zbieranych.

32. Gdybym się nie obawiał, żeby cała ziemia nie podpadła bezbożności, dałbym niewiernym domy pokryte srebrem; ze wschodami do nich podobnemi.

33. Podwoje byłyby z tegoż drogiego kruszcu, łoża gdzieby oni spoczywali, podobnież byłyby bogate.

34. Ozdoby złote byłyby dodanemi do téj świetności. Ale cała ta okazałość dostatków ziemskich, jest tylko przemijającym blaskiem; bo nagroda cnoty jest w ręku Boga.

35. Ci którzy odrzucają Boskie przykazania, szatana mieć będą za wiecznego towarzysza.

(a) To jest, gdyby Koran był objawiony znakomitemu mieszkańcowi Mekki Al'Walidowi-ebn-al-Mokeira, albo znakomitemu mieszkańcowi miasta Tajef: Obbie-ebn-Masuda-Takifit, wówczas uwierzylibyśmy wszyscy.

36. On ich sprowadzi z prawéj drogi, a oni myśleć będą, że się jéj trzymają.

37. Skoro staną przed sądem Najwyższego, zawołają: O! gdyby się było podobało Bogu, żeby nas od ciebie oddzielała taka przestrzeń, jaka oddziela zachód od wschodu! nieszczęśliwy nasz towarzyszu i uwodzicielu!

38. Ale w dniu zmartwychwstania żal niegodziwych nie ochroni ich od ognia piekielnego.

39. Czyż możesz dokazać, aby głusi mogli słyszeć? Możnaż prowadzić ślepych i pogrążonych w obłąkaniu?

40. Ja zemszczę się na nich, choćby śmierć twoja, poprzedziła spełnienie moich pogróżek.

41. Albo też zatrzymam cię, abyś był świadkiem wykonania się onych; ukaranie ich nie przechodzi mojéj potęgi.

42. Zachowaj wiernie moje objawienie; idziesz drogą sprawiedliwości.

43. Niech Koran służy tobie za naukę, i niech lud oświeca; zdasz z niego rachunek.

44. Pytaj się Proroków którzy poprzedzili ciebie, czyż im dałem inną wiarę, prócz w Boga jedynego.

45. Pośrednik woli mojéj Mojżesz, rzekł do Faraona i jego dworzan: Jestem sługą władcy światów!

46. Kiedy on im ogłaszał boskie wyroki, oni się najgrawali z jego nauki.

47. Zdziałałem w oczach ich największe cuda, i utrapiłem ich żeby się do mnie nawrócili.

48. Czarodzieju! mówili oni do Proroka, błagaj za nami miłosierdzia Boga twojego, podług przymierza które z tobą zawarł; a my będziemy tobie posłuszni.

49. Zawiesiłem kary moje, a oni pogwałcili swoje obietnice.

50. Faraon zgromadziwszy ludy swoje, mówił do nich: czyż panowanie nad Egiptem nie do mnie należy? te rzeki i kanały, nie płynąż podług praw moich (a), czyż wy inaczéj myślicie?

(a) To jest rzeka Nil ze swojemi odnogami *które płyną u stóp moich*, znaczy tyle co: *zostają pod mojemi rozkazami*. Żydzi utrzymują, że Faraon żyjący za czasów Mojżesza, był czarnoksiężnikiem (Midr: Jalkut Rozd. 182), a gdy mówił o swojem królestwie lub o rzece Nilu, bluźnił następnemi słowy: To moja rzeka, ja ją stworzyłem, patrz *Midr: Rabbah. Par. 5.*

51. Nie jestemże ja lepszy, od jednego zwodziciela nędznego?

52. Który ledwo umie mówić (a).

53. Jestże on przybrany w złote mancle? (b) grono Aniołów czyż towarzyszy jego krokom?

54. On poddanych swoich wprowadził w lekkomyślność, i oni mu byli posłuszni, ponieważ byli bezbożni.

55. Występki ich przyzwały gniew nieba i zostali w wodach pogrążeni.

56. Ukaranie ich, służyć powinno za przykład potomności.

57. Wystawiono bałwochwalcom na przykład Syna Marji Jezusa, a oni ani słuchać nie chcieli o nim.

58. Maż on być lepszym od naszych bogów, (c) zawołali. Oni to pytanie zadali aby tylko wieść spory, bo duch niezgody nimi rządził.

59. Syn Marji jest tylko sługą boskim, niebo go osypało swojemi względami i dało go za przykład Hebrajczykom.

60. Mogę was zniszczyć i na wasze miejsce (d) zesłać na ziemię Aniołów.

61. Jezus będzie przykładem i nauką poprzedzającą zbliżenie ostatecznego sądu (e). Strzeżcie się wątpić o jego przyjściu.

(a) Bo Mojżesz, jak wiadomo, miał trudną wymowę.

(b) Złote naramienniki, bransolety i naszyjniki były u Egipcjan oznaką godności książęcéj, gdy kto został wywyższonym na to dostojeństwo, otrzymywał zarazem pozwolenie noszenia pomienionych ozdób, patrz 1 Ks. Mojżesza Rozd. 41 i 42.

(c) Słowa te objawione zostały z następnego powodu: Gdy prorok objawił niewiernym Arabom, że ich bóstwa razem z niemi będą w piekle (patrz Rozd. 21 Koranu), oni poważyli się zapytać Go, jaki los czeka Jezusa Chrystusa i Chrześcian którzy go uważają za Boga.

(d) To jest jak Jezusa Chrystusa stworzyłem bez ojca jednem tchnieniem, to jest duchem świętym, tak równie też byłoby mi lekko zamienić was w Aniołów. O narodzeniu Jezusa patrz wyżéj Rozdział XIX wiersz 16 i 36.

(e) Prawowierny Mahometanin wierzyć powinien pod utratą łask niebieskich: Że Jezus Prorok, stosując się do prawa Mahometa, zstąpi z nieba przed dniem sądu ostatecznego, blisko miasta Damaszku, i zabije Dżedżała (antychrysta) w miasteczku Luddie. Potem połączy się z Mehdijem krewnym proroka Mahometa, przybędzie z nim razem do Jerozolimy, zastąpić miejsce najstarszego Imama w meczecie i odprawi nabożeństwo w języku Arabskim, obali godła wiary Chrześciańskiéj i zmusi wszystkich do przyjęcia Islamizmu.

62. Niech szatan nie sprawi tego abyście odrzucili tę prawdę; on jest waszym otwartym nieprzyjacielem.

63. Skoro Jezus pokazał się wśród cudów (a) na ziemi, rzekł do ludzi: Przychodzę objawić wam prawdę, i oświecić was w wątpliwościach waszych. Bójcie się Boga, a mojéj nauki trzymajcie się.

64. On jest moim i waszym Panem! służcie Mu, oto jest droga zbawienia.

65. Spór wszczął się między Chrześcianami, i poformowały się odszczepieństwa (b), ale biada niegodziwym, bo oni w dzień sądu ukarani zostaną.

66. Czyż czekają aż ostateczna godzina zachwyci ich pośród nieczułości?

(a) Powiadają, że gdy raz Jezus szedł z Damaszku do Jeruzalem, w pewnem miasteczku spostrzegł kilkaset osób oczekujących Jego przybycia; większa połowa z pomiędzy nich byli to niedołężni paralitycy, mnóstwo trędowatych, niemych i ociemniałych. Jezus uzdrowił wszystkich już to przez włożenie rąk na chorego, odmówienie nad nim modlitwy, lub obmycie w jeziorze, wyjąwszy jednego 20 letniego chłopaka, ślepego z urodzenia, mającego pokurczone ręce, którego mimo kilkokrotnych modlitw uzdrowić nie mógł. Jezus zdziwiony tem mocno, nie przestawał Boga prosić w codziennych modłach o dozwolenie przywrócenia wzroku chłopakowi, i dnia trzeciego na świtaniu Bóg spełnił żądanie Jezusa. W kilka dni po tym wypadku gdy Jezus poszedł z uczniami do pobliskiego jeziora, gdzie mieszkańcy miasteczka kąpać się zwykli w znojnych dniach lata, spostrzegł tłum młodzieży wyciągającéj z wody ranionego w piersi mężczyznę, a na brzegu leżało również kilka osób mocno pokaleczonych. Zapytani przez jednego z uczniów Chrystusowych co by to znaczyć miało, odpowiedzieli: że chłopak któremu Jezus przed kilku dniami przywrócił wzrok, wiedząc iż wtem miejscu kąpiący się zwykli skakać z wysokiego brzegu do wody, ponabijał ostrych kołów w celu szkodzenia swym bliźnim, i że to są owoce jego nikczemnéj swawoli, zasługującéj na ukamienowanie. Jeden z grona stojących dodał: że ten sam chłopak dnia dzisiejszego podpalił w dwóch miejscach kilka łanów pszenicy i zrządził znaczne szkody, lecz schwytany na uczynku, został oddanym w ręce sprawiedliwości. Jezus to usłyszawszy, uzdrowił ranionych, a sam wielce zasmucony wydalił się z miasta, żałując po raz pierwszy w swem życiu dobrego uczynku; lecz Anioł Pański objawił mu: że wolą Boga jest, by nieprzestawał nadal wskrzeszać umarłych, i leczyć rozmaite kalectwa; lecz jeśli po pierwszéj modlitwie Jezusa lub dotknięciu Jego ręki, Bóg nie uzdrowi kaleki, by odtąd nie nalegał po raz drugi swojemi prośbami Ojca Przedwiecznego, gdyż Bóg ostrzegając ludzi, znaczy złych pomiędzy niemi okropnemi kalectwami ciała, lub ujmą zmysłów.

(b) Tu rozumieć wypada rozmaite sekty pomiędzy żydami i chrześcianami.

67. Przyjaciele na ziemi, na tamtym świecie będą nieprzyjaciołmi pomiędzy sobą; pomiędzy sprawiedliwymi zaś czuła przyjaźń utrzymywać się będzie.

68. Czciciele moi, w dniu owym nie będziecie doświadczać smutku, ani trwogi.

69. Wierni, którzy wyznawali Islamizm, wolni będą od napaści onych.

70. Powiedzą im: Wnijdźcie do ogrodów rozkoszy, wy i wasze małżonki cnotliwe; serca wasze niech się oddadzą rozkoszy.

71. Podawać im będą napoje w złotych czaszach; serca znajdą w miejscu tem wszystko, czego tylko mogą żądać; oczy wszystko to co może je zachwycić; i te rozkosze będą wieczne.

72. Oto jest raj, który wam zapewniają wasze uczynki.

73. Pożywajcie owoce rosnące tam w obfitości.

74. Występni będą wiecznie pastwą męczarni okropnych piekielnych.

75. Srogość ich nigdy się nie złagodzi, i występni będą zachowywać ponure milczenie.

76. Los ich nie jest niesprawiedliwym, oni byli niesprawiedliwi sami dla siebie.

77. Powiedzą: O! Malcku (a), proś Boga żeby nas zatracił. On im odpowie: Wy wiecznie żyć będziecie.

78. Narody! ludy! podałem wam prawdziwą wiarę, ale część większa ma ją w obrzydzeniu.

79. Jeżeli oni zastawiają sidła, ja na nich zastawię inne.

80. Sądzą, że nie znam ich tajemnic, że nie słyszę ich rozmów? one są odkryte przedemną, a posłańcy niebiescy zapisują je (b).

81. Powiedz im: Jeśliby Bóg miał syna, ja jako Jego sługa wiedziałbym o tem, lecz precz od Niego te bluźnierstwa.

82. Chwała Bogu! Panu nieba i ziemi! On siedzi na Najwyższym Tronie.

83. Dozwól im tracić czas na próżnych sporach. Dzień im przyobiecany pośród onych zachwyci ich.

(a) *Malek* jest imie Anioła, któremu poruczono nadzór piekieł.

(b) To jest Aniołowie stróże, spisujący sprawy ludzkie, których zowią także pisarzami pobłażającymi.

84. Bóg jest na niebie i na ziemi, bowiem jako Przedwieczny posiada mądrość i umiejętność.

85. Niech będzie błogosławiony na niebie i ziemi panujący, który rozkazuje przepaściom przestrzeni, który zna godzinę, i przed którym my staniemy.

86. Fałszywe bogi którym kłaniają się, nie mają mocy wstawienia się; ale ten który daje świadectwo prawdzie (a), w którą wierzy, cieszy się tą korzyścią.

87. Pytaj, kto ich stworzył? odpowiedzą: Bóg. Dla czegoż więc oddalacie się od prawdy?

88. Panie! zawołał Prorok, oni nie mają wiary.

89. Oddal się od nich, i życz im pokoju, rzekł Pan, a wkrótce zobaczą!

ROZDZIAŁ XLIV.

wydany w Mekce—zawiera 59 wierszy.

DYM. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Przysięgam na księgę oczywistości.

2. Zesłałem ją tobie, podczas błogosławionéj nocy (c), dla nauki śmiertelnych.

(a) To jest, który świadczy o jedności Boga. Jezus i Ezdrasz chociaż poczytywani za bogów, pierwszy przez Chrześcian a drugi przez Żydów (tak utrzymują Mahometanie), jak równie też i Aniołowie, będą się wstawiać do Boga za ludźmi w dniu sądu ostatecznego.

(b) Rozdział ten wziął swoją nazwę od 9 wiersza, w którym jest wzmianka o dymie.

(c) Podczas nocy nazwanéj Al'Kadar przypadającéj z 23 na 24 w miesiącu Ramadan.

3. Tejże saméj nocy mądrość przedwieczna wyrokuje o wszystkiem (a).

4. Posyłam rzeczywiście Proroków.

5. Dostojność ta jest łaską nieba; Bóg wszystko widzi i rozumie.

6. On jest Panem nieba i ziemi; On rozkazuje w przepaściach przestrzeni. Wierzcie w Jego potęgę!

7. Bóg jedyny daje śmierć i życie, bo jest Bogiem waszym, Bogiem ojców waszych.

8. Niewierni błąkają się w odmęcie wątpliwości, najgrawając się z naszéj nauki.

9. Ty ich uważać będziesz kiedy ciemna opona DYMU (b) pokryje niebo.

10. Oni nią będą otoczeni i to będzie straszliwa kara.

11. Panie! zawołają, uwolnij nas od téj kary, my trzymamy się wiary.

12. Miciż ją wtenczas kiedy prawdziwy posłaniec nauczał ich.

13. Oni się od niego odłączyli mówiąc: Temu człowiekowi kazano mówić, a szatan daje mu natchnienie.

14. Jeżeli złagodzę srogość kar moich, oni powrócą do niedowiarstwa.

15. W dniu onym kiedy sprawiedliwość moja w całéj obszerności będzie wypełniać się, ukarzę (c) ich srogo za tę pogardę.

16. Naród Egipcjan doświadczy kary niebieskiéj, bo posyłałem do nich czcigodnego Proroka.

17. Słudzy Boga! zawołał on, bądźcie mi posłuszni, bo jestem Apostołem prawdy.

18. Nie powstawajcie przeciw Najwyższemu. O mojem posłaniu świadczą cuda.

(a) Prawowierni Mahometanie sądzą, że podczas téj nocy Bóg naznacza losy ludzi na rok przyszły. Noc ta jest to samo u Mahometanów co u Izraelitów nowy rok.

(b) Według zdania Alego (któremu szczególniejszą cześć oddają Szyici), dym ten okaże się przed dniem sądu ostatecznego, napełni świat cały, i trwać będzie przez 40 dni, dym ten niewiernym napełni nos, usta, oczy i uszy i oni doznają zawrotu głowy, prawowiernym zaś szkodzić nie będzie.

(c) To jest w dniu sądu ostatecznego.

19. Przedwieczny mną opiekuje się i będzie mnie bronić od waszych napaści (a).

20. Jeżeli nie wierzycie, oddalcie się odemnie.

21. On (Mojżesz) wzywał Pana przeciw bezbożnemu narodowi.

22. Wyprowadź Izraelitów rzekł mu Bóg, niech waszą ucieczkę noc ukrywa. Egipcjanie będą za wami gonić.

23. Zostaw głębinę morską otworzoną (b), a wojsko nieprzyjacielskie pogrążone w niéj zostanie.

24. Ileż ogrodów i źródeł opuścili.

25. Ileż zboża i przepysznych mieszkań.

26. Ileż miejsc rozkosznych utracili, gdzie przepędzali dnie rozkoszne.

27. Dałem je w dziedzictwo obcemu narodowi.

28. Ani niebo, ani ziemia nie żałowały ich; kara nie została odłożoną.

29. Uwolniłem dzieci Izraela od haniebnéj niewoli.

30. Uwolniłem ich od jarzma tyranji Faraona, dumnego i bezbożnego władcy.

31. Wybrałem ich z pomiędzy wszystkich narodów ziemi.

32. I przez wzgląd na nich poczyniłem cuda największe.

33. Niewierni mówią:

34. Raz tylko ulegniemy śmierci i nie zmartwychwstaniemy.

35. Pokaż nam ojców naszych, jeśli twoja nauka prawdziwa.

36. Czyż oni możniejsi od ludów Tobba (c).

37. Od pokoleń które ich poprzedziły. Zniszczyłem ich dla wielkości ich grzechów.

38. Utworzyłem niebo i ziemię i wszystko co na nich jest nie dla igraszki.

39. Wyprowadziłem ich z nicestwa, jest to prawda nie zachwiana, lecz większa część nie wie o tem.

(a) To jest gdybyście mnie nie skrzywdzili słowem, lub uczynkiem.

(b) To jest gdy przejdziesz na drugą stronę morza, niech fale zostaną rozdzielone i spokojne, nim nie nadejdą ścigający ciebie Egipcjanie, których te fale pochłoną.

(c) Król Hamijaritów *Tabba*, przyjął pierwszy tytuł króla, żył na kilka set lat przed Mahometem, był z początku bałwochwalcą, lecz potem został wyznawcą prawa Mojżeszowego, i za to podobno został zabitym od narodu. Cały kraj od jego imienia i naród nazwano Tobba.

40. Dzień rozłączenia się jest końcem przeznaczonym dla wszystkich ludzi.

41. W dniu onym władza możniejszego i posłuszeństwo sługi będą nie użyteczne. Tam już nie będzie więcéj wspierania się.

42. Komu Bóg wyświadczy łaskę, ten tylko będzie tam zbawiony, bo Pan jest miłościwy i potężny.

43. Owoce z drzewa Zakkum

44. Będą pokarmem odrzuconych.

45. One podobne do roztopionego metalu, będą pożerać ich wnętrzności.

46. Wrząc tam jako woda w ogniu.

47. Powiedzianem będzie oprawcom: weźcie niegodziwych, i wleczcie ich do tego wiecznego więzienia.

48. Wylejcie wrzącą wodę na ich głowy.

49. Doświadczajcie teraz męczarni, wy coście byli potężni i czczeni (a).

50. Oto męczarnie o których powątpiewaliście.

51. Sprawiedliwi mieszkać będą w przybytku pokoju.

52. Ogrody i źródła będą ich dziedzictwem.

53. Oni będą przyodziani w szaty jedwabne i poglądać będą na siebie z uprzejmością.

54. Huryski z alabastrowem łonem i pięknemi oczyma, będą ich małżonkami.

55. Owoców rajskich będą mieć do sytości.

56. Nie doświadczą więcéj śmierci, i na zawsze uwolnieni zostaną od kar piekielnych.

57. Jest to łaska którą Bóg wam przeznacza; jest to szczęście niezmienne (b).

(a) Te wyrazy są wyraźną ironją.

(b) Prawowierny Mahometanin pod utratą zbawienia wiedzieć i wierzyć powinien: Że raj i piekło są rzeczy pewne i rzeczywiście się znajdują, że ziemia raju jest utworzoną z piżma a budowy i pyszne pałace ze złota, srebra i drogich kamieni, że wybrani wszedłszy do raju zostawać w nim będą wiecznie. Tam oni nie zestarzeją się, nie doświadczą zmartwienia, będą wolni od wszelkich trosk, a odzież ich kosztowna nigdy się nie zedrze. Że oni zostawać będą w raju w ogrodach napełnionych kwiatami i wytryskami wód, spoczywać w cieniu pysznych drzew których gałęzie obciążone będą najrzadszemi gatunkami rozmaitych owoców. Że w raju mleko miód i wino, strumieniami płynąć będą,

58. Ułatwiłem zrozumienie Koranu zesłaniem go w Arabskim języku, opowiadaj go śmiertelnym.

59. Uważaj Mahomecie, ponieważ i oni uważają.

ROZDZIAŁ XLV.

wydany w Mekce—zawiera 36 wierszy.

KLĘCZĄCY. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Bóg potężny i mądry zesłał Koran.

2. Niebo i ziemia przedstawiają wiernym, znaki Jego potęgi.

3. Stworzenie człowieka i zwierząt rozsypanych po ziemi ogłaszają to tym, którzy mają mądrość i prawdziwą wiarę.

4. Następstwo dnia i nocy, deszcz który sprawuje iż z łona niepłodnéj ziemi wschodzą zarodki obfitości, odmiany wiatrów, głoszą Jego dobroć tym, którzy rozumieją.

5. Wszystkie te cuda, są dziełem Najwyższego; objawiam je tobie z całą sprawiedliwością. W jakąż oni wierzą księgę, kiedy nie uznają Boga, i dziwów Jego potęgi.

lecz to wino nie zawraca głowy i nie pozbawia przytomności. Że najcudniejsze niewiasty z czarnemi oczami przechadzać się będą; są one niezbyt powolne żądaniom, ani też zbyt skromne, i podług upodobania można z niemi czas przepędzać. Że niewiasty te, czyli hurysy, wolne są od słabości kobietom właściwéj, obcując z mężczyznami będą zawsze w jednostajnym stanie dziewiczéj niewinności, i dzieci rodzić nie będą. Wierzyć nakoniec powinien każdy, że wybrani mieć będą w raju pokarmy i napoje według żądania, bez najmniejszego starania i trudów.

(a) Tak nazwany z powodu iż w jednym wierszu tego rozdziału powiedziano: *zobaczysz wszystkie narody klęczące* w dniu sądu ostatecznego.

6. Biada! klamcy i niegodziwemu!

7. Odkrywają się im prawdy niebieskie, a oni jednak trwają w swym uporze i dumie, jakby nie rozumieli. Ogłaszaj im straszne męczarnie!

8. Jeżeli poznają boską naukę, to dla tego tylko, aby się z niej potem najgrawać. Hańbiąca kara będzie ich nagrodą.

9. Piekło jest przed nimi; uczynki i bogi zmyślone na nic się im nie przydadzą, oni będą okropnie ukarani.

10. Księga ta jest składem świętéj wiary, ktobykolwiek jéj nie przyjął: stanie się pastwą męczarni.

11. Bóg to oddał morze waszym sprawom, On sprawuje iż okręt unosi się po wodach a wy płyniecie na nim szukać dostatków ziemskich, oddawajcie Mu znaki dziękczynienia.

12. On ku waszemu użytkowi, oddał wszystko co jest w niebie i na ziemi; wszędzie oko mądrego widzi ślady Jego dobroczynnéj ręki.

13. Napominaj wiernych, iżby przebaczyli niewierzącym w dni Boskie (a). Bóg odda każdemu podług jego uczynków.

14. Czy źle czy dobrze czynicie; to dla siebie pracujecie. Wszyscy ludzie powrócą do Boga.

15. Dałem dzieciom Izraela prawa mądre, Pentateuchum i Proroctwa; karmiłem ich pokarmami czystemi (b), i wyniosłem ich nad wszystkie inne narody.

16. Przepisałem im cześć prawdziwego Boga, oni nie prowadzili sporów, póki nie doszła do nich znajomość Islamizmu. Zawiść podała im broń w ręce, sprzeczki ich zakończy dzień zmartwychwstania.

17. Postanowiłem ciebie naczelnikiem świętej wiary, trzymaj się jéj a nie zezwalaj na żądania tych, których ogarnie ciemność (c).

18. Opieka ich nie będzie tobie użyteczną, niegodziwi wzajem sobie pomagają; lecz Bóg tylko bojących się Go jest opiekunem.

(a) Mówiliśmy wyżéj że dniami Boskiemi czyli dniami szczęśliwemi Arabowie zowią dnie zwycięztw. Powiadają, że ten ustęp Koranu został objawiony z powodu że *Omar* będąc skrzywdzonym od pokolenia *Dzifar*, chciał pomścić się całą siłą armji prawowiernych.

(b) To jest dałem im mannę i przepiórki.

(c) To jest nie idź za radą Korejszytów i Arabów bałwochwalczego wyznania, którzy nie otrzymali od Boga żadnego objawienia, a którzy starali się nakłonić proroka Mahometa, by wrócił do ich wiary.

19. Koran zawiera przykazania jasne; On jest rękojmią łask niebieskich, i światłem wiernych.

20. Sprawcy bezbożności myślą, że oni doświadczą tegoż samego losu co i cnotliwi wierni, i że żyją i umierać będą jako oni. Ale jakże bardzo mylą się!

21. Bóg stworzył niebo i ziemię; prawda przewodniczyła Jego dziełu. On każdemu podług jego uczynków odda na co zasłużył; nikt nie doświadczy niesprawiedliwości.

22. Co myślicie o tym, który z swoich namiętności tworzy sobie bożyszcze? Przedwieczny dla niego jest ukryty; On zamknął Jego uszy i serce, i zaciągnął zasłonę na oczy jego. Któż oświeci kiedy go Bóg obłąkał? Czyż zawsze będzie odrzucać światło?

23. Nie ma, mówi niedowiarek, innego życia, prócz tego, którego my teraz używamy. My żyjemy i umieramy, a czas niszczy naszą bytność; niewiadomość stworzyła to zdanie, i podniosła je do pewności.

24. Kiedy im wykładają naszą doskonałą wiarę, oni tylko odpowiadają: Spraw żeby odżyli nasi ojcowie jeżeli to jest prawda co nam opowiadasz.

25. Mów do nich: Bóg wam daje życie i śmierć, i On was zgromadzi w dzień zmartwychwstania. Niepodobna wątpić o tych prawdach, lecz większa część tego nie pojmuje.

26. On jest Panem nieba i ziemi i dnia, w którym się czas ukończy. Ci którzy znają naukę a takową poczytują za kłamstwo, wiecznie zginą.

27. Zobaczycie wszystkie ludy *klęczące*, każdy powołany przed księgę (a), za swoje uczynki odbierze nagrodę.

28. Księga ta, mówić będzie prawdę, tam sprawiedliwie zapisane sprawy wasze.

29. Bóg wprowadzi wiernych cnotliwych do przybytku rozkoszy, Oni tam używać będą największego szczęścia.

30. Powiedz niewiernym, czyż wam nie czytano boskich przykazań? lecz wy, dumnie niemi pogardziliście, oddając się występkom.

31. Kiedy wam mówiono, że obietnice Boga są nieomylne,

(a) To jest do księgi, w której zapisane czyny człowieka.

równie jak i godzina oznaczona jest nieochybną, wyście odpowiadali: nie znamy godziny, zdanie to zmyślone pomiędzy wami.

32. Wystawią im przed oczy obraz ich grzechów, a kara z któréj najgrawali się, spadnie na ich głowy.

33. Powiedzą im: teraz nie pamiętamy o was, jak wy nie pamiętaliście o zmartwychwstaniu; oto wasz dzień, ogień jest waszem mieszkaniem, dla was nie ma już nadziei.

34. Wyście się najgrawali z świętéj wiary, upajając się rozkoszami doczesnemi, piekło będzie waszem mieszkaniem, a wy nie będziecie poczytani za godnych chwały Przedwiecznego.

35. Chwała Bogu! władcy nieba i ziemi, królowi wszech światów!

36. Do Niego należy panowanie na ziemi i w niebie; bo On jest wszechmogącym, a mądrość Jego jest nieograniczona.

ROZDZIAŁ XLVI.

wydany w Mekce—zawiera 35 wierszy.

AL-AHKAFF. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. H. M. Bóg potężny i mądry zesłał Koran.

2. On wyprowadził z niczego niebo, ziemię i przepaście przestrzeni; prawda przewodniczyła Jego dziełu, wszystkie stworzenia mają swój kres oznaczony, lecz niewierni odrzucają moją naukę.

(a) *Al'Ahkaf* znaczy kupy piasku, jest to liczba mnoga od *Hekf*, piaski, nasypy, zaspy piaszczyste. Od tego imienia zowie się jedna dolina w prowincyi Hadramaut zamieszkałéj niegdyś przez Adytów. O téj dolinie jest wzmianka w 20 wierszu tego Rozdziału.

3. Co się wam zdaje o waszych bogach? Pokażcie co oni stworzyli na ziemi. Czyż oni są uczestnikami rozrządzania w niebie. Jeżeli tak jest, pokażcie na dowód jaką księgę zesłaną przed Koranem albo jakie inne dowody oparte na powadze nauki.

4. Czyż może być większe obłąkanie od obłąkania bałwochwalcy? on wzywa bóstw które mu odpowiedzą chyba w dzień sądu i odrzucą jego kadzidła.

5. Pośród powszechnego zebrania, bałwany powstaną przeciwko swoim czcicielom, i zaprzeczać im będą składanych hołdów.

6. Opowiedz naszą świętą wiarę tym, którzy wyrzekli się prawdy, bo oni ją uważają za kłamstwo.

7. Powiedzą że Mahomet jest wynalazcą Koranu, odpowiedz im: Jeżeli Koran jest mojem dziełem, wy mnie przed zemstą Boga nie ochronicie, lecz Bóg zna wasze kłamstwa; Jego względy wystarczą mi przeciw onym, bo On jest litościwy i miłosierny.

8. Mów, ja nie jestem pierwszy z Apostołów (a); nie wiem jaki dla mnie Bóg los przeznacza, jestem wierny Boskim natchnieniom, poselstwo moje ściąga się tylko do przepowiadania.

9. Jeżeli księga ta pochodzi z nieba, i dzieci Izraela (b) świadczą o jéj rzeczywistości i wierzą w nią: dla czego wy, pobudzeni pychą z pogardą ją odrzucacie, na jakież nazwanie zasługujecie? Bóg nie oświeca złośliwych!

10. Niedowiarki czynią ten zarzut wiernym. Jeżeliby księga ta była sprawiedliwą, tacy ludzie czyżby ją pierwéj od nas przyjęli (c), oni zamknęli oczy na swiatło, mówiąc jest to starożytna bajka.

11. Mojżesz przyjął Pentateuchum, światłość narodów i rękojmią Boskiego miłosierdzia. Koran jest zesłanym aby położył pieczęć rzeczywistości wszystkich ksiąg przed tem zesłanych. On

(a) To jest ja nie nauczam was takich rzeczy o których nie mieli wyobrażenia inni Apostołowie przedemną, ani też jestem wstanie zrobić to czego oni zrobić nie mogli.

(b) Świadkiem tym jest Izraelita Abdallah-ebn-Salama który przyjął Islamizm, stał się osobistym przyjacielem Mahometa i uznał go za proroka przepowiedzianego przez Mojżesza.

(c) Pierwsi zwolennicy Islamizmu byli prostaczkowie, ludzie po większéj części biednego stanu, z tego powodu Korejszyci zamożni, naśmiewali się z Mahometa.

jest wydany po Arabsku, i ogłasza kary złośliwym, a szczęście dla sprawiedliwych.

12. Ci którzy przyjęli Islamizm i postępują drogą sprawiedliwą, zostaną ochronieni od bojaźni i smutku.

13. Na wieki zamieszkają w przybytku rozkoszy, szczęście swoje winni są swym cnotom.

14. Zaleciłem człowiekowi dobre uczynki dla dawców jego życia; matka nosi go w żywocie z ciężkością i rodzi z boleścią; ciężarność i czas przez który karmi trwają trzydzieści miesięcy (a), on jest wychowany w domu rodzicielskim, nim nie dojdzie wieku siły; w czterdziestym roku życia taką modlitwę do nieba zanosi: Panie! natchnij mnie wdzięcznością za twoje dobrodziejstwa któremi osypałeś ojców moich, spraw abym to czynił co się Tobie podoba, pobłogosław mi w moich dzieciach, ja moje serce do Ciebie zwróciłem i należę do liczby Twoich wiernych czcicieli.

15. Tak mówią ci których uczynki są mi przyjemne i którym ich grzechy przebaczyłem; oni mieszkać będą w ogrodach Edenu, i zobaczą spełnienie moich obietnic.

16. Rodzice będą wzywać przekleństwa Niebios, przeciw buntowniczemu synowi, który pogardza ich powagą, a odrzucając nadzieję przyszłego życia, mówi do nich: Możecież mnie upewnić, iż zmartwychwstanę, kiedy tyle narodów zginęło na zawsze? są to tylko bajki, które starożytni wymyślili.

17. Wyrok który wygnał szatanów i przewrotne pokolenia, wymierzony jest i na przewrotne ich dzieci, odrzucenie będzie ich udziałem.

18. Każdy wywyższony zostanie podług swych zasług, każdy odbierze nagrodę za swe uczynki; a nikt nie będzie oszukanym.

19. Dnia onego, kiedy niewiernych spychać będą w płomienie

(a) Podług przepisu Koranu Rozd. II wiersz 233 i Rozd. XXXI w. 13: matka obowiązana karmić dziecię swoje dwa lata, to jest 24 miesięcy, na czas więc ciąży pozostaje tylko miesięcy sześć. W przepisach Talmudycznych *Kethuboth* 60, zaleca się matkom również karmić dziecię dwadzieścia cztery miesiące. Rozum człowieka podług Mahometa i zdania Rabinów *(Trak: Misz: Aboth V: 21)* dojrzewa dopiero w 40 roku życia. Powiadają, że cały ten ustęp odnosi się do *Abu-Bekiera*, któren w 40 roku swojego żywota przyjął Islamizm. Rodzice Abu-Bekiera, jak równie też synowie: *Abdalrahman* i *Abu-atik*, zostali także prawowiernemi Muzułmanami.

powiedzą im: Wyście roztrwonili wasze bogactwa na ziemi (a), wyście się upajali rozkoszami, teraz kara hańbiąca będzie nagrodą za waszą pychę, za wasze zbytki i bezbożność.

20. Przypomnijcie sobie Huda (b), kiedy on poszedł nauczać naród Al-Ahkaff. Przed nim byli Apostołowie, i po nim przychodzili. Jednemu tylko Bogu kłaniajcie się, mówił on do bałwochwalców; bo lękam się, aby was nie spotkały kary dnia sądnego.

21. Czy ty zamierzasz, odpowiedziano mu, obalić cześć bóstw naszych? zeszlij na nas nieszczęścia, któremi nam grozisz, jeżeli twoje posłanie prawdziwe.

22. Wiadomość dnia, odpowiedział Hud, należy do Najwyższego, ja wypełniam mój obowiązek; ale widzę, że jesteście zatopieni w ciemnościach i niewiadomości.

23. Oni spostrzegli ogromny obłok rozciągający się nad ich doliną, i wzięli go za wskazówkę deszczu. Mylicie się, powiedział im Prorok, obłok ten zawiera w sobie nieszczęście które wy chcecie przyspieszyć, wiatr powiewający przyniesie na was okropną karę.

24. On jest posłuszny na rozkaz nieba, i wszystko zniszczy. Przepowiednia spełniła się, z rana ujrzano tylko miejsce gdzie oni mieszkali. Tak Bóg karze przestępnych.

25. Lud ten miał równe korzyści jako i wy, dałem mu słuch, wzrok i czułą duszę; lecz dary te były im bezkorzystne, bo oni przeczyli słowu Bożemu i ulegli karze z której najgrawali się.

26. Zniszczyłem miasta w których mieszkali niewierni, ogłosiwszy im wprzódy cuda pańskie, dla wyprowadzenia ich z zaślepienia.

27. Bóstwa którym się kłaniały te ludy, czyż ich wybawiły? Przeciwnie, one się kryły przed ich wzrokiem, a przy nich zostało się tylko kłamstwo i bluźnierstwo.

28. Posłałem tobie Koran (c) do opowiadania, niektórzy z genjuszów na początku czytania mówili pomiędzy sobą: Słuchajmy uważnie, a skoro skończono, oni poszli nauczać narody.

(a) To jest otrzymaliście nagrodę podczas ziemskiego żywota za wasze małe dobre uczynki, teraz zaś może wam być udzielone tylko samo złe.

(b) To jest męża pochodzącego z narodu Ad, a tym był prorok *Hud*, czyli *Eber* nauczający swoich rodaków wiary w jedynego Boga.

(c) Podanie twierdzi: że Mahomet widząc iż nowa nauka opowiadana przez niego zyskuje mało zwolenników, i oburza niewiernych mieszkańców

29. Słyszeliśmy mówili oni, naukę księgi zesłanéj po Mojżeszu, dla potwierdzenia pisma; ona prowadzi człowieka drogą prawdy i sprawiedliwości.

30. Narody! bądźcie posłuszne nauczycielowi od Boga wybranemu, wierzcie w Niego; On wam odpuści wasze grzechy i wybawi od kar straszliwych.

31. Kto nie będzie słuchać posłańca wiary, poddany zemście niebios na ziemi, na tamtym świecie zostanie bez opiekuna i chodzić będzie w ciemnościach.

32. Czyż nie widzą, że Bóg który stworzył niebo i ziemię, bez wysilenia się może wskrzesić umarłych; potęga bowiem Jego jest nieograniczoną.

33. Kiedyś zapytają niewiernych, przyprowadzonych przed zarzewia, czy to nie jest prawdziwy ogień? Jest to ogień, odpowiedzą oni, bierzemy w tem Boga za świadka. Doświadczajcież więc męczarni których bytności przeczyliście.

34. Bądź cierpliwym jak Apostołowie którzy ciebie poprzedzili. Nie żądaj przyspieszenia kary niewiernych, oni ujrzą spełnienie moich pogróżek.

35. Myśleć będą iż tylko jedną godzinę przebywali w grobie, zaręczam wam o téj prawdzie. Tylko sami niegodziwi będą odrzuceni.

Mekki, udał się do miasta Al'Tajef w prowincyi Hadzadż dla opowiadania słowa Bożego, lecz będąc również źle przyjętym od mieszkańców, gdy dnia jednego odmawiał wieczorne modlitwy na dolinie Al'Naklach zwanéj, przybyło do Mahometa z Nisibis grono duchów czyli genjuszów, dla słuchania słów Al'Koranu, a znalazłszy iż ta księga Boska zawiera w sobie więcéj mądrości i prawdy niż pisma Żydowskie, porzucili swoje wyznanie i przyjęli Islamizm.

ROZDZIAŁ XLVII.

wydany w Mekce—zawiera 40 wierszy.

MOHAMMED. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Bóg zniszczy uczynki niewiernych którzy bliźnich swoich sprowadzają z drogi zbawienia.

2. On zgładzi grzechy i sprostuje zamiary wiernych, którzy wierzą w religję podaną przez przedwieczną prawdę Mohammedowi Prorokowi.

3. Niewierni mają kłamstwo za przewodnika, wierni zaś idą za światłem wiary prawdziwéj. Bóg to podaje tak dziwne sprzeczności ludziom.

4. Jeżeli napotkacie niewiernych, walczcie (b), aż uczynicie straszliwą rzeź między nimi, niewolników okuwajcie w kajdany.

(a) Niektórzy zowią ten Rozdział Koranu *Wojna* z powodu iż w nim Bóg zaleca prowadzić wojnę dla obrony wiary, inni od drugiego wiersza w którem jest pomieszczone imie proroka zowią ten Rozdział: Mohammed.

(b) Mahometanie obrzędu Sunnickiego do rzędu których Turcy, Tatarzy, Egipcjanie, Lezgini etc: należą, słusznie utrzymują że rozkaz ten stosował się do wojny pod Bedr oraz innych okropnych wojen z niewiernemi pokoleniami Arabów, lecz że w obecnych czasach kiedy wiara Islamska nabyła swéj potęgi, rozkaz ten stracił swoją siłę. *Szyjci* zaś, szczególnie Persowie, sądzą że to prawo ma dotychczas moc swoją, i dla tego więźniów zabranych w czasie wojny do niewoli zabijają zwykle; zabrani zaś po bitwie nie mogą być zabijani lecz oddani za wykup, lub w zamian za prawowiernych Muzułmanów zostających w niewoli u nieprzyjaciół.

5. Czy położycie cenę za ich wolność, czy odeszlecie ich bez okupu, pamiętajcie na to, że pochodnia wojny już zgaszona. Taki jest rozkaz nieba. Bóg może ich zniszczyć bez pomocy waszego ramienia; ale On chce was jednych i drugich doświadczyć, a nagroda umierających w walce za wiarę, nie zaginie.

6. Bóg będzie ich przewodnikiem i sprostuje ich zamiary.

7. Wprowadzi ich do rozkosznego ogrodu, którego obraz był już im wystawiony.

8. O wierni! jeśli będziecie pomagali Bogu w wojnie przeciw złym on także pomoże wam i wzmocni dzieła wasze.

9. Biada towarzyszyć będzie niedowiarkom, uczynki ich będą próżne.

10. Oni z wściekłością odrzucali księgę zesłaną z nieba, ale usiłowania ich zostaną zniszczone.

11. Nie przebiegaliż ziemi, nie uważaliż jaki był koniec pokoleń przeszłych? Wszechmocny zniszczył je; podobnyż los i ich czeka.

12. Opieka Boga zapewnioną jest wiernym; bezbożni nie znajdą dla siebie obrońcy.

13. Bóg wiernych cnotliwych, przyjmie do ogrodów skrapianych strumieniami; przewrotni wyniszczeni rozkoszami ziemskiemi, żyją w znikczemnieniu, piekło będzie ich mieszkaniem.

14. Ileż miast potężniejszych od tego, w którém żyjecie, zostało zniszczonych, bo nic nie może wstrzymać kary Boga!

15. Sprawiedliwy którego oświeca światłość niebieska, czyż może spodziewać się równéj nagrody z bezbożnym, dla którego występek sprawuje przyjemność, i który leci za popędem swych namiętności?

16. W ogrodach obiecanych tym, którzy mają bojaźń Pańską, płyną rzeki najczystszéj wody i mleka, którego smak nigdy nie zmienia się, i strumienie przewybornego wina (a).

17. Płyną tam źródła czystego miodu, i wszystkie owoce rosną w obfitości. Łaska Boga czuwa tam nad swoimi wybranymi. Mieszkańcy przybytków rozkoszy czyż mogą doświadczać losu

(a) W tekście jest wyraz *Karm* to jest wino, w innych miejscach użyto wyraz *szerab*, napój.

mieszkańców ognia, których napawać będą wrzącą wodą, a ta będzie palić ich wnętrzności.

18. Są i tacy pomiędzy słuchającymi twéj nauki, którzy skoro ciebie nie widzą, zaraz pytają się wiernych oświeconych (a), co mówił Prorok? Bóg ścisnął ich serca, ponieważ prawem dla nich są tylko ich własne namiętności.

19. Chodzącym ścieżkami sprawiedliwości, sam Bóg będzie przewodnikiem i natchnie bojaźnią Pańską.

20. Czyż niegodziwi czekają, aż ich nagle zachwyci ostatnia godzina? Znaki dnia ostatecznego już się pokazały (b). Jakiż okropny będzie ich żal, gdy on nadejdzie!

21. Pamiętaj, że jeden tylko jest Bóg; wzywaj Jego łaski dla siebie (c), i dla wiernych, On ciebie widzi w czasie czuwania i podczas spoczynku.

22. My nie będziemy walczyć, rzekli niewierni, chyba niebo nakaże w jednym z rozdziałów Koranu. Jeżeliby mądrość Przedwieczna zesłała ten rozdział, gdzieby był dany rozkaz do walki, zobaczyliście jednak tych, którzy mają serca zarażone, jakby w was wpatrywali się okiem w którem się przestrach maluje. Jakichże korzyści nie przyniosłoby wspaniałe poświęcenie.

23. Albowiem niebo mówi, że ci, którzy są posłuszni na głos Jego, odbiorą chwalebną nagrodę.

24. Do czego was doprowadziło nieposłuszeństwo; roznosicie zgorszenie po ziemi i gwałcicie krwi związki tak święte.

25. Tak czynią ci których Bóg przeklął, i których uczynił niememi i ślepemi.

26. Czyż oni nie są zdolni uczuć wartości Koranu? serca ich czyż są zamknięte?

27. W oczach wracającego do błędów, szatan kwiatami przyozdabia występek, i nakłania do bezbożności.

(a) To jest do uczonych mężów, którzy stali się zwolennikami proroka Mahometa, jak Ebn-Masud i Ebn-Abbas.

(b) Znakami temi są: Apostolstwo Mahometa, rozdzielenie księżyca, oraz dym wspomniany w 44 Rozdziale Koranu.

(c) Chociaż uczeni Teologowie wschodni utrzymują, że Mahomet był wolnym od grzechów, wiarogodne jednak podanie twierdzi, że prorok zwykł często z prawdziwą pokorą powtarzać: *Błagam Boga sto razy dziennie o odpuszczenie grzechów moich.*

28. Będzie to nagroda za to iż mówią ludziom mającym wstręt do księgi zesłanéj przez Boga, że pójdą za ich przykładem; lecz Wszechmocny zna wszystkie te skrytości.

29. Gdzież uciekną, gdy Anioł śmierci przyjdzie przeciąć wątek dni ich życia, i uderzy w ich twarze i grzbiety?

30. Usiłując zasłużyć na gniew nieba, i oddalając się od tego co Mu się podoba, oni tracą zasługi za dobro które uczynili.

31. Ci których serce jest sparaliżowane, myślą że Bóg nie odkryje ich przewrotności.

32. Mógłbym ci dać ich poznać po pewnych znakach; ale kręta ich mowa, będzie dostateczną do ich odkrycia. Bóg wie o wszystkich uczynkach.

33. Doświadczę waszego męstwa i stałości w potyczkach, bo teraz nie jestem o was upewnionym, a wtenczas będę mógł świadczyć o waszych czynach.

34. Ci którzy bliźnich swoich sprowadzać będą z drogi zbawienia, a wyuczywszy się naszéj wiary, czynią odszczepieństwo od Proroka(a), nie zaszkodzą Bogu bynajmniéj, bo On widzi ich czyny.

35. Wierni! bądźcie posłuszni Bogu i Jego posłańcowi, a nie traćcie zasługi którą już macie, za dobro, jakie uczyniliście.

36. Bezbożni, jeśli będą przeszkadzać chcącym walczyć za wiarę, i w niedowiarstwie zakończą życie, niech się przebaczenia nie spodziewają.

37. Nie bądźcie nikczemni, nie ofiarujcie pokoju, bo wy jesteście wyżsi od waszych nieprzyjaciół; albowiem Bóg jest z wami i będzie wspierał wasze miłowania.

38. Życie to jest tylko igraszka. Wiara prawdziwa i bojaźń boska, odbiorą nagrodę; Bóg nie wymaga po was ofiary ze wszystkich waszych bogactw.

39. Jeśliby wymagał, wybyście nie byli tak szczodrzy to uczynić, a wiara stałaby się wam nienawistną.

40. Wierni, wzywam was, iżbyście ofiarowali część bogactw waszych na świętą wojnę. Są pomiędzy wami tacy których chciwość wstrzymuje, lecz ona spadnie na nich samych. Bóg jest bogaty a wy

(a) To jest którzy wracają do dawnych błędów, poznawszy prawdziwą wiarę.

ubodzy. Jeżeli będziecie nieposłuszni, On na waszem miejscu postawi lepsze od was narody (a).

ROZDZIAŁ XLVIII.

wydany w Mekce—zawiera 29 wierszy.

ZWYCIĘZTWO.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Dałem tobie świetne zwycięztwo (b).

2. Bóg odpuszcza ci winy twoje; On wypełni swe łaski, i poprowadzi ciebie drogą sprawiedliwości.

3. Opieka Jego jest dla ciebie mocną tarczą.

4. On to wlał odwagę w serca wiernych, i umocnił ich wiarę; On rozkazuje zastępom niebieskim i ziemskim bo jest rozumny i przewidujący.

5. On wprowadzi wiernych do ogrodów gdzie płyną rzeki i obmyje ich z nieczystości; oni w przybytku wiekuistym używać będą największéj szczęśliwości.

6. Bezbożni i bałwochwalcy, przyznając równego Najwyższemu, bluźnią przeciw Niemu; zostaną srogo ukarani. Gniew i prze-

(a) Jest podanie: że gdy zapytano Mahometa któren to naród, prorok uderzył po ramieniu obok siedzącego *Salmana* Persa i rzekł: *On to i jego prawowierni rodacy.*

(b) Niewiadomo o jakiem tu jest mowa zwycięztwie, większa część jednak komentatorów utrzymuje że rozumieć wypada wzięcie Mekki. Niektórzy jednak sądzą, że rozumieć wypada zdobycie fortecy żydowskiéj Kaibar, albo Mouta w państwie rzymskiem.

kleństwo będzie ich gonić, a piekło będzie ich nieszczęśliwym przytułkiem.

7. Bóg ma pod swemi rozkazami zastępy nieba i ziemi, On jest potężny i mądry.

8. Posłałem ciebie abyś dał świadectwo prawdzie, i abyś przepowiedział Boskie obietnice i pogróżki.

9. Wierz w Boga, broń sprawy nieba, chwal Pana, ogłaszając rano i wieczorem Jego pochwały.

10. Ci którzy obowiązują się tobie przysięgą, obowiązują się jednocześnie i Bogu; ręka Przedwiecznego jest na ich rękach (a). Kto gwałci święte przymierze, winien jest krzywoprzysięstwa, a kto dochowa go wiernie, odbierze chwalebną nagrodę.

11. Arabowie którzy nie wystąpili do walki, będą mówić, że ich siły słabe i starania koło rodzin były im przeszkodą. Proś Boga aby im przebaczył! Lecz serca ich dowodzą kłamstwa przeciw temu co usta wymawiają. Powiedz im: Któż może wstrzymać ramie Przedwiecznego, jeżeliby chciał was karać lub nagradzać. On zna wasze wszystkie sprawy.

12. Myślicie, że Prorok i wierni, zostali na zawsze odłączeni od ich rodzin, wasze serca były tego mniemania, lecz one was oszukały i przyprawiły o zagubę.

13. Ci którzy nie wierzą w Boga i Jego posłańca; niech wiedzą, że dla niewiernych rozniecony jest ogień piekielny.

14. Panowanie nieba i ziemi należy do Przedwiecznego; On karze lub przebacza, podług swego upodobania, albowiem jest miłosierny i pobłażający.

15. Jeżeli pójdziecie po pewne łupy, ci; którzy pozostawali w swych domach zechcą iść z wami (b), i odmienić przykazanie Boskie, mów im: Wy nie pójdziecie z nami, rozkaz nieba jest wyraźny. Zazdrość, powiedzą oni, podaje wam to tłumaczenie. Tak nie jest; lecz mało z nich rozumie prawdę.

16. Mów do Arabów, którzy pozostali byli na łonie swych rodzin: Wezwę was do walki przeciw narodowi potężnemu i mężne-

(a) To jest: Bóg jest świadkiem téj przysięgi, i pobłogosławi ich zamiary jeśli jej nie naruszą. W wyrażeniu tem widzimy sposób jakim przysięga wykonywać się powinna.

(b) Bóg przyrzekł tym tylko zwycięztwo, którzy stale przy boku proroka walczyć będą, i którzy opuszczą korzyści Mekki, dla korzyści Kaibaru.

mu (a), gdzie będziecie z nimi walczyć dotąd, aż nie przyjmą Islamizmu. Szczęśliwość będzie nagrodą waszego posłuszeństwa. Jeżeli, jakeście to już raz uczynili, iść nie zechcecie, doczekacie się zemsty niebieskiéj.

17. Ślepi, kulawi i w ogólności chorzy uwalniają się od wojny; ktokolwiek zaś pójdzie w ślady Boga i Proroka, dostanie w dziale ogrody skrapiane strumykami. Cofający się zaś wstecz, przeznaczeni są na wieczne męki.

18. Bóg okiem łaskawem uważa wiernych; kiedy oni tobie składali przysięgę wierności pod drzewem (b), On czytał wówczas w głębi ich serc, i posłał im bezpieczeństwo, a zwycięztwo znakomite uwieńczyło ich poświęcenie się.

19. Bogate łupy były za nie nagrodą, Bóg albowiem jest potężny i mądry.

20. On wam je przyobiecał i spieszył się uczynić was ich posiadaczami. On odwracał od was żelazo waszych nieprzyjaciół, iżby dać dowód swojéj opieki dla wiernych, a was utwierdzić w prawdziwéj wierze.

21. Inne łupy daleko kosztowniejsze są jeszcze w Jego rękach; On gotów jest dać je wam, bo nic nie ogranicza Jego mocy.

22. Jeżeliby niewierni walczyli w naszych szeregach, oniby się rzucili do ucieczki, a potem nie znaleźliby ani schronienia ani opiekuna.

23. Prawo Boskie jest takież, jakie było przed tem; bo wyroki Jego są nieodmienne.

24. On zatrzymał ramie waszych nieprzyjaciół tak, jak wśród murów Mekki uchował ich od waszych pocisków, udzieliwszy wam zwycięztwa. On bowiem jest uważnym na wasze sprawy.

25. Bałwochwalcy chcieli was oddalić od kościoła świętego,

(a) Jedni utrzymują, że tu rozumieć wypada Persów lub Greków, drudzy pokolenie Benu Honeifa osiadłe w Jemama.

(b) Kiedy prorok Mahomet był w Al'Hodeibia, posłał ulubieńca swojego *Otmana-Ebn-Affana* do mieszkańców Mekki, dla zapewnienia że nieprzybywa w żadnych złych zamiarach. Posłaniec proroka został wtrącony do ciemnicy i wydano nań wyrok śmierci; dowiedziawszy się Mahomet o tym obmierzłym postępku mieszkańców Mekki, usiadł zasmucony w cieniu drzewa jałowcowego, a wojsko otoczywszy go złożyło przysięgę, że przeleje ostatnią kroplę krwi w obronie wiary i proroka.

i przeszkodzić żeby wasze ofiary nie doszły tam. Gdyby bojaźń zagrzebania wiernych pomiędzy niemi zmieszanych i uczynienia was winnymi przez niewiadomość, nie wstrzymały mnie, gdyby się odłączyli od nich wierni srogobym ich ukarał.

26. Kiedy bałwochwalcy przechowywali w sercach swoich wściekłość ślepego fanatyzmu, Bóg Prorokowi i wiernym zesłał pokój (a), oni uczynili wyznanie wiary swojéj, i stali się jeszcze bardziéj godnymi téj religijnéj sprawy.

27. Prawda Przedwieczna, dopełniła objawienie które miał Prorok, kiedy usłyszał od niéj te słowa: Wnijdziesz do kościoła Mekki, zdrowy i nietykalny, bez bojaźni, z głową ogoloną (b). Bóg wie to czego wy niewiecie, On dla was gotuje rychłe zwycięztwo.

28. Wszechmocny zesłał Proroka dla opowiadania wiary prawdziwéj i umocowania onéj na rozwalinach innych wiar. Świadectwo twoje jest dla ciebie dostatecznem.

29. Mahomet jest posłańcem Boskim, uczniowie Jego są straszni niewiernym, a ludzcy pomiędzy sobą. Widzicie jako się schylają, kłaniając Panu, i wzywając Jego miłosierdzia, zajęci są jedynie chęcią podobania się Jemu. Dowody pobożności ich okazu-

(a) Powiadają, że 60 niewiernych weszło do obozu Mahometa pod Al'-Hodeibia w zamiarze uczynienia niespodzianego napadu na prawowiernych Muzułmanów; lecz zostali schwytani i przedstawieni prorokowi, który ich ułaskawił i dozwolił wrócić do swoich. Ten wspaniałomyślny postępek proroka, był powodem, że Korejszyci nazajutrz po tym wypadku posłali do Mahometa pełnomocnika swojego Sohail-Ebn-Amru dla ułożenia warunków pokoju. Przy zawarciu pokoju z Korejszytami pod *Al'Hodeibia*, wyżéj wspomniany *Sohail-Ebn-Amru*, nie zgadzał się na to, by traktat umowy poczynał się od słów: *W Imie Boga najmiłościwszego ja Mahomet prorok i posłaniec boski* jakto Alif był napisał; lecz od słów: *W imieniu Twojem o Boże ja Mahomet syn Abdallaha*. Mahomet przystał na to, za co się jednak oburzyli prawowierni i chcieli zerwać umowę. Wówczas to zawarty został pokój na lat 10, i dozwolone było prawowiernym na rok przyszły odwiedzić świątynie Mekki i odprawiać w niéj nabożeństwo przez dni trzy.

(b) Przed wyprawą do *Al'Hodeibia*, Mahomet widział we śnie, że wschodzi bez przeszkody do świątyni Kaaby, okrążony swoimi zwolennikami, którzy mieli strzyżone i golone głowy. Prawowierni sądzili, że ten sen zjiści się niezawodnie w tym roku, lecz gdy po zawarciu przymierza odłożono tryumfalne ich wejście i nabożeństwo do przyszłego roku, byli srodze z tego zasmuceni, Bóg dla pocieszenia prawowiernych zesłał z nieba ten ustęp Koranu zapewniając że sen proroka zjiści się w roku przyszłym.

ją się na ich czole (a). Pentateuchum i Ewangelja porównywają ich gorliwość do ziarnka pszenicy, które wyrasta z ziemi. Ono wzrasta, powiększa się i umocowywa na swoich korzeniach, żniwak spogląda na nie z radością. Takimi są wierni, cnoty ich obudzają zjadłość niegodziwych; lecz Bóg przyrzekł swoje miłosierdzie tym, którzy przyjęli wiarę i czynią dobrze. On bowiem przeznacza im chwalebną nagrodę.

ROZDZIAŁ XLIX.

wydany w Medynie—zawiera wierszy 18.

ŚWIĘTOŚĆ. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wierni! nie uprzedzajcie rozkazów nieba i Jego sługi, bójcie się Boga; bo On wie i uważa wszystko.

2. Wierni! nie podnoście głosu waszego, wyżéj od Proroka, nie mówcie z nim z tą poufałością, jaka panuje pomiędzy wami, żeby serca wasze nie stały się próżnemi; lecz wy o tem nie myślicie!

3. Bóg doświadczył pobożności tych, którzy z uszanowaniem przemawiają do Proroka swojego, pobłażanie i dary nieoszacowane będą ich nagrodą.

(a) Jakkolwiek muzułmanie modląc się podkładają sobie kobierce lub maty, czoła ich jednak przy pokłonach powinny dotykać gołéj ziemi. Często noszą oni przy sobie małe cegiełki okrągłe lub czworograniaste, które kładą na podłogę i dotykają ich czołami robiąc pokłony.

(a) Nazwa wzięta od 4 wiersza tego Rozdziału.

4. *Wnętrze* twojego domu, jest *świętością*. Ci którzy je znieważają, wołając na ciebie, wykraczają przeciw szacunkowi wiernego tłumaczowi nieba (a).

5. Oni powinni czekać aż do nich przybędziesz. Przystojność wymaga tego, Bóg jest pobłażający.

6. Wierni! jeśli potwarca przynosi wam jaką nowinę (b), rozbierzcie ją dobrze. Strzeżcie się szkodzić waszemu bliźniemu, a sobie gotować gorzkie wspomnienie.

7. Pamiętajcie, że posłaniec Najwyższego jest pomiędzy wami; jeżeliby z zbyteczną łatwością skłaniał się do waszych chęci, stalibyście się przestępnymi. Bóg wam dał miłość wiary; On ją uświetnił w sercach waszych; natchnął was obrzydzeniem ku niedowiarstwu, występkowi i nieposłuszeństwu, i wy postępujcie drogą sprawiedliwości.

8. Składajcie za to dzięki niebu, bo Wszechmocny jest umiejętny i mądry.

9. Jeżeliby się wszczęła kłótnia między wiernymi, zagodź ją; jeżeli jedna strona powstanie niesprawiedliwie przeciw drugiéj, walcz z nią dopóki się nie zwróci do Boskich przykazań; jeżeli poznają swoją winę, wprowadź pokój między twoich braci, ponieważ Bóg kocha sprawiedliwych.

10. Wierni są sobie braćmi, utrzymujcie między nimi zgodę, bójcie się Boga i zasługujcie na Jego miłosierdzie.

11. Wierni! nie najgrawajcie się z waszych braci, częstokroć ten, kto jest przedmiotem waszych szyderstw, czci godniejszym jest od was. Najbardziéj niewiasty, niech unikają téj wady; ta, któréj dogryza wasza obmowa, może być godniejszą od was (c). Nieosła-

(a) *Ojcina-Ebn-Hosein* i *Akra-Ebn-Habes*, wywoływali raz Mahometa, gdy on po południu spoczywał w haremie swojéj żony.

(b) Ten ustęp Koranu został objawiony z przyczyny następującéj. *Al'-Walid-Ebn-Okba*, był posłany przez Mahometa do pokolenia Mostalek, dla zebrania jałmużny dla biednych Muzułmanów. Lecz ten będąc w złych stosunkach z pomienionem pokoleniem, wrócił z niczem do proroka, oświadczając że nie tylko odmówili jałmużny, lecz chcieli nawet go zabić. Rozgniewany Mahomet chciał zrazu zmusić niesfornych do posłuszeństwa, lecz rozważywszy, posłał wprzódy na zwiady Kale-Ebn-Al'Walida, i ten ostatni doniósł Mahometowi, że Al'Walid-Ebn-Okba nie był u Mostaleków i popełnił szkaradne kłamstwo.

(c) Ten ustęp został objawiony z przyczyny następującéj. Jedna z żon

wiajcie się wzajemnie, nie dawajcie sobie nikczemnych nazwisk; nazwisko złośliwego, nieprzyzwoitem jest mającemu wiarę prawdziwą. Ci którzy się ze swych występków nie poprawiają, są przewrotni.

12. Wierni! bądźcie ostrożni w sądach waszych, te bowiem często bywają niesprawiedliwe, ograniczajcie waszą ciekawość, nie szarpcie sławy nieobecnych, bo któżby z was chciał jeść ciało zmarłego brata swojego? Macie to w obrzydzeniu, bójcie się więc Pana, On jest pobłażający i miłosierny.

13. Smiertelni! ukształciłem was z mężczyzny i niewiasty, podzieliłem was na ludy i pokolenia, iżby ludzkość panowała pomiędzy wami. Najszacowniejszym między wami w oczach Przedwiecznego jest ten, który się Go boi; Bóg posiada umiejętność nieskończoną.

14. Arabowie powiadają, my wierzymy (a), odpowiedz im: Wy niewierzycie, gdy mówicie, my wyznajemy Islamizm, wiarą jeszcze nie przejęło się serce wasze; lecz jeżeli będziecie posłuszni Bogu i Prorokowi, uczynki wasze nic nie stracą z swojéj wartości (b). Pan albowiem jest pobłażający i miłosierny.

15. Prawdziwi wierni są ci, którzy bez wahania się wierzą w Boga i Jego Apostoła; a dla obrony sprawy świętéj, poświęcają swoje życie i bogactwa.

16. Pokażcie Bogu, jaka jest wasza wiara, On zna wszystko, co jest na niebie i ziemi, Jego umiejętność ogarnia przestrzenie całego świata.

17. Oni tobie składają dzięki, za przyjęcie Islamizmu; odpowiedz im: Ta wiara nie pochodzi odemnie, ona jest darem nieba, ona was prowadzić będzie, jeżeli serca wasze są szczere.

proroka imieniem *Safia Bint-Hojai*, Izraelitka, żaliła się przed nim że inne żony gardzą nią i zowią nieczystą żydówką, na co Mahomet rzekł: „Czy nie możesz im odpowiedzieć: Aaron jest moim ojcem, Mojżesz moim stryjem, a Mahomet moim małżonkiem.

(a) Arabowie pokolenia *Asad*, przyszli podczas głodu do Mahometa, ze swojemi żonami i dziećmi oświadczając że przyjmują Islamizm i są oddawna w duszy prawowiernemi, byle im udzielił wsparcia.

(b) To jest kto wierzy z całego serca i żyje jak Bóg przykazał, może być pewnym że otrzyma zbawienie i nagrodę wieczną, lecz kto wierzy tylko ustami, a sercem jest daleki od Boga i zasad wiary świętéj (kto klepie pacierze a nie myśli o tem), tego ominie nagroda przeznaczona dla błogosławionych.

18. Bóg zna tajemnice nieba i ziemi, a sprawy wasze są Jemu wiadome.

ROZDZIAŁ L.

wydany w Mekce—zawiera 45 wierszy.

KAF. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. K. Przysięgam na Koran chwalebny.

2. Zdziwieni iż ujrzeli Proroka z swojego narodu, niewierni cudów żądają.

3. Uległszy śmierci, mówią oni, czyż będziemy nowo ożywieni? To zmartwychwstanie zdaje się nam być zmyślonem.

4. Wiemy ilu z nich pożarła ziemia, imiona te zapisane są w księdze.

5. Oni prawdę poczytali za kłamstwo duch nieporządku ich ogarnął.

6. Nie widzą jak nad ich głowami wzniosłem niebiosa, i ozdobiłem świetnemi gwiazdami? czyż postrzegają tam choć najmniejszą niedoskonałość?

7. Pod nogami ich rozciągnąłem ziemię, na niéj wzniosłem pagórki; a w łono jéj zasiałem najdroższe zarodki wszystkich roślin.

8. Wszędzie wspaniałość Boska przyświeca oczom naszych

(a) Litera *K.* czyli *Kaf* umieszczona na początku tego Rozdziału od któréj on wziął swoje nazwisko, ma oznaczać górę *Kaf*, która podług zdania wielu pisarzy wschodnich okrąża cały świat.

wiernych czcicieli, która w ich sercach obudza pamięć Boga Jedynego.

9. Wlewam w obłoki deszcz dobroczynny, ten sprawuje iż wzrastają rośliny zdobiące wasze ogrody, plony wzbogacające wasze równiny.

10. On sprawuje wzrost ogromnéj palmy, któréj owoce spadają gronami.

11. One służą za pokarm jego sługom. Deszcz nadaje życie niepłodnéj ziemi, i jest obrazem zmartwychwstania.

12. Lud Noego, mieszkańcy Rasi, i Temudejczykowie (a), zaprzeczali posłaniu Apostołów.

13. Ad, Faraon współ-obywatele Lota, mieszkańcy Alejki, lud lasu (b), i mieszkańcy Tabba proroków swoich poczytali za zwodzicieli. I wszyscydoświadczyli mąk, które wam ogłaszam.

14. Stworzenie świata czyż przyniosło mi najmniejszą trudność? a jednakże oni powątpiewają o zmartwychwstaniu.

15. Wyprowadziłem człowieka z nicestwa, i najmniejsze wzruszenie duszy jego jest mi wiadomem; bliżéj albowiem jestem jego, niż żyła sercowa, na któréj życie leży.

16. Gdy on zbliża się do grobu; dwaj Aniołowie przystępują do niego, jeden z nich siada przy nim po prawéj, a drugi po lewéj stronie.

17. On nie wyrzecze ani jednego słowa, któreby nie zostało dokładnie zapisanem (c).

18. Gdy cierpienia śmierci ogarniają go, mówią, oto chwila którą chciałeś oddalić.

19. Głos trąby ogłosi dzień pogróżek.

20. Każden człowiek ukaże się z swoim stróżem i świadkiem (d).

(a) Patrz Rozdział XXV w. 40.

(b) Ten las jest w kraju Madjanitów.

(c) Patrz Rozd. XLIV w. 36.

(d) Anioł zapisujący dobre uczynki człowieka, trzyma górę nad Aniołem zapisującym złe jego postępki. Jeśli człowiek zrobi dobry uczynek, to Anioł siedzący z prawéj strony człowieka, zapisuje ten uczynek dziesięć razy, jeśli zaś popełni co złego, to tenże Anioł mówi do towarzysza swego siedzącego z lewéj strony: „*Nie zapisuj póki nie upłynie siedm godzin, może się poprawi i żałować będzie swego błędu.*“

21. Żyłeś w odrętwieniu, powiedzą mu, a dzień ten nie zajmował myśli twojéj; zasłonę która cię osłaniała, Bóg spuścił; teraz wzrok twój jest przejmujący.

22. Jeden z Aniołów powie (a): o to jest co przygotowałem przeciw niemu.

23. Niech wrzucą niewiernego i przewrotnego do piekła.

24. Niech tam wrzucą tych, którzy przeszkadzali dobremu, gwałcili prawa, i powątpiewali o wierze świętéj.

25. Niech bałwochwalca ulegnie najsroższym męczarniom.

26. Panie! powie szatan, ja ich nie prowadziłem do błędu, oni sami siebie zgubili.

27. Nie rozprawiajcie w obecności mojéj powie Przedwieczny, bo wyrok o was już jest ogłoszony.

28. Słowo moje jest nieomylne, a ze sługami mojemi niesprawiedliwie nie obchodzę się.

29. W dniu onym pytać będą piekła, przepaście twoje czy są napełnione? ono odpowie: Czyż jeszcze macie potępionych (b).

30. W blizkości piekła przygotowany jest raj dla ludzi cnotliwych.

31. Oto powiedzą Aniołowie, przyobiecane szczęście tym, którzy czynili pokutę, a przykazań Pańskich strzegli.

32. I tym którzy w skrytości mieli bojaźń miłosiernego, a serce zwrócone do Niego.

33. Wnijdźcie tam w pokoju, bo oto dzień wieczności poczyna się.

34. Tu wszystkie rozkosze są zgromadzone, zbytek szczęśliwości przewyższy wasze oczekiwania.

35. Ileż ludów daleko możniejszych od mieszkańców Mekki zniszczyłem! Przebiegajcie ziemię, i patrzcie czy oni mogli znaleść schronienie przed moją zemstą.

(a) Anioł zapisujący złe czynności, przyprowadzi na sąd, a zapisujący dobre postępki będzie służył za świadka.

(b) W dziele hebrajskiem *Othioth-Derabbi-Akiba* powiedziano: król piekieł woła co dnia do Boga: daj mi pokarmu do woli, piekło prawowiernych Muzułmanów jest skromniejsze, gdyż nie prosi Boga o pokarm, lecz tylko na zapytanie odpowiada pytaniem, *czy jeszcze jest pokarm?* To jest czy są jeszcze winowajce, czy mam rozszerzyć moje granice dla pochłonienia ich?

36. Przykłady te powinny pouczać wszystkich mających serca i uszy, i tych którzy są zdolni zastanawiać się.

37. W sześciu dniach stworzyłem niebo, ziemię i wszystkie jestestwa rozsiane po świecie, a nie czułem żadnego zmęczenia (a).

38. Z stałością znoś ich rozmowy, i chwal Pana przed wschodem i zachodem słońca.

39. Głoś Jego pochwałę na początku nocy, i wypełniaj pokłony (b), w godzinach oznaczonych.

40. Myśl o dniu w którym goniec niebieski zwoła śmiertelnych z bliskiego miejsca (c).

41. Ta chwila gdy się da usłyszeć głos prawdziwy, będzie chwilą zmartwychwstania.

42. Daję życie i śmierć i jestem końcem wszystkich rzeczy.

43. W dniu owym ziemia otworzy swe łono, ludzie wystąpią z swych grobów; a mnie łatwo będzie ich zgromadzić.

44. Ja znam rozmowy niewiernych; nie używaj gwałtu dla przyprowadzenia ich do Islamizmu.

45. Czytaj Koran tym, którzy boją się moich gróźb.

(a) *Dzelaal-Eddin* powiada: Słowa te były objawione jako odpowiedź Żydom, którzy twierdzą że Bóg spoczął w dniu Sabbatu, i słowa te dowodzą zarazem że Bóg nie doznał znużenia. Patrz Geiger str. 65.

(b) Tu rozumieć wypada dwa dodatkowe pokłony podczas wieczornej modlitwy *Achszam* zwanéj, które już to z powodu słabości lub innéj przyczyny można opuścić czasami.

(c) Miejscem tém, które jest najbliższe z nieba do ziemi, i skąd wszystkie twory jednocześnie posłyszą głos Anioła, jest góra świątyni Jeruzalemskiéj, z niej Archanioł Gabryel zawoła: O wy zbutwiałe kości, ciała i włosy, Bóg rozkazuje wam zejść się w jedną całość i stanąć na sąd Boski. O zdaniu Rabibow o tem patrz Otioth-Derabbi-Akiba 9, 2.

ROZDZIAŁ LI.

wydany w Mekce—zawiera 60 wierszy.

ROZPRASZAJĄCE.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na te które rozpraszają (a).
2. Na obłok deszcz przynoszący;
3. Na okręta, przerzynające wody.
4. Na Aniołów wykonywających wyroki nieba.
5. Iż obietnice które wam głoszę, są prawdziwe.
6. Sąd Boga przyjdzie niezawodnie!
7. Przysięgam przez drogi niebios gwiazdzistych (b).
8. Błąkacie się w waszych różnych mniemaniach.
9. Bóg odrzuci tego który unika wiary.
10. Kłamcy przepadną!
11. Oni są zagrzebani w przepaściach niewiadomości.
12. Pytają się kiedy przyjdzie sąd ostateczny?
13. Wtenczas gdy wy zostaniecie pastwą płomieni.
14. I gdy wam powiedzą: Doświadczajcie mąk, które chcieliście przyspieszyć.

(a) W tekscie jest słowo w rodzaju żeńskim *rozsiewają, rozrzucają;* można to rozumieć zarówno o kobietach które dając ludziom dzieci, mnożą ich potomność i rozsiewają ją po ziemi, jak i o wiatrach które proch rozrzucają; następne wiersze zdają się więcéj popierać to ostatnie tłómaczenie, bo drugie wyrażenie mówi o obłokach niosących deszcze i o statkach szybko roznoszących własności i majątki ludzi.

(b) Drogi naznaczone na niebie dla ruchu gwiazd.

15. Sprawiedliwi mieszkać będą w ogrodach ozdobionych źródłami.

16. I doświadczą dobrodziejstw Boskich, ponieważ wykonywali dobroczynność.

17. Oni nie wiele śpiąc w nocy, a więcéj modląc się

18. Zaraz o jutrzni, już wzywali miłosierdzia Boskiego.

19. Oni podzielali swoje dostatki z potrzebującymi, którzy wzywali ich miłosierdzia, i z ubogimi wstydzącymi się żebrać.

20. Ziemia przedstawia dowody potęgi Boskiéj dla tych, którzy mają wiarę.

21. One są w was samych. Czyż nie widzicie?

22. Niebo daje wam dowody w pokarmach, któremi żywicie się, i w nagrodzie wam obiecanéj, która się w niem zawiera.

23. Przysięgam na władcę nieba i ziemi, że wszystko to jest wielką prawdą, mającą posłużyć dla was za naukę.

24. Czy słyszałeś wypadki z godnymi gośćmi Abrahama? przyjętymi z wszelką czcią?

25. Skoro przybyli i pozdrowili go. Pozdrawiam was, rzekł Abraham, cudzoziemcy!

26. A zostawiwszy ich zawołał sługi swe i kazał zabić tłuste cielę.

27. Postawił je przed nimi, i prosił aby jedli.

28. Zaczął ich obawiać się, lecz oni uspokoili go mówiąc: Nie obawiaj się, przepowiadamy ci narodzenie się syna obdarzonego mądrością.

29. Sara jego żona, nadszedłszy w téj chwili, wydała okrzyk podziwienia i bijąc się po twarzy, zawołała: Jestem stara i niepłodna (a).

30. Tak się jednak stanie, odpowiedzieli Aniołowie, Bóg to powiedział, a On posiada mądrość i umiejętność bez granic.

31. Jakiż jest zamiar waszéj wędrówki? pytał Abraham.

32. Przychodzimy, odpowiedzieli, ukarać lud bezwstydny.

33. Spuścimy na przestępnych deszcz kamienny.

34. Przeznaczony przez Boga dla tych, którzy popełniają występki.

35. Wiernych policzyliśmy.

(a) Należy tu dodać: Jakże mogę porodzić?

36. Lecz tam tylko jedna rodzina wiernych znalazła się.

37. I zostawiliśmy tam przykład dla tych, którzy lękają się kar niebieskich.

38. Mojżesz tłumacz nieba działał cuda przed Faraonem.

39. Ale król i jego wojsko zamknęli oczy, wołając: Jest to czarownik, albo człowiek natchniony przez szatana.

40. Zemsta niebieska prześladowała króla bezbożnego, i jego wojsko, morze ich pochłonęło w swych przepaściach.

41. Wiatr który czynił niepłodnemi pola Adejczyków, głosił moją potęgę.

42. Powiew jego zatruty, niszczył wszystko to czego się dotknął.

43. Temudejczykowie są przykładem zemsty Boskiéj; powiedziano im: Używajcie do oznaczonego czasu.

44. Oni dumnie gardzili Boską opieką, i dał się słyszyć głos Anioła, po którym zostali w rozwalinach zagrzebani.

45. Nie mogli ustać, ani znaleść jakiejkolwiek obrony.

46. Wyniszczyłem lud Noego, pośród jego występków.

47. Uformowałem niebiosa moją umiejętnością i rozciągnąłem obszerne ich sklepienia.

48. Zrównałem ziemię. Mądrość przewodniczyła dziełu mojemu.

49. W każdym rodzaju zwierząt stworzyłem samca i samicę, a to dla waszego rozmyślania.

50. Szukajcie opieki wszechmocnego, ja jestem wiernym Jego sługą, zesłanym dla oświecania was.

51. Nie uznawajcie Mu równego, a lękajcie się Jego pogróżek.

52. Wszyscy Prorocy uważani byli przez niewiernych za czarnoksiężników i szaleńców.

53. Czyż poprzednie ludy przekazały błąd swój testamentem? Mieszkańcy Mekki trwają w swem zaślepieniu.

54. Oddal się od nich, a nie będziesz występnym.

55. Wiernych nauczy Koran, lecz tylko tych którzy będą korzystać z Jego nauki.

56. Bóg stworzył duchy i ludzi, dla swéj chwały.

57. Nie przyjmę od nich żadnego podarku, ani chcę brać żadnego pokarmu.

58. Bóg to rozporządza pokarmami, On ma wszechmocność i siłę.

59. Niegodziwi będą uczestnikami męczarni, i nie będą już więcéj zaprzeczać zmartwychwstaniu; sami przyspieszają wykonanie moich pogróżek.

60. Biada tym, którzy nie wierzą w dzień ostateczny.

ROZDZIAŁ LII.

wydany w Mekce—zawiera 49 wierszy.

GÓRA SYNAI.

W Imie Boga litościweyo i miłosiernego.

1. Przysięgam na górę Sinai.
2. Na Koran pisany
3. Na skórze pargaminowéj rozciągniętéj.
4. Na kościół odwiedzany (a).
5. Na wzniosłe niebiosa.
6. I na morze w swych wysokościach.
7. Iż zemsta niebieska przyjdzie.
8. I nic nie może Jéj wstrzymać.
9. W dzień kiedy niebo zadrży.
10. Góry zerwane będą posuwać się.
11. Biada! w dniu onym tym, którzy Apostołów nazywali zwodzicielami.
12. Którzy życie przepędzili na próżnych sporach.
13. W dniu tym pogrążeni będą w płomieniach.

(a) To znaczy kościół Kaaby, zaludniony przez pobożnych pielgrzymów.

14. Oto ogień, którego bytności zaprzeczaliście.

15. Jestże on wam i teraz złudzeniem? czy go niewidzicie?

16. Ofiary ognia! czy będziecie szemrać, czy zachowacie cierpliwość, los wasz wcale nieodmieni się, albowiem odbieracie sprawiedliwą nagrodę za wasze uczynki.

17. Sprawiedliwi mieszkać będą w rozkosznych ogrodach.

18. Wolni od kar piekielnych, używać będą łask niebieskich.

19. Nasycajcie się, powiedzą im, dostatkami które wam ofiarowano; są one nagrodą cnót waszych.

20. Spocznijcie na tych łożach porządkiem ustawionych, dziewice z białem łonem i czarnemi oczyma, będą wam małżonkami.

21. W dniu onym znajdą oni te z swoich dzieci, które były wierne, oni niczego z zasług cnót swoich nie stracą; bo każdy odpowie za swoje uczynki.

22. Otrzymają do sytości owoców i potraw, których zażądają.

23. Podawać im będą czasze napełnione winem, którego moc nie skieruje ich do żadnych nieprzyzwoitych zamiarów i nie pobudzi ich do złego.

24. Gromada młodych służalców, otaczać ich będzie; ci będą biali, jak perły w swych konchach.

25. Mieszkanie wiernych będzie w raju i oni wspólnie będą odwiedzać się i rozmawiać.

26. Byliśmy, powiedzą oni, pełni troskliwości o naszą rodzinę na ziemi.

27. Bóg spojrzał na nas okiem miłosiernem i zostaliśmy uwolnieni od płomieni.

28. Wzywamy Go bo jest dobroczynny i miłosierny.

29. Mahomecie! nauczaj wiernych! ty dzięki niebu nie jestes ani czarnoksiężnikiem, ani natchnionym od szatana.

30. Powiedzą, że ty jesteś wierszo-pisarzem, i że trzeba oczekiwać następstw jak tobą los rozrządzi.

31. Odpowiedz im: Czekajcie i ja z wami czekać będę (a).

32. Czy to są senne marzenia, czy też bezbożność? które ich do złego natchnęły.

(a) Wyrażenie arabskie znaczące: Czekać chwili, w której można się zemścić.

33. Oni powiedzą: Koran jest dowcipną bajką, któréj on jest twórcą. Mówią to dla tego, że nie mają wiary.

34. Jeśli tak jest, niechże pokażą podobną księgę.

35. Zostaliż oni stworzeni bez niczego? (a) czyż oni sami siebie stworzyli?

36. Czy oni stworzyli niebo i ziemię? Nie, lecz oni nie wierzą.

37. Skarby nieba, czyż są w ich mocy? czyż oni trzymają najwyższą potęgę?

38. Czyż mogą wznieść się w niebiosa dla słuchania śpiewu duchów niebieskich? Niech oznajmią nam jeśli słyszeli, i niech dadzą nam tego dowody.

39. Przedwieczny czyż ma tak córki, jak wy macie synów?

40. Czyż będziesz żądał od nich nagrody za twą gorliwość, gdy oni nic dać nie mogą?

41. Czyż oni znają rzeczy ukryte (b), czyż piszą w księdze jak Bóg to czyni?

42. Gotują sidła na ciebie, lecz sami pierwsi w nie wpadną.

43. Czyż będą czcić inne bóstwa prócz Boga? Chwała Najwyższemu! Przekleństwo ich bałwanom!

44. Jeżeliby zobaczyli sklepienia niebios walące się na ich głowy, powiedzieliby, to są obłoki nagromadzone.

45. Zostaw ich w tem mniemaniu; póki dzień ich zguby nie nadejdzie.

46. Natenczas ich spiski przepadną, a oni zostaną bez obrońcy.

47. Oprócz męczarni piekielnych, niegodziwi doświadczą kar rozlicznych; większa ich część zaślepiona jest w niewiadomości.

48. Czekaj z cierpliwością sądu Bożego, każdy twój krok jest Mu widocznym. Wstając głoś Jego chwałę.

49. Głoś Jego wielkość, na początku nocy i gdy gwiazdy zchodzą.

(a) To jest jakby niebyło Stwórcy; jakby powstali przypadkiem.

(b) To może znaczyć początek i koniec, albo życie przyszłe i doczesne.

ROZDZIAŁ LIII.

wydany w Mekce—zawiera 62 wierszy.

GWIAZDA.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na zachód gwiazdy.
2. Wasz współ-ziomek, o Korejszyci, nie jest w błędzie, bo nie był zwiedziony.
3. On nie postępuje za własnem światłem.
4. Wszystko co opowiada, jest z Bożego natchnienia.
5. Ten kto posiada moc nauczył go.
6. Silny (a), przejęty umiejętnością najwyższą.
7. Usiadł był na najwyższym horyzoncie.
8. Poleciał do Proroka.
9. Przybliżył się na odległość dwóch łuków, a nawet bliżéj jeszcze.
10. I udarował sługę Bożego objawieniem.
11. Mahomet opowiada to tylko, co mu jest wiadomem.
12. Będziecież spierać się o to widzenie?
13. Tego Anioła już on widział (b).
14. Niedaleko drzewa Nabak (c), które otacza krainę rajskich rozkoszy.

(a) Tym silnym jest Anioł Gabrjel który przyniósł objawienia Mahometowi. Wyrażenie na odległość dwóch łuków, służy u Muzułmanów do oznaczania odległości w jakiéj Mahomet zbliża się do Boga.

(b) To jest w podróży nocnéj o któréj w Rozd. XVII.

(c) Jest to drzewo które odznacza granicę raju.

15. Blizko tego drzewa, jest ogród ucieczki.

16. Drzewo Nabak było ocienione oponą (a), która je okrywała.

17. Oko Proroka zachowuje świetność Boskiéj wielkości.

18. On widział największe cuda nieba.

19. Co myślicie o bóstwach El-Lata i Al-Ozza?(b)

20. I o Menacie, trzeciem ich bożyszczu?

21. Czyż wy będziecie mieć synów, a Bóg córki?

22. Taki podział byłby niesprawiedliwym.

23. Bóstwa wasze mają tylko czcze nazwiska; wy i wasi ojcowie wymyśliliście ich z niczego. Niebo czci waszéj nigdy nie potwierdzi. Ślepe uprzedzenie i namiętności są waszemi przewodnikami, chociaż wam danem było światło Boże.

24. Człowiek, czyż może posiąść wszystko czego żąda.

25. Życie doczesne i przyszłe należą do Boga.

26. Próżnem byłoby wstawianie się duchów niebieskich za niewiernymi.

27. Bóg jeden tylko może uznać użytecznem wstawienie się ich; łaski téj udziela tylko tym którzy Mu się podobają.

28. Niewierni utrzymują że Aniołowie są to córki Boga.

29. To mylne mniemanie jest bezzasadnem, zdanie ich dalekiem jest prawdy.

30. Unikaj niewiernego, który odrzuca Islamizm, on ubiega się tylko za ziemskiemi rozkoszami.

31. I to jest całą jego umiejętnością; lecz Bóg zna tego, kto jest obłąkanym, i tych, którzy postępują za pochodnią prawdy.

32. Do niego należy panowanie nad niebem i ziemią; On zastosuje swe kary do niegodziwych występków, a sprawiedliwym udzieli najwyższą szczęśliwość.

33. Ci którzy strzegą się niegodziwości (c), a tylko wykraczają tam, gdzie nieuchronnie jest do tego powodem, słabość ludzka: doświadczą jak wielkiem jest miłosierdzie Boskie. Bóg was zna doskonale; On was stworzył z błota ziemi; On was widzi, gdy jeszcze w łonie matek jesteście niekształtnemi bryłami. Nie uspra-

(a) Zdaje się że Mahomet mówi tu o Aniołach którzy zasłaniali to drzewo.

(b) El-Lat, Al-Ozza i Menat są bóstwa czczone przez Arabów.

(c) To znaczy grzechy śmiertelne.

wiedliwiajcie więc sami siebie; bo On zna dobrze wszystkich tych którzy się Go boją.

34. Cóż powinniście myśleć o tych którzy oddalają się od wiary?

35. Którzy przez chciwość, żałują uczynienia najmniejszego daru?

36. Czyż oczy ich pojmują tajemnice natury? czyż wiedzą o przyszłości.

37. Nieopowiadanoż im prawd, które obejmuje księga Mojżesza?

38. I podań Abrahama, wiernego przykazaniom?

39. Nikt nie będzie nosił ciężaru za drugiego.

40. Każdy za swoje uczynki odbierze nagrodę.

41. Wkrótce, wszystkie sprawy śmiertelnych zostaną odkryte.

42. I sprawiedliwą nagrodę odbiorą za nie.

43. Bóg jest końcem wszystkich rzeczy.

44. On sprawuje radość i smutek.

45. Daje śmierć i życie.

46. On stworzył człowieka i niewiastę.

47. Z ziemi z wodą zmieszanéj.

48. On drugi raz wyprowadzi stworzenie (a).

49. On rozdziela dostatki, i dozwala cieszyć się niemi.

50. On jest Panem kanikuły (b).

51. On wyniszczył Adejczyków,

52. I Temudejczyków, i nikt nie mógł uchronić się przed Jego zemstą.

53. Przed nimi zniszczył lud Noego, oddany zdrożnym niegodziwościom.

54. On zrujnował miasta przestępne (c).

55. I stały się rozwalinami.

56. I jeszczeż o cudach Boskich będziecie powątpiewać?

57. Mahomet was naucza jak i pierwsi Apostołowie.

(a) To jest da zmartwychwstanie.

(b) Konstellacja Psa czyli Syrjusz, była czczoną przez Arabów pogańskich.

(c) Pięć miast Pentapolis, to jest Sodoma, Gomora i t. d.

58. Zbliża się dzień, Bóg tylko może go objawić.
59. Będziecież dziwić się prawdom które wam ogłaszam?
60. Śmiejecie się gdy powinniście płakać.
61. Radujecie się (a) bez powodu.
62. Wierni! kłaniajcie się Bogu i bądźcie oddani czci Jego.

ROZDZIAŁ LIV.

wydany w Mekce—zawiera 55 wierszy.

KSIĘŻYC. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Za zbliżeniem się godziny, księżyc rozdzielił się.
2. Lecz niewierni na widok cudów odwracają głowy, mówiąc: jest to wielkie czarodziejstwo!
3. Uniesieni popędem swych namiętności, zaprzeczają cudów; lecz wszystko zostanie zapisanem niezatartem pismem.
4. Wystawiano im dzieje (c), które powinny były wyprowadzić ich z błędu.
5. Lecz rady mądrości na nic się im nie przydały.

(a) Słowa textu mogą się także tłómaczyć przez pysznić się, podnosić głowę, albo śpiewać.

(b) Wyraz *Księżyc* znajdujący się w pierwszym wierszu dał tytuł temu rozdziałowi. Mowa tu o sądzie ostatecznym. Jednym ze znaków poprzedzających ten sąd ma być rozpadnięcie się księżyca. Niektórzy komentatorowie sądzą, że tu jest mowa o cudzie który według nich Mahomet zdziałał, to jest że palcem przeciął księżyc na dwie połowy.

(c) O ludziach wyniszczonych za swoją bezbożność.

6. Oddal się od nich. Przyjdzie dzień, w którym Anioł powoła śmiertelnych na sąd straszliwy (a).

7. Oni powstaną z grobów z przerażonym wzrokiem, podobni będą do rozpierzchnionéj szarańczy.

8. Starać się będą iść za powołującym ich głosem, i zawołają: o to dzień straszny.

9. Lud Noego oskarżywszy o fałsz moich Apostołów, zaprzeczył jego poselstwu, obchodził się z nim jak z szalonym i wygnał go z pogardą.

10. Panie! zawołał wówczas Prorok, przybądź ku pomocy mojéj, nieprzyjaciele twoi wzięli nademną górę.

11. Otworzyłem niebieskie upusty, i deszcz potokami zaczął padać.

12. Poczęły wody wytryskiwać z ziemi, i wezbrały się na moje rozkazy.

13. Zachowałem Noego w Arce, wyrobionéj z desek połączonych.

14. Opatrzność moja prowadziła go po wodach, dla wynagrodzenia iż był od bezbożnych odrzuconym.

15. Uczyniłem to, iżby było przestrogą dla potomności, lecz gdzież są ci, którym otworzyły się oczy?

16. Jakież kary nastąpiły po moich pogróżkach?

17. Przykazania w Koranie podałem łatwe, i iluż niewiernych nawróciło się?

18. Adejczykowie zaprzeczali także posłaniu Proroka; jakież kary nastąpiły po moich przestrogach?

19. Tego dnia nieszczęśliwego wypuściłem wiatr straszliwy.

20. Który porywał przestępnych jak wyrwane palmy.

21. Jakież kary nastąpiły po moich pogróżkach.

22. Przykazania w Koranie podałem łatwe, i iluż niewiernych nawróciło się?

23. Temudejczykowie nie przyjęli opowiadania posłańców wiary.

24. Jakto, mówili oni, dozwolimy prowadzić siebie, człowiekowi pomiędzy nami urodzonemu; mamyż być tyle bezrozumni?

25. Czyż niebo przeniosłszy go nad nas, wybrało dla powie-

(a) Ma to spełnić Anioł Izrafil.

rzenia swych prawd? bezwątpienia nie jest on niczem innem, jak dumnym szalbierzem.

26. Jutro oni zobaczą, kto był dumnym szalbierzem.

27. Dla pokuszenia (a) ich, poszlę im pewien rodzaj wielbłądzicy. Uważaj na nich Salehu (b), i znoś wszystko z cierpliwością.

28. Powiedz im, że woda z ich źródeł powinna być podzieloną zarówno z tem zwierzęciem, i że każdy podział powinien być oznaczonym.

29. Temudejczykowie przyzwali jednego z pomiędzy ich współ-obywateli, i ten mieczem zabił wielbłądzicę.

30. Jakaż kara nastapiła po moich pogróżkach?

31. Głos dał się słyszeć a oni zostali starci, jak słoma zeschła i pomięta (c).

32. Przykazania podałem łatwe w Koranie, iluż niewiernych nawróciło się?

33. Współ mieszkańcy Lota, najgrawali się z moich przestróg,

34. Wypuściłem przeciw nim wiatr, który ciskał kamienie wszyscy zginęli prócz rodziny sprawiedliwego, którego wyprowadziłem przed dnia nastaniem.

35. Łaska Boga zachowała ją; oto jak nagradzam ludzi wdzięcznych.

36. Lot ogłosił im srogość mojéj zemsty, a oni zaprzeczali rzeczywistości onéj.

37. Oni chcieli pokrzywdzić jego gości, powiedzieliśmy im: Doświadczcie męczarni przepowiedzianych wam.

38. I o wschodzie słońca, okropna kara spadła na mieszkańców Sodomy.

39. Doświadczyli kary, którą im grożono.

40. Przykazania w Koranie podałem łatwe, iluż niewiernych nawróciło się?

41. Rodzinie Faraona czyniono także przestrogi.

42. Oni zaprzeczali moim cudom, i uderzyłem w nich ramieniem potężnem i silnem.

(a) Pokuszenie znaczy tu jak w wielu miejscach w Biblji, próbę, doświadczenie. O tej wielbłądzicy patrz Rozd. XXXVI wiersz 155.

(b) Saleh, prorok który ostrzegał Temudejczyków.

(c) Na zbudowanie chat i bud.

43. Mieszkańcy Mekki! niedowiarstwo wasze jestże mniéj niegodziwem? alboż pisma zapewniają bezkarność?

44. Oni odpowiedzą: My się zgromadzimy i odniesiemy zwycięztwo.

45. Wkrótce ta gromada, zostanie rozproszoną i haniebnie ucieknie.

46. Ich godzina jest oznaczoną, ona będzie gorzką i opłakaną.

47. Złośliwi zostaną w obłąkaniu, oni będą pastwą płomieni.

48. W dniu kiedy będą ciągnieni na zarzewie do piekła, powiedzą im: Doświadczajcie i uczujcie co jest piekło.

49. Stworzyłem świat, w jak największym porządku.

50. Potrzeba mi tylko jednego słowa, i na skinienie oka wszystko jest mi posłusznem.

51. Wyniszczyłem podobne do was narody; i jakąż naukę ztąd odnieśliście?

52. Wszystkie ich uczynki są zapisane w księdze.

53. Wszystkie ich sprawy wyryte są na tablicy.

54. Sprawiedliwy spoczywać będzie w rozkosznych ogrodach pośród strumyków.

55. W cieniu prawdy Przedwiecznéj, pod okiem króla Wszechmocnego.

ROZDZIAŁ LV.

wydany w Mekce—zawiera 78 wierszy

MIŁOSIERNY.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Bóg miłosierny nauczył Koranu.
2. On stworzył człowieka.
3. Dał mu rozum.
4. Słońce i księżyc obiegają koła, które im przeznaczył.
5. Rośliny i drzewa czczą go.
6. On stworzył niebiosa; On utworzył szalę.
7. Iżby się nie oszukiwano na wadze.
8. Ważcie sprawiedliwie i strzeżcie się oszustwa.
9. On stworzył ziemię dla swoich stworzeń.
10. Ona jest matką wszystkich owoców, z jéj żyznego łona wyrasta palma, któréj kwiaty pokryte są łupiną.
11. Ona rodzi zboże, które wypuszcza trawę i łodygę.
12. Któremuż z Boskich dobrodziejstw możecie zaprzeczyć?(a)
13. Utworzył człowieka z ziemi gliniastéj.
14. Utworzył też gienjuszów z ognia czystego bez dymu.
15. Któremuż i t. d.
16. On jest panem obu wschodów.
17. On jest Panem obu Zachodów. 18. Któremuż i t. d.
19. On rozdzielił wody w obu poblizkich morzach.

(a) Słowo możecie zaprzeczyć, jest w texcie w liczbie podwójnéj; ponieważ ściąga się do ludzi i genjuszów.

20. I wzniósł pomiędzy niemi przegrodę iżby się nie mieszały.

21. Któremuż i t. d.

22. Jedno i drugie dostarcza pereł i korali.

23. Któremuż i t. d.

24. Okręta które się wznoszą jak góry po morzach są Jego dziełem. 25. Któremuż i t. d.

26. Wszystko co jest na ziemi przeminie.

27. Oblicze tylko Boskie zostanie na wieki otoczone chwałą i wspaniałością. 28. Któremuż i t. d.

29. Wszystko co jest na niebie i ziemi wznosi swe modły do Niego; codzień nowe (a) staranie około świata zajmuje Go.

30. Któremuż i t. d.

31. O! ludzie i duchy! oko moje baczne czuwa nad wami.

32. Któremuż i t. d.

33. Jeżeli możecie przestąpić granice nieba i ziemi, uciekajcie, ale wola moja, jest dla was nie przebytą zaporą. 34. Któremuż i t. d.

35. Pociski ogniste bez dymu, i z dymem bez ognia, rzucane będą na was i nie będziecie mogli przed niemi uchronić się.

36. Któremuż i t. d.

37. Gdy niebo otworzy się, i będzie tak świetnem jak róża, albo jak napięta skóra czerwono malowana. 38. Któremuż i t. d.

39. Natenczas nie będą pytać ludów i duchów, jakie popełnili grzechy (b). 40. Któremuż i t. d.

41. Niegodziwych poznają po pewnych znakach i pochwycą ich za włosy i nogi. 42. Któremuż i t. d.

43. Oto piekło które bezbożni uważali zmyślonem!

44. Oprowadzą ich około płomieni i wody wrzącéj.

45. Któremuż i t. d.

46. Ci którzy się boją sądu otrzymają w nagrodę ogrody (c).

(a) Ostatnie wyrazy tego wiersza wykładane są przez mystyków mahometańskich w ten sposób, że Bóg jeden nieoddzielny niezmierny w swojej treści jest wielorakim w swoich atrybucyach i co chwila przybiera nowy kształt, zmienia się, rozmaite wydaje twory i pochłania je, objawia się i kryje.

(b) W chwili zmartwychwstania nie będą badani, aż dopiero w chwili samego sądu.

(c) Według jednych ma to znaczyć; że jeden ogród będzie dla genjuszów a drugi dla ludzi. Według innych każdy cnotliwy mieć będzie dwa ogrody. Co do dwóch rodzajów; kadzące owoców to znaczy że jedne z nich będą podobne smakiem owocom ziemskim a drugie mieć będą smak niebieski nie znany na świecie.

47. Któremuż i t. d.

48. One będą przyozdobione gaikami. 49. Któremuż i t. d.

50. Z każdego będą wytryskiwać źródła. 51. Któremuż i t. d.

52. W każdym z nich rosnąć będą rozmaite owoce w obfitości. 53. Któremuż i t. d.

54. Goście tego przybytku, leżąc na kobiercach podszywanych złoto-głowem (a), używać będą podług żądz swoich wszelkich wygód. 55. Któremuż i t. d.

56. Tam będą młode dziewice z skromnym wzrokiem, których piękności nieskaził nigdy żaden człowiek ani duch.

57. Któremuż i t. d.

58. One są podobne do hjacyntów i pereł. 59. Któremuż i t. d.

60. Nagroda za cnotę, nie powinnaż być wspaniałą?

61. Któremuż i t. d.

62. Obok tych miejsc czarownych ukażą się dwa inne ogrody (b).

63. Któremuż i t. d.

64. Wieczna zieloność będzie ich ozdobą. 65. Któremuż i t. d.

66. Źródła wytryskające będą je zdobić. 67. Któremuż i. t. d.

68. Daktyle, granaty, i inne rozmaite owoce będą tam zgromadzone. 69. Któremuż i t. d.

70. Huryski przecudnéj piękności, ożywiać będą ten przybytek. 71. Któremuż i t. d.

72. Dziewice te z pięknemi czarnemi oczyma, będą zakryte przepysznemi zasłonami. 73. Któremuż i t. d.

74. Żaden człowiek ani duch, nigdy nie znieważył ich wstydu.

75. Któremuż i t. d.

76. Mężowie ich spoczywać będą na zielonéj murawie i wspaniałych łożach. 77. Któremuż i t. d.

78. Niech będzie błogosławionem Imie Przedwiecznego, którego otaczają: Chwała i wspaniałość.

(a) Skoro podszewka będzie z złotogłowu, mówią komentatorowie, jakże wspaniałą musi być zwierzchnia materja.

(b) Te dwa ogrody jak widzimy z ich opisu, zupełnie są innego rzędu: ponieważ są dla mniej zasłużonych.

ROZDZIAŁ LVI.

wydany w Mekce—zawiera 96 wierszy.

SĄD.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Skoro przyjdzie dzień sądu.
2. Nikt nie będzie mógł przeczyć jego rzeczywistości.
3. Ten jednych poniży, drugich wywyższy (a).
4. Skoro się wzruszy gwałtownem trzęsieniem ziemia.
5. Ileż gór w proch obróconych.
6. Stanie się igraszką wiatrów.
7. Rodzaj ludzki na trzy części podzielonym zostanie;
8. Jedni zajmą prawicę, jakaż będzie ich szczęśliwość.
9. Drudzy zajmą lewicę, jakież będzie ich nieszczęście;
10. I pierwsi będą pierwszemi (b).
11. Oni będą najbliżsi Przedwiecznego;
12. Mieszkać będą w rozkosznych ogrodach.
13. Wielka liczba starożytnych (od Adama do Mahometa).
14. I nie wielu z nowożytnych (po przyjściu Mahometa) będą tam szczęśliwymi gośćmi.
15. Oni spoczywać będą na łożach ozdobionych złotem i kamieniami.

(a) Wywyższy cnotliwych, a poniży występnych.

(b) To jest ci którzy pierwsi byli na ziemi w czynieniu dobrze, przyjęciu prawdziwéj wiary, którzy byli przewodnikami innych, będą także pierwsi w życiu przyszłem.

16. I będą na siebie łaskawie spoglądać.

17. Dzieci obdarzone wieczną młodością, będą im posługiwać.

18. Będą podawać wyborne wina w czaszach rozmaitego kształtu.

19. Moc jego nie osłabi im głowy, ani zaćmi rozumu.

20. Owoców jakich tylko zażądają będą mieć do sytości.

21. I mięsa ptaków jakie najbardziéj lubią.

22. Koło nich przebywać będą Huryski, z pięknemi czarnemi oczyma; białość ich cery równać się będzie światłości pereł zakrytych (a).

23. Takie będą nagrody cnoty.

24. Rozmowy rozpustne, wygnane będą z tego przybytku, serce nie uniesie się tam do złego;

25. Tylko imie pokoju słyszanem tam będzie.

26. Jakąż będzie szczęśliwość tych, którzy zajmą prawicę.

27. Oni się będą przechadzali między drzewami Nabak, które nie mają kolców.

28. I pośród drzew figowych rozsadzonych w przyjemnym porządku.

29. Pod cieniem ich gęstych liści.

30. Nad brzegami wód bieżących;

31. Pomiędzy wielością rozmaitych owoców.

32. Które same naginają się do ręki, gdy je kto chce zbierać,

33. I spoczywać będą na wysokich łożach.

34. Utworzyłem osobno (b) ich żony;

35. Utrzymałem ich panieństwo (c).

36. One będą ich kochać i cieszyć się tą młodością jak i oni.

37. One będą przeznaczone dla ludzi prawéj strony.

38. Oddział który zajmie prawicę, składać się będzie z mnóstwa starożytnych.

39. I mnóstwa nowożytnych ludów (d).

(a) To jest osłonionych od kurzu i t. d.

(b) To jest z subtelniejszéj materji, niż kobiety ziemskie.

(c) Te kobiety nie będą traciły panieństwa przez pożycie z swemi mężami w raju.

(d) Zdaje się że wiersze 38 i 39 stanowią sprzeczność z wierszem 13

40. Jakiż będzie los tych, którzy postawieni będą po lewicy.

41. Pośród wiatru ognistego i wrzącéj wody.

42. Zostaną pogrążeni w przepaściach dymu gęstego.

43. Ten im nie przyniesie ani orzeźwienia, ani radości.

44. Wylani na ziemi na zbytnie rozkosze.

45. Oni się pogrążyli w najczarniejsze niegodziwości.

46. I rzekli:

47. Gdy umrzemy! kiedy po nas zostaną tylko proch i kości, czyż zostaniemy na nowo ożywieni?

48. Ojcowie nasi czyż mogą zmartwychwstać?

49. Odpowiedz im: Najpierwsi ludzie i ich potomstwo zmartwychwstaną.

50. Oni zostaną zgromadzeni na czas oznaczony w dniu ostatecznym.

51. A wy którzyście żyli w błędzie, i zaprzeczali wierze świętéj.

52. Będziecie karmić się owocami drzewa Zakum.

53. Napełnicie niemi swe wnętrzności.

54. A potem połykać będziecie wrzącą wodę, pijąc ją.

55. Z skwapliwością spragnionego wielbląda.

56. Takim będzie ich los w dzień sądu!

57. Wyprowadziłem was z nicestwa, czyż będziecie niedowiarkami?

58. Nasienie z którego rozmnażacie się,

59. Czy jest dziełem człowieka, czy Boga?

60. Ogłosiłem śmierci wyrok na rodzaj ludzki (a), i oni temu sprzeciwiać się nie mogą.

61. Mogę na waszem miejscu postawić innych ludzi, a was zmienić w inny kształt nie znany wam dotychczas.

62. Wiadomem wam jest o pierwszem stworzeniu, dla czegoż nie otworzycie oczu?

63. Jakie macie wyobrażenie o rolnictwie?

64. Czy to wy sprawujecie, że nasiona wschodzą? czy Boska opatrzność onemu wzrost daje?

i 14, ale Al-Beidawi nie widzi téj sprzeczności, utrzymując że wielka liczba nie przeszkadza większości jednéj lub drugiéj gromady.

(a) To jest że ludzie będą nieśmiertelni.

65. Mogę je uczynić niepłodnem; a wówczas wy w waszéj rozpaczy powiadacie zaraz:

66. Obciążeni jesteśmy długami, i żniwa zawiodły nasze oczekiwania.

67. Jakie wyobrażenie macie o wodzie, która wam służy do ugaszenia pragnienia?

68. Czy wy sprowadzacie obłoki? Czy potężna moc Boska?

69. Mogę ją uczynić słoną i gorzką. Dla czegoż serca wasze są zamknięte dla wdzięczności, a wy sami nieoświeceni.

70. Jakież wyobrażenie macie o ogniu który rozniecacie w drzewie.

71. Czy wy dajecie wzrost drzewu, które mu służy za pokarm? czy twórcza wola Boga?

72. Utworzyłem je dla waszéj nauki i pożytku tych którzy wędrują po pustyniach.

73. Wysławiaj Imie twojego Boga, Boga Najwyższego!

74. Nie będę przysięgał na Zachód gwiazd (a).

75. Jest to straszna przysięga, czyż o tem nie wiecie?

76. Że Koran jest księgą szacowną.

77. Pisaną na tablicy strzeżonéj.

78. Nie dotykajcie się go, nie będąc wprzód oczyszczeni (b).

79. Władca bowiem świata, jest jego Twórcą.

80. Czyż ma być przedmiotem waszych sporów?

81. Odrzucicież wasz pokarm, albo fałsz mu zadacie?

82. Skoro kto z was jest blizkim skonu, i dusza go opuszcza.

83. Wy patrząc na jéj rozłączenie, chcielibyście aby napowrót weszła wewnątrz.

84. Lecz Bóg jest wtedy blisko was, chociaż wy Go nie spostrzegacie.

85. Jeżeli nie macie być sądzeni i nagrodzeni lub ukarani.

86. Czemuż nie wstrzymujecie duszy ustępującéj. Powiedźcie jeśli jesteście szczeremi (c).

(a) To wyrażenie znaczy, że to co powiadam jest tak prawdziwe, że zbytecznem byłoby przysięgać.

(b) To wyrażenie tyczy się Oryginału Koranu, zachowywanego w Niebie. Zwykle jest ono wypisane na brzegach Koranu jako ostrzeżenie, że nie należy się dotykać go będąc w stanie nieczystości.

(c) Wiersz 82 i następne do 86 włącznie mówią: Jeśli nie macie zmartwychwstać, być sądzeni i nagrodzeni lub ukarani jesli o tem jesteście przeko-

87. Jeżeli umierający należy do liczby tych którzy się mają do Przedwiecznego przybliżyć.

88. Usłyszy: Że pokój, wyborne pokarmy i rozkoszne ogrody będą jego udziałem.

89. I zostanie zamieszczonym między tymi, którzy zajmują prawicę.

90. Towarzysze jego szczęścia, będą śpieszyć aby go pozdrowić.

91. Lecz jeżeli należeć będzie do liczby niewiernych.

92. I tych którzy chodzili w błędzie.

93. Woda wrząca będzie jego siedliskiem.

94. Pogrążonym zostanie w płomieniach.

95. Te słowa są prawdą wiekuistą.

96. Wysławiaj Imie twojego Boga, Boga Najwyższego!

ROZDZIAŁ LVII.

wydany w Medynie—zawiera 29 wierszy.

ŻELAZO. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niebiosa i ziemia chwalą Przedwiecznego, On bowiem jest potężny i mądry.

2. Świat Jego jest Państwem; On daje śmierć i życie, a Jego potęga jest nieograniczona.

nani, dla czego w chwili gdy dusza chce opuścić wasze ciało, nie zatrzymujecie jéj i nie zmuszacie do pozostania w ciele.

(a) O żelazie jest mowa w wierszu 25.

3. On jest początkiem i końcem, On jawnym i ukrytym (a), a umiejętność Jego ogarnia wszystkie jestestwa.

4. On stworzył w dniach sześciu niebo i ziemię, a potem osiadł na swoim tronie. On wie co wchodzi do łona ziemi, i co z niéj wychodzi, wie co wstępuje w niebiosa i co z nich zstępuje, On jest z wami we wszystkich miejscach, i widzi wszystkie wasze sprawy.

6. On sprawuje, że po dniu następuje noc, a dzień po nocy; On zna tajniki serc waszych.

7. Wierzcie w Boga i Jego posłańca, dawajcie cząstkę waszych dostatków, które wam dał w dziedzictwo, bo wierny dobroczynny, odbierze chwalebną nagrodę.

8. Dla czegoż macie wzbraniać się wierzyć w Boga i Jego Posłańca, który powołuje do wiary; dla czegoż? On przyjąłby wasze przymierze, gdyby wasze serca były szczere.

9. On to słudze swojemu zesłał rozumną wiarę, żeby ciemnota wasza rozproszoną została, i aby was poprowadzono do światłości; Pan bowiem, jest dla was przebaczającym i miłosiernym.

10. Dla czego części dostatków waszych nie poświęcacie na obronę wiary świętéj? Bóg ma dziedzictwo nieba i ziemi; ten który dał swoje dostatki, i walczył pod chorągwią wiary przed zwycięstwem odniesionem, osiągnie większą chwałę od tego, który tego nie uczynił. Pan jednak obiecał jednym i drugim, przybytek szczęśliwości; bo On postrzega uważnie sprawy wasze.

11. Ten który przyjmie chwalebne przymierze Boga, będzie mieć swe dostatki powiększone, nagroda nieoszacowana uwieńczy poświęcenie się jego.

12. Zobaczycie kiedyś wiernych otoczonych światłością jasną (b). Powiedzą im: Oznajmujemy wam dziś szczęśliwą nowinę, ogrody skrapiane strumieniami staną się waszem mieszkaniem wy tam wiecznie będziecie zostawać, używając największych rozkoszy.

13. Wtenczas bezbożni powiedzą do wiernych, dopuśćcie, by promyk światłości waszéj, doszedł do nas. Zostańcie, odpowiedzą im, w ciemnościach. Mur nie przebyty wzniesie się pomiędzy nimi.

(a) Dosłownie *zewnętrznym* i *wewnętrznym*.

(b) Wybrani spieszyć będą po szczęście, a światło oświecać będzie ich drogę. Bieg ich będzie szybki jak błyskawice.

Brama w pośrodku otworzy się, miłosierdzie po jednéj, a zemsta po drugiéj stronie zostawać będą. Czyż nie mieszkaliśmy między wami, zawołają odrzuceni. Opowiedzą im: Bezwątpienia, lecz wy zdradziliście wasze dusze, żądaliście waszéj zguby, i żyliście w wątpliwościach, idąc za popędem swych namiętności; nakoniec Przedwieczny ogłosił wyrok, a zwodziciel oszukał was w rachubie którą mieliście zdawać.

14. Teraz nie możecie wykupić się, bo tu nie ma wykupu dla niewiernych; ogień jest waszem mieszkaniem, i wy jesteście w jego mocy. Biada tym, którzy są tam pogrążeni!

15. Czyż nie czas już, aby wierni poddali się z pokorą nauce Boskiéj, prawdzie zesłanéj z nieba? Iżby nie byli podobni do tych, którzy przyjąwszy pisma zostawali w zatwardziałości swych serc; większa część z nich oddała się niegodziwościom.

16. Widzicie, że Bóg z łona niepłodnéj ziemi wyprowadza zarodki obfitości, wytłumaczyłem wam dziwy Jego potęgi, i wy powinniście ją zrozumieć.

17. Ci którzy przyjęli święte przymierze i utrzymują one swemi bogactwami, odbiorą w dwójnasób to co dali, a nawet jeszcze wspanialéj będą wynagrodzeni.

18. Ci którzy wierzą w Boga i Jego Proroka, są prawdziwie wierni; oni będą świadkami przed Bogiem, szczęście ich jest zapewnione, chwała ich otoczy; niewierni zaś którzy przeczą mojéj nauce, zostaną ofiarą piekła.

19. Pamiętajcie: Że życie doczesne, jest tylko próżną igraszką; blask onego, wasze ubieganie się o sławę, żądze przewyższenia drugich bogactwami, i liczba potomstwa, podobne są do deszczu. Rośliny przezeń wzrosłe, rozweselają oko rolnika; lecz jeden gorący wiatr osusza je, one żółkną i przemieniają się w suchą słomę. Kary życia przyszłego będą straszliwe.

20. Starajcie się o łaski niebieskie! usiłujcie podobać się Wszechmocnemu, bo życie doczesne jest tylko przemijającem.

21. Usiłujcie zasłużyć na pobłażanie Boskie i na raj, którego przestrzeń równa się obszerności nieba i ziemi; on będzie udziałem tych którzy wierzą w Boga i Jego posłańca; przyozdobiony podług Boskiéj wspaniałości; Bóg go odda swoim wybranym, bo szczodrobliwość Jego jest nieskończona.

22. Wszystkie przygody których doświadczaliście były zapi-

sane w księdze wprzód, nim się wam wydarzyły, albowiem to jest łatwem Bogu.

23. Niech nieszczęście was nie poniża, a szczęście nie unosi; albowiem Bóg nienawidzi dumnych i chełpiących się.

24. Kto żąda aby chciwość była przykazaniem, a cześć Boga odrzuca, czyż nie widzi, że Pan jest bogaty i otoczony chwałą?

25. Posłałem Apostołów dla nauczania prawdy, dałem im prawa i szalę (a) iżby prowadzili ludzi, drogami sprawiedliwości; nauczyłem sztuki kucia *żelaza* i uczynienia go zdatnem do walki, oraz użytecznem do potrzeb życia. Bóg zna tych, którzy z bronią w ręku bronili sprawy Jego, i Jego sług, w ich nieobecności, bo On posiada moc i potęgę.

26. Noemu i Abrahamowi poruczyłem opowiadanie, a jego potomkom dałem Pentateuch i Proroctwa. Niektórzy poszli za Boskiemi przykazaniami, a wielka liczba oddaliła się od nich.

27. Po nich nastąpili inni Prorocy. Jezusowi Synowi Marji, dałem Proroctwo i Ewangelją; w serca jego uczniów wlałem, pobożność, miłosierdzie i ochotę do życia zakonnego; oni je ustanowili (b), żeby się stać miłymi Bogu, chociaż ten obowiązek nie był na nich włożony. Nie wszyscy zachowywali się w całéj scisłości, według ustaw; ci którzy byli wierni, odebrali nagrodę, lecz większa część była przewrotnych.

28. Wierni! wierzcie w Boga i Jego Proroka, On wam udzieli cząstkę swojego miłosierdzia i swiatłości, dla prowadzenia was, On przebaczy wasze wykroczenia, bo jest litościwy i miłosierny!

29. Bóg rozdziela względy swoje podług upodobania, a dobroczynność Jego jest nieograniczoną.

(a) Mówią że anioł Gabrjel przyniósł z nieba wagi i nauczył użycia ich Noego.

(b) Mahomet jak widzimy potępia życie zakonne; u Mahometan często spotykamy powtarzane te słowa *La'rahbaniiaeta fil isami* to jest: w Islamie nie ma życia zakonnego.

ROZDZIAŁ LVIII.

wydany w Mekce i Medynie—zawiera 22 wierszy.

SKARGI.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niebo usłuchało głosu téj, która zanosiła swe skargi do ciebie, na swojego męża, i podnosiła do Pana (a) oczy łzami zroszone. On słucha waszych skarg, bo jest rozumny i uważny.

2. Ci którzy przysięgają, że będą strzedz swych żon, jak swych matek, popełniają niesprawiedliwość, albowiem matki wydały ich na świat i nie mogą być ich żonami.

3. Bóg jest litościwy i miłosierny.

4. Ci którzy przysięgają, iż nie będą żyć więcéj ze swemi żonami, a potem żałują swéj przysięgi, nie będą mogli inaczéj z niemi przestawać, aż dadzą wolność niewolnikowi swemu. Jest to Boskie przykazanie, On zna wasze sprawy.

(a) Powód objawienia dwóch pierwszych wierszy był następujący: Kaula, córka Talaba, żona araba nazwiskiem Aus-ebn-es Samat została usunięta przez niego w stanowczéj formie z wymówieniem wyrazów: *Niech twoje ciało* (dosłownie plecy) *będzie dla mnie jako ciało mojéj matki.* Ta formuła stanowiła rozłączenie wieczne, po którem niewolno nigdy żenić się powtórnie z oddaloną żoną. Przyszła ona do Mahometa z zapytaniem czy może pozostać przy mężu, który pomimo tego rozłączenia nie zmuszał ją aby dom jego opuściła. Mahomet trzymając się prawa oświadczył jéj, że powinna oddalić się z domu męża, ta niewiasta w rozpaczy, miała bowiem dzieci w młodych latach, skarżyła się Bogu w modlitwach swoich na ten los nieszczęśliwy, Mahomet opierając się na objawieniu otrzymaném w wierszach 1 i 2 tego rozdziału, odwołał swój wyrok i pozwolił przyjmować napowrót żony oddalone z powyższą formułą, naznaczając tylko jaką ofiarę albo czyn dobroczynny na odkupienie złamanéj przysięgi.

5. Ten zaś, który nie znajdzie niewolnika do wykupienia, będzie pościł przez dwa miesiące, wprzód nim przybliży się do swojéj żony; jeżeli zaś nie może wytrzymać postu, niech nakarmi sześćdziesięciu ubogich. Wierzcie w Boga i Jego Posłańca; on wam tłumaczy Jego przykazania; przestąpienie onych, ściągnie na was kary nieba.

6. Głębokie upokorzenie powinno nastąpić, po spełnionem nieposłuszeństwie przeciw Bogu i Jego Prorokowi. Tak upokarzali się ci, którzy was poprzedzili. Zesłałem z nieba tę wiarę, hańba i męczarnie będą udziałem niewiernych.

7. Oni zapomnieli o dniu zmartwychwstania, lecz Bóg oznaczył czas onego; On pokaże obraz ich uczynków, bo jest swiadkiem wszystkiego.

8. Czyż nie wiecie, że Bóg zna wszystko co jest na niebie i na ziemi? Gdy trzech rozmawia z sobą, On jest czwartym; jeżeli zbierze się pięć osób razem, On będzie szóstym. Jakakolwiek liczba, i w jakiemkolwiek miejscu, On zawsze jest obecnym. W dzień sądu, On odkryje sprawy ludzkie, ponieważ umiejętność Jego jest nieograniczoną.

9. Czy uważałeś tych, którym zgromadzania się niegodziwe zostały zakazane, a oni do nich powracają, pomimo zakazu? Tam umawiają się o niegodziwych nieprzyjacielskich zamiarach, o zdradzie Proroka, a skoro się do niego przybliżą, pozdrawiają go imionami których mu nie Bóg naznaczył (a). Między sobą zaś, mówią: Nasza przewrotność nie będzie karaną. Piekło, będzie im nagrodą; oni zostaną pastwą płomieni wśród straszliwych przepaści.

10. Wierni! gdy rozmawiacie razem, niech niegodziwość, wojna, nieposłuszeństwo na rozkazy Proroka, nie będą nigdy przedmiotem waszych rozmów; raczéj niech sprawiedliwość, pobożność i bojaźń Boga, będą ich duszą; bo wszyscy przed sąd Jego zostaniecie zgromadzeni.

11. Zgromadzań się niegodziwych, szatan jest sprawcą, a to dla umartwienia wiernych; lecz oni nie mogą im szkodzić bez dopuszczenia Bożego. Niech wierni, w Nim swą ufność położą!

(a) Niewierni i obłudnicy zamiast witać Mahometa słowami: Es selam aleika (pokój niech będzie z tobą) mówili, jakoby przez skrócenie *Es am aleika* (Nieszczęście niech spadnie na ciebie).

12. Wierni! bądźcie posłuszni kiedy wam rozkazywać będą, byście zostali w swych siedzibach; a Bóg wam da wielką przestrzeń nieba; bo gdy On rozkazuje wy słuchać powinniście. Wiernych oświeconych umiejętnością, Bóg wyniesie na stopień wysoki, On bowiem widzi wszystkie wasze sprawy.

13. Wierni! dawajcie jałmużnę, wprzód nim będziecie mówić z Prorokiem; uczynek ten będzie zasługą, i was oczyści. Dawajcie jałmużnę, ale jeśli nie jesteście wstanie, Bóg jest litościwy i miłosierny.

14. Czyż będziecie obawiać się, uczynić dobro w przód nim będziecie mówić z Prorokiem? Bóg wam przebaczy tę pomyłkę, lecz módlcie się, oddawajcie przepisaną daninę, bądźcie posłuszni Bogu i Jego słudze, bo niebo czuwa nad waszemi sprawami.

15. Czy uważaliście tych, którzy mieli związki z ludźmi których dotknął gniew Boży (a); oni ani do waszéj, ani do ich strony nie należą, wyrzekają fałszywe przysięgi, chociaż o tem wiedzą.

16. Bóg pogroził im najstraszniejszemi karami, ponieważ oni oddali się niegodziwościom.

17. Osłonieni swoją fałszywą wiarą, odprowadzają innych od prawa Bożego. Straszliwa kara ich czeka.

18. Bogactwa i potomstwa na nic się im nie przydadzą przed Bogiem; oni zostaną ofiarą wiecznego ognia.

19. W dniu kiedy Bóg ich wskrzesi, będą przysięgać że są Mu wierni: lecz oni przysięgali i tobie. Myślą, że ta przysięga, przyda się im na co; próżna nadzieja. Kłamstwo, nie byłoż zawsze w ich sercach.

20. Oni żyją pod panowaniem szatana; on zdziałał iż stracili pamięć o Bogu; oni idą za jego natchnieniem. Jako jego zwolennicy, nie sąż przeznaczeni na odrzucenie?

21. Ci którzy podnoszą chorągiew buntu, przeciw Bogu i Jego Prorokowi, okryci zostaną hańbą; Przedwieczny napisał: Zwycięztwo dam sługom moim. On bowiem jest potężny i wszechmogący.

22. Nie zobaczycie żadnego z wierzących w Boga i sąd ostateczny, aby kochał niewiernego, chociażby ten był synem, ojcem, bratem, lub powinowatym. Wszechmocny wyrył wiarę na ich ser-

(a) Przez lud na który Bóg jest rozgniewany, Mahomet rozumie żydów.

cach; On im daje natchnienie; On wprowadzi ich do ogrodów rozkosznych, skrapianych strumieniami; tam oni wiecznie mieszkać będą. Pan w nich położył swoje zadowolenie, a oni w nim miłość swoję. Oni byli uczniami Boga; a uczniowie Boga czyż nie powinni używać najwyższéj szczęśliwości.

ROZDZIAŁ LIX.

wydany w Medynie—zawiera 24 wiersze.

ZGROMADZENIE albo WYCHODZTWO. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niebiosa i ziemia chwalą Przedwiecznego, bo On jest potężny i mądry.

2. On sprawił iż z mieszkań swoich wystąpili niewierni Żydzi (b). Nie myśleliście iż można ich do tego przymusić. Oni utrzy-

(a) Wyraz *haszar* użyty w tem miejscu w oryginale, znaczy połączenie, zjednoczenie, zebranie, zjednoczenie się rodzaju ludzkiego w dniu sądu ostatecznego. Znaczy także *Przesiedlenie*, *wychodztwo*, i tę nazwę ma ten Rozdział z powodu, że w nim na początku jest mowa o emigracji Żydów z Medyny.

(b) Jest tu mowa o Żydach z pokolenia *Nadir*, osiadłych w Medynie, którzy przysięgli Mahometowi gdy ten uciekł z Mekki do Medyny, być neutralnymi. Po otrzymanem zwycięztwie przez Mahometa pod Bedr, uznali go ciż Żydzi za proroka, lecz po przegranéj pod Ohud, zerwali swoją przysięgę i *Kaab-Eb-al-Aszraf* na czele 40 zbrojnych rycerzy połączył się z Abu-Safianem przeciw Mahometowi. Wkrótce potem, to jest czwartego roku Hegiry (625 r.) Mahomet odpłacił sowicie pokoleniu Al'Nadir za tę zdradę; obległ ich fortecę znajdującą się o trzy godzin drogi od Medyny, i zdobył ją szóstego dnia. Oblężonym dozwolił wyjść z fortecy pod warunkiem: iż opuszczą na zawsze ojczyznę, i oni też częścią udali się do Syrji, częścią do Chaibar. To wydalenie

mywali, że baszty ich twierdz obronią ich od ramienia wszechmocnego; lecz On ich atakował ze strony, z której się bynajmniéj nie spodziewali; rzucił bojaźń w ich serca; ich domy zostały wywrócone rękami wiernych, i rękami ich samych. Niech ten przykład będzie dla was nauką, dla was ludzie! którzy macie pojęcie.

3. Gdyby Bóg nie przepisał z góry ich wygnania, byłby ich wyniszczył; kara ognia czeka ich na tamtym świecie.

4. Nieszczęście ich jest karą za odszczepieństwo ich od Boga i Proroka; Pan srogo ukarze tych, którzy się oddalają od Jego wiary.

5. Wy powycinaliście ich palmy, zostawiając tylko pewną część na pniu; niebo dopuściło tego dla zemsty nad przewrotnymi.

6. Zdobyczy, która dostała się Prorokowi (a), wy nie zaprzeczaliście, ani dla wielbłądów ani dla koni; bo Bóg daje zwycięztwo sługom swoim, nad kim Mu się podoba; On jest wszechmogący.

7. Łupy zabrane na Żydach wygnanych z ich warowni, należą do Boga i Jego posłańca. One powinny być rozdzielone między jego krewnych, sieroty i pielgrzymów. Byłoby niesprawiedliwem żeby bogaci do tego działu należeli. Przestawajcie na tem co wam da Prorok, i więcéj nie żądajcie. Bójcie się Boga, bo On jest okropnym w swych karach.

8. Część należy ubogim mohadżerynom (b), którzy przez gorliwość w bronieniu wiary opuścili swe domy i swe dobra, bowiem oni pomagali Bogu i Prorokowi i są prawdziwie wierni.

9. Mieszkańcy Medyny którzy najpierwsi przyjęli wiarę, kochają wiernych i od tych, którzy do nich przychodzą prosić schronienia, nie żądają części zdobyczy któraby dla nich przypadła; a zapominając swych potrzeb, gości więcéj ważą nad siebie; szczęśliwość będą mieć w nagrodę, bo ochronili swe serca od chciwości.

się Żydów zowią pierwszą emigracją. Druga była nierównie większa za Kalifatu Omara, który zmusił Żydów zamieszkałych w Chaibar opuścić Arabię.

(a) Zdobycz zabrana u pokolenia *Al'Nadir*, nie była podług Koranu (Rozd. VIII) rozdzielona między prawowiernych, lecz Mahomet zabrał ją w całości, z powodu że forteca była bardzo bliską i nie używano do jéj zdobycia konnicy.

(b) Mahomet rozdzielił zdobycz między *Mohadżerynów*, to jest między tych którzy zmuszeni byli uciekać z Mekki, *Ansarom* zaś to jest stałym mieszkańcom odmówił, wyjąwszy trzech którzy byli w bardzo biednym stanie.

10. Ci którzy po nich przyjmą Islamizm, taką modlitwę zanosić będą do nieba: Panie! okaż miłosierdzie Twoje nad nami i braćmi naszemi, którzy nas uprzedzili w wierze; niech w sercach naszych nie powstaje nienawiść przeciw nim. Panie! litość i miłosierdzie są Twoje przymioty.

11. Nie słyszałżeś niewiernych bezbożników mówiących tak do niewiernych braci swoich (a): Jeżeli oni was wygnali, my się was trzymać będziemy, i od was przyjmiemy prawa; jeśli was oblegać będą, my przybiegniemy na odsiecz. Lecz Bóg jest świadkiem ich kłamstw.

12. Jeżeli zmuszą ich braci do wydziedziczenia się, oni za nimi nie pójdą; a jeżeli będą ich oblegać, nie przybędą na pomoc Jeżeliby zaś ośmielili się to uczynić, uciekliby wkrótce, już dla nich nie będzie więcéj obrony (b).

13. Przestrach który Bóg rzucił w ich dusze, ułatwił wam zwycięztwo nad nimi, ponieważ oni nic nie pojmują.

14. Oni walczyć z wami w walnéj bitwie nie odważą się; chyba tylko w miastach ufortyfikowanych, lub za szańcami bronić się będą. Oni tylko między sobą są odważni; a nie myślcie, aby między nimi panowała jedność; lecz przeciwnie niezgoda panuje, ponieważ mądrość ich nie oświeca.

15. Podobni do tych którzy ich poprzedzili; przedsięwzięciami swemi sprawili sobie upadek. Piekło będzie ich udziałem.

16. Podobni są do szatana, który naucza ludzi niedowiarstwa, a skoro go usłuchają, mówi: Nie jestem przyczyną waszego grzechu, boję się władcy świata.

17. Oni doświadczą kar Bożych, zarzewie piekielne będzie ich wiecznem mieszkaniem. Taki jest los przestępnych!

18. Wierni! bójcie się Pana! niech każdy z was myśli o tem co będzie jutro czynić (c). Bójcie się Pana! On jest świadkiem wszystkich spraw waszych.

19. Nie naśladujcie tych, którzy zapomniawszy Boga, sami siebie zapomnieli, bo oni są przewrotni.

(a) To jest do Żydów Al'Nadir.

(b) Tak się też i stało: gdyż Ebn-Obba i jego związkowi pisali o tem do pokolenia Al'Nadir, lecz nie dotrzymali słowa.

(c) To jest co będzie w życiu przyszłem.

20. Odrzuceni i goście raju, odmiennego doświadczą losu, ostatni używać będą najwyższéj szczęśliwości.

21. Jeżelibym spuścił Koran na górę, widziałbyś ją rozpadającą się z bojazni Bożéj. Podałem te przykłady ludziom, iżby się zastanawiali.

22. Jeden jest tylko Bóg, wszystko jest odkrytem oczom Jego, On widzi skrytość tajemnic, bo On jest wszechmocny i mądry.

23. Jeden jest tylko Bóg! On jest król, Święty, Zbawca, Wierny, Dozorca, Przemożny, Zwycięzca, Najwyższy! Chwała Bogu! przekleństwo bałwanom!

24. On jest Bogiem Jedynym, On jest stworzycielem i sprawcą, On wszystkie stworzenia wyprowadził z nicestwa. Najpiękniejsze imiona są Jego własnością. Wszystkie stworzenia na niebie i ziemi głoszą Mu chwałę! On jest potężny i mądry.

ROZDZIAŁ LX.

wydany w Medynie—zawiera 13 wierszy.

PRÓBA. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wierni! nie miejcie żadnych związków z moimi i waszymi nieprzyjaciołmi; wy im okazujecie przychylność, a oni odprzysięgli się prawdy którą im opowiadano. Wygnali was i Proroka ze swych siedzib, ponieważ wy wyznajecie prawdziwą wiarę Boga waszego Pana. Jeżeli z nimi walczyć będziecie, w obronie prawa Bożego, i dla osiągnienia Jego względów, czyż zachowacie ku nim przyjaźń?

(a) Nazwa tego rozdziału wzięta z wiersza 10-go

Wiem co jest ukrytem w głębi serc waszych, i co jawnie czynicie. Kto zdradzi moją sprawę, opuści drogę sprawiedliwości (a).

2. Gdyby oni mieli was w swéj mocy, obchodziliby się z wami po nieprzyjacielsku, i staraliby się odwieść was od waszéj wiary.

3. Związki krwi i wasze liczne potomstwo nic wam pomódz nie będą mogły w dzień sądu; Bóg położy pomiędzy wami przegrodę, On bowiem postrzega wszystkie wasze sprawy.

4. Postępki Abrahama i tych którzy trzymali się jego wiary, powinny być dla was przykładem. Jesteśmy niewinni i waszych grzechów i waszego bałwochwalstwa, rzekli oni do ludu, my od was odłączymy się; niech nieprzyjaźń i nienawiść panuje między nami i wami, póki nie uwierzycie w Jednego Boga. Abraham dodał: Ojcze mój! wzywać będę dla ciebie miłosierdzia Pańskiego; lecz czy wysłucha prośb moich (b)? Panie! my w Tobie pokładamy całą nadzieję! myśmy Twoi czciciele! my staniemy kiedyś przed Twoim sądem.

5. Panie! nie dopuść aby niewierni zwodzili nas, przebacz nam! Ty jesteś potężny i mądry!

6. Wy! którzy wierzycie w Boga i dzień sądu, macie w tem

(a) Ten ustęp Koranu został objawiony z przyczyny następującéj: *Hateb-Abi-Baltaa*, dowiedziawszy się że Mahomet ma zamiar uczynić niespodziany napad na Mekkę, pisał o tem do Korejszytów. Zaledwie list był posłany, Archanioł Gabryel uwiadomił Mahometa o zdradzie Hateba, i odebrano pismo. Gdy prorok zapytał zdrajcę dla czego tak postąpił; ten ze łzami w oczach zeznał: że uczynił to jedynie z przywiązania do swéj familji która zostaje w Mekce pod rządem okrutnych Korejszytów, i że tym sposobem chciał zapewnić lepszy byt i spokojność nadal, lecz że nie był nigdy i nie jest przyjacielem Korejszytów. Wspaniałomyślny zawsze Mahomet, przebaczył Hatebowi, lecz zakazał srogo prawowiernym podobnych postępków.

(b) Abraham prosił Boga często w swych modlitwach o przebaczenie grzechów ojcu jego Asarowi, któren był bałwochwalcą, za co Bóg gniewał się na Abrahama (patrz Rozd. IX w. 115). Abraham jednak nie przestał na tem, i postanowił prosić Boga raz jeszcze na tamtym świecie. Gdy stanął przed sądem Bożym, w chwili gdy chciał przemówić słów kilka za ojcem swoim, spostrzegł strasznego smoka zbliżającego się do siebie. Z największem obrzydzeniem i trwogą trącił Abraham tak silnie potwora, że ten zleciał do piekła. Tym strasznym smokiem był właśnie ojciec Abrahama, to jest dusza jego w postaci smoka. Abraham więc mimo najszczerszego synowskiego przywiązania, dopełnił mimowolnie wyroku Boskiego. Z powieści téj wypływa nauka: że prawowiernym Muzułmanom nie wolno modlić się za niewiernych.

dostateczny przykład ich pobożności (Abrahama i jego rodziny). Chociaż bezbożny odmawia Wszechmocnemu powinnego hołdu, Bóg jednak może obejść się bez czci, bo On jest bogaty i otoczony chwałą wiernych.

7. Może być iż kiedyś Bóg przywróci zgodę między wami i waszymi nieprzyjaciołmi (a); bo On jest Wszechmogący, litościwy i miłosierny.

8. Bóg nie zabrania wam być dobroczynnymi i sprawiedliwymi dla tych, którzy przeciw wam nie walczyli (b), i nie wyganiali was z waszych siedzib, bo On kocha sprawiedliwie postępujących.

9. Lecz zakazuje wam wszelkich związków z tymi, którzy wygnali was z waszych domów z bronią w ręku, którzy chcieli zburzyć waszą wiarę. Zabronione wam są także związki z tymi, którzy im pomoc dawali; okazywać im dobroczynność jest to zachęcać ich złe dążności.

10. Wierni! gdy niewiasty wierne przybędą do was szukając między wami przytułku, doświadczcie onych *próbą* (c) czy rzeczywiście wyznają Islamizm; nie wydawajcie ich niewiernym małżonkom. Niebo zabrania podobnych związków, a obowiązani jesteście oddać posag (d) który im mężowie ich przeznaczyli. Wolno wam żenić się z niemi, byleście ich przyzwoicie wyposażali. Niewiasty niewiernéj trzymać wam nie wolno, lecz macie prawo domagać się od niéj tego coście jéj dali podług umowy; bo i niewierni będą od was żądać to co im dali przed odejściem do was. Prawo to jest powszechne, dane z nieba; Bóg daje te przykazania, bo On jest wszystko widzący i mądry.

(a) Tak się też stało po wzięciu Mekki, gdyż *Abu-Safian*, i wielu innych Korejszytów (zaciętych pierwej nieprzyjaciół Mahometa) przyjęło Islamizm, i stali się wiernemi przyjaciołmi proroka.

(b) Powiadają że ten ustęp jest objawiony z następującéj przyczyny. *Koteila-bint-abd'-al-Uza*, będąc jeszcze niewierną, poszła odwiedzić córkę swoją prawowierną *Asme-bint-abi-Bekr*, i zaniosła jéj rozmaite podarki; ta ostatnia nie tylko że takowych nie przyjęła, lecz nie chciała newet widzieć swéj matki.

(c) To jest czy ona przybyła rzeczywiście dla przyjęcia Islamizmu, czy też dla innych powodów.

(d) Powiadają że do Mahometa przyszedł Arab z pokolenia *Aslama*, imieniem *Mosafer-Machcumit*, żądając by mu oddano żonę, imieniem *Sobet-bint-al-Haret*, która go porzuciła i przyjęła Islamizm. Mahomet stosując się do tego prawa, wrócił mu jéj posag (to jest to co Arab przed ożenieniem dał za nią jéj rodzicom, lub jéj saméj), a ją oddał w zamęście *Omarowi*.

11. Jeżeli którakolwiek z żon waszych, uciecze do bałwochwalców: daj mężowi taką część z zabranych łupów wojennych jaką on dał swéj żonie. Bójcie się Pana którego świętą wiarę wyznajecie.

12. Proroku! jeżeli niewiasty wierne przyjdą do ciebie prosić przytułku, i przyrzekną pod przysięgą, iż będą unikały bałwochwalstwa, że nie będą łaknęły cudzego dobra, a strzegły się cudzołoztwa, że nie będą zabijały swych dzieci, i że we wszelkiéj sprawiedliwości będą ci posłuszne, przyjmij je do swéj wiary, i proś za niemi Boga, On jest litościwy i miłosierny.

13. Wierni! nie miejcie żadnych związków z tymi, na których spadł gniew Boski (a); oni rozpaczają o życiu przyszłem, tak jak rozpaczali niewierni, którzy są już w grobie.

ROZDZIAŁ LXI.

wydany w Medynie—zawiera 14 wierszy.

SZYK BOJOWY.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niebiosa i ziemia chwalą Przedwiecznego. On jest potężny i mądry!

2. Wierni! dla czego nie wykonywacie obietnic uczynionych Bogu (b).

3. On nienawidzi tych, których uczynki nie zgadzają się z przyrzeczeniami.

(a) Niewierni, a szczególnie Żydzi.

(b) Słowa te stosują się do wszystkich obłudników, którzy przyrzekają Panu Bogu wiele ustami, lecz sercem są dalecy od słów wyrzeczonych i niedotrzymują przysięgi.

4. A kocha tych, którzy walczą w *szyku bojowym* za wiarę, i są jak mur nie poruszeni.

5. Dla czego trapicie mnie? mówił Mojżesz do Izraelitów, jestem tłumaczem nieba, zesłanym do was, wy o tem wiecie. Oni wyrzekli się prawdy, Bóg obłąkał ich serca, On bowiem nie prowadzi przewrotnych.

6. Jestem Apostołem Boga, mówił Jezus syn Marji do Żydów; przychodzę potwierdzić prawdy zawarte w Pentateuchum, piśmie które mnie poprzedziło, i przepowiedzieć przyjście Proroka, który po mnie nastąpi. Imie jego będzie Achmed (a). Jezus, dowiódł swego poselstwa cudami, a niewierni wołali: to jest zwodziciel.

7. Cóż może być bezbożniejszego, jak bluźnić przeciw Bogu? Bóg nie prowadzi przewrotnych.

8. Oni chcieli zagasić dmuchaniem płomień wiary Boga; lecz Bóg utrzyma jéj świetność swoją światłością, pomimo przeciwieństwa jakiem są przejęci niewierni.

9. On to dał Prorokowi prawa i wiarę przewyborną, iżby postawił swą chwałę na rozwalinach innych wiar, mimo zabiegów bałwochwalców.

10. Wierni! mamże was nauczać sposobu unikania mąk srogości?

11. Wierzcie w Boga i Jego posłańca! walczcie pod sztandarami świętéj wiary! czyńcie wspaniałe ofiary z waszego życia i dostatków! To jest dla was drogą do szczęścia. O! gdybyście o tem mieli pojęcie!

12. Bóg wam przebaczy wasze grzechy, On was wprowadzi do ogrodów gdzie płyną strumienie; mieszkać będziecie w rozkosznym przybytku Edenu, i będziecie używać najwyższéj szczęśliwości.

13. On wam udzieli i innych dostatków których żądacie; Je-

(a) Mahomet stosownie do wysokich cnót swoich i zdolności, miał wiele imion (blisko 100). I tak *Ahmed, szczęśliwy, Mahmud, chwalebny, Musfara, wybrany*, etc. Imie *Ahammed* czyli *Mahomed, wielbiony*, oraz *Achmed*, pochodzą z jednego pierwiastku, mają jedno i toż samo znaczenie, i odpowiadają wyrazowi greckiemu Περικλύτην czyli *Periclytos, wysławiony, uwielbiony*. Mahometanie utrzymują że Jezus Chrystus przepowiedział przyjście *Achmeda* czyli *Mahammeta*, to jest *Periclytosa* (Ewang. S. Jana XVI 17); lecz że Chrześcianie przez zaślepienie przyznać nie chcą Mahometa.

go opieka potężna, zwycięztwo szybkie i pewne. Ogłoś te obietnice wiernym.

14. Wierni! bądźcie sługami Boga! Jezus syn Marji, tak mówił do Apostołów: Kto mi pomoże ogłaszać wiarę Boską? My będziemy Twoimi sługami odpowiedzieli. Część dzieci Izraela przyjęła wiarę, reszta została w niedowiarstwie (a). Umocniłem wiernych przeciw ich nieprzyjaciołom i odnieśli zwycięztwo.

ROZDZIAŁ LXII.

wydany w Medynie—zawiera 11 wierszy.

ZEBRANIE. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wszystko co jest na niebie i ziemi, chwałę oddaje Przedwiecznemu Królowi i Świętemu Wszechmocnemu i Mądremu.

2. On wśród ludu zaślepionego wskrzesił Apostoła dla nauczenia go wiary, oczyszczenia i nauczenia mądrości ksiąg; przed nim Arabowie zostawali w głębokiéj ciemności.

3. Są jeszcze pomiędzy nimi tacy, którzy się nie podnieśli do czystości Islamizmu. Bóg jest potężny i mądry.

4. Doskonałość jest darem nieba, Bóg ją daje tylko tym którzy Mu się podobają, a szczodrobliwość Jego jest nieograniczona.

5. Ci którzy przyjęli Pentateuchum i nie zachowywali przepisów jego, podobni są do osła, który nosi księgi (c). Biada! tym któ-

(a) To jest jedni go odrzucili, a drudzy uznali za syna Boskiego.

(b) W dziewiątym wierszu tego Rozdziału Mahomet zaleca, by prawowierni *zbierali się* na modlitwę w dniu piątkowym, i od tego Rozdział otrzymał swoje nazwisko.

(c) To jest ci, którzy otrzymali Pentateuchum, i nie zachowują przepisów tych S. S. ksiąg, podobni są do osła obładowanego księgami, który nie zna wartości swego ciężaru.

rzy wyrzekają się świętéj wiary! albowiem Bóg nie jest stróżem bezbożnych.

6. Żydzi! jeżeli sądzicie siebie być bliższymi i milszymi Bogu, nad innych ludzi, pożądajcie śmierci (a), jeżeli prawdę mówicie?

7. Lecz przestraszeni swemi grzechami nie powezmą tego życzenia, ponieważ Przedwieczny zna przestępnych.

8, Powiedz im: śmierć któréj się wy boicie, zachwyci was niespodzianie; zaprowadzeni będziecie przed tego przed którym nie ma nic ukrytego, On wam objawi wasze uczynki.

9. Wierni! gdy zwołani jesteście w *Piątek* na Dżumia (b), oddawajcie z całą starannością hołdy wszechmocnemu; niech nic was nie zatrzymuje, a za gorliwość waszą otrzymacie nagrodę. O gdybyście o tem wiedzieli!

10. Skoro modlitwa ukończy się, idźcie w pokoju (c); starajcie się nabywać dobro, którego niebo udzieliło ludziom; przechowujcie w sercach waszych pamięć Boga, iżbyście byli szczęśliwi.

12. Lecz zwykle czynią inaczéj. Skoro tylko zajdzie jaki interes biegną gdzie ten ich powołuje, opuszczając sługę Bożego (d). Mów im: Skarby które wam Bóg ofiaruje, droższe są od przemijających w tem życiu dostatków; albowiem Bóg jest najwspanialszym z dobroczyńców.

(a) Proście Boga by raczył was przenieść z tego padołu płaczu i nieszczęść, do kraju wiecznéj szczęśliwości i rozkoszy.

(b) To jest gdy was zawołają w dniu *Piątkowym* na modlitwę. Piątek nazywał się pierwej *Al'Aruba*, tyle co Sabbat czyli Sobota, później gdy został dniem świątecznym w tygodniu, nazwano go *Jawn - al - Dzumia* to jest dzień zebrania. Ponieważ prorok Mahomet wszedł do Medyny w Piątek, odtąd poczęto ten dzień święcić. Główne przyczyny dla których prawowierni Mahometanie święcą dzień piątkowy; są: że Bóg ukończył budowę świata dnia tego i najpiękniejsze dzieło rąk swoich Adama etc. (patrz niżéj zbiór Modlitw codziennych i świątecznych dla pobożnych wyznawców Islamu etc. Modlitwy *Dżumia*).

(c) Gdy się ukończy modlitwa wasza, możecie gdy się podoba wrócić do handlu i swoich zatrudnień codziennych, które wam dają chleb powszedni i utrzymanie waszéj familji: *Al-Bei-Dawi* powiada: nie zapominajcie o biednych, i módlcie się w dniu tym za umarłych, gdyż tym sposobem największe można zaskarbić łaski i bogactwa u Pana Boga.

(d) Powiadają, że pewnego dnia Piątkowego w czasie nabożeństwa, gdy Mahomet przemawiał do prawowiernych, przejeżdżała karawana z muzyką; na odgłos trąb i bębnów wszyscy wyszli z Meczetu, wyjąwszy dwunastu którzy pozostali przy proroku.

ROZDZIAŁ LXIII.

wydany w Medynie—zawiera 11 wierszy.

OBŁUDNI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Obłudni gdy są w twéj obecności, mówią: My dajemy świadectwo prawdzie twojego posłania, Bóg cię zaszczycił godnością Apostoła; lecz Bóg jest świadkiem iż oni oddani są kłamstwu.

2. Oni się zasłaniają przysięgą, a odprowadzają innych ludzi z drogi zbawienia, sprawy ich są nacechowane piętnem niegodziwości.

3. Zrazu uwierzyli a potem powrócili do niedowiarstwa. Piętno Boże położone jest na sercach odstępców Islamizmu. Oni nie usłyszą więcéj mądrości.

4. Oni mają w podziale piękność, mówią z przyjemnością (a), postawa ich jest prosta i wspaniała; lecz drżą na najmniejszy łoskot; oni są waszemi nieprzyjaciołmi, nie ufajcie ich wiarołomstwu. Wszechmocny walczyć będzie przeciw nim, ponieważ oni odstąpili wiary.

5. Gdy im mówisz aby się udawali do Proroka, i gdy przy-

(a) Komentatorowie utrzymują że *Abdallah-Ebn-Obba*, człowiek nadobnéj twarzy i słodkiéj wymowy, umiejący się każdemu podobać, był najpierwszym hypokrytą. On miał zwyczaj przychodzić często z kilku przyjaciołmi na nabożeństwo do Mahometa, a późniéj wyśmiewał obrzędy religji Muzułmańskiej. Prorok lubił go bardzo, lecz przekonawszy się o strasznéj hypokryzji, dziwił się że Bóg umieścił czarną duszę w tak pięknem ciele.

rzekasz, że będziesz wzywać za nimi Boskiego miłosierdzia, oni potrząsają głowami, i odwracają się z pogardą.

6. Czyż będziesz jeszcze błagał za nimi względów nieba; los ich odmieni się, Bóg im nie przebaczy, bo On nie kieruje krokami przewrotnych.

7. Oni to mówią do mieszkańców Medyny: Nie wspierajcie swojemi dostatkami tych którzy bronią sprawy Proroka, aż dopóki go nie opuszczą. Lecz wszechmocny posiada skarby nieba i ziemi, a bezbożni tego nie pojmują.

8. Jeżeli powrócimy do Medyny dodają oni, część mocniejsza wypędzi słabszą(a), Moc i potęga, należą do Boga, On jéj udziela Posłańcowi swojemu i wiernym, lecz bezbożni tego nie rozumieją.

9. Wierni! niech dzieci i bogactwa wasze nie zacierają w was pamięci o Panu: zapomnienie o Nim położy na was piętno odrzucenia.

10. Udzielajcie ubogiemu cząstkę dostatków danych wam z nieba, nim was śmierć zachwyci, iżbyście nie byli zmuszeni mówić: Panie! jeżeli raczysz przedłużyć pasmo dni moich będę dawać jałmużnę i zachowywać cnotę.

11. Lecz Bóg, ani na jedną chwilę, nie przedłuży oznaczonego czasu, bo On jest świadkiem wszystkich spraw waszych.

(a) Słowa te miał powiedzieć *Ebn-Obba* do jednego z mieszkańców Medyny, który pokłócił się w polu z koczującym Arabem o wodę i dostał od tego kijem w głowę.

ROZDZIAŁ LXIV.

wydany w Mekce—zawiera 18 wierszy.

ZAWÓD WZAJEMNY. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wszystko co jest w niebiesiech i na ziemi, głosi chwałę Przedwiecznemu. Do Niego należy panowanie, Jemu oddawana być winna chwała. On tylko jeden może wszystko.

2. On wszystkich ludzi wyprowadził z niczego; jedni z pomiędzy nich są niewierni, a inni wierzą. Bogu wiadome są wszystkie ich sprawy.

3. On jest stworzycielem nieba i ziemi, prawda przewodniczyła Jego dziełu; On i was utworzył, nadając wam najlepsze formy, wy do Niego powrócicie.

4. Umiejętność Jego, ogarnia świat cały; On wie co wy ukrywacie, a co czynicie jawnie, bo On czyta w głębi serc waszych.

5. Nie opowiadanoż wam dziejów niewiernych którzy was poprzedzili? oni odebrali karę za swe grzechy, i przeznaczeni zostali na piekielne męki.

6. Apostołowie prawdy odkryli im cuda Najwyższego, a oni odpowiedzieli: Czyż dozwolimy aby nami ludzie rozrządzali. Niewierni odrzucili wiarę świętą, lecz Bóg ich nie potrzebuje, On bowiem jest bogaty i otoczony chwałą.

7. Bałwochwalcy uważają zmartwychwstanie za bajkę; lecz

(a) Rozdział ten otrzymał nazwę od 10 wiersza, w którym powiedziano że w dniu ostatecznym wierni i niewierni doznają zawodu.

powiedz im, że zmartwychwstaną, Bóg im ukaże ich sprawy, ten cud nie jest wcale trudnym dla Jego potęgi.

8. Wierzcie w Boga, Jego posłańca i światłość zesłaną z nieba. Bogu wiadome są wszystkie wasze czynności.

9. W dniu powszechnego zebrania, będzie to dzień wzajemnego zawodu (a), Bóg zgładzi grzechy wiernego, który przestrzegał cnoty; On go wprowadzi do rozkosznych ogrodów gdzie płyną rzeki, gdzie jest przybytek szczęśliwości.

10. Niewierni którzy wyrzekną się świętéj wiary, zostaną pogrążeni w płomieniach, siedlisku wiecznego nieszczęścia.

11. Bez dopuszczenia Bożego, nic wam przytrafić się nie może. On oświeca serce wiernego, Jego umiejętność jest nieskończoną.

12. Bądźcie posłuszni Bogu i Jego posłańcowi, lecz jeśli odwrócicie się od niego, nie jego będzie wina jego posłanie ogranicza się tylko na opowiadaniu prawdy.

13. Jeden jest tylko Bóg, niech wierni w Nim swą ufność położą.

14. Wierni! wasze żony i dzieci częstokroć są waszemi nieprzyjaciołmi, nie ufajcie ich pieszczotom; lecz jeżeli głos przyrodzenia sprawi, iż ustąpicie ich chęciom, Bóg jest litościwy i miłosierny (b).

15. Bogactwa wasze i dzieci są tylko czasowem pokuszeniem, gdy Bóg ma wam ofiarować wspaniałe nagrody.

16. Bójcie się Boga całą mocą waszego serca, bądźcie posłuszni, oddawajcie część waszych dostatków ubogim, dla zbawienia waszéj duszy. Kto wstrzyma się od chciwości dozna szczęścia.

17. Jeżeli z Bogiem zawrzecie chwalebne przymierze, On pomnoży swe dobrodziejstwa, gdyż jest pełen wdzięczności i dobroci.

18. Wiadome są Jemu wszystkie rzeczy odkryte, i wszystko to co ukrywają w tajemnicy, On jest potężny i mądry.

(a) Wierni czyli *błogosławieni* zawiodą tym sposobem *niewiernych* że zajmą miejsce w raju, które oni otrzymać spodziewali się, i mieliby takowe niezawodnie gdyby byli prawowiernymi.

(b) To jest żony i dzieci odwodzą was często od obowiązków religijnych, troszcząc się niemi zapominacie często o Bogu, o wojnie świętéj, poście i jałmużnie. *Al-Bei-Dawi* powiada: żonaty człowiek więcej myśli o doczesnym świecie, a bezżenny o rzeczach niebieskich.

ROZDZIAŁ LXV.

wydany w Mekce—zawiera 12 wierszy.

ROZWÓD. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Proroku! Nie dawaj odprawy twym żonom chyba w oznaczonym czasie (b). Rachujcie dnie dokładnie. Przed tym czasem nie możecie ich wypędzać z domów waszych, ani pozwolić wyjść samym, chybaby dowiedzionem było, iż popełniły cudzołostwo. Takie są przykazania Boskie, kto je przestępuje traci swą duszę. Nie znanem wam jest, jakie są zamiary Boga na przyszłość.

2. Skoro czas upłynie, możecie je z ludzkością zatrzymać lub podług prawa odesłać. Wzywajcie świadków sprawiedliwych, niech będą przy waszych zobowiązaniach się, a niebo, niech będzie najpierwszym świadkiem. Przykazania te, przepisuje Bóg tym, którzy wierzą w Niego i dzień sądu; On usunie przeszkody, tym którzy się Go boją i udzieli im niespodziewanych dostatków.

3. Bóg jest nagrodą dla tych którzy pokładają w Nim nadzieję; Jego wola jest nieomylną, On ustanowił termin na wszystkie rzeczy.

4. Jeżeli która z żon waszych z powodu wieku nie ulega ko-

(a) Tak nazwany ten Rozdział z powodu, że w nim traktuje się o rozwodzie, o którym już była mowa w Rozd. II.

(b) To jest wtenczas gdy odbędą menstrualia trzy razy dla zapewnienia się że nie są ciężarne; jeśli która już brzemienną, to trzeba doczekać rozwiązania.

biecéj już słabości, wstrzymajcie się od zbliżenia do niéj przez trzy miesiące; podobnież uczynicie z temi, które ich jeszcze nie miały. Niedotykajcie się do tych które są ciężarne, póki nie wydadzą na świat swego płodu. Bóg usuwa przeszkody bojącym się Go.

5. Te przykazania dane wam są od Boga; bójcie się Go, a On zgładzi wasze grzechy, i udzieli wam wspaniałą nagrodę.

6. Żonom z któremi masz rozwieść się, nie wzbraniaj w domu swoim pomieszkania, ani przymuszaj żeby mieszkały na osobności; brzemiennym zaś w czasie ich ciężarności, pamiętaj dawać wszelką pomoc i kiedy będą karmić twoje dzieci, nagródź je podług sprawiedliwości (a) i przyjętego zwyczaju w oszacowaniu téj pracy; wrazie niemożności staraj się o mamkę.

7. Niech bogaty stosuje swe wydatki, do dostatków, a ubogi do możności; albowiem po ubóstwie nastąpią dostatki.

8. Ileż miast oddaliło się od praw Boskich i Proroka? Sądziłem je z surowością, i ukarałem srodze.

9. Niedowiarstwo ich ściągnęło okropne męczarnie.

10. Bójcie się Pana, wy którzy macie mądrość.

11. Wierni! Bóg wam zesłał Islamizm i Proroka do nauczania onego; On wiernych wywiedzie z ciemności poprowadzi ich przy świetle wiary, tak, iż będą pilnować cnoty, mieszkańcy przybytku, przebywać będą w ogrodach skrapianych strumykami, będą tam używać wszelkich rozkoszy i dostatków, które wszechmocny zebrał, żeby uczynić ich szczęśliwymi.

12. Bóg to stworzył siedmioro niebios i tyleż ziem; na głos Jego są one posłuszne, abyście wiedzieli, że potęga Jego jest bez granic, a świat cały napełniony jest Jego mądrością.

(a) To jest daj utrzymanie odpowiednie funduszom i dochodom swoim, pamiętaj, by przez czas karmienia dzieci była przyzwoicie odzianą i miała dobre pożywienie.

ROZDZIAŁ LXVI.

wydany w Medynie—zawiera 12 wierszy.

OBRONA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Proroku! dla czego odmawiasz sobie rozkoszy, których ci niebo dozwoliło? czy chcesz się podobać przez to twym żonom? Bóg jest litościwy i miłosierny (a)!

2. Bóg dozwolił wam rozwiązywać wasze przysięgi (b), bo On jest waszym opiekunem, a jest rozumny i mądry.

(a) Wiersz ten został objawiony prorokowi z przyczyny następującej: Mahomet w siódmym roku Hegiry otrzymał od Gubernatora Egiptu *Al'Mokawkas* w darze dziewczynę z rodu Koptów, imieniem *Marję*, która mu w 8 roku Hegiry powiła syna Ibrahima, któren we dwa lata po urodzeniu umarł. Zdarzyło się że raz prorok przepędził z Marją noc, którą w zwykłéj kolei powinien był spędzić u swojéj żony *Hafzy*, córki *Omara*. Gdy *Hafza* dowiedziała się o tém i z największem oburzeniem wymawiała mężowi niegodne jego postępowanie, Mahomet przyrzekł żonie w obecności jéj ojca Omara, że nie będzie miał nadal stosunków z Marją, pod warunkiem, by dochowała tajemnicy, i nie mówiła o jego postępku innym żonom. Mimo to jednak, *Hafza* opowiedziała pod sekretem całe zdarzenie *Ajeszy*, z którą żyła w wielkiej przyjaźni; a ta ostatnia innym. O czem gdy się dowiedział Mahomet, nie uczęszczał przez cały miesiąc do żon swoich i cały ten czas przepędził w mieszkaniu Marji. Za wstawieniem się Archanioła Gabryela *Hafza* wróciła do dawnéj łaski, *Marja* zaś i jej siostra *Szyryna*, która jednocześnie z nią darowana była Mahometowi, zostały przy nim do śmierci. Marja umarła w pięć lat po śmierci proroka i pochowana w Medynie.

(b) Dosłownie: Bóg pozwala wam oczyścić się od przysięgi, jeśli się jemu podoba. Tu rozumieć wypada przyrzeczenie, czyli przysięgę, podobną téj jaką uczynił Mahomet Hafzie, względem niewolnicy Marji.

3. Jedna z żon Proroka, rozgłosiła tajemnicę którą jéj był powierzył; Bóg mu objawił (a) o téj jéj gadatliwości, Prorok znowu od siebie oświadczył wszystko co rozgłosiła. Kto ciebie tak doskonale o wszystkiem uwiadomił? spytała go. Ten, odpowiedział Mahomet, przed którym nic ma nic ukrytego.

4. Serce twoje przewiniło gadatliwością; wzywaj miłosierdzia niebios, a Bóg ci przebaczy. Jeżeli wy, nie będziecie posłuszne Prorokowi, Bóg, Gabrjel i prawdziwi wierni, są jego opiekunami, a Aniołowie zemszczą się za niego.

5. Jeżeli wam da rozwód, dla tego Bóg może mu dać lepsze żony od was; kobiety bowiem wyznawające Islamizm, powinny być wierne, posłuszne, pobożne, bogobojne, oddane modlitwom, czy to one będą mężatki, czy wdowy.

6. Wierni! zachowujcie wasze i waszych rodzin dusze od płomieni, które za pastwę będą mieć zarówno ludzi i kamienie. Nad nimi ukażą się straszliwie przerażający Aniołowie, którzy wierni rozkazom Przedwiecznego, wszystko co im zalecono, będą wykonywać.

7. Niewierni niech nie wyszukują próżnych wymówek, albowiem zostaną wynagrodzeni podług swych uczynków.

8. Wierni! wzywajcie miłosierdzia Boskiego, niech wasze nawrócenie się będzie szczere, Bóg złagodzi i przebaczy wasze przekroczenia, wprowadzi was do ogrodów gdzie płyną strumienie. W dniu, kiedy odróżni Proroka i tych którzy trzymali się jego wiary, blask promienisty rozjaśni się między nimi, i po prawéj ich stronie: Panie! powiedzą oni, oczyść światło nasze, przebacz nam, bowiem twoja potęga jest nieograniczoną.

9. Proroku! walcz z bałwochwalcami i bezbożnymi, bądź dla nich strasznym; przytułkiem dla nich będzie piekło, przybytek rozpaczy.

10. Bóg podaje taki przykład niewiernym: Żony Noego i Lota (b), żyły pod okiem dwóch mężów sprawiedliwych i cnotliwych;

(a) Gdy Mahomet wymawiał Hafzie, że nie dotrzymała słowa i powiedziała o jego stosunkach z Marją, Ajeszy, ta zdziwiona, gdy zapytała z kądby wiedział o tem, odpowiedział, że Bóg mu to objawił.

(b) Obie te niewiasty były złego charakteru i oszukiwały mężów swoich Żona Noego, imieniem *Waila* obmawiała męża; że cierpi pomięszanie zmysłów, żona zaś Lota miała stosunki z mieszkańcami Sodomy i uwiadamiała ich zawsze, gdy przychodzili do niego Aniołowie.

one ich zdradziły. Jakiż był rezultat ich wiarołomstwa? Bóg je odrzucił i powiedziano im: aby weszły do piekła z przestępnymi.

11. Bóg podaje za przykład wiernym, żonę Faraona (a): Panie! wołała ona, dozwól mi mieszkać w raju, uwolnij mnie od Faraona i jego grzechów, wybaw mnie z rąk niegodziwych.

12. Wystawia im Bóg na przykład Marję córkę Imrama, która gdy Gabrjel przyniósł tchnienie Boskie, zachowała swe panieństwo; ona bowiem wierzyła słowu Pańskiemu i Jego pismom i była z liczby wiernych posłusznych.

ROZDZIAŁ LXVII.

wydany w Mekce—zawiera 30 wierszy.

KRÓLESTWO. (b)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niech będzie błogosławiony! ten, który trzyma w swym ręku rządy Wszech-Królestw świata, a którego potęga jest nieograniczoną.

2. On to stworzył śmierć i życie, aby widział kto z was lepiéj onych użyje. On jest potężny i przebaczający.

3. On stworzył siedmioro niebios, wzniesione jedne nad dru-

(a) Żona Faraona imieniem *Asja*, córka *Mozahenca*, niewiasta wielce pobożna, wierzyła w jedynego Boga i Jego dziesięć przykazań objawionych przez Mojżesza, za co Faraon rozkazał przywiązać ręce i nogi Asji do czterech kołów, na piersiach położyć kamień od żaren i podłożyć ogień. Bóg litując się nad pobożną niewiastą wybawił ją z cierpień, i ona została wzięta do nieba. Mahomet miał zwyczaj często powtarzać, że cztery tylko niewiasty były miłe Bogu i doskonałe w całem znaczeniu tego słowa: *Asja* żona Faraona; *Marja* matka Jezusa; *Kadidża* pierwsza żona Mahometa i *Fatyma* Jego córka, żona Alego.

(b) Rozdział ten zowią także *Zbawieniem*, gdyż osoby czytające często ten Rozdział, dostąpią zbawienia, i wolne będą od mąk pogrobowych.

giemi. Wszystkie Jego dzieła są doskonałe, podnieś twe oczy w niebo a czyż zobaczysz tam najmniejszą niedoskonałość?

4. Gdy podniesiesz drugi raz twe oczy, nie wytrzymasz blasku niebios, i spuścisz oczy na ziemię.

5. Bliższe ziemi niebiosa przyozdobiłem jasnemi pochodniami, których ogniste pociski odpędzają szatanów, wskazanych na męki piekielne.

6. Ci, którzy nie chcą wierzyć w Boga, pogrążeni zostaną w zarzewiu, krainie nieszczęścia.

7. Tam usłyszą głosy rozpaczy, i ogień powiększy moc swoją; jego siła zniszczyłaby ich, gdyby zniszczonymi być mogli.

8. Stróże piekła, zapytają gromady występnych którzy tam wstępować będą: czyż wam żaden Prorok, nie opowiadał wiary.

9. Opowiadali nam, odpowiedzą, lecz my poczytywaliśmy ich za zwodzicieli, myśleliśmy, że Bóg im nic nie objawiał, i że oni byli Apostołami kłamstwa.

10. Niestety! gdybyśmy byli ich słuchali, gdyby serca nasze były przyjęły ich naukę, nie należelibyśmy do liczby odrzuconych.

11. Oni wówczas uczynią wyznanie grzechów swoich, lecz wyrok ich potępienia, jest niecofnionym.

12. Ci którzy w skrytości przechowywać będą bojaźń Pana: Otrzymają wspaniałą nagrodę.

13. Bóg zna wasze rozmowy tajemne i jawne, albowiem On czyta w skrytościach serc waszych.

14. Czyż stworzenia Jego mogą mieć przed Nim jakie tajemnice? gdy On jest wszystko przenikającym i stworzycielem.

15. On to podał wam ziemię, przebiegajcie wszystkie kraje zamieszkane, pożywajcie owoce któremi On je wzbogacił, wy wszyscy zgromadzeni będziecie przed Jego majestatem.

16. Czyż sądzicie, że ten który panuje w niebie, nie może poruszyć ziemi, i pogrąży was w jéj ciemnościach, w jéj przepaściach?

17. Czyż sądzicie, że ten który panuje w niebie, nie może zesłać na was wiatru, który kamienie ciskać będzie? gdy to zdziała wówczas dowiecie się o skutkach Jego pogróżek.

18. Ludy starożytne nie przyjęły posłańców wiary; jakaż była Jego kara?

19. Czyż nie widzą ptaków wznoszących się nad ich głowa-

mi jak rozprzestrzeniają i zwijają swe skrzydła? Któż ich utrzymuje w powietrzu, jeżeli nie miłosierny? nic nie uchodzi Jego uwagi, On widzi wszystko!

20. Któż jest ten który może wspomódz całe wojsko, jeżeli nie Miłosierny? Niewierni są w wielkiem zaślepieniu.

21. Któż was potrafiłby wyżywić jeśliby Bóg wstrzymał swe dobrodziejstwa? Pomimo wszystkich tych prawd, oni trzymają się niedowiarstwa, i pałają nienawiścią ku Islamizmowi.

22. Czyż człowiek chodzący z spuszczonem ku ziemi czołem, prościéj postępuje od tego, który chodzi prostą ścieżką sprawiedliwości.

23. Mów im: Wszechmocny was stworzył, dał wam słuch i wzrok, i czułą duszę. Jakże nie wielu dziękuje Mu za te dobrodziejstwa.

24. Mów im: On to was rozrzucił po ziemi, lecz wszyscy zgromadzeni będziecie przed sąd Jego.

25. Kiedyż spełni się ta pogróżka, pytają się oni, powiedzcie jeżeli was prawda oświeca.

26. Odpowiedz im, że Bóg sobie zachował wiadomość téj godziny; ja jestem tylko Apostołem téj prawdy.

27. Na widok piekła, smutek ogarnia czoła niewiernych, i powiedzą im: Oto jest to, czego domagaliście się z usilnością.

28. Mów: Czyż Najwyższy odrzuci mnie z tymi, którzy trzymają się mojéj wiary, czy też uczyni miłosierdzie? Myślicie, że niewiernych uwolni od męczarni?

29. Mów: On jest miłosierny, my w Niego wierzymy, w Nim położyliśmy naszą nadzieję, dowiecie się kto z nas jest w błędzie.

30. Mów im: Cóż myślicie o tem, odpowiedzcie: Jeżeliby ziemia rozwarłszy się jutro, pochłonęła wszystką wodę, która wam służy do ugaszenia pragnienia; kto będzie mógł wyprowadzić inne źródło z jéj łona.

ROZDZIAŁ LXVIII.

wydany w Mekce—zawiera 52 wiersz.

PIÓRO.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. N. (a) Przysięgam na pióro (b), i na to co piszą (ludzie).
2. Nie szatan lecz niebo dało tobie natchnienie.
3. Nagroda wieczna czeka ciebie.
4. Ty wyznajesz wiarę doskonałą.
5. Wkrótce zobaczycie i ty, i oni.
6. Kto z was zostaje w błędzie.
7. Bóg wie którzy są obłąkani, a którzy postępują za światłem wiary.
8. Nie słuchaj żądań tych, którzy odprzysięgli się prawdy.
9. Jeżeli się zachowują łagodnie, to dla uzyskania twéj powolności.
10. Nie naśladuj nikczemnie przeklinającego się.
11. Unikaj złośliwego trzymającego się potwarzy.
12. Unikaj tych, którzy nie mają prawdziwéj wiary, którzy są bezczelni, przewrotni i niesprawiedliwi.
13. Unikaj człowieka nieprawnie spłodzonego, i bezwstydnego.

(a) N. (Nun) Znaczenie téj litery Bogu tylko wiadome. Niektórzy komentatorowie utrzymują, że ona oznacza pewną rzekę płynącą w raju.

(b) Tu rozumieć wypada pióro, którem Aniołowie zapisują uczynki ludzkie.

14. Niech blask jego dostatków i liczba dzieci jego, nie oślepiają ciebie (a).

15. Koran u niego jest tylko starożytną bajką.

16. Ogniem wypalę znamie na jego nosie (b).

17. Ukarałem mieszkańców Mekki, właścicieli ogrodów, którzy przysięgali w dniu następnym zebrać wszystkie swe owoce (c).

18. Niebaczni, dla czegoż przysięgi swéj nie połączyli z ufnością w Boga (d), dodając do swych życzeń: jeśli się to Jemu podobać będzie.

19. Zemsta niebieska ogarnęła ogród.

20. Podczas ich snu, ogród został zniszczony do gruntu.

21. Właściciele przed jutrzenką wzywali się wzajem.

22. Spieszmy się, mówili do siebie, zbierać daktyle.

23. Postępowali i rozmawiali pomiędzy sobą (e).

24. Ubodzy, mówili oni, nie wyprzedzą nas dzisiaj,

25. Oni mieli nadzieję pewnego zbioru.

26. Na widok ogrodu zawołali: Nadzieja nasza zawiedziona.

27. Jesteśmy pozbawieni tych dostatków.

28. Nie zalecałżem wam, dodał z nich najrozsądniejszy, złożyć hołd potędze Boskiéj.

29. Natenczas oni, chwalili jednym głosem Najwyższego i uznali swą niesprawiedliwość;

30. I czynili sobie wzajemne wyrzuty.

(a) Wiersz ten i cztery następne powiedziane są do głównych nieprzyaciół proroka, jakiemi byli: *Al'Walid-Ebn-al-Mokeira*, *Al'Aknas-Ebn-Moraik* z pokolenia Taif i inni.

(b) Dla tego, że ta część ciała jest na twarzy najwydatniejszą i najwięcéj widzianą. Przepowiednia ta spełniła się, gdyż *Al'Walid* w czasie bitwy pod Bedr został raniony pałaszem w nos, i znak ten pozostał do śmierci.

(c) Pewien pobożny staruszek miał pyszny ogród zasadzony daktylowemi palmami, niedaleko miasta Sanach, z którego rozdawał zawsze biednym otrząśnięte wiatrem owoce i kiedy miał je zbierać, uprzedzał dniem pierwej biednych, aby przyszli po część jaka dla nich spadnie za obręb oznaczony koło drzewa. Po śmierci starca, synowie odziedziczywszy ogród, nie naśladowali ojca w dobrym uczynku, i postanowili przed wschodem słońca zebrać wszystkie owoce i nie zostawić nic biednym. Lecz Bóg ukarał ich srodze za to skąpstwo, gdyż gwałtowny uragan połamał w nocy wszystkie drzewa i zniszczył zupełnie ogród.

(d) Przysięgli, to jest umówili się, że nazajutrz rano pozrzynają daktyle z drzewa, lecz nie dodali: *Jeśli się Bogu podoba.*

(e) Jeden bowiem radził, drugi zgadzał się, inny sprzeciwiał się zniechęcenia.

31. Jakże nieszczęśliwi jesteśmy, powtarzali, byliśmy przewrotni.

32. Lecz może Bóg nam da bogactwa większe od tych, czekajmy téj łaski z Jego miłosierdzia.

33. Tak będą ukarani niewierni, ale kary życia przyszłego są daleko straszniejsze. O! gdyby to pojmowali!

34. Bóg dla sprawiedliwych przygotował rozkoszne ogrody.

35. Ci którzy przyjęli Islamizm, czyż mogą być uważani tak jak występni?

36. Któż z was może przyjść do tego, iżby wyrzekł podobne zdanie?

37. Jakaż księga podaje wam taką naukę?

38. Że otrzymacie to, czego pragniecie.

39. Czyż zapewniałem was uroczystemi przysięgami, iż do końca życia czynić będę zadość wszystkim waszym żądaniom!

40. Jakąż macie rękojmię waszéj wiary?

41. Przywołacie na świadectwo wasze bałwany; dokażcie, iżby się oni ukazali, jeżeli prawda jest z waszéj strony?

42. W dniu, kiedy nogi będą odkryte (a), wzywać ich będą dla oddawania czci; lecz oni nie będą mieli dość siły (b).

43. Oczy ich będą spuszczone, pohańbienie będzie ich okrywało, bo oni odmówili hołdu Najwyższemu wtenczas, kiedy mieli zdrowie i siły.

44. Nie wspominaj mi więcéj o tych, którzy chcieli zbijać Koran; stopniami poprowadzę ich do zguby, tak, że oni sami wiedzieć o tem nie będą.

45. Jeżeli przedłużam ich dni, jest to rodzajem sidła które na nich zastawiam.

46. Czyż będziesz żądał od nich nagrody za swoją gorliwość, kiedy oni i tak są odłużeni.

47. Czyż oni znają tajemnice przyrodzenia, a jednak piszą.

48. Czekaj z cierpliwością sądu Boskiego i nie bądź podo-

(a) Podobne wyrażenie używa się dla przedstawienia wielkiego nieszczęścia, kiedy mówią: *wojna obnażyła im nogi*, to znaczy że byli porażeni na głowę. W tem miejscu rozumieć wypada dzień sądu ostatecznego.

(b) To jest nie będą wstanie uczynić pokłonu, gdyż zesztywnieje im kark i kość pacierzowa.

bnym do tego (a), którego wieloryb połknął, a który w swoim smutku wznosił głos błagający w niebiosa.

49. Gdyby miłosierdzie Boskie nie czuwało nad nim, zostałby wyrzuconym na brzeg pusty i okryty pohańbieniem.

50. Wybrany Pański, on był w liczbie sprawiedliwych.

51. O mało niewierni nie zachwieli cię swym wzrokiem, kiedy słuchając czytania Koranu, mówili że jesteś szalonym.

52. Koran jest składem wiary prawdziwéj dany dla nauki ludzi.

ROZDZIAŁ LXIX.

wydany w Mekce—zawiera 52 wierszy.

DZIEŃ NIEUCHRONNY.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Dzień nieuchronny (b)!
2. Jakże dzień ten będzie strasznym?
3. Któżby mógł odmalować go?
4. Temud i Ad, uważali za przywidzenie dzień wyroku (c).
5. Krzyk przerażający wyniszczył Temudejczyków.
6. Wiatr gwałtowny zgubił Adejczyków.
7. Bóg dopuścił ten wiatr na nich przez siedm nocy i dni;

(a) To jest *Jonasz*, który był połknięty przez wieloryba (patrz Rozdział XXI).

(b) Wyraz Arabski *Al'Hakkat*, *nieuchronny*, *niechybny*, *niezawodny*, jest jednym z przymiotników, które się dodają, kiedy jest mowa o sądzie ostatecznym. W owym to dniu *nieuchronnym*, każden się zapewni o tém, o czem powątpiewał za życia; to jest, o zmartwychwstaniu ciał, oraz o nagrodach wiecznych w niebie i karach w piekle.

(c) Wyraz *El'Kariat* znaczy *wyrok*, *decyzję*, i dodaje się również jak i wyraz poprzedni kiedy jest mowa o sądzie ostatecznym.

ósmego widziano winowajców poległych na ziemi, jak palmy z ziemi wyrwane.

8. Kara ta żadnego nie zachowała.

9. Faraon, ludy starożytne i mieszkańcy obalonych miast (a), zostali zniszczeni.

10. Oni się oburzali przeciw sługom Pana, rozliczne kary nastąpiły za ich nieposłuszeństwo.

11. Skoro wody potopu wznosiły się, unosiłem was w Arce pływającéj.

12. Niech ona będzie pomnikiem na ziemi (b), niech serca wasze strzegą jéj pamiątki.

13. Za pierwszym głosem trąby

14. Ziemia i góry porwane w powietrze, obrócą się w proch.

15. W dniu tym wybije straszliwa godzina.

16. Niebiosa się rozpadną, i sklepienia nadpowietrzne otworzą się.

17. Anioł będzie strzedz wnijścia do nich; ośmiu Aniołów będzie niosło Tron Przedwiecznego (c).

18. Rodzaj ludzki przed Nim stanie, a żaden śmiertelny nie potrafi ukryć się przed Jego wzrokiem.

19. Ten któremu dadzą księgę w prawą rękę, powie do Aniołów: Weźcie tę księgę i czytajcie.

20. Myślałem o tem ciągle, iż ulegnę temu badaniu.

21. Ten człowiek użyje życia szczęśliwego.

22. Mieszkaniec rozkosznego ogrodu,

23. Mieć będzie owoce podług swego żądania.

24. Nasycaj się rozkoszami dozwolonemi tobie, one są nagrodą dobrego któreś, uczynił na ziemi.

25. Ten który przyjmie księgę w lewą rękę, zawoła: Czemuż Bóg nie dozwolił, abym jéj nie oglądał.

26. Dla czegoż nie mogę uniknąć na zawsze tego badania.

(a) Miasta obalone, *al'motefikat*, są to miasta które znajdowały się nad morzem Martwém i zniszczone zostały deszczem kamiennym i ogniem siarczystym, a temi były: *Sodoma*, *Gomora*, *Adama*, *Seboim* i *Segor*.

(b) To jest zbudowaliśmy Arkę na wieczną pamiątkę naszej Opatrzności i niepojętéj władzy.

(c) Tron Boski unosi zwykle tylko czterech Aniołów, lecz w dniu sądu ostatecznego użytém będzie do téj pracy ośmiu.

27. Smierci! spraw bym się obrócił w nicestwo.
28. Do czegoż posłużyły mi bogactwa;
29. Potęga moja znikła.
30. Pochwyćcie i związcie bezbożnego.
31. Wrzućcie go w ogień piekielny;
32. Niech będzie okuty w kajdany, na siedmdziesiąt łokci długie.
33. On nie wierzył w Boga wielkiego.
34. On się nie troszczył o pokarm dla ubogiego.
35. Nie znajdzie i tu przyjaciela,
36. Zgnilizna będzie jego chlebem;
37. Bo przewrotni innego mieć nie będą.
38. Nie przysięgnę na to, co wy widzicie.
39. Ani też na to, czego niewidzicie.
40. Koran jest słowem Proroka godnego.
41. Nie jest to wcale mowa wierszopisa. Ah! jak nie wielu wierzy téj prawdzie!
42. Nie jest to wcale dzieło żadnego czarnoksiężnika. Ah jakże nie wielu ma otwarte oczy!
43. Władca świata zesłał go tobie z nieba.
44. Gdyby Mahomet uczynił najmniejszą odmianę w jego nauce,
45. Natychmiast zostałby pochwycony,
46. I żyła jego serca zostałaby przeciętą.
47. Nikt nie zdołałby wstrzymać kary Boga.
48. Koran uczy tych, którzy mają bojaźń Pańską.
49. Wiem iż wielu z pomiędzy was posądza Go o fałszywość.
50. Księga ta jest rozpaczą dla niewiernych.
51. Koran jest składem prawdziwéj wiary.
52. Wysławiaj Imie Boga twojego! Boga wielkiego! Boga Najwyższego!

ROZDZIAŁ LXX.

wydany w Mekce—zawiera 44 wierszy.

WSCHODY NIEBIESKIE. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Gdy zapytywano (b) Proroka o karach przyszłych, odpowiedział:

2. Niewierni nie znajdą przed niemi ratunku.

3. Bóg jest onych sprawcą, On trzyma wschody niebieskie(c).

4. Po nich wstąpią Aniołowie i Gabryel przed tron Jego w dzień sądu, który trwać będzie przez pięćdziesiąt tysięcy lat.

5. Czekaj i znoś, cierpliwie i wesoło.

6. Niewierni patrzą na dzień sądu, jak na jaką odległość;

7. Lecz my, my widzimy go zbliżonym.

8. Kiedyś niebo będzie podobnem do roztopionéj miedzi.

9. Góry będą podobne do puchu wełny czerwonéj, miotanego wiatrami.

10. Przyjaciel nie będzie wypytywać się przyjaciela;

(a) Ta nazwa jest dana od 4 wiersza tego Rozdziału.

(b) Dosłownie: *pytający pytał*, sposób ten mówienia używa się wtenczas, kiedy się nie wymienia osoba. W tem miejscu tą pytającą osobą był Al-Nadar-Ebn-al-Haret, któren pewnego razu powiedział: „*Jeśli Mahomet przepowiada prawdę, to zeszlij na nas o Boże deszcz kamienny i kary niesłychane.*“

(c) Stopnie po których wstępują do Nieba Aniołowie, dobre uczynki, oraz modlitwy ludzkie. Niektórzy przez te stopnie rozumieją siedm niebios, unoszących się jedno nad drugiem.

11. Chociaż zobaczą się z sobą. Niegodziwy będzie się chciał wykupić od tych męczarni za cenę swych dzieci;

12. Za cenę swéj żony i brata;

13. Za rodziców którzy go kochali;

14. Za cenę całego rodzaju ludzkiego, byle tylko być wolnym.

15. Lecz tak nie stanie się, bo ogień piekielny,

16. Chwytając za czaszki,

17. Porywać będzie każdego który odwracał się i odchodził.

18. Który zbierał skarby nie udzielając ich.

19. Ludzie są stworzeni łakomemi.

20. Ci nie potrafią w złych przygodach być cierpliwemi.

21. W przeciwnym zaś razie, gdy szczęście ich otacza, stają się zuchwałemi.

22. Ci którzy przykazań przestrzegają.

23. Którzy uczeni byli odprawiać modły.

24. I ze swych dostatków, oprócz ofiar Bogu czynionych,

25. Ubogim i bez sposobu utrzymania się będącym (a), dają i darują jałmużnę;

26. Oraz wierzą w dzień sądu.

27. Kary Boskiéj się strzegą; i dobrze się sprawują.

28. Wiedząc o tem, że od kary Bożéj nikt uwolnić się nie może.

29. Cudzołóstwa nie czynią.

30. A tylko z żonami swojemi, lub kupionemi niewolnicami obcują; tacy nie będą grzesznymi.

31. Ci zaś, którzy więcéj nad żony i niewolnice używają: są występnymi przeciwko przykazaniom Boskim.

32. Ci którzy takowych przykazań Boskich pilnują.

33. Którzy nie zachwieją się w swych świadectwach.

34. Nakazanych chwil do modlitwy pilnują.

35. Ci będą umieszczeni za swe dobre czyny w raju, i otoczeni zostaną chwałą.

36. Któż są ci niewierni, którzy dysząc biegną przedemną?

37. Podzieleni na gromady z prawéj i z lewéj strony.

38. Zapewne oni żądają wejścia do przybytku rozkoszy.

(a) Dosłownie: temu co *wstydzi* się prosić, *mahrum* jest nieszczęśliwy, nie umiejący żebrać.

39. Nic z tego. Stworzyliśmy ich, jak oni sami o tem wiedzą, z nicestwa (a).

40. Nie, biorę na świadectwo Wschód i Zachód słońca, i tego który niemi rozrządza, że Bóg jest wszechmocny.

41. I na miejsce zagubionych, może postawić inne ludy, bo nic nie może wstrzymać Jego woli.

42. Zostaw ich Mahomecie! rzekł Bóg, niech się nurzają w swych rozkosznych przestępstwach tego świata i niech jak chcą grzeszą do czasu, aż przyjdzie dzień na nich naznaczony.

43. W dniu tym, oni wyjdą z swych grobów, i udadzą się pod obronę swych bałwanów.

44. Z zaćmionemi oczami i pełni grzechu, ujrzą ten dzień, który był im objawiony.

ROZDZIAŁ LXXI.

wydany w Mekce – zawiera 29 wierszy.

NOE. (b)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Dałem Noemu dostojność Apostoła i poleciłem aby groził, swemu ludowi karą, która wprzód przyjdzie nim nastąpi męka piekielna paląca serce.

2. Rzekł do nich: Jestem przysłany jako ostrzegacz jawny od Boga.

3. Ażebyście się modlili i służyli Bogu; bójcie się Go, i bądźcie posłuszni mojéj nauce.

4. A będziecie zbawieni od waszych grzechów (c), i przedłu-

(a) To jest: stworzyliśmy z nieczystego nasienia, i dla tego człowiek powinien starać się wszelkiemi siłami, a szczególnie przez modlitwy, dobre uczynki i posty, zbliżyć się do Boga, i zasłużyć na zbawienie wieczne.

(b) Tak nazwany ten Rozdział z powodu, że w nim jest mowa o Noem.

(c) To jest: które popełniliście przed przyjęciem Islamizmu.

żony będzie wasz wiek, do czasu oznaczonego. Skoro czas naznaczony nadejdzie, nikt od niego was nie odwróci. O! gdybyście wy jemu wierzyli?

5. Boże mój! zawołał Noe, wzywałem ludzi, dzień i noc do wiary, a nie mogłem ich przyprowadzić mem wzywaniem do Ciebie, lecz owszem stronili coraz bardziéj.

6. A za każdem wzywaniem do wiary i tłumaczeniem nauki, zatykali palcami swe uszy, ażeby nie słyszeć moich nawracań; zakrywali się swą odzieżą. Zawsze chcieli zostać niewiernymi, i wzbraniali się przyjęcia prawdy z największą dumą.

7. Jeszcze i jeszcze wzywałem ich aby Ci cześć oddawali.

8. Wzywałem ich jawnie i tajemnie.

9. Mówiłem im: Błagajcie przebaczenia u Pana, On bardzo jest skłonny do przebaczenia.

10. Zeszle wam deszcze z nieba, stosownie do potrzeby (a);

11. Zasili was bogactwami, obdarzy potomstwem (b); uczyni wasze ogrody i sady urodzajnemi, rzeki na nowo płynącemi.

12. Dla czegoż nie błagacie łaski Boga i nie uwielbiacie Go?

13. Wszakże On dla was potworzył rozmaite zwierzęta.

14. Czyż nie widzicie, że Bóg stworzył siedmioro sklepionych niebios, jedno nad drugiem;

15. On uczynił księżyc światłym, a słońce jaśniejącem.

16. On was stworzył z ziemi.

17. I naznaczył powrót do niéj, a potem znowu was z niéj wyprowadzi.

18. On rozwinął pod waszemi nogami ziemię, nakształt kobierca.

19. I chodzicie po niéj równemi drogami.

20. Boże wielki! rzekł Noe, lud mój był mi nieposłuszny, i poszedł za tymi, którzy mu żadnéj pomocy udzielić nie są w stanie, ani swemi skarbami, ani potomstwem; a tylko przyniosą szkodę przyszłemu ich żywotowi.

21. Powystawiali rozliczne bałwany, przywodząc na mnie pośmiewisko.

(a) Powiadają że Bóg wstrzymał deszcz przez kilka lat, za to, że naród nie był Noemu posłuszny.

(b) Ponieważ kobiety z namowy *Waili* żony Noego, śmiały się i nazywały go warjatem, Bóg ukarał je za to, iż stały się niepłodne.

22. I mówili do pospólstwa: Nie rzucajcie waszych bogów a chwalcie ich. Nie opuszczajcie Weddy i Sowy.

23. Bądźcie wierni *Jagutowi*, *Jaukowi* i *Nesrowi* (a).

24. Wielu z nich zwiodły te bałwany, i liczba wiernych nie powiększała się, idąc coraz daléj w przepaść błędu.

25. Karząc za te grzechy, zatopiliśmy ich powodzią, i wprowadziliśmy w piekielny ogień.

26. Nie mogli oni wówczas znaleść obrońcy od kary, przeciw wszechmocnemu.

27. Noe wówczas, taką uczynił modlitwę do Boga: Panie! spraw niech na ziemi żadna nie zostanie pamiątka po tych niewiernych (b).

28. Oni zepsują Twe sługi, a z tych wyrodziłyby się pokolenia zepsute i przestępne.

29. Boże! zbaw mnie i moją rodzinę (c), i ci tylko niech wnijdą do Arki, mego domu(d), którzy są wierni Tobie. Uczyń tę łaskę dla mężów i niewiast wiernych, a nie ułaskawiaj złych i prowadź ich do zguby.

(a) Są to imiona bożków, które były czczone za czasów Noego i nierównie później, przez Arabów.

(b) Tę prośbę zanosił Noe do Boga, przekonawszy się przez 950 lat, że naród jego jest niepoprawnym w błędach i herezji.

(c) To jest ojcu imieniem *Lamech*, matce *Szamchu* i córce *Enosze*, którzy należeli do rzędu prawowiernych.

(d) Jedni utrzymują, że tu rozumieć wypada Świątynię, czyli dom modlitwy zbudowany przez Noego, na cześć Jedynego Boga, a drudzy że Korab czyli Arkę.

ROZDZIAŁ LXXII.

wydany w Mekce—zawiera 28 wierszy.

DUCHY. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Powiedz Mahomecie! iż przyszła do ciebie wiadomość przez Ducha świętego, że wielu *Genjuszów* (b) słysząc czytanie cudownego Koranu, zawołało: Uwierzyliśmy w Pana i nie będziemy nikogo porównywać z Bogiem.

2. Koran jest nauka prawdziwa i prowadzi prostą drogą.

3. Chwała Najwyższéj potędze Boga, On nie ma żony i nikogo nie rodzi.

4. Jeden z nas bluźnił i złorzeczył przeciwko Bogu (c).

(a) Taką ma nazwę z powodu, że w tym Rozdziale jest mowa o Dżinnach, czyli Genjuszach i duchach, którzy podług zdania Arabów i nauki Rabinów, są średnią klassą między Aniołami i ludźmi. Dzelal-Eddin powiada: „Dżinny są to pewnego rodzaju Aniołowie, a szatan jest ich ojcem, mają potomstwo; inni zaś Aniołowie potomstwa nie mają.“ Żydzi utrzymują, że Genjusze czyli Duchy, mają trzy przymioty wzięte od Aniołów: 1^0 skrzydła, 2^0 że mogą latać z jednego końca świata na drugi, i 3^0 że wiedzą przyszłość którą podsłuchują u bram niebieskich. Od ludzi również wzięli trzy przymioty: 1^0 Jedzą i piją, 2^0 kochają się, i 3^0 umierają (Chagiga 16, 1.)

(b) Mówiliśmy wyżej (Roz: XLVI), że gdy Mahomet krótko przed ucieczką z Mekki, udał się do Tajef dla opowiadania nowej nauki, i gdy go mieszkańcy źle przyjęli, zebrali się Genjusze, słuchali z uwagą Koranu i przyjęli Islamizm.

(c) To jest: *Iblis* najstarszy z Genjuszów, nieposłuszny zawsze Bogu, któren za to że nie chciał się pokłonić Adamowi, i spełnić rozkazu Boskiego,

5. My pojęliśmy, iż to jest grzechem, że ani ludzie ani duchy nie odezwałyby się z takiem kłamstwem.

6. Niektórzy z pomiędzy ludzi szukali pomocy u niektórych duchów (a), ale to powiększyło tylko ich szaleństwo.

7. Ludzie ci podobnie jak duchy, wierzyli, że Bóg nikogo nie wskrzesi.

8. Gdyśmy się wznieśli ku niebiosom, ujrzeliśmy ich strzeżone, przez czujne zastępy i przenikające ognie.

9. Usiedliśmy tam aby przysłuchiwać się temu, co się tam odbywało; lecz ktokolwiek inny chciał słuchać, natychmiast został odpędzony przez ogień piekielny.

10. Nie wiemy, czy to co Najwyższy przeznaczył dla mieszkańców ziemi, było dla ich nieszczęścia, czy dla ich nauki.

11. Są pomiędzy nami duchy cnotliwe i przewrotne; jesteśmy różnych dróg i wiar.

12. Lecz pojmujemy, iż nikt nie może zwyciężyć Boga na ziemi, ani też uchronić się od Jego gniewu w niebie.

13. Gdyśmy zaś usłyszeli przepisy Koranu, od Mahometa nam dane, uwierzyliśmy w nie. Kto przeto wierzy, niech się nie boi utracić zbawienia, jego dobre uczynki nie stracą zasługi i nie będą odrzucone od Boga.

14. Niektórzy z nas wyznają Islamizm, inni odprzysięgli się od prawdy. Ci którzy przyjęli wiarę z skwapliwością, słuchają prawdziwéj nauki.

15. Ci którzy ją odrzucili, pójdą na pastwę płomieni.

16. Jeżeli mieszkańcy Mekki postępować będą drogą sprawiedliwości, spuszczę im deszcz obfity (b).

17. Łaska ta będzie próbą, jeżeli oddalą się od prawa Boskiego, podpadną okropnym karom.

18. Meczety są poświęcone chwale Boga, nieprzyzywajcie przeto innych, i nie kłaniajcie się im.

został wypędzony z Raju. Bóg wyświadczył mu jednak łaskę, iż będzie żył do dnia sądnego.

(a) Starożytni Arabowie mieli zwyczaj powierzać się wieczorem opiece duchów.

(b) Te wyrazy i następnego wiersza, odnoszą się do mieszkańców Mekki, którym Bóg po 7 latach suszy zesłał deszcz obfity, gdy oni przyjęli Islamizm.

19. Skoro sługa Boski stanął do Namazu (a), i wzywał Pana czytając Koran: *Duchy* cisną się do niego gromadnie (b), iżby go słuchać.

20. Powiedz im: Ja wzywam Boga mego, i nieporównywam Go z nikim.

21. Mów im, Mahomecie, że nie masz mocy uczynienia im złego, ani poprawienia przyszłości.

22. Mów i to, że cię nikt nie uwolni i nie uratuje od kary nieba.

23. Jeżeli grzesznym będziesz, i że oprócz Jednego Boga żadnego innego przytułku nie znajdziesz.

24. Że masz tylko objawić Boskie przykazania, i Jego poselstwo spełnić. Kto zgrzeszy przeciwko Bogu i Jego posłańcowi, ten gorzeć będzie w ogniu piekielnym wiecznie.

25. Gdy przyjdzie czas oznaczony, nie będą wiedzieli do kogo mają udać się o ratunek.

26. Mów Mahomecie, iż nie wiesz o bliskości kary która dla nich jest naznaczoną; powiedz, że Bogu tylko wiadomą jest ta tajemnica i nie odkrywa jéj nikomu.

27. Oprócz tych którzy mu się podobali; idzie on za tymi którzy Mu są wdzięcznymi, i przed nimi uważając ich kroki.

28. Aby się dowiedzieć czy posłańcy jego spełnili zlecenie pana (c).

(a) To jest Mahomet, z którym niech będzie pokój i błogosławieństwo Boskie na wieki.

(b) Tyle się zebrało Genjuszów słuchać czytającego Proroka, że mało co go nie udusili. W Misz. Barachot czytamy: w Boźnicy tłok powstaje od licznego zbioru duchów. — Geiger str. 84.

(c) Czy Mahomet i Aniołowie objawienie Boskie ogłaszają.

ROZDZIAŁ LXXIII.

wydany w Mekce—zawiera 20 wierszy.

PROROK OKRYTY SWEMI SZATAMI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. O ty zakryty (a) swemi szatami.
2. Wstawaj w nocy do Namazu, i przez część
3. Połowy nocy,
4. Albo i dłużéj (b), czytaj rozdziały Koranu, głosem donośnym, jasno i zrozumiale.
5. Dla ciebie Mahomecie! zsyłam to poważne pismo (c), objawię ci prawdy wysokie!
6. Godziny nocne są wolniejsze od pracy i zabaw dziennych świeckich, i w nich więcéj masz siły do mówienia i łatwości do pojmowania (d).
7. We dnie musisz mieć zatrudnienie życia i inne zwykle zdarzające się.

(a) Powiadają: że gdy Arch. Gabryel przyniósł Mahometowi ten Rozdział Al'Koranu (któren ma być najpierwszym ze wszystkich Rozdziałów), Prorok rażony nadzwyczajnym blaskiem, narzucił sobie płaszcz na głowę, i z tego powodu Gabryel zawołał: o ty zakryty!

(b) To jest masz prawo zarządzać nocą jak ci się podoba, lecz pamiętaj o Bogu i nie obrażaj go.

(c) To jest słowa Koranu są wielkiej wagi, i nie każdy może zgłębić ich znaczenia.

(d) Ponieważ w nocy cała natura jest w uśpieniu, dogodniej więc człowiekowi rozmyślać o Bogu i oddawać się modlitwom, niż podczas dnia.

8. Wspominaj Imię Boga! odłącz się od zabaw doczesnych a zupełnie oddaj się Jemu.

9. On jest Panem Wschodu i Zachodu, nie masz innego tylko On jeden. Poświęć się Jemu, jako wszystko mogącemu i swemu opiekunowi.

10. Bądź cierpliwym na potwarze niewiernych, odłącz się od nich z chwałą dobrych uczynków, tak aby ich słowa nie robiły na tobie złego wpływu.

11. Zostaw ich mnie, niech sam czuwam nad niewiernymi których osypałem dostatkami, zostaw ich, niech bluźnią do oznaczonego czasu, który jest zbyt nie daleko.

12. Przygotowałem dla nich okowy z ognistych łańcuchów.

13. Piekielną mękę, smolne potrawy, i ogień serce palący (a).

14. W ten dzień ziemia i góry trząść się będą od srogości mojéj, skały i kamienie staną się piaskiem rozwianym.

15. Posłałem do was Proroka Mahometa, który przeciw wam świadczyć będzie, tak jak posyłałem i do Faraona.

16. Faraon oburzył się przeciw mojemu słudze, lecz kara straszliwa była nagrodą jego nieposłuszeństwa.

17. Niewierni! czyż nieobawiacie się dnia, w którym włosy waszych dzieci zbieleją z przestrachu, i one postarzeją.

18. W którym niebo otworzy się. Obietnice Boga są niezmylne.

19. Ostrzegam was, spieszcie się, jeżeli chcecie postępować drogą zbawienia.

20. Wiadomem jest Bogu, że trawisz pewną część nocy albo jéj połowę na modlitwie, co czynią wszyscy wierni; On wie, że wy nie byliście w stanie obrachować czasu, przeto wam przebacza, bo jest litościwym. Czytajcie w Koranie tyle ile możecie. Wiadomem jest Bogu, że pomiędzy wami są niedołężni, że niektórzy z wiernych odbywają podróże, by się wzbogacić, a inni walczą pod chorągwiami wiary. Czytajcie więc Koran, odprawiajcie modlitwy, w czasie do tego oznaczonym; płaćcie świętą daninę, zawierajcie chwalebne przymierze z Bogiem; dawajcie, jałmużny, nieście ofiary ubogim, w Imię waszego Boga; a co tylko dobrego uczynicie, to wszystko

(a) To jest owoce gorzkie i kolące z drzewa Al-Zakum, i ciernie przeznaczone za pokarm dla grzeszników.

dla samych siebie, i dla dusz waszych (a). U Niego znajdziecie nagrodę za wasze cnoty. Wzywajcie Jego miłosierdzia, proście o odpuszczenie grzechów. Bóg jest litościwy i miłosierny.

ROZDZIAŁ LXXIV.

wydany w Mekce—zawiera 55 wierszy.

OBWINIĘTY PŁASZCZEM.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. O ty który jesteś okryty płaszczem.
2. Podnieś się i ostrzeż ludzi.
3. Uwielbiaj twego pana.
4. Odzienie twoje utrzymuj w czystości.
5. Brzydź się bałwochwalstwem.
6. Nie pożyczaj z tym zamiarem, abyś miał z korzyścią odbierać.
7. Czekaj cierpliwie na twojego Boga.
8. Skoro głos trąby pocznie rozlegać się.
9. Zacznie się dzień straszliwy,
10. Który będzie okropnym dla niewiernych.
11. Zostaw mnie samego z człowiekiem, którego stworzyłem(b)
12. Dałem mu wielkie dostatki;
13. I synów, pociechę jego oczu (c).

(a) To jest dobre uczynki spełnione za życia, lepiej będą nagrodzone od tych, które spełnicie na parę godzin przed zgonem.

(b) Komentatorowie utrzymują, że Prorok rozumie na tem miejscu Al'Walida-Ebn-al-Mogeire, jednego ze znakomitych bałwochalców.

(c) Gdyż dzieci jego opływały we wszystkiem, i nie włóczyły się po mieście, jak dzieci innych mieszkańców Mekki.

14. Wszelkie zawady usunąłem z przed stóp jego (a);
15. A on czeka żebym zwiększył jego uszczęśliwienie;
16. Lecz próżne żądanie, on był nieposłuszny mojemu prawu.
17. Znaglę go by wszedł na przykrą wysokość (b).
18. On myślał i rozrządzał wszystko by zwalić Koran;
19. Obchodź się z nim, tak jak z buntującym się.
20. Każ go zabić jako obmówcę.
21. Widząc ciebie On się odwrócił.
22. Mieniąc się na twarzy odwrócił się od Ciebie Mahomecie.
23. Gardząc prawdą nadął się dumą.
24. I powiedział, że Koran jest tylko czarodziejstwem zebranem z przeszłych historji.
25. Że nic więcéj w nim nie ma, jak tylko ludzkie wyrazy.
26. Ale ognie piekielne ukarzą to bluźnierstwo.
27. Któż wam może dać wyobrażenie téj przepaści piekielnéj (Sakar).
28. Nikt się z niéj nie wymknie; ona zdobyczy swojéj nie uwolni;
29. Ona szarpie mięso odrzuconych.
30. Dziewiętnastu Aniołów stoi tam na straży.
31. Samym niebieskim duchom ją powierzyłem; ogłosiłem taką liczbę dla obłąkania i zdumienia bałwochwalców, utwierdzenia w prawdziwéj wierze Żydów i pomnożenia wiary wiernych.
32. Niech Żydzi i wierni nie powątpiewają o téj prawdzie.
33. Zostaw tych, których serce jest zarażone; nie przeszkadzaj im wywoływać: Czego Bóg nas chce nauczyć tą tajemniczą przypowieścią?
34. Wszechmocny oświeca, ale i dopuszcza obłąkania na ludzi, podług swego upodobania. Nikt nie zna Jego zastępów, On sam tylko wie o nich. Prawdy te powinny was nauczyć.

(a) To jest dałem mu lekką drogę do zaszczytów i godności, tak że został Al'Walidem, to jest nieporównanym, i otrzymał przydomek, Ribana-Koreisz, przyjemny, miły Koreiszyta.

(b) Inni tłumaczą: Zeszlę na niego chmurę nieszczęść. Góra o której tu jest mowa, pała ogniem wiecznym, Al'Walid będzie zmuszonym iść na nią lat 70, gdy będzie na samym wierzchołku ocienionym drzewami, zleci na dół i na nowo zacznie podróż swoją, a kara tego rodzaju powtarzać się będzie przez wszystkie wieki, aż do dnia sądnego.

35. Przysięgam na księżyc,

36. Na noc, gdy się skrywa w swe opony;

37. Na jutrzenkę gdy otoczona światłością wschodzi.

38. Że piekło jest straszliwą przepaścią.

39. I ostrzega ludzi,

40. Postępujących drogą sprawiedliwości, lub którzy się wstecz nie cofają.

41. Każdy odpowie za swe uczynki; Ci którzy zajmą prawicę,

42. Wnijdą do ogrodów rozkosznych; oni natenczas zapytają niegodziwych:

43. Kto was wtrącił do piekła?

44. Nie odprawialiśmy modlitw, odpowiedzą,

45. Niekarmiliśmy ubogich;

46. Wiedliśmy spory z lubiącym niesforność;

47. A dzień zmartwychwstania uważaliśmy za bajkę.

48. Aż śmierć okropna zachwyciła nas!

49. Niczyje wstawienie się nie będzie dla nich użytecznem.

50. Dla czegoż oni oddalili się od wiary?

51. Podobni do dzikiego osła który ucieka od lwicy.

52. Oniby chcieli żeby im Bóg nadesłał rozkaz własną Jego ręką napisany (a);

53. Lecz tak nie stanie się. Tymczasem przyszłość nie przestrasza niewiernych.

54. Tak się nie stanie, Koran przestrzega, niech ten który się chce oświecić szuka światła.

55. Wybrani Pańscy, sami słuchać będą przestróg Boskich. Bóg godzien jest aby się Go bano. Miłosierdzie jest Jego udziałem.

(a) Niewierni powiedzieli do Mohometa, że nie uwierzą w posłannictwo jego, dopóki Bóg nie napisze do każdego z nich własnoręcznego rozkazu, przynajmniej w kilku następnych słowach: *NN. wierz w posłannictwo Mahometa.*

ROZDZIAŁ LXXV.

wydany w Mekce—zawiera 40 wierszy.

ZMARTWYCHWSTANIE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Nie będę przysięgał (a) na dzień ogólnego zmartwychwstania.
2. Ani na duszę czyniącą sobie zarzuty (b).
3. Czyż mniema człowiek, że nie mogę zebrać w całość jego kości?
4. Mocen jestem to uczynić, zbiorę nawet wszystkie członki jego palcy.
5. Lecz człowiek niewierny chce aby to było mu tajnem.
6. I zaprzecza zapytując: Ten dzień zmartwychwstania, kiedyż nastąpi?
7. Przyjdzie on jak błyskawica, i zaćmi wasze oczy swym blaskiem.
8. Zaćmi księżyc.
9. I połączy go z słońcem (c), odpowiadaj im.
10. Niewierni wówczas rzekną: Trzeba uciekać.
11. Ale nie znajdą nigdzie schronienia i miejsca na przytułek.
12. Bo tylko Bóg mógłby ich od tego uwolnić.

(a) To jest słowa które mówię są tak prawdziwe, że nie potrzebują być potwierdzone przysięgą.

(b) To jest duszę żałującą za swe grzechy.

(c) *Al'Beidawi* powiada: że zblednienie słońca i połączenie się z księżycem, nastąpi niezawodnie w dniu ostatecznym.

13. W ten dzień zapytywani będą ludzie, jakie mają grzechy co opuścili w Boskich posługach;

14. Lecz wówczas nic nie odpowiedzą, a tylko będą spoglądać na swe ciało, bo członki ich dadzą na wszystko zaspokające odpowiedzi;

15. Jeśliby się chcieli wymawiać przyczynami, te przyjętemi nie będą.

16. Nie męcz twego języka, Mahomecie! powtarzając objawienie; nie spiesz się zbytnie z obawy abyś nie zapomniał tego co ci objawiono.

17. Do mnie należy połączyć te wszystkie części i powtórzyć jak należy.

18. Gdy ci czytam księgę przez Anioła Gabryela, idź za jego przepisami.

19. Ja ci je także następnie objaśnię.

20. Złem jest, gdy oddajecie się zbytecznym namiętnościom, i przyzwyczajacie się do życia tego doczesnego świata.

21. A zaniedbujecie przyszłość (życie wieczne).

22. W tym dniu, jedne twarze będą świeże i jaśniejące,

23. Wzdychające do Boga.

24. A drugie czarne i brudne.

25. Te odwracać się będą gdy padnie na nie klęska.

26. Tak bezwątpienia, kiedy dusza podstąpi do gardła.

27. Kiedy wszyscy do koła wołać będą: Któż nam da pomoc?

28. Gdy człowiek pojmie, że nadeszła chwila ostatnia.

29. Wtenczas zapląta się noga grzesznika za nogę (a).

30. I on popędzonym zostanie gwałtem do Boga;

31. Za to, że w Niego nie wierzył, i nie oddawał Mu chwały w modlitwach (b).

32. Że bluźnił przeciw świętemu Koranowi; odwracał twarz swoją od Mahometa.

33. Potem urągając się z niego szedł do podobnych sobie.

34. Tymczasem nadchodzi godzina i już jest blizka.

35. Coraz jest bliższa i jeszcze bliższa.

(a) Można przetłumaczyć i w ten sposób: kiedy jedno nieszczęście połączy się z drugiem.

(b) To jest był niesprawiedliwym, i nie dawał jałmużny. Niektórzy sądzą że te słowa odnoszą się do Abu-Jahla, i do Adi-Ebn-Rabia.

36. Czyliż człowiek mniema, iż jest stworzonym na próżno?

37. Czyż nie byliście kroplą wody, dwóch odmiennych rodzai, z któréj w żywocie matki stała się krew skrzepła.

38. Nie uformowałże was Bóg z téj krwi, nie nadałże ciałom waszym stosownego kształtu?

39. Nie wyprowadziłże z niczego dwojga pierwszych ludzi?

40. Twórca całego rodzaju ludzkiego, czyż nie będzie miał mocy do wskrzeszenia umarłych?

ROZDZIAŁ LXXVI.

wydany w Mekce—zawiera 31 wierszy.

CZŁOWIEK.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wieleż czasu upłynęło nad głową człowieka (a), nim sobie przypomniano o nim.

2. Utworzyłem człowieka z nasienia zawierającego połączenie dwóch płci, a to dla doświadczenia go. Obdarzyłem go wzrokiem i słuchem.

3. Strzegłem jego stóp po ścieżce zbawienia, dla doświadczenia jego wdzięczności, lub niewdzięczności.

4. Dla niewiernych przygotowałem żelazne ogniste łańcuchy, któremi ręce będą mieli skute z szyją, i wtrąceni zostaną do piekła (Sakar).

5. Wiernym zaś podane zostanę kielichy najlepszych napojów, zmieszanych z wodą, rajskiéj krynicy *Kafur* (b).

(a) Podług zdania komentatorów, w tem miejscu jest mowa o *Adamie*, którego gdy Bóg ulepił z gliny, leżał przez lat 40 na słońcu, i Aniołowie obracali go co dnia z boku na bok, a gdy wysechł, Bóg ożywił go tchnąwszy weń duszę niesmiertelną.

(b) *Kafur* znaczy kamfora. Na Wschodzie używają kamfory do napojów

6. Pić z niéj będą słudzy Boga, tam wody płynąć będą podług ich woli.

7. Wierni dopełniający swoich ślubów (a), a jednak bojący się dnia rozrzucającego na wszystkie strony nieszczęście.

8. Oni którzy ubogiemu sierocie, i niewolnikowi rozdzielali przyjemne pokarmy.

9. Mówiąc karmimy was, dla miłości Boga i nie wymagamy od was ani nagrody, ani podzięki.

10. Drżąc myślimy o dniu okropności, w którym obłok smutku pokryje nasze oblicza.

11. Tacy za pobożność swoję odbiorą nagrodę; ich Bóg oswobodzi od kar wiecznych; głowa ich będzie otoczona blaskiem promienistym.

12. Ogrody rozkoszne, i szaty jedwabne, będą nagrodą za ich wytrwałość.

13. Oni będą odpoczywać na łożu weselnem, a światłość słońca ani zimno nie będą im dokuczliwemi.

14. Drzewa w około będą ich osłaniać swemi cieniami; gałęzie obciążone owocami, uginać się będą przed nimi.

15. Podadzą im naczynia srebrne, i czasze równające się piękności kryształu.

16. Oni tam pić będą do sytości.

17. Wino wyborne zmieszane z czystą wodą Zendżebilu (b) będzie ich napojem.

chłodzących, i lubią jej zapach. W raju źródło płynie pod imieniem *Kafur*, o którem tu jest mowa. Niektórzy wnoszą, że wino podawane w raju Prawowiernym, będzie zaprawione kamforą, z powodu, że ma własność chłodzącą.

(a) Komentatorowie utrzymują, że ten wiersz i następny (8my), odnoszą się do *Alego* i jego familii. Powiadają, że gdy wnuki Mahometa *Hassan* i *Hussein* byli złożeni ciężką chorobą, wówczas ich rodzice *Ali* i *Fatyma*; oraz służąca *Fedda*, uczynili postanowienie nic nie jeść przez dni trzy z rzędu, jeśli dzieci wrócą do zdrowia. Gdy upłynął pierwszy dzień postu, i zbliżała się noc to jest ta pora w której poszczącym według prawa Mahometa jeść dozwolono: Fatyma upiekła na prędce z pożyczonej mąki u sąsiada, pięć podpłomyków (małych placuszków), na kolację. Lecz w tem przyszedł biedny i prosił o posiłek, Ali oddał mu wszystkie placki, a sami przepędzili noc bez jedzenia. Drugiego dnia postu, placki przygotowane wieczorem oddano sierocie, a trzeciego dwóm biednym niewolnikom. Prorok bardzo pochwalił ten postępek, a Archanioł Gabryel objawieniem tego ustępu Koranu, winszował Mahometowi że ma tak pobożną i dobroczynną familję.

(b) Wyraz arabski *Zendżebil*, to samo co Chaldeiski זנגבל znaczy im-

18. Selsebil (a), jest miejscem gdzie płynie to wyborne źródło.

19. Dzieci obdarzone wieczną młodością, ubiegać się będą w usługach im; białość ich skóry równać się będzie świetności pereł.

20. Oko w tym przybytku rozkoszy widzieć będzie same przedmioty czarujące; przebiegać będzie królestwo obszernéj przestrzeni.

21. Złoto i srebro składać będą ich szaty; srebrne manele będą ich ozdobą. Bóg sprawi, iż pić będą z czary szczęścia.

22. Taką jest nagroda, którą On przyobiecał; gorliwość twoja, opłaconą będzie wdzięcznością.

23. Zesłałem ci z nieba Koran.

24. Czekaj z cierpliwością sądu Bożego; nie bądź posłuszny, bezbożnym i niewiernym.

25. Wysławiaj Imie Pańskie w dzień i wieczorem;

26. Czcij Go podczas nocy; głoś Jego pochwały podczas ciemności.

27. Największa część ludzi przywiązuje się do cieni przemijających, a za sobą zostawiają dzień okropny.

28. Utworzyłem ich i członki ich jednoczące utwierdziłem; gdyby chciał, mógłbym inne ludy na ich miejsce postawić.

29. Koran podaje wam naukę; spieszcie się iść w jéj ślady, jeżeli chcecie iść za światłem Bożem.

30. Lecz sama tylko wola Boska może wami kierować; On jest mądry i rozumny.

31. On wyświadczy miłosierdzie temu, kto Mu się podoba, a bezbożnym gotuje straszliwe męczarnie.

bier, którego ludy na Wschodzie a szczególnie Turcy i Arabowie używają do zaprawy rożnych chłodzących napojów.

(a) *Selsebil* znaczy bystro płynącą wodę, wodę nader przyjemną. Źródło Selsebil w raju, ma wodę cudownego smaku, zaprawną imbierem i rozmaitemi aromatami.

ROZDZIAŁ LXXVII.

wydany w Mekce—zawiera 50 wierszy.

POSŁAŃCY.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Na posłańców Bożych, którzy przyszli jeden po drugim(a);
2. Na okropne burze;
3. Na pomyślne wiatry;
4. Na rozsiane nasienie, i rozłączone ziarna;
5. Na przyjmujących dary Boskie,
6. I na grożących i napominających ludzi,
7. Przysięgam, iż to co wam ogłoszono nastąpi (b)
8. Wtenczas gdy gwiazdy będą zaćmione.
9. Gdy sklepienia niebios rozdzielą się;
10. Gdy góry zostaną w proch obrócone,
11. Gdy posłańcy Boga i wszyscy Prorocy, zostaną razem zgromadzeni.
12. W ten dzień, cały rodzaj ludzki zebranym będzie;
13. Będzie to chwila rozdzielenia.
14. Ty wiesz Mahomecie! co to jest dzień rozdzielenia.
15. Biada w tym dniu niewiernym.
16. Czyż nie wyniszczyłem pierwszych ludzi.
17. Czyż nie zastąpiłem ich przez inne ludy.

(a) To jest Aniołów których Bóg wysyłał, lub też karty Koranu, które Archanioł Gabryel przynosił przez wiele lat Prorokowi dla ogłaszania tych świętych słów w narodzie.

(b) To jest kary w dniu ostatecznym.

18. Tak obchodzą się z winnemi.

19. Biada w tym dniu niewiernym.

20. Czyż nie utworzyłem was z odrobiny wody.

21. Złożonéj w miejscu bezpieczném(a).

22. Przez czas oznaczony.

23. Mogłem to uczynić. Jakże jestem potężny.

24. Biada w tym dniu niewiernym.

25. Alboż nie utworzyłem ziemi, dla utrzymania was.

26. Przez czas waszego życia, i po waszéj śmierci.

27. Na niéj powznosiłem wysokie góry i uposażyłem źródłami czystéj słodkiéj wody.

28. Biada w tym dniu niewiernym.

29. Idźcie na męczarnie które uważaliście za bajkę;

30. Idźcie pod cień (b), toczący się potrójnym słupem;

31. Nie ma tam chłodu i nic uwolnicie się niczém od płomieni piekieł.

32. Płomień ten rzucać będzie iskry ogniste.

33. Wysokie jak kolumny pałaców, kolor ich będzie podobny do żółtych wielbłądów.

34. Biada w tym dniu niewiernym,

35. W tym dniu winni będą niememi.

36. I nie dozwolą grzesznikowi, ażeby tłumaczył przyczyny swych przewinień.

37. Biada w tym dniu niewiernym.

38. Zgromadzimy w tym dniu was i tych którzy byli przed wami.

39. Jeśli potraficie co uczynić, sprobójcie.

40. Biada w tym dniu niewiernym.

41. Wierni bojący się Boga, będą w czasie dnia sądnego w cieniach chłodnych, wśród najpiękniejszych krynic.

42. Osypani wszelkiemi owocami i pożywieniem jakiego tylko zapragną;

43. Będą jedli i pili, dostąpią przyrzeczonych łask, za swe dobre czyny.

44. Tak nagradzam tych którzy dobrze czynią.

(a) To jest w łonie matek waszych.
(b) Tym cieniem jest dym, który się rozdzieli na trzy kolumny.

45. Biada w tym dniu niewiernym.

46. Jedzcie i używajcie na tym świecie nie jaki czas jeszcze; jesteście występni.

47. Biada w tym dniu niewiernym.

48. Gdy powiedzą im: Padnijcie na kolana, oni tego nie czynią.

49. Biada w tym dniu niewiernym.

50. W jakąż księgę uwierzą potem.

ROZDZIAŁ LXXVIII.

wydany w Mekce—zawiera 41 wierszy.

WIELKA NOWINA.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Oni sprzeczają się,
2. O wielkiéj nowinie (dniu zmartwychwstania);
3. Jest ona przedmiotem ich sporów,
4. Oni poznają prawdę,
5. Poznają ją nieomylnie.
6. Nie rozciągnąłżem ziemi, nakształt kobierca;
7. Nie wzniósłżem gór, żeby służyły jéj za podporę?
8. Utworzyłem z niczego mężczyznę i niewiastę,
9. Dałem sen dla spoczynku.
10. Utworzyłem noc jako płaszcz.
11. Utworzyłem dzień do pracy (a);
12. Wzniosłem nad waszemi głowami siedmioro niebios sklepionych stałych;

(a) To jest noc pokrywa was ciemnym płaszczem, pod którym używacie błogiego spoczynku, lecz dzień jest przeznaczony do czynności i pracy, którą nabywajcie chleb powszedni dla siebie i dzieci waszych.

13. Zawiesiłem tam jasną pochodnię!
14. Wylewam z obłoków deszcz obfity,
15. Który sprawuje zejście ziarn roślinnych.
16. I dodaje wzrostu drzewom waszych ogrodów.
17. Dzień odłączenia się, jest czasem oznaczonym.
18. W dniu tym, głos trąby rozlegać się będzie, przyjdziecie zgromadzeni.
19. Otworzy się niebo, w którem ujrzycie bramy (a).
20. Góry będą miotane po powietrzu jak obłoki,
21. Piekło rozciągnie swe sieci,
22. Złośliwi niewierni w nie wpadną,
23. I wieki tam zostawać będą.
24. Oni tam nie będą kosztowali snu słodyczy, i nie znajdą niczego czemby mogli ugasić pragnienie.
25. Wrząca i zepsuta woda
26. Będzie jedynym ich napojem. Nagroda ich godna.
27. Oni nie chcieli wierzyć, iż będą zdawali rachunek.
28. Oni bluźnili przeciw świętéj wierze.
29. Lecz ja zapisuję wszystkie ich sprawy.
30. Doświadczajcie kar, których srogość tylko powiększać się będzie (b).
31. Przybytek szczęścia będzie własnością ludzi cnotliwych.
32. Będzie zasadzonym drzewami i winogronami.
33. Córki niebiańskie z łonem zaokrąglonem, jednego wieku, będą jego ozdobą;
34. Pić będą z czasz napełnionych;
35. Rozmowy niesforne i kłamstwa wygnane będą z tego miejsca.
36. Taką jest nagroda Boga, Ona wystarczy do szczęścia.
37. On jest Panem nieba, ziemi i ogromnych przestrzeni; miłosierdzie jest Jego udziałem; On nie będzie rozmawiał z swojemi stworzeniami.

(a) To jest będzie wiele bram, któremi będą wychodzić i wchodzić Aniołowie.

(b) Komentatorowie utrzymują, że to jest jeden z najstraszniejszych ustępów Koranu, gdyż w nim Bóg przyrzeka potępionym, że z dniem każdym męki w piekle powiększać się będą.

38. W dniu onym Gabryel stanie z Aniołami w szeregach, nikt tam przemawiać nie będzie tylko ten, któremu Najwyższy dozwoli, i ten powie tylko to co jest sprawiedliwem (a).

39. Dzień ten przyjdzie, jest to prawda niewątpliwa. Niech ten kto się chce nawrócić, obraca swe serce do Pana.

40. Groziłem wam blizką karą!

41. W dniu onym zobaczą ludzie obraz spraw swoich; a niewierni wołać będą: Czemuż Bóg nie sprawił abyśmy byli w proch obróceni?

ROZDZIAŁ LXXIX.

wydany w Mekce—zawiera 46 wierszy.

ANIOŁOWIE PORYWAJĄCY DUSZE.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na Aniołów, porywające dusze gwałtownie (b).
2. I na tych którzy je wiernym unoszą łagodnie (c);
3. Na tych którzy prędko przebiegają powietrze (d).
4. Na tych którzy przewodniczą sprawiedliwym;
5. Na tych którzy kierują przeznaczeniem świata,
6. W dniu kiedy głos trąby rzuci przestrach.

(a) To jest Mahomet Prorok, będzie tylko miał prawo w razie potrzeby wstawić się za swojemi prawowiernymi zwolennikami.

(b) To jest klnę się Aniołem śmierci i jego pomocnikami, którzy wyrywają duszę z ciała człowieka grzesznego z największą wściekłością i pośpiechem.

(c) Tenże Anioł śmierci, wyjmuje z ciała duszę sprawiedliwego człowieka z największą troskliwością. Pobożny *Kadzi Mułła - Abdułła* powiada: wyjmuje z taką ostrożnością duszę człowieka, jak pieczołowity ogrodnik kosztowną roślinę, kiedy ją chce przenieść z jednego miejsca na drugie.

(d) To jest Aniołów, którzy znoszą z nieba objawienia i wyroki Boskie.

7. I odezwie się po raz drugi (a).

8. Wszystkich serca strachem zostaną przejęte.

9. Oczy będą pokornie spuszczone.

10. Czy my powrócimy na ziemię? zapytają niewierni.

11. Chociaż kości nasze w proch się obrócą (b).

12. Zmartwychwstanie to jest bajką zapewne.

13. Jeden tylko głos da się słyszeć,

14. A oni pójdą na dno piekła.

15. Czy ty znasz dzieje Mojżesza?

16. Gdy Bóg zawołał w świętéj dolinie *Tuwa* (c), przy górze Synai:

17. Idź do Faraona bezbożnego,

18. I powiedz mu: Jeżeli chcesz być oczyszczonym od grzechów,

19. Naprowadzę cię na drogę, którą pójdziesz do Boga, lecz lękaj się kar Jego.

20. I okazał mu Mojżesz cuda ręką własną z świętéj łaski Boga.

21. Lecz ten nie uwierzył, był przeciwnym.

22. Odwrócił się i starał się o zgubę Mojżesza.

23. Zebrał swym wyrokiem wszystek lud do siebie, i rzekł:

24. Jam jest Bóg wasz najwyższy!

25. Pan zesłał na niego karę tego i tamtego świata.

26. Jest to przykład bijący dla tego, kto ma bojaźń Boga.

27. Czyż trudniéj było was stworzyć, czy zbudować niebo.

28. Czyż nie widzicie jak ufundował niebo, podniósł jego wysokość, tworząc w niem co tylko potrzebnem było?

29. Jak okrył noc ciemnością, i wyprowadził światło słoneczne dnia.

30. Jak rozpostarł ziemię.

31. I wyprowadził z niéj trawy, rośliny i wody.

(a) To jest we 40 lat po pierwszem zatrąbieniu, zatrąbią Aniołowie drugi raz (patrz Rozdział XXXVI.)

(b) To jest czy my wrócimy do pierwotnego stanu, jakiemi byliśmy za życia na ziemi.

(c) Na téj dolinie Mojżesz otrzymał rozmaite rozkazy od Pana Boga, (patrz wyżej Rozdział XX.)

32. Wzmocniwszy górami.

33. Wszystko to na wasz pożytek, i dla trzód waszych.

34. A gdy przyjdzie ów wielki dzień.

35. Wtenczas opamiętają się ludzie w swych ziemskich czynnościach, i na co zasłużyli.

36. Piekło będzie przepełnione rozmaitemi mękami.

37. Wtedy wszelki człowiek zuchwały,

38. Który przekładał żywot doczesny,

39. Zajmie mieszkanie w piekle.

40. Ci zaś którzy zawsze czuli bojaźń, strzegli się zabaw światowych, pobudzających do złych uczynków;

41. Przyjęci zostaną do raju, i mieszkać będą w rozkosznych ogrodach.

42. Zapytają ciebie Mahomecie! kiedy będzie dzień sądny? kiedy nastąpi ta chwila straszliwa?

43. Wiedzieć tego nie możesz.

44. Bóg sam go naznaczył; do Niego należy ta wiadomość.

45. Ty tylko masz napominać tych, którzy mają bojaźń Boga.

46. Zdawać się będzie ludziom w tym dniu straszliwym, iż w grobach tylko dzień lub noc jedną bawili, i że na świecie, także nie dłużéj zostawali.

ROZDZIAŁ LXXX.

wydany w Mekce—zawiera 42 wiersze.

CZOŁO SUROWE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Prorok okazał surowe czoło, i odwrócił się.

2. Gdy stanął przed nim ociemniały (a).

(a) Powiadają, że gdy dnia pewnego Mahomet znajdował się w zgromadzeniu znakomitych Korejszytów, których chciał nakłonić do przyjęcia Is-

3. A któż ci powiedział, że on nie stanie się cnotliwszym?
4. Że nie usłucha twoich przestróg i nie skorzysta z nich?
5. A bogacza opływającego w dostatki
6. Przyjmujesz z uszanowaniem.
7. A przecież nie odpowiesz za to, jeśli się nie stanie czystszym.
8. A od przybywającego do ciebie z gorliwością
9. I bojaźnią Boga,
10. Odwracasz swe oczy.
11. Takie postępowanie jest nie słusznem i ten rozdział niech będzie dla ciebie nauką i oświeci cię.
12. Niech każdy wierny zachowa w pamięci to przykazanie!
13. Jest ono spisane na kartach sprawiedliwych.
14. Wzniosłych i czystych.
15. Rękami szacownemi i prawemi (a).
16. Niech zginie każdy niegodziwy(b),bo on jest niewdzięczny.
17. Nie pamięta na to, iż został utworzonym z błota.
18. Z nieczystéj wody.
19. Iż Bóg utworzywszy go, nadał mu kształt przyjemny.
20. Ułatwił mu drogę prowadzącą do życia.
21. Przeznaczył mu śmierć.
22. I kiedy zechce wskrzesi go.
23. Czemuż nie dotrzymuje tego co ma przepisanem?
24. Niech spojrzy na pożytki ziemskie.
25. Ja zsyłam deszcz z obłoków mniejszy i większy, stosownie do potrzeby.
26. Odwilżam i użyzniam nim ziemię skwarną i nieurodzajną.

lamizmu, zbliżył się ociemniały biedny Arab, imieniem *Abdallah-Ebn-Omm-Maktum* i zawołał: Proroku naucz mnie tego, czego cię Bóg nauczył! Na co Mahomet zmarszczył czoło i odwrócił się, nie dawszy najmniejszej odpowiedzi. Bóg za ten postępek upomina właśnie w tem miejscu Proroka. Później jednak Mahomet okazywał Abdallahowi największe uszanowanie; zrobił go nawet Gubernatorem miasta Medyny, i ile razy go zobaczył, zwykł był mawiać: Pozdrawiam cię czcigodny człowiecku, za którego mi Bóg dał napomnienie.

(a) Gdyż karty téj świętéj księgi, były pisane w obliczu samego Boga rękoma świętych Aniołów, wolnych od wszelakiej zmazy.

(b) Dosłownie: śmierć człowiekowi.

27. Daję zejście ziarnu,
28. Daję drzewa figowe, winne,
29. Oliwne i daktyle;
30. Sady i ogrody;
31. Owoce z nich i trawę.
32. Wszystko to służy na pożytek dla was i trzód waszych.
33. W chwili gdy da się słyszeć okropny głos trąby Israfila.
34. Gdy uciekać będzie człowiek od człowieka, brat od brata.
35. Syn od ojca swego i matki.
36. Mąż żonę i dzieci opuści.
37. Wszyscy w tym dniu zajęci będą swemi zgryzotami.
38. Twarze wiernych będą światłe i wesołe.
39. Zwiastujące radość i szczęśliwość.
40. Na innych zaś, padnie dnia tego czarna kurzawa.
41. Ciemna opona ich okryje.
42. Takiego stanu doświadczą: niewierni i fałszerze wiary.

ROZDZIAŁ LXXXI.

wydany w Mekce—zawiera 29 wierszy.

SŁOŃCE ZAMKNIĘTE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przyjdzie dzień w którym słońce zamknie się (lub zgaśnie).
2. A gwiazdy z sklepienia niebieskiego spadać będą:
3. Góry zostaną uniesione w powietrze;
4. Wielbłądzica na ożrebieniu zaniedbaną zostanie przez człowieka (a).

(a) Ten ustęp Koranu rozmaicie tłumaczą, i tak *Moracius:* cum ca-

5. Zwierzęta drapieżne gromadami snuć się będą.
6. Otchłanie oceanu zleją się,
7. A dusze z swemi martwemi zwłokami połączą się.
8. Kiedy dziewicy pogrzebionéj za życia (a)
9. Zapytają jaką popełniła zbrodnię.
10. Wówczas otwartą zostanie księga przedwieczna.
11. Gdy spadnie zasłona z nieba, zwiną się jego sklepienia.
12. I piekło żarzyć się będzie.
13. Gdy raj się zbliży.
14. W dzień ten każda dusza wyspowiada swe ziemskie czynności.
15. Nie przysięgam na wsteczne gwiazdy.
16. Które wysoko biegną i nikną (b).
17. Na noc rozpościerającą ciemność.
18. I dzień przemijający w świetle,
19. Że Koran jest słowem posła Bożego, Anioła świętego (c).
20. Który ma powagę u Boga potężnego.
21. Któremu posłuszni są i wierni Anieli.
22. Współziomek wasz Mahomet, nie jest szalonym, ani też natchnionym od czarta;
23. On widzi Gabryela na wysokości obłoków, niosącego światłość;
24. Nie domyślił się tajemnic, ale mu zostały odkryte.
25. Nie są to słowa szatana ukamienowanego (d).
26. Jakimże myślom oddajecie się?

melae praegnantes distitutae fuerint lacte vel pastore. Uczony *Ulmann*: und die ſchon zehn Monat trächtige Kameelin der Milch entbehrt. Kazimirski zaś: Que les femelles de chameaux seront abandonnées.

(a) Starożytni Arabowie uważali narodzenie się dziewczyny, za znak nieszczęścia dla familij, i często takowe natychmiast po urodzeniu zakopywano do ziemi, patrz Rozdział XVI str. 217: a. Niektórzy komentatorowie utrzymują, że zakopywano żywe kobiety wtenczas, kiedy prowadziły życie rozwiązłe.

(b) Tu jest mowa o pięciu planetach: Merkuryusz, Wenus, Jowisz Mars i Saturn.

(c) To jest Anioła Gabryela.

(d) Jest to odpowiedź niewiernym Arabom, którzy utrzymywali, że Koran jest poetycznym wymysłem i czarodziejstwem. O u kamienowanym szatanie patrz Rozdział XV stronica 207 i t. d.

27. Koran jest nauką dla całego świata.

28. Dla tych z pomiędzy was którzy szukają prawdziwéj wiary.

29. Ale wy możecie to tylko chcieć co Bóg chce; Bóg Pan światów.

ROZDZIAŁ LXXXII.

wydany w Mekce—zawiera 19 wierszy.

PRZERWANIE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Kiedy niebo poprzerwie się na części.

2. Gwiazdy zostaną rozproszone;

3. Wszystkie wody w oceanach, zleją się i zmieszają;

4. Groby zostaną rozrzucone;

5. Wtenczas każda dusza, ujrzy obraz całego swego żywota, dowie się na co zasłużyła, a na co zasłużyć mogła.

6. Grzeszny człowiecze! co cię odwiodło od twego świętego Boga.

7. Od tego który cię stworzył i ukształcił,

8. I dał postawę chodzącą, jaką sobie upodobał.

9. Słowa te są prawdą, jednak niektórzy nie wierzą i bluźnią o przyjściu dnia sądnego.

10. Nad głowami waszemi są moi Aniołowie

11. Stróże dla strzeżenia was i zapisywania święcie i rzetelnie waszych uczynków;

12. Widzą oni wszystkie wasze złe i dobre sprawy.

13. Sprawiedliwi wybrani od Boga, mieszkać będą w raju przybytku rozkoszy.

14. A przestępni pogrążeni zostaną w piekle.

15. Sąd położy znamie ich odrzucenia, oni zostaną pochłonieni od ognia wiecznego.

16. Nikt nie potrafi wybawić ich z przepaści.

17. Co tobie da pojąć, co to jest dzień ostatecznego sądu.

18. Jeszcze raz mówię, co tobie da pojąć co to jest dzień ostatecznego sądu?

19. Jest to dzień, w którym żadna dusza nic nie potrafi uczynić dla drugiéj duszy. W dniu tym wszystko ulegać będzie woli Boga.

ROZDZIAŁ LXXXIII.

wydany w Mekce—zawiera 36 wierszy.

MIARA NIESPRAWIEDLIWA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przekleństwo i nieszczęsne piekło dla tych, którzy niesprawiedliwie ważą, i na szalach funty i miary umniejszają;

2. Kupując żądają niewłaściwie większéj miary,

3. A sprzedając, oszukują kupujących.

4. Czyż oni nie wiedzą że ich wskrzesimy?

5. I że zmartwychwstaną w dniu ostatecznym?

6. Oraz, że w dniu tym staną wszyscy ludzie, przed wiekuistym Panem władcą świata.

7. Źli będą zapisani w księgę *Siddżyn* (a) i pójdą na dno tegostrasznego piekła.

8. Ty wiesz Mahomecie, co to jest *Siddżyn*.

9. Jest to księga zapisana wyrazami.

(a) *Siddżyn* w języku arabskim, znaczy więzienie, ztąd też jeden z oddziałów piekła znajdujący się pod siódmym pokładem ziemi, nosi te nazwisko. Księga *Siddżyn*, w któréj się zapisują złe postępki duchów i ludzi, znajduje się w oddziale piekła tegoż nazwiska, pod czujnym nadzorem Iblisa i jego towarzyszy.

10. Piekielną będzie męka, dla bluźniących przeciwko Bogu, i prorokom; oraz

11. Dla tych, którzy nie wierzyli w sąd Boski.

12. Nikt nie zaprzecza sądowi Boskiemu, tylko ci niewierni, którzy są przepełnieni grzechami,

13. Którzy przy czytaniu Koranu mówią, iż to nie jest słowo Boże, a tylko historja przeszłych ludów.

14. Takie są ich rozmowy, występek zatwardził ich serca.

15. Nie będą oni osłaniani przez Boga;

16. A zostaną oddaleni od Jego miłosierdzia, wnijdą do piekła.

17. I wówczas powiedzą: Oto kara któréj niewierzyliśmy.

18. Spis sprawiedliwych znajduje się w księdze Illiun (a).

19. Ty wiesz Mahomecie, co to jest *Illiun*?

20. Jest to księga zapisana.

21. Nikt jéj nie zna, prócz będących blizko Boga, wybranych Aniołów.

22. Sprawiedliwi wierni będą mieszkańcami wielkiego raju, przybytku rozkoszy;

23. Siedzieć będą na wysokich siedzeniach; leżeć na weselnych łożach, zwracając swój wzrok we wsze strony;

24. Widać będzie na ich czole promienną radość;

25. Ci ludzie zbawieni, pić będą wyborne wino, pieczęcią Boską teraz opieczętowane;

26. Pieczęć będzie piżmowa (b), kto pragnie tego szczęścia niechże stara się na nie zasłużyć, i dojdzie do tego, dobremi uczyn, kami.

27. Wino to, zmieszane będzie z wodą źródła *Tasnym* (c).

28. Napoje rajskich źródeł, będą pić najbliżsi Boga (d).

(a) *Illiun*, oznacza miejsce wysokie i pełne godności, w siódmem Niebie pod tronem Ojca Przedwiecznego, w którem zachowuje się wykaz pobożnych, i szlachetnych czynów wszystkich duchów i ludzi, ztąd też i księga w któréj się zapisują te uczynki zowie się *Illiun*.

(b) Pieczęcie i naczynia, w których znajduje się pomienione wino, zrobione są z piżma, które jest nadzwyczaj lubione od wszystkich narodów wschodnich. Wino również będzie miało przyjemny zapach piżma.

(c) *Tasnym* imie pewnego źródła w raju, którego wody są szczególnego smaku, i wznoszą się do nadzwyczajnéj wysokości.

(d) Ci będą pić samą wodę, ze źródła Tasnym, bez wina.

29. Niegodziwi niewierni, którzy najgrawając się, szydzili z wiernych.

30. I gdy koło nich przechodzili, poglądali okiem pogardy.

31. W swych siedzibach ośmiewali ich.

32. A zobaczywszy wołali: Oto ludzie którzy są w zupełnym błędzie.

33. A przecież nie są posłani by was ostrzegali (a).

34. Za to w dzień sądu, wierni będą się naśmiewać z nich.

35. Siedząc na majestatach rozkoszy i patrząc na ich piekielne męki.

36. Czyż nie wedle uczynków swoich, zostaną wynagrodzeni niewierni?

ROZDZIAŁ LXXXIV.

wydany w Mekce—zawiera 25 wierszy.

NIEBO OTWARTE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Skoro niebo otworzy się,

2. Będąc zupełnie posłuszne Bogu;

3. Ziemia zostanie zrównaną (b),

4. Odda ludzi, skarby i wszystko co w sobie zawiera, wyrzuci z swego łona umarłych i groby zostaną próżne (c);

5. Gdy wypełnią się wszystkie rozkazy Przedwiecznego.

6. Śmiertelni! wszyscy staniecie przed sądem Jego.

7. Ten komu daną będzie księga jego uczynków w prawą rękę.

(a) Niewiernym nie jest pozwolono wglądać i sądzić o postępkach prawowiernych.

(b) Gdyż góry i pagórki zrównają się i cała ziemia będzie płaszczyzną.

(c) To jest wyrzuci ciała z grobów, i wszystkie skarby, które skrywa w łonie swojem.

8. Będzie sądzony łaskawie,

9. Powróci uradowany na łono swéj rodziny,

10. Lecz komu daną będzie w lewą ręką z tyłu przez grzbiet(a)

11. Ten będzie rozpaczał,

12. I zostanie pastwą płomieni.

13. On żył na ziemi w wesołych rozkoszach;

14. Nie myśląc i nie wierząc, że zmartwychwstanie.

15. Lecz Bóg jest wszystko widzącym.

16. Przysięgam na tego, który uczynił iż po jutrzence następuje poranek;

17. Który urządził zmianę dnia i nocy; długich i krótkich.

18. Który ustanowił zmiany księżyca,

19. Że tenże sam przemieni was w inne koleje stanu (b).

20. Dla czegoż niewierni temu nie wierzą?

21. I gdy opowiadasz prawdy Koranu, dla czego nie padają na twarz przed majestatem Boga?

22. A przeciwnie złorzeczą świętemu Koranowi?

23. Bóg zeszle w ich domy nędzę i kłopoty.

24. Ostrzegaj ich przeto Mahomecie, o mękach piekielnych serce palących.

25. Tym zaś, którzy przyjęli wiarę i dobremi uczynkami uzacnili siebie, przeznaczoną jest nagroda, któréj nawet opowiedzieć niepodobna; oni używać będą wiekuistego szczęścia.

(a) Gdyż niewierni będą mieli przywiązaną prawą rękę do szyi, a lewa ręka będzie wykręcona za plecy.

(b) To jest z życia przejdziecie do śmierci, a potem znowu ze śmierci do wiecznego życia, kiedy nastąpi ciał zmartwychwstanie.

ROZDZIAŁ LXXXV.

wydany w Mekce—zawiera 22 wierszy.

ZNAKI NIEBIESKIE.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na nieba zdobne dwunastu znakami zwierzyńca.
2. Na dzień obiecany;
3. Na świadka i na dzień świadectwa (a);
4. Niech przepadnie, niech będzie przeklęty władca dołu (b)
5. Napełnionego nieustannym ogniem,
6. Kiedy siadał nad nim.
7. Aby sam był świadkiem, tego co cierpieć musieli wierni.
8. Bez żadnéj innéj przyczyny, tylko za to, że wierzyli w jedność Boga i Jego chwalili.

(a) Jedni rozumieją przez świadka, *Proroka Mahometa*, a przez rzecz na któréj polega świadectwo, czyli którą się świadczyć będą, *wiarę*. Drudzy rozumieją że tu jest mowa o *Aniołach Stróżach*, którzy są najlepszymi świadkami czynów ludzkich.

(b) Prawie wszyscy komentatorowie utrzymują, że w tem miejscu jest mowa o Królu prowincyi Yemen, imieniem *Du-Nowas* który będąc wyznania żydowskiego, kazał chrześćjan rzucać do głębokiéj jamy napełnionéj ogniem i smołą. Uczony *Geiger* (str. 192) utrzymuje, że ten ustęp Koranu, zupełnie się zgadza z Rozdziałem 3 Daniela, gdzie jest mowa o trzech Izraelitach, którzy nie chcieli kłaniać się bałwanom i zostali wrzuceni do pieca napełnionego ogniem, lecz cudem Boskim zostali wybawieni, ci zaś którzy ich w pomieniony piec wrzucili, ogarnięci temiż płomieniami w gwałtownych męczarniach pomarli.

9. On jest królem niebieskim i ziemskim nad wszystkiemi swemi stworzeniami; On widzi wszystkie wasze sprawy.

10. Ci którzy palili wiernych Muzułmanów obojéj płci i nie czyniąc pokuty nie powściągali się nawet od grzechów: będą pogrążeni w płomieniach piekielnych.

11. Ci zaś którzy przyjęli wiarę, uwierzyli w jedność Boga, i do tego łączyli wartość dobrych uczynków, mieszkać będą w rajskich ogrodach, ożywionych strumykami, w przybytku najwyższéj szczęśliwości.

12. Kary Boga są nieomylne i okropne.

13. On jest Twórcą i końcem wszech rzeczy.

14. Dobrotliwy i odpuszczający; miłosierny!

15. On posiada tron najwyższy;

16. Wola Jego jest prawem;

17. Wszak znasz Mahomecie, historją wojska

18. Faraonowego i Temudejczyków?

19. Lecz niewierni zaprzeczają prawdzie, i znieważają święty Koran.

20. Bóg ich uważa i otacza.

21. Księga ta bowiem jest wielkim Koranem.

22. Przepisanym z tablicy strzeżonéj.

ROZDZIAŁ LXXXVI.

wydany w Mekce zawiera 17 wierszy.

GWIAZDA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na niebiosa i na gwiazdę nocną.

2. Wierz Mahomecie, co to jest gwiazda nocna?

3. Jest to gwiazda któréj światło jest przejmujące (a).

(a) Jedni sądzą, że tą gwiazdą jest Jutrzenka, drudzy że Saturn, któ-

4. Ile jest dusz, tylu jest Aniołów stróżów i każda dusza ma swego stróża, który ją przestrzega.

5. Niech człowiek rozważy z czego był stworzony.

6. Oto z odrobiny nieczystéj wody.

7. Która wychodzi z słupa pacierzowego i z pod serca niewiasty.

8. I pewnem jest; iż Bóg swą mocą może go wskrzesić.

9. W dniu kiedy tajemnice zostaną odkryte.

10. Nie będzie ani żadnéj potęgi, ani wsparcia przeciwko Jego świętéj woli.

11. Przysięgam na niebo które według woli Boga ulega zmianom (a).

12. Na ziemię którą On włada, a która otwiera się aby wydać zarodki roślin (b).

13. Że Koran jest zesłanym od Niego; słowa w nim są poważne.

14. I nie ma nic kłamliwego.

15, Niewierni zmawiają się zdradliwie przeciwko tobie,

16. Ja użyję moich środków przeciw nim.

17. Znoś cierpliwie złorzeczenia niewiernych, zostaw ich na jakiś czas, spokojnie.

rego Arabowie zowią *Al'Tarek* to jest świecąca, rzucającą gwałtowne światło, inni nakoniec myślą, że tu jest mowa o Plejadach.

(a) To jest odbywa cztery pory roku.

(b) Otwiera się i wydaje różnobarwne kwiaty i krzewy.

ROZDZIAŁ LXXXVII.

wydany w Mekce—zawiera 19 wierszy.

NAJWYŻSZY.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chwal Imie Pana Boga Najwyższego!
2. On stworzył i udoskonalił dzieła swoje;
3. Mądrość Przedwieczna, kieruje Jego wyrokami.
4. On sprawia zieloność pól naszych;
5. On zamienia trawę w zeschłe siano.
6. Nauczę cię czytania i opowiadania Koranu, i ty nic nie zapomnisz,
7. Chyba to, co się Bogu będzie podobać. Wszystko jawne i tajemne wiadome jest Jemu.
8. Uczynię ci me drogi łatwemi.
9. Nauczaj ludy, aby nie zapominały łaski Boga, a nauki twe będą użyteczne.
10. Najlepszym sługą Bożym jest ten, który zachowuje bojaźń dla Niego w swem sercu.
11. A kto będzie stronić od Niego, ten zostanie najgorszym z ludzi.
12. I palić go będą na wielkim ogniu piekielnym.
13. A w tym ogniu nie ma dlań ni śmierci, ni żywota.
14. Szczęśliwi którzy się zachowują czystemi.
15. Którzy powtarzają imie Boga i modlą się.
16. Lecz niewierni! przekładacie życie doczesne, nad przyszłe.

17. Kiedy to ostatnie będzie daleko rozkoszniejsze i trwalsze.
18. Święta prawda zawiera się w tym Koranie, i takaż była w księgach poprzednich.
19. Abrahama i Mojżesza.

ROZDZIAŁ LXXXVIII.

wydany w Mekce—zawiera 26 wierszy.

DZIEŃ OKRYWAJĄCY. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Czy słyszałeś co Mahomecie o dniu który wszystko obejmie.
2. W którym twarze będą spuszczone.
3. Pracując i przyciśnione trudem (b).
4. Palone ogniem gwałtownym,
5. Pojone przy źródle?
6. Owoc z drzewa kolącego będzie ich pokarmem (c);
7. On im niesprawi posiłku, ani uśmierzy głodu (d).
8. Twarze zaś sprawiedliwych, będą tak światłe w tym dniu, jak księżyc w pełni jaśniejący;
9. Rozkosz cnoty, rozweselać będzie ich serca;
10. Mieszkać będą w raju, ogrodzie rozkoszy.
11. Płocha rozmowa, wygnaną będzie z tego przybytku;
12. Oni znajdą tam ożywiające źródła,
13. Pałace i wysokie krzesła;

(a) Ta nazwa nadaną została Rozdziałowi od pierwszego wiersza. Wyraz *El'ghasziie* oznacza czaprak na konia, derkę, i to wszystko co używa się do pokrycia. Dzień sądu ostatecznego nazywa się *pokrywającym*, gdyż on pokryje strachem serca wszystkich ludzi.

(b) Znużone ciężarem kajdan swoich, które dźwigać będą.

(c) *El'Dari* znaczy ciernie i osty w ogólności; oraz pewny gatunek drzewa iglastego rosnącego w Arabji, wydającego owoce nadzwyczajnéj goryczy.

(d) Dosłownie: które ich nie utuczą, nie zrobią tłustemi.

14. Pełno tam będzie, przeróżnych napoi;
15. Jedwabne łoża wzniesione;
16. Rozpostarte kobierce.
17. Czy nie spojrzeli na wielbłąda jak został stworzony.
18. Na niebo które zostało podniesione.
19. Na góry jak zostały otworzone na ziemi.
20. I na ziemię jak została rozciągniętą?
21. Nauczaj ludy Mahomecie! bo nauczanie twoim jest obowiązkiem;
22. Nie masz nad niemi najwyższéj władzy.
23. Odstępca i niedowiarek,
24. Zostaną ofiarami zemsty niebios.
25. Oni staną przed moim sądem,
26. I ja każę im zdawać rachunek z ich czynów.

ROZDZIAŁ LXXXIX.

wydany w Mekce—zawiera 30 wierszy.

ŚWIT.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na jutrzenkę i na dziesięć świętych nocy (a).
2. Na to co jest podwójne i co pojedyncze (b).
3. I na powiększanie się nocy.
4. Nie jestże to dostateczna przysięga dla człowieka, który ma pojęcie o rzeczy?
5. Czyż niewiecie jak Bóg zemścił się nad Adejczykami;

(a) Prawowierni wyznawcy Islamu, mają wiele nocy świętych, niektórzy sądzą, że tu jest mowa o dziesięciu nocach miesiąca *Muhawema*, inni utrzymują, że rozumieć wypada dziesięć nocy miesiąca *Dhulhiddże*.

(b) To jest wszystkie twory, które żyją w parach, i samego Stwórcę któren jest jeden.

6. Nad Aramitami (a), którzy mieszkali w mieście kolumn (b)?

7. Ziemia nigdy nie miała podobnego miasta.

8. Nad Temudejczykami, którzy wykuwają swe domy w skałach na dolinie (c)?

9. Nad Faraonem który otoczony świetnym dworem, rządził z dumą nad Egiptem?

10. Wszyscy ci uciskali ziemię.

11. Rozszerzali panowanie występku na ziemi.

12 Bóg dotknął ich mściwemi karami,

13. Bo On uważa wszystkie wasze sprawy.

14. Człowiek będący w łaskach u Boga, osypany bogactwami i dostojeństwy, używa szczęśliwości.

15. Bóg uczcił mnie, powtarza on.

16. Lecz gdy niebo usunie swe dary, gdy go jakie przeciwności doświadczają;

17. On wykrzykuje: Bóg mną pogardza, Bóg mnie opuścił.

18. Tak nie jest; lecz wy nie szanujecie sierot;

19. Nie staracie się nakarmić ubogiego;

20. Upodobaliście sobie w skarbach z wielką chciwością.

21. I takowe zbieracie bez miary.

22. Skoro ziemia zostanie w proch obróconą.

23. Kiedy przyjdzie jawna moc Boga i Aniołowie staną rzędami w porządku,

24. Kiedy się zbliży piekło (d), otworzy swe przepaście, wten-

(a) *Irem* to samo co w piśmie świętem *Aram*. Iremem nazywało się pyszne miasto i ogród należące do Adytów, o czem patrz następujące objaśnienie.

(b) Powiadają, że Król *Ad* władca części Arabji zostawił dwóch synów: *Szeddada* i *Szeddida*, którzy królując wspólnie zawładnęli wielu prowincjami; lecz gdy młodszy brat umarł, *Szeddad* objąwszy rządy całego królestwa, zamierzył zbudować pyszny pałac i założyć ogród, któreuby się równał opisanym ogrodom przygotowanym w raju dla prawowiernych. Po wielu latach mozolnéj pracy, gdy ważne dzieło zostało ukończone, *Szeddad* nazwał ten cudowny ogród od imienia pradziada swego *Irem*, i gdy udał się z całym swoim dworem dla obejrzenia tych osobliwości, gwałtowna burza z rozkazu Boskiego zniszczyła ze szczętem wszystkie drzewa, i obaliła pyszne gmachy, tak, że tego miejsca nawet rozpoznać nie byli wstanie.

(c) To jest na dolinie zwanéj *Wadi'lkora* o jeden dzień drogi ad Al'Heir.

(d) Jest podanie u prawowiernych, że w dniu sądu ostatecznego, pie-

czas człowiek opamięta się. Lecz na cóż mu się przyda wtedy późny żal.

25. On zawoła: O! gdyby się było podobało niebu, żebym postępował dobrze! W tym dniu nikt nie będzie karał tylko Bóg.

26. Nikt nie obciąży łańcuchami tylko Bóg.

27. Człowieku! który miałeś ufność (a)!

28. Powracaj z radością na łono twojego Boga,

29. Wnijdź do liczby sług moich,

30. I wstąp na mieszkanie do raju, przybytku rozkoszy.

ROZDZIAŁ XC.

wydany w Mekce—zawiera 20 wierszy.

KRAJ. (b)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Nie przysięgam na ten kraj,

2. Okolicę którą ty zamieszkujesz (c),

3. Nie przysięgam na ojca ani potomstwo,

4. Że człowiek rodzi się wśród łez (d).

5. Czyż sądzi się być wyższym od wszelkiéj władzy (e)?

kło będzie przyciągnięte do podnóżka Tronu Bożego. Do tego będzie użyto 70000 sznurów, a za każden sznur ciągnąć będzie 70000 Aniołów.

(a) To jest o duszo ciesząca się wiecznem życiem, oglądająca Majestat Boski, o duszo nieśmiertelna. Obszerniejsze tłomaczenie tego ustępu, widzieć można w dziele: *Was hat Mohamed* etc. Geiger str. 72 i 73.

(d) Rozdział przyjął nazwę od pierwszego wiersza.

(b) To jest miasto Mekkę i wszystkie miejsca święte, nad któremi Bóg dał wyraźnie pełną władzę Mahometowi i jego prawym następcom.

(c) Bóg objawił ten ustęp Koranu, dla pocieszenia Mahometa, który doznawał wiele przeciwności od nieprzyjaciół swoich.

(e) Jedni sądzą, że tu jest mowa o nieprzyjacielu Mahometa *Al-Walidzie-Ebn-al-Mogieira*, drudzy, że o *Abul-Aszad-Ebn-Kaldzie*, człowieku nadzwyczajnéj siły, z pod którego nóg kilkunastu ludzi nie było wstanie wyciągnąć wołowéj skóry.

6. Woła nie raz: utraciłem ogromne skarby!
7. Czyż myśli że nikt go nie widzi?
8. Czyż nie dałem mu oczu,
9. Języka i ust do hamowania języka.
10. Czyż nie wprowadziłem go na dwie wielkie drogi (dobrego i złego)?
11. Lecz jeszcze na ostatnią próbę nie wystawiłem,
12. Ty wiesz Mahomecie jaką jest ta próba, przez którą człowiek może zasłużyć na przejście *Syratu*.
13. Powinien wykupywać więźni i niewolników,
14. Karmić głodnych,
15. Mieć litość nad sierotami, szczególniéj z nim spokrewnionemi.
16. I nad podupadłemi ubogiemi;
17. Oraz nad tymi, którzy dobrą wiarą ku Bogu, zasłużyli sobie na głos powszechny u ogółu,
18. Ludzie wykonywający te cnoty z bojaźnią Bożą, zajmą miejsce na prawicy.
19. Ci zaś którzy są niewierni przepisom Koranu i odrzucają moją naukę, zostaną do lewicy przyliczeni,
20. I płomienie pożerające ich ogarną.

ROZDZIAŁ XCI.

wydany w Mekce—zawiera 15 wierszy.

SŁOŃCE. (a)

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na słońce i jego świecące się promienie.

(a) Rozdział ten wziął swoje nazwisko od pierwszego wiersza, w którem jest mowa o słońcu. Pobożni muzułmanie unoszą się nad pięknością i słodką melodją tego Rozdziału, a w Persji, Turcyi i Zakaukazkich prowin-

2. Na księżyc, za niem postępujący (a);
3. Na dzień gdy go widzicie w całéj świetności (b);
4. Na noc zakrywającą jego jasne czoło;
5. Na niebo i jego stworzyciela,
6. Na ziemię i tego który ją rozciągnął;
7. Na duszę i tego który ją udoskonalił,
8. Dając skłonność do dobrego i złego.
9. Przysięgam: Że ten kto ją czystą zachowa, użyje szczęśliwości.
10. Ten zaś kto ją zepsuje, stanie się ofiarą nieszczęścia.
11. Temudejczykowie oddani występkom, zaprzeczyli prawdzie posłania Saleha.
12. Skoro najwystępniejszy z nich nadszedł (c).
13. Sługa Boży zawołał doń: Oto wielbłądzica którą Bóg wyprowadził ze skały, dozwólcie jéj spożyć pokarm i napój.
14. Oni uważali Proroka za zwodziciela i zabili to cudowne zwierzę. Kary niebieskie spadły na nich, i wszyscy zarówno zostali ukarani.
15. I Pan nie obawia się skutków tego.

cjach, bardzo wiele osób umieją go na pamięć. Chcąc dać wyobrażenie czytelnikom o piękności tego Rozdziału zamieszczam sześć pierwszych wierszy:

WalS ziamsi wa-dhohaha,
Wal-Kamari eda talaha,
Wall-mahari eda dsziallaha,
Wal-laili eda jaszjaka,
Wal-samai, wama banaha,
Wal-ardhi, wama lahaha, etc,

(a) Tojest kiedy się objawia na horyzoncie zaraz po słońcu, co bywa na nowiu.

(b) To jest w samo południe.

(c) To jest gdy przyszedł *Kiedar-Ebn-Salef*, któren zabił wielbłądzicę patrz Rozdział VII i LIV.

ROZDZIAŁ XCII.

wydany w Mekce—zawiera 21 wierszy.

NOC.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na ciemność nocy gdy rozciągnie swe cienie,
2. Na dzień jaśniejący najczystszem światłem,
3. Na świętość Stwórcy mężczyzny i niewiasty.
4. Że gorliwość wasza rozmaitego doświadczy powodzenia.
5. Ten który daje jałmużnę, boi się Pana:
6. Wyznaje świętą wiarę objawienia.
7. Znajdzie łatwą drogę do szczęścia.
8. Ten zaś który rządzony chciwością myśli tylko o zebraniu bogactw,
9. A za kłamstwo uważa Islamizm.
10. Ten przykrą mieć będzie drogę do piekła.
11. Do czegoż posłużą mu bogactwa gdy zostanie pogrążonym w płomieniach?
12. Do mnie należy oświecanie was,
13. Do mnie wasze życie doczesne i przyszłe!
14. Grożę wam ogniem pożerającym,
15. I biada temu, kto stanie się jego ofiarą.
16. Niewiernemu który zaprzeczać będzie posłaniu Proroka.
17. A pobożny mieszkać będzie w miejscu zupełnie odmiennem.
18. On uczynił ofiarę z swych dostatków, aby zostać oczyszczonym.

19. Nie zaś aby dobre czyny zostały mu wynagrodzone.
20. Jedynie przez pragnienie podobania się Bogu.
21. Ten pewno zostanie zadowolony (a).

ROZDZIAŁ XCIII.

wydany w Mekce—zawiera 11 wierszy.

SŁOŃCE NA WSCHODZIE.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na słońce ranne (b).
2. I na ciemność nocną,
3. Że Bóg ciebie nie opuścił i że nie jesteś przedmiotem Jego nienawiści (c).
4. Życie przyszłe jest daleko dla ciebie ważniejszem od teraźniejszego.
5. Wszechmocny udzieli ci dostatków które zaspokoją twoje potrzeby życia.
6. Czyż nie byłeś sierotą? nie przyjąłże ciebie w twem niemowlęctwie?
7. On ciebie znalazł w błędzie, On oświecił.
8. Byłeś ubogim, On cię wzbogacił!
9. Nie czyń gwałtu żadnéj sierocie,

(a) Al'Beidawi i wielu innych utrzymują, że poczynając od 17 wiersza tego Rozdziału, aż do końca, wszystko się odnosi do *Abu-Bekiera*, który kupił w Etiopji pewnego chłopaka imieniem *Bellal*, i poświęcił go później z całego serca na usługi Bogu. *Bellal* bowiem przyjąwszy Islamizm był zawsze przy Proroku, i zwoływał prawowiernych na modlitwę, a później poniósł śmierć męczeńską za wiarę.

(b) Słońcem rannem zowie się ta część dnia, w któréj słońce w parę godzin po wschodzie jaśnieje pełnym blaskiem.

(c) Gdy Mahomet przez dni 15 nie otrzymywał objawień z Nieba, jak o tém mówiliśmy wyżéj w Rozdziale XVIII, nieprzyjaciele Proroka amianowi-

10. Nie zapominaj żebraka, błagającego cię o wsparcie,
11. A opowiadaj dobrodziejstwa, któremi cię niebo obdarzyło.

ROZDZIAŁ XCIV.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

CZYŻ NIE OTWORZYŁEM.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Czyż nie otworzyłem twego serca (a),
2. Nie zdjąłżem z ciebie ciężaru starego przykazania?
3. Którego by nie podniosły twoje ramiona (b).
4. Czyż nie wzniosłem wysoko twego imienia.
5. Ale obok przeciwności jest szczęście.
6. Za prawdę obok przeciwności jest szczęście (c).
7. Gdy ukończysz twój obowiązek względem drugich (d).
8. Oddaj się modlitwie.

cie Korejszyci, cieszyli się z tego i rozpuścili fałszywą wieść, że Bóg nienawidzi Mahometa, z którym niech będzie pokój i błogosławieństwo Boskie na wiek.

(a) Trzy początkowe wiersze tego Rozdziału, zawierają w sobie wzmiankę o jednym z ważnych wypadków życia Proroka. Powiadają bowiem, że gdy Mahomet był małym chłopięciem i bawił się dnia pewnego na łące kwiatami przyszło dwóch nieznajomych młodych ludzi zachwycającéj piękności, którzy, położyli Mahometa na ziemi, rozerznęli mu pierś, wyjęli serce, obmyli je w wodzie i wyrzucili z niego czarną żyłkę. Temi ludźmi byli Aniołowie, a czarną żyłką grzech pierworodny, od którego Prorok uwolnionym został cudownym sposobem, a obdarzony został darem mądrości i Proroctwa.

(b) To jest ciężar grzechu pierworodnego i niewiadomości.

(c) To jest po smutku, zwykle Bóg daje radość.

(d) To jest kiedyś zwołał innych na modlitwę.

ROZDZIAŁ XCV.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

FIGOWE DRZEWO.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na drzewo figowe i oliwne (a).
2. Na górę Sinai.
3. Na święte miejsce Mekki (b).
4. Utworzyłem człowieka w najpiękniejszym kształcie.
5. Potem rzucę go na najniższy szczebel drabiny (c).
6. Wyjąwszy tych którzy wierzą i czynią dobrze, bo ci mieć będą doskonałą nagrodę.
7. Dla czegoż miałbyś jeszcze uważać prawdziwą religję za kłamstwo.
8. Bóg nie jestże najlepszym z sędziów.

(a) Gdyż owoce te są najbardziéj lubione przez narody wschodnie, i dla zdrowia bardzo pożyteczne.

(b) Ztąd wnosić wypada, że ten Rozdział był objawiony Prorokowi w Mekce.

(c) To jest stworzyliśmy Adama dawszy mu siłę, zdrowie, mądrość i przezorność; lecz gdy zgrzeszył, utracił te wszystkie przymioty, i został poniżony.

ROZDZIAŁ XCVI.

wydany w Mekce zawiera 19 wierszy.

ZSIADŁA KREW. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mahomecie! Czytaj Koran w imie Boga stworzyciela.
2. On ukształcił człowieka z krwi zsiadłéj (b).
3. Czytaj w imie Boga najwspanialszego.
4. On nauczył człowieka pisania i czytania,
5. On wlał w duszę jego promień umiejętności,
6. Jednak ludzie oburzają się przeciw swemu dobroczyńcy.
7. A bogactwa powiększają ich niewdzięczność (c).
8. Cały rodzaj ludzki powróci kiedyś do Boga.
9. Cóż myślicie o tym, który przeszkadza

(a) Podług zdania wielu uczonych komentatorów, Rozdział ten jest najpiérwszym i był najprzód objawiony Prorokowi, na górze Stawa przez Archanioła Gabryela, któren podając listek pisma świętego Mahometowi wyrzekł: *Czytaj*, a gdy ten ostatni przestraszony cudownym zjawieniem odpowiedział nieśmiało, że czytać nie umie, Archanioł Gabrjel powtórzył swoje żądanie, i Prorok nie znając żadnéj litery, wziął z rąk Archanioła pismo, i o cudzie! przeczytał najpiękniéj cały rozdział. Niektórzy jednak komentatorowie utrzymują, że najprzód był objawiony rozdział 74.

(b) Wszyscy ludzie są stworzeni ze zgęszczonéj krwi, wyjąwszy Adama i Ewę, których Bóg stworzył własnemi rękoma, i Proroka Jezusa (Issa) stworzonego tchnieniem Boskiém. Patrz Rozdział 22, w. 5.

(c) Ludzie powiększéj części stawszy się bogatemi, zapominają o Bogu, i o obowiązkach wiary i sumienia. Wiersz zaś 6 i 7 odnoszą komentatorowie do *Abu-Jahla* człowieka złośliwego, głównego nieprzyjaciela Mahometa, o którym już mówiliśmy wyżéj.

10. Słudze Bożemu Mahometowi gdy się ten modli (a)?
11. Cóż myślicie gdyby raczéj szedł drogą prawą,
12. I zalecał pobożność?
13. Cóż myślicie o niewiernym i odszczepieńcu?
14. Czyż oni nie wiedzą, że Bóg wszystko wie i widzi?
15. Jeśli nie odstąpią bezbożności, pociągnę za włosy czoła.
16. Ich czoła występnego i kłamliwego,
17. Niech oni przywołają swych wspólników.
18. Ja przywołam mych stróży.
19. Mahomecie! nie będziesz powolny, nie usłuchasz ich podszeptów, módl się Bogu, i proś o wzniesienie się do Jego tronu!

ROZDZIAŁ XCVII.

wydany w Mekce—zawiera 5 wierszy.

AL KADR.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Zesłałem Koran, w noc Al-Kadr (b).
2. Kto cię objaśni Mahomecie co to jest ta noc Al-Kadr.
3. Jest ona lepszą od tysiąca miesięcy,

(a) *Abn-Jahl* oświadczył dnia pewnego w zgromadzeniu Korejszytów, że skoro zobaczy Mahometa modlącego się, to utnie mu głowę. Gdy po upływie kilku dni zastał go klęczącego, zakrył sobie oczy, odwrócił się i uciekł najspieszniéj. Zapytany dla czego to uczynił, odpowiedział: zobaczyłem przepaść napełnioną ogniem, która dzieliła mnie od Mahometa, a z drugiéj strony téj przepaści stojących przy boku Proroka kilkudziesięciu zbrojnych rycerzy.

(b) Słowo *Al'Kadar*, znaczy *siłę, władzę, cześć, dostojeństwo*, oraz *przeznaczenie Boskie*. Noc *Al'Kadr*, jest nocą błogosławioną, przypada z dnia 23 na 24 miesiąca Ramadanu, w czasie jéj otrzymał Archanioł Gabrjel od Boga księgę Koranu i zniósłszy ją na najniższy stopień Nieba, pierwszą kartę tej księgi objawił natychmiast Mahometowi. Prawowierni muzułmanie czuwają zwykle całą tę noc, oddają się modlitwom, gdyż sądzą, że podczas téj nocy Bóg zsyła z Nieba wyroki swoje na cały rok. Mówiliśmy o tém wyżéj w Rozdziale XLIV nazwanym Dym.

4. Téj nocy za dozwoleniem Najwyższego zeszli Aniołowie i duch Boży (a), dla urządzenia spraw świata.

5. Ta noc jest uzdrawiającą i pełną łask Boskich.

ROZDZIAŁ XCVIII.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

OCZYWISTOŚĆ.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chrześcianie, Żydzi i niewierni bałwochwalcy oddalili się od ciebie, kiedy postrzegli oczywistość znaków dobroci Boga (b).

2. Posłaniec Boski, czyta tylko księgi wybrane, które zawierają prawdziwą naukę.

3. Ci którzy przyjęli pisma, uczynili odszczepieństwo skoro ich doszła wiadomość o Koranie.

4. Czegoż od nich żądano; żeby czcili tylko Boga szczerą czcią (c) aby go kochali, modlili się i czynili jałmużnę? To jest cała prawdziwa religja.

5. Niewierni nie wierzący w Jedność Boga, będą w ogniu piekielnym, ustawicznie palącym się; oni będą potępieni, bo są najgorsi.

6. Wierni, wierzący w Jedyność Najwyższego, którzy przestrzegają cnoty, i dobre uczynki, są najlepsi.

7. Nagrodą dla nich od Boga, będą ogrody Edenu, gdzie jest przybytek odwiecznéj szczęśliwości.

(a) To jest Anioł Gabrjel.

(b) Przed przyjściem Mahometa, wszystkie narody na wschodzie oczekiwały Proroka, który przyniesie z nieba światło mądrości Boskiéj. Lecz gdy przybył Mahomet wkradło się w ich serca niegodne powątpiewanie.

(c) To jest co im czynić nakazują księgi święte, jakiemi są Pentateuchum, Ewangielja i Koran.

8. Bóg ucieszony będzie z nich, bo On w nich położył swe rozkosze, a oni w Nim swą ufność, obdarzy ich taką szczęśliwością gdyż oni mieli ciągłą bojaźń Boga w swem sercu.

ROZDZIAŁ XCIX.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Skoro ziemia doświadczy gwałtownego trzęsienia (a).
2. I wyrzuci z swego łona ciężary (b).
3. W ten dzień zapyta się człowiek co to znaczy?
4. W tym dniu ona powie ich losy (c),
5. Przez święty duch Prorocki.
6. W ten dzień po rozsądzeniu Boskiem, ludzie rozłączą się, jeden w prawo, drugi w lewo, dla ujrzenia swych uczynków.
7. Kto uczynił dobro na wagę pyłku zobaczy to.
8. I kto popełnił złe na wagę pyłku także zobaczy (d).

(a) To okropne trzęsienie ziemi, nastąpi podług jednych po pierwszem zatrąbieniu Aniołów, podług zdania drugich, po zatrąbieniu powtórnem.

(b) To jest znajdujące się w niéj skarby i ciała umarłych, które odżyją i powstaną z grobów swoich.

(c) Komentatorowie utrzymują, że ziemia przemówi w dniu sądu ostatecznego, i świadczyć będzie o postępkach ludzi.

(d) To jest otrzyma odpowiednią czynom swoim nagrodę.

ROZDZIAŁ C.

wydany w Mekce—zawiera 11 wierszy.

RUMAKI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na rumaki zziajane (a).
2. Na rumaki bijące skry podkowami.
3. Na te które uderzają na nieprzyjaciół z rana.
4. Które sypią proch z pod nóg.
5. Które przerzynają się między szeregami wrogów.
6. Za prawdę człowiek niewdzięczny jest Stwórcy swojemu.
7. I pewno sam to widzi.
8. Gorąco miłuje dobro tego świata.
9. Czyż on nie wie, że gdy groby zostaną poruszone,
10. Kiedy tajemnice serca wyjdą na jaw.
11. Że Bóg będzie wiedział o wszystkich jego czynach?

(a) Niektórzy utrzymują, że tu rozumieć wypada konie użyte do wojny pod Bedr, my zaś sądzimy, że tu jest wzmianka o koniach, na których zastępy Aniołów pomagały Prorokowi odnosić zwycięztwa w wielu potyczkach.

ROZDZIAŁ CI.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

DZIEŃ OKROPNOŚCI.

W Imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Straszny cios. Co to jest straszny cios (a).
2. Kto ci powie Mahomecie co to jest straszny cios.
3. Dzień ten w którym ludzie rozproszeni będą jak szarańcza po powietrzu.
4. Góry podobne do bujającéj pajęczyny.
5. Czyja waga dobrych uczynków będzie cięższą, ten będzie mieszkańcem wiekuistéj szczęśliwości.
6. Czyja zaś szala będzie lekką bez dobrych uczynków, grzechami obarczona, ten w piekłach *hawyje* umieszczony zostanie.
7. Wierz Mahomecie, co to jest *hawyje* (b).
8. Piekło ogień od lat tysięcy gorejący, grzesznicy weń wpadną.

(a) Pod tem imieniem rozumieć wypada dzień sądu ostatecznego.

(b) Wyraz *Hawyje* znaczy studnię nadzwyczajnéj głębokości. Tém imieniem zowie się także najgłębszy oddział piekła.

ROZDZIAŁ CII.

wydany w Mekce—zawiera 8 wierszy.

CHCIWOŚĆ.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Chciwość zbierania bogactw, zajmuje was najbardziéj,
2. Dopóki nie wstąpicie do grobów.
3. Dowiecie się.
4. Powtarzam, dowiecie się wszystkiego.
5. Ah, gdybyście byli to wiedzieli.
6. Zobaczycie wtedy piekło.
7. Zobaczycie je z największą pewnością.
8. Wtedy badani będziecie o przyjemności doczesnego życia.

ROZDZIAŁ CIII.

wydany w Mekce—zawiera 3 wiersze.

PO OBIEDZIE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Przysięgam na świętość modlitwy poobiedniéj (a).
2. Iż człowiek sam bieży do swéj zaguby.
3. Prócz tych którzy uwierzyli w Boga Jedynego, dobrze się sprawowali i napominali jeden drugiego, w sprawiedliwości.

ROZDZIAŁ CIV.

wydany w Mekce—zawiera 9 wierszy.

POTWARCA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Biada potwarcom złorzeczącym (b).
2. I tym którzy gromadzą bogactwa i zbierają na przyszłość.

(a) To jest jednę z tych por, która jest przeznaczona do odmawiania popołudniowego nabożeństwa zwanego *Ekindie.*

(b) W tém miejscu jest mowa o znanych ze złośliwości i plotkarstwa: *Al'Aknasie-Ebn-Szorejku*, i *Al'Walidzie-Ebn-al-Mokeirze*, którzy czernili Proroka i jego zwolenników.

3. Oni myślą, że bogactwa uczynią ich nieśmiertelnymi.
4. Tacy niezawodnie strąceni zostaną do piekła Al-hatama(a)
5. Ty wiesz Mahomecie! jakiem jest piekło Al-hatama.
6. Ognie gorące przez Boga zapalone (b).
7. Które wnijdą w serce człowieka złego.
8. On je otoczy jakby sklepieniem,
9. Które spoczywa na słupach.

ROZDZIAŁ CV.

wydany w Mekce—zawiera 5 wierszy.

SŁOŃ.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Wiesz Mahomecie! co Bóg uczynił ludziom, k tórzy przyjechali na słoniach (c).

(a) *Al'Hatama* jest nazwisko jednego z oddziałów piekieł, w którem wszystko kruszone będzie w najdrobniejsze cząstki. Potępieńce wrzuceni w Al'Hatama, pokruszeni w kawałki, odżyją na nowo dla doświadczenia jeszcze straszniejszych katuszy.

(b) To jest ogień zapalony ręką Boską, i dla tego nikt go ugasić nie jest wstanie.

(c) Dla dokładniejszego objaśnienia tego Rozdziału, prawowierni opowiadają następujące zdarzenie: *Abraha - Ebn - al'Saba* wice król Jemaenu rodem z Etijopji, wyznania chrześćjańskiego, zbudował w stolicy *Sanaa* szczęśliwéj Arabji, pyszny kościół, w celu poniżenia Kaaby: zachęcenia Arabów do zwiedzania tego przybytku Pańskiego i przyjęcia wiary Chrześćjańskiéj. Korejszyci spostrzegłszy, że rzeczywiście zmniejsza się przez to liczba pielgrzymów w Kaabie, posłali z pomiędzy siebie niejakiegoś *Nafaila*, który ubliżył kościołowi. Abraha urażony tym postępkiem, przedsięwziął obalić Kaabę, i w tym celu udał się do Mekki ze znacznym oddziałem wojska i 13u słoniami. Za zbliżeniem się do Mekki, biały słoń na którym jechał Abraha nie chciał wejść w bramy miasta, i padał na kolana jakby dla oddania czci Panu Najwyższemu, i w téjże chwili zjawiło się stado ptaków *Ababil*, które ciskały na wojsko gorące kamienie. Pociski były tak szkodliwe, że wojsko Abrahi zupełnie zniszczone zostało, wów-

2. Czyż nie zapobiegł ich chytrym zamiarom,
3. Nasyłając na nich zastępy strasznych ptaków,
4. A kamieniami zrzucanemi z nieba.
5. Uczynił z nich jakby stłoczoną trawę, bo byli niewierni.

ROZDZIAŁ CVI.

wydany w Mekce—zawiera 4 wiersze.

KOREJSZYCI. (b)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Dla zgody i jedności Korejszytów.
2. Dla ich zgody w przysłaniu karawan w zimie i lecie (b).
3. Niech służą Bogu téj świątyni, Bogu który ich żywił i zachował od głodu.
4. Który ich uwolnił od popłochu.

czas Bóg zesłał deszcz rzęsisty, którego bystre potoki opłukały krew i oczyściły pola z ciał poległych. Jeden tylko Abraha uszedł śmierci, lecz wróciwszy do Sanaa umarł wkrótce z wrzodów, które pokryły całe ciało i pozbawiły go wzroku. Zdarzenie to miało miejsce w roku, w którym się urodził Prorok Mahomet. Uczony doktór *Sprengel* utrzymuje, że pod imieniem ptaków *Ababil*, rozumieć wypada ospę, która w roku urodzenia się Mahometa, poraz pierwszy okazała się w Arabji i wytępiła tysiące ludzi.

(a) *Al Beidawi* utrzymuje, że ten rozdział jest dalszym ciągiem poprzedzającego.

(b) *Haszem* prapradziad Mahometa, założył dwie karawany czyli spichrze jeden w Syrji, a drugi w Jemaen.

ROZDZIAŁ CVII.

wydany w Mekce—zawiera 7 wierszy.

RĘKA MIŁOSIERDZIA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mahomecie! co sądzisz o niewiernym który nie przypuszcza sądu ostatecznego?
2. Który zabiera majątek sierotom (a),
3. Nie myśli o nakarmieniu ubogich;
4. Biada obłudnikowi który modli się,
5. Bez skruchy i niedbale.
6. A tylko dla oka ludzi.
7. Który nie chce podać miłosiernéj ręki, bliźniemu swemu potrzebującemu.

(a) W tem miejscu jedni rozumieją *Abu-Jahla*, który wziąwszy na opiekę pewnego sierotę, wypędził go późniéj z domu, za to że prosił, by mu dano z jego funduszów na odzież. Drudzy sądzą, że rozumieć wypada *Abu-Safana*, który zbił sierotę kijem za to, że prosił o kawał chleba.

ROZDZIAŁ CVIII.

wydany w Mekce—zawiera 3 wiersze.

KAUTAR.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Zesłałem ci Mahomecie *Kautar* (a).
2. Módl się przeto i dziękuj Bogu, oddawaj Mu chwałę w święto Bajramu, bij mu ofiary (Kurban) każdorocznie.
3. A ktoby cię obmawiał i przeciw tobie powstawał, jako najgorszy z ludzi przepadnie bezpotomnie (b).

ROZDZIAŁ CIX.

wydany w Mekce—zawiera 6 wierszy.

NIEWIERNI. (c)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mów Mahomecie! Niewierni!
2. Nie będę się kłaniał waszym bożyszczom.

(a) *Al'Kauthar* znaczy: obfitość, dostatek, ztąd używa się dla oznaczenia daru mądrości, daru proroctwa i natchnienia Boskiego. W tém miejscu *Al'Kauthar* oznacza źródło rzeki w raju, któréj wody łączą się ze studnią Proroka Mahometa, z któréj pić będą wybrani prawowierni. Brzegi téj rzeki są z Chryzolitu, a smak wody podobny do najdoskonalszego wina zaprawnego miłą wonią.

(b) Te słowa są powiedziane do *Al'As-ebn-Waiela*, który po śmierci Al'Kazemia syna Mahometa, nazywał go bezpotomnym.

(c) Rozdział ten został objawiony z powodu, że Korejszyci żądali od

3. Wy nie chcecie kłaniać się memu Bogu prawdziwemu.

4. A ja nie mogę oddawać hołdów fałszywym przez was wystawionym bożyszczom.

5. Wy niechcecie się kłaniać memu Bogu.

6. Ja zostanę w mojéj wierze, a wy w waszych błędach.

ROZDZIAŁ CX.

wydany w Mekce—zawiera 3 wiersze.

POMOC.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Skoro przyjdzie pomoc Boga i zwycięztwo,

2. Gdy zobaczycie ludzi cisnących się pułkami do Islamizmu (a).

3. Chwal imie Boga, proś Go o odpuszczenie winy (b), a znajdziesz Go litościwym i miłosiernym.

Proroka Mahometa, by czcił ich bóstwa przez rok cały, a oni wzajemnie czcić będą Boga jedynego przez tenże przeciąg czasu.

(a) To miało miejsce w 9 roku Hegiry, gdy Mahomet zdobył Mekkę; kilka tysięcy Arabów w jednym dniu przyjęło Islamizm.

(b) Powiadają, że gdy Mahomet odczytywał ten rozdział, obecny temu Al'Abbas zapłakał, zapytany o przyczynę smutku, odpowiedział: Widzę w tych słowach bliską śmierć twoją Proroku.

ROZDZIAŁ CXI.

wydany w Mekce—zawiera 5 wierszy.

ABU-LAHAB. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Niech zginie potęga Abu-Lahaba i niech on sam zginie,
2. Nie pomogą mu skarby zebrane.
3. Spalony zostanie w ogniu piekielnym wraz z bogactwy.
4. I żoną noszącą drzewo (b)
5. Która na szyi nosić będzie powróz z łyka palmowego.

(a) *Abu-Lah ab* jest przydomek *Abdel-Uzy*, syna *Abdel-Motaleba* stryja Mahometa. Abu-Lahab będąc raz wezwanym do zgromadzenia prawowiernych, gdy Mahomet opowiadał słowo Boskie i nazwał sie bie Prorokiem, zawołał Przepadnij, czyś zebrał nas na opowiadanie swych dziwactw, a pochwyciwsz: kamień, rzucił na Proroka. Z tego powodu ten Rozdział Koranu został objawiony. Abu Lahab umarł siódmego dnia po bitwie pod Bedr, ze smutku iż stracił wielu krewnych i przyjaciół, a syn jego Otta był rozszarpany przez lwa w Syrji, chociaż miał przy sobie 200 jeźdźców.

(b) Żona jego *Omm-Dżemil*, była córką *Harba*, a siostrą *Abu-Safiana*. Ta niegodna kobiéta podżegała niezgodę między mężem i Mahometem. Powiadają, że pewnéj nocy ponarzucała cierniów na ścieżkę którą zwykł przechodzić Mahomet, by pokaleczył sobie nogi. Omm-Dżemil wstąpiła do piekieł z wiązką cierniów na plecach, i z nią stanie w dniu sądu ostatecznego.

ROZDZIAŁ CXII.

wydany w Mekce – zawiera 4 wiersze.

JEDNOŚĆ BOGA. (a)

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mów Mahomecie! Bóg jest jeden!

2. Jest on Bogiem do którego wszystkie jestestwa podnoszą głos w swoich potrzebach.

3. On nie rodził z siebie nikogo, i sam się nie rodził.

4. Nikt nie jest Mu równym ani podobnym! On jest bez początku pierwszym, bez końca ostatnim!

(a) Ten Rozdział jest w największem poszanowaniu u prawowiernych wyznawców Mahometa, znaczy tyle co trzecia część Koranu, i jest odmawiany jako modlitwa codzienna (patrz niżéj Modlitwy). O tym ważnym Rozdziale słyszeliśmy od pobożnych Persów następujące podanie: Mieszkaniec Damaszku imieniem *Saaid*, człowiek znany z dostatków i uczynków miłosiernych, odmawiał co dnia przepisane modlitwy, wyjąwszy 112 Rozdziału, którego niewiadomo dla jakich przyczyn nie nawidził i nie odczytał przez cały przeciąg życia swego ani raz. Po śmierci (która miała nastąpić w 80 lat po zejściu Proroka Mahometa) gdy przebył szczęśliwie most Syrat i stanął u bram Królestwa Niebieskiego, zastąpiła mu drogę dziewica przecudnéj urody, z puginałem w ręku, tamując wejście do przybytku rozkoszy wiecznych. Przestraszony, Saaid zawołał: Życie moje było godne naśladowania pod każdym względem zachowałem posty, nie skrzywdziłem żadnéj sieroty i wdowy, szanowałem rodziców i starszych, dawałem dziesięciny, odmawiałem przepisane modlitwy, kto więc Ty jesteś, i jakiem prawem możesz mi tamować wnijście do Nieba. Na to dziewica rzekła: Pogardzałeś mną całe życie, a kto mnie nie szanuje, nie otrzyma zbawienia: wiedz, że jestem 112 Surata (Rozdział) Koranu. Po tych słowach strąciła go do czyśćca (podług innych do piekła), gdzie zostawał tak długi czas, aż odśpiewał ten Rozdział jedenaście razy tyle, ile żył dni na świecie. Potem objawił się Saaid swoim krewnym i znajomym, i opowiadał to zdarzenie. Sułtan Mahomet II-gi zdobywca Konstantynopola, gdy nie chciał dać wiary téj Historyi, Bóg zrządził, że zobaczył Saaida dwa razy we śnie i raz na jawie, który go zapewniał i prosił, by uwierzył pod utratą zbawienia temu zdarzeniu.

ROZDZIAŁ CXIII.

wydany w Mekce — zawiera 5 wierszy.

JUTRZENKA.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mów Mahomecie! Uciekam się pod obronę Pana jutrzenki (a).

2. Strzegąc się złośliwości nie dobrych stworzeń (b).

3. Nocnych przypadków i nieszczęść które spotykają rodzaj ludzki.

4. Oraz czarów babskich, wiązań węzłów (c).

5. Złośliwości zazdrośnych i ich czynów (d).

(a) Wyraz Arabski w tém miejscu użyty, oznacza wszystkie te rzeczy które z ciemności wychodzą na jaw, jako to Jutrzenka, źródła czyli wytryski wód, deszcz, księżyc wychodzący z po za obłoków i t. d. Następstwo dnia po nocy, czyli zjawienie się Jutrzenki, uważa się jako szczególny znak potęgi Boskiej.

(b) Tu rozumieć wypada wszystkie nieszczęścia wynikające z praw natury, jako to: trzęsienie ziemi, potop, morowe powietrze, nieurodzaje, i t. d.

(c) Starożytny zwyczaj czarnoksięztwa czyli czarów, używany przez żydów i arabów. Osoba mieniąca się być czarownicą, zawiązuje na sznurku pewną liczbę węzłów, odmawia tajemne słowa, dmucha na nie i zakopuje potem pod progiem mieszkania téj osoby, do któréj ma złość tajemną: Żyd *Lobeid*, za pomocą córki swojéj, zawiązawszy jedenaście węzłów na sznurku, wrzucił go do studni należącéj do Proroka Mahometa. Uwiadomiony o tém Prorok przez Archanioła Gabrjela, posłał Alego, by wydobył sznur, a gdy czytał jedenaście ustępów Koranu, węzły z kolei rozwiązywały się same bez pomocy rąk ludzkich, tym sposobem Prorok uniknął złego, które spadło na głowę czarnoksiężnika *Lobeida* i jego córki.

(d) Dosłownie od zazdrośnego wzroku, albo od zazdrośnych oczu. U wszystkich narodów wschodnich, nawet u żydów עין הרע złe oczy, uważają się za szkodliwe.

ROZDZIAŁ CXIV.

wydany w Mekce—zawiera 6 wierszy.

LUDZIE.

W imie Boga litościwego i miłosiernego.

1. Mów Mahomecie! Ufność moją pokładam w Panu ludów,
2. Królu ludów.
3. Prawdziwym Bogu wszech świata.
4. Strzegąc się złośliwych zwodnictw szatańskich,
5. Które czynią podniety w sercu ludzkiem (a) oraz,
6. Od napaści złych duchów i ludzi niegodziwych.

(e) To jest szatana, który zwykle skłania człowieka do złego, lecz za wymówieniem imienia Boskiego oddala się natychmiast.

KONIEC KORANU.

NABOŻEŃSTWO

MAHOMETAŃSKIE CZYLI ISLAMSKIE.

TO JEST ZBIÓR MODLITW CODZIENNYCH I ŚWIĄTECZNYCH, DLA UŻYTKU PRAWOWIERNYCH WYZNAWCÓW WIARY ISLAMSKIÉJ OBRZĘDU SUNNIETSKIEGO.

przełożył

Władysław Kościuszko.

O MODLITWACH.

Najwspanialszą rzeczą jest myśleć o Bogu, a ta wysoka myśl objawia się w modlitwach naszych. Nie zaniedbujcie prawowierni Muzułmanie modlitwy! ona wznosi duszę do przybytku rozkoszy wiecznéj, oddala występki, naprowadza na drogę cnoty, przynosi ulgę w cierpieniach duszy, w boleściach ciała, i oddala od nas wszystko co tylko jest nacechowane barwą hańby i niegodziwości.

Módlcie się prawowierni Muzułmanie bez ustanku. Lecz zaprawdę, biada temu, co modli się ustami, a sercem jest daleki od słów wymówionych.

W modlitwie swéj, nie używajcie donośnego głosu, gdyż Bóg rozumie, cichą mowę serc waszych i największe skrytości są mu znane.

O prawowierni! szukajcie pomocy w modlitwach i wytrwałości serca pomnąc, że Bóg wspiera zawsze pokornych.

Pamiętajcie o Bogu, a On o was nie zapomni, czcijcie każdem skinieniem Pana, który was i ojców waszych stworzył, a będziecie żyć długo. Czcijcie Pana który wam dał ziemię za podnóżek, a za dach sklepienia niebieskie, Pana który zsyła z obłoków żyzne deszcze dla wyprowadzenia z ziemi potrzebnych płodów dla życia waszego.

Prawowierni Muzułmanie niech Boga nie proszą w modlitwach swoich o dobra znikome doczesnego życia, lecz o łaski wieczne i nieprzemijające. W czasie pielgrzymki wolno wam prosić Boga o powiększenie majątku.

Modlić się powinniście ze stateczną nadzieją w sercu, prosić o wytrwałość w cnotach, o pokój oddalenie pokus, o potępienie i zniszczenie nieprzyjaciół o pomyślność i szczęście kraju, w którym mieszkacie, o zachowanie od grzechu, o błogosławieństwo dla

dzieci i ustalenie ich w wierze świętéj Islamskiéj, trzeba modlić się za rodziców, krewnych i przyjaciół za połączonych związkiem Achretnym [1]) za żyjących i umarłych.

Promień łaski Bożéj udzielony będzie temu, kto w nawalnicy nieszczęść i dolegliwości odmówi pierwszy rozdział Koranu, lub zawoła zgłębi serca: „*Dobre i złe od ciebie Panie pochodzi, udziel wytrwałości, bym na łono twoje wrócił niezmazany.*"

Czytanie Koranu jest modlitwą w Islamizmie, błogosławiony będzie ten i potomstwo jego, kto wolną chwilę od zwyczajnych modlitw lub dziennéj pracy poświęci czytaniu téj świętéj księgi.

Modlitwy prawowiernych są rozmaite, jedne które zaleca księga Koranu, te zowią się *Farzowe*, a drugie przez Proroka zalecone *Sunnietowe*, które odmawiają się w pewnych dniach i okolicznościach.

I.

Modlitwa poranna Sabach (Fiedżry).

Między świtem a wschodem słońca przypadająca. Każdy prawowierny Muzułmanin jak tylko wstanie, obowiązany jest zrobić wiadomym sposobem ablucję, czyli oczyszczenie całego ciała, co zowią *Gusl*, potem mniejsze umycie czyli *Abdiest*. Podczas tych umywań odmawiać przepisane modlitwy, a ocierając się odmawiać 97 Rozdział Koranu. Będąc w taki sposób oczyszczonym rozkłada mały dywanik na czystém miejscu i zdjąwszy obuwie w fezie lub czapce staje na tym dywanie zwanym *Dzanamaz* albo *Namazłyk* (od wyrazu *Namaz* modlitwa) a zwróciwszy się wstronę południową *Kieble* to jest ku miejscu świętemu podnosi ręce do uszu, i śpiewa głosem donośnym [2]) modlitwę zwaną *Azan* następującemi słowy:

[1]) Związek *Achretny* znaczy rodzaj ślubu, przyjaźni i miłości braterskiéj zawartego pomiędzy dwoma osobami obojej płci najmniejszego między sobą pokrewieństwa nie mającemi. Ślub ten daje Imam, w obecności świadków. Obowiązki Achretu są liczne i ważne.

[2]) Wszystkie inne modlitwy tu zamieszczone modlący wymawia po cichu.

Ezan. „Bóg jest wielki, prócz niego niema innego Boga, schodźcie się na modlitwę, wyraźnie to wam powiadam."

Poczem spusciwszy ręce obie do kolan, czyni się Nijet czyli Intencja do modlitwy w następnych wyrazach.

„Oddal Boże odemnie nawalnice grzechów moich, zlituj się nademną bo któż prócz ciebie przebacza, i miłosierdzie ma nad nami śmiertelnymi? oto Panie, staje z pokorą, przynosząc ci modlitwę Sabach z dwoma pokłonami Sunnietowemi, od wielkiego Proroka zaleconemi, zwracając me oblicze w stronę *Kieble.*"

Podniósłszy ręce do uszu mówi się: „Bóg jest wielki." *poczem spuszcza się ręce i następnie układa niżéj pasa* [1]) *tak aby krańcowemi palcami prawéj ręki dotykać kości wstawowéj u lewéj i mówi się te słowa:* „Bóg jest wielki, chwała Mu niech będzie na wieki, imie Jego niech błogosławionem będzie, a wielkość majestatu czczona przez wszystkie narody; nad Niego bowiem nie ma innych Bogów."

Następnie odmawia się modlitwa nad modlitwami to jest pierwszy rozdział Koranu który zowią od pierwszego wyrazu: Elchemd *potem dowolnie odmawia się którykolwiek ustęp Koranu, schyliwszy się i wsparłszy ręce na kolanach powtarza się trzy razy następne słowa:*

„Chwała tobie Panie ty jesteś nieograniczony."

Następnie prostując się i przez czas zgięcia aż do uklęknienia mówi się:

„Bóg słyszy głos opiewający chwałę Jego."

Klęcząc pochyla się głowa do Namazłyku. A pochylając się mówi, „Bóg jest wielki" *leżąc zaś czołem na ziemi to jest robiąc* Siezde *wymawia się trzy razy:*

„Niech będzie wysławiane imie twoje Przedwieczny Boże! Ty jesteś wszechwładnym mocarzem," *podnosząc głowę mówi się,* „Bóg jest wielki."

Potem uczyniwszy jeszcze raz takową czołobitność modlący się, Klęcząc i trzymając dłonie na kolanach odmawia następną modlitwę Ettiechiatin *zwaną.*

„Cześć, sława, życie, zdrowie, wielkość i czystość od Boga pochodzą, On najmędrszy i wieczny, zbawienie i pokój niech będą z tobą Proroku! miłosierdzie, błogosławieństwo i pokój Pana

[1]) Mężczyzni składają ręce niżéj pasa. Kobiety zaś wyżéj niemal na piersiach.

Przedwiecznego niech będzie znami sługami Bożemi. Wierzę i wyznaję, że prócz Boga nie ma innych Bogów [1]) że On nie ma wspólnika w rządach, że Mahomet jest posłańcem Boskim, bądz więc litościwy o Boże, nad Mahometem i pokoleniem jego, jak byłeś litościwym nad Abrahamem i Jego pokoleniem. O Boże! którego wszystkie stworzenia chwalą i wielbią, cześć tobie na wieki.“

Po ukończeniu téj modlitwy pochyla się głowa naprzód na prawą a potem na lewą stronę i czyni się pozdrowienie (Selam) *Aniołów Michała i Gabryela następującemi słowy:*

„Pokój i zbawienie niechaj będą z wami.“

Uczyniwszy pozdrowienie Aniołów modlący się powstaje i wymawia nijet, do Azanu Kammiet *i następnie śpiewa* Azan. *Po odśpiewaniu* Azanu *odmawia się jedna z dwóch następnych modlitw:*

Modlitwa.

„Błagam cię Panie z pokorą serca mego, dodaj straż oczom moim, aby nie poglądały na niegodne postępki, aby ich nie zaślepiały rozkosze życia doczesnego; uszom, aby nie słuchały głosu wiodącego do grzechu; ustom, aby niepopełniały kłamstwa i fałszu przeciwko Tobie, lecz aby wielbili ciebie i cieszyli nieszczęśliwych. Dodaj Panie straż sercu memu, aby się nie powodowało złemi skłonnościami, i dochowało przykazania Twoje. Ręce aby się nie stały narzędziem złego, lecz wspierały biednych; a nogi by nie chodziły ścieszką szatana wiodącą do złego; lecz aby wstępowały w ślady cnotliwych. Dozwól mi Panie dochować przykazania zesłane przez Anioła Gabryela, a objawione i podane przez Proroka Mahometa. Boże! dozwól niech szala moja przeważy a szczęśliwym będę, gdyż zamieszkam wśród ogrodów i źródeł. Panie tyś wszechmocny, nie ma Boga, jak tylko Ty jeden Pan tronu najwyższego najszczodrobliwszego.“

[1]) Przy wymawianiu tych wyrazów podnoszą się w górę drugie palce obu rąk.

Modlitwa.

„Wszechmocny Boże! chwała Ci, nie ma Boga jak tylko Ty jeden wszechmocny i nic ciebie nie ogarnia. Chwała ci na wieki, żeś nas stworzył i żeś nam dozwolił wysławiać wielkość majestatu Twojego. Odpuść nam winy nasze zdziałane umyślnie, lub przez zapomnienie i pomyłkę, winy moralne i cielesne.

Skończywszy klęcząc i trzymając na kolanach dłonie, odmawia modlitwę Ettiechiatin *jak poprzednio po pozdrowieniu Aniołów powtarza trzy razy 112 Rozdział Koranu* Kul-chu-Alla *zwany, potem 1 Rozdział Koranu, odmawiając ten ostatni, trzyma się ręce przed swoją twarzą a skończywszy pogładza się po niéj, ukończywszy cztery pokłony Sabachu śpiewa się głośno moditwy* Ajetiul-Kjursi.

Modlitwa.

Ajetiul-Kjursi [1]) „W imie Boga litościwego i miłosiernego gdyż jest jedynym Bogiem, żyjącym przedwiecznym. Sen i znużenie nie mają przystępu do powiek Jego. Wszystko do niego należy co tylko jest w niebie i na ziemi, bo któż może być pośrednikiem bez woli Jego? On jeden wie, co było przed stworzeniem świata, i co będzie po jego upadku, a ludzie tyle tylko posiadają wiadomości, o ile ich łaską swoją oświecić raczył. Swietny majestat Boski otacza niebo i ziemie, a czuwanie wieczne nie utrudza go. On jest Bóg wielki i Pan wszechwładny.

Prześpiewawszy Ajetiul-Kjursi *bierze się* Tesbech [2]) *czyli Różaniec i odmawia się tym sposobem.*

[1]) Ta modlitwa jest 256 ustępem drugiego rozdziału Koranu. Prawowierni Mahometanie (szczególnie na Kaukazie) noszą ją wypisaną na pargaminie zaszytą w rękawie, lub na piersiach Kaftana, a moc jéj ochrania noszącego od zarazy pocisków nieprzyjaciół i nagłéj śmierci.

[2]) *Tesbech* drudzy nazywają *Tespich* albo *Tespy*. Jest to rząd paciórek zwykle z drzewa kokosowego, bursztynu, lub z kosztownych kamieni. Wszystkich paciorek, które są równe między sobą, powinno bydź 100, odsuwając po jednéj mówi się 33 razy *Subhan-Alla* i tyleż razy *Elchem-du lillahi* a 34 razy *Allach-ekber*. Są różańce o mniéjszéj liczbie paciorek, lecz te nie powinny bydź używane do modlitwy. Ton wyższy w Persyi, Turcyi i na Kaukazie nosi kosztowne różańce dla zabawy w ręku, i dla okazania swojéj wyższości.

1. „Wysławiony Boże“ 33 *razy*.
2. „Pochwalony Boże“ 33 *razy*.
3. „Wielki Boże“ 34 *razy*.

Ucałowawszy Różaniec *odmawiają się dwie następujące modlitwy* (Diuwa).

Modlitwa.

„Wielki Boże, chwalemy cię na świtaniu i zachodzie, i wysławiamy nad wszystko, Ty bowiem jesteś królem niezmierzonego królestwa wszechmocny Władca wszystkich mocarzów, święty nad świętymi grzechy odpuszczający, a srogi w karaniu. Ty jesteś jedyny i przedwieczny, prócz ciebie nie ma drugiego Boga, tyś nieograniczony, nieśmiertelny, niepoczęty, wszechmocny, miłosierny i litościwy. Zlituj się nad nami Boże, prowadź nas drogą prawdziwą bądź opiekunem naszym. Niech będzie największa chwała Bogu Przedwiecznemu władcy światów.“

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Boże mój! proszę cię uczyń ten poranek dobrym dla nas, dozwól niech usta nasze nie ustają chwalić cię, i niech duch nasz pochodzący z głębi serca sławi cuda rąk twoich. Dozwól Panie cieszyć się dobrym porankiem i cichem wieczorem, pobożnym życiem na tym świecie, i szczęśliwym mieszkaniem na tamtym świecie. Strzeż od złego rano i w wieczór i od niepomyślnych wypadków na drodze żywota. Odwróć zaraźliwe powietrze, napaści, nieurodzaje ziemskie, nienawiść i nieprzyjaciół i złość tych którzy w moc twoją nie wierzą. Zlituj się nad nami Boże, rozprzestrzeń wiarę naszą Islamską i wspieraj ją darami świętemi. Przebacz grzechy za które żałuję z głębi duszy mojéj, odpuść takowe przed skonaniem mojem, pomieść nas między błogosławionymi, dozwól przejść łatwo przez most *Syrat* [1]) osadz mię w naj-

[1]) Nad piekłem jest wzniesiony most wązki jak ostrze brzytwy zwany *Syrat*, po którym wszyscy Muzułmanie po śmierci przechodzić będą; przemkną się po nim jak lot błyskawicy, mniéj szczęśliwi wolniéj przechodzić będą

wyższym niebie *Fiedżry* zwanym. Boże litościwy nieskończony, wysłuchaj modlitwę moją *Sabach*, nie odwracaj od nas Proroka, Mahometa niech będzie chwała Bogu władcy światów.“

I jeszcze odmawia się 1 rozdział Koranu, *na tem kończy się modlitwa poranna to jest* Sabach.

II.

Modlitwa Ewle (Achry-Zukry).

z południa przypadająca z 10 pokłonami.

Modlitwa ta odmawia się zupełnie takim porządkiem jak Poranna, po odśpiewaniu Azanu, *czyni się z dwoma klękaniami cztery* Rekiaty (*pokłony*) Sunnietskie, *powtarza się po trzykroć z* Koranu *rozdział 112 i odmawia się jeden raz 1 rozdział, potem modlitwa* Kammiet *i cztery* Rekiaty farzowe, *i dwa* Sunnnietskie, *wszystko jak w modlitwie* Sabach. *Potem odmawia się modlitwa* Ajetiul-Kjursi, Tesbech, *i następująca modlitwa.*

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Boże! obdarz nas mocą wiary, i daj naukę zbawienną, spraw niech duch nasz zgłębi serca pochodzący, wielbi cię nieustannie. Błagamy cię, daj nam dobre zdrowie, odpuść grzechy nasze, wysłuchaj modlitwę Ewle. O Boże! pełen miłosierdzia łaskawości, dobroci, i nieograniczonéj litości, nie odwracaj od nas Proroka Mahometa. Chwała Bogu władcy światów.“

Na tem się kończy modlitwa Ewle, *lecz w wielu prowincjach Zakaukazkiego kraju, szczególnie Lezgini Sunnietskiego obrzędu kończą tę modlitwę następującą:*

a ich uczynki w wróżnych postaciach kłaść się będą im pod nogi. Zli zaś, obciążeni ciężarem grzechów spadać będą z mostu *Syrat* do piekła.

Modlitwa.

„Niech będzie cześć Bogu Przedwiecznemu, na świtaniu i południu. Niech będzie część Bogu, któren nam zesłał Adama, Abrahama, Noego, Mojżesza, Salamona, Jana, Jezusa tchnienie Boże i wielkiego Proroka Mahometa oblubieńca Boskiego. Cześć Panu nie mającemu początku i końca, któren nie ma dzieci, lecz świat stworzył i wszystko co się na niem znajduje któren ma staranie o najmniejszem robaczku. Niech będzie pochwalony Bóg, któren nie gardzi pokutującym, jest miłosiernym a razem srogim w karaniu. Prosiemy cię Boże, oczyść plamy dusz naszych, sprostuj sumienie, wznieć światło mądrości i spraw, niech następcy będą ci oddani. Niech będzie chwała Bogu władcy światów.“

III.

Modlitwa Akindie.

między południem i zachodem słońca z 8 pokłonami.

Modli się zwykłym porządkiem, cztery Rekiaty (*pokłony*) Sunnietowe *i cztery* farzowe, *odmawia się* Ajetiul-Kjursi *i* Tesbech, *a potem jedna z dwóch następujących modlitw.*

Modlitwa.

„Niech usta moje wysławiają Boga najlitościwszego, któren grzechy przebacza, przyjmuje pokutę i karze srogo niewiernych. Niech wysławiają Boga jedynego, stwórcę wszystkich rzeczy, którego majestat otaczają Aniołowie, opiewają wielkość Jego, i błagają miłosierdzia temi słowy: Przebacz Panie wracającym na łono twoje i zbaw od ognia piekielnego; dozwól wnisć do ogrodu, któren zgotowałeś dla Prawowiernych, postępujących drogą przykazań i wysłuchaj tę modlitwę *Akindie*. Ty jesteś Pan wszechmocny i mądry.“

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Boże nasz! wejrzyj okiem miłosierdzia, zmaż grzechy nasze, zbaw od ognia piekielnego a wprowadź do Raju, bo Ty jesteś pełen dobroci, wspaniałości i miłosierdzia. Wysłuchaj tę modlitwę *Akindie*, i nie odwracaj od nas Proroka Mahometa. Niech będzie cześć Bogu władcy światów.“

IV.

Modlitwa Achszam (Magrebi),

modlitwy wieczorne po zachodzie słońca z 5 pokłonami.

Pomodliwszy się zwyczajnym porządkiem czyni się dwa Rekiaty Sunnietowe *i trzy* farzowe, *a odśpiewawszy* Ajetiul-Kjursi *i* Tesbech, *w końcu odmawia się jedna z następujących modlitw.*

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Wybaw nas Boże od ognia piekielnego, a wprowadź do rajskiego ogrodu, daj nam zdrowie i czerstwość sił, byśmy mogli wielbić wielkość twoją. Zachowaj nas w wierze Islamskiéj, obdarz dobrodziejstwy, strzeż nas od zdradliwych podstępów złośliwych ludzi. Wysłuchaj Panie tę modlitwę *Magrebi* i nieodwracaj od nas Proroka Mahometa. Cześć Bogu i władcy światów.“

Modlitwa.

„W imie Boga najłaskawszego i najmiłościwszego. Jeśli cię zapytują sługi moje o mnie, powiedz iż jestem blisko nich, i że przyjmuję najchętniej szczerą modlitwę każdego, niech tylko słuchają przykazań moich, niech wierzą w objawioną księgę prawdy i nie zbaczają z drogi sprawiedliwości. „O Boże! ty znasz dokładnie

fundament serc naszych, pragniemy zachować przykazania Twoje nie dozwalaj abyśmy zbaczali zdrogi Islamizmu, zachowaj i ubezpiecz od pokus i zdradliwych sideł ukamienowanego szatana, bądz blisko nas, zaradzaj potrzebom dusz naszych, przyjmij tę modlitwę *Magrebi*, i nie odwracaj od nas Proroka Mahometa. Wróciemy na łono twoje wszyscy. Cześć Bogu władcy światów."

V.

Modlitwa Jetcy (Salatiul Iszai-ve-Selewatiul Vitry).

wpółtory godziny po zachodzie słońba z 13 pokłonami [1]).

W téj modlitwie porządek następujący: Modli się jak poprzednio cztery Rekiaty *(pokłony)* Sunnietowe, *potem 112 i 1 rozdział z Koranu,* Kammiet *i cztery* Rekiaty farzowe, *i dwa* Sunnietowe, *a następnie 3* Rekiaty Witri, *w ostatnim pokłonie po odmówieniu pierwszego rozdziału, czyta się jakikolwiek* Ażet, *(wiersz, ustęp)* Koranu, *potem odmawia się modlitwę zwaną* Kuniut.

Modlitwa Kuniut.

W imie Boga litościwego i miłosiernego. Boże mój, wzywamy opieki twojéj, błagamy miłosierdzia twojego i pośrednictwa na drodze żywota. Wierzymy w ciebie, do ciebie się uciekamy, tobie się oddajemy, wyznajemy iż wszelkie rzeczy od ciebie pochodzą. Składając ci pokorne dzięki, oddalamy myśli przeciwne woli Twojéj, a odpycham tych którzy się poważają sprzeciwiać, i nie ulegać rozkazom Twoim. Wielbi cię Panie dusza nasza, litości twéj błagamy przed tobą upadamy i do ciebie zwracamy modły nasze, zlituj się nad nami, zbaw od ognia piekielnego którym grozisz, od katuszy straszliwéj i męczarni przygotowanych dla potępieńców. O Boże proszę Cię, prowadź mię prostą drogą pośród tych któ-

[1]) Modlitwa *Jetcy* ma 13 pokłonów, z tych 4 zwane Farzowemi, 6 Sunnietowemi na cześć Jezusa Proroka, a 3 ostatnie są ustanowione przez Mahometa na cześć Stwórcy Najwyższego i zowią się *Witri-Wadzyb*. Sam Mahomet modlił się 5 razy dziennie czyniąc przepisaną liczbę pokłonów i takowe prawowiernym wyznawcom Islamizmu, polecił wykonywać, pod karą utraty łask nieba w życiu przyszłem.

rych tą samą drogą prowadziłeś, (drogą zbawienia) zachowaj w zdrowiu i całości między tymi, których zachowałeś i broń od wszelakich przygód, pośród tych; których bronisz. Strzeż mnie od złego, które pochodzi z woli Twojéj, rozkazujesz bowiem co się podoba; a prócz Ciebie nikt w rządach nie jest mocen.

Ten którym się opiekujesz nie wpadnie w znikczemnienie, a którym gardzisz nie osiągnie poważania. Niech na wieki błogosławion będzie Bóg wszechmocny do którego dobroci uciekamy się od gniewu jego, a do miłosierdzia, od karania jego, i którego się lękamy zawsze z powodu grzechów naszych. Ach! o Boże!

Skończywszy modlitwę Kuniut, *czyni się jak zwykle nachylenie, odmawia się* Ajetiul-Kiursi, Tesbech *i na zakończenie dwie modlitwy następujące:*

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego! Racz wszechmocny Boże przyjąć modły nasze, posty, nachylenia, cześć, pokłony, różaniec, westchnienia, śpiewy i najgłębszą pokorę i skruchę serc naszych. Nie usuwaj od nas swéj szczodrobliwości najchojniejszy szafarzu, najwyższy Boże. Zbaw nas od ognia piekielnego i wprowadź nas do raju: wysłuchaj modlitwy nasze *Jetcy* i *Witri*, nie odwracaj od nas Proroka Mahometa. Niech będzie cześć Bogu władcy światów.“

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Odpuść Panie nam grzechy i rodzicom naszym, jak równie też wszystkim prawowiernym płci obojéj Muzułmanom, Niepojęty stwórco! zlituj się nad żyjącymi i umarłymi, oddal pokusy, zgryzoty, i zmaż winy żałującym. Stwórco nieba, ziemi, słońca i księżyca, zléj strumień łaski na pokolenie Proroka Mahometa, bądź mu przychylnym, i towarzyszom jego. Dozwól nam cieszyć się na tym świecie życiem spokojnem, a zbawieniem wiecznym na tamtym; uwolnij nas od ognia piekielnego i natchnij pobożnością abyśmy ciebie wielbiąc

bez ustanku wytrwali w sprawiedliwości, cierpliwości i miłości ku Tobie i bliźnim naszym. Panie pełen litości i miłosierdzia, zachowaj nas pod tarczą wiary Islamskiéj, prowadź drogą zbawienia, uwolnij od męczarni po pogrzebowych, chroń od pokus ukamienowanego szatana, tak nas, jako też rodziców i potomstwo nasze. Spraw byśmy pełniąc dobre uczynki, byli w możności czuć wdzięczność za Twoje dobrodziejstwa. Spraw byśmy byli prawemi Muzułmanami i potomkowie nasi niech będą téj wierze oddani. Nauczaj nas powinności życia naszego, nie odwracaj od nas swych oczu świętych, bo Ty pełen wspaniałości i miłosierdzia; Oddalaj zaś od nas najłaskawszy Boże, wszelkie przygody, napaści i śmierć niespodziewaną. Wysłuchaj modły nasze, a miłosierdzie, szczodrobliwość i nieograniczona dobroć Twoja niech nie mijają nas. Niech błogosławione będzie na wieki imie Boskie, pełne miłosierdzia i sławy imie, Przedwiecznego stwórcy władcy światów.“

Modlitwa na dzień Piątku świętego Dżiumja. [1])

Mizim *czyli* Muazim *to jest pomocnik* Imama *w niektórych obrzędach wzywa z minaretu głosem, ile można donośniejszym na godzinę południową prawowiernych, modlitwą* Sallach *zwaną, na nabożeństwo temi słowy.*

Modlitwa Sallach.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. O prawowierni! kiedy usłyszycie *Sallach* w dzień piątkowy, śpieszcie dla oddania czci Bogu Najwyższemu, rzucajcie prace i sprzedaż, a poznacie jak ważnem jest nabożeństwo *Dżiumja.*

[1]) Piątek *Dżiumja-a-guniu*, zowią także *Dżiumja* lub *Adina*, jest dniem świątecznym dla tego iż w Piątek na świtaniu? Bóg ukończył budowę całego świata i najcudowniejsze dzieło rąk swoich pierwszego człowieka Adama, i dnia tego odpoczął. W tydzień potem to jest w następny piątek dał Adamowi towarzyszkę Ewę. W Piątek na świtaniu przed powszechnym potopem, wziętą była do nieba przez Aniołów, świątynia Kaaba, i dnia tego Aniołowie odprawiali w niéj nabożeństwo. W Piątek Abraham chciał ofiarować Bogu swojego syna; Mojżesz otrzymał przykazania, a Maryi, Archanioł Gabryel objawił iż

Bądź pozdrowiony i błogosławiony posłańcze Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony Proroku Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony służebniku Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony wywyższony przez Boga. Niech będzie pozdrowiona i błogosławiona światłość Tronu Bożego. Niech będą błogosławione najprzychylniejsze ze wszystkich stworzeń Bogu. Niech będą błogosławieni wybrani przez Boga.

Po skończeniu Sallachu, *Prawowierni czytają głosem donośnym rozdziały* Koranu *a z kolei następnie* Mizim *zwołuje z* Minaretu *pobożnych* Azanem *ci zaś stanąwszy* w safy (*rzędy*), *modlą się uczyniwszy cztery* Rekiaty Sunnietowe *do* Dżiumieju *to jest do nabożeństwa Piątkowego*, Imam *wstępuje na wywyższenie umyślnie urządzone* Mumbier *zwane i odmawia następną modlitwę.*

Modlitwa Chutbie-Dziumja.

„Niech będzie Bóg pochwalony, prócz niego nie ma innych Bogów. On jest stwórcą wszystkich rzeczy, On żywi i ma staranie o najmniejszem robaczku. Nie ma innego Boga, któren by posiadał moc i wolę Jemu podobną; a najdrobniejszy pyłek nie może się ruszyć bez woli Jego. Wyznaję że Bóg jest jeden, że nie ma Mu podobnego, że Mahomet jest prawdziwym Apostołem Boskim, że On założył fundamenta wiary Islamskiéj, że jego towarzysze Abu-bekir, Ummier, Osman i Alli, byli wierni i wdzięczni swojemu Twórcy, pokój i błogosławieństwo Boskie, niech będzie nad niemi i nad dalszemi Imamami, to jest: nad Chaseinem i Chuseinem i nad wszystkiemi którzy przyjęli Islamizm. Wszechmocny Boże, zmiłuj się i daj błogosławieństwo wiernym, odpuść im winy, boś litościwy i dobry bez miary. A wy prawowierni pamiętajcie, że zmartwychwstaniecie, że przyjdzie dzień w którym zgromadzeni będziecie na dolinie Arafat, gdzie dobre i złe czyny staną przed oczyma wasze-

porodzi syna. W Piątek narodził się Jezus Chrystus i przemówił natychmiast. W Piątek Mahomet był przeniesiony z rozkazu Boskiego na Michradż (do siódmego nieba) gdzie oglądał cuda Boskie, rozmawiał z Abrahamem, Mojżeszem i Jezusem i wrócił natychmiast. W Piątek będzie koniec świata i sąd ostateczny. Na koniec, Archanioł Gabryel, w Piątek objawił Mahometowi iż dzień ten prawowierni święcić powinni i odmawiać przepisane modlitwy.

mi i gdzie każdemu największa sprawiedliwość wymierzoną będzie. Słuchajcie z pokorą serca słów Koranu, a głowy wasze niech będą skore do oddawania Bogu czci i pokłonów należnych.“

Po skończeniu téj modlitwy Imam *czyli* Mołła *stojąc ciągle na* Mumbierze, *odmawia następującą modlitwę, a prawowierni trzymając ręce przed twarzą wymawiają* Amenna-biłłachi.

Modlitwa.

„Swieć Boże promieniem swéj łaski Mahometowi, a nas pomieść pod chorągiew Jego i racz oddalać od nas choroby duszne i cielesne. Najpotężniejszy władco wszystkich światów, przyjmij modły nasze, a pozdrowienie dla Proroka Mahometa.“

Potem zstępując na jeden stopień Mumbieru *odmawia modlitwę za Monarchę.*

Modlitwa.

„Zlituj się Panie nad Monarchą naszym, dozwól by postępował drogą szczęścia, a dnie przepędzał z potomstwem swojem wstałem zdrowiu. Niech gwiazda pomyślności przewodniczy mu. Rozprósz O Boże wrogów! i zléj błogosławieństwo swoje.“

Zchodząc z Mumbieru *śpiewa następne słowa:*

„Najwyższy zaleca wam sprawiedliwość i dobroczynność. Zakazuje zaś wam wszelkie zbrodnie, nieprawości, potwarze, i napomina was, byście się zastanawiali i rozpamiętywali postępki wasze.“

„Chwalcie i wzywajcie pomocy Boskiéj, on bowiem wie wszystkie postępki wasze.“

Następnie stają znowu w rzędy i za Imamem *który modli się głośno, czyniąc dwa pokłony* Dżiumja *a ponieważ już nadchodzi pora modlitwy południowéj* Ewle *więc wszyscy w Meczecie ją odmawiają, potem* Muazim *śpiewa głośno* Ajetiul-Kiursi *odmawiają* Różaniec (Tesbech) *i na końcu* Imam *czyta modlitwę przypadającą po nabożeństwie piątkowym i* Ewle, *a na zakończenie całego nabożeństwa (to jednak zależy od* Imama) *czyta się nauka* (Ajet), *lub jaka modlitwa, albo któren rozdział* Koranu, *lub też po* Różańcu *rozchodzą się wszyscy*

Zwyczajem jest że z Meczetu, idą na Mixiar, (*cmentarz*) *i tam nad mogiłami rodziców, krewnych, przyjaciół a nawet w ogóle nad wszystkiemi czytają 36 rozdział* Koranu.

Ajet czyli modlitwa po nabożeństwie Piątkowym. [1])

„Najłaskawszy Boże! strzeż mię bym w złości lub zapomnieniu nie użył Twojego Imienia za podstawę niesprawiedliwéj przysięgi. Dozwól bym wszystkie czyny i myśli moje odnosił do Ciebie i składał z czułością serca dzięki za doznane dobrodziejstwa.“

„Nie dopuszczaj bym się pysznił i wynosił z mądrości, powierzchowności, lub dostatków przed drugiemi, gdyż pyszny nie zgłębi wnętrza ziemi i nie wyrówna wysokości gór, lecz tylko obraża cię o Boże.“

„Strzeż duszę moją od złorzeczeń i przekleństw, oraz od czynienia bezbożnych ślubów, gdyż brzydzisz się złośliwymi i wiarołomnymi, a miłujesz czyniących dobro.“

„Spraw niech serce moje będzie pokorne dla rodziców i starszych, a jeśli rodzicom dozwolisz doczekać lat sędziwych, spraw bym się litował nad ich niedołęstwem, jak oni mieli litość nademną w niemowlęctwie mojem.“

„Zachowaj serce moje od zazdrości i gniewu, od podejrzliwości i nienawiści, boś sam Boże pełen litości i miłosierdzia i przebaczasz wracającym na łono Twoje.“

„Nie dozwól Boże, stopom moim pośliznąć się na drodze cnoty, stać się gorszącym przykładem dla krewnych moich, dzieci moich, oraz znajomych i nieznajomych, biada bowiem tym, od których zgorszenie pochodzi, oni przeklęci będą i skazani na ogień wieczny.“

„Chroń mię Boże! od chciwości i niesprawiedliwéj korzyści wyniknąć mogącéj z prostoty, łatwowierności, lub niewiadomości ludzkiéj, gdyż wiem Panie, że bogactwa świata tego, złoto, drogie szaty, kosztowne kamienie, ładne sprzęty, liczne trzody, i wszystko to, co przepych życia ludzkiego stanowi, są rzeczy doczesne i

[1]) Modlitwa ta jest ułożoną przez prawowiernego ś. p. Murze Muharrema. Składa się ona z różnych ustępów Koranu.

marne, chwała tylko Twoja o Boże, i życie przyszłe przygotowane dla wierzących, są nieprzemijające, wieczne i mają stokroć więcéj powabu niż cała ziemia na któréj mieszkamy.«

„Chroń mię Boże od przeklętego łakomstwa i lichwy, oraz od zbytków i marnotrawstwa, gdyż łakomy i rozrzutny są braćmi szatana, a hańba i poniżenie będzie ich udziałem.«

„Niech prawica i lewica moja będą skore wspierać nieszczęśliwe sieroty, biedne wdowy i synów drogich, gdyż dobre uczynki przyjmujesz mile, a kto daje jałmużnę, na lichwę Ci daje, bo wdziesięć nasób mu wracasz. Lecz jeśli będą zmuszonymi odmówić wsparcia, z powodu iż sam oczekuję łaski i miłosierdzia twojego; to niech usta moje będą skore nieść słowa namaszczone balsamem pociechy, bo słowo litościwe znaczy w oczach Twoich Boże sto razy więcéj jak niechętna jałmużna.«

„Najlitościwszy przewodniku prawowiernych, odwracaj mię od złych nałogów, strzeż od sideł ukamienowanego szatana, odpuść grzechy moje, przyjm modlitwy moje. Dozwól by mię spotkał los miłujących prawdę, pokornych litościwych i błagających w codziennych modłach o odpuszczenie grzechów. Cześć niech będzie Bogu Najwyższemu nie mającemu zastępców w rządach, szczodrobliwemu i miłosiernemu, a na łono Jego wróciemy wszyscy. Chwała Bogu władcy światów.«

Modlitwy Wielko-postne czyli Ramazanowe. [1])

Przez cały post odmawiają się codziennie zwyczajne modlitwy wieczorem zaś po modlitwie Jetcy, *dodaje się nabożeństwo* Terawich

[1]) *Ramazan* czyli *Ramadan* bierze swoje nazwisko od 9 miesiąca z porządku w którym wypada. Post *Ramazan* ustanowiony został przez Mahometa na pamiątkę, iż tego miesiąca Koran został mu zesłany z nieba przez Archanioła Gabryela. Prawowierny Mahometanin przez cały post nie może nic jeść, pić, palić fajki, zażywać tabaki, ani wąchać perfum od świtu aż do zupełnego zachodu słońca, czyli późnego zmierzchu; to jest do czasu w którym się nie da rozróżnić nić czarna od białéj. Słowem suszy się dzień cały wieczorem jeść dopiero wolne. Złamanie postu jest wielkim grzechem; wolni są tylko małoletni i obłożnie chorzy, oraz położnice i starce zgrzybiali. Ponieważ rok *Egiry* dzieli się na 12 księżyców czyli miesięcy, które z nowiem się poczynają, i z tych na przemian mają jeden 30, a drugi 29 dni, post zatem tak jak i miesiąc nie

z 20 pokłonami i pomiędzy każdym śpiewa się 3 razy 112 rozdział Koranu potem odmawiają się niżéj zamieszczone modlitwy i kończy się tak nabożeństwo jak zwyczajne codzienne Jetcy, *to jest: odmawia się* Ajetiul-Kiursi, Tesbech, *i dwie modlitewki czyli ofiarowania niżéj zamieszczone.*

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Boże który odpuszczasz grzechy nasze, Tobie jedynie są należne cześć i gorąca miłość nasza. Ty jesteś najpotężniejszym zwycięzcą, kierujesz myśli ludzkie, a noc i dzień są podległe rozkazom twoim. Ty odpuszczasz winy nasze, a oczyszczając serca od kurzawy grzechów, litujesz się nad słabością ludzką i rozlewasz błogosławieństwo swoje. Panie, czci i uwielbienia godny, hołdy jakie ci składamy są błache i niegodne ciebie. Wielki Boże, który w ustach naszych ciągle przebywać powinieneś, myśmy niegodnie wspomnieli imie twoje, winni jesteśmy składać nieustannie dzięki za doznane dobrodziejstwa, a jednak my ich nigdy święcie nie dopełnimy. Boże nieprzebranego miłosierdzia źródło mądrości, dobroci i doskonałości Ciebie tylko jednego, błagać należy o litościwe odpuszczenie grzechów i miłosierdzie Twoje. Nie ma innego Boga jak tylko Ty jeden Przedwieczny, nie mający żadnych wspólników w rządach: Mahomet jest posłańcem Twojem o Boże! nie usuwaj więc błogosławieństwa od Mahometa i zwolenników jego.“

Modlitwa.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Racz Panie przyjąć od nas modlitwę *Terawich* dla uświetnienia postu *Ramazanu*, i na cześć ostatniego ze wszystkich Proroków twoich Mahometa [1]), jak równie też i na cześć sprawiedliwych świętych ksiąg twoich. Dozwól w końcu tego miesiąca odnieść tryumf duszom naszym, odpuść grzechy, uwolnij od mąk piekielnych i wesprzyj przy szali

przypadają w roku w jednéj porze, czasem wiosną, czasem wśród lata na jesieni, a nawet zimą.

[1]) Mohomet zowie się w modlitwach i Koranie pieczęcią Proroków.

w życiu przyszłem. Zawitaj księżycu *Ramazan*, niech będzie na wieki cześć Bogu władcy światów.“

Nabożeństwo Bairamowe. [1])

Podczas téj uroczystości przed zaczęciem modlitw, każden prawowierny obowiązany jest dać ubogim jałmużnę od siebie, od żon i dzieci; jałmużna ta zowiąca się Fitre, *jest ważnym punktem dla zbawienia duszy. Nabożeństwo odprawia się tym porządkiem: w Arabii, Turcyi i w Krymie przed zaczęciem* Bajram-Namazu *śpiewają Hymny wystawiające cuda i miłosierdzie wszechmocnego Pana (dwa takie Hymny zamieszczone są na końcu modlitw Bairamowych). Najprzód odmawia się trzy razy następna modlitwa.*

Modlitwa na pozdrowienie Proroków.

„Bądź pozdrowiony i błogosławiony Mahomecie oblubieńcze Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony Jezusie, tchnienie Boże,

[1]) Dwie są uroczystości tego imienia: Pierwsza przypada dnia 1 miesiąca *Szawał* to jest nazajutrz po skończeniu postu Ramazanowego (któren trwa jak mówiliśmy dni 30). Zowią tę uroczystość na Kaukazie *Orucz Bairam* albo *Bujuk-Bairam*, to jest wielkie święto czyli *Bairam-Ramazanny*, jest to bowiem czas dozwolonéj ludowi wszelkiéj uciechy i może się nazwać więcéj wytchnieniem po długim nurzącym poście jak uroczystością religijną. Przez dni 3 wielkiego *Bajramu* po nczynieniu ofiar i odprawieniu zwyczajnych codziennych i kilku tu dołączonych modlitw *Bajramowemi* zwanych, wolno Prawowiernym oddawać się uciechom wszelkiego rodzaju, tańce, gry w karty, pijatyka są dozwolone. W Konstantynopolu i Tcheranie oraz w Tawryzie, minarety Meczetów oświecone bywają tysiącem świateł, wystrzały dział, i ręcznéj broni, muzyka, dźwięki donośnych trąb i bębnów rozlegające się po miastach, witają wielką uroczystość. Panowie przybrani wnowe zupełnie ubiory, rozdają hojnie jałmużnę, niewolników pocałowaniami zbliżają do siebie, jedzą z niemi u jednego stołu, a dla wszystkich wyznań poszanowanie i gościnność bywają posunięte do najwyższego stopnia. Druga uroczystość zowie się *Kurban-Bajram*, czyli uroczystość ofiar, przypada w 70 dni po wielkim Bajramie i trwa dni 4. Podczas *Kurban Bajramu*, pielgrzymi udają się do Mekki i tam rzną ofiary. Przez cztery dnie téj uroczystości, każden Muzułmanin mający trzodę, zabija własną ręką kilka Baranów na pamiątkę iż gdy Abraham chciał Bogu poświęcić syna, Anioł wskazał mu Barana. Muzułmanie mięso z ofiar rozdają przyjaciołom i biednym.

bądź pozdrowiony i błogosławiony Mojżeszu faworycie Boga, bądź pozdrowiony i błogosławiony Salomonie Powierniku Boga, bądź pozdrowiony i błogosławiony Noc ocalony miłosierdziem Boga, bądź pozdrowiony i błogosławiony Adamie czyste dzieło rąk Bożych.“

Potem Mizim *śpiewa* Sallach *z innymi, następnie odmawia modliwę* Bajram-Chutbie *później* Miuzim *wymawia głośno trzykrotnie ofiarowanie modliwy* Bajramowéj, *wszyscy stojąc w rzędach, modlą się za* Imamem, *czynią dwa pokłony, i po odmówieniu przez* Imama *modliwy oraz* Tesbechu, *nabożeństwo się kończy.*

Sallach.

„Jezus syn Maryi temi słowy prosił Boga: Panie mój spraw cudem swoim niech zniesionym będzie stół z nieba, sporządź ucztę dla pierwszego z nas i ostatniego; okaż nam tem, znak wszechmocności swojéj. Nakarm nas Panie, bowiem Ty jesteś ze wszystkich szafarzów najhojniejszym. Bądź pozdrowiony i błogosławiony posłańcze Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony Proroku Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony służebniku Boży, bądź pozdrowiony i błogosławiony wywyższony przez Boga. Niech będzie pozdrowiona i błogosławiona światłość Tronu Bożego. Niech będą błogosławieni najprzychilniejsi ze wszystkich stworzeń Bogu. Niech będą błogosławieni wybrani przez Boga.“

Modlitwa Bajram Chutbie.

„Boże wielki, niech będzie chwała i cześć tobie wieczna jakową składamy w modłach naszych na świtaniu i zachodzie. Boże wszechmocny, Królu Królów, Mocarzu wszech władny, grzechy odpuszczający, na twój to rozkaz noc po dniu, a dzień po nocy następuje. Święty nieograniczony, tobie cześć składają Aniołowie, tobie pioruny i nawalnice, ciebie wysławia cała przestrzeń świata, a wszystko jest podległe woli twojéj. Wielki Boże! tyś utworzył z niczego człowieka, obdarzyłeś go rozumem, wlałeś światło wiary i zaleciłeś pościć miesiąc *Ramazan*. Boże wszechmocny Ty rozkazałeś świę-

cić dzień *Bajramu*, oświadczyłeś iż odpuścisz grzechy wierzącym i miłosiernym. Boże wszechmocny! Tyś nadał przewagę ludziom nad zwierzętami, leśnem ptastwem i wodnemi tworami; wierzę i wyznaję żeś Bóg wielki, iż nie ma innego Boga tylko Ty jeden, a Mahomet Twój Prorok. Wyznaję iż rozprzestrzeniłeś miłosierdzie swoje nad pokoleniem Proroka, jego towarzysza, oraz nad innemi Prorokami i świętymi. A wy zgromadzeni tu prawowierni! rozdawajcie w tém dniu uroczystym przepisaną Koranem jałmużnę (*Fitre*) i dziesięciny naznaczone, pojednacie się między sobą rozgniewani, odwiedzajcie krewnych i przyjaciół, i sprawcie im jaką bądź radość. Zwolnijcie służebników swoich pomnąc o tem, że przepych tego świata jest niczem w porównaniu z wiecznością, że gdy wkrótce rozstaniecie się z nim i nastąpi ciał zmartwychwstanie, zdacie srogi rachunek z postępków waszych. Czytajcie Koran z całą skruchą serc waszych i wierzcie w jego objawienie, niech będzie chwała Bogu władcy światów.«

Ofiarowanie.

„W imie Boga litościwego i miłosiernego! Przyjmij Boże prośby nasze, które ci składamy w dniu świętego *Bajramu*, rzewne wołanie i modły nasze *Bajramowe*, oraz ukończony post *Ramazanu* pokłony *Terawich*, i jałmużnę nasze. Odpuść nam Boże grzechy i pomieść nas z potomstwem i krewnymi w Raju. Chroń nas o Boże od wszelakich przygód, boś ty pełen litości i miłosierdzia. Niech będzie chwała Bogu władcy światów« [1]).

HYMN I.

(kary i nagrody wieczne).

Niech serce moje przejmie szczera skrucha,
Gdy śpiewam *Namaz* i biję pokłony

[1]) W dzień *Kurban-Bajramu*, któren przypada po poście 9 dniowym, też same odmawiają się modlitwy z tyluż pokłonami jak w dzień *Bajramu Romazanowego*.

Niech balsam modlitw wzmocni mego ducha,
Gdy mówię: Pan Bóg będzie pochwalony,
Któren z niczego wielki świat zbudował,
Nie jest stworzony, przed wieki panował.

On możny, szczodry, bogaty bez miary;
Wieczność i światy ma w dzierżeniu swojem,
Z morza łask wiecznych sypiąc świetne dary,
Miliony jestestw karmi szczęścia zdrojem
Pieśń czynów jego, i mocy bez końca,
A kroplą sławy są księżyc i słońca.

Boże! cześć Tobie, nurzam w proch oblicze,
Wyschłem po grzechu jak po ósmym nowiu,
Dobrych uczynków i cnót nie naliczę,
Bom giętki w życiu jak rószczka sitowiu,
Lada wiaterek nachyla ją w ziemię;
A mną tak miota ciężkich pokus brzemie.

Złość mną o Boże jak wiatr falą miota,
W odmęt piekielny rzuca wszystkie czyny,
Ach! gdy odbędę pielgrzymkę żywota,
Kiedy się skruszy nędzny zlepek gliny,
Wówczas świat inny wkoło mnie ogarnie,
Zobaczę rozkosz, i wieczne męczarnie.

Biada grzesznikom, gdy kaźń się rozpocznie,
Gdyż Bóg wszechmocny zbyt straszny w swem gniewie,
Hakami ciało rwać każe niezwłocznie,
Polewać wrzątkiem, i rzucać w zarzewie;
Albo zanurzać w głąb siarczanéj spieki,
Wyciągać żyły, w głowę wbijać ćwieki.

Tam nie ostoją najpierwsi z mocarzy,
Ani rycerze podeszli i młodzi,
Wzdętą twarz dumą, ogień im poparzy
Żadna pieszczota bolu nie osłodzi,
Równo z biednymi w pośród dymnych kłębów,
Wydadzą jęki i zgrzytania zębów.

Lecz ile szczęścia, i rozkoszy ile,
Przyrzekłeś wiernym, o wielki Proroku:
Będą w cieniu drzew pędzić błogie chwile,
Wśród rajskich dziewic, cudnego uroku,
Jeść słodki owoc na *Iremu* błoni,
Wśród czystych zdrojów, kwiatów pełnych woni.

To na kobiercach, pysznych szmaragdowych,
Usypiać w cieniu, ciszy i ciemnoty,
To pod namiotem niebios brylantowych,
Budzić się znowu, dla nowéj pieszczoty,
Ubrani w drogie zawoje i szaty,
Na wieczne życie, na potomne laty.

Najmniejszych niezgód nie będzie w ich gronie,
Ulecą smutki, bolesne wspomnienia,
Tylko cna rozkosz kołysząc na łonie,
Nasuwać będzie pieszczone marzenia,
Takie za cnoty wieczne życie czeka,
W rajskim Dżenecie każdego człowieka.

Ach! bo w dobroci jest Pan Bóg bez miary,
I niepojęta siła świętych cudów,
Nie przeliczone szczodrobliwe dary,
Które on zsyła na miliony ludów,
Lżéj kroplę wody zliczyć w fal nacisku,
I drobne piaski w pustyni łożysku.

Boże spraw, niechaj wszystkie moje myśli,
Będą skłonione, ku Twéj świętéj wierze,
Obraz przykazań, niech się w duszy kreśli,
Serce z uczuciem, odmawia pacierze,
Pociąg do złego, niech w sobie umorze
Dotrwam w nadziei, skromności pokorze.

Nim się ulotni z życiem moim tchnienie,
Chroń mię od dumy która świat ten mroczy,
Niech nędza sierot i bliźnich cierpienie,
Łzami napełnia moje grzeszne oczy,
Chociaż sam Boże nie będę mieć wiele,
Dozwól niech chętnie ostatkiem się dzielę.

Proroku! wodzu, w podróży do zgonu,
Bądź mym sternikiem na łodzi żywota,
Spraw by w dniach sądu u świętego Tronu,
Na szali czynów mych; zajaśniała cnota,
By czysta dusza wiernego ci sługi,
Spoczęła w cieniu u niebieskiéj strugi.

HYMN II.

(skinienie boskie.)

Bóg skinął, a ciemność, zniknęła ponura,
Błękit się roztoczył, od niebios do morza,
Powstała z nicości, powabna natura,
Tu słońca, tam księżyc, i z rubinów zorza.

Bóg skinął, i wstało miliony żywiołów;
I jednem swojem wielowładnym słowem,
Z promieni ogniowych, zrobił chór Aniołów,
I wszystko ugaszczał, tak jak w dniu godowem.

A słońce i księżyc i każden twór nowy,
Padły na kolana, wielbiąc Twórcę świata,
I pokłonem hołdu nachyliwszy głowy
U progu niebios swem czołem proch zmiata.

Lecz Bóg zechciał króla zostawić nad niemi,
Rozkosz miała jemu przewodniczyć sama
Więc z siedmiu szczypt wziętéj, przez Azrala ziemi,
Utworzył pierwszego człowieka Adama.

Mały promyk ducha wlany w ten proch lichy,
Żądzą niesforności, śmiał obrazić Ciebie,
Adam we łzach tonąc, żałował swéj pychy
I nigdy już potem nie spojrzał po niebie.

Przeklinał swe życie, nędzną gwiazdę swoję,
Straszny wąż żalu wpił się mu do łona,
Zamiast uciech słodkich, pił zgryzot napoje,
Gorętsze niż wrzątek, niż miedź roztopiona.

Panie my jesteśmi odłamki z téj gliny,
Chciwi, pyszni, dumni i zawzięci srodze,
Przebacz nam, i wprowadź do świętych dziedziny,
Gdy padniem znurzeni na żywota drodze.

Najłaskawszy Panie początku i końca,
Spraw niech płyną grzechy ze łzami w pokorze,
A czyste westchnienia, modlitwa gorąca,
Niech płyną przed Tobą jak poranne zorze.

Spraw Boże, niech żywot nasz będzie szczęśliwy,
By go zemsta, pycha, łakomstwo nie truły,
Niech każdy z nas będzie, na głos wiary tkliwy,
A na głos nieszczęścia, przychylny i czuły [1]).

Modlitwa za konających i umarłych.

Smierć rozłącza ciało z duszą aby cieszyć się mogła żywotem wiecznym, śmierć zatem dla prawowiernego Muzulmanina nie ma nic okropnego, a gdy ta uroczysta godzina nadchodzi, powinień odmówić modliwę, Teubie, *i 5* Imamów, *oraz uprosić sąsiadów by odprawili po jego śmierci nabożeństwo* Deur [2])

Modlitwa Teubie.

„W imie litościwego i miłosiernego Boga. Boże wszechmocny jeślim popełnił wiarołomstwo ustami memi, lub niegodziwą myślą moją; jeślim nie wypełnił świętych przykazań Twoich, lub naruszył prawość wiary którą nam Twój Prorok Mahomet objawił, serdecznie żałuję za te wszystkie grzechy moje i błagam przebaczenia. Racz Panie wysłuchać prośby moje, odpuścić grzechy a cokolwiek rozkazałeś i objawiłeś, wierzę z całej duszy mojéj.“

Kiedy już duch prawowiernego uleci w drogę wiecznego żywota, bierze się ciało umarłego i robi się Gusl *i* Abdiest, *to jest wielkie umycie i małe, potem wiadomym sposobem ubiera się ciało w nowe płótno odczytują zebrani* Koran *a szczególnie 36 Rozdział i wynoszą na* Me-

[1]) Oba te Hymny (jeśli je tak nazwać można) są utworem *Mirzy-Kasima-Meszedy-Abdułła-Ohły*, mieszkańca Zakaukazkich prowincji z miasta *Baky*. *Mirza-Kasim* zostając przez lat 18 w Polsce, nauczył się dokładnie Polskiego i rossyjskiego języka, mówił też po niemiecku, czytał i pracował wiele. Arabski i Perski są mu najlepiéj znane i poezje jego pisane w tych językach są pełne fantazyi i słodyczy. Opisanie Warszawy wierszem miarowym może zyskać poklask ogólny. Dwa Hymny tu zamieszczone są dosłownie prawie przełożone.

[2]) *Deur* odmawiają uproszeni sąsiedzi lub przyjaciele, nabożeństwo to, składa się z modlitwy proszącéj Boga o odpuszczenie grzechów konającemu, potem czyta się po trzy razy 1, 108, 109, 112, 113 i 114 Rozdział Koranu oraz *Ajetiul-Kiursi* i *Różaniec*.

całłyk *albo jak jeszcze zowią* Mixiar *lub* Kabirstanłuk (*Cmentarz mogiły*), *tam kładą głową ku zachodowi.* Imam *staje przed umarłym, a za nim zebrani na ten obchód mężczyzni, gdyż kobietom tam być nie wolno i odmawia następną modlitwę:*

Modlitwa Dzynazie.

»Polecam Bogu Przedwiecznemu te modły moje *Dzynazie* na chwałę Jego i cześć Proroka Mahometa, oraz za umarłego (*wymawia się imie umarłego*), zwracam oblicze moje w stronę *Kieble*, składam Bogu w ofierze modlitwy moje racz przebaczyć winy zmarłym i żyjącym, uczyń miłosierdzie nad ich duszami boś Ty Bóg wielki, i prócz ciebie nie masz innego Boga! zmiłuj się nad Prorokiem Mahometem, i towarzyszami jego, zmiłuj się nad pokoleniem jego, jakieś uczynił miłosierdzie nad Abrahamem i pokoleniem jego. Boże wielkiego miłosierdzia, przebacz tym którzy w wierze Islamskiéj zchodzą z tego świata, i nad tym umarłym, odpuść mu grzechy i pomieść w rzędzie sprawiedliwych.

Wszechmogący Boże, przyjmij te modlitwę, *Dzynazie* niech ona będzie pomocą temu umarłemu, przebacz mu grzechy oswobódź od mąk grobowych, dozwól by się nie zmylił w odpowiedziach czynionych w mogile, przyjmij go do Raju, udziel mu zupełną radość, daj zbawienie, boś nieograniczony w dobroci. Niech będzie chwała Bogu władcy światów.«

Umarłego kładzie się głową na zachód. Grób powinien być wygodnie urządzony gdyż przez dni 3 zapytywanym będzie przez Aniołów Munkir *i* Wieneкir, *którzy zstąpią do grobu. Prawowierny bez trwogi odpowiedzieć powinien:* »*Bogiem moim Bóg jeden nie mający początku i końca, Prorokiem moim jest Mahomet, religją moją Islamizm księgą moją jest Koran a moją* Kieble *jest* Kaaba.« *Aniołowie ci dozwolą wedle zasług doznawać umarłemu rozkoszy lub sprowadzą różne męki. Gdy poczną zebrani zasypywać piaskiem mogiłę odmawiają 36 rozdział Koranu, potem oddalają się od grobu o kilkadziesiąt kroków,* Imam *tylko pozostaje i odmawia modlitwę* Tałgin *zwaną.*

Modlitwa Tałgin.

»Pamiętaj o Bogu, pamiętaj żeś wrócił na łono Jego z téj doczesnéj wędrówki. Wyznawaj że nie ma innego Boga, tylko Bóg je-

den, że Mahomet jest Prorokiem jego, wyznawaj że jesteś wiary Islamskiéj, że księgą Boską jest *Koran*.

„Wielki Boże! przyjmij te modły moje wraz z modłami zgromadzonych, za duszę umarlego, broń go od mąk grobowych, dozwól, by zmartwychwstał w wierze Islamskiéj pod chorągwią Proroka Mahometa, dozwól niech z łatwością przejdzie do wiecznéj szczęśliwości, prowadź go drogą sprawiedliwą, zmiłuj się nad nami żyjącemi i nad umarłymi, boś pełen łaskawości litości i miłosierdzia Niech będzie chwała Bogu władcy światów.“

Modlitwa cudowna [1]).

„W imie Boga litościwego i miłosiernego. Wyznaję, że Bóg jest jedynym Bogiem; że jest Przedwieczny, że nie spłodził i sam nie był spłodzony, że co tylko jest na ziemi i w niebie, do niego należy, że on nas sądzić będzie ze wszystkich czynów naszych tak skrytych jako też i jawnych, że jednym przebaczać a drugich karać będzie podług upodobania. Błagam cię o Boże, nie karz mię za winy popełnione przez niewiadomość, lub zapomnienie. Nie wkładaj na mnie jarzma które dźwigali przodkowie nasi, niech nas ominie los *Faraona* któren nie wierzył w Proroka twego, a cuda nazwał kuglarstwem. Odpuść Panie, przebacz, zmiłuj się i zbaw nas od złości i zdradliwych sideł, od przygód wszelakich, gdyż w ręku twoim moc, siła, potęga i sława. Ty Bóg nieograniczonéj dobroci i miłosierdzia, zaprawdę ty wiesz wszystko.“

[1]) Modlitwie téj przypisują własność iż chroni od nagłéj śmierci z téj przyczyny, Czerkiesi i Lezgini noszą ją przepisaną na piersiach. Wiele jest innych modlitw, ktore mają rozmaite nazwiska, jako to: *Syrat*, *Szukiur-Abdies*, *Selewat-ekabin*, *Selewat-Chusemain*, *Szeadzul-Kabry*, *Imam-baky*, *Muniszel-Kabry*, *Kylmysz-Zewel*, *i t. d.* takowe są przez Proroka zalecone i odmawiają się w różnych okolicznościach.

KONIEC.

WAŻNIEJSZE OMYŁKI DO TOMU IIgo KORANU.

Str.	*N. wiersza*	*zamiast*	*ma być*
12	70	znacznie	znaczenie
17	112	do was	do nas
18	(d) notka	*muslin*	*muslim*
32	241	im jak	jak im
38	282	niech to co dłużnik pisze powiada	niech to pisze, co dłużnik powiada
64	3	posąg	posag
68	(b) not. w 8 wier.	zabijacie	zabijajcie
71	(c) notka	radzicie	radźcie
74	19	Po wyrazie „czynności” brak Nru 89, oznaczającego wiersz nowy, zaczynający się od wyrazów „Bóg tylko tam” i t. d. a tem samem następujące wiersze o jeden numer wyżej czytać należy.	
78	u dołu	którym nie dajecie	którym dajecie
79	(b) (c) (c) (d) no.		(a) (b) (c) (d) notki
81	150	tórzy	którzy
—	151	zstąpi	zstąpiła
88	24 od dołu	24 od dołu	25
99	116	tajemnie	tajemnic
101	19	a do tych	a od tych
103	(c) notka	Szatan im	Szatan
110	111	nie uwierzyli	nie uwierzyliby
111	121	używano	wzywano
112	(c) notka	których	z których
113	145	wielbłądu	wielbląda
119	(b) notka		(a)
131	161	znajdziecie wam	znajdziecie dane wam
136	203	Korana	Koranu
—	(a) notka	stosuję	stosuje się
138	17	Nie, wy.....	Nie wy.....
146	18	ostateczny	ostateczny,
161	20	skończyłyby	nie skończyłyby
162	(c) notka	czyli jest	czyli co jest
163	44	świata	światła
166	83	Faraona	Faraona i
170	15	odpowiedzże:	odpowiedz: że
173		71	41
—	42	wprowadź	wprowadził
—	(c) notka	samiec	samice
176		64	67
185	30	Żony	Żona
214	18 i 17		17 18
—	(a) wier. 5 notki	takie	także
—	u dołu	wyraz	wyrazu
217	56	większą	większa
—	78	(a) notka	(c)
225	od dołu 9 wiersz	uwierzenia	niewierzenia
227	17	zgrzebane	zagrzebane
236	111	panowania	panowania nad

Str.	*Nr. wiersza*	*zamiast*	*ma być*
234	wiersz 2 od dołu	Afs	Nafs
—	w tytule	111	110
237	od dołu 6ty	(b)	(c)
244	(a) notka	w trakcie	w traktacie
265	od dołu 5ty	wstanie	stanie
275	(d) notka	55	33
303	14	będę	będą
310	(a) notka	XVIII	XXVIII
313	86	ojcowi	ojcu
318 i 319		po-etycze	poetyczne
320	1	która	który
—	2 i 3	Ona	On
321	15	swoje	swoje (d)
—	u dołu	XXXVI	XXXIV
346	2	.	punkt na końcu wyrzucić
379	29	złem cnoty; inni...	złem; inni...
389	47	skromne	skromnie
—	u dołu	przez	prócz
393	(a) notka	w. 59, 82	w. 59, 64
397	10	naiśliczniejsze	najliczniejsze
—	17	z nimi	z nim
428	w tytule	88	89
429	21	Znaleźliśmy	Znaliśmy
432	(d) notka	16 i 36	19 i 35
448	8	złym on	złym, On
454	(b) notka	wschodzi	wchodzi
459	13	Faraon	Faraon,
—	(c) notka	XLIV w. 36	XIV w. 32
473	27	(c) notka	(b)
—	(a) notka	XXXVI	XXVI
476	w not. (c) wier. 3	kadzące owoców	owoców
480	(a) notka	nieśmiertelni	śmiertelni.
483		po 4tym wierszu powinien być: 5ty. „Władza na niebie i ziemi do Niego należy, wszystko wróci do Niego."	
484	u góry 3	Opowiedzą	Odpowiedzą
498	12		11
501	(a) notka	10	9
512	41	Przywołacie	Przywołajcie
516	(a) notka	4	3
520	(c) notka	ojcu... matce... córce Enosze,	ojca... matkę... córkę
521	(c) notka	Iblis	Eblis
524	(c) notka	znaczenia	znaczenie
529	5	to było	to nie było
530	14	zaspakające	zaspokajające
531	5	zostanę	zostaną
536	48	nie czynią	nie uczynią
538	1	porywające	porywających.
544	1	poprzerwie	porwie
545	(a) notka	Iblisa	Eblisa
548	10	ręką	rękę
550	2	Wierz	Wiesz
555	9	nad Egiptem	Egiptem
556	przypisy	(a) (d) (b) (c) (e)	(a) (b) (c) (d) (e)
564	(a) notka	Abn-Jahl	Abu-Jahl
568	7	Wierz	Wiesz
572	w tytule	(b)	(a)
575	2	Gdy zobaczycie	Zobaczycie

SPIS RZECZY

W TOMIE DRUGIM ZAWARTYCH.

			Stron.
Rozdział	1.	Koran	1
—	2.	Krowa	3
—	3.	Rodzina Imrama	40
—	4.	Niewiasty	63
—	5.	Stół	84
—	6.	Trzoda	100
—	7.	El—Araf	116
—	8.	Łupy	136
—	9.	Przywileje i skrucha	144
—	10.	Jonas pokój mu	159
—	11.	Hud	169
—	12.	Józef	182
—	13.	Grzmot	194
—	14.	Abraham, pokój niech będzie z nim	200
—	15.	Hedżr	206
—	16.	Pszczoła	212
—	17.	Nocna podróż	225
—	18.	Jaskinia	236
—	19.	Marya pokój jéj	249
—	20.	Ta Ha	257
—	21.	Prorocy pokój im	268
—	22.	Pielgrzymka	278
—	23.	Wierni	286
—	24.	Światło	293
—	25.	Al-Forkan	302
—	26.	Poeci	309
—	27.	Mrówka	320

			Stron.
Rozdział	28.	Dzieje	329
—	29.	Pająk	339
—	30.	Grecy	345
—	31.	Lokman	351
—	32.	Pokłon	356
—	33.	Sprzysiężeni	359
—	34.	Saba	370
—	35.	Twórca albo Anieli	376
—	36.	J. S. (Ja Sin)	381
—	37.	Szeregi	387
—	38.	S. (Sad)	396
—	39.	Półki	403
—	40.	Wierny	410
—	41.	Wykład czyli tłumaczenie	418
—	42.	Rada	423
—	43.	Ozdoby złote	428
—	44.	Dym	435
—	45.	Klęczący	439
—	46.	Al-Ahkaff	442
—	47.	Mohammed	447
—	48.	Zwycięztwo	451
—	49.	Świętość	455
—	50.	Kaf	458
—	51.	Rozpraszające	462
—	52.	Góra Synai	465
—	53.	Gwiazda	468
—	54.	Księżyc	471
—	55.	Miłosierny	475
—	56.	Sąd	478
—	57.	Żelazo	482
—	58.	Skargi	486
—	59.	Zgromadzenie albo wychodźtwo	489
—	60.	Próba	492
—	61.	Szyk bojowy	495
—	62.	Zebranie	497
—	63.	Obłudni	499
—	64.	Zawód wzajemny	501

			Stron.
Rozdział	65.	Rozwód	503
—	66.	Obrona	505
—	67.	Królestwo	507
—	68.	Pióro	510
—	69.	Dzień nieuchronny	513
—	70.	Wschody niebieskie	516
—	71.	Noe	518
—	72.	Duchy	521
—	73.	Prorok okryty swemi szatami	524
—	74.	Obwinięty płaszczem	526
—	75.	Zmartwychwstanie	529
—	76.	Człowiek	531
—	77.	Posłańcy	534
—	78.	Wielka nowina	536
—	79.	Aniołowie porywający dusze	538
—	80.	Czoło surowe	540
—	81.	Słońce zamknięte	542
—	82.	Przerwanie	544
—	83.	Miara niesprawiedliwa	545
—	84.	Niebo otwarte	547
—	85.	Znaki niebieskie	549
—	86.	Gwiazda	550
—	87.	Najwyższy	452
—	88.	Dzień okrywający	553
—	89.	Swit	554
—	90.	Kraj	556
—	91.	Słońce	557
—	92.	Noc	559
—	93.	Słońce na wschodzie	560
—	94.	Czyż nie otworzyłem	561
—	95.	Figowe drzewo	562
—	96.	Zsiadła krew	563
—	97.	Al Kadr	564
—	98.	Oczywistość	565
—	99.	Trzęsienie ziemi	566
—	100.	Rumaki	567
—	101.	Dzień okropności	568

Stron.

Rozdział 102. Chciwość 569
— 103. Po obiedzie. 570
— 104. Potwarca 570
— 105. Słoń 571
— 106. Korejszyci 572
— 107. Ręka miłosierdzia 573
— 108. Kautar 574
— 109. Niewierni 574
— 110. Pomoc 575
— 111. Abu-Lahab. 576
— 112. Jedność Boga 577
— 113. Jutrzenka 278
— 114. Ludzie 579

O Modlitwach. 583

1. Modlitwa poranna Sabach (Fiedżry) 589
2. — Ewle (Achry-Żukry) 589
3. — Akindje. 590
4. — Achszan (Magrebi) 591
5. — Jetcy (Salatuil Iszaj-ve-selewatiul Vitry.) . 592

Modlitwa Kuniut. 592
— na dzień piątku świętego Dżiumia . . . 594
— Sallach 594
— Chutbie-Dziumja 595
Ajet czyli Modlitwa po nabożeństwie piątkowym . . 597
Modlitwy Wielko-postne czyli Ramazanowe 598
Nabożeństwo Bajramowe 600
Modlitwa na pozdrowienie Proroków. 600
Sallah. 601
Modlitwa Bajram Chutbie. 601
Ofiarowanie 602
Hymn I (kary i nagrody wieczne) 602
— II (Skinienie Boskie) 605
Modlitwa za konających i umarłych 606
— Teubie. 606
— Dżynazie. 607
— Tałgin. 607
— Cudowna. 608

LISTA PRENUMERATORÓW.

Abramson, księgarz w Odessie.
Antoni, Xiądz.
Archanioł Parszelan, Xiądz.
Ass, księgarz w Wilnie.
Arzt, księgarz w Lublinie.

Bagieński Ignacy.
Bartoszewicz Adam, w Moskwie.
Bartoszewicz Julian.
Baumgardten, księgarz w Krakowie.
Bayer Maciej, inżenier w Radomiu.
Bayer Anna.
Berghson, bankier.
Bethier Edmund.
Bernstein K., księgarz.
Biegański Chaseniow, regestr. kollegialny.
Bielicki Jan, obywatel.
Bielak Maciej, obywatel.
Bielak Bronisław, rotmistrz.
Bielak Eliasz, major.
Blumenthal F., księgarz.
Błaszkowski, księgarz.
Błoszewicz J., Xiądz dziekan.
Boruch Izaak, z Witebska.
Boszko Alexy.
Breite, księg. w Kaliszu.
Breslauer J., księgarz.
Broniewski Alex., Starszy cenzor assessor kollegialny.
Brunak Roman, obywatel.
Buczacki Jakób, obywatel.
Chalembek, obywatel w Mińsku
Cichomski Karol.
Chwalibóg Felix.
JW. Chlewiński, Xiądz dziekan Lidzki.
Chmielewski Julian, obywatel.
Cholesiński, patron Tryb: w Suwałkach.
Chromecki, Xiądz.
Czermiński J., urzęd. Tow. Kr.
Czech Józef, księg. w Krakowie.

JW. Dmitriew, Tajny Radca Senator Prezes Rady Gł. Opiek. w Królestwie Polskiem.
JW. Drzewiecki.

Epstein Jan, bankier, radca handlowy.
Falencki Antoni, obywatel.
Filipowski.
Filipowicz, Xiądz kanonik honorowy.

Friedlein D. E., księg. w Krak.
Friedlein R., księg. w Warszawie.
JW. Funduklej, Tajny Radca Senator.

Garlicki Ignacy, obywatel.
Gazejew Fatkułł.
Gerhard Wilhelm.
Gebethner G., księgarz.
Gierszyński Ignacy, urzędnik Wydz. Górnictwa.
Gisiler Antoni, obywatel.
Glücksberg Teofil, księgarz w Wilnie.
Glücksberg G. L., księgarz w Warszawie.
Głuski, obywatel.
Goldberg Wilhelm, bankier.
JO. Golicyn Książe, R. R. St.
Grabski, urzędnik.
Grabkowski Ferdynand, w Radomiu.
Grabowski, księgarz w Kaliszu.
Guttman, bankier.

JW. Hube, Radca Tajny Senator w Petersburgu.

Jagiełło Jakób, radca kolleg.
Jakubowski Jakób.
Jakubowski Konstanty, urzędnik w Mińsku.
Jaroszyński, obywatel,
Jezierski Józef, b. intendent.
Joles Abraham.
Jundziłł M., obywatel.

Kadłubowski Felix, obywatel.
Kallenbach H. W., księgarz w Lwowie.
Karski Józ., officer od Saperów.
Kamieński N., księg. w Poznan.
Kobyliński Franc., obywatel.
Kociejowski L. naczel. powiatu. Kowalskiego.
Kołaczkowski J., sędzia Tryb.
Komarnicki Spirydion.
Kopczewski, obywatel.
Korycki J., obywatel.
Korecki, obywatel.
Korczak K., Xiądz.
Kościuszko Wład. urzędnik.
Koszkowski, obywatel.
Kotkowski, urzęd. z Poczty.
JW. Kozaczkowski R. R. St. dyrektor kancel. głów. dowod. I-szą armią.
Kozaryn Fr., radca honorowy.
Krajewski Antoni, Xiądz proboszcz, kanonik.
JW. Krasiński Wincenty, Hr. Generał-Adjutant J. C. M.
Kucz K., Redaktor Kurjera Warszawskiego.
Lesser St., bankier.
Lessmann B., Księgarz.
Lesiński J., Xiądz z Charkowa.
Lewestam Henryk.
Lewiński, księg. w Suwałkach.
Lisikiewicz Adam, obywatel.
Lisowski, obywatel.

Łasiewicki Fr., urzęd. Komitetu Cen. Warszawskiej.
Łaski K., Prokurator Senatu radca kollegialny.
JW. Łaszczyński J., Gubernator Cywilny Gub. Warsz.
Łaszewski Franciszek.
Łącki Teodor, Adwokat.
Łukaszewicz Eliasz, w Odessie.
Łukaszewicz, Xiądz z August.
Łukowski, X., ze wsi Chanlewa.
JW. Łuszczewska Deotyma.
JW. Łukomski, półkownik.
Majewski Leon, urzędnik.
Malewicz Mieczysław, urzędnik.
Markowski, obywatel.
Matkowski Adam.
JW. Mazurkiewicz, G.-Lejtnant.
Merzbach L., księgarz w Poznaniu.
Merzbach S. H., księgarz w Warszawie.

Milikowski J., księgarz we Lwowie.
Mierzyński Konstanty.
Mojcho Karol.
Mroziński, X.kanonik, proboszcz.
Mucha M., urzędnik R.G. Radom.
Muchliński, prof. oryentalista języków wschodnich w Peters.

Natanson H., księgarz.
Nawrocki Felix, student uniwersytetu.
JW. Nesselrode Hr., b. G.-Lejt.
Niedziałkowski, Mecenas.
Niewiarowski Alex., Red. Gaz. Codzien.
Nowakowski Teofil, obywatel.
Nowakowski Władysław.
Okmiński Eliasz Iman, wyznania mahometańskiego.
Okniński Jakób, urzędnik Okręgu Naukowego.
Orgelbrand M., księgarz w Wilnie.
Orgelbrand S., księg. w Warsz.
Ostrzykowski Bonifacy, Xiądz kanonik katedralny.

Pazderski Mieczysław, dyrektor kantoru transportów.
Peltin, księgarz w Maryampolu.
Piller Fr., księgarz we Lwowie.
Pocztamt Warszawski.
Pracki Józef.
JW. Przezdziecki A. hrabia.
Przezdziecki Xiądz.
Puchalski D., naczelnik w Okręgu Nau. War.

Radoszkowski.
Rafalski Walenty, księgarz.
Rawicz, bankier.
Reichman Adolf.
Rokicki, Xiądz z Odessy.
Rosielewski Walenty, Xiądz.
Rosen, bankier.
Rościszewski Julian.
Rotarynszów Józef, pułkownik.
Rozynkowski Nestor, pisarz sądu w Rawie.
Ruben Rafałowicz, księgarz w Wilnie.
Rymkiewicz Felix, obywatel.
JW. Rzewuska, hrabina.

Schönfeld A., księgarz w Łomży.
Seifman Piotr, referent w Wydziale Służby Zdrowia Magister nauk weterynaryjnych.
Sennewald G., księgarz.
JW. Skarbek Fr. hr.
Skóratowski Jan.
Sobieszczański Franc., Starszy cenzor.
Sokolnicki, Xiądz.
Sokołowski F., aptekarz.
Stablewski Bolesław, księgarz w Płocku.
Stanisławski Oskar, Radca dworu Starszy Cenzor.
Starzyński Otto.
Straszyński Józef, obywatel.
Steczkowski Stanisław.
Sukurowicz Sebestyan, obywat.
Sulinowski Antoni.
JW. Superson, Radca Stanu.
Swida, obywatel.
Szymański St., urzędnik.
Szymanowski M., urzędnik.
Szyszkowski Rom., obywatel.

Talszewski.
Tomaszewicz J., Xiądz.
Trzciński Xawery, Xiądz.
Trzciński Bolesław, obywatel.
Trzciński J.
Tupalska, Sędzina.
JW. Twarowski, Radca Stanu.

Ułan Maciej, pułkownik.
Ułan Stefan, obywatel.

Wejchert W.
Wende i Spółka, księgarz.

Werycha Arteniusz, obywatel.
Wild, księgarz we Lwowie.
Wild K., księgarz w Krakowie.
Wielogłowski Walery, księgarz w Krakowie.
JW. Wierżanowski, Jenerał-Major.
Wilczyński, urzęd. Kom. Spraw.
Władyczański T., obywatel.
Wójczyński, obywatel.
Woynarowski, Xiądz.
Wójcicki Kaz. Wł.
Wołkowyński Miecz., obywatel.
Wujnicki, obywatel.

Zagajewski Józef, księgarz w Grodnie.
Zalewski L., obroń. Warsz. Dep., Rządzącego Senatu.
Zalicki J., Xiądz.
JW. Załuski Fr. hr.
Zatoński, Xiądz.
Zawadzki J., księgarz w Kijowie.
Zawadzki Jan, Xiądz.
Zawadzki, księgarz w Wilnie i Warszawie.
Zenowicz Antoni, urzęd. Sztabu Głów. I ej Armii.

Żółkiewicz Maxymilian, w Petersburgu.
Żupański J. K., księgarz w Poznaniu.
Żyrycki J., X. dz kanonik Łucki.

KSIĘGARNIA

ALEKSANDRA NOWOLECKIEGO,

PRZY ROGU ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE I SENATORSKIEJ
WPROST KOLUMNY ZYGMUNTA N. 457.

	Rs. k.
Niewiarowski A. i S. Bogucki. Wizerunki społeczeństwa warszawskiego, szkice obyczajowe, obejmujące w sobie, mianowicie: Rzeczpospolita małżeństw (czyli Galerję małżeństw.—Galerję panien na wydaniu.—Galerję kawalerów do wzięcia i t. d.)	1 20
Niewiarowski A. Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familijne wierszem i prozą, oraz wpisy do imionników (sztambuchów) w języku polskim, francuzkim, niemieckim.	— 75
— Toż samo na papierze welinowym	1 —
Nauka poprawnego wymawiania głosek: ł, r, rz, h, ch. zwłaszcza dla cudzoziemców pragnących czysto mówić po polsku i środki przeciw seplunieniu, napisał *Stanisław Gargulski*.	— 25
Ostrzykowski B. X. Kanonik Katedralny. Pisma wierszem, oryginalne i tłomaczone: mianowicie z dzieł. *Tertuliana*. 2. t.	1 20
Przewodnik dla kupujących konie, czyli zbiór zasad do ocenienia zalet, wad, oraz wieku konia, i cech jego zewnętrznych, dla uniknienia strat i zawodu z nadużyć nierzetelnych handlarzy wynikających z 10 drzeworytami, przez p. Seyfmana Magistra nauk weterynaryjnych, członka i korrespondenta Weterynarzy praktycznych w Petersburgu.	— 75
Robinson des enfants aventures les plus curieuses de Robinson Crusoé; z dodaniem dla ułatwienia przekładu, spolszczonych zwrotów mowy i wyrażeń właściwych językowi francuzkiemu, (galicyzmów) znajdujących się w texcie, oraz słowniczka	— 40
*Scisłowska Z. Wspomnienia z przejażdżki po kraju dla młodych czytelników 2 tomy	1 50
Stoły Wędrujące szkic pół naukowy, pół humorystyczny przez J. Horajna.	— 30
Stowe. Chata wuja Tom, opowiadanie przez panią A. Palmer, z francuzkiego na polskie przełożone, w ozdobnem wydaniu, z 4-ma rycinami kolorowanemi	1 —
— Toż samo po francuzku.	1 —
— Toż samo po polsku i po francuzku.	1 35
Szubert M. Opisanie drzew i krzewów Królestwa Polskiego. (cena zniżona)	1 —
Waschington Irwing. Życie Mahometa	1 39
Wzory Haftu białego i wyszycia tasiemką	50
Zieliński Feliks. O zakładach towarzystwa kredytowego w zastosowaniu do Rolnictwa.	— 25

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP

41423/
2.